



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

47. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 3 i 4 sierpnia 2022 r.



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

47. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 3 i 4 sierpnia 2022 r.

Porządek obrad
47. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 3 i 4 sierpnia 2022 r.

1. **Ustawa** o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz niektórych innych ustaw.
2. **Ustawa** o usprawnieniu procesu inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego.
3. **Ustawa** o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa w związku z sytuacją na rynku gazu.
4. **Ustawa** o dodatku węglowym.
5. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.
6. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy Wielkiego Strajku Chłopskiego.
7. **Ustawa** o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej.
8. **Ustawa** o zmianie ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.
9. **Ustawa** o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw.
10. **Ustawa** o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.
11. **Ustawa** o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.
12. **Powołanie** członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.
13. **Informacja** Prezesa Rady Ministrów na temat bezpieczeństwa energetycznego Polaków.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Główny Inspektorat Ochrony Środowiska	– główny inspektor Michał Mistrzак
Służba Więzienna	– zastępca dyrektora generalnego Andrzej Leńczuk
Urząd Regulacji Energetyki	– prezes Rafał Gawin
Uniwersytet Warszawski	– kandydat na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tadeusz Kowalski
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Piotr Patkowski
Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej	– sekretarz stanu, pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego dla RP Marcin Horała
Ministerstwo Klimatu i Środowiska	– minister Anna Moskwa – sekretarz stanu Jacek Ozdoba – podsekretarz stanu Anna Łukaszewska-Trzeciakowska
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Marcin Warchoł – sekretarz stanu Michał Woś
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Piotr Bromber

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Marek Pęk, Gabriela Morawska-Stanecka i Michał Kamiński)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Otwieram czterdzieste siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panów senatorów Mariusza Gromkę oraz Jerzego Weisłę. Listę mówców będzie prowadził pan senator Mariusz Gromko.

Szanowni Państwo Senatorowie!

W związku ze stanem zagrożenia epidemicznego, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o nadaniu temu posiedzeniu specjalnej formuły, hybrydowej, tak jak to się dzieje od dłuższego czasu. Zasady udziału senatorów w posiedzeniach Senatu w tym trybie zostały określone w art. 67b Regulaminu Senatu.

Państwo Senatorowie biorący udział w posiedzeniu w sposób zdalny, proszę o upewnienie się, czy państwa iPady są podłączone do zasilania, a kamery w nich włączone. Proszę także o zapewnienie takiego położenia iPada i obiektywu kamery, aby byli państwo widoczni podczas połączenia. Możecie państwo zapisywać się do pytań i do głosów w dyskusji poprzez czat w aplikacji.

Wnioski o charakterze legislacyjnym, przemówienia w dyskusji oraz oświadczenia prosimy przysyłać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres przesłany państwu uprzednio przez Kancelarię Senatu. Do państwa dyspozycji pozostaje także specjalny numer telefonu, pod którym możecie państwo dokonywać konsultacji treści

wniosków o charakterze legislacyjnym czy zgłoszeń problemów technicznych.

Prosimy samodzielnie nie włączać mikrofonów. Zabranie głosu będzie możliwe dopiero po jego udzieleniu przez marszałka prowadzącego oraz po uruchomieniu mikrofonu przez informatyka Kancelarii Senatu.

Informuję także, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. Jeżeli ktoś z państwa senatorów nie zdąży dołączyć do posiedzenia przed zablokowaniem sesji w aplikacji bądź ktoś z państwa straci połączenie, prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo Senatorowie korzystający z aplikacji do zdalnego udziału w posiedzeniu, przypominam, że rozpoczęcie głosowania, tzw. ankietowanie w systemie Webex, spowoduje pojawienie się komunikatu. Aby wziąć udział w głosowaniach, klikamy „OK”. Przypominam również o konieczności wciśnięcia 2 przycisków „Przełącz”: po oddaniu głosu w oknie głosowania oraz w odpowiedzi na pytanie o potwierdzenie.

I już po tym komunikacie przystępujemy do głosowania, które ma na celu ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu, tylko i wyłącznie ustalenie listy.

Proszę zatem o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Pani senator Borys-Damięcka może zerknąć, czy sygnał jest wysłany...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów i tytu aktualnie bierze udział w posiedzeniu.

Szanowni Państwo, 2 sierpnia 2022 r. zmarł Zbyszko Piwoński, senator III, IV i V kadencji. W Senacie III kadencji był zastępcą przewodniczącego Komisji Nauki i Edukacji Narodowej, w Senacie IV kadencji pracował w Komisji Nauki

i Edukacji Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, a także w Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich, a w Senacie V kadencji był przewodniczącym Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Proszę uprzejmie o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego kolegi senatora.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Robert Mamątow: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.)

(Zgromadzeni odpowiadają: A światłość wiekista niechaj mu świeci.)

(Senator Robert Mamątow: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów czterdziestego trzeciego i czterdziestego czwartego posiedzenia Senatu stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Informuję, że protokół czterdziestego piątego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Komisje nie przygotowały jeszcze sprawozdań w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa w związku z sytuacją na rynku gazu i w sprawie ustawy o dodatku węglowym. Punkty te nie zostaną w tej chwili uwzględnione w porządku obrad zatwierdzonym przez Senat, ale po przygotowaniu sprawozdań porządek zostanie uzupełniony o te punkty, tak że bardzo proszę komisje o jak najszybsze przygotowanie sprawozdań.

Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę państwa senatorów na to, że Komisja Budżetu i Finansów Publicznych w trakcie rozpatrywania ustawy o dodatku węglowym dostrzegła potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię ustawy i na podstawie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu przedstawiła wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

Ponadto również z powodu nieprzygotowania sprawozdania przez komisje w porządku obrad zatwierdzonym przez Senat nie zostanie uwzględniony punkt dotyczący drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks

cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Punkt ten nie zostanie rozpatrzony na czterdziestym siódmym posiedzeniu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktów pierwszego, drugiego oraz od czwartego do ósmego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w ich sprawie zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy Wielkiego Strajku Chłopskiego – i rozpatrzenie go jako punktu trzeciego porządku obrad.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad czterdziestego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

Informuję, że wszystkie głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 779, a sprawozdanie komisji – w druku nr 779 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, panią senator Beatę Małecką-Liberę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Mam przyjemność i zaszczyt przedstawienia sprawozdania z posiedzenia Komisji Zdrowia w temacie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 779.

Wysoka Izba, najczęściej jest tak, że implementacja prawa europejskiego nie wzbudza większych emocji. Wydawałoby się, że prace w tym temacie będą szybkie. Po wnikliwym zweryfikowaniu przedstawionego projektu okazało się, że oprócz zmian w ramach implementacji prawa dotyczącego pielęgniarek i położnych projekt ten obejmuje 3 zupełnie inne obszary prawa, bardzo istotne i ważne, jeżeli chodzi o ochronę zdrowia. Cały ten akt prawny tak naprawdę ilustruje nie tylko spóźnienie w implementacji prawa unijnego, ale także szczątkowość tej implementacji. Często brakuje aktów podstawowych, do których ta implementacja powinna się odnosić.

Ale po kolei. Pierwsza sprawa. Zgodnie z nazwą zmiany te dotyczą przede wszystkim pielęgniarek i położnych. W listopadzie 2019 r. Komisja Europejska za pośrednictwem ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego wskazała, w uzasadnionej opinii, na uchybienia i nieprawidłowe wdrożenie do prawa krajowego odpowiednich przepisów. W związku z tym rząd przygotował poniższą regulację w zakresie świadczenia usług transgranicznych czasowo i okazjonalnie przez pielęgniarki i położne, które są obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej. Zmiany polegają na zniesieniu obowiązku podawania przez pielęgniarki w oświadczeniu o zamiarze wykonywania zawodu informacji o miejscu i czasie jego wykonywania. Umożliwiono również składanie podmiotowego oświadczenia w dowolnej okręgowej izbie, a nie, jak dotychczas, we właściwej.

Wdrożona dyrektywa reguluje także nowe brzmienie... Chodzi o przepisy dotyczące minimalnych wymogów w zakresie kształcenia. Dodano przepis o posiadaniu kwalifikacji w pełnym zakresie czynności, które są zgodne z prawami nabytymi, a także wprowadzono rejestr, dzięki któremu będzie wiadomo, ile osób z państw członkowskich dodatkowo w formie czasowej czy okazjonalnej pracuje. Rejestr ten będzie prowadzony przez naczelną radę pielęgniarek. I to właściwie wszystko, co dotyczy głównego tematu, czyli zmian ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej. Przypomnę tylko, że Komisja Europejska przedstawiła swoją opinię w 2019 r., a mamy rok 2022. Tak więc nad tym fragmentem przepisów rząd pracował aż 3 lata.

Idźmy dalej. W proponowanym przez rząd projekcie ustawy zawarte są kolejne regulacje, które częściowo są regulacjami wymaganymi przez prawo unijne, ale są mocno spóźnione i bardzo mocno szczątkowe. Ustawa, która dodatkowo zawiera

te akty, wprowadza rozwiązania dotyczące badań klinicznych, a także zmiany w kształceniu w zakresie ratownictwa i fizjoterapii oraz zmiany co do produktów leczniczych o przeznaczeniu weterynaryjnym. Te wszystkie 3 pozostałe tematy, jak się okazało w trakcie prac na posiedzeniu Komisji Zdrowia, zostały wprowadzone poprzez autopoprawkę rządu już w momencie, kiedy projekt ustawy był rozpatrywany na posiedzeniu komitetu stałego rządu. Jeżeli rozpatrzmy te tematy po kolei, to zauważymy, że jest problem nie tylko z prawidłowym prowadzeniem legislacji, ale także z wagą, jaka jest przyjmowana przy wprowadzaniu poszczególnych tematów.

Tak jak powiedziałam, są 3 ważne tematy. Każdy z nich – to taki specyficzny smaczek – jest dla ochrony zdrowia kwestią ogromnie ważną, wręcz podstawową, a tutaj w formie takiej wrzutki został dopisany czy doklejony do projektu zasadniczego, który miał skupić się tylko i wyłącznie na problematyce pielęgniarek i położnych.

Projekt rządowy, tak jak powiedziałam, był i ma być poddany konsultacjom społecznym. I tu ciekawostka: okazuje się, że projekt był poddany konsultacjom społecznym, ale tylko w zakresie art. 1. Art. 1 dotyczy zmian implementacji odnoszących się do ustawy o pielęgniarkach i położnych. Pozostałe artykuły, tak jak powiedział pan minister na posiedzeniu komisji, były konsultowane przez środowisko i Ministerstwo Zdrowia wsłuchiwało się w głos środowiska, jednak problem w tym, że nie ma pisemnych śladów po konsultacjach społecznych i nie ma również publicznego dostępu do tych konsultacji na stronach RCL. Zresztą w trakcie debaty pani mecenas reprezentująca Naczelną Izbę Lekarską potwierdziła, że Naczelna Izba Lekarska konsultowała ten projekt tylko w zakresie odnoszącym się do spraw pielęgniarek i położnych, a nie – pozostałych tematów. Tak więc minister rozminął się z prawdą mówiąc, że wszystkie te tematy były poddane konsultacjom. To była kwestia pierwsza.

Teraz kwestia druga, która została wprowadzona do tego projektu, dotycząca implementacji rozporządzenia z dnia 31 stycznia 2022 r... kiedy to Parlament Europejski i Rada Europy bezpośrednio skierowali opinię w sprawie badań klinicznych produktów leczniczych stosowanych u ludzi i uchylili dyrektywę związaną z rozporządzeniem z 2014 r. Rozporządzenie, które obowiązywało od 2014 r., nie miało wyczerpującego charakteru i wymagało od państw członkowskich wprowadzenia regulacji prawnych. Przede wszystkim wymagało określenia

kompetentnego krajowego organu odpowiedzialnego za wydawanie pozwoleń na prowadzenie badań klinicznych, a także – określenia systemu oceny etycznej badań klinicznych. Przypominam, że był to rok 2014. A więc od 6 lat czekamy na ustawę o badaniach klinicznych. W międzyczasie w 2015 r., jak wszyscy wiemy, została powołana do życia Agencja Badań Medycznych, która działa bez oparcia o ustawę o badaniach klinicznych. Nie jestem przeciwnikiem badań klinicznych i uważam, że są one ogromnie ważne dla rozwoju medycyny, jednak wydatkowanie środków przeznaczonych na świadczenia zdrowotne z Narodowego Funduszu Zdrowia – stąd właśnie są wydawane środki na badania, którymi kieruje Agencja Badań Medycznych – rodzi wątpliwości.

Dlatego od wielu lat dopytujemy, gdzie, na jakim etapie znajduje się ustawa o badaniach klinicznych, do której to właśnie powinno być implementowane to prawo. Takie pytanie zostało zadane panu ministrowi, który odpowiedział, że tempo wdrożeniowe jest adekwatne do czasu i miejsca i że ministerstwo nie zajmuje się tą sprawą od tygodnia. Przypomnę tylko, że opinia została wydana w roku 2019. Wdrożona dyrektywa... Przepraszam. Tak więc ten art. 2, który został zaproponowany w ustawie, jest rozwiązaniem czasowym i absolutnie częściowym, nie rozwiązuje wielu zasadniczych problemów związanych z ustawą o badaniach klinicznych, a wręcz odwrotnie – rodzi wiele wątpliwości, gdyż zgodnie z tą ustawą minister zdrowia jednoosobowo będzie decydował o składzie i powołaniu komisji bioetycznej. Przypomnę, że w chwili obecnej takie komisje działają zarówno przy uniwersytetach, jak i przy izbach lekarskich. Wspomniane rozwiązanie wskazuje na centralizację podejmowanych decyzji i w moim odczuciu jest absolutnie niezgodne z polityką, jaka powinna być prowadzona w obszarze ochrony zdrowia. Dlatego też mieliśmy tutaj dużo wątpliwości, były pytania co do tej kwestii. Co się stanie np. z komisjami bioetycznymi, które w tej chwili działają? Czy zostaną zlikwidowane? To po pierwsze. A po drugie, nie zgadzamy się również na to, aby wspomniane decyzje były podejmowane jednoosobowo przez ministra zdrowia i aby były w formie rozporządzenia. Tego typu bardzo ważne decyzje powinny być rozwiązane i zapisane w formie ustawy.

W czasie posiedzenia Komisji Zdrowia rozważaliśmy nawet kwestię skreślenia całości art. 2, który jest artykułem przejściowym, niedokładnym, wręcz wadliwym i złym. Niestety, ze względu na to,

że gdyby ten artykuł został skreślony, nie można by w ogóle implementować tego prawa unijnego, odeszliśmy od tego pomysłu. Ale jednak bardzo mocno podkreślamy, że tego typu regulacje prawne nie powinny być rozporządzeniami, ale powinny być oparte na ustawie o badaniach klinicznych. Kwestia ta była podnoszona przez kilku senatorów, pytano również o standardy leczenia i nauki. Na ten temat pan minister się nie wypowiedział. Tak że cały art. 2 jest w naszym odczuciu absolutną wrzutką do ustawy związanej z regulacjami dotyczącymi pielęgniarek i położnych, powinien być odrębnie procedowany, a podstawą do rozmowy powinien być akt pt. „ustawa o badaniach klinicznych”, na którą czekamy od 6 lat.

Kolejny obszar zmian, który został wprowadzony w tej ustawie, to zniesienie egzaminów końcowych dotyczących fizjoterapeutów i ratowników. Tutaj również mieliśmy wątpliwości, jak to się ma do jakości. I znowu padło pytanie o dawno już obiecaną – i mam nadzieję, że wreszcie się jej doczekamy – ustawę o jakości, która to właśnie m.in. w kwestii standardów powinna wiele wyjaśniać.

I czwarta regulacja dotyczy implementacji prawa europejskiego w sprawie weterynaryjnych produktów leczniczych, dotyczącego wytwarzania, importu i dystrybucji substancji czynnej, która może być również przeznaczona do wytwarzania produktów leczniczych. Tutaj jest absolutny niedoczas w kwestii tej implementacji, gdyż wytwórcy i dystrybutorzy powinni tak naprawdę zgłosić się do odpowiedniego organu, aby zarejestrować swą działalność, do marca 2022 r. No, ze względu na to, że tej implementacji dotychczas nie było, nie mogli tego zrobić. I w związku z tym w pewnym sensie jest to opóźnienie dla polskich przedsiębiorców, którzy mogą sprzedawać substancję czynną również w innych państwach członkowskich.

I tak po przejściu całego procesu legislacyjnego nie tylko widzimy kwestię dodatkowych tematów, które zostały wrzucone do tej ustawy o zawodzie pielęgniarki i położnej, ale także po raz kolejny zwracamy uwagę na to, że są to rozwiązania cząstkowe, absolutnie czasowe, które wymagają podstaw prawnych w postaci ustawy, a nie rozporządzeń. Zresztą nie pierwszy raz w Komisji Zdrowia – myślę, że także w innych komisjach tak jest – mamy do czynienia z taką sytuacją, że temat ustawy jest inny, a większość artykułów zawarta w ustawie jest z zupełnie innych obszarów.

Na zakończenie jeszcze powiem, że w trakcie posiedzenia zostały zaproponowane przez Biuro

Legislacyjne poprawki, które zostały przejęte przez senatorów. Były one głównie poprawkami legislacyjnymi, a także usuwały błąd, poprawiały przepis dotyczący wydania rozporządzenia, gdyż w formie zaproponowanej w ustawie jest on niezgodny z art. 92 konstytucji. Ze zdziwieniem zaobserwowałam negatywne opinie, jakie wydawał pan minister w tej kwestii, bo wydawało się, że absolutnie nie są to merytoryczne poprawki, a więc nie wywołują one sporu, tylko poprawiają proces legislacyjny i po prostu poprawiają błędy legislacyjne.

Komisja przyjęła poprawki i przegłosowała przyjęcie ustawy łącznie z poprawkami. Dziękuję.
(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Ewa Matecka. Bardzo proszę.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, proszę powiedzieć, dlaczego ze względu na brak dobrej, rzetelnej, kompleksowej, systemowej ustawy o badaniach klinicznych i jednak przejściowy charakter zapisów zawartych w art. 2 senacka Komisja Zdrowia nie zdecydowała się na skreślenie, nie zaproponowała skreślenia w całości tego art. 2, podobnie jak to zostało zaproponowane w Sejmie.

**SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Tak jak powiedziałam, ten art. 2 był prawdziwą wrzutką do tej ustawy i rzeczywiście wzbudziło wielkie zainteresowanie to, dlaczego w takiej formie i dlaczego w takim trybie jest procedowana w komisji. Potwierdzam, że rzeczywiście była

próba skreślenia tego art. 2 w Sejmie. My jednak nie podjęliśmy tego kierunku działań ze względu na to, że gdybyśmy ten artykuł w całości skreślili, to wtedy nie można byłoby w ogóle tego prawa unijnego zaimplementować. Przyjęliśmy tę wersję, którą proponuje Ministerstwo Zdrowia, czyli czasowe wprowadzenie regulacji tej dyrektywy poprzez rozporządzenia ministra, co uważamy za błąd. Uważamy, że jest to tylko czasowe rozwiązanie, niedobre z tego względu, że nie załatwia wszystkich kwestii związanych z badaniami klinicznymi. I bardzo mocno na posiedzeniu Komisji Zdrowia podkreślaliśmy potrzebę ustawy o badaniach klinicznych.

Jeszcze raz podkreślę: ustawa o badaniach klinicznych to jest ustawa o badaniach na ludziach, o decyzjach, jakie to badania, jakie to pieniądze, w jakich kierunkach powinny zmierzać te badania, aby ich efektywność była jak największa dla życia i zdrowia ludzkiego. A więc jest to naprawdę bardzo, bardzo ważna, wręcz fundamentalna ustawa, która obejmuje wiele badań, prowadzonych także w tej chwili. Bez tej ustawy... Oczywiście są szczerkowe zapisy w ustawie o zawodzie lekarza, w prawie farmaceutycznym, jednak taka podstawowa ustawa być powinna i o nią od wielu lat zabiegamy. W 2014 r. Komisja Europejska nakazała implementację rozporządzenia, które właśnie wymagało również wprowadzenia takich przepisów w ustawie o badaniach klinicznych. Niestety, od 2014 r. ta implementacja rozporządzenia nie została całkowicie zrealizowana.

I teraz sprawa najważniejsza, którą również chcę podkreślić, żebyście państwo senatorowie mieli pełną świadomość: bez tej ustawy są wydatkowane pieniądze na różne badania kliniczne, z różnych źródeł, ale także z naszych świadczeń zdrowotnych, z Narodowego Funduszu Zdrowia. Osobiście uważam, że stoi to w sprzeczności... Brak dostępności świadczeń zdrowotnych, kolejki, jakie mamy w tej chwili... Tu gwarantem świadczeń jest Narodowy Fundusz Zdrowia, który płaci na świadczenia zdrowotne. A badania kliniczne powinny czerpać z innych źródeł, ze źródeł naukowych, z grantów, ze środków unijnych, i to wszystko powinna regulować ustawa. Dlatego też nie mogliśmy skreślić tego artykułu, aczkolwiek wydawałoby się, że to jest najrozsądniejsze, bo dyrektywa nie mogłaby być implementowana wcale.

Ja jeszcze dodam, Pani Senator... Dzisiaj rano otrzymałam od pana ministra odpowiedź pisemną na niektóre pytania, które zadawaliśmy, no

i tutaj pan minister odnosi się do tego, że kwestia ustawy o badaniach klinicznych jest konsultowana ze środowiskiem, przede wszystkim z urzędem rejestracji produktów leczniczych, z Agencją Badań Medycznych... No, ja tylko powiem, Panie Ministrze, że to są wasze urzędy, a ja pytam o konsultacje społeczne, nie o rozmowę z własnymi urzędnikami. Napisał pan też, że jest to bardzo trudna, skomplikowana ustawa, nad którą państwo pracujecie, i dlatego przyjęcie czasowych rozwiązań jest oczekiwane przez środowisko. Tak, jest, bo dzięki temu może być implementowana dyrektywa. Ale te rozwiązania są rozwiązaniami czasowymi, częściowymi, niespójnymi i nie ma zgody na to, żeby tego typu regulacje były rozporządzeniami. Chcemy, aby była ustawa o badaniach klinicznych.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.
Pani Senator, w swoim sprawozdaniu czy ni pan zarzut, że projekt ministerstwa jest spóźniony. Chciałbym zapytać... Bo w ocenie skutków regulacji są takie informacje, że w przypadku rozporządzenia 2019/6 każde państwo członkowskie tworzy swoje przepisy wyznaczające organy właściwe do celu realizacji przepisów rozporządzenia, a obecnie w większości państw członkowskich Unii Europejskiej trwają prace legislacyjne. Czy na posiedzeniu komisji była informacja, które kraje Unii Europejskiej już implementowały to rozporządzenie i te akty prawne, a w ilu trwają jeszcze właśnie prace legislacyjne?

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Nie, nie było takiego pytania.
(*Senator Dorota Czudowska*: Było, było, Pani Senator.)

Ja nie słyszałam. Być może było, ale ja nie słyszałam. Może ktoś z senatorów pamięta, proszę

bardzo, ja akurat nie pamiętam tego pytania. Jeżeli pani senator pamięta, to bardzo proszę powiedzieć.

(*Senator Dorota Czudowska*: Ja tylko mówię, że było.)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dobrze. Czy pan senator jeszcze chce dopytać?
(*Senator Aleksander Szwed*: Jeśli było, to ja oczywiście przekieruję pytanie do pana ministra. Może ministerstwo będzie miało takie...)

(*Senator Beata MałECKA-Libera*: Może pan minister będzie odpowiadał. Ja szczerze powiem, że nie pamiętam tego pytania. Zdarza się.)

Oczywiście. Dziękuję bardzo, Pani Senator. To było ostatnie pytanie.

(*Senator Beata MałECKA-Libera*: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję za sprawozdanie.

Obecnie... Przepraszam. Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Bardzo proszę.

Obecny jest pan Piotr Bromber, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER

Panie Marszałku! Pani Przewodnicząca! Panie i Panowie!

Procedowana ustawa definiuje faktycznie 3 istotne elementy. Pierwszy to właśnie kwestia czasowego i okazjonalnego świadczenia transgranicznej pracy przez pielęgniarki i położne, kwestie związane z oświadczeniami. W tej ustawie zostały również określone minimalne wymogi kształcenia położnych w ramach procedury automatycznego uznawania kwalifikacji. Uregulowane zostały także szczególne prawa nabyte położnych będących obywatelami Unii Europejskiej. Tak jak wspomniano, jest to implementacja zapisów dyrektywy.

Przypomnę tylko, że istotnym elementem w trakcie prac w tym obszarze było to, że odbyły się 2 razy konsultacje, w 2020 i 2021 r., z Komisją

Europejską, po to właśnie, by adekwatnie i już bez wątpliwości implementować te rozwiązania na gruncie prawa polskiego.

Odnosząc się do kwestii związanych z badaniami klinicznymi... Również tutaj w głównej mierze chodzi o stworzenie krajowych przepisów kompetencyjnych dla organów właściwych w sprawach dopuszczenia do obrotu produktów leczniczych i nadzoru nad ich wytwarzaniem, obrotem nimi i stosowaniem, ale też, tak jak powiedziałem, chodzi o kwestie dotyczące badań klinicznych.

Odniosę się teraz do tych kwestii poruszonych przez panią przewodniczącą.

W piśmie, które przedstawiłem dzisiaj rano, przekazałem na ręce pani przewodniczącej, wyjaśniliśmy dokładnie wszystkie wątpliwości, które padły i zostałem poproszony czy też zobowiązany, by odnieść się do nich pisemnie. Tam szeroko omówiłem m.in. kwestię konsultacji czy też rozmów ze środowiskiem. Wspomniałem też, że one nie miały charakteru formalnego, adekwatnego do tego, gdyby te rozwiązania były procedowane w innym trybie. Ale to nie oznacza, że nie prowadziliśmy dyskursu, zarówno jeżeli chodzi o kwestie związane z badaniami klinicznymi, jak i gdy chodzi o kwestie związane z przeprowadzaniem egzaminów końcowych w przypadku fizjoterapeutów i ratowników medycznych. W tym piśmie jest szczegółowo wskazane, z kim te konsultacje prowadziliśmy.

Jeżeli chodzi o kwestie rozporządzenia, to rozporządzenie jest z 2014 r., ale też w ostatniej sekwencji tego rozporządzenia jest podkreślone, że wchodzi w życie po ogłoszeniu, a ogłoszone zostało w roku ubiegłym i obowiązuje od tego roku, przy czym jeszcze przez rok wnioskodawcy mogą składać wnioski według starych przepisów, mogą też według nowych. Na dzień dzisiejszy wpłynęło 329 wniosków złożonych według tej starej procedury, a według tej nowej procedury – 19.

Także szczegółowo w piśmie, o którym już wspominałem, wyjaśniliśmy, że równolegle procedowana jest ustawa o badaniach klinicznych, ta ustawa jest już po etapie Stałego Komitetu Rady Ministrów. Szczegółowe informacje zostały w tym piśmie przedstawione. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Alicja Chybicka.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam proste pytanie. Dlaczego do ustawy, która wg tytułu jest ustawą o zawodzie pielęgniarki i położnej, dokładacie państwo, jakby na gwałt, dopuszczenie do obrotu i dystrybucji hurtowej weterynaryjnych produktów leczniczych, sporządzanie oceny etycznej badań klinicznych i produktów leczniczych stosowanych u ludzi, określenie organów właściwych w tych sprawach? Dlaczego? Dlaczego jest taki bałagan? Dlaczego nie można, pochylając się nad sprawami pielęgniarstwi, pochylić się tylko nad tymi problemami – których jest, jak pan wie, znacznie więcej? Dziękuję bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER**

Pani Senator, z jednej strony słyszymy, że robimy coś w niedoczasie, że dokonujemy wrzutek, a z drugiej strony też słyszymy, że robimy coś za późno... Tutaj podejmujemy działania adekwatnie do możliwości formalnoprawnych i staramy się te działania adekwatnie umiejscawiać w czasie – aczkolwiek, tak jak powiedziałem, przede wszystkim podejmujemy działania adekwatne do procesu legislacyjnego tak, by bez zbędnej zwłoki regulować sprawy istotne. Dlatego też te zagadnienia znalazły się w projektowanej ustawie. Przypomnę, że duża część tych regulacji dotyczy implementacji przepisów prawa unijnego, co też wielokrotnie było tutaj podkreślane. Czyli tutaj jest ten ogólny, wspólny mianownik dla wdrażania tychże przepisów. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Aleksander Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dziękuję za przytoczenie tych terminów. One wyjaśniają, że nie jesteśmy jednak w niedoczasie, bo jest jeszcze czas na implementację tych przepisów unijnych.

Ale chciałbym ponowić pytanie. Oczywiście jeżeli jest taka wiedza – jeżeli nie, to ewentualnie... Jeżeli ministerstwo miałooby taką wiedzę, to prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Chciałbym zapytać: ile krajów Unii Europejskiej już implementowało przepisy unijne, o których tutaj mówimy, i gdzie jeszcze trwają prace legislacyjne?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER

Szczegółową informację oczywiście dostarczymy pisemnie. Jeżeli chodzi o badania kliniczne, to część krajów implementowało te przepisy, a część krajów jeszcze je wdraża. W tej chwili – udzielam też odpowiedzi pani przewodniczącej – nie dysponujemy danymi, jeżeli chodzi o implementację zapisów dotyczących dyrektywy, która reguluje kwestię pielęgniarek, tej transgranicznej czasowej pracy. Jak tylko uzyskamy te informacje, to prześlemy je pisemnie.

(Senator Aleksander Szwed: Jeżeli mogę tylko dopytać...)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Panie Ministrze, chodzi o te terminy. Rozumiem, że to główne rozporządzenie, o którym tutaj mówimy, wchodzi w życie z dniem 1 stycznia br. Teraz obowiązuje dotychczasowy stan prawny, ten obecny, tak jest według przepisów unijnych. Kiedy wnioski nie będą mogły wpływać? Pytam o stary prądek prawny.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER

Przez rok wnioskodawcy mogą składać wnioski na starych i na nowych zasadach.

(Głos z sali: Ale to...)

Tak. Dlatego też równolegle procedujemy ustawę o badaniach klinicznych, która całościowo ureguje tę istotną kwestię – tutaj to potwierdzam – czyli obszar badań klinicznych.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze. To było ostatnie pytanie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Bromber: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez senatora Aleksandra Szweda.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Ewę Matecką.

SENATOR
EWA MATECKA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak wiadomo, celem ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw jest implementacja przepisów prawa unijnego w zakresie dotyczącym wykonywania zawodu przez pielęgniarki i położne. Uchybienia związane z nieprawidłową dotychczas implementacją zostały wyartykułowane i przedstawione rządowi w 2019 r., a rząd podejmuje ten temat i stosowne działania w tej sprawie dopiero 3 lata później, bo w 2022 r. Działania rządu w tej materii są zatem, Panie Ministrze, bardzo spóźnione. Co więcej, to przedłożenie, oprócz koniecznych zmian wynikających z implementacji, zawiera również, tak jak często ostatnio się to czyni, regulacje nowelizujące inne ustawy, które powinny być przedmiotem oddzielnych projektów. W szczególności, co bardzo podkreślam, dotyczy to ustawy o badaniach klinicznych.

Ustawa ta nie została poddana prawidłowemu procesowi konsultacji w całości, a zaledwie

szcątkowo, bo dotyczyło to tylko zapisów art. 1. Wyraźnie mówili o tym przedstawiciele Naczelnej Izby Lekarskiej, którzy przedstawili swoje stanowisko na posiedzeniu senackiej Komisji Zdrowia. Obecny na tym posiedzeniu komisji pan minister, który jest również obecny na dzisiejszym posiedzeniu Wysokiej Izby, nie był w stanie przedstawić rzetelnych wyników tych konsultacji. Prawidłowo przeprowadzone konsultacje, Panie Ministrze, powinny obejmować wyniki na piśmie. Te wyniki powinny być opublikowane i dostępne dla opinii publicznej. Nie znamy takich wyników. Lakonicznie stwierdził pan, Panie Ministrze, że ustawa była konsultowana ze środowiskiem, co zresztą zawarł pan w swojej pisemnej odpowiedzi, z którą dzisiaj się zapoznałam.

Ustawa ta niestety nie służy rozwiązaniu wskazanym przez Komisję Europejską w zakresie badań klinicznych, o czym wielokrotnie była tu mowa. Istnieje pilna potrzeba przygotowania takiej ustawy. Do przedłożenia są również zastrzeżenia natury konstytucyjnej.

Tak naprawdę nie wiemy też, na jakim etapie jest Polska w porównaniu do innych krajów europejskich. Pan minister w swojej odpowiedzi pisemnej, z którą, jak mówiłam, miałam przyjemność zapoznać się dzisiaj, stwierdził, że... Bo ja zadałam takie pytanie: na jakim etapie są inne kraje europejskie, jeżeli chodzi o wdrażanie dyrektyw unijnych w tym zakresie? Odpowiedź, jaka została mi udzielona pisemnie, albowiem pan minister nie zdecydował się bądź nie wiedział, jak to rzeczywiście wygląda, i nie udzielił tej odpowiedzi na posiedzeniu komisji... Mam tę odpowiedź na piśmie i brzmi ona tak: „Stan wdrażania dyrektywy w państwach członkowskich Unii Europejskiej podlega bieżącemu monitorowaniu przez Komisję Europejską”, co jest prawdą. „Ministerstwo Zdrowia na dzień dzisiejszy nie dysponuje szczegółowymi informacjami w zakresie stanu wdrażania dyrektywy Parlamentu Europejskiego”. A zatem jest jednak duża rozbieżność, Szanowni Państwo, między wiedzą i odpowiedzią, jaką uzyskaliśmy na piśmie od pana ministra, a danymi, które zawiera ocena skutków regulacji. Bowiem tam się mówi o tym, że trwają wdrożenia, więc jakaś wiedza na ten temat u osób, które opracowały OSR, jest. Jednak pan minister nie wie, ponieważ tym się nie zajmuje, a zajmuje się tym Komisja Europejska.

Ale będę wdzięczna, Panie Ministrze, jeżeli ta odpowiedź, co do której pan się dzisiaj zobowiązał, będzie nam udzielona na piśmie jednak w sposób rzetelny.

Dlaczego ta ustawa – to już na koniec – jest tak ważna? I dlaczego jest jednak mimo wszystko spóźniona? Ta ustawa rozwiązuje bardzo ważny problem, a mianowicie swobody świadczenia usług w ramach czasowego, okazjonalnego wykonywania zawodu na terytorium Polski przez pielęgniarki, położne będące obywatelami innych krajów europejskich. To po pierwsze. Po drugie, ta ustawa dotyczy też prawa położnych będących obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej: automatycznego uznania ich kwalifikacji zawodowych w Polsce.

Mówię o tym dlatego, że każdego roku ubywa 6 tysięcy pielęgniarek i położnych. Każdego roku! 6 tysięcy pielęgniarek i położnych! A co trzecia z nich nie podejmuje pracy w ochronie zdrowia. Dlatego dziwi, że mimo wszystko tak opornie szło to wdrażanie przepisów unijnych i Komisja Europejska musiała wskazać braki i uchybienia, aby teraz po raz któryś to naprawiać.

Oczywiście z uwzględnieniem poprawek zaproponowanych przez członków Komisji Zdrowia jak najbardziej popieram przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Chybicką.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Przedstawiona nam ustawa, zatytułowana jako ustawa o zawodzie pielęgniarki i położnej, po raz kolejny zawiera wrzutki zupełnie z pracą pielęgniarki i położnej niezwiązane. To o tyle martwi, że praca pielęgniarki jest bezcenna. Tak naprawdę nie można by ani postawić rozpoznania, ani zastosować prawidłowego leczenia u żadnego chorego, począwszy od narodzin aż do ostatniej chwili przed śmiercią. Mam takie odczucie, że rola pielęgniarki nie jest doceniana tak, jak być powinna. I to jest konkretny przykład. Rozumiem, że jest to wdrożenie dyrektyw unijnych, że trzeba było się spieszyć, ale pytam: czy nie można było jednak tego

rozłożyć, pochylić się oddzielnie nad każdym z tych problemów, które są bardzo ważne, i rozwiązać też inne problemy dotyczące pielęgniarstwa, skoro już koniecznie trzeba było robić jakieś wrzutki? Np. taki problem, że aktualne podniesienie płac powoduje, że pielęgniarki, które kończą w tej chwili studia, dostaną często wyższą płacę niż te, które nie mają studiów, ale pracują po 30 lat. Mogłabym wymieniać jeszcze wiele innych przykładów. Chcę powiedzieć, że ja zawsze darzyłam ogromnym szacunkiem pielęgniarki. No więc dla mnie przerażające jest to, że w tę ustawę włączono też sprawę badań klinicznych, które zresztą też są bardzo ważne. Badania kliniczne muszą być robione. Trzeba wprowadzać innowacje, a bez badań klinicznych nie wprowadzimy niczego.

Apeluję, aby w przyszłości może poprobować jednak zrobić porządek, poukładać sobie problemy w szufladach, a nie wrzucać, nie robić... Bo to już nawet nie jest groch z kapustą, tylko to jest groch z kapustą, a może i z grzybami, Bóg wie jeszcze z czym wepchanym do jednej ustawy.

Ja będę oczywiście głosowała za tą ustawą, bo każdy z tych elementów jest niezbędny, za ustawą z poprawkami, które zostały wniesione na posiedzeniu senackiej Komisji Zdrowia. Jednak chciałabym podkreślić rolę pielęgniarek, zgodnie z tytułem tejże ustawy, choć, jak zajrzemy do niej, to okaże się, że tak naprawdę tylko niewielka część zapisów ich tam dotyczy. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Waldemara Kraskę.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**SENATOR
WALDEMAR KRASKA**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Za naszą wschodnią granicą od wielu miesięcy toczy się wojna. 24 lutego Rosja napadła na naszego sąsiada, na Ukrainę i naród ukraiński walczy o swoją wolność, o swoją suwerenność. Nie myśli tylko o samej Ukrainie, ale także o Europie. Wojna niesie duże koszty społeczne, nie tylko gospodarcze, ale także koszty ludzkie. W czasie działań

wojennych wiele osób jest rannych, w czasie działań wojennych wiele osób jest poszkodowanych, dlatego my, jako Polska, niesiemy pomoc narodowi ukraińskiemu w postaci zaopiekowania się – tutaj, jak mówię, akurat pod względem medycznym – osobami, które uciekły przed zawieruchą wojenną. To jest kilka milionów obywateli ukraińskich. Pomagamy i chcemy obecnie pomagać osobom, które doznały obrażeń w czasie działań wojennych, dlatego konieczne stało się wdrożenie pewnych rozwiązań legislacyjnych, aby osobom, które przekraczają naszą granicę na wschodzie, granicę polsko-ukraińską, a odniosły obrażenia w wyniku działań wojennych, tej pomocy medycznej można było udzielać. W tej chwili nie mamy takich warunków, ponieważ art. 2 ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym takiej możliwości nam nie daje. Dlatego zgłaszam 2 poprawki, poprawki, które umożliwią leczenie i przetransportowanie z terytorium Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej osób, które doznały obrażeń w wyniku działań wojennych.

Druga poprawka umożliwi niesienie pomocy medycznej obywatelom, którzy nie są obywatelami Ukrainy, ale którzy, walcząc po stronie ukraińskiej, zostali ranni, poszkodowani w wyniku działań wojennych na terytorium Ukrainy. Osoby, które do nas trafiają, są to głównie żołnierze. Do niedawna prawo ukraińskie nie pozwalało, aby żołnierze, którzy doznali obrażeń, zostali ranni w wyniku działań wojennych, byli leczeni za granicą. Kilka tygodni temu pojawiła się taka możliwość i my na wniosek strony ukraińskiej, która zwróciła się do nas o to, aby udzielić takiej pomocy tym rannym żołnierzom, na to się zgodziliśmy. Do Polski trafiły już 2 transporty rannych żołnierzy – 18 i 28 lipca. Planujemy, że teraz regularnie, praktycznie co tydzień, takie osoby będą do nas transportowane. Najczęściej to są osoby, które wymagają ponownego zaopiekowania się, jeżeli chodzi o chirurgię ogólną czy też zabiegi ortopedyczne. Są to osoby, które wymagają powtórnych zabiegów, aby np. przywrócić ciągłość przewodu pokarmowego, zaopatrzyć kikuty. Najczęściej chodzi o obrażenia w wyniku ran postrzałowych, wybuchu min.

I te poprawki, które tutaj wnoszę, to oczywiście... Odnoszę się do tego, co pani senator Chybicka mówiła. To nie jest wrzutka, po prostu okres wakacyjny uniemożliwia nam zmianę ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy.

Proszę Wysoką Izbę, aby przyjąć te poprawki, bo jest bardzo ważne, abyśmy właśnie tym żołnierzom, którzy walczą za wolność Ukrainy, mogli nieść pomoc medyczną także na terytorium Polski. Dziękuję, Panie Marszałku. Zgłaszam taką poprawkę.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Tyszkiewicz, Dunin, Gromko, Świlski, Szwed, Jazłowiecka i Pęcherz...

(Senator Sekretarz Jerzy Wciśła: Ryszard Świlski jeszcze...)

Jest Świlski.

...złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Waldemar Kraska.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Bromber: Tak.)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
PIOTR BROMBER**

Ja chciałbym tylko gwoli wyjaśnienia doprecyzować, że to nie jest tak, że ta dyrektywa dotycząca pielęgniarek nie została wdrożona. Ona została wdrożona. W tej chwili jak gdyby uszczegóławiamy to wdrożenie po konsultacjach z Komisją Europejską.

Co do tych informacji, jak to wygląda w niektórych krajach, to na czas sporządzania tego projektu, czyli... W tym dokumencie, w ocenie skutków regulacji – strona 4 pkt 3 – jest informacja, jak to wygląda. W tym piśmie, o którym wspomniała pani senator, odpowiedziałem, że nie wiemy, jak to wygląda na dzień dzisiejszy. W tej chwili nie dysponujemy takimi danymi. Jak tylko takimi danymi będziemy dysponowali, oczywiście te informacje udostępniemy. Bardzo dziękuję.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o usprawnieniu procesu inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 775, a sprawozdanie komisji – w druku nr 775 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Infrastruktury o uchwalonej przez Sejm w dniu 22 lipca ustawie o usprawnieniu procesu inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego. W trakcie obrad komisji padł wniosek o odrzucenie ustawy. Ten wniosek uzyskał poparcie większości.

Czego dotyczy ustawa? Ustawa wprowadza szereg zmian w obszarze projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego, których celem jest usprawnienie procesu inwestycyjnego prowadzącego do wsparcia i przyspieszenia realizacji inwestycji oraz poszerzenia zakresu realizacji projektu CPK o działania ukierunkowane na pobudzenie gospodarki, związane z lokalizacją w centralnej Polsce globalnego węzła przepływu ludzi i dóbr, który stanowić będzie krytyczny czynnik decydujący o lokalizacji nowych inwestycji w wysoko rozwiniętych sektorach gospodarki. Proponowane rozwiązanie ma jednocześnie stanowić jeden ze sposobów na pobudzenie gospodarki w okresie wychodzenia z recesji spowodowanej COVID-19. Ustawa opiera się na założeniu, że zintegrowane działania zmierzające do budowy nowego systemu transportu Rzeczypospolitej Polskiej, opartego

na zlokalizowanym w centralnej Polsce globalnym węzle lotniczo-kolejowo-drogowym, stanowiąc będą jeden z głównych sposobów wychodzenia z recesji.

Obecnie przedsiębiorstwo państwowe „Porty Lotnicze” działa na mocy przepisów ustawy z dnia 15 września 2017 r. o przedsiębiorstwie państwowym „Porty Lotnicze”, prowadząc działalność w zakresie rozwoju i eksploatacji portów lotniczych. Ze względu na fakt, że „Porty Lotnicze” zostały utworzone na podstawie odrębnej ustawy, do ich przekształcenia w spółkę prawa handlowego nie znajdują wprost zastosowania przepisy ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników. Konieczne jest więc stworzenie odrębnej podstawy prawnej do dokonania przekształcenia tego przedsiębiorstwa. Skutkiem tego stanu prawnego jest zatem opracowanie przedmiotowych rozwiązań, z wykorzystaniem jednak obowiązujących przepisów o komercjalizacji jako sprawdzonego oraz powszechnie stosowanego modelu przekształcania przedsiębiorstw państwowych. W zakresie nieobjętym regulacjami projektowanej ustawy o przekształceniu „Portów Lotniczych” zastosowanie będą miały odpowiednie wskazane przepisy ustawy o komercjalizacji. W wyniku przekształcenia „Portów Lotniczych” nie nastąpi zatem utworzenie nowego podmiotu prawnego. Dojdzie jedynie do zmiany formy prawnej przedsiębiorstwa przy zachowaniu ciągłości działalności gospodarczej. Przed dokonaniem przekształcenia konieczne jest podjęcie działań mających na celu odpowiednie wyposażenie „Portów Lotniczych” w majątek, którym następnie będzie dysponowała spółka powstała z przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego. Należy bowiem zauważyć, że formy prawne dysponowania nieruchomościami przez przedsiębiorstwo państwowe nie odpowiadają tym, na jakich powinna oprzeć działania spółka prawa handlowego. W związku z tym pełnomocnik rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego działający w imieniu Skarbu Państwa wyposaży „Porty Lotnicze” w nieruchomości będące własnością Skarbu Państwa.

Ponadto w celu zagwarantowania pełnomocnikowi narzędzi do realizacji działań związanych z wyposażeniem „Portów Lotniczych” we wspomniane nieruchomości pełnomocnikowi przyznaje się uprawnienia analogiczne do tych, którymi dysponują organy, do których kompetencji należy m.in. gospodarowanie nieruchomościami Skarbu Państwa. Należy przy tym zauważyć, że

przewidziana w ustawie instytucja wyposażenia ma charakter szczególny w stosunku do regulacji przewidzianych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Wyposażenie „Portów Lotniczych” nastąpi na podstawie umów przeniesienia własności nieruchomości, zawartych pomiędzy Skarbem Państwa a „Portami Lotniczymi”. W przedmiotowym przypadku mamy do czynienia ze specyficznym przeniesieniem własności, które pod pewnymi względami można uznać za odpowiednik podwyższenia kapitału zakładowego. Jedynie ze względu na szczególny status prawny przedsiębiorstwa państwowego nie jest wprost przewidziane objęcie udziałów przez Skarb Państwa w doposażonym funduszu założycielskim. Skutki prawne doposażenia przedsiębiorstwa państwowego wyraźnie zrównają się ze skutkami podwyższenia kapitału w momencie przekształcenia przedsiębiorstwa, gdyż Skarb Państwa obejmie udziały odpowiadające wartością kwocie doposażenia.

Pełnomocnik w imieniu Skarbu Państwa nie później niż w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy dokona przekształcenia „Portów Lotniczych” z przedsiębiorstwa państwowego w spółkę prawa handlowego działającą pod nazwą „Polskie Porty Lotnicze Spółka Akcyjna”.

Warto w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym pełnomocnik wykonuje zadania ministra właściwego do spraw transportu w odniesieniu tylko do „Portów Lotniczych”. W związku z tym przysługują mu kompetencje jako organowi założycielskiemu. Z tego względu w ustawie proponuje się powierzenie pełnomocnikowi dokonania przekształceń „Portów Lotniczych”.

Co jeszcze jest w tej ustawie? W ustawie jest wiele regulacji. Są zmieniane przepisy w ustawie o przedsiębiorstwach państwowych, w ustawie o księgach wieczystych, w ustawie o podatku od spadków i darowizn, prawo geodezyjne i kartograficzne jest uzupełniane. Zmieniana jest ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych. Tu mogę podkreślić, że program dobrowolnych nabyć nieruchomości w obszarze lokalizacji CPK i jego otoczenia został również uwzględniony w przepisach podatkowych. W dodawanym pktcie 29aa ustanawiającym zwolnienie podatkowe uwzględnia się przypadek przychodów uzyskanych z tytułu odszkodowania, z tytułu sprzedaży nieruchomości w związku z realizacją przez nabywcę prawa pierwokupu. Zmieniane są też przepisy ustawy

o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Zmiany dotyczą także ustawy – Prawo budowlane, ustawy o gospodarce nieruchomościami. Prawo lotnicze też jest zmieniane. W ustawie o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” także są zmieniane pewne zapisy, jak również w ustawie o transporcie kolejowym. Chodzi o to, ażeby ta inwestycja mogła być w sposób kompleksowy realizowana.

Jeżeli chodzi o finansowanie tych przedsięwzięć, bo było też pytanie dotyczące finansowania, to finansowanie tych przedsięwzięć to przede wszystkim bony skarbowe, ale będzie także zapytanie ofertowe do przedsiębiorstw prywatnych, które takie inwestycje w świecie budują, czyli do portów lotniczych, które mają odpowiednie know-how. Myślę, że ta nasza inwestycja rozpocznie się planowo, tj. w 2023 r., i port lotniczy, centralny port lotniczy zafunkcjonuje w 2027 r.

Ustawa wchodzi w życie miesiąc po podpisaniu przez prezydenta. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Halina Bieda jako pierwsza.

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Dziękuję bardzo.

Ja na części posiedzenia komisji byłam, niestety nie mogłam być do końca. Mam 2 pytania do pana senatora. Czy na posiedzeniu komisji była mowa o dialogu z pracownikami PPL dotyczącego akcji pracowniczych? W jaki sposób PPL będzie budował CPK? To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Chodzi o możliwość przesuwania majątku Grupy PKP do spółki CPK. W ustawie jest zapis dotyczący... No, nie do końca jest to sprecyzowane. Chciałabym zapytać, czy była mowa o tym, które kategorie nieruchomości będą przenoszone do spółki CPK.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Takie pytania nie padły na posiedzeniu komisji, nie było to tam omawiane. Ja też nie mam wiedzy tak szerokiej, ażeby to pani przedstawić.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Myślę, że to pytanie trzeba przekierować do pana ministra.

(Senator Wojciech Piecha: Tak, tak.)

Pan senator Aleksander Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, Centralny Port Komunikacyjny to bardzo ważny, strategiczny projekt rządu premiera Mateusza Morawieckiego. Chciałbym zapytać... W ocenie skutków regulacji mamy taką informację, że w ramach dialogu ze stroną społeczną zaproponowano zmiany wprowadzające punktowe modyfikacje zasad pozyskania nieruchomości. W ramach tych proponowanych zmian jest zwiększenie zaliczki na poczet odszkodowania oraz rozszerzenie kręgu uprawnionych do uzyskania tej zaliczki. Chciałbym zapytać, czy na posiedzeniu komisji była informacja, ile ta zaliczka wynosi i o ile zostanie zwiększona.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Panie Senatorze, na posiedzeniu komisji nie było takiego pytania. Z relacji medialnych, które znam, wynika, że ma być zwiększona pula pieniędzy dla tych, którzy będą... Chodzi o te odszkodowania i to ma być 140% wyceny.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam pytanie. Nie jestem członkiem komisji i na posiedzeniu komisji nie byłem...

(Senator Wojciech Piecha: To zapraszamy.)

Dziękuję, ale nie mogę, bo w Komisji Ustawodawczej mamy... Nie byłem w stanie w posiedzeniach tyłu komisji brać udziału. Moje pytanie jest następujące. Na czym polegają zastrzeżenia natury konstytucyjnej, które zostały wyrażone w opinii naszego Biura Legislacyjnego do tego projektu? Szczególnie chodzi o umocowanie urzędu pełnomocnika do spraw CPK. Gdyby pan zechciał wyjaśnić Wysokiej Izbie... Dziękuję.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Takie zastrzeżenie Biura Legislacyjnego było, ale pan minister to wyjaśnił, powiedział, że nie zgadza się z taką interpretacją naszego Biura Legislacyjnego, legislatora. To już pan minister potem to dopowie.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pytanie zadaje pani senator Ewa Matecka.

(Senator Ewa Matecka: Jeżeli pan minister będzie zabierał głos, to ja zadam pytanie panu ministrowi. Dziękuję bardzo.)

Pytanie zadaje pani senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.

SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA

Dzień dobry.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Chciałabym zapytać senatora sprawozdawcę o to, czy podczas posiedzenia komisji była mowa o całej infrastrukturze, która będzie jakby współistniała z Centralnym Portem Komunikacyjnym. Myślę tutaj o kolejach dużych prędkości. Moje

pytanie dotyczy też planów Czechów. Czy była informacja o tym, czy oni wybudują u siebie kolej dużych prędkości, tak by połączyć się z naszymi kolejami? Pytam o to dlatego, że ten argument pojawiał się bardzo często, szczególnie u nas na Dolnym Śląsku, kiedy mówiono o tej wielkiej inwestycji. Tłumaczono tę inwestycję tym, że to będzie połączenie z koleją dużych prędkości właśnie w Czechach. Czy była rozmowa o jakichś uzgodnieniach...

(Sygnał timera)

...między naszymi państwami? Czy takie informacje na posiedzeniu komisji się pojawiały? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Pani Senator!

Takich pytań nie było na posiedzeniu komisji. Myśmy tego nie rozpatrywali, skupiliśmy się na ustawie. Nie wiem, jakie prace po stronie czeskiej są prowadzone, ale na pewno te koleje dużych prędkości, które funkcjonują i w Hiszpanii, i w Francji, i w Niemczech, muszą też dotrzeć do nas. Powinniśmy to zbudować.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani senator Halina Bieda.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam jeszcze jedno pytanie, dotyczące takiego zapisu, że będzie możliwość złożenia wniosku o zgodę na prace przygotowawcze przed uzyskaniem pozwolenia na budowę lotniska. To dotyczy też zabezpieczenia przed zaskarżeniem decyzji środowiskowej. Czy taki zapis wzbudził jakies

zaniepokojenie bądź obawy członków komisji? No, jest to dosyć niespotykane rozwiązanie. Dziękuję.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Pani Senator, na posiedzeniu komisji nie poruszaliśmy tego problemu.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pani senator Ewa Matecka.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy na posiedzeniu komisji był przedstawiany kompleksowy harmonogram prac dotyczących całej inwestycji? Albowiem inwestycja ta ma być prowadzona w latach 2023–2027. Czy na posiedzeniu komisji była przedstawiona analiza dotycząca tego, czy lepiej rozwijać istniejące już lotniska, czy lepiej zbudować to jedno wielkie, duże lotnisko, ten Centralny Port Komunikacyjny? Czy na posiedzeniu komisji była podawana informacja o tym, o ile zwiększy się liczba pasażerów po podjęciu tej kompleksowej inwestycji? Mam na myśli Centralny Port Komunikacyjny, koleje dużych prędkości itd. I czy był podawany całościowy koszt tego przedsięwzięcia, całego przedsięwzięcia?

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Panie Marszałku! Pani Senator!

Harmonogram, taki rzeczowy harmonogram, nie był przedstawiany. Wiem, że lata 2023–2027 to czas budowy lotniska. Później dobudowane zostaną te szprychy kolejowe – do 2034 r. To wiem z mediów, to w zasadzie tyle. Resztę chyba pan minister będzie mógł dopowiedzieć.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Bogdan Zdrojewski.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Panie Senatorze, w tym króciutkim uzasadnieniu jest takie zdanie, że ta nowelizacja ma służyć przyspieszeniu procesu inwestycyjnego, jeżeli chodzi o Centralny Port Komunikacyjny. Ja mam do pana pytanie: o ile zostanie przyspieszona realizacja tej inwestycji? Przypomnę, że wcześniej, przed tą nowelizacją, pan minister Hoła zapowiadał, że to będzie 2027 r. A więc moje pytanie jest konkretne: o ile ten proces zostanie przyspieszony na skutek tej ustawy? Dziękuję.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Panie Senatorze, na pewno zmiany w tej ustawie ułatwią prowadzenie tej inwestycji, ale nie zostało powiedziane, że coś się skraca. Harmonogram jest uzgodniony, do 2027 r. potrwa budowa tego lotniska.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Barbara Zdrojewska zadaje pytanie.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Ja jeszcze raz zapytam. Nie wiem, może umknęło panu to pytanie. Czy to jest możliwe, żeby na posiedzeniu komisji nie padło pytanie o aktualne koszty całej inwestycji?

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Aha, koszty. Z tego, co usłyszałem, wynika, że 35 miliardów zł ma kosztować samo lotnisko. Takie liczby tam się chyba przewijały.

(Głos z sali: Chyba?)

(Głos z sali: 3 razy więcej!)

Ale to cała inwestycja, razem z tym całym otoczeniem kolejowym.

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Miliardów czego?)

Złotych.

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Złotych? To chyba żarty. Zapytam ministra.)

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Oczywiście, przecież zaraz można będzie zapytać o szczegóły pana ministra. Pan senator jest sprawozdawcą komisji, nie autorem ustawy, więc proszę zrozumieć, że nie musi wiedzieć wszystkiego bardzo dokładnie.

Panie Senatorze, to było ostatnie pytanie. Dziękuję panu bardzo.

(*Senator Wojciech Piecha*: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witam w Senacie pana Marcina Horałę, sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, pełnomocnika rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego dla RP.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
MARCIN HORAŁA**

Tak jest.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Najpierw parę słów o całej ustawie. Jest to ustawa wynikająca z wielu doświadczeń, których nabraliśmy już w toku procesu inwestycyjnego CPK. Trwa on już kilka lat, już cały szereg działań jest za nami, i to działań w różnych aspektach tego programu, bo jest to program inwestycyjny łączący w sobie kilkadziesiąt przedsięwzięć inwestycyjnych. Kilka z nich jest już na końcowym etapie prac planistycznych i projektowych, w przyszłym roku będziemy rozpoczynać przygotowawcze prace budowlane. No więc jest to dobry moment, żeby różnego rodzaju doświadczenia podsumować, zgłosić to, co zauważyliśmy w toku funkcjonowania ustawy, zwłaszcza ustawy o Centralnym Porcie

Komunikacyjnym. Jak to często bywa w praktyce, czasem pojawiały się jakieś wątpliwości, czasem trzeba było coś doprecyzować. No więc to jest jeden z celów tej ustawy.

Kolejnym celem, kolejną istotną zmianą jest tworzenie przyszłej grupy kapitałowej CPK, wynikające z połączenia z przedsiębiorstwem państwowym „Porty Lotnicze”. Przedsiębiorstwo państwowe „Porty Lotnicze” to – przypomnę – jedno z ostatnich funkcjonujących w Polsce przedsiębiorstw państwowych. Już sam fakt tak reliktovej formy organizacyjno-prawnej powoduje cały szereg problemów w jego funkcjonowaniu. Zostanie ono przekształcone w normalną spółkę akcyjną, 100-procentową spółkę Skarbu Państwa, a następnie zostanie wniesione do grupy kapitałowej CPK, również 100-procentowej spółki Skarbu Państwa. Dzięki temu osiągniemy 2 podstawowe cele. Z jednej strony zarówno pracownicy, jak i całe otoczenie... No, jest wielu kooperantów, wiele firm współpracujących, zwłaszcza wokół portu lotniczego Chopina na Okęciu, które mogłyby czuć się zaniepokojone tym, że oto rośnie portowi Chopina bardzo silna, nowoczesna konkurencja, która siłą rzeczy doprowadzi do co najmniej znaczącego ograniczenia ruchu na Lotnisku Chopina, a być może jego całkowitego zamknięcia, i że w związku z tym pracownicy stracą pracę, firmy kooperujące stracą zlecenia. No, oni uzyskują wręcz odwrotną sytuację, to znaczy możliwość przeniesienia na nowe lotnisko CPK i dalszego rozwoju o nieporównywalnej skali, jeśli wziąć pod uwagę to, co do tej pory było na Lotnisku Chopina. Z drugiej strony z punktu widzenia CPK, w sytuacji gdy za chwilę trzeba będzie rozpoczynać procesy rekrutacyjne, procesy szkoleń... Prowadzenie i operowanie lotniskiem wymaga całego szeregu bardzo specyficznych umiejętności, określonych uprawnień, również określonej praktyki. Wytwarzanie tego zasobu fachowego od zera byłoby niezwykle trudne i skomplikowane. Tutaj synergia jest naturalna i w sposób oczywisty potrzeby tych 2 stron wychodzą sobie naprzeciw.

To są te 2 główne cele, ale jest też cały szereg innych. No, dosyć oczywista jest potrzeba stworzenia silnego podmiotu, który będzie w stanie świadomie kreować politykę i zarządzać polskim rynkiem lotnisk z pożytkiem dla ogółu, dla dobra publicznego, również poprzez zabezpieczenie przyszłości lotnisk regionalnych. No, są takie lotniska regionalne, które radzą sobie dobrze, ale są i takie, które radzą sobie bardzo słabo. Ba, są i takie, które

przynoszą straty od czasu, kiedy powstały. Jeżeli chcemy w dłuższej perspektywie dać im szansę, to musimy je połączyć w duży podmiot, który będzie miał duże, wysoko rentowne lotnisko, które będzie generować duże przychody i pozwoli – w razie potrzeby i oczywiście w granicach dozwolonych przez chociażby przepisy o niedozwolonej pomocy publicznej, bo nie ma mowy, żeby je naruszać, ale w tych ramach można to zrobić – pozwoli na wspieranie lotnisk regionalnych.

Kolejnym ważnym obszarem tej ustawy jest cały szereg zmian usprawniających proces inwestycyjny, chociażby poprzez recepcję do specustawy o CPK rozwiązań z innych ustaw inwestycyjnych. Bardzo ważny obszar to zrównanie w uprawnieniach spółki CPK ze spółką PKP PLK. To są 2 państwowe podmioty prowadzące inwestycje w obszarze kolejowym, infrastruktury kolejowej. No, tu wprowadzamy chociażby taką możliwość, aby spółka CPK była beneficjentem decyzji administracyjnych o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej czy też żeby, gdyby taka była decyzja rządu, mogła czerpać środki na swoje inwestycje z Funduszu Kolejowego.

Kolejny pakiet zmian to zmiany, które wprowadzają bardziej korzystne dla mieszkańców zasady dobrowolnych wykupów gruntów. Jednocześnie w procesie legislacyjnym jest – już nie jednocześnie, bo doszło do rozsynchronizowania procesów legislacyjnych – nowelizacja ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami, która na bardziej korzystne zmienia zasady wywłaszczeń na inwestycje celu publicznego. Oczywiście chcielibyśmy, żeby wywłaszczeń było jak najmniej, żeby jak najwięcej gruntów można było pozyskać w trybie dobrowolnych umów, programów dobrowolnych nabyć. Przypomnę, że to jest coś dodatkowego w polskich inwestycjach publicznych, coś, czego wcześniej nie było, wcześniej po prostu w pewnym momencie dochodziło do wywłaszczenia mieszkańców i koniec. My nieraz jeszcze na parę lat wcześniej oferujemy możliwość dobrowolnego zawarcia umowy. Przepisy, które są w ustawie dzisiaj procedowanej, dotyczą właśnie tego programu. I, generalnie mówiąc, chodzi o to, żeby można było zaprezentować mieszkańcom nie gorsze niż w przypadku wywłaszczenia, a nawet lepsze – bo zgodzimy się chyba wszyscy, że to jest lepsza metoda, ta dobrowolna, pozyskiwania gruntów – propozycje. No chociażby to, co będzie dotyczyło wywłaszczeń, czyli zwiększenie wysokości do 120% wartości rynkowej. Przypomnę, że obecnie podstawą jest operat szacunkowy i 100% wartości. Tutaj: 120% wartości

w przypadku nieruchomości niezabudowanych, 140% wartości w przypadku nieruchomości zabudowanych, możliwość nawet zwiększania tych bonusów już w pewnym szczególnym trybie, który jest opisany w ustawie, czy też – to bardzo ciekawe rozwiązanie, na które chciałbym zwrócić uwagę – możliwość przydzielania dożywotniej renty. To przede wszystkim oferta skierowana do rolników, zwłaszcza rolników nieco starszych wiekiem.

Dla rolnika zbycie swojego gospodarstwa to nie tylko kwestia, można powiedzieć, neutralnej operacji na majątku, to, że ktoś miał gospodarstwo warte np. 1 milion zł, a teraz ma 1 milion zł na koncie. No, w przypadku działalności rolniczej to jest również utrata źródła zarobku, źródła utrzymania. Być może, tak jak mówię, zwłaszcza w przypadku osób starszych wiekiem nie będzie już chęci, żeby te środki spożytkować na odtworzenie w innym miejscu działalności rolniczej, żeby ponosić związane z tym uciążliwości czy przede wszystkim nakład pracy, skoro w perspektywie za kilka lat już jest emerytura. Dlatego będzie możliwość, aby spółka takiej osobie zaoferowała rentę – podkreślam, rentę w rozumieniu prawa cywilnego, zobowiązania cywilnego spółki, nie dotykamy tutaj prawa ubezpieczeń społecznych – która do momentu uzyskania uprawnień emerytalnych będzie źródłem utrzymania, a po uzyskaniu uprawnień emerytalnych będzie uzupełnieniem tego źródła. Myślę, że to bardzo dobra i korzystna dla mieszkańców propozycja. Oczywiście w ramach dobrowolnych nabyć, czyli jeżeli ktoś nie będzie chciał, to nie będzie z tego korzystał.

Kolejna kwestia to pakiet przepisów wynikających z postulatów strony społecznej. Tutaj zwróciłbym uwagę szczególnie na 2 przepisy. Pierwszym z nich jest stworzenie możliwości, aby termin wydania nieruchomości od decyzji, która niesie ze sobą skutek wywłaszczenia na inwestycję celu publicznego, był dłuższy niż 120 dni. Obecnie jest to sztywno 120 dni w przypadku ustawy o CPK, co, jeżeli porównamy to z innymi specustawami inwestycyjnymi... No, w wielu z nich jest jeszcze krótszy ten okres, tutaj jest dłuższy. Ale przy tak dużej inwestycji, oczywiście, prace budowlane nigdy nie będą zaczynały się od razu na całym jej terenie. Tak więc skoro nie ma takiej potrzeby, żeby z chwilą np. decyzji o ustaleniu lokalizacji lotniska czy decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej wszystkie grunty na potrzeby inwestora od razu pozyskiwać fizycznie, no to czemu nie dać tej możliwości, żeby tam, gdzie jest to możliwe, mieszkańiec miał

dłuższy czas na zorganizowanie sobie aktywności życiowej w innym miejscu?

Kolejna z takich postulowanych zmian – i ten wątek też się pojawił w pytaniach, tak więc od razu na to odpowiem – to zwiększenie zaliczki. Ponieważ obecnie jest tak, że często mieszkaniec, który otrzymuje decyzję wywłaszczeniową i np. nie zgadza się z wyceną rzeczoznawcy... Taką barierą przeciwko kontestowaniu czy dochodzeniu swoich praw w sądzie jest dla niego to, że wówczas otrzyma zaliczkę w wysokości 70% tego odszkodowania, co może być postrzegane jako za mało, żeby zorganizować sobie życie w innym miejscu. Tak więc taki wywłaszczony jest poniekąd stawiany przed trudnym dylematem, czy nie przyjąć jednak decyzji, którą uważa za niesprawiedliwą dla siebie, no, bo wtedy przynajmniej dostanie od razu 100% należnych mu pieniędzy i będzie mógł sobie tę aktywność życiową w nowym miejscu odbudować. Oczywiście, danie 100% byłoby bezzasadne, bo powodowałoby, że z automatu kontestowana w sądzie byłaby dokładnie każda decyzja wywłaszczeniowa. Ale chcemy, wychodząc naprzeciw postulatowi mieszkańców, podwyższyć zaliczkę do 85%, tak, żeby nie było takiego przymusu ekonomicznego, żeby ktoś mógł wziąć 85% naliczonego mu odszkodowania za wywłaszczenie i w sądzie dochodzić tego, że jego zdaniem powinno ono być większe, mając jednocześnie wystarczające środki, żeby sobie jakiś dach nad głową w nowym miejscu zorganizować. To kolejny pakiet zmian, o których mówiłem.

No i, jak już wspominałem, jest wiele drobnych zmian w procesie administracyjnym, dotyczących chociażby ułatwienia pozyskiwania danych osobowych, ułatwienia dostępu do ksiąg wieczystych. W wyniku najpierw dobrowolnych wykupów, a potem wywłaszczenia będzie trzeba dokonać kilku tysięcy wpisów do ksiąg wieczystych. No, to wszystko musi przebiegać sprawnie i szybko.

Wysoki Senacie, na tym bym zakończył zaprezentowanie ustawy.

I pytanie do pana marszałka: czy może od razu odpowiedzieć na pytania, które padały do sprawozdawcy, a których...

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Myślę, że może pan tak zrobić. Tylko że istnieje takie ryzyko, że może jeszcze będą senatorowie

mieć jakieś zastrzeżenia co do odpowiedzi. Tak więc...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Marcin Horała*: Okej, to już decyzja pana marszałka.)

Tak. Myślę, że tradycyjnie będę po prostu dawał senatorom możliwość zadania pytania.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Ujazdowski jako pierwszy.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Panie Ministrze, chodzi o koszty i efektywność całego przedsięwzięcia. W 2021 r. koszty operacyjne wyniosły 90 milionów zł, zatrudnienie liczyło 490 osób, średnie wynagrodzenie – 13 tysięcy, wynagrodzenie zarządu – 2 miliony zł. Chciałbym zapytać, czy prezes Rady Ministrów w ramach reguł ładu korporacyjnego dokonuje jakiejś oceny efektów pracy zarządu. Czy wynagrodzenie jest związane z efektywnością i postępami pracy? Czy stosowane są jakieś kryteria? Czym były powodowane zmiany na stanowisku prezesa spółki?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
MARCIN HORAŁA**

Dziękuję za to pytanie.

Szanowny Panie Senatorze, jak rozumiem, odnosi się pan w swoim pytaniu do kosztów aktualnie poniesionych, bo oczywiście jest to ułamek ułamka całkowitych kosztów całego programu inwestycyjnego, który jest programem budowy nowego systemu transportowego Polski. Można powiedzieć, że po raz pierwszy... że zmieniliśmy podejście na takie, które cechuje państwa dojrzałe. Najpierw dokonaliśmy całościowej analizy potrzeb transportowych, zarówno w dziedzinie transportu towarów, jak i osób, następnie nałożyliśmy te potrzeby na istniejącą i planowaną infrastrukturę, a następnie zaprojektowaliśmy budowę tych elementów, których

w tym systemie transportowym brakuje, a które powinno mieć państwo naszej wielkości, jeżeli ma się stać państwem naprawdę wysoko rozwiniętym. Zgodzimy się, że jakość połączeń komunikacyjnych to jest często jeden z kluczowych elementów rozwoju społeczno-gospodarczego, zwłaszcza takiego bardziej zaawansowanego.

Koszty ponoszone do tej pory są mniej więcej takie, jak pan senator przytoczył ze sprawozdania finansowego spółki. One wynikają z tego, że jesteśmy obecnie w zaawansowanej fazie trzydziestu kilku projektów inwestycyjnych, które składają się na ten program inwestycyjny. Każdy projekt inwestycyjny musi mieć swój zespół projektowy, inżynierów, projektantów, specjalistów do spraw ochrony środowiska. Każdy projekt, chociażby jeden odcinek linii kolejowej... Ze względu na wypowiedzi jednego z liderów partii opozycyjnych dokładnie to wczoraj zbadalem. Jeden z tych kilkudziesięciu projektów to odcinek linii kolejowej. I jeden aspekt, czyli konsultacje społeczne, to jest kilkadziesiąt spotkań, które trzeba zorganizować, przeprowadzić, potem trzeba zebrać złożone wnioski i je rozpatrzyć. Jest 7 tysięcy ankiet, trzeba je przeczytać, zakwalifikować, uwzględnić lub nie uwzględnić itd., itd. Trzeba wykonać cały szereg opracowań, przygotować dokumenty, projekty, rozstrzygnąć przetargi, przeprowadzić postępowania środowiskowe. No, tej pracy jest naprawdę dużo, stąd nie jest przypadkiem, że instytucje zarówno polskie, jak i zagraniczne, zarządzające porównywalnej skali projektami inwestycyjnymi mają zdecydowanie większe zatrudnienie. Na gruncie polskim dział przygotowania inwestycji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad czy dział przygotowania inwestycji PKP Polskie Linie Kolejowe ma ok. 1 tysiąca pracowników, a – jak mówię – skala programu inwestycyjnego jest tu porównywalna. Spółka High Speed Two z Wielkiej Brytanii, budująca jeden odcinek kolei dużych prędkości, a nie kilkadziesiąt odcinków tak jak my, zatrudnia w fazie przygotowawczej ponad 700 osób.

Średnie wynagrodzenie to 13 tysięcy. Faktycznie spółka CPK praktycznie nie ma szeregowych pracowników. To, tak jak mówię, są architekci, inżynierowie, projektanci, specjaliści w zakresie prawa zamówień publicznych, specjaliści w zakresie prawa ochrony środowiska. Zwłaszcza na rynku warszawskim tego rodzaju pracownicy, o tak wysokich kompetencjach... Średnia wynosi 13 tysięcy brutto i myślę, że i tak jest dużym sukcesem to, że przy

takich widełkach udaje nam się takich pracowników przyciągnąć.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia zarządu, to oczywiście jest tu część stała i zmienna, przy czym w związku z moją decyzją na razie w ogóle nie przyznajemy części zmiennej, czyli tzw. premii dla zarządu, które są czymś naturalnym w zarządach różnych firm, gdzie są różne wskaźniki do osiągnięcia. Jeżeli są one osiągane, to członkowie zarządu takie premie otrzymują. Zdecydowałem, że względu na pewną społeczną wrażliwość w zakresie przedsięwzięcia, choć oczywiście byłoby to w 100% zgodne z prawem i w takim czysto biznesowym obszarze jak najbardziej racjonalne, że te składniki wynagrodzenia nie są przyznawane. Zostajemy, w cudzysłowie, przy gołym wynagrodzeniu, które wynika z ustawy o gospodarowaniu mieniem państwowym. Ona określa wysokości zarobków zarządu w zależności od wielkości firmy. One są ustawione dokładnie w środku ustawowych widełek, które dla tej wielkości spółki zostały przewidziane.

Jeżeli zaś chodzi o wykonane działania, no to, tak jak mówię, jest ich cały szereg. Mógłbym tutaj godzinę czy nawet dłużej o nich mówić. Wspomnę o kilku najważniejszych, np. o strategicznym studium lokalizacyjnym, czyli całościowym, fachowym projekcie nowego systemu transportowego Polski. On był bogatszy niż zwyczajne studia korytarzowe. No, to jest coś analogicznego do studiów korytarzowych, jednak on był bogatszy o projekt wielu przykładowych, ale już konkretnych przebiegów linii kolejowych. Tylko na potrzeby tego dokumentu trzeba było zaprojektować blisko 20 tysięcy km linii kolejowych, potencjalnych przebiegów. Było ich więcej niż w obecnie funkcjonującym systemie linii kolejowych w Polsce. Następnie poddano to strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko. We współpracy z Instytutem Kolejnictwa i SNCF, kolejami francuskimi, opracowaliśmy standardy techniczne kolei dużych prędkości, których obecnie w Polsce nie ma przecież w ogóle. A więc to jest dwadzieścia kilka tomów takiego trudnego w lekturze inżynierskiego opracowania. No, ono już powstało.

Następnie w przypadku poszczególnych projektów rozpoczęto prace nad studiami techniczno-ekonomiczno-środowiskowymi. One obecnie trwają, wiele z nich jest w fazie końcowej. Jeden odcinek, czyli Łódź – Warszawa, udało się zakończyć w rok, co też jest, jak na polskie warunki, bliższe rekordowi. Często w przypadku odcinków dróg

krajowych czy autostrad... Bo to są jedyne porównywalne inwestycje. Linii kolejowych do tej pory w Polsce praktycznie nie budowano. Przypomnę, że po roku 1989 niecałe 100 km wybudowano, podczas gdy zlikwidowano kilka tysięcy kilometrów. No, więc tu porównywalne są drogi krajowe i autostrady, jeśli chodzi o budowę w nowym śladzie. Często te prace trwają 2 lata, czasem nawet 3 lata. Nam udało się pierwsze z nich zakończyć w rok. Kilka kolejnych będzie zakończonych wkrótce.

Inwentaryzacje środowiskowe. No, tu też mało kto zdaje sobie sprawę, że robi się je nie tylko na terenie przyszłej inwestycji, ale również na obszarze oddziaływania inwestycji. Obszar hałasowy jest całkiem spory. Tam, gdzie można będzie usłyszeć przelatujące samoloty, trzeba zinwentaryzować całość środowiska przyrodniczego, zewidencjonować wszystkie rośliny, zwierzęta. Tysiące przyrodników ruszyły w teren. Dość powiedzieć, że w przypadku samego lotniska obszar objęty tymi badaniami jest mniej więcej porównywalny do czterokrotności powierzchni miasta stołecznego Warszawy. Te prace też zostały wykonane. Raport oddziaływania na środowisko jest gotowy, kwestią tygodni jest złożenie wniosku o decyzję środowiskową.

Następnie przeprowadzono, oczywiście w rygorach prawa zamówień publicznych, cały szereg przetargów, postępowań przetargowych, dialogów technicznych, dialogów konkurencyjnych itd., itd. W wyniku tych działań są już rozstrzygnięte przetargi ramowe, chociażby na inżyniera kontraktu, na wykonawców przygotowawczych prac budowlanych, na projektantów, architektów. Niektóre są już rozstrzygnięte – te, o których mówiłem – a kolejne są w trakcie rozstrzygania. Tak że oceniam, że tempo prac jest bliskie tempa rekordowego w przypadku tego rodzaju inwestycji.

Trzymamy się harmonogramu, który przewidyuje zakończenie pierwszych prac budowlanych, prac na lotnisku i na pierwszych odcinkach linii kolejowych, w roku 2027. To by było 10 lat od decyzji do zakończenia budowy. Wspomnę, że chociażby w przypadku lotniska Berlin Brandenburg analogiczny proces trwał dwadzieścia kilka lat, 25 albo 26 – zależy, jak ten początek, tę decyzję, zdefiniować. Jeszcze wiele ryzyk przed nami, czasem niezależnych od inwestora. No, od różnych decyzji strony mogą się odwołać do sądu, a my nie mamy wpływu na to, jak długo sąd będzie takie postępowania prowadził. Ale na razie tego harmonogramu udaje się dotrzymać. Bardzo dużo niezbędnych

w procesie inwestycyjnym działań zostało już wykonanych, dzięki czemu w przyszłym roku zaczynamy... Wbijamy łopate, mówiąc publicystycznie. A mówiąc fachowo: rozpoczynamy przygotowane prace budowlane.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.
Pytanie zadaje pan senator Aleksander Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, gospodarkę państwa budują zwykle wielkie inwestycje. CPK w mojej opinii to inwestycja o ogromnym znaczeniu dla całej Polski. W założeniach rządu będzie on węzłem przesiadkowym między Warszawą i Łodzią, który zintegruje transport lotniczy, ale również kolejowy i drogowy. Chciałbym zapytać, ile linii kolejowych i ile dróg szybkiego ruchu obejmie ten system transportu.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to dotyczące zaliczek, które kierowałem już do pana senatora sprawozdawcy, to w zasadzie pan minister już mi odpowiedział, za co bardzo dziękuję.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
MARCIN HORAŁA**

Bardzo dziękuję.
Całościowy program inwestycyjny CPK obejmuje budowę nowego lotniska, węzła transportowego i blisko 2 tysięcy km linii kolejowych. I to jest ta część zarządzana przez spółkę CPK. Niemniej w całym programie są też inwestycje drogowe. To są inwestycje, które realizuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – to ona jest wykonawcą tego programu w tym obszarze. Modernizacje linii kolejowych wykonywane są przez PKP Polskie Linie Kolejowe – tych linii, które znajdują się w zarządzie PKP PLK. To, co uzyskamy w modelu docelowym, to przede wszystkim liczący 5–6 tysięcy km system kolei w standardzie dużych prędkości lub prawie że dużych prędkości. Bo jeżeli spojrzymy na

unijną definicję kolei dużych prędkości, to będzie widać, że jest to 350 km/h i przystanki nie częściej niż co 200 km. To znaczyłyby – i to jest to, co poprzedni rząd projektował w ramach tzw. igreka – pociąg, który zatrzymuje się przykładowo tylko w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu.

My podjęliśmy świadomą decyzję, że te czasy przejazdu między dużymi metropoliami będą nieco dłuższe, np. o 15 minut, choć i tak – znacznie krótsze niż obecnie. To jest skrócenie nieraz o połowę, np. w przypadku trasy Wrocław – Warszawa. Powiedzmy, że można by skrócić jeszcze o 15 minut, ale kosztem tego, że właśnie nie otrzymałyby żadnych nowych połączeń takie miasta średniej wielkości, jak w tym przypadku Kalisz, Sieradz, jak chociażby Płock, Włocławek czy całkowicie obecnie wykluczone kolejowo Łomża, Ostrołęka, Jastrzębie-Zdrój. To była świadoma decyzja. Po pierwsze, uważamy, że jednym z podstawowych celów tego programu jest wspieranie zrównoważonego rozwoju, to, żeby prawie każdy mieszkaniec Polski w promieniu 30-minutowego dojazdu miał stację kolejową, z której ma cały szereg szybkich, wygodnych połączeń z innymi częściami naszego kraju. Po drugie, uważamy, że zbudowanie sensowności ekonomicznej i odpowiedniego strumienia pasażerów też wymaga tego, żeby tych stacji było więcej, żeby na większej liczbie stacji pasażerowie mogli do pociągu wsiadać. Zresztą ogromny sukces – kiedyś tak krytykowanej – stacji Włoszczowa na Centralnej Magistrali Kolejowej pokazuje, że dostarczenie komunikacji również średnim ośrodkom bardzo procentuje i wpływa na rozwój całej okolicy.

Oczywiście to jest długotrwały program inwestycyjny. Chciałbym, żeby państwo zrozumieli, że pojawia się trzeci – obok programu budowy dróg krajowych i autostrad oraz Krajowego Programu Kolejowego – duży, wielki państwowy program inwestowania w infrastrukturę. Jego całkowite zakończenie... Czyli cały ten system – już całkowicie spójny, działający poprzez wszystkie swoje elementy – będzie gotowy w roku 2034 czy 2035. Stąd też ja niechętnie odpowiadam na pytania o koszty. Wybaczcie państwo, ale rozstrzygnięty w przetargu koszt budowy 1 km linii kolejowej w roku 2030 czy 2031 jest kosztem nawet nie szacunkowym, jest jakimś założeniem, które oczywiście trzeba roboczo przyjąć, ale jest to czysto teoretyczne założenie, bo jest ono tak rozłożone w czasie. Ale budowę pierwszych elementów – czyli lotniska, węzła i pierwszych odcinków linii kolejowych – planujemy

kończyć od roku 2027. I później kolejne elementy do tego całościowego systemu będą wpinane.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Jackowski.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja bym pana dopytał o sprawę związaną z wątpliwościami konstytucyjnymi na temat usytuowania pańskiego urzędu w ramach systemu prawnego w Polsce. Tutaj pan senator sprawozdawca stwierdził enigmatycznie, że pan nie zgadza się z tą opinią, ale nie przedstawił pańskiej argumentacji, dlaczego pan się z opinią naszego Biura Legislacyjnego w tym zakresie nie zgadza. Dziękuję.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
MARCIN HORAŁA**

Już odpowiadam. Jeżeli tylko w tym zakresie, to już odpowiadam. Gdyby pan senator życzył sobie co do wszystkich 6 punktów, to musiałbym odbyć wycieczkę na moje miejsce, bo zostawiłem rozpiškę z tymi zastrzeżeniami Biura Legislacyjnego.

A to konkretnie zastrzeżenie wynika z tego, że Biuro Legislacyjne kontestuje przyznawanie pełnomocnikowi rządu pewnych uprawnień, które są zawarowane w innych przepisach dla ministrów konstytucyjnych, twierdząc, że narusza to powołaną w wyroku Trybunału Konstytucyjnego sprzed dwudziestu kilku lat zasadę, że zlecając obowiązki pełnomocnikowi, nie można mu powierzać obowiązków, które akt rangi ustawowej przypisał ministrowi konstytucyjnemu. W mojej opinii jest to bardzo błędna interpretacja. Dlaczego? Dlatego że to nie jest... Gdyby pan premier w swoim zarządzeniu, powołującym mnie na pełnomocnika, takie obowiązki mi przypisał, to oczywiście byłaby co do tego pełna zgoda. Ale my tu mamy do czynienia właśnie z aktem rangi ustawowej, który w sposób

oczywisty jest *lex specialis* w stosunku do *lex generalis*, do ustawy o działach administracji państwowej. A więc aktem rangi ustawowej... I dokładnie to powiedział też Trybunał Konstytucyjny – że nie można takich, które są aktem rangi ustawowej komu innemu przydane... Siłą rzeczy, logicznie rozumując, stosując tutaj wykładnię systemową – jeżeli aktem rangi ustawowej są przydane, to wówczas można. I m.in. na tym ta ustawa polega.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

W ustawie pojawiają się 2 nowe pojęcia, ale właściwie są to instytucje prawne.

Zorganizowana relokacja... To chyba technicznie było wcześniej przeprowadzane przy budowie zbiorników zaporowych. Ile takich relokacji, krótko mówiąc, pan minister planuje? Jak to będzie?

A druga kwestia to obszar otoczenia Centralnego Portu Komunikacyjnego. Nie wiem, czy to w prawie już jest, w którejś z ustaw specjalnych funkcjonuje. Jak duży będzie ten obszar? Bo on będzie musiał być specjalnie gospodarczo... no, jakby uwzględniony w planowaniu przestrzennym.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
MARCIN HORAŁA

Bardzo dziękuję za te pytania, zwłaszcza że jedno z nich umożliwia uzupełnienie pewnego mankamentu mojego wystąpienia inicjującego, bo zapomniałem powiedzieć o jednym ważnym obszarze ustawy. Może zacznę więc od tego drugiego tematu, czyli obszaru otoczenia CPK.

Jednym z istotnych elementów ustawy jest wprowadzenie całego oprzyrządowania dotyczącego zarządzania rozwojem regionalnym. Zresztą waga tych spraw m.in. zdecydowała o przeniesieniu pionu

CPK z Ministerstwa Infrastruktury do Ministerstwa Funduszy i Rozwoju Regionalnego... właśnie, Polityki Regionalnej, przepraszam, Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Bo tak jak nie tylko naukowcy mówią, ale też pokazuje praktyka na świecie, pojawienie się nowego, dobrze skomunikowanego węzła o skali europejskiej i światowej natychmiast powoduje przyspieszony rozwój całej okolicy. Najpierw, w pierwszym kroku następuje pojawienie się wszystkich dóbr i usług, które są potrzebne lotnisku: hoteli, parkingów, centrów konferencyjnych, centrów logistycznych itd. W drugim, nieodległym kroku następuje pojawienie się wszelkiego rodzaju biznesów, no bo w wielu, wielu branżach, gdy lokuje się inwestycje, szuka się takiego miejsca, które jest dobrze skomunikowane. A jak jest dużo miejsc pracy, to część osób chce bliżej nich mieszkać, pojawiają się inwestycje mieszkaniowe, usługi dla mieszkańców, no, jest przyspieszona urbanizacja, powstaje to, co fachowo nazywa się aerotropolis.

Bardzo chcielibyśmy uniknąć, co tu dużo mówić, raczej niedobrych doświadczeń związanych z zagospodarowaniem przestrzennym po roku 1989 r., które w wielu miejscach nie najlepiej wyszło. Nawiasem mówiąc, teraz te społeczne napięcia, których doświadczamy przy planowaniu inwestycji, często też są wynikiem tego, że nie ma koordynowania planowania przestrzennego na poziomie centralnym, bardzo często nie są zostawiane żadne rezerwy pod inwestycje. Znamy przypadki, że nawet tereny zalewowe, powodziowe były zabudowywane. W związku z tym niestety często jest tak, że mieszkaniowiec mówi, że jeszcze parę lat temu gmina mu powiedziała, że może gdzieś tam budować, a teraz będzie wywłaszczany. Tak się zdarza, ponieważ, niestety, żadnej realnej koordynacji tego planowania się nie dorobiliśmy. Stąd bardzo chcemy wytworzyć mechanizmy, które pozwolą na podstawie porozumień terytorialnych z jednostkami samorządu terytorialnego na koordynację rozwoju obszaru CPK, tak żeby ona była...

Są takie narzędzia i bardziej miękkie, i bardziej twarde, bo w szerszym zakresie to porozumienie i program rozwoju regionalnego, a w bardzo wąskim zakresie bezpośrednio samej inwestycji to rozporządzenie rezerwacyjne, które twardo wprowadza obowiązki uzgadniania z pełnomocnikiem przedsięwzięć związanych z planowaniem przestrzennym. Do tego będzie można stworzyć program rozwojowy, który będzie analogiczny do kontraktów regionalnych i pozwoli na pozyskiwanie środków unijnych na realizację przedsięwzięć, które w takim programie będą

zawarte. Tak więc będzie cały pakiet możliwości, które im będą szersze pod względem obszaru, tym będą bardziej miękkie, bardziej będą polegały na uzgadnianiu, a im będą węższe, tym będą bardziej twarde. One pozwolą – mam głęboką nadzieję – na to, żeby powstało założenie urbanistyczne, powstało miejsce, które kiedyś będzie tak wspomniane jak duże inwestycje II Rzeczypospolitej, np. modernistyczne śródmieście Gdyni, które bardzo serdecznie państwu jako gdynianin polecam, jeżeli ktoś jeszcze go nie widział. Powiedzmy sobie szczerze, że jeśli chodzi o duże inwestycje III RP, to jak na razie raczej nie zanoszą się na to, żeby np. któreś osiedle deweloperskie kiedyś było pokazywane jako wspaniały przykład założenia urbanistycznego.

I pierwsze pytanie, dotyczące zorganizowanych relokacji, tego, ile jest planowanych. Generalnie rzecz biorąc, tyle, na ile będzie chętnych. Tylko muszą państwu powiedzieć, że w tym momencie chętnych nie ma. Pomimo tego, że w dyskursie publicznym jako jeden z zarzutów wobec CPK czy jako jeden z jego braków pojawiało się to, że nie ma oferty zorganizowanej relokacji... Podjęliśmy w związku z tym duży wysiłek. Porozumieliśmy się z Krajowym Zasobem Nieruchomości, przygotowany został grunt w niedalekiej okolicy CPK, związana została z KZN wspólna spółka, która miała przygotować takie osiedle, na które ktoś mógłby się przenieść, ale nie było chętnych na to. Tak więc raczej bym to traktował jako pewną... Kiedy już dochodzi do czegoś, to każdy mówi, że woli dostać pieniądze do kieszeni i zorganizować sobie, znaleźć coś w innym miejscu. Jednak ja nie wykluczam tego. Gdyby w dającej się jakoś przewidzieć przyszłości pojawiła się jakaś grupa mieszkańców, która by powiedziała: tak, jest nas tutaj razem 50, 100 rodzin i chcielibyśmy w sposób zorganizowany w jedno miejsce się przenieść, to oczywiście będziemy taką relokację organizować.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Chróścikowski.

SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, były niedawno rozmowy bardzo mocno naciskające samorządy w moim regionie, na Zamojszczyźnie, miał pan spotkanie też z samorządowcami i z komitetami protestującymi. I pytanie jest takie: w jakim okresie, można powiedzieć, np. mój rejon, Zamojszczyzna, byłby wyłączany – no, dobrowolnie lub, jeśli musiałyby to być tak realizowane, poprzez wywłaszczenia... Na jaki okres jest to przewidywane? Bo ja rozumiem, port się realizuje, ale jest takie wzburzenie na moim terenie, że ja po prostu... Nie ma dnia, miejsca, miejscowości, żebym nie przejeżdżał koło „Stop CPK”, „Nie zburzę mojego domu!”, „Nie pozwolę”... Cały Zamość i okolice, wszystko jest oflagowane, oprotestowane. Są nawet napisy „Krajowy protest” itd. W związku z tym pytam: czy jest możliwość uspokojenia tamtejszych mieszkańców? Czy to będzie za rok, za 2 lata, za 5? Kiedy będzie... Bo pytają mnie ludzie...

(Sygnał timera)

...którzy nie wykończyli jeszcze mieszkania, czy oni mają kończyć te mieszkania, czy nie kończyć? Bo są 3 nitki pokazane: jedna alternatywa, druga, trzecia... Czyli to wzburzyło, to w ogóle w tak szerokim pasie wzburzyło ludzi... No, takie sobie wywołaliśmy negatywne napięcie dla nas, że trudno się w tym polapać. Czy pan jest w stanie powiedzieć, czy to wyłączanie np. Zamojszczyzny będzie za rok, za 2, za 5 lat? Bo teraz wybudowaliśmy nową trasę Lublin – Warszawa, czyli dopiero co oddaliśmy niby poprawioną szybkościowo trasę... I teraz co, będzie znowu druga obok? I teraz ludzie mówią: „A co, my będziemy tędy jeździć? My nie będziemy jeździć tym... Będziemy jeździć starym, bo będzie taniej i wygodniej niż tym nowym...”. No więc tyle jest protestów, które ja mam w tej chwili na Zamojszczyźnie... A trudno jest dyskutować. Czy pan może, powiedzmy, uspokoić mi wyborców i powiedzieć, że jest to możliwe... I prosiłbym o pokazanie jednego odcinka, który będzie realizowany, a nie 3 odcinków, które... Wszyscy są wzburzeni i nie wiedzą, który to będzie odcinek i jak długo to będzie trwało.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
MARCIN HORAŁA

No tak, to jest przykład tego, że czasem zbyt-
nia otwartość na konsultacje szkodzi inwestorowi...
(Głosy z sali: Ooo! O!)

...ponieważ wszystkie konsultacje, które do tej pory są... To znaczy powiem inaczej. W przypadku wielu inwestycji celu publicznego na takim etapie ich zaawansowania społeczność lokalna jeszcze nawet nie wiedziała, że tam coś jest planowane, dowiadywała się, zwłaszcza przed 2015 r., metodą faktów dokonanych – na ostatniej prostej. Wszystkie konsultacje, które do tej pory przeprowadzaliśmy, są niewymagane prawem – bo prawo wyraźnie stanowi, na których etapach procesu inwestycyjnego są przeprowadzane konsultacje społeczne. My je robimy dodatkowo po to, żeby wszelkie właśnie problemy, uwagi i kwestie społeczne możliwie wcześniej, na wczesnym etapie procesu inwestycyjnego wyłapać i je, oczywiście w miarę możliwości, uwzględnić.

Ta kwestia, o której wspomina pan senator, czyli 3 przebiegi... A nieraz są 4, nieraz 5, a w początkowej fazie prac to bywa, że i 10! No, to jest właśnie to – to jest bardzo wstępny etap prac, na którym trzeba kilka przebiegów wytyczyć i każdy z nich w sposób pogłębiony zbadać: jakie tam są kolizje terenowe, jakie są zagadnienia przyrodnicze na przebiegu, jakie są obiekty inżynieryjne, jakie związane z tym koszty... Trzeba to zrobić po to, żeby w sposób racjonalny wybrać przebieg optymalny. I, jak widać, tym właśnie społeczeństwo jest przesadnie zdenerwowane, bo widzi 3 przebiegi. I, siłą rzeczy, statystycznie rzecz biorąc, osób, które obawiają się tej inwestycji, będzie 3 razy więcej, niż powinno się obawiać – w cudzysłowie – bo potem na koniec, po wybraniu... No, widząc kreskę na mapie... Jest też to, czego na mapie nie widać, bo ona jest dwuwymiarowa, ale czasem ta kreska przyjmuje postać tunelu, estakady, różnego rodzaju bezkolizyjnych rozwiązań.

Prace nad STEŚ dla Zamojszczyzny, dla tego odcinka, trwają. Ja nie chciałbym... Ja dostarczę panu senatorowi tę informację – tu prosba do mojego zespołu, żeby to zapisać – bo chciałbym być bardzo precyzyjny w związku z tym, że mam uspokoić, a nie zdenerwować... A jakbym tu np. o 1 rok się pomylił w tę lub we w tę, byłoby to wysoce niefortunne. Kiedy zostanie... Tylko żeby była jasność: inwestor po swojej stronie wybiera wariant inwestorski, czyli to, z czym występuje do regionalnej dyrekcji ochrony środowiska. Potem przed RDOŚ jest całe kolejne postępowanie, w tym również taki ekstra cykl konsultacji społecznych, w których dana regionalna dyrekcja ochrony środowiska wybiera wariant optymalny. My, wskazując wariant inwestorski, musimy pokazać też 2 warianty alternatywne. A więc

ostateczna decyzja jest poza inwestorem, należy do RDOŚ. Strony, osoby zainteresowane w tym postępowaniu administracyjnym mogą składać różnego rodzaju wnioski, które mogą zostać uwzględnione. I w ten sposób ten zaprojektowany przez nas przebieg się zmienia. Ale to, czego inwestor by chciał, to jest ten wariant inwestorski.

No, może jednak zrobię to, czego miałem nie robić. Bardzo proszę pana senatora, żeby poczekał na oficjalną informację. Niemniej jednak pewnie będzie to gdzieś na przełomie tego roku i przyszłego roku, może w początkach przyszłego roku, tak sądzę na podstawie tego, jak te prace nad studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowym dla tego akurat odcinka są zaawansowane.

Kwestia budowy... Pierwszy odcinek, ten bardziej północny, jest jednym z pierwszych przewidzianych do realizacji, tak więc jeżeli okoliczności pozwolą, to budowa byłaby do roku 2027 r. Ten dalszy, ten przez Bełżec do granicy, jest zaplanowany na rok 2031, a tak naprawdę trochę zależy też od tego, co się będzie działo po stronie ukraińskiej. No, bo wyprowadzenie go i ucięcie na granicy nie będzie oczywiście miało sensu. Tak więc tutaj zależy to wszystko też od tego, jaka będzie sytuacja na Ukrainie i jaka tam, z drugiej strony, będzie chęć i wola, żeby może nie w standardzie kolei dużych prędkości, ale przynajmniej jakieś połączenie transgraniczne powstało.

Jeszcze odnosząc się do tych... Niestety, ja to też dostrzegam i widzę, że również niektórzy politycy bardzo bazują... i w związku z tym podsycają ludzki strach. A on jest zrozumiały, jeżeli sobie porównamy te 2 dane: niecałe 100 km nowych linii kolejowych wybudowano w Polsce przez 30 lat, a teraz jest program inwestycyjny, który, można powiedzieć, jednym rzutem buduje 2 tysiące km. To znaczy, że przytłaczająca większość dorosłych Polaków nigdy w życiu nie doświadczyła takiego zjawiska jak budowa linii kolejowych gdzieś w ich okolicy albo w ogóle w Polsce. Tak więc jest to pewnego rodzaju modernizacyjny szok społeczny. Zawsze przy tego rodzaju zjawiskach występują różnego rodzaju obawy. A jeżeli mamy media i polityków którzy... No, bo emocja dobrze się medialnie sprzedaje i oni chcą na tym żerować, chcą te emocje podsycać. No, to niestety tak funkcjonuje. Ja powiem z mojego doświadczenia, bo odbywam liczne spotkania... Zapraszam, jeżeli państwo senatorowie... czy jeżeli macie jakichś znajomych samorządowców, którzy chcieliby się spotkać. Jeszcze się nie zdarzyło, żeby odmówił spotkania jakiemuś

parlamentarzyście albo samorządowcowi, którzy chcieliby na omawiany tu temat porozmawiać. Zawsze zapraszamy ekspertów ze spółki, pokazujemy mapy, pokazujemy wyliczenia. I moje doświadczenie jest takie, że często ktoś przychodzi i mówi, że setki wyburzeń, że zniszczona będzie miejscowość, a jak siadamy przy aktualnej geomapie i liczymy, no, to okazuje się, że to jest np. 12 budynków, z czego połowa gospodarczych. Bardzo często strach społeczny również ma wielkie oczy. I niepotrzebnie, i szkoda, że tak jest.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Zdrojewski.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Ja mam bardzo konkretne pytanie. Bo podawano wiele liczb à propos prognoz dotyczących ruchu pasażerskiego. Mam prośbę do pana ministra, aby podał prognozy na pierwsze 2–3 lata od otwarcia tego portu, jeżeli chodzi o tonaż cargo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
MARCIN HORAŁA

To sekundkę, bo nie mam tego w notatkach, ale mam na telefonie i zaraz panu senatorowi te dane podam. Gdyby to miało za długo potrwać, to oczywiście uzupełnię na piśmie. Może w międzyczasie powiem tyle, że jeżeli chodzi o cargo lotnicze w Polsce, to już obecnie większość cargo lotniczego polskiego, które jest generowane przez polską gospodarkę, jest obsługiwane przez porty lotnicze poza Polską, bo my po prostu nie mamy na to wystarczającej przepustowości. Co więcej, ten wolumen cargo lotniczego jest zdecydowanie za mały w stosunku do wysokości polskiego PKB. To znaczy, że bardzo duży segment tego rynku nam ucieka.

(Sygnał timera)

Mogę powiedzieć, że w całej perspektywie programu CPK, czyli do roku 2060, to będzie 35 milionów t

cargo ekstra. Obecnie przeładowujemy 100 tysięcy t cargo lotniczego rocznie w Polsce. I według scenariusza bazowego w przeciągu pierwszych kilku lat – choć na szybko tu szukam, więc mogą to nie być 3 lata, tylko np. 5 – mamy dojść do 1 miliona t cargo rocznie obsługowanych w Polsce, w zdecydowanej większości dzięki CPK. Wariant najbardziej optymistyczny – odwołuję się tu do pogłębionej prognozy IATA, Międzynarodowego Zrzeszenia Przewoźników Powietrznych – przewiduje nawet szybkie dojście do 5 milionów t cargo. Ale w wariantcie bazowym to jest dojście do 500 tysięcy t w roku 2030 – o, znalazłem – i do 1 miliona t w roku 2035 r.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.
Pani senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska zadaje pytanie.

SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie, ja ponowię moje pytanie, ale poproszę pana ministra o odpowiedź na piśmie. Mówię o tym argumentie połączenia kolei szybkich prędkości Polski i Czech. Proszę o informacje odnośnie do rozmów, uzgodnień, ewentualnych przygotowanych dokumentów. Bo to był jeden z argumentów dotyczących budowy nowych nitek tych kolei. Z informacji, które otrzymujemy, wynika, że strona czeska planuje takie realizacje dopiero po roku 2045. Chcieliśmy się dowiedzieć, jak wyglądają uzgodnienia, ale nigdzie takich informacji nie ma. Stąd proszę o odpowiedź na piśmie.

I jedno krótkie pytanie. Pan minister powiedział, że jest już rozstrzygnięty przetarg na inżyniera kontraktu. Gdybyśmy mogli się dowiedzieć, która firma będzie inżynierem kontraktu w przypadku tej inwestycji... Dziękuję.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
MARCIN HORAŁA

Bardzo dziękuję.

Oczywiście uzupełnię tę odpowiedź na piśmie. To, co tak ogólnie możemy od razu powiedzieć, to to, że obie nitki w kierunku południowym, czyli zarówno śląska, jak i dolnośląska, są w ramach unijnej sieci połączeń TEN-T. Tak więc po stronie czeskiej jest wręcz obowiązek wykonania tych połączeń. Jeżeli chodzi o tę nitkę dolnośląską, to nie odpowiem w tym momencie, Pani Senator, czy akurat w roku 2045... Ale na pewno w roku dla nas niesatysfakcjonującym. W tej sprawie z byłym już wiceministrem Sechterem... Od niedawna jest nowy odpowiedzialny za te tematy wiceminister w Czechach, z którym też już się spotkałem. Ale z ministrem Sechterem wielokrotnie te tematy omawialiśmy. Jesteśmy również na progu rozmów dotyczących formalnej umowy międzyrządowej polsko-czeskiej, dotyczącej nowych granicznych przejść kolejowych i związanych z tym inwestycji. Jest też inicjatywa dotycząca KDP, czyli kolei dużych prędkości, w ramach Grupy Wyszehradzkiej, w którą Czechy też są zaangażowane. Szczegóły będą na piśmie, natomiast teraz – bez szczegółów – przyznaję, że Czesi planują odcinek śląski szybciej połączyć, a odcinek dolnośląski później.

Jeżeli chodzi o inżyniera kontraktu, to nie mogę odpowiedzieć na tak zadane pytanie, ponieważ rozstrzygnęliśmy przetarg ramowy. Jedną z dużych i korzystnych innowacji w ramach dużych inwestycji infrastrukturalnych, jakie stosujemy w naszym programie inwestycyjnym, jest to, że stosujemy szerokiego zakresu przetargi ramowe. W takim przetargu ramowym firmy nie konkurują ceną – konkurują kompetencjami. Tak że muszą wykazać zdolności do wykonania określonego rodzaju usług, w tym przypadku usług inżyniera kontraktu, czyli że mają odpowiednich pracowników, o odpowiednich kompetencjach i doświadczeniu. Ten przetarg ramowy został rozstrzygnięty. W przypadku poszczególnych odcinków, kiedy będzie odpowiedni moment, np. rozpoczęcie przygotowawczych prac budowlanych, dla firm, które zostały wybrane w przetargu ramowym na przygotowawcze prace budowlane, będzie krótki proces ofertowania, który nie jest procesem przetargowym w rozumieniu p.z.p. – nie ma tam odwołań, nie ma tam przedłużających się postępowań. Tak więc z tej listy inżynierów kontraktu, którzy wygrali przetarg ramowy... Jeśli chodzi o to, który konkretny będzie przydzielony do tej inwestycji, to tego wyboru jeszcze nie dokonaliśmy.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Proszę o zadanie pytania pana senatora Rusieckiego.

**SENATOR
JAROSŁAW RUSIECKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, najpierw jedno zdanie wprowadzenia. Polska w ostatnich latach dokonała ogromnego wysiłku, jeśli chodzi o rozwój infrastruktury i drogowej, i kolejowej, i lotniczej. Pomimo wszystko dystans między Polską a Europą Zachodnią jest tutaj ciągle duży. Mam pytanie: jaki jest pana ministra komentarz do dyskusji, która została wywołana wczoraj przez pana wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Michała Kamińskiego, dyskusji pod hasłem „Miliardy wyrzucone w błoto”, odnoszącym się do programu CPK? Jak pan minister komentuje w ten sposób postawioną tezę? Dziękuję bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
MARCIN HORAŁA**

No, cóż, równie dobrze można by postawić tezę, że wyrzuciliśmy miliardy w błoto, przeznaczając je na budowę dróg krajowych i autostrad w Polsce, czy że wyrzucamy miliardy, wydając je na modernizację istniejących linii kolejowych. Infrastruktura transportowa, jakość połączeń transportowych i *connectivity* – to trochę szersze pojęcie, dla którego nie ma dobrego odpowiednika w języku polskim – to jeden z absolutnie kluczowych czynników w ramach konkurencji społeczno-gospodarczej, zwłaszcza państw wysoko rozwiniętych. Jak jako kraj biedny chcieliśmy wejść na poziom 70–80% średniej państw zachodnich, to mogliśmy sobie poradzić z ułomnym systemem transportowym, bo konkurowaliśmy np. tanimi kosztami pracy, tym, że Polacy ciężko i za małe pieniądze pracowali... Ale ten model się wyczerpał – pomijam już to, że go zwyczajnie nie chcemy – w sposób naturalny. Jednym z kilku kluczowych elementów tej

konkurencji międzynarodowej jest rozwinięty system transportowy. Jeżeli spojrzymy na państwa naprawdę wysoko rozwinięte, z jednym wyjątkiem – Stanów Zjednoczonych... Niektórzy mówią, że Stany Zjednoczone to bardzo bogate państwo trzeciego świata. Ja takiej opinii nie komentuję. W każdym razie te państwa, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, a więc państwa Europy Zachodniej takie jak Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Hiszpania, ale również państwa Dalekiego Wschodu, jak Japonia, Korea Południowa... Ich systemy transportowe mają coś, czego my nie mamy. Po pierwsze, mają co najmniej jedno duże, hubowe, międzykontynentalne lotnisko, czasami dwa, tak jak Niemcy. I to największe lotnisko w kraju zazwyczaj obsługuje większą liczbę pasażerów niż liczba mieszkańców tego kraju: Madryt Barajas, Charles de Gaulle, Heathrow, Frankfurt. Nie wspominam już o małych państwach, które mają duże lotniska z liczbą pasażerów wielokrotnie większą niż liczba mieszkańców tego kraju, jak np. Schiphol w Amsterdamie, lotniska w Wiedniu czy w Helsinkach w Finlandii.

Tymczasem w Polsce nasz największy obecnie port lotniczy, port lotniczy Chopina ma maksymalną przepustowość ok. 20 milionów pasażerów, czyli połowy mieszkańców naszego kraju. To powoduje, że mamy upośledzony rynek lotniczy i że w wymiarze polityki lotniskowej... Nie ma tu teraz czasu, żeby w to się wgłębiać, ale myślę, że byłbym w stanie udowodnić, że chyba w sposób co najmniej częściowo świadomy projektowano polski biznes lotniczy jako podsystem systemu niemieckiego. To wariant typu duża liczba rozproszonych lotnisk obsługujących niskokosztowe linie, w modelu takim, że lotnisko ponosi straty, podatnik za pomocą budżetu państwa czy marszałka województwa musi ciągle dokładać, a na lotnisku operuje zagraniczna linia niskokosztowa – i ona oczywiście notuje zyski i je transferuje za granicę – albo druga opcja, tj. dowozy do hubów Lufthansy, trochę też do Amsterdamu, trochę też do Wiednia. Cały segment rynku lotniczego, którego nie mamy, tj. loty międzykontynentalne, hubowe, to oczywiście też jest betonowy sufit w rozwoju Polskich Linii Lotniczych LOT, bo one, nie mając macierzystego hubu, gdzie mogłyby rozwinąć dużą siatkę połączeń, nie mogą jak równy z równym konkurować z dużymi liniami zachodnimi. Kiedyś, przed rokiem 2015, w zarządzie LOT był nawet taki jeden osobnik, który stwierdził, że misją biznesową LOT

powinno być dowożenie na loty międzykontynentalne Lufthansy. No, ale tego rodzaju pomysły to bym już odłożył na bok.

Tak więc to jest ten aspekt czysto biznesowy – taki, że my jako Polska chcemy bezpośrednio, a nie za pośrednictwem kogoś, wpiąć się do światowego systemu transportowego. I chcemy, żeby najbardziej lukratywna część tego rynku – tam, gdzie jest wysoka marża, gdzie są wysokie zarobki, gdzie jest wysoka zyskowność – była w Polsce. A piękno sytuacji polega na tym, że ponieważ nie ma lotniska o tej funkcji w Europie Środkowo-Wschodniej, to ono dzięki rozszerzeniu *catchment area* tego lotniska również poprzez nadgraniczne linie kolei dużych prędkości się utrzyma na rynku polskim, jego case biznesowy jest wystarczający dla rynku polskiego, ale siłą rzeczy, kiedy powstanie, przyciągnie również pasażerów z regionu. Wspominałem tu już o KDPV4, wspomnę jeszcze o Rail Baltice. No, dla wszystkich tych inicjatyw w zakresie linii kolejowych punkt zborny, punkt, gdzie one się zbiegają, także dla tej przyszłej linii kolejowej do Kijowa – miejmy nadzieję, że ona powstanie – w europejskim standardzie szyn, dla nich wszystkich punkt centralny pozostanie w Polsce. To jest ten wymiar, jeżeli chodzi o biznes lotniskowy.

Druga kwestia to jest wiele korzyści gospodarczych z tym związanych, ale już nie bezpośrednio z biznesem lotniskowym. Tak jak wspominałem, tam, gdzie pojawia się dobra komunikacja, tam lokowane są inwestycje z wielu branż, nie tylko z tych powiązanych z biznesem lotniczym. No, prawie każda branża potrzebuje dobrego transportu, dobrych połączeń komunikacyjnych, a więc tam, gdzie taką szansę dostaje, lokuje swoje inwestycje.

Kolejny ważny element to jest rozwój społeczny. To, że Polska w wyniku realizacji tego systemu się skurczy – w dobrym znaczeniu tego słowa – tzn. z wielu miejsc Polski do innych miejsc w Polsce będzie można się dostać znacznie szybciej i wygodniej niż obecnie, to jest niezwykle ważny element. W połączeniu z trendem na rynku pracy i na rynku nieruchomości to np. spowoduje, że mamy przynajmniej szansę powstrzymać wyludnianie się małych i średnich miejscowości. Młody człowiek, który obecnie planuje swoją przyszłość, chce mieć dostęp do dobrego rynku pracy, takiego, gdzie jest dużo ofert pracy, do różnego rodzaju usług społecznych, i chce mieć możliwość np. pójścia do dobrej restauracji, pójścia do teatru. I często z tego jego rozumowania wynika wniosek, że musi się wyprowadzić ze swojej rodzinnej miejscowości do dużej

metropolii, bo tam te wszystkie dobra są. Jeżeli dostarczymy mu możliwość częstego, szybkiego i wygodnego dojazdu, to nagle korzystanie z różnego rodzaju dóbr i usług nie będzie wymagało przeprowadzenia się do tej dużej miejscowości. I może kalkulacja będzie taka, że po co za cenę kawalerki przy Alejach Jerozolimskich... no, że lepiej sobie za tę samą cenę kupić dom z ogródkiem w swojej miejscowości. A raz w miesiącu, dwa razy czy trzy razy w miesiącu, jak będę potrzebował skorzystać z jakichś funkcji metropolitalnych, to sobie po prostu dojadę. To ma również aspekt likwidacji wykluczeń, bo wykluczenia społeczne oczywiście mają nie tylko aspekt gospodarczy, taki, że ktoś jest zbyt biedny, żeby z różnych dóbr i usług korzystać, ale też komunikacyjny, taki, że nie może do nich dotrzeć. (*Sygnal timera*) Nie wybudujemy np. wysokospecjalistycznego szpitala w każdej gminie, nie będziemy mieli teatru światowej klasy w każdej gminie, siłą rzeczy, więc żeby ludzie mogli z tego i całego szeregu innych usług społecznych korzystać, musimy umożliwić im szybki dojazd.

Jeśli chodzi o aspekty czysto ekonomiczne, to mogę powiedzieć, że co roku spółka CPK jest wyposażona w papiery skarbowe Skarbu Państwa. To wymaga przeprowadzenia testu prywatnego inwestora na podstawie biznesplanu, który może być sprawdzony przez Komisję Europejską w procedurze niedozwolonej pomocy publicznej. I jakoś żadne z tych opracowań nie chce wyjść inaczej jak tylko w ten sposób, że pokazuje to dużą rentowność i zyskowość tego przedsięwzięcia. Stąd w wymiarze finansowym samo lotnisko będzie przedsięwzięciem komercyjnym. A to, że w ogóle tam jest zaangażowany Skarb Państwa, wynika z tego, że chcemy zachować kontrolę właścicielską, czyli co najmniej 51% udziałów w spółce operującej lotniskiem. No, to oczywiście wymaga wniesienia pewnego kapitału. 49% kapitału akcyjnego oraz finansowanie dłużne – to odbędzie się na zasadach komercyjnych. Tak więc lotnisko samo w sobie będzie zyskowne. Linie kolejowe, drogi oczywiście nie, bo jest to infrastruktura publiczna. No, nie zarabia się na tym, że się buduje drogi. To są koszty po stronie państwa, wspieranego środkami unijnymi. Ale w sposób oczywisty przynosi to gospodarce i społeczeństwu wielowymiarowe korzyści. Międzynarodowa renomowana firma audytorska, jedna z najbardziej renomowanych, A.T. Kearney, przeprowadziła taką analizę, audyt całokształtu efektu dla polskiej gospodarki programu inwestycyjnego CPK, zarówno nakładów bezpośrednich,

inwestycyjnych, jak i wpływu na gospodarkę tego, że będziemy mieli ten nowy system transportowy najwyższej jakości. I wyniki pokazały, że w perspektywie do roku 2040 oznacza to blisko 300 tysięcy nowych wysokiej jakości, wysokomarżowych, wysokospecjalistycznych miejsc pracy oraz prawie bilion, dziewięćset z hakiem miliardów dodatkowej produkcji do polskiego PKB. To jest więc skala korzyści, które osiągniemy.

I na koniec już odpowiedziałbym panu marszałkowi, że zaręczam, że takie kraje jak Japonia, Korea Południowa, Singapur, Francja, Włochy, Hiszpania, Niemcy, budując duże lotniska hubowe, budując sieć kolei dużych prędkości, nie myliły się i nie popełniły błędów, i czerpią z tego korzyści społeczno-gospodarcze i nie uważają, że są to utopie miliardy.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję.

(*Głos z sali*: Dobrze wiedzieć. Ja mam do tego również...)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Marcin Horała*: Tak jest.)

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Józef Zając zadaje pytanie.

**SENATOR
JÓZEF ZAJĄC**

Panie Ministrze! Panie Marszałku!

Trzeba chyba powiedzieć, że geograficzne położenie Polski daje ogromne możliwości rozwoju wszelkiego rodzaju scentralizowanej komunikacji właśnie u nas. I to zdanie chciałbym mocno podkreślić.

Nawiązując do tego, co kolega senator Chróścikowski powiedział, chciałbym też dorzucić taką cegielkę trochę obciążającą to wszystko, z okolic Krasnegostawu... W ciągu tygodnia wychodzi mi średnio 3–4 spotkania z mieszkańcami, którzy przychodzą z różnymi zastrzeżeniami, problemami, aczkolwiek muszą przyznać, że zachowanie nie jest awanturnicze, i to jest coś, co należy zaliczyć bardzo mocno na plus. (*Sygnal timera*) Podkreślają tylko jedną rzecz: że są przygotowane nasypy, są przygotowane trasy kolejowe, które kiedyś funkcjonowały, a których nie bierze się dzisiaj pod uwagę.

Była również w moim biurze delegacja z biura pana ministra, przedstawiliśmy jej te właśnie dane, sugerując, że być może warto wziąć pod uwagę, że takie rzeczy są już wykonane.

To byłoby mniej więcej tyle, jeśli chodzi o problemy typu negatywnego. Ale mam pytanie, które łączy się z lotniskiem Okęcie w Warszawie. Jaka przyszłość jest przewidywana dla największego dzisiaj lotniska w Polsce?

(Rozmowy na sali)

Bo wiadomo, że tam ograniczenia już chyba od jakiegoś czasu nie pozwalają na jakikolwiek rozwój, jakiegokolwiek większe funkcjonowanie i coś trzeba będzie z tym zrobić. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę bardzo państwa senatorów o trzymanie się dyscypliny czasowej. Na zadanie pytania jest 1 minuta, bo tutaj upominają państwo senatorowie...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Marcin Horała: A na odpowiedź?)

Na odpowiedź?

(Senator Sekretarz Jerzy Wcisła: 6.)

6 minut.

SEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE FUNDUSZY

I POLITYKI REGIONALNEJ

MARCIN HORAŁA

Dobrze. Ja też postaram się pilnować dyscypliny, choć muszę przyznać, że dla posła zakres dyskusji w Senacie jest ogromny. U nas to trwa znacznie krócej.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o Krasnystaw, to od razu dementuję plotkę, że chcemy jakiś staw w Krasnymstawie zasypać. Wiem, że tam tak opowiadano, ale w żadnym z wariantów tego nie ma. W jednym jest przejście mostem, jest estakada nad fragmentem stawu, ale zobaczymy, który z tych wariantów zostanie wybrany.

W toku konsultacji i rozmów bardzo często pojawiają się czy są proponowane różnego rodzaju alternatywne przebiegi. Zarówno gminy, samorządy, jak i mieszkańcy je proponują. Zaręczam, że wszystkie z nich są rozważane, są analizowane.

Niestety w niektórych przypadkach jest to bardzo krótka analiza i w związku z tym może powstać wrażenie, że to zostało odrzucone. No, specjalista, widząc taki przebieg, może na pierwszy rzut oka powiedzieć, że tak się nie da. To wynika z całego szeregu czynników. Generalnie rzecz biorąc, ta analiza jest wielokryterialna. Potocznie nazywamy to STEŚ, studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe. Tymczasem zazwyczaj mieszkańcy i samorządy biorą pod uwagę tylko 1 aspekt, czyli minimalizację wywłaszczeń i wyburzeń. Chcą, żeby ich było jak najmniej, a najlepiej żeby ich w ogóle nie było. To czasem skutkuje tym, że proponowane są przebiegi po terenach, na których ze względu na prawo ochrony środowiska nie można prowadzić inwestycji. No, czasem takiego formalnego zakazu nie ma, ale można z góry założyć, że ten przebieg nie dostanie zgody środowiskowej. Gdybyśmy zachowywali się nieuczciwie, no to mogliśmy mówić w cudzysłowie – ale nie zachowujemy się tak – zrzucić winę na RDOŚ, tzn. jako preferowany wskazać przebieg wymyślony przez mieszkańców, np. przez środek lasu, z góry wiedząc, że RDOŚ go odrzuci i wybierze jeden z alternatywnych. Mówimy ludziom uczciwie, jak jest.

Jeżeli chodzi o przebiegi na istniejących liniach kolejowych czy kiedyś istniejących liniach kolejowych, to najczęściej jest z tym problem techniczny. One nie były projektowane według współczesnych standardów i czasem problemem są takie bardzo elementarne fragmenty, jak np. promienie łuków, kąty nachylenia, kąty opadu, obiekty inżynieryjne, jakie tam były projektowane czy wymagane. No, to jest po prostu niemożliwe do realizacji według tych wymogów technicznych, które obecnie obowiązują.

Dużym problemem, w cudzysłowie oczywiście, jest też prawo ochrony środowiska. Musicie sobie państwo zdać sprawę, że obecnie jest ono w Polsce niezwykle restrykcyjne. Lokalizacje, które były możliwe 20, 30, 40 lat temu, teraz już, właśnie ze względu na prawo ochrony środowiska, mogą być niemożliwe. Nawiasem mówiąc, zauważę, że w Europie Zachodniej generalnie zbudowano tę dużą infrastrukturę, kiedy jeszcze tak restrykcyjnych wymogów środowiskowych nie było. Jak już ją mieli, no to wtedy się tak bardzo o środowisko zatroskali. My nadganiamy, nie mając już takich możliwości. Przepisy ochrony środowiska szanować musimy i szanujemy.

No, i wreszcie jest kwestia... Generalnie rzecz biorąc, kolej powinna znajdować się w miejscowościach. Nie jest dziełem przypadku, że dworzec

Warszawa Centralna jest tam, gdzie jest, a nie na Białolece albo gdzieś tam pod Otwockiem. Niestety bardzo często wóldarze – i ja muszę powiedzieć, że moim zdaniem jest to krótkowzroczne – w imię tego... Bo jeżeli kolej przebiega przez miejscowość, no to siłą rzeczy ktoś tam pewnie będzie podlegał wywłaszczeniu, a ktoś inny będzie mieszkał blisko linii kolejowej. Zazwyczaj wóldarze się tego obawiają. Ale budowanie linii kolejowych w szczerym polu, za miastem czy za miejscowością, po prostu w praktyce się nie sprawdziło. Na świecie już się tak koleje nie buduje. Ona ma być blisko mieszkańców. To jest taka postawa: żeby teraz uniknąć negatywnej emocji kilkudziesięciu osób, zaprzeczam czy chcę zaprzepaścić szanse rozwojowe kilku czy kilkunastu tysięcy ludzi, którzy w takiej miejscowości mieszkają. Linie kolejowe za miastem budowano głównie za czasów carskich, no ale tu powód był inny. Chodziło o to, żeby w razie rozruchów wojsko mogło się spokojnie wyładować, uformować szyk i przystąpić do tłumienia powstania w mieście. Chodziło o to, żeby nie było tego zamieszania, kiedy wojsko się wyładowuje w środku miasta. Poza tym linie kolejowe są w mieście, w miejscowości. To często powoduje tego rodzaju napięcia.

Ja o tym mówię dlatego, że często się zdarza takie fałszywe poczucie, że inne proponowane przebiegi nie są rozważane. One zawsze są rozważane, aczkolwiek w momencie, kiedy natrafia się na jakąś twardą przeszkodę... No, niestety często też bywa tak, że zespół gmin z powiatu X proponuje znakomity, uzgodniony społecznie przebieg, który jest na terenie powiatu Y. Oczywiście wówczas zespół gmin z powiatu Y robi rekontrę i proponuje przebieg w powiecie X. Siłą rzeczy przynajmniej jednego z nich, z takich proponowanych przebiegów, uwzględnić się nie da. To jest oczywiste.

To mówię ogólnie, ale jeśli chodzi o szczegóły, to jeżeli takie propozycje zostały przekazane, one oczywiście zostaną przeanalizowane. I gdyby była możliwość... Już pomijając wszystko, to naprawdę w interesie inwestora jest to, żeby było jak najmniej problemów i konfliktów.

Ja celowo wprowadziłem przy ocenie wielokryterialnej to, żeby względy społeczne były dużo ważące w ostatecznej ocenie, natomiast na koniec wymogów prawnych, środowiskowych, również ekonomicznych... Bo zgodzimy się, że np. wykonywanie tunełu głębokiego kosztującego 1 miliard po to, żeby uniknąć wyburzenia 10 domów jednorodzinnych, które są warte po 1 milion zł sztuka, że tak powiem, jest działalnością ekonomicznie absurdalną. No

i wreszcie wymogi techniczne. Czasami niestety to powoduje, że są takie wąskie gardła, wąskie bramki, gdzie wszystkie przebiegi muszą się wstrzelić, bo tu jest np. na Śląsku szkoda górnicza, tu jest jakiś rezerwat, tu jest jakieś siedlisko...

(*Sygnal timera*)

...i trzeba w określone miejsce trafić przebiegiem, a tam akurat ktoś mieszka. To są duże problemy.

Chciałbym tylko jeszcze raz zaznaczyć... Bo są takie głosy, że ktoś zostanie pozbawiony ojcowizny, coś straci... Nikt nie straci. Procedura odszkodowań za wywłaszczenia pod inwestycje celu publicznego, po zmianach, które proponujemy – gdyby nie chwilowa większość opozycji na posiedzeniu Komisji Infrastruktury w Sejmie, to ta ustawa już by dzisiaj była w Senacie, ale ona będzie dłużej procedowana – jest taka, żeby generalnie plus 20% do wartości rynkowej dla nieruchomości niezabudowanych i plus 40% dla zabudowanych było. Czyli jeśli ktoś mieszka w domu, który przykładowo jest wart 1 milion zł, i z niego zostanie wywłaszczony... Wart 1 milion zł, czyli racjonalnie można by oczekiwać, że gdyby ktoś w tej okolicy tego rodzaju dom sprzedawał, tzn. normalny dom, nie dom przeznaczony do wyburzenia, bez wpływu inwestycji celu publicznego... Po prostu gdyby taki dom sprzedawał, to rzeczoznawca by powiedział, na podstawie analiz transakcji, że mógłby dostać 1 milion. To wówczas, według tych nowych przepisów, które, mam nadzieję, do Senatu wkrótce trafią, dostanie 1 milion 400 tysięcy. Wydaje się to godziwym odszkodowaniem. Oczywiście są takie względy niematerialne, przywiązania do miejsca, gdzie się mieszkało, do domu, który się własnoręcznie wybudowało. No, tego już nie wycenimy. Ale też, gdyby one miały blokować inwestycje, to pewnie żadnej większej inwestycji by się nie przeprowadziło, bo zawsze jakaś choć jedna osoba niezadowolona by się znalazła.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Wadim Tyszkiewicz.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja proszę o krótkie odpowiedzi. Mam 2 pytania. Postaram się w minucie zmieścić.

Chciałbym zacząć od tego, że nikt nie kwestionuje tego, że marzenia trzeba mieć i marzenia warto realizować – ja takich marzeń w życiu też wiele zrealizowałem – ale też warto jeszcze pamiętać o tym, że trzeba mierzyć siły na zamiary. I dlatego... To ma związek z moim pierwszym pytaniem. Gdyby pan powiedział Polakom, o ile wzrośnie zadłużenie kraju... Bo, tak jak pan powiedział, różne źródła finansowania tej inwestycji będą, i prywatne, i papiery dłużne... Na ile dzisiaj... Mówi się o wartości inwestycji blisko 500 miliardów zł...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Marcin Horała: Nie, nie, to nieprawda.)

Okej, dobrze. O ile wzrośnie zadłużenie? Bo myśle, że Polaków to interesuje.

I druga bardzo ważna rzecz. Nawiązuję do wypowiedzi pana Chróścikowskiego i wątpliwości ludzi, tych iluś przebiegów. Doskonale zdaje pan sobie sprawę z tego, że to są dane niezwykle wrażliwe. Jeżeli pokazuje się, powiedzmy, 10 przebiegów budowy drogi...

(Sygnał timera)

...czy budowy lotniska, czy przebiegu linii kolejowej, to jedni dostają, tak jak pan powiedział, jakiś tam dach nad głową, a inni ludzie zrobią ogromne majątki, bo ta informacja o przebiegu jest warta ogromne pieniądze. Jak państwo zabezpieczycie te informacje, które będą trafiały do właściwych osób, żeby nie były wykorzystywane przez osoby, które będą zbijały na tym gigantyczne majątki? Bo wartość ziemi będzie rosła, jeżeli będzie znana linia przebiegu drogi czy budowy linii kolejowej, czy przystanku kolejowego, będzie rosła wielo-, wielokrotnie. Jedni dostaną odszkodowania, inni zarobią ciężkie miliony. Informacja wrażliwa i co pan na to.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
MARCIN HORAŁA**

O ile wzrośnie zadłużenie? Ja może podam tu parę cyfr szacunkowych, bo ciężko mi odpowiedzieć na pytanie, o ile wzrośnie... Tzn. pojawiają się kwoty 500 czy 400 miliardów w obiegu publicznym, które nie wiem, kto skąd sobie wyssał, na cały ten program inwestycyjny. To na pewno tyle nie będzie. Na ile rozsądnie teraz możemy

prognozować chociażby cenę budowy 1 km linii kolejowej w roku 2030, bo część przetargów wtedy będzie rozstrzygana.

Samo lotnisko... Padła tu liczba 35 miliardów. Ja chciałbym się troszeczkę od niej zdystansować, tzn. powiedzieć tak: NIK w swoim raporcie napisał, że CPK będzie rentowne, jeżeli będzie kosztować nie więcej niż 45 miliardów i będzie obsługiwać co najmniej 23 miliony pasażerów. Wszystko wskazuje na to, że będzie kosztować wyraźnie mniej i według prognozy IATA będzie więcej pasażerów obsługiwać. No więc teraz przykład, ale zaznaczam, że tylko na potrzeby tej dyskusji, i bardzo proszę słuchających nas dziennikarzy portali, żeby clickbejtowych tytułów nie robili. Założmy, że całkowity koszt to będzie 35 miliardów zł. Przy strukturze finansowania: 40% kapitał, a 60% dług – ale mam na myśli dług spółki operującej lotniskiem – to będzie to, powiedzmy, dla prostszego rachunku, 15 miliardów na kapitale, 20 miliardów na dług. Jeśli 15 miliardów na kapitale, a na 49% inwestorzy prywatni, to zostaje 7,5 miliarda po stronie Skarbu Państwa, przy czym znaczącą część z tego będą stanowić wniesione do tej spółki aportem grunty, a właściwie ich wartość. Czyli powiedziałbym, że jeśli chodzi o samo lotnisko, to w papierach skarbowych, bo to jest ten mechanizm... Na ten moment jest taki mechanizm, że na kapitał spółki są wnoszone papiery skarbowe, a nie bezpośrednio pieniądze z budżetu państwa. Tak że to powoduje, że nie deficytujemy budżetu państwa, choć oczywiście deficytujemy sektor finansów publicznych. No i również znaczenie ma to, że ten realny koszt cash flow nie jest teraz, tylko następuje w momencie, kiedy trzeba zrolować albo spłacić papier skarbowy. Z tego by wynikało, że co do lotniska, to ta ekspozycja będzie 3, 4 miliardy dłużna po stronie państwa.

Oczywiście w przypadku linii kolejowych jest inaczej, bo w przypadku linii kolejowych nie ma komponentu finansowania komercyjnego, to jest inwestycja publiczna. No, to tak jak obecnie jest np. w krajowym programie budowy dróg krajowych i autostrad. W tej perspektywie on wynosi dwieście czterdzieści parę miliardów, w tym są środki unijne i środki krajowe. No, ciężko rozsądzić, czy te środki krajowe, które akurat są złożone do tego czy innego funduszu, to są to akurat te środki pochodzące z wpływów z podatków, czy z emisji obligacji. Tak? Czy my generujemy dług, np. płacąc pensję nauczycielom, a wydajemy pieniądze z podatków, płacąc za budowę dróg lub linii kolejowych, czy

odwrotnie? Udział państwa będzie oczywiście zależał od pozyskanych środków unijnych. Gdybyśmy założyli teoretyczne finansowanie unijne na poziomie 50%... Powiem tak: Krajowy Program Kolejowy w obecnej perspektywie to jest osiemdziesiąt kilka miliardów. Myślę, że to jest kwota mniej więcej porównywalna z kwotą na program inwestycji kolejowych CPK, w jednej perspektywie, plus minus połowa środków unijnych. Ale czy to akurat będzie zadłużenie państwa, czy nie, to nie sposób przewidzieć, bo budżet tak nie funkcjonuje.

(Głos z sali: A informacje wrażliwe?)

Informacje wrażliwe. No więc tutaj, szczerze mówiąc, rozwiązanie jest tylko jedno i my je stosujemy. To znaczy my natychmiast upubliczniamy wszelkie możliwe... To nie jest tak, że my wewnętrznie już wiemy, jaki mamy wybrany wariant inwestorski, ale jeszcze przez parę miesięcy publicznie o tym nie mówimy. Zaraz kiedy... Jak już tu mówiłem, czasem nam to w debacie publicznej szkodzi, powoduje emocje społeczne itd., ale od początku tak robimy, że w sytuacji, kiedy informacja już jest, jest twardą informacją, jest podawana do publicznej wiadomości. Wyniki studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego dla odcinka Warszawa – Łódź podaliśmy dokładnie w rok po rozpoczęciu prac. Ponieważ, tak jak już tu wspominałem, często takie prace trwały 2 i 3 lata, to skoro po roku już podaliśmy wyniki, to znaczy, że tam nie było jakiegóż przestrzeni między powzięciem tej informacji a jej upublicznieniem.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
À propos informacji wrażliwych. Chodzi o kilka zdań, tych, które może pan powiedzieć na temat: port CPK a obronność kraju. Jakie jest znaczenie tego portu lotniczego dla obronności i co na to nasi przyjaciele z NATO?

Następne zaś pytanie jest troszeczkę, nazwałbym to, naiwne. Jak się tak popatrzy na mapę, to widać, że wszędzie za Bugiem jest – przynajmniej

na razie, bo to pewnie będzie zmieniane – kolej o szerokim rozstawie szyn. Czy państwo planujecie... Szybciej będzie wybudować choćby 200 km jednej nitki, niż zmienić cały rozstaw, np. na Ukrainie. Czy państwo planujecie taką specjalną, a chodzi oczywiście o transport towarowy, specjalną nitkę kolei, np. od granicy z Ukrainą do CPK...

(Sygnał timera)

...tak jak to zrobiono w przypadku Huty Katowice?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
MARCIN HORAŁA

Tak, 2 tematy. Pierwszy: CPK a obronność. Tu może trochę zahaczę o pytanie, które wcześniej padło, a przyznaję, że zapomniałem na nie odpowiedzieć, czyli przyszłość Okęcia. Generalnie CPK będzie lotniskiem typu cywilnego, choć oczywiście z opcją *dual-use*, tj. podwójnego wykorzystania, również wojskowego. Niewątpliwie z chwilą uruchomienia CPK z Okęcia zostanie przeniesiony główny ruch komercyjny. To nie jest jedyny rodzaj ruchu lotniczego, który odbywa się na Okęciu – znajduje się tam chociażby baza wojskowa, są loty Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, general aviation itd., itd. Ta decyzja, czy port lotniczy Okęcie – ściślej mówiąc, Lotnisko Chopina na Okęciu – zostanie całkowicie zamknięty i ten teren będzie wykorzystany na inne cele... Nawiasem mówiąc, to byłoby ogromną szansą, bo nie zdarza się taka szansa, żeby taki teren, w jednym kawalku, z mediami, z komunikacją, w środku dużej metropolii, był możliwy do zagospodarowania za jednym razem. Ale, tak jak mówię, tej decyzji nie ma. Być może będzie decyzja, że w ograniczonej formie, tylko dla pewnych specyficznych rodzajów ruchu lotniczego dalej będzie to funkcjonowało jako lotnisko.

Dlaczego o tym wspominam teraz? No bo może, jeżeli taka decyzja będzie podjęta, baza specpułku i baza wojskowa też będą przeniesione z Okęcia na CPK. My obecnie w masterplanie przygotowujemy pod to rezerwę terenową. No, to już będzie tak naprawdę decyzja MON, a nie nasza. Gdyby taka decyzja była, to miejsce na te bazy jest przewidziane. To oczywiście nie jest podstawowa rola CPK, bo jest to głównie lotnisko cywilne. To, co wskazują wojskowi, tacy jak gen. Ben Hodges, były głównodowodzący wojsk

amerykańskich w Europie, czy chociażby gen. Dariusz Wroński, były szef Wojsk Aeromobilnych i Zmotoryzowanych w Polsce, to jest to, że znaczenie CPK jest największe nie w godzinie W, tylko pięć minut wcześniej. Polega ono na tym, że uzyskujemy zdolność operacyjną do bardzo szybkiego przetranszowania dużych wolumenów wojsk, zaopatrzenia, amunicji, sprzętu do Polski. Zobaczcie państwo, wszyscy mówimy, że ta pomoc międzynarodowa dla Ukrainy, pomoc militarna jest zbyt mała, że ona kapie, ciurka, zamiast płynąć rwącym strumieniem. Ta pomoc jest rozłożona na kilka miesięcy, a ona praktycznie zatkała lotnisko Rzeszów-Jasionka. Ta właśnie niewielka, zbyt mała pomoc, i to rozłożona na wiele miesięcy, wyczerpała przepustowość tego lotniska. Chcielibyśmy, i to jest niezwykle ważne dla mobilności militarnej na wschodniej flance NATO, mieć możliwość, żeby nie przez miesiące i przez tygodnie, ale przez dni, a czasem nawet godziny przetranszować do Polski duże jednostki wojskowe, duże ilości sprzętu, zaopatrzenia, bo to znacząco zwiększa bezpieczeństwo naszego kraju. To powoduje, że planista wojskowy, no, co tu dużo mówić, pewnie rosyjski, planując ewentualną agresję na Polskę, musi kalkulować, brać pod uwagę nie tylko Siły Zbrojne RP i siły sojusznicze, które aktualnie w Polsce się znajdują, ale również to, że w przeciągu paru dni, zanim on te swoje plany zrealizuje, te siły mogą radykalnie się zwiększyć. To znacząco zmniejsza prawdopodobieństwo, że do takiej agresji dojdzie i że te plany wykażą, że warto o taką agresję się pokusić. Stąd to znaczenie lotniska to znaczenie nie tyle militarne, ile powiedzmy, dla bezpieczeństwa państwa jako takiego. No i oczywiście nie dość, że będzie ta duża przepustowość lotniska, to jeszcze będzie szybkie rozprowadzenie liniami kolejowymi koncentrycznie po całym kraju, co również jest tutaj niezwykle istotne. Tak więc to jest to oczywiste znaczenie lotniska wojskowe czy dla bezpieczeństwa państwa, które wojskowi też wskazują.

Jeżeli chodzi o nitkę kolei i kierunek ukraiński, to powiedziałbym: tak, ale na odwrót. W naszych planach bardziej jest przedłużenie jednej z naszych szprych, w standardzie europejskim, do Kijowa. W planach rządu ukraińskiego przedstawionych na konferencji dotyczącej odbudowy Ukrainy po wojnie te zamiary też się pojawiły. Jest w Unii Europejskiej inicjatywa, powiedziałbym, przełomowa, żeby korytarze europejskiej sieci TEN-T rozszerzyć poza teren Unii Europejskiej, czyli

również na Ukrainie takie korytarze zlokalizować. My oczywiście będziemy popierali tę inicjatywę. No i właśnie ta linia, co do której teraz jest dużo emocji, czyli ta przez Bełżec, jest w kierunku Lwowa, a trochę bardziej na północ jest odgałęzienie, które by biegło bezpośrednio w kierunku Kijowa, gdyby taka była wola strony ukraińskiej. Ja osobiście namawiałbym jednak do tego, żeby poprowadzić to drogą nieco dłuższą, czyli via Lwów, do Kijowa przez Lwów, bo tam po drodze jest po prostu znacznie więcej miast i ośrodków generujących ruch na Ukrainie. Ta najkrótsza droga prosto na wschód do Kijowa, choć nieco szybsza, będzie zbierać zdecydowanie mniej ruchu po drodze. Oczywiście w przyszłości, ale historia dostała bardzo dużego przyspieszenia, więc można myśleć o przyszłości, ten kierunek lwowski by pozwalał na zrobienie odgałęzienia na Odessę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Bogdana Borusewicza.

(Głos z sali: Zdalnie.)

Tak, zdalnie.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam pytanie dotyczące losów lotnisk lokalnych po zbudowaniu CPK. Skarb Państwa blokował rozwój Modlina, mimo że Modlin wraz z Okęciem mógł być alternatywą dla budowy CPK. Może dlatego blokował rozwój Modlina. Z drugiej strony powstało nowe lotnisko w Radomiu. Proszę mi powiedzieć, jaki będzie los tych lotnisk, a także lotniska w Łodzi, w Krakowie, po zakończeniu budowy CPK. Na ile CPK, ten port zbudowany przez rząd, przejmie ruch lokalny? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
MARCIN HORAŁA

Dziękuję, Panie Marszałku. Dziękuję za to pytanie, bo to taki wątek w debacie publicznej często się pojawiający i mocno zakłamaný. Otóż tak: los lotnisk regionalnych w Polsce jest generalnie dosyć niezależny od wybudowania lub niewybudowania CPK. Dość powiedzieć, że obecnie mamy kilka lotnisk regionalnych, które radzą sobie dobrze – no, oczywiście poza okresem pandemicznym, ale wiadomo, że to był szczególny okres. One radzą sobie dobrze, generują zyski albo przynajmniej zarabiają na swoją działalność operacyjną, są w stanie generować inwestycje. To są lotniska takie jak Gdańsk, Kraków, Katowice czy Wrocław chociażby. Jeżeli spojrzymy na strukturę ruchu lotniczego, to zobaczymy, że CPK, po pierwsze, przejmie główny ruch komercyjny z portu lotniczego Chopin, z Okęcia, po drugie, dołoży do niego dodatkowy segment, którego obecnie nie ma w Polsce, czyli przesiadkowy ruch międzykontynentalny, dołoży też dodatkowy segment w postaci ruchu cargo, który obecnie też ze względu na ograniczenia operacyjne na Okęciu nie występuje.

I teraz pytanie jest takie: czy przejmie jakiś ruch z lotnisk regionalnych? I pytanie: jaki to miałby być ruch przejmowany z owych lotnisk regionalnych? No, na pewno nie przejmie ruchu średnio- i krótkodystansowego w destynacjach europejskich. Czyli ktoś, kto np. ma rodzinę na emigracji gdzieś w Anglii i chce tam polecieć, odwiedzić rodzinę, nie będzie np. w Gdańsku wsiadał w pociąg, żeby 2 godziny jechać na CPK i potem godzinę lecieć do Anglii, tylko wybierze sobie samolot z Gdańska do Anglii. Również jeżeli touroperator sprzeda np. 150 wycieczek do Egiptu w Krakowie, to wyczarteruje samolot do Egiptu z Krakowa, a nie będzie tych swoich klientów woził do CPK. Może ulec ograniczeniu ruchu krajowy w tym sensie, że ktoś zamiast lecieć do Warszawy, częściej wybierze podróż pociągiem dużych prędkości. No ale też umówmy się, ruch krajowy, tzw. *domestic*, w Polsce to jest obecnie w ogóle kilkanaście procent rynku lotniczego. I on też przecież nie zniknie. Ba, zazwyczaj pasażerowie przesiadkowi, czyli tacy, którzy będą łapali z Warszawy lot międzykontynentalny, znacznie chętniej przylecą z lotniska regionalnego LOT-em niż przyjadą pociągiem, bo to... To po prostu jest takie zjawisko, że gdy ma się lot przesiadkowy, to

na inne odcinki też wybiera się zazwyczaj samolot. Czyli można powiedzieć, że cały ten segment *domestic* zmaleje w skali całości ruchu lotniczego w Polsce może o 3%, 4%, a to zjawisko z punktu widzenia lotnisk regionalnych bez znaczenia.

Bardzo się cieszę, że pan marszałek wspomniał o rzekomym blokowaniu lotniska w Modlinie. No, mamy w Polsce cały szereg lotnisk regionalnych, które mają bardzo duże kłopoty biznesowe już teraz, bez istniejącego CPK, i trochę jest tak, że podmioty nimi zarządzające jakby próbują na te swoje kłopoty znaleźć takie narracyjne remedium, wskazać tego winnego, którym ma być PPL, Skarb Państwa, CPK... No, tak nie jest. Wspomniane tutaj lotnisko w Łodzi, od kiedy istnieje, notuje straty... Ba, to mało powiedziane, bo kiedy negocjowaliśmy z Komisją Europejską zasady pomocy covidowej dla lotnisk, narzucono nam pewien mechanizm, tzn. musieliśmy zrobić tak: wziąć wynik operacyjny lotniska sprzed roku, wtedy, kiedy mieliśmy rok rekordowy dla polskiego ruchu lotniczego, czyli 2019 r., potem wziąć ten okres, kiedy był całkowity administracyjny zakaz lotów i lotnisko było zamknięte, porównać jedno z drugim i zwrócić różnicę. I co się okazało? W przypadku np. lotniska w Łodzi okazało się, że ono, choć było całkowicie administracyjnie zamknięte, polepszyło swój wynik finansowy, tzn. odnotowało mniejszą stratę niż wtedy, kiedy było otwarte i działało. A więc przy takiej strukturze biznesowej to, czy CPK będzie, czy go nie będzie... Po prostu tak jest. Skoro samorząd łódzki podejmuje taką decyzję – tzn. to jest decyzja łódzkich wyborców, że wybierają taki samorząd, który decyduje, iż zamiast wybudować jakąś drogę w mieście, przedszkole czy coś innego, priorytetem jest akurat dotowanie 10 czy 20 milionami zł rocznie deficytowego lotniska – to może tak robić, ale tym już proszę nie obarczać CPK.

Szczególnym przykładem jest tu lotnisko w Modlinie. Generalnie mówi się i specjaliści mówią, że tak z grubsza rzecz biorąc, w polskich warunkach 1 milion pasażerów rocznie to jest ten poziom, od którego lotnisko ma szansę wyjść na swoje, ma szansę przynajmniej nie przynosić strat operacyjnych. Port lotniczy w Modlinie innowacyjnie rozwija tę regułę, tzn. nawet przy 3 milionach notuje straty, ponieważ swego czasu zawarł skandaliczną w swojej treści i bardzo skrywaną umowę handlową – ja jako udziałowiec ją czytałem – z jednym z zagranicznych przewoźników niskokosztowych. Temu przewoźnikowi

zaoferowano stawki grubo poniżej kosztów lotniska. Lotnisko podaje – nie ujawniam treści umowy – teoretyczne wartości, ale proporcja jest mniej więcej taka: lotnisko ponosi fizyczne koszty dotyczące obsługi pasażera na poziomie 20 zł, a linia płaci 5 zł. Tak że 15 zł straty lotnisko dokłada od siebie. No, Skarb Państwa blokował rozwój lotniska w Modlinie w tym modelu biznesowym, to znaczy domagał się przeprowadzenia tzw. testu prywatnego inwestora w celu dokapitalizowania, domagał się renegocjacji umowy handlowej i wprowadzenia takiej, żeby zagraniczny przewoźnik pokrywał chociaż minimalne, czyste koszty, jakie generuje jego działalność. No i na tych warunkach niech lotnisko funkcjonuje. Jak ktoś oczekuje, że Skarb Państwa będzie sponsorem, na koszt polskiego podatnika, prywatnych zysków transferowanych za granicę... Na to zgody nie będzie.

Port w Modlinie ma cały szereg innych problemów – ma bardzo mały terminal o niskiej jakości obsłudze, ma kruszący się pas, który wymaga ciągłych napraw, a w niedalekiej perspektywie będzie wymagał dużej inwestycji. I raczej niemożliwe będzie przeprowadzenie testu prywatnego inwestora dla tej inwestycji, bo dane finansowe na 10 lat do tyłu pokazują stratę. Tak że ciężko będzie pokazać zysk inwestora, który w ten port by zainwestował. Ale udało się tu parę działań naprawczych wdrożyć, chociażby wybrać zarząd nowej kadencji. Bo tam od kilku lat był zarząd mimo zakończenia swojej kadencji, bo się udziałowcy nie mogli dogadać co do kształtu nowego zarządu. Wyprostowano ponadto takie elementarne kwestie formalnoprawne w spółce. Jeżeli ów zagraniczny niskokosztowy przewoźnik, któremu w przyszłym roku kończy się umowa, będzie skłonny zapłacić przynajmniej tyle, ile kosztów wygenerował, to proszę bardzo, niech dalej działa. I lotnisko będzie mogło funkcjonować – wszyscy mu dobrze życzymy – ale na zdrowych zasadach, zgodnych z prawem, z respektowaniem zasad niedozwolonej pomocy publicznej i bez dotowania zagranicznych prywatnych zysków.

Jeżeli chodzi o port lotniczy w Radomiu, który zostanie w przyszłym roku otwarty i zacznie operować, to będzie on w zespole portów zarządzanych przez grupę kapitałową CPK razem z PPPL. On będzie portem uzupełniającym. Są takie segmenty ruchu lotniczego, np. ultra-low cost czy ruch czarterowy, które nie zawsze dobrze czują się na dużym hubowym lotnisku. No, nie będę

wchodził w szczegóły, tak po prostu jest. Tak więc takie mniejsze lotnisko dla specyficznych gałęzi ruchu lotniczego jak najbardziej będzie w tej grupie kapitałowej funkcjonować. Według wspomnianej prognozy IATA w jakiejś perspektywie będzie ok. 2 milionów pasażerów rocznie na lotnisku w Radomiu. Zresztą według tej samej prognozy mają być 4 miliony w Modlinie. Tak więc obydwa lotniska jak najbardziej będą miały szansę się utrzymać.

Pytał pan senator, pan marszałek również o port lotniczy w Krakowie. No, port lotniczy w Krakowie to akurat jest przykład jednego z dużych lotnisk regionalnych, które dobrze sobie radzą, inwestują, są w stanie generować zyski. Nie ma dla niego żadnego zagrożenia.

I ostatnia sprawa. Jeżeli będzie taka decyzja, jeżeli będziemy chcieli w dłuższej perspektywie – bardziej z przyczyn polityczno-społecznych niż czysto biznesowych – utrzymywać dużo małych, nierentownych lotnisk w Polsce... Żeby ten pomysł się udał – gdyby taki był w przyszłości – to konieczna jest integracja w ramach grupy kapitałowej CPK i konieczne jest duże, rentowne, przynoszące dochody lotnisko, tak żeby w tym całym dużym organizmie gospodarczym, mówiąc bardzo potocznie, było z czego dokładać, a nie brać z pieniędzy podatnika. Chodzi o to, żeby to tam był ten wehikuł, który zarabia solidne pieniądze, jak to jest w międzynarodowym biznesie lotniczym, tak żeby potem do tych swoich krewnych uboższych móc dopłacać. Podkreślam: dopłacać zgodnie z przepisami prawa, zgodnie z przepisami o niedozwolonej pomocy publicznej – gdyby w przyszłości taka decyzja zapadła.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez senatorów Chróścikowskiego i Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Marcin Horała: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o wystąpienie pana senatora Adama Szejnfelda.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo, Pani Marszałkini.
Szanowni Państwo!

Długa dyskusja w ramach pytań za nami, debata przed nami. I wielu słów wysłuchaliśmy, tak wielu, jak przez te 7 lat słyszymy na temat inwestycji. Gdy chodzi o inwestycje, to mamy do czynienia, praktycznie rzecz biorąc, tylko z megalomanią, pustosłowiem i klepaniem trzy po trzy. I tak w kółko od 7 lat: megalomania, pustosłowie i klepanie trzy po trzy. Tak jest godzinami, miesiącami, latami. I jaki jest skutek? Wielka strategia inwestycyjna tego rządu, prezentująca cele inwestycyjne na poziomie 25% produktu krajowego brutto. I co z tego pustosłowa, tego klepania trzy po trzy i z tej megalomanii zostało? 16,6%. Nie wszyscy wiedzą, co to znaczy, więc powiem inaczej: najniższy poziom inwestycji od lat dziewięćdziesiątych. Nie od tych 7 lat, nie od dekady, nie od 20 lat. Najniższy poziom inwestycji. Dlaczego? Dlatego, że pustosłowiem, klepaniem trzy po trzy i megalomanią nie realizuje się inwestycji. Pomijam inne czynniki, w tym niszczenie prawa, zaufania obywateli do państwa i praworządności. W państwie niepraworządnym, w państwie, gdzie obywatele, a więc i inwestorzy, nie mają zaufania do władzy, inwestycji się nie realizuje. Nie realizuje się ich, kiedy przedstawia się megalomańskie projekty i uprawia pustosłowie.

Warto przytoczyć, jak z tych 25%, które są na poziomie 16%... Przypomnę, jak po tych deklaracjach kończyły się inwestycje: 100 tysięcy mieszkań – kłapa, nie zrealizowano; 1 milion samochodów elektrycznych, 100 tysięcy w pierwszym roku, a następnie po 200 tysięcy rocznie – kłapa, nie zrealizowano; 100 obwodnic, ważne inwestycje – kłapa, nie zrealizowano; 22 mosty, ważne inwestycje – kłapa, nie zrealizowano; fabryka leków z osocza, niebywale ważna rzecz – kłapa, nie zrealizowano. Nie będę już wymieniał wielu innych, drobniejszych rzeczy. Nie będę także przypominał, bo szkoda słów, o ostatniej deklaracji, zapowiedzi, obietnicy, w tym przypadku chyba już nie rządu, ale kogoś ważniejszego, prezesa partii rządzącej – 1 tysiąc hal sportowych. Państwo w zakresie megalomanii jesteście mistrzami świata. Nie ma po prostu kraju, w którym władza byłaby tak megalomańska jak Prawo i Sprawiedliwość w Polsce. Wszystko jest liczone w miliardach, w milionach, w setkach tysięcy.

Gdyby chociaż jedna rzecz była zrealizowana, to być może byśmy uwierzyli, że projekt CPK...

Pozostawiam na boku ocenę tego, jak go realizujecie i jak traktujecie obywateli, ludzi, którzy mieszkają na tym terenie. Pomijam to na tę chwilę. ... To może byśmy uwierzyli. Ale nie ma 100 tysięcy mieszkań, nie ma 100 obwodnic, nie ma 22 mostów. Ba, nie ma nawet 1 promu z całego programu, który przecież zapowiedzieliście. To nie miał być prom, tylko to miały być promy. No, Ludzie, czyście zwariowali? Przecież nie trzeba być wielkim menedżerem, kolosem intelektualnym, żeby chodzić twardo po ziemi. Jakbyście zapowiedzieli, że zbudujecie 2 mosty, tobyśmy się cieszyli, gdybyście je zrealizowali. Jakbyście zapowiedzieli, że zbudujecie 1 tysiąc mieszkań, tobyśmy się cieszyli, gdybyście to zrealizowali. Ale wy zapowiadacie przenoszenie gór, a potem nie robicie nic, nie ma żadnych efektów. Dlaczego mamy uwierzyć, że powstanie największy port lotniczy w Polsce, który będzie największym w Europie i jednym z największych na świecie? Niektórzy mówią, że CPK to są wielkie plany, ale tam na łąkach pasą się tylko barany. I od kilku lat tak jest. Pani premier Beata Szydło zapowiedziała, że budowa CPK ruszy w 2020 r., a tam nadal pasą się barany.

(Senator Wojciech Piecha: Barany...)

Kwestia interpretacji.

(Senator Wojciech Piecha: Tak w przerośni.)

Ale, słuchajcie, nie ma aż takiego dramatu, bo jest jedna inwestycja, chyba jedyna, która udała się temu rządowi. To jest zbudowanie 2 wież w Ostrołęce. Wbrew wszystkim ocenom, szacunkom, opiniom, ekspertyzom uparliście się i wybudowaliście 2 wieże elektrowni w Ostrołęce. No ale chyba tylko po to, żeby je zburzyć.

Powiem szczerze: my nie będziemy popierali tej ustawy. W tym przypadku podkreślę, że nie tylko dlatego, że nie mamy żadnych podstaw, żeby wam wierzyć, że skoro nie wybudowaliście 22 mostów czy 100 obwodnic, to wybudujecie lotnisko największe w Europie, jedno z największych na świecie, ale także dlatego, że ta ustawa jest niezgodna z polskim prawodawstwem i niezgodna z polską konstytucją. I przytoczę tu kilka cytatów albo może bardziej przykładów z opinii Biura Legislacyjnego Senatu.

Ustawa przewiduje niekonstytucyjne umocowanie i kompetencje pełnomocnika rządu. Owszem, pan pełnomocnik ma na ten temat inne zdanie. Ale co ma powiedzieć? My bardziej wierzymy ekspertom prawniczym niż przedstawicielom rządu w tym zakresie. To po pierwsze. Po drugie: złamanie konstytucji w zakresie legislacji, czyli

tw. wrzutki po pierwszym czytaniu. Po trzecie: przewidywanie pozyskiwania danych osobowych przez spółkę celową CPK – niezgodne z konstytucją. Po czwarte: niekonstytucyjne nadanie uprawnień spółce celowej w zakresie realizowanych przez nią programów. Po piąte: niekonstytucyjne kompetencje Rady Ministrów w zakresie ograniczania prawa własności. Po szóste: wyłączenie przepisów prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w odniesieniu do skargi na decyzje o udostępnianiu nieruchomości, itd., itd.

Wiele artykułów konstytucji, łącznie z zasadniczym art. 2, czyli zasadą zaufania obywatela do państwa, ta ustawa łamie. Jeśli zatem bierzemy pod uwagę materię faktów i opinię prawną, poprzec tej ustawy w żaden sposób nie tylko nie możemy, ale nawet nam nie wolno. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Agnieszkę Kołacz-Leszczynską.

SENATOR

AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja pozwolę sobie rozpocząć moją wypowiedź od słów pana ministra wypowiedzianych przy okazji jednej z ostatnich debat, w której pan minister stwierdził, że projekt posuwa się do przodu, że kolejne prace są realizowane w tempie rekordowym lub bliskim rekordów. Panie Ministrze, ja czytałam tę pana wypowiedź, nie słyszałam tego. I myślałabym, że pan sobie z nas kpi, gdyby nie słowa, które dodał pan później w tej wypowiedzi. Otóż powiedział pan, że to jest bliskie rekordu w warunkach polskich. No i wszystko się wyjaśniło. Szanowni Państwo, te „warunki polskie” to są słowa klucze. Otóż po kilku latach prowadzenia tej działalności jesteśmy w momencie, kiedy nie mamy określonego kosztu całej inwestycji. Myślę tutaj nie tylko o Centralnym Porcie Komunikacyjnym, ale również o kolejach dużych prędkości. Podawano już rząd 500 miliardów, pan minister dzisiaj mówił o innym koszcie, mniejszym. Zobaczymy, to są szacunkowe koszty. Dodatkowo brakuje

harmonogramów, nie tylko tych oficjalnych, o których słyszymy, że gdzieś powinny być, ale również tych nieoficjalnych, które wskazują, że są absolutnie gigantyczne opóźnienia na każdym etapie tej realizacji. Przypomnę tylko, że do końca 2021 r. miały być zakończone działania planistyczne i miała ruszyć budowa. Oczywiście żaden z tych planów się nie ziścił. Podawane są również bardzo różne źródła finansowania. Jednym z tych źródeł są oczywiście bony skarbowe, które, jak myślę, będą obciążały już nie tylko nasze wnuki, ale także prawnuki.

Najważniejsze, co było tam zapisane, co było podane na początku informacji o tej realizacji, to to, że na tę chwilę powinien być wysoki stopień zaawansowania nabywania gruntów pod budowę lotniska. W tej chwili to jest rząd 4%. I ja właśnie przy tym wątku nabywania gruntów chciałabym zostać i odnieść się do niego pod kątem inwestycji, które mają być związane z kolejami dużych prędkości, bo dotyczy to mieszkańców mojego okręgu, dotyczy to mieszkańców Wałbrzycha, Lubiechowa, gminy Świdnica, gminy Żarów, gminy Jaworzyna Śląska, z którymi się spotykałam i z którymi mam bezpośredni kontakt, którzy do mnie przychodzą, podobnie jak do panów senatorów, i z którymi rozmawiam.

Szanowni Państwo, do wszystkich koszmarów, z którymi się teraz wszyscy borykamy, w czasie pandemii i w czasie oczekiwania na kolejne fale pandemii z ogromnym strachem, z ogromną oczywiście bojaźnią, w sytuacji, którą mamy za granicą naszego państwa, czyli w sytuacji wojny, która toczy się za granicami naszego kraju, w momencie, kiedy szaleje największa od 25 lat inflacja, wszechogarniająca drożyzna, ale również w momencie, kiedy tak naprawdę nie wiemy, jak przetrwamy kolejną zimą... Myślę tutaj o podwyżkach cen gazu, ale również o informacjach o braku dostępu do węgla. W takich realiach tysiące mieszkańców, obywateli Polski czuje dodatkowy strach, dodatkową bojaźń, odczuwa dodatkowe niebezpieczeństwo związane ze swoją codziennością, ze swoim życiem. Myślę tutaj o wywłaszczeniach, o tym, że mogą oni stracić dorobki swojego życia, jak również dorobki swoich ojców, dziadków, miejsca, gdzie przez wiele lat pracowały również wcześniejsze pokolenia.

I w kontekście tego, Panie Ministrze, trochę przeraziły mnie słowa, które pan powiedział. W momencie, kiedy wisi nad nimi widmo utraty domów, farm, gospodarstw, pan mówi o tym, że jak dostaną 85% wyceny swojego majątku, to – powtarzam to, co pan przed chwilą powiedział na

tym posiedzeniu – jakiś dach nad głową sobie zorganizują. To jest porażające, Panie Ministrze. Mam prośbę o to, by w taki sposób, tak lekceważąco do takich sytuacji... by takich słów pan nie używał. To padło podczas dzisiejszego posiedzenia.

(Senator Wojciech Piecha: Nie, nie. Absolutnie...)

Panie Senatorze, to jest do odsłuchania. Zapisałam słowo w słowo to, co mówił pan minister.

(Senator Wojciech Piecha: Ale w kontekście. Był kontekst.)

Jakiś dach nad głową sobie zorganizują.

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze, proszę nie przeszkadzać pani senator.)

I jeszcze jedno. W momencie, kiedy dodatkowy strach zapanował w ich życiu, państwo organizujecie pseudokonsultacje. I na tych pseudokonsultacjach nie dostają oni żadnej merytorycznej informacji. Pan minister mówi, że musimy być ostrożni. Ta ostrożność, jeśli chodzi o przyszłość każdego z nas, jest jednak bardzo ważna. I osoby, które pojawiają się na tych konsultacjach, nie są w żaden sposób przygotowane, nie odpowiadają na żadne pytania, na żadne wątpliwości. Mieszkańcy przygotowują... a właściwie grupy mieszkańców – bo oni są już zorganizowani – przygotowują razem z samorządami różne koncepcje rozwiązań, w których pokazują, jak można zaoszczędzić pieniądze, jak można ograniczyć niebezpieczne skutki społeczne, ale również środowiskowe. I proszę sobie wyobrazić, że nikt z prowadzących konsultacje, z osób, które w tym uczestniczą, w ogóle nie jest tym zainteresowany. Nawet nie ma informacji o tym, że być może spróbują rozważyć te koncepcje. Nie ma żadnych informacji, nie ma żadnych odpowiedzi. Jest tylko lekceważenie słów, lekceważenie argumentów, a przede wszystkim lekceważenie praw i wolności ludzi oraz, co najważniejsze – tego, co się dzieje. Poza tym te konsultacje niczego nie wnoszą. I jest takie wrażenie, że dla państwa one właściwie są nieważne. Musicie je zorganizować – bo taki jest mus, taki jest przymus – dlatego pro forma je organizujecie.

Ale wiem też – Panie Ministrze, Szanowni Państwo, Panie Senatorze – że ci mieszkańcy nie odpuszczą. Nie oddadzą dorobku swojego życia, dorobku życia swoich rodziców, swoich dziadków. Będą walczyć o swoje. Już się organizują, że tak powiem, bardzo mocno, by ich głos był mocniejszy, by zaczęli być słuchani. Będą walczyć o swoje domy, o swoje gospodarstwa i swoje firmy, a my będziemy

ich wspierać, Panie Ministrze, ale nie dla politycznego zysku, tylko dlatego że od was żadnej informacji, żadnego wsparcia nie otrzymują. Dlatego przychodzą z tym do nas i dlatego będziemy z nimi – będziemy trwać i będziemy ich wspierać w każdy możliwy sposób. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Halinę Biedę.

SENATOR

HALINA BIEDA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ani przez moje miasto, ani przez sąsiednie miasto żadna z tras kolei szybkich prędkości nie przebiega, mimo tego trochę się tym tematem zainteresowałam, też w związku z interwencjami mieszkańców. W Bytomiu są ludzie, których rodziny mieszkają na terenach, gdzie takie linie będą przebiegały, albo na terenach, w pobliżu których być może powstanie Centralny Port Komunikacyjny.

Dziś budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego i wszystkiego, co jest z nim związane, jak chociażby budowa kolei szybkich prędkości, budzi nie tylko uzasadnione obawy, ale też zrozumiałe emocje i niezrozumienie braku woli do pochylenia się nad wskazanymi przez obywateli, NGO i samorządy uwagami.

To, co przed chwilą pani senator Kołacz-Leszczyńska mówiła, dotyczy również województwa śląskiego. My zorganizowaliśmy i spotkanie w Senacie, i spotkanie z panem ministrem na terenie urzędu wojewódzkiego. Mieszkańcy i samorządy próbują się dogadywać, próbują się porozumieć, próbują zaproponować jakąś alternatywną wersję przebiegu tras. Napisaaliśmy ileś oświadczeń. Ale mnie się ciągle wydaje, że to jest tak, jak w polskich porzekadłach – rzucanie grochem o ścianę albo gadał dziad do obrazu, a obraz doń ani razu. Być może jest tak, że chodzi o to, aby budować, a nie zbudować, co też już zostało tutaj powiedziane.

Rolnicy mają uwagi co do tego, że będą zabrane ziemie o glebach dosyć wysokiej jakości. Właściciele i użytkownicy regionalnych portów

lotniczych alarmują, mówiąc, że budowa CPK może doprowadzić do nieuzasadnionej centralizacji, do tego, że będzie zakres przedmiotowy działalności PPL, nie będzie swobodnej konkurencji, zostaną scentralizowane decyzje, jeśli chodzi o budowę. Bo jeśli CPK stanie się częściowym udziałowcem właśnie regionalnych portów lotniczych poprzez PPL, to taka polityka może być prowadzona. I to są zasadnicze obawy.

To, co chciałabym powiedzieć na koniec, ponieważ uwagi naszych legislatorów, próba ich wyjaśnienia w jakiś sposób... To również budzi obawy. Zapis art. 76a... Ja może przytoczę kawałek tego. Przewidziana została możliwość złożenia wniosku o zgodę na prace przygotowawcze przed uzyskaniem pozwolenia na budowę lotniska i zabezpieczenie przed zaskarżeniem decyzji środowiskowych. Z jednej strony jest to tłumaczone szaleńczymi terminami, z drugiej strony być może jest to sposób na zaawansowanie projektu na wszelki wypadek, tak żeby ewentualni następcy nie mogli z niego się wycofać.

Jakkolwiek apeluję o to, o co apelowała przed chwilą moja koleżanka senatorka, a o czym panowie senatorowie też mówili, o tych obawach ludzi... W momencie, kiedy jest 10 możliwych przebiegów, jak pan minister powiedział, a będzie wybrany jeden, jest 10-krotnie zwiększona liczba osób, które mają obawy, w jaki sposób ta trasa będzie przebiegała, w jaki sposób będą prowadzone wyłączenia, w jaki sposób będą realizowane odszkodowania. I myślę, że dziś najważniejsze jest to, żeby doprecyzować, żeby tym ludziom odpowiedzieć, tak żeby czuli się uspokojeni. A ta obawa, czy Centralny Port Komunikacyjny w ogóle powstanie i czy powstaną te koleje dużych prędkości, jak myślę, jest w nas wszystkich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.
Proszę o zabranie głosu panią senator Beatę Małecką-Liberę.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego przede wszystkim z uwagi na skalę, na ilość środków, jaka będzie zainwestowana, rodzi ogromne, ogromne, zainteresowanie społeczności lokalnych. To jest zrozumiałe. Ale niezrozumiałe jest to, że cały czas budzi ona niepokój. Mieszkańcy nie czują się bezpiecznie, nie mają odpowiedniej ilości informacji. To wszystko powoduje, że trafiają do nas z licznymi pytaniami o to, w jaki sposób ten dialog i rozmowa ekspercka mają być prowadzone. Rząd niestety cały czas nie rozwiewa tych niepokojów, dotychczas nie udostępniono odpowiednich ekspertyz, nie ma debat z ekspertami, nie ma również wiarygodnych studiów wykonalności. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że mieszkańcy zaczynają się wręcz zastanawiać, czy kolejne przedstawiane plany są rzetelne, kto je sporządza i kto je efektywnie ocenia. Taki jest niepokój mieszkańców.

A ustawa, nad którą dzisiaj mamy debatować, ta specustawa, abstrahując już od tego, że jest niekonstytucyjna, że daje ponadnormatywne uposażenie pełnomocnika w narzędzia, których w ogóle nie powinien on mieć, łamie także podstawowe prawa i obowiązki mieszkańców. I przede wszystkim o tym w kilku zdaniach chcę powiedzieć. Chcę, abyście, Drodzy Mieszkańcy, wiedzieli, jakie prawa i obowiązki ta ustawa wam zabierze.

Po pierwsze, zgodnie z art. 64 ust. 3 konstytucji własność może być ograniczona w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. Tymczasem co daje ustawa? Otóż przewiduje możliwość ustanowienia, w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, odpowiednio zakazów: wydawania pozwoleń na budowę; wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla wszystkich lub wybranych zmian sposobu zagospodarowania terenu; prowadzenia postępowań administracyjnych i dokonywania czynności materialno-technicznych skutkujących połączeniem lub podziałem działek ewidencyjnych. Wszystko to będzie się odnosić do nieruchomości położonych na obszarze CPK. A jak wiemy, obszar CPK to kwestia nie tylko Baranowa. To są olbrzymie połacie ziemi, te szpryce kolejowe, drogi. Wszystko to są obszary, które obejmują tak naprawdę większość naszego kraju.

Kolejna sprawa. Art. 36 w pkt 21 i 41 procedowanej ustawy wyłącza obowiązek właściwego organu dotyczący wstrzymania wykonania decyzji o udostępnieniu nieruchomości na cele badań i pomiarów oraz pozwolenia na prowadzenie prac przygotowawczych, mimo że zachodzi

prawdopodobieństwo, że są one dotknięte jedną z wad nieważności. No, np. może być taka sytuacja, że decyzja zostaje wydana bez podstawy prawnej lub z naruszeniem prawa.

Co więcej, ustawa wyłącza stosowanie art. 61 §3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w odniesieniu do skargi. Tym samym po przekazaniu skargi sąd nie będzie mógł na wniosek skarżącego wydać postanowienia o wstrzymaniu wykonania tych aktów w całości lub w części, choćby zachodziło niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody lub spowodowania trudnych do odwrócenia skutków. No, takie prawo, Szanowni Mieszkańcy, gotuje wam w tej chwili rząd PiS.

Nie wiem, z czego wynika ten pośpiech ani po co są te nadzwyczajne przepisy. Po prostu trzeba realizować te ustawy, które są w tej chwili, w sposób konsekwentny i rzetelny. Ale brak analiz i ekspertyz jest naprawdę porażający. Dlatego też to, że nie będziemy głosować za tą ustawą, jest oczywiste. Nie chodzi tylko o to, że ona łamie konstytucję, co jest w zasadzie najważniejsze. Chodzi także o to, że ona godzi w dobro mieszkańców, w ich bezpieczeństwo. To oni na spotkaniach mówią, że nie czują się bezpieczni, że czują się zagrożeni, że będą tracić majątki. Tak jak dzisiaj tu zostało powiedziane, nawet rekompensaty za wywłaszczenia, które są im gwarantowane, nie zapewniają im spokoju. Jak można prowadzić tak gigantyczną inwestycję, nie rozmawiając z osobami, do których przede wszystkim ta ustawa ma trafić? Jak można prowadzić tego typu wielką inwestycję, nie rozmawiając z ludźmi i nie uspokajając ich? Mam nadzieję, że ten niepokój wreszcie do państwa dotrze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!
Ja będę chciał opisać pewne własne doświadczenia i przedstawić 3 perspektywy, które będą

pomocne w ocenie tego projektu. No, nie mówię o samej ustawie. Nie będę przy tym nawiązywać do swoich przedmówców, żeby nie powtarzać argumentów, które padły. Te 3 perspektywy są związane z moimi 3 rozbieżnymi doświadczeniami: doświadczeniem samorządowym, doświadczeniem ministerialnym i doświadczeniem europejskim. W każdej z tych perspektyw mieszczą się dość krytyczne uwagi dotyczące tego projektu.

Ale po kolei. Jeżeli chodzi o perspektywę samorządową, generalnie nie wyobrażam sobie prowadzenia takiej dużej inwestycji bez finalnych uzgodnień z gospodarzami terenu. I mówię tu nie tylko o Baranowie, ale także o Warszawie, o Lotnisku Chopina, o przyszłości tego lotniska, o przyszłości tego terenu. Wiem, jak ważne są plany miejscowe, jak ważne jest studium zagospodarowania przestrzennego gminy, jak ważne są konsekwencje podejmowanych decyzji – konsekwencje dla mieszkańców, a tych reprezentuje przede wszystkim samorząd terytorialny. Powiem również, że z mojej perspektywy – a realizowałem inwestycję wrocławskiego portu lotniczego – bardzo istotne jest myślenie o tym, jak te wszystkie naczynia połączone ze sobą współpracują. A co do części tych najważniejszych portów lotniczych, to patronują im samorządowcy, którzy realizują te przedsięwzięcia, a także opiekują się nimi. Zespół naczyni połączonych musi działać tak, aby w efekcie określonej inwestycji ten obieg nie został zakłócony.

Perspektywa ministerialna. Byłem ministrem kultury przez ponad 7 lat i pamiętam, jak dysponowaliśmy środkami europejskimi. Dyspozycja tymi środkami wyglądała tak, że te środki szły na inwestycje wtedy, kiedy było pozwolenie na budowę, wtedy, kiedy można było zweryfikować inwestycję, wtedy, kiedy można było policzyć, ile ta inwestycja będzie kosztować, ile będzie trwała i także jakie będą skutki przeprowadzenia tej inwestycji dla następnej perspektywy, czyli ile będzie kosztowało utrzymanie tego portu, jaka będzie zyskowność tego miejsca, jakie będą konieczne dopłaty i kto je poniesie. My działamy w obszarze zbyt wielu niewiadomych przy ogromnej inwestycji, przy znikomym doświadczeniu w zakresie takich inwestycji. Z mojego punktu widzenia jest to niedopuszczalne i grozi, krótko mówiąc, niegospodarnością.

Dodam również, że efektem takiej, a nie innej polityki ministerialnej było wówczas zajęcie przez Polskę pierwszego miejsca, jeżeli chodzi o efektywność inwestowania w obszar kultury, jak i również

racjonalność tych wydatków, które zostały poniesione przez państwo i Unię Europejską, ale przede wszystkim przez samorząd.

Trzecia perspektywa, równie ważna, to ta europejska. Pamiętam swoje prace, swoje aktywności w kilku komisjach: w komisji obrony, w komisji do spraw terroryzmu. I pamiętam sugestie ekspertów europejskich, aby dywersyfikować zagrożenia atakami terrorystycznymi na tzw. huby, na te duże, centralne porty lotnicze. I aby ze względu na rosnące zagrożenia terrorystyczne dywersyfikować przede wszystkim ruch pasażerski i separować, jeżeli się to uda, ruch cargo od ruchu pasażerskiego, z rozmaitych powodów logistycznych. I wydaje mi się, że nie uwzględniamy żadnych z tych sugestii ani żadnych z tych perspektyw, aby zbudować w Polsce coś, z czego nie tylko będziemy dumni, nie tylko będziemy mieć satysfakcje, nie tylko coś, co będzie działało, co nie będzie zbyt kosztowne w eksploatacji, ale także coś, co będzie bezpieczne. Bezpieczne z punktu widzenia polskiej racji stanu.

I teraz kilka doświadczeń które z mojego punktu widzenia są najistotniejsze. No, to są te doświadczenia... Już pomijam meksykańskie historie z lotniskiem, które, koniec końców, nie powstało, Meksyk to jest jednak odległa kultura, odległy kontynent. Patrzymy na Berlin, tak jak pan minister mówił, inwestycję, która była planowana do realizacji w 6 lat, powstawała 16 lat, a do tego jeszcze 4 lata, plany. Ja patrzę na te doświadczenia Niemców, którzy, generalnie rzecz biorąc, słyną z logistyki, rzetelności, organizacji. I to im się wszystko rozsypało. Koszty były 3-krotnie, prawie 4-krotnie wyższe niż planowano, czas, tak jak powiedziałem, 4-krotnie dłuższy, niż planowano. Ale zawiodły jeszcze inne elementy wynikające z wydłużenia tego czasu, elementy technologiczne. Technologia ze względów cywilizacyjnych rozwija się tak szybko, że takie przedsięwzięcie jak Centralny Port Komunikacyjny musi być zaprojektowane z niezwykłą precyzją i z pewną elastycznością, aby uwzględnić wszystkie nowinki techniczne, które decydują o przepustowości portów lotniczych, o logistyce związanej z transportem, bagażami, przemieszczaniem się ludności etc., etc. Zwracam na to uwagę, bo to jest kolejny mankament, który dostrzegam.

Dostrzegam także poważny mankament związany z kalkulacją kosztów. Ja już pomijam, że praktycznie każda inwestycja realizowana przez rząd kosztuje 3 razy więcej, trwa 3 razy dłużej i pociąga za sobą nie te konsekwencje, które powinna. Powinienem się skupić na tej części legislacyjnej. Dopowiem tylko jedno zdanie, bo reszta padła. Trzeba

pamiętać, że opiniowana ustawa abstrahuje od relacji prawno-organizacyjnej zachodzącej pomiędzy właściwym ministrem, a, w tym wypadku, pełnomocnikiem. Jest to nie tylko naruszenie konstytucji, bo mamy wpisane określone kompetencje w określonej ustawie przynależne ministrom, a nie pełnomocnikom, lecz także naruszenie wielu przepisów, w tym także tych legislacyjnych, które były wymienione przez Biuro Legislacyjne, nie będę do nich wracać. Ale mamy w związku z tym mankamenty w postaci braku precyzyjnych kalkulacji, braku realnych terminów – ja to będę mówić jeszcze wiele, wiele razy prawdopodobnie po debacie na tej sali w sprawie tej ustawy – mamy zagrożenie związane z bezpieczeństwem, bezpieczeństwem zarówno ruchu pasażerskiego, jak również tego, o którym mówiłem także w pytaniach. Ale mamy także doprowadzenie do sytuacji takiej, że ponieważ wszystko to jest tak strasznie magmatyczne... Ja się obawiam, że ten Centralny Port Komunikacyjny zamieni się w Centralny Punkt Korupcyjny. I nie mówię tu o rządzie, żeby nie było wątpliwości i jakichś takich oskarżeń. Ale zawsze tam, gdzie mamy magmatyczność, brak precyzji, brak kalkulacji, brak harmonogramów terminowych, brak uzgodnień dotyczących pewnych technologii, brak także pokazania, jak te wszystkie naczynia połączone będą działały wskutek realizacji, ewentualnej realizacji tej inwestycji, powoduje ogromny obszar rozmaitych zagrożeń, w tym korupcyjnych. Z tego też powodu pojawia się tak wiele przymiotników dotyczących arogancji, a także propagandowej misji, która tu jest realizowana, nieumiejętności realizacji inwestycji wymienionych przez mojego szanownego kolegę Adama Szejnfelda.

Generalnie rzecz biorąc, senatorowie opozycyjni wobec rządu, a dominujący w Senacie, przestrzegają rząd i realizatorów, że ta inwestycja ze względu na brak jakości jej przygotowania może stać się bardzo poważnym obciążeniem dla obywateli, budżetu, bezpieczeństwa, prawidłowego inwestowania, może także wywołać skutki dla wszystkich innych gmin, które w chwili obecnej realizują przeloty swoich mieszkańców w lotach pasażerskich. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Michała Kamińskiego.

SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Niech Polacy przez najbliższy tydzień nie jedzą cukru, to ceny cukru spadną – tak poradził dzisiaj minister rolnictwa obywatelom. A co robi dziś w Senacie przedstawiciel tego samego rządu, który radzi Polakom, by przez najbliższy tydzień nie jedli cukru, bo ten rząd nie poradził sobie z rynkiem cukru? Reprezentant tego samego rządu, który prosi nas, byśmy nie jedli cukru, byśmy zbierali chrust, przychodzi dzisiaj prosić nas o 50 miliardów euro na Centralny Port Komunikacyjny. A my mamy uwierzyć, że ludzie, którzy nie byli w stanie dobrze poprowadzić Polski do wojny z pandemią... Dzisiaj cały kraj zastanawia się, co się stało z handlarzem bronią, który z tym rządem robił interesy na respiratorach w czasie, gdy Polacy umierali. Ten człowiek zniknął. I dzisiaj służby specjalne kraju, który wysłał setki funkcjonariuszy, dziesiątki pojazdów, by chronić jednego człowieka, żeby on miał komfort w swoim domku, rząd tego kraju nie jest w stanie ustalić, gdzie zniknął i czy zniknął człowiek, który oszukiwał Polaków na ich śmierci. I ten rząd ma czelność przychodzić i prosić nas, byśmy uwierzyli, że będzie w stanie zbudować port lotniczy za 50 miliardów euro. No, nie, proszę państwa. Ja myślałem, że wasza nienawiść do kabaretu bierze się po prostu z braku poczucia humoru, które, jak wiemy, jest również niezbędnym elementem inteligencji, ale wasza nienawiść do kabaretu bierze się po prostu z niechęci do konkurencji. Wy robicie nieporównanie większy kabaret z Rzeczypospolitej niż najlepsi kabareciarze. Bo jeżeli siedzący tutaj dzisiaj, proszący nas o 50 miliardów na lotnisko minister wrócił do nas świeżo z festynu w swoim okręgu wyborczym, który organizuje po to, by opowiadać o tym lotnisku, to jest to rząd festynu i kabaretu, ale na pewno nie budowy niczego konkretnego.

Ktoś mógłby zapytać: ale skąd ta bezczelność? No, skąd dzisiaj 50 miliardów? Kiedy wasz prezes – i czytamy o tym w gazetach – uwaga: macha ręką na 200 miliardów z Unii Europejskiej. Tak, machnęliście ręką na 200 miliardów i prezes mówi: zabawa się skończyła, nie będzie pieniędzy z Unii. 200 miliardów zł z Unii przepada, a wy prosicie o 50 miliardów euro na port lotniczy. Ale skąd ta bezczelność? No, niestety. To jest spirala, która się rozkręca.

4 lata temu wasz rząd podejmuje w ekspresowym trybie decyzję o przekazaniu 100 milionów euro fundacji Czartoryskich za obraz „Dama z łasiczką”. Bezprecedensowa decyzja. Nikt nigdy, żaden prywatny odbiorca nie dostał od polskiego rządu jednorazowo takiej kwoty jak 100 milionów euro. Rząd Beaty Szydło podejmuje tę decyzję. To są pieniądze za obraz, który w Polsce wisiał, wisi. Co więcej, oni wtedy mówili publicznie, że przecież Czartoryscy nas nie szantażują... Nie mogą skądinąd, bo umowy są tak napisane, że nie mogą szantażować. Mimo to rząd Beaty Szydło daje 100 milionów euro za ten obraz. Przepraszam, żeby było uczciwiej dodam, że również za szkatułkę królowej Bony, jeśli się znajdzie – taki jest zapis w umowie. I te 100 milionów euro, proszę państwa, wyjeżdża w 3 dni z Rzeczypospolitej do Lichtensteinu. I do dziś nie wiemy, co się z tymi pieniędzmi stało. Były obietnice, że jakieś pieniądze będą przeznaczone na polską kulturę. Od zeszłego tygodnia wiemy, że nie została na to przeznaczona z tych pieniędzy ani złotówka.

Bezkarność w jednej sprawie, bezkarność w sprawie 100 milionów euro budzi apetyt. Tak więc dzisiaj chcecie od nas 50 miliardów euro na port lotniczy. Ale tak jak nie byliście w stanie poradzić sobie z pandemią – poradziście z nią sobie najgorzej w Europie – tak jak nie byliście w stanie przygotować Polski na kryzys energetyczny, choć mówiliście, że jako jedyni na świecie byliście przekonani, iż ten kryzys nadejdzie... W listopadzie, w październiku byliście uprzedzani przez naszych partnerów amerykańskich, że idzie wojna z Rosją, w której jednym z podstawowych oręży rosyjskich będą surowce energetyczne. Okazuje się, że wtedy poszliście na wojnę z Amerykanami o TVN, a nie troszczyliście się o polski węgiel. Dlatego dzisiaj poza tą ustawą o nieszczęsnym lotnisku, którą się zajmujemy, musimy się jeszcze zajmować sprawami węgla, bo z tym nie daliście sobie rady. I dlatego, że nie wierzę, że dacie sobie radę z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego, i dlatego, że wiem, z iloma ludzkimi tragediami już dzisiaj wiąże się ta inicjatywa, i dlatego, że wiem, iż bezpowrotnie zniknęło 100 milionów euro z budżetu Rzeczypospolitej za obraz „Dama z łasiczką”, i dlatego, że wiem, że zginęły bezpowrotnie ponad 2 miliardy na wieże w „Ostrołęce”, składam dzisiaj wniosek o odrzucenie tej ustawy i będę głosował za tym, byśmy w Senacie odrzucili tę ustawę. Wam nie powinno się dawać polskich

pieniędzy, bo ani ich nie szanujecie, ani nie umiecie ich wydawać. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Za „Damę z łasiczką”!*)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

I proszę sobie podarować te komentarze, Panowie Senatorowie.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Co dziś wiemy o realizacji Centralnego Portu Komunikacyjnego, ale na podstawie faktów, nie słów? Wiemy to, co ustaliła Najwyższa Izba Kontroli i do czego zaraz przejdę. Wiemy też, co mówią sami mieszkańcy setek gmin w Polsce, którzy z uwagi na rozmach tej inwestycji są tymi, którzy bezpośrednio mierzą się z następstwami waszych decyzji. Wśród nich są mieszkańcy Brzezin, Łodzi, Mileszek i innych miejscowości z województwa łódzkiego. Co oni mówią? Pan minister o tym wie, bo wraz ze mną był na spotkaniu z nimi w ministerstwie. Lista ich zarzutów do tej inwestycji jest bardzo długa. Oni mówią wprost: my walczymy o lepsze życie dla siebie i swoich bliskich, walczymy o przyszłość domów, które wybudowaliśmy, gospodarstw rolniczych, które przez wiele pokoleń prowadziliśmy. Oni przedstawiają listę swoich zarzutów i ta lista zarzutów do tych, którzy za realizację tej inwestycji odpowiadają – zresztą słowa „realizacja inwestycji” są grubo na wyrost, przynajmniej na tym etapie – jest bardzo długa. Możemy na niej przeczytać: pozorowane konsultacje społeczne; brak realnego dialogu z mieszkańcami; projektowanie przebiegu torów przez tereny, na których są nowe domy, osiedla; niszczenie najlepszych w Polsce terenów rolniczych, siedlisk chronionych gatunków; dewastacja gmin; przewidywane na wiele lat ogromne utrudnienia komunikacyjne. A wszystko to na mocy uchwalanych naprędce i po cichu specustaw tworzonych pod te inwestycje.

Zanim zaś przejdę do raportu NIK, który bardzo precyzyjnie pokazuje, na jakim jesteście

dzisiaj etapie realizacji tej inwestycji, pozwolę sobie odnieść się do kilku wypowiedzi pana ministra. Oczywiście nie jest tak, że w tym rządzie oraz w Prawie i Sprawiedliwości nie ma specjalistów od lotnictwa; byłbym nieuczciwy, gdybym tak powiedział. Jeden z nich się ujawnił jakiś czas temu – mówię o byłym ministrze i pośle Marku Suskim – broniąc innej inwestycji, waszego sztandarego projektu, czyli lotniska w Radomiu. W październiku 2018 r. tłumaczył decyzję PPL o przejściu spółki zarządzającej lotniskiem w Radomiu i budowie nowego portu. Stwierdził on wtedy: „To duże oszczędności dla linii czarterowych, które latają na południe. Oszczędzą na paliwie. Lotnisko to znajduje się przecież na południe od Warszawy”. Jeżeli wasza wiedza i kompetencje w zakresie analizy rynku lotniczego polegają na tym, że na mapie potraficie ustalić, że Radom leży na południe, a nie na północ od Warszawy, to trudno się nie bać, patrząc na inwestycję, która będzie realizowana za dziesiątki miliardów złotych. Wasze dotychczasowe doświadczenia w realizacji dużych inwestycji są następujące... Obecny rząd ma zresztą do nich szczęśliwą rękę. Takie projekty jak budowa promów pasażerskich czy jak elektrownia w Ostrołęce już zakończyły się spektakularną kląpą. Lotnisko w Radomiu – no, próbujecie je znowu reaktywować. Budowa fabryki samochodów elektrycznych absolutnie twardym i dziarskim krokiem zmierza także do katastrofy. Kłopot polega na tym, że realizacji CPK nie możemy oddać dyletantom. Klęska CPK miałaby dużo większe znaczenie niż wszystkie klapy, które do tej pory ten rząd zanotował, bo stałaby się obciążeniem dla polskiej gospodarki na dziesięciolecia. Tak duży projekt będzie wysysał środki, zasoby finansowe i rzeczowe potrzebne dla innych racjonalnych inwestycji. Ja nie mówię teraz, że inwestycja nie jest racjonalna, za to z przekonaniem mówię, że ekipa dyletantów absolutnie nie może się zajmować tak dużym projektem. A do tej pory, jak w piosence, którą mógłbym zacytować... No, co panowie jeszcze moglibyście zrobić? I jak do tej pory duże projekty realizowaliście?

Mówię o tym także dlatego, że patrzę dzisiaj na dokumenty, które są już dostępne w postaci raportu NIK. Już pomijam to, że jak zwykle zaklinacie rzeczywistość. Zaraz państwu zacytuję fragmenty tego raportu. Ciekawostką jest – zaraz się państwo przekonacie, czy była do tego podstawa – jak tenże raport był określony na stronie CPK: „pozytywna ocena CPK przez Najwyższą Izbę Kontroli”. A teraz wam przytoczymy, jak ta pozytywna ocena

wyglądała. To jest raport ogłoszony w styczniu tego roku, a więc aktualny. „Największa obecnie rządowa inwestycja w Polsce, czyli budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego już na starcie ma opóźnienia. NIK wskazuje, że przy tym tempie prac zakończenie budowy lotniska do końca 2027 r. – o tym też mówił senator sprawozdawca – jest zagrożone. W dodatku nadal nie wiadomo, ile dokładnie będzie kosztować CPK ani skąd będą pochodzić pieniądze na ten projekt”.

(Rozmowy na sali)

Nie polemizujcie ze mną, jeżeli się z tymi słowami nie zgadzacie. To są fragmenty zawieszona na stronie Najwyższej Izby Kontroli. Był czas na polemizowanie.

„Aby nowy port lotniczy (komponent lotniczy) był opłacalny, musiałby obsłużyć w 2030 r. 24,3 miliona pasażerów, a nakłady inwestycyjne nie mogą przekroczyć 46 miliardów zł”. Większość ekspertów już mówi, że ta suma będzie przekroczona. I dalej: „W ocenie NIK niezbędne jest niezwłoczne przeprowadzenie rzetelnej analizy kosztów i korzyści”. Zwróćcie uwagę, że jesteśmy w kolejnym roku realizacji inwestycji, a Najwyższa Izba Kontroli wam mówi: a może tak przeprowadzicie rzetelną analizę kosztów i korzyści? W normalnych dużych inwestycjach ten proces poprzedza rozpoczęcie różnych prac projektowych, a nie jest realizowany w trakcie. Chodzi o przeprowadzenie rzetelnej analizy kosztów i korzyści, zarówno tych ekonomicznych, jak i społecznych, jakie ma przynieść budowa największego lotniska w naszym kraju, szczególnie – i to ważna uwaga, a mam wrażenie, że tego faktu nie dostrzegacie – w sytuacji, jaka miała miejsce, tj. załamania na rynku lotów pasażerskich z powodu pandemii. Jaką mamy sytuację? Loty się teraz, że tak powiem, odbudowują, ale już mówimy o kolejnej fazie pandemii. Gdzie więc są te analizy, które będą uwzględniać tego typu zagrożenia?

Pan minister mówił, jakich to świetnych specjalistów ściągnęliście do pracy nad tym i że przecież te pieniądze, które są wydatkowane – tu zacytuję – np. dla zarządu to „środek dopuszczalnych widełek”. Ale pan minister nie powiedział o sumie, więc ja to dopowiem: to są 2 miliony 62 tysiące zł. Ponad 50 tysięcy miesięcznie!

Ale chciałbym też was pochwalić. Widzę zmiany na lepsze. Wpierw zarząd tej spółki był 5-osobowy – czyli na początku, jak nie było jeszcze nic, tylko ściernisko, to 5 chłopów zarabiał w zarządzie. Później było 4, a teraz tylko 3. Widzę naprawdę zmiany na lepsze! Obawiam się tylko jednego: żeby

na końcu – jeśli to pójdzie w takim kierunku, jaki na razie tu widać – nie została ta 1 osoba, która będzie się tłumaczyć, dlaczego inwestycja nie została zrealizowana.

Pan minister mówił, że test prywatnego inwestora wskazuje na dużą rentowność tego lotniska, czyli samo lotnisko będzie zyskowne. Tu akurat się z panem ministrem zgadzam, test prywatnego inwestora to rzeczywiście bardzo ważny element każdej realizowanej inwestycji. Ale zwracam panu uwagę na jedno, otóż test prywatnego inwestora, realizowany przez nawet najlepszą spółkę doradczą, może także się mylić. Ja podam panu przykład, który pan dobrze zna – bo pan minister jest z Trójmiasta – tzn. lotniska w gminie Kosakowo. I w tym przypadku test prywatnego inwestora – uwaga! – mówił o tym, że lotnisko będzie rentowne. Ale jest wielki kłopot z tym lotniskiem – ci, którzy są z Trójmiasta, o tym wiedzą. No niestety, nikt z państwa nie poleci na lotnisko w gminie Kosakowo, mimo wyniku tego testu prywatnego inwestora, bo tak się zdarzyło, że Komisja Europejska...

(Sygnał timera)

...zakwalifikowała w przypadku realizacji tego projektu niedozwoloną pomoc publiczną, a w konsekwencji nastąpiła upadłość i klęska projektu.

Nie ukrywam, że patrząc na wasze dotychczasowe sukcesy w przygotowaniu tej inwestycji, sposób traktowania obywateli, to wyznaczanie sobie palcem na mapie przebiegu kresek w sposób, który burzy opinię społeczną, mam nieodparte wrażenie, że tutaj będzie dokładnie tak jak w filmach o gangu Olsena: skończy się jedną wielką katastrofą. Bo wy funkcjonujecie jak ten gang Olsena, do poważnych rzeczy zabieracie się jak filmowi aktorzy – szkoda, że z filmów klasy B. A najbardziej szkoda, że my za te filmy jako obywatele płacimy. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Jolantę Hibner.

SENATOR

JOLANTA HIBNER

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Cóż my dzisiaj mamy? Mamy punkt dotyczący ustawy o usprawnieniu procesu inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego. Spółka pod tytułem „Centralny Port Komunikacyjny” działa od maja 2018 r., wtedy została powołana. Cóż my widzimy dzisiaj, gdy 4 lata już za nami? Ja zadawałam panu ministrowi pytania: na jakim etapie jest inwestycja, na jakim etapie przygotowania, czy jest zakończony proces zdobywania decyzji? Wszystkie prawomocne decyzje powinny być kolejno wydawane, jeżeli mówimy o procesie realizacji tej inwestycji, a nie tylko wizji. Nie ma po dzisiejszych słowach... Pan minister powiedział, że jest dużo różnych decyzji. Ja wiem, że dużo różnych decyzji jest potrzebnych, tyle tylko, czy one są uprawomocnione, czy one są już zakończone. Na to pytanie nie było odpowiedzi. Czy jest decyzja o pozwoleniu na budowę samego portu? Cisza. Dzisiaj, wczoraj nie było odpowiedzi. Wiadomo, że taka inwestycja będzie wymagała też różnych inwestycji towarzyszących. Zresztą pan wspominał o tym. Również one będą wymagały decyzji. Nic na ten temat nie wiemy.

Zapytałam też o tryb zamówień publicznych, na jakim to jest etapie, czy są wybrane firmy, za ile te firmy działają, w jakim zakresie. Głównie dowiedziałam się, że to są firmy zajmujące się projektowaniem, inżynier kontraktu jest dopiero w trakcie wyboru i właściwie można powiedzieć, że będzie ileś tych firm, tylko jeszcze nie wiadomo, ani ile, ani kiedy, ani jakie.

Jest to inwestycja celu publicznego, ale, proszę, państwa, to, że jest to inwestycja celu publicznego, nie znaczy, że można sobie działać samopas i wyznaczać wszystko samemu, co się chce. A co tutaj mamy? Tu jest podeptanie konstytucji, praw ludzi do własności, do decydowania o swojej własności. Koleżanka przytaczała art. 64, co powinno być, dlaczego wprowadzane są... To są restrykcyjne zakazy, zakazy dla ludzi, którzy tam mieszkają, którzy użytkują swoje własności. Oni nie będą mieli prawa do tych własności. Oni będą ubezwłasnowolnieni, proszę państwa. Ja chciałabym państwu powiedzieć, że dawno nie widziałam, żeby inwestycja celu publicznego lekceważyła samorząd. Tu jest typowy przykład, w jaki sposób jest lekceważony samorząd. Pan dzisiaj to potwierdził. Nie ma potrzeby w ogóle rozmawiania o planach miejscowych, bo to, że jest to inwestycja celu publicznego, praktycznie decyduje już o planach miejscowych, wszystkie plany od razu zmienia, bo przecież to jest inwestycja celu publicznego.

Zapytałam jeszcze o jedną ważną rzecz. Było to dla mnie intrygujące. Dlaczego w tej chwili łączy się podmiot inwestycyjny z podmiotem zarządzającym? Bo wiadomo, że „Porty Lotnicze” mają zupełnie inny status, mają inne zadania. One nie robią w tej chwili tego typu inwestycji i nie są udziałowcami. Proszę państwa, Centralny Port Komunikacyjny, spółka, ma po prostu przejąć „Porty Lotnicze”, które mają być córką. Tak dzisiaj pan powiedział, że to będzie córeczka, która nie będzie miała prawie nic do powiedzenia, bo najważniejsza spółka to będzie Centralny Port Komunikacyjny, który jeszcze w ogóle nic nie zrobił, ale on będzie miał moc, on będzie oddziaływał.

Ja chciałabym państwu powiedzieć, po co się w ogóle je łączy, jaki jest cel na tym etapie... Bo ja rozumiem, gdybyśmy skończyli inwestycję, wtedy mamy wspólne zarządzanie, mamy wspólne decyzje, unowocześniamy, sprawdzamy, gdzie lepiej, gdzie gorzej... Wszystko jest tutaj, w Centralnym Porcie Komunikacyjnym, który jest w fazie początkowej. Ta inwestycja jeszcze w ogóle nie wchodzi w fazę realizacji, ona jest dopiero w mitycznej wizji wizjonerów, nie jest tak, że ona działa. Ja pytam: dla kogo są te nowe etaty nowo powstałej spółki? Bo spółka Centralny Port Komunikacyjny w tej chwili ma ok. 500 etatów. Tak wczoraj pan powiedział. To ja rozumiem, że ten nowy zarząd, te wszystkie... to będzie takie upłynnienie, bo tych ludzi będzie już dużo więcej, bo ze wszystkich lotnisk, ze wszystkich portów lotniczych będą brani pod uwagę... I chciałabym zapytać: to są nowe etaty dla jakichś, powiedziałabym, znajomych królika? Zdarza się w tej chwili. Nowy podmiot, za chwilę cyk, okazuje się, że babcia, ciocia, stryjek, wnusio, wszyscy mają etaty. Państwo zobaczcie, przejrzyście sobie. Po wielu nazwiskach... Często to są nazwiska, które są bardzo, bardzo nietypowe. Gdzie te osoby, te nazwiska się znajdują? Okazuje się, że tak jakoś się znajdują w takim prawie porcie komunikacyjnym...

Nie mamy nic na temat wywłaszczeń. 4%... Pan mówi: no, już mamy 4% zarezerwowane pod inwestycje. Ja chciałabym państwu powiedzieć, że niedawno zmienialiśmy podmiotowość w związku z 200 h dla Izery. To jest podmiot, spółka, która, jak państwo wiecie, miała budować samochody elektryczne, spółka ElectroMobility Poland, która powstała w 2016 r., 6 lat temu. Byłam tam w zeszłym miesiącu. Czy państwo wiecie, że nawet te dwadzieścia parę hektarów, które były potrzebne pod sam tylko obiekt Izery, ten teren jest zarosnięty po brzegi? Tam się nic nie dzieje. O jakich

lasach, o jakich wycinaniach mówimy? Że ta spółka już miała te samochody budować? My nie mamy jeszcze samego wkładu w postaci tego, że ten samochód ma tak, a nie inaczej wyglądać, został przyjęty, ma zatwierdzone wszystkie certyfikaty. Nic. To jest źródło daleko idącej niewiedzy. Proszę pojechać i zobaczyć te tereny – tam jest żywy las, którego nikt nie dotyka, i wszyscy, którzy tam w pobliżu żyją, mówią: oby tak się stało, żebyśmy nie stracili tego lasu.

Ja chciałabym państwu jeszcze powiedzieć, co też najważniejsze, że propozycja tej ustawy jak żadna inna w tak wielu punktach narusza przepisy konstytucji i nasze prawa. Ja pozwolę sobie przeczytać konkluzję prawniczą. „W niniejszej opinii zastrzeżenia natury konstytucyjnej nie mają charakteru wyczerpującego, odnoszą się do istoty koncepcji normatywnej określonej w opiniowanej w ustawie, jak również w pewnym zakresie w obowiązującej ustawie o CPK. W tym stanie rzeczy zasadne wydaje się zapatrywanie, że z perspektywy konstytucyjnej opiniowana ustawa nie powinna stać się częścią polskiego porządku prawnego, a obowiązującą ustawę o CPK należałoby uczynić przedmiotem pogłębionych analiz prawnych zmierzających do poprawnego konstytucyjnie pogodzenia zakładanych celów inwestycyjnych Skarbu Państwa oraz wolności i praw jednostki i innych podmiotów pełnoprawnych”.

Proszę państwa, to się nie da obronić, to jest po prostu typowy przykład bubla prawnego, który na dodatek narusza nasze prawa konstytucyjne. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

No, ta dyskusja zaczyna się przedłużać – pada coraz więcej argumentów – może nawet wykracza stricte poza ramy tego projektu ustawy. Ale pamiętajmy, że w Sejmie trwa procedura nad kolejną ustawą, która wzbudza bardzo duże emocje

społeczne, i trudno, żebyśmy my, senatorowie, którzy jesteśmy wybrani w okręgach, w których ludzie protestują, nie podnosili głosu przy okazji tej inwestycji.

Ja nie będę się rozwodził nad tym, czy jest zasadne budowanie tej inwestycji na takich zasadach, czy nie. Pozostawiam to ekspertom lotniczego rynku komunikacyjnego, różne ekspertyzy czytałem w tym zakresie. Tutaj spór jest trochę jałowy. Czy 3 lata temu ktoś myślał o tym, że będą takie problemy na rynku lotniczym? Może się okazać, że ze względów ekologicznych za 5 lat samoloty będą zakazane, tylko transport sanitarny będzie możliwy. Nie wiemy tego, różne rzeczy mogą się zdarzyć. Może być niestety przedłużona wojna w Ukrainie, może się to jakoś tam rozszerzyć. To są rzeczy trudne do przewidzenia, więc ja na ten temat nie będę się rozwodził.

Ja powiem państwu, Wysokiej Izbie, że do mnie zgłaszają się obywatele... Choć jestem senatorem ziemi ciechanowskiej, to zwracają się do mnie obywatele z innych terenów państwa polskiego, m.in. z gmin podkrakowskich, zaniepokojeni arogancją, sposobem działania rządzących i brakiem dialogu z władzą publiczną na temat planowanych wywłaszczeń.

Panie Ministrze, pan tutaj będzie zapewniał, że wszystko będzie dobrze. Słyszałem już motywację dotyczącą tej ustawy, słyszałem, że odszkodowania będą znacznie wyższe, niż zazwyczaj są stosowane, i tego typu argumenty. Ale tu trzeba zrozumieć psychologię społeczną. Dlaczego w Polsce jest taka nieufność do władzy, szczególnie w aspekcie własności prywatnej? No, to jest właśnie dziedzictwo komunizmu, gdy nie było pewności obrotu gospodarczego, gdy były domiary, gdy niby w majestacie prawa pozbawiano ludzi ich majątku. Ja już nie będę tutaj przypominał historii. Słynne przecież... To, co się działo na wsi... Często te protesty dotyczą właśnie terenów wiejskich, gdzie była przymusowa kolektywizacja, gdzie były stosowane inne formy ograniczania praw obywateli, praw własności. I tu ludzie słusznie, moim zdaniem, nie mają zaufania do władzy publicznej, i to nie konkretnie do tego czy innego rządu, ale po prostu co do zasady. I dopóki państwo polskie nie będzie działało w oparciu o jasne procedury, o jasne reguły gry, dopóki nie odbuduje swojego autorytetu w tym zakresie, dopóty to będzie się pogłębiało.

Tym, co ludzi irytuje, jest właśnie arogancja władzy, która wie lepiej, która arbitralną decyzją i stawianiem kresek na mapie decyduje o losach

tysięcy – podkreślam: tysięcy – ludzi. Są różne warianty. Jeżeli przebieg danego korytarza komunikacyjnego ma 3 warianty – to jest pas, założmy, szerokości 10 km – to nieruchomości, mieszkania, domy, które się znajdują w tym pasie... Wszyscy ci ludzie nie znają dnia ani godziny. W poniedziałek mówi się, że będzie wariant A, w środę – że może wariant C, a tam podobno mieszka jakiś prominent i załatwi, że może będzie wariant B. Ale nikt tego do końca nie wie. Tak to po prostu niestety wygląda.

To nie jest specyfika tej władzy. Ja pamiętam, że jak byłem radnym miasta stołecznego Warszawy, to wtedy świeżo oddano Trasę Siekierską. I opowiem państwu taką historię. Otóż przychodzili do mnie na dyżury właściciele nieruchomości rolnych na terenie dzisiejszych Siekierok – to było prawie 20 lat temu – którym urzędnicy państwowi obiecali zwolnienie z podatku dochodowego za odszkodowania, które dostali za grunt. Później przyszły domiary z urzędu skarbowego i ci ludzie byli oburzeni. Pokazywali mi akty nadania ziemi ich przodkom z czasów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. To były bardzo trudne rozmowy. To było 20 lat temu, a więc już po przemianach 1989 r.

Wydaje mi się, że jeżeli projektuje się taką ustawę, to trzeba o tym wszystkim pamiętać. Teraz mamy sezon wakacyjny. Kto z naszych rodaków pojedzie na północ Polski, odwiedzi np. powiat pucki, odwiedzi miejscowość Żarnowiec i okolice Jeziora Żarnowieckiego, ten zobaczy wielkie betonowe ruiny, wielkie, wspaniałe ruiny. Tam jest teraz strefa gospodarcza, jakieś rzeczy się tam produkuje, ale generalnie jest tam pustka. I tam jest taka wielka pusta przestrzeń po wiosce, która się nazywała Kartoszyno, która w wielkim płaczu została cała przeniesiona do budynków popegeerowskich do Odargowa. Było to na początku lat osiemdziesiątych, kiedy była skuteczniara gigantomania z czasów Jaruzelskiego budowania elektrowni atomowej w Żarnowcu. I okazało się, że tej elektrowni nie ma. Ludzie zostali pozbawieni swej ojcowizny, ludzie od pokoleń zasiedzieli na tamtym terenie.

I teraz to, czego można się obawiać... To też jest jeden z tych elementów. A co będzie w sytuacji, gdy ci ludzie zostaną siłą, przy użyciu instrumentów prawnych, wywłaszczeni ze swojej własności? To są często dramatyczne decyzje. Ja akurat interwenio- wałem w sprawie krakowskiej. Notabene powiem państwu, już tak z politycznego punktu widzenia, że w Krakowie, jak wiadomo, nie ma masowego poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości, głosuje się

raczej na opozycję, ale część mieszkańców Krakowa wyprowadziła się do gmin podkrakowskich, chcąc sobie poprawić warunki mieszkaniowe, chcąc mieszkać blisko centrum, i to była ta część, która akurat głosowała na Prawo i Sprawiedliwość. Jak oni zobaczyli arogancję obecnych urzędników, to po prostu wyleczyli się z tego poparcia, wyleczyli się z tego poparcia. To był dorobek ich życia. Oni inwestowali, mieli marzenia, snuli plany, spodziewali się wnuków – to były różne tego typu sytuacje życiowe.

A jeżeli ci ludzie... Mówię o wywłaszczanych z innych terenów. Jeżeli ktoś wziął kredyt, sprzedał mieszkanie, postawił wszystko na jedną kartę, żeby właśnie poprawić sobie warunki mieszkaniowe, żeby po prostu mieszkać w godnych warunkach, i ma do spłaty kredyt, to co mu z tego, że dostanie odszkodowanie? On za to może spłaci kredyt, ale pozostanie bez miejsca do życia, bez własnego mieszkania. I to są realne wyzwania, przed którymi stoją ludzie. To dlatego nastawienie społeczne do tej inwestycji jest negatywne.

Zamiast zacząć powoli kampanię, wyjaśniać, tłumaczyć, tego typu politykę prowadzić, niestety wybrano, przynajmniej w pierwszej części tych konsultacji, drogę konfrontacyjną: „A wy mi tutaj i tak nic nie zrobicie. Będzie tak, jak my chcemy, a wy tutaj, ludzie, nie macie nic do gadania. Jest cel nadrzędny, budujemy najpotężniejszy port. Takiego portu lotniczego w całej Europie nie ma”. Tak że widzimy, że ten aspekt społeczny ma bardzo duże znaczenie w kontekście budowania zaufania do władzy, relacji między obywatelem a państwem polskim, zaufania do obrotu prawnego. Dziękuję. (Oklaski)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Komorowskiego.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!
Z uwagą przysłuchiwałem się tej debacie, na sali i poza salą, i mam takie wrażenie, że po raz kolejny prowadzimy fundamentalną dyskusję na

temat Polski, jej rozwoju i tej całej przestrzeni. Trzeba powiedzieć zdecydowanie, że państwo tutaj strasznie krytykują wszelkiego rodzaju działania rządu, związane z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego i z szeregiem innych spraw, inwestycji, instytucji działających w kraju. Od początku tej kadencji – to już prawie 3 lata, jak jesteśmy w Senacie – jeszcze nie usłyszałem w żadnej sprawie, w żadnym punkcie, pozytywnego stwierdzenia, że rząd coś dobrze robi, że rząd coś prawidłowo realizuje, że akurat w tym zakresie są podejmowane dobre działania. Nie, od początku do końca jest źle, wszystko jest niedobre.

Tylko co mówią fakty? Bo jak przejdziemy od ogółu do szczegółu, to oczywiście w każdej sytuacji znajdziemy kwestie tego rodzaju, że coś jest nie tak, coś tam trzeba poprawić, coś się nie udało. Ale co mówią fakty? Co mówią instytucje ratingowe? Oceny Polski, oceny naszych zdolności, oceny międzynarodowe mówią całkiem co innego. Polska dynamicznie się rozwija, radzi sobie pomimo pandemii, pomimo tego zagrożenia. Państwo twierdzą – mówię „państwo”, to jest to takie „my – wy”, ale to jest niejako nieuchronne, w tej sali jest to jakby nieuchronne – że nie poradziliśmy sobie z pandemią. A ja twierdzę coś wręcz przeciwnego: tego, jak my sobie z nią poradziliśmy, to tylko pogratulować, bo gdyby w tej pandemii były takie działania jak za rządów pani Kopacz, gdy była ptasia grypa, to nie wiem, gdzie my byśmy byli. Jakie wtedy było podejście? Żadne szczepionki niepotrzebne, nic niepotrzebne itd., itd.

Mamy różne spojrzenie na Polskę, na sprawy rozwoju naszego kraju. Z tej dyskusji to jednoznacznie wynika. Można odnieść wrażenie, że opozycji, większości senackiej nic nie jest potrzebne. Dlatego jak rządziliście, pozbywaliście się wielu rzeczy w kraju. Odnoszę wrażenie – z waszej dyskusji, z waszej doktryny, bo CPK też nie jest potrzebne, wiadomo, to są pieniądze wyrzucone w błoto – że nam w Polsce nic nie jest potrzebne, że najlepiej znaczne tereny Polski by było np. zalesić, zgodnie z tym, co kiedyś mówiono, że na wschodzie to praktycznie tylko zalesienie, żadnego przemysłu, żadnego rozwoju. Czy o taką Polskę zabiegamy, czy raczej o rozwój zrównoważony, o to, żeby nam wszystkim lepiej się żyło?

A ja jako senator Rzeczypospolitej Polskiej jestem dumny. Dumny jestem z tego, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej odzyskuje banki, że skupuje złoto, dba o rezerwy dewizowe – w jego imieniu oczywiście Narodowy Bank Polski dba o te

rezerwy i skupuje złoto – że rząd rozwija polski przemysł. W tej sali już po raz kolejny została poruszona – państwo mogą się uśmiechać, ja też mogę się uśmiechać, słysząc to, co wy mówicie, ale posłuchajcie też drugiej strony, tego, co druga strona ma do powiedzenia – kwestia wykupienia „Damy z łasiczką”. A ja jestem dumny właśnie z tego, że polski rząd to wykonał, to zrobił, że ten obraz stał się dobrem narodowym, że ja mogę czuć, państwo mogą czuć, wszyscy mogą czuć, że część tego obrazu jest własnością każdego z nas, bo jest to własność państwa, a nie prywatna. Co z tego, proszę państwa, że umowy zakładały, że ten obraz musi być w kraju, skoro i tak podróżował, bo był wypożyczony z muzeum Czartoryskich, jeździł po świecie? Byłem kiedyś w muzeum Czartoryskich, oglądałem ten obraz. I bardzo dobrze się stało. Rząd oraz Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu dbają o te dobra narodowe. Niejedną rzecz odzyskaliśmy. I to trzeba pochwalić, a nie napiętnować, że my odzyskujemy nasze dobra kulturalne. Mam całkowicie inne zdanie na ten temat niż państwo.

CPK – nie, przekop Mierzei Wiślanej – nie, no bo skoro natura tego nie zrobiła, to po co to robić? No nie, wszystko jest niepotrzebne. Tunel pod Świną, zakopianka to inwestycje, proszę państwa – państwo niech sobie uświadomią, że już od lat ileś rządów myślało o tym tunelu pod Świną, o zakopiance – które były praktycznie nie do zrealizowania. Każdy rząd... Który do tego się wziął? Który to kończy? Rząd Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy i doprowadził do przekopu Mierzei Wiślanej, i doprowadził do wybudowania tunelu pod Świną, żeby komunikacja w tamtym rejonie była dobra, i dokończy budowę zakopianki, łącznie z tunelami, estakadami, tak żeby można było do Zakopanego szybko dojechać. No, wszystkiego naraz nie zbudujemy i nie zrobimy. To, co się wydarzyło pod II wojnie światowej, ustawienie nas w pewnej sferze wpływów, niestety oddziałuje na nas jeszcze do dnia dzisiejszego. Ale my to musimy pokonać i pokonamy. I jestem przekonany, że poradzimy sobie z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Państwo nam zarzucali przed rozgrywkami Euro, które w Polsce się odbyły, że nie poradziły sobie z budową dróg. No, takie wysuwacie... Wówczas, nie teraz oczywiście, tylko wtedy. Pamiętam te dyskusje. Uważam, że inwestycja w postaci Centralnego Portu Komunikacyjnego jest konieczna, potrzebna i niezbędna. Inwestycja

ta będzie dobrze służyć nam wszystkim. Ta inwestycja nie jest dla Prawa i Sprawiedliwości – ta inwestycja jest dla Polski. My musimy stawiać na rozwój, musimy coś zostawić następnym pokoleniom. Ta inwestycja jest szansą rozwoju dla znacznej części Polski. Dla mieszkańców mojego okręgu wyborczego jest praktycznie jedyną szansą na pokonanie wykluczenia kolejowego. Okręg wyborczy, z którego jestem, łomżyńsko-suwalski i miasto Łomża praktycznie cały czas oczekują budowy linii kolejowej. Jak jeszcze będzie to linia szybkich kolei, to tym bardziej... Wszyscy podchodzą do tego entuzjastycznie. Czy nie będzie problemów? No, będą problemy – z przebiegiem, decyzjami czy tu, czy tam – ale musimy je pokonać w ramach dyskusji, uzgodnień, konsultacji. To jest przecież cały proces. Jak nie będzie inwestycji w postaci Centralnego Portu Komunikacyjnego, to mój okręg wyborczy – ale nie tylko mój, bo szereg miejscowości w Polsce, także Mazury – będzie mógł zapomnieć o wybudowaniu linii kolejowej. Bo bez tego po co ktoś ma tam wybudować szybką kolej? A to ma być takie połączenie, tak jak pełnomocnik, pan minister Marcin Horała mówił, że w ciągu 30 minut każdy dojedzie... Mieszkańcy Łomży, jeszcze raz powtórzę, z utęsknieniem czekają na budowę połączenia kolejowego, a to zapewni Centralny Port Komunikacyjny.

Kończąc, dziękuję panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu i pełnomocnikowi rządu, panu Marcinowi Horale, za tę inwestycję. Dziękuję również rządowi Zjednoczonej Prawicy za inne inwestycje dla Polski i Polaków. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Proszę o zabranie głosu panią senator Marię Koc. Proszę bardzo.

**SENATOR
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję.
Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!
Przysłuchując się tej dyskusji, która w wielu punktach odbiega od meritum, od tego, czego dotyczy ustawa, odnoszę wrażenie, że państwo rzeczywiście jesteście zapiekłymi wrogami tej inwestycji,

uważacie, że Centralny Port Komunikacyjny jest nam w ogóle niepotrzebny. I przypomina mi się dyskusja nad przekopem Mierzei Wiślanej. Wtedy używaliśmy argumentu, że kiedy przed wojną budowano port w Gdyni czy Centralny Okręg Przemysłowy, to też była część polityków, która uważała, że te inwestycje są absolutnie niepotrzebne. Wręcz naśmiewano się z inwestycji w Gdyni, mówiąc, że gdzieś, gdzie uprawia się ziemniaki czy sieje pszenicę, ma oto powstać port. Niemcy w Gdańsku też się z tej inwestycji naśmiewali, ale kiedy w 1935 r. port w Gdyni przejął przeładunki z portu w Gdańsku, to przestali się naśmiewać i do Ligi Narodów zgłaszali, aby ten port w Gdyni zablokowała.

Szanowni Państwo, trzeba mieć plany. I cieszę się bardzo, że jestem po tej stronie sceny politycznej, która ma takie plany, ambitne plany. Polacy są ambitnym narodem i stać nas na to, żeby tego typu inwestycje realizować, tym bardziej że jesteśmy położeni w strategicznym miejscu w Europie Środkowo-Wschodniej. Jest to region zamieszkały, zresztą pan minister o tym mówił, przez 180 milionów ludzi. Jest to bardzo duży rynek, który będzie rósł, bo przecież ci ludzie żyją w krajach, w których PKB rokrocznie rośnie. Teraz mamy zawirowania, ale przecież wierzymy, że wojna na Ukrainie się zakończy, że świat wróci do wzrostu gospodarczego i do normalnej współpracy, jak to miało miejsce wcześniej.

Szanowni Państwo, padło tutaj wiele argumentów przeciwko budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego. Używano też takiego kuriozalnego argumentu o braku inwestycji w Polsce za rządów Prawa i Sprawiedliwości – do tego rzekomego braku za chwilę się odniosę. Ten argument ma pokazywać, że skoro w Polsce żadne inwestycje nie są realizowane, to Centralny Port Komunikacyjny tym bardziej nie powstanie. Oczywiście nie jest to prawda, jest to kłamstwo. O tych inwestycjach, jakie powstają w ostatnich latach za rządów Zjednoczonej Prawicy, Prawa i Sprawiedliwości, za chwilę powiem.

Ale najbardziej zabolala mnie ta kwiecista wypowiedź pana wicemarszałka Kamińskiego. Pan wicemarszałek naśmiewa się z zakupu za 100 milionów euro obrazu „Dama z gronostajem” Leonarda da Vinci, obrazu, który był częścią kolekcji Czartoryskich. No, Szanowni Państwo... Panie Marszałku – nie ma pana w sali – nie wiem, czy cynicznie pan w ten sposób się wypowiada, czy pan nie ma wiedzy. Chcę wszystkim państwu

przypomnieć, że kolekcja Czartoryskich to nie jest jeden obraz, to 86 tysięcy obiektów muzealnych, a oprócz tego 25 tysięcy unikatowych obiektów bibliotecznych. To potężna kolekcja, pierwsza prywatna kolekcja muzealna, jaka powstała na ziemiach Rzeczypospolitej i, Szanowni Państwo, jedyna taka. Było ich więcej, ale przecież w czasie wojny zostały zniszczone, choćby kolekcja Krasieńskich na Okólniku, przebogata, z premedytacją spalona przez Niemców po powstaniu warszawskim. Tak więc to była jedyna taka kolekcja, która była w rękach prywatnych. Co się z nią działo, pan senator Komorowski mówił. Obraz, który miał nie opuszczać Polski, opuszczał Polskę, bo musiał zarobić na działalność fundacji, na utrzymanie reszty kolekcji. Jeździł po świecie, był w Japonii, w innych krajach. To stanowiło dla niego ogromne zagrożenie. Niestety, ministerstwo kultury nie miało na to wpływu. Poza tym kolekcja od 2010 r. była właściwie niedostępna, bo muzeum Czartoryskich było w permanentnym remoncie. Za 100 milionów euro, wtedy 400 milionów zł ta bezcenna kolekcja, bezcenna dla Polaków, dla Polski, dla polskiej kultury została zakupiona. Muzeum Czartoryskich zostało pięknie wyremontowane i 19 grudnia 2019 r. zostało oddane do użytku. Każdy może pojechać, zobaczyć te eksponaty. One są własnością narodu, one nie zostały kupione dla ministra Glińskiego, dla ministerstwa kultury. One stały się własnością narodu polskiego. Przypomnę: 86 tysięcy obiektów muzealnych, w tym pamiątki po Tadeuszu Kościuszcze, Fryderyku Chopinie, dzieła Matejki, Dürera, Renoira...

(Senator Michał Kamiński: Było to w Polsce.)

Co z tego, że było w Polsce, skoro...

(Senator Michał Kamiński: Nikt tego nie chciał...)

...zmiany w statucie...

(Senator Michał Kamiński: No...)

...zmiany w statucie z 2008 r...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Marszałku, zaraz będzie pan miał możliwość...)

Za chwilę wejdzie pan na mównicę, będzie pan się tutaj popisywał swoją erudycją.

Zmiany w statucie fundacji wprowadzone w 2004 r. czy bodajże w 2008 r. pozwalały na rozproszenie kolekcji. A większość w radzie mieli fundatorzy, osoby prywatne, była tylko jedna osoba, która była przedstawicielem Muzeum Narodowego w Krakowie, instytucji państwowej.

Ale wracając, Szanowni Państwo, do tych inwestycji, o których tutaj była mowa, a właściwie o ich braku, odniosę się tylko do kilku faktów.

Mieszkania. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości liczba wybudowanych mieszkań rocznie rosła. I tak, liczba mieszkań oddanych do użytku w roku 2020 r. w porównaniu z ich liczbą w roku 2014 i 2013 wzrosła, odpowiednio, o 54,8% i 51,5%. W latach 2011–2015 za PO-PSL oddano łącznie do użytku 721 tysięcy mieszkań, 144 tysiące rocznie. W latach 2015–2020 oddano do użytku 955 tysięcy mieszkań, średnio 191 tysięcy rocznie.

Obwodnice. Program budowy 100 obwodnic na lata 2020–2030, zabudżetowany na 28 miliardów zł, jest konsekwentnie realizowany. Trwają intensywne prace przygotowawcze dla 84 obwodnic, 14 kolejnych jest już w realizacji, trwają procedury przetargowe. Zapewniam państwa, bo w moim okręgu też te obwodnice się buduje, że samorządowcy bardzo tego pilnują, są w ciągłym kontakcie z generalną dyrekcją, nie popuszczają, te inwestycje powstają.

Szanowni Państwo, „Mosty dla regionów”. No, również w moim regionie buduje się chyba największy most z tego programu, most na Wiśle Maciejowice – Kozienice. Teraz, Szanowni Państwo, trwają prace projektowe, zgodnie z harmonogramem, decyzja środowiskowa jest wydana. No, mostów nie buduje się z dnia na dzień, ale program jest realizowany.

Co do budowy dróg szybkiego ruchu, autostrad, ich się buduje jeszcze więcej niż za państwa czasów. I też proszę się tylko rozejrzeć i zobaczyć jak to ma miejsce: budowa A2 od Mińska Mazowieckiego do granicy państwa, budowa Via Carpatii i wielu innych tego typu dróg szybkiego ruchu i autostrad.

Kolej. Tylko w 2021 r. PKP PLK ogłosiła przetargi na 17 miliardów zł, tylko w 2021 r. A w realizacji w zeszłym roku były inwestycje na 48 miliardów zł, w zaawansowaniu 60–70%.

Nowy blok energetyczny w Turowie, Baltic Pipe, ten rurociąg, który łączy Polskę z szelfem norweskim, który nam teraz zapewnia bezpieczeństwo energetyczne. Rozbudowa gazoportu w Świnoujściu... Czemu państwo, jako przedstawiciele opozycji – no, większości senackiej – senatorowie, którzy pracują w komisji gospodarki... Czemu ani jedno z was nie było na posiedzeniu wyjazdowym Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, kiedy byliśmy w Świnoujściu, kiedy byliśmy w porcie w Szczecinie? Zobaczylibyście te ogromne inwestycje, które teraz się dzieją, teraz mają miejsce. Od

kilku lat ma miejsce rozbudowa portu w Szczecinie, port kontenerowy w Świnoujściu, rozbudowa gazoportu, gdzie zdolności magazynowe z 5 miliardów m³ wzrosną do ponad 8 miliardów m³, i to już w najbliższych miesiącach.

Szanowni Państwo, przekop Mierzei Wiślanej. No, jakże go tutaj krytykowaliście. Ale pojechaliśmy na przekop mierzei w ubiegłym roku. Powiedzieliście, panowie z opozycji: marzyliśmy od lat, żeby taki przekop powstał. No, przecież to było przy nas. Otwarcie 17 września.

Przekop pod Świną, tunel, o którym Donald Tusk mówił: no, nie mamy tego miliarda, no, nie mamy, nie zrobimy. Znalazł się, już inwestycja też jest na ukończeniu.

Szanowni Państwo, Polska się zmienia. Inwestycje lokalne, Polski Ład, program inwestycji strategicznych. Nie mogę tego nie powiedzieć, bo pochodzę z małej miejscowości, mój okręg to są małe miejscowości. I my widzimy na co dzień, jak Polska się zmienia. Ogromne pieniądze, które trafiają na infrastrukturę, na inwestycje cywilizacyjne, drogi, których u nas brakuje, gminne, powiatowe. To się dzieje. Wodociągi, kanalizacja. Tak, ja pochodzę z Mazowsza, mieszkam na Mazowszu.

(Sygnał timera)

Tego ma Mazowszu Wschodnim brakuje. Teraz te inwestycje powstają, one nas w ciągu roku czy dwóch ustawią zupełnie w innym miejscu, niż byliśmy do tej pory. One nam zapewnią rozwój lokalny, zapewnią Polsce zrównoważony rozwój.

Panie Ministrze, dziękuję za pana pracę, za projekt Centralnego Portu Komunikacyjnego. Wierzę głęboko, że on powstanie, z myślą może już nie o naszym pokoleniu, ale o naszych dzieciach i o naszych wnukach, które na to zasługują. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Piechę.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Pani Marszałek! Szanowni Senatorowie! Panie Ministrze!

To, co chciałem powiedzieć, to powiedziała już pani przewodnicząca Koc. Ja jestem za tym, żeby ta inwestycja, ten Centralny Port Komunikacyjny powstał. Bo kiedy on ma powstać? Historia tego projektu jest nam znana od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, już wtedy planowano lokalizację lotniska w tym miejscu. Mamy rok 2022 i mówimy o tym, ażeby ta inwestycja nie powstała.

To jest olbrzymia szansa dla Polski, że dołączymy do grupy państw wysoko rozwiniętych. Hiszpania, Francja, Niemcy, Wielka Brytania mają takie rozwiązania komunikacyjne, mają potężne porty lotnicze, które generują przychód, wzrost gospodarczy. Mają koleje szybkich prędkości, ażeby się można było normalnie komunikować, żeby skomunikować cały kraj i część Europy. Bez tego ani rusz, gospodarka nam się nie będzie tak rozwijała.

Ta inwestycja jest inwestycją praktycznie prywatną, bo to kapitał prywatny też będzie w tym uczestniczył. I nikt nie będzie... Ci, którzy chcą zainwestować w Centralny Port Komunikacyjny, nie mówią, że ta inwestycja nie będzie się im opłacała i będzie przynosiła straty. Jest zainteresowanie tym projektem i powinniśmy to wykorzystać.

Jesteśmy po pandemii. Jesteśmy po zerwaniu łańcuchów dostaw. Gospodarka w 2021 r. na szczęście trochę się obudziła. Ale my to musimy wykorzystać jako kraj. Mamy bardzo niskie bezrobocie. To jest nasz atut. Mamy dobrze wykształconych ludzi, mamy ludzi, którzy mają odpowiednie kwalifikacje, a taka inwestycja pomoże rozwijać te kompetencje. Nie powinniśmy tego stracić z oczu. Bo jeżeli nie teraz, to kiedy, jeżeli nie zrobimy tego teraz, to wyprzedzą nas inni, którzy będą przyglądali się naszej niemocy. Mówię, że teraz jest ten czas, ażeby podjąć tę decyzję i tę inwestycję zrealizować razem z koleją dużych prędkości, bo to pozwoli nam zintegrować gospodarczo wszystkie części naszego kraju. Z każdego miejsca, z każdego większego miasta będzie można dojechać do centrum. I to pozwoli na jeszcze lepsze skomunikowanie i jeszcze lepsze rozłożenie naszej przewagi gospodarczej na różnych płaszczyznach. Dziękuję.

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Był to ostatni głos w dyskusji.
Dla porządku informuję, że senatorowie: Aleksander Szwed, Janusz Pęcherz, Janusz Gromek,

Ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa
w związku z sytuacją na rynku gazu

Beniamin Godyła, Danuta Jazłowiecka, Władysław Komarnicki, Wadim Tyszkiewicz, Marek Pęk, Ewa Matecka, Gabriela Morawska-Stanecka złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję.

Wysoka Izbo, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa w związku z sytuacją na rynku gazu – i rozpatrzenie go jako punktu trzeciego porządku obrad...

(*Senator Wojciech Piecha: Przepraszam, Pani Marszałek. Czy pan minister nie chciałby się odnieść do dyskusji?*)

Ale pan minister już się odniósł do dyskusji, Panie Senatorze. Ja prowadzę obrady. Pan minister bardzo długo odpowiadał na państwa pytania.

(*Senator Wojciech Piecha: Ale zawsze...*)

Po dyskusji nie pan minister, tylko premier, członek Rady Ministrów musi dostać głos. Nie musi się...

(*Głos z sali: To nieprawda.*)

Bardzo proszę o nieprzeszkadzanie.

...I rozpatrzenie go jako punktu trzeciego porządku obrad; ustawa o dodatku węglowym – i rozpatrzenie go jako punktu czwartego porządku obrad.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa w związku z sytuacją na rynku gazu.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 781, a sprawozdanie komisji – w druku nr 781 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Szanowni Państwo, bardzo proszę o spokój.*)

...o uchwalonej przez Sejm w dniu 22 lipca ustawie o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa w związku z sytuacją na rynku gazu.

Komisja zebrała się dzisiaj. W toku prac komisji zgłoszono 12 poprawek, które w wyniku głosowania uzyskały akceptację komisji, tak jak cała ustawa.

Obecna sytuacja geopolityczna związana z inwazją Rosji na Ukrainę, która zwiększa ryzyko nieprzewidzianych przerw w dostawach paliw gazowych, a także bezprecedensowe wzrosty cen gazu ziemnego na rynkach europejskich, będące efektem manipulacji dokonywanych przez rosyjską spółkę Gazprom, wymagają wzmocnienia systemu bezpieczeństwa dostaw paliw gazowych przez przyjęcie rozwiązania zwiększającego elastyczność tego systemu.

Jakie zmiany są tu proponowane? Wydłużenie do 50 dni okresu, w którym zapasy obowiązkowe gazu ziemnego powinny zostać dostarczone do systemu gazowego; umożliwienie operatorowi systemu przesyłowego gazowego elastycznego decydowania o środkach nierynkowych; przedłużenie ochrony taryfowej odbiorców domowych i strategicznych instytucji pożytku publicznego do 31 grudnia 2027 r.; upoważnienie ministra właściwego do spraw energii do zmniejszenia w roku 2022 lub 2023 wymogu dotyczącego ilości gazu ziemnego sprzedawanego za pośrednictwem giełdy towarowej, zawieszenie obowiązku sprzedaży gazu ziemnego za pośrednictwem giełdy towarowej w przypadku ogłoszenia stanu nadzwyczajnego; wprowadzenie obowiązku uwzględniania planów działań zapobiegawczych przy opracowywaniu planu rozwoju przez przedsiębiorstwa energetyczne.

I tu mamy zmiany w prawie energetycznym. Projektowany przepis art. 15fa służy zapewnieniu jawności procedur związanych z przeprowadzaniem krajowej oceny ryzyka oraz opracowywaniem planu działań zapobiegawczych i planu na wypadek sytuacji nadzwyczajnej, o której mowa w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego.

Także projektowana w art. 1 pkt 3 projektu ustawy zmiana dotycząca art. 16 ustawy – Prawo energetyczne wprowadza wobec przedsiębiorstw

Ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa
w związku z sytuacją na rynku gazu

energetycznych, zajmujących się przesyłem lub dystrybucją paliw gazowych, obowiązek uwzględniania planu działań zapobiegawczych przy opracowywaniu projektów planów rozwoju. Plan działań zapobiegawczych jest opracowywany przez właściwego ministra do spraw energii.

Magazyny paliw gazowych pełnią istotną funkcję w krajowym systemie przesyłowym. Pojemność tych magazynów obecnie to ok. 3,2 miliarda m³. Zapewniają możliwość utrzymywania w nich zapasów obowiązkowych gazu ziemnego, co stanowi jeden z dwóch środków nierynkowych służących zapewnieniu bezpieczeństwa paliwowego państwa w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej. Dlatego w odróżnieniu od planów rozwoju, o którym mowa w art. 16 ustawy – Prawo energetyczne, uzgadnianie i kontrola realizacji planu rozwoju operatora systemu magazynowania wymaga aktywnej roli ministra właściwego do spraw energii, do którego zadań należy m.in. nadzór nad bezpieczeństwem zaopatrzenia w paliwa gazowe.

Ustawa wprowadza sporo zmian w prawie energetycznym – nie będę ich tu cytował. Najważniejsze, ażeby nasz system gazowy był systemem bezpiecznym i mógł dostarczyć paliwo gazowe wszystkim jego odbiorcom. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Skończył pan już?
(*Senator Wojciech Piecha*: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister klimatu i środowiska.

Witamy panią minister Annę Łukaszkowską-Trzeciakowską.

Czy pani minister pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszkowska-Trzeciakowska*: Dzień dobry. Nie ma takiej konieczności. Ono

zostało już przedyskutowane na posiedzeniu komisji. Tak że dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Szejnfelda.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo, Pani Marszałkini.

Rozpoczynamy debatę nad ustawą, która ma ogromne znaczenie i to, powiedziałbym, właściwie dla wszystkich w naszym kraju. To jest jedna z tych 2 ustaw – ustawa o dopłatach do węgla będzie następną – które mają, przynajmniej w swoim zamiarze, zabezpieczyć sytuację Polek i Polaków w trakcie zbliżającej się jesieni, zimy, ale także, jak rozumiem, wiosny, a więc tych okresów, tych miesięcy, kiedy temperatura będzie spadała. Ale ona będzie spadała nieproporcjonalnie do wzrostu kosztów energii, w tym ogrzewania. Możemy się bowiem spodziewać, że temperatura będzie spadać o kilka stopni, ale ceny w Polsce już wzrosły o dziesiątki procent dla tych, którzy są objęci taryfą, i o setki procent dla tych, których taryfa nie obejmuje.

Chcę powiedzieć, że to jest problem nienowoty. Podkreślam to szczególnie dlatego, że mimo iż właściwie mija już prawie rok od skokowych wzrostów cen, które uderzyły we wszystkich, a szczególnie w najmniej zamożnych, potrzebujących wsparcia obywateli, rząd w tym zakresie nie zrobił nic, aby zrealizować swoje zadania zgodnie z zasadą sprawiedliwości społecznej. I nie chodzi tylko o tę sprawiedliwość społeczną, która jest zapisana w konstytucji i w ustawach, ale także o sprawiedliwość rozumianą czysto po ludzku.

W tej Izbie już na początku tego roku składaliśmy poprawki, a także własne projekty ustaw, które miały doprowadzić do wyrównania tej niesprawiedliwości między tymi, których rząd chce objąć wsparciem, a tymi, których pozostawia poza marginesem tego wsparcia. Równolegle w Sejmie klub Platformy Obywatelskiej czy Koalicji Obywatelskiej

składał nie tylko poprawki, złożył także projekt ustawy. Ostatni projekt – bo to nie był jeden raz – złożono, o ile dobrze pamiętam, w maju tego roku. Zamrożono go w tzw. zamrażarce pani marszałek, nie uruchomiono procedury legislacyjnej.

A co słyszymy równoległe ze strony rządowej? Że trwają prace nad systemowym rozwiązaniem kwestii dostarczania energii cieplnej do domów. Ja osobiście składałem interpelację na ten temat, czyli oświadczenie senatorskie, dokładnie w listopadzie ubiegłego roku. Brakuje nie tylko odpowiedzi, ale i rozwiązań legislacyjnych i faktycznych.

Dzisiaj więc spotykamy się i debatujemy nad ustawą, która tę lukę – jeśli o 4 milionach ludzi w Polsce można powiedzieć, że to jest luka – nie tylko podtrzymuje, ale i utrwała. O co chodzi? Chodzi o mieszkańców budynków wielolokalowych. Jak wiemy, taryfa powoduje utrzymanie określonego limitu cen energii elektrycznej i energii z gazu. To dotyczy odbiorców indywidualnych, nie ma zastosowania do odbiorców takich jak przedsiębiorcy, podmioty gospodarcze. W budynkach wielolokalowych mieszkają także rodziny, które prowadzą gospodarstwo domowe, są odbiorcami indywidualnymi. Ale jeśli źródło energii, w tym np. źródło ciepła, kotłownia czy ciepłownia, obsługuje wiele mieszkań, wiele budynków, ustawa, która zabezpiecza taryfą kieszenie mieszkańców, tutaj nie działa. Tak jak powiedziałem, żeby to zmienić i spowodować, żeby każde gospodarstwo domowe, jeśli nie jest tam prowadzona działalność gospodarcza, mogło być ochronione taryfą, składaliśmy i poprawki, i projekty ustaw, które były odrzucone. Minął rok. Rząd zapowiadał, że ten problem rozwiąże, a przedstawia nam ustawę, która tego problemu, tak jak powiedziałem, nie tylko nie rozwiązuje, ale go podtrzymuje. Z tym zgodzić się nie możemy.

Chcę zatem powiedzieć, iż uważamy, że ta ustawa jest ważna, jest potrzebna. Ona nie rozwiąże wszystkich problemów wszystkich ludzi, ale na pewno da szansę na ograniczenie, zmniejszenie kłopotów finansowych obywateli. Mimo to nie możemy się zgodzić na to, żeby rząd Prawa i Sprawiedliwości nadal dzielił Polaków na lepszych i gorszych, na tych, którym będzie pomagał, i na tych, których pomoc nie obejmie.

Dlatego złożyliśmy do tej ustawy poprawkę – przedłożyłem ją wczoraj na posiedzeniu komisji – która obejmie tą ustawą wszystkich odbiorców indywidualnych. Wychodzimy bowiem z takiego oto założenia, że nie status faktyczny ani tym

bardziej status prawny podmiotu dostarczającego ciepło ma rozstrzygać o tym, po jakiej cenie ono jest dostarczane, tylko status prawny odbiorcy. Jestem odbiorcą indywidualnym, nie prowadzę działalności gospodarczej. Nie jest ważne, czy mieszkam we własnym domku jednorodziennym, w spółdzielni mieszkaniowej, we wspólnocie czy np. w budynku TBS, towarzystwa budownictwa społecznego. To nie jest ważne – nie prowadzę działalności gospodarczej, ma mnie obejmować ulgowa taryfa. Ten projekt ustawy, właściwie ustawa przyjęta przez Sejm, tak tego nie traktuje. Poprawką, którą złożyłem, chcemy to zmienić.

Apeluję do Wysokiej Izby, do senatorów wszystkich opcji politycznych, o równe, konstytucyjne i czysto ludzkie traktowanie obywateli, o poszanowanie zasady sprawiedliwości społecznej i przyjęcie tej poprawki. A do rządu apeluję, żeby nie zalecił odrzucić tej poprawki w Sejmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Mariusz Gromko, Aleksander Szwed, Artur Dunin, Władysław Komarnicki i Janusz Gromek złożyli przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos? Nie? Rozumiem.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrzonej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: ustawa o dodatku węglowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 782, a sprawozdania komisji – w drukach nr 782 A i 782 B.

Przypominam, że Komisja Budżetu i Finansów Publicznych dostrzegła potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię ustawy i na podstawie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu przedstawiła wniosek o podjęcie inicjatywy

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

ustawodawczej. Wniosek ten wraz z projektem ustawy zawarty jest w druku nr 786.

Przypominam, że wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej przedstawiany jest przez sprawozdawcę wraz ze sprawozdaniem komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy. Po wysłuchaniu wniosku Senat rozstrzyga w głosowaniu o przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy. W przypadku przyjęcia wniosku drugie czytanie przeprowadza się na tym samym posiedzeniu jako odrębny punkt porządku obrad. Niepodjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do drugiego czytania oznacza skierowanie projektu do rozpatrzenia w trybie określonym w dziale IX Regulaminu Senatu.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Kazimierza Kleinę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy oraz wniosku komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac naszej komisji nad uchwaloną przez Sejm w dniu 22 lipca br. ustawą o dodatku węglowym.

Marszałek Senatu skierował tę ustawę do naszej komisji i w dniu wczorajszym Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rozpatrywała tę ustawę. Komisja proponuje wnieść do tej ustawy poprawki.

Jednocześnie w związku z dyskusją na posiedzeniu komisji, która wskazała, że powinny być wprowadzone dodatkowe zapisy... To byłoby niezgodne z praktyką legislacyjną, z konstytucją, bo chodziło o zapisy wykraczające poza materię ustawy o dodatku węglowym. Tak że rekomendujemy Wysokiemu Senatowi, aby w myśl art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu została podjęta inicjatywa ustawodawcza. Przekazujemy także projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług wraz z uzasadnieniem. Ten projekt obejmuje część wniosków z dyskusji, która była prowadzona na posiedzeniu komisji w sprawie ustawy o dodatku węglowym.

Na początku chciałbym przedstawić państwu efekt naszych prac. Rekomenduję przyjęcie tych poprawek, które zostały przyjęte w dniu wczorajszym przez komisję i znajdują się w druku nr 782 A. Teraz chciałbym kilka słów powiedzieć o przebiegu posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów Publicznych i o samej ustawie.

Ustawa, jak się wydaje, jest bardzo prosta – jej celem jest przyznanie każdej rodzinie w Polsce, która opala swoje gospodarstwo domowe węglem lub pochodnymi węgla zawierającymi odpowiednią ilość węgla, specjalny dodatek wynoszący 3 tysiące zł. W trakcie prac rządu, a także podczas prac w Sejmie, wprowadzono do projektu wiele przepisów dotyczących problematyki związanej z restrukturyzacją banków, z prawem finansowym, Bankowym Funduszem Gwarancyjnym, Komisją Nadzoru Finansowego itd. Tak że ustawa, której przedmiotem miała być tylko ta jedna, bardzo ważna i pilna, i potrzebna, i oczekiwana sprawa, dotyczy także całkowicie innych regulacji, związanych z całym obszarem spraw bankowych. Dla naszej komisji procedowanie zapisów tej ustawy, dotyczących spraw kompletnie odrębnych i niepowiązanych ze sobą, stanowiło bardzo poważny kłopot. Posiedzenie komisji było długie, podzieliliśmy je na 2 części. W części pierwszej przedyskutowaliśmy te wszystkie zapisy dotyczące spraw bankowych, a w drugiej części dyskutowaliśmy nad kwestią dodatku węglowego.

Problem polegał na tym, że... W sprawie tej ustawy, jak mówię, składającej się z 2 wyraźnie odrębnych, różnych części, rząd reprezentowała pani minister klimatu, tutaj obecna. Wspierali panią minister obecni na sali wiceprezesi Komisji Nadzoru Finansowego, Bankowego Funduszu Gwarancyjnego oraz zdalnie, przez pewną część posiedzenia komisji, także wiceminister finansów, pan Patkowski. Wydawało nam się, że nie da rady, nie można przeskoczyć sytuacji, w której... Kilkanaście miesięcy temu pracowaliśmy nad ustawą o Narodowym Banku Polskim, do której została włączona kwestia pracy więźniów. To nam się wydawało po prostu absurdalne. Obiecywano nam później wielokrotnie, minister finansów mówił nam, że takich przypadków już więcej nie będzie, ale wczoraj kazano nam pracować nad dwiema tak różnymi sprawami. To jest, według mnie, praktyka absolutnie niedopuszczalna, niszcząca prawo. Właściwie trudno nawet dyskutować na posiedzeniu komisji, pewnie i na posiedzeniu plenarnym

nad ustawą, która jest tak rozbieżna w swoich zapisach.

Pytaliśmy ministra finansów i panią minister obecną na posiedzeniu, dlaczego w taki sposób się proceduje, dlaczego do ustawy o podatku węglowym dodaje się przepisy dotyczące całej problematyki bankowej i bardzo skomplikowanych, bardzo trudnych spraw. Nie mówię, że to jest niepotrzebne. Jest to potrzebne, ale zdecydowanie powinno się temu poświęcić odrębną ustawę, może nawet przygotowaną w trybie pilnym przez rząd. Czuliśmy – tak wynikało z dyskusji – że sytuacja w sektorze bankowym jest rzeczywiście bardzo poważna, bardzo trudna. Myśmy zwracali na to uwagę ma posiedzeniu komisji, robili to także zaproszeni goście kilka tygodni temu, gdy uchwalaliśmy ustawę o wakacjach kredytowych. Mówiliśmy wówczas, że trzeba poświęcić tej sprawie odrębną debatę, że trzeba jej poświęcić porządnie przygotowaną ustawę, a teraz dostajemy to w ustawie o dodatku węglowym. Zapisy w tej ustawie są zaskakujące, niezrozumiałe, trudne do wytłumaczenia. Mówię o tych przepisach bankowych, bo oto przepisy, których początek, tak jak prezentował to chyba przedstawiciel Bankowego Funduszu Gwarancyjnego... One wynikały z interwencji Komisji Europejskiej, która nie zgadzała się na zapis, który 2 czy 3 miesiące temu Senat odrzucił. Sejm to jednak przyjął. Zapis dotyczy objęcia banków komercyjnych ochroną instytucjonalną, czyli tzw. IPS. Na posiedzeniu Senatu mówiliśmy o tym, że to jest niedopuszczalne rozwiązanie, i okazało się, że rzeczywiście ten problem istnieje, że nie można obejmować banków komercyjnych takim samym systemem ochrony, jakim objęte są banki spółdzielcze. To jest podobno pierwszy powód. My tego do końca nie wiemy, ponieważ wyjaśnienie było dość skomplikowane i niejasne. Nawet pan minister Patkowski mówił: niech się wypowiada przedstawiciel KNF albo Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Słychać było w jego wypowiedzi, że to nie była jego ustawa w tym sensie, że to zostało przygotowane poza Ministerstwem Finansów.

Przepis, który znalazł się w tej ustawie, i kolejne przepisy... Jest tam kilka dużych artykułów, m.in. takie, które umożliwiają odkupienie przez Skarb Państwa obligacji od banków powyżej ich rzeczywistej wartości. Pytaliśmy, czy taka praktyka jest dopuszczalna w świetle przepisów bankowych i w świetle dyrektyw unijnych. W tej sprawie wypowiedziano się niejasno, ale według oceny ekspertów, którą mieliśmy, taka praktyka

jest niedopuszczalna. Mimo to rząd prze, żeby taki przepis znalazł się w ustawie, i okaże się, że za miesiąc znowu będzie trzeba ten przepis zmieniać. Ale co ten przepis oznacza w praktyce? On oznacza, że niektóre banki komercyjne, te, które są w trudnej sytuacji finansowej, będą tylnymi drzwiami wspierane z budżetu państwa, co w świetle dyrektyw jest niedopuszczalną praktyką. A więc są to przepisy, które prawdopodobnie są przygotowane pod jakiś jeden przypadek, który może się zdarzyć w systemie bankowym. Wszystkich przepisów dotyczących tej polityki, tych spraw bankowych nie chcę tutaj omawiać. One wszystkie są rzeczywiście...

A, jeszcze jeden przepis został zawarty w tej ustawie, na który warto zwrócić uwagę. To jest przepis dotyczący przejmowania banków, które mają swoje problemy, przez instytucje niefinansowe. Tutaj została wprowadzona specjalna procedura: bank, który jest w trudnej sytuacji, czyli jest w procesie naprawczym czy na granicy przetrwania... Do tej pory wszystkie przepisy mówiły w ten sposób: taki bank może być przejmowany przez inny bank. I do tego była opracowana specjalna procedura wynikająca z prawa polskiego i prawa europejskiego. Tu przepisami dodatkowymi wprowadza się zasadę, że taki bank będzie mógł być przejmowany przez instytucję niefinansową – czyli w warunkach polskich musiałby to być jakiś bardzo duży koncern, który dysponowałby dużymi środkami na wsparcie takiego banku już w momencie jego przejścia. Co prawda na posiedzeniu komisji, na nasze pytanie zadane wprost w tej sprawie, odpowiadano, że nie zakłada się takiej sytuacji, że tak nie będzie itd., ale przepis taki został wprowadzony w trybie ekstraordynaryjnym, czyli w sytuacji, gdy widać już pożar w lesie.

Te przepisy, które zostały tutaj dołączone, do tej ustawy o dodatku węglowym – ale cały czas mówimy tu nie o ustawie związanej z dodatkiem węglowym, czyli pomocą ludziom w przetrwaniu zimy – zostały wprowadzone, według Biura Legislacyjnego, w sposób niekonstytucyjny, sprzeczny z zasadami praktyki legislacyjnej, która była do tej pory.

I przy okazji chcę państwu powiedzieć, że wcześniej, na naszym wcześniejszym posiedzeniu komisji, był także pan minister Warchoń, on jest wiceministrem sprawiedliwości... Chyba tak...

(Głos z sali: Tak.)

I myśmy pytali pana ministra przy okazji ustawy o kredycie hipotecznym – ponieważ tam też niektóre przepisy budziły wątpliwości konstytucyjne

– czy można wprowadzać poprawki na każdym etapie. Pan minister powiedział – i da nam to na piśmie, tak mówił – że można to wszystko robić i że Trybunał Konstytucyjny zgadza się na taką praktykę. Czyli nastąpiła jakaś wyraźna zmiana. Ale kiedy? Tego do końca nie wiemy. Czekamy na tę odpowiedź na piśmie, bo to czasami rzeczywiście ułatwiłoby prace, jeżeliby tak było w istocie. Bo do tej pory orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego było jednoznaczne i w jasny sposób mówiło, w jaki sposób można było wprowadzać poszczególne nowe zapisy do ustaw czy to na etapie prac sejmowych, czy na etapie prac senackich. I myśmy się starali jakoś tego przestrzegać. No, niestety praktyka ostatnich lat jest dokładnie odwrotna: można wprowadzać przepisy od Sasa do Lasa, czyli do ustawy o Narodowym Banku Polskim – przepisy o pracy więźniów, do ustawy o dodatku węglowym – przepisy o bankach, do ustawy o pracy szewców – przepisy dotyczące lotów na Księżyc itd. Więc te wszystkie przepisy my jako komisja proponujemy – są co do tego odpowiednie poprawki – wykreślić.

W kwestii już tej części ustawy, która dotyczy dodatku węglowego... Jak mówiłem, ta część jest potrzebna i oczekiwana, bo nie budzi specjalnie wątpliwości to, że pomoc w tej materii musi być. Ale zarzut, jaki mamy do tej części ustawy jako Komisja Budżetu i Finansów Publicznych – i to wyartykułowaliśmy w odpowiedniej poprawce – to jest to, że to jest znowu propozycja dotycząca tylko jednej wąskiej grupy osób, które znalazły się w trudnej sytuacji w związku z tym, że ogrzewają swój dom jednym źródłem energii. Na ten problem konstytucyjny zwróciło uwagę Biuro Legislacyjne. Zresztą nawet na prosty ludzki rozum to wydaje się absolutnie niesprawiedliwe. Bo cóż mają powiedzieć osoby, które ogrzewają swoje mieszkania peletem, ogrzewają gazem, ogrzewają energią elektryczną? A teoretycznie mówiono, że ta ustawowa pomoc ma trafić do biedniejszej grupy. Ale gdyby rzeczywiście taka była intencja, toby wpisano jakieś limity kwotowe, byłby zapis, że ktoś mający dochód powyżej jakiegoś progu nie ma prawa do takiego świadczenia. Ale tu okazało się, że nie, że każdy, ja, pan czy pani, a także ci, którzy tam parę groszy zarabiają, tak samo mamy prawo do tego dodatku. Skoro taka jest konstrukcja tego i myślenie rządu, że każdemu należy się ten dodatek, bez względu na jego poziom zamożności, to myśmy jako Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przygotowali poprawkę, która jest właśnie taką poprawką generalną. Wydaje się, że ona wpisuje się w to, o czym

mówiła nam pani minister także na posiedzeniu, że rząd pracuje nad jakimś generalnym rozwiązaniem. Więc mamy nadzieję, że ta nasza poprawka zostanie przyjęta przez Senat, a później przez Sejm, i jakby ułatwi pracę rządowi, przyspieszy prace nad tymi generalnymi zapisami, tak żeby one rzeczywiście dotyczyły wszystkich, bez względu na źródło dochodów.

Państwo Senatorowie, zdajecie sobie sprawę, że problemy z cenami zakupu różnych źródeł energii mają nie tylko ci, którzy opalają węglem, ale także np. ci, którzy opalają olejem opałowym. Cena oleju opałowego – no, można przy tym wzdychać – w maju zeszłego roku, w końcówce maja wynosiła 2 zł za 1 l. Obecnie to jest kwota powyżej 7 zł, a może ok. 7 zł u niektórych sprzedawców. No więc wzrost kwotowy jest niesamowicie ogromny. I tutaj podawaliśmy przykłady osób, które do mnie przychodziły z interwencjami i mówiły: mówcie o nas, mówcie o nas, że my tak samo jesteśmy obywatelami Rzeczypospolitej i chcemy być dokładnie tak samo potraktowani. Skoro ten problem jest związany z cenami węgla, to jest także związany z cenami innych źródeł energii. Na posiedzeniu komisji pani minister mówiła... Bo myśmy pytali, dlaczego to dotyczy tylko węgla. Otrzymywaliśmy odpowiedź, że to wynika z blokady, jaką wprowadziła Unia Europejska na import węgla z Rosji i że to jest właściwie główny powód tego, że tylko ten produkt jest objęty dodatkiem węglowym.

I teraz kwestia... W trakcie dyskusji na posiedzeniu... Już przejdę teraz do inicjatywy ustawodawczej, w trybie art. 69... Już, jak myślę, nie będę dłużej państwa zanudzał tymi informacjami z pracy komisji. No, oczywiście jeszcze muszę powiedzieć, że na posiedzeniu komisji wypowiedzieli się, jak już wspominałem, przedstawiciele KNF, Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, ale także przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowej, centralnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych. Oni wskazywali na absolutnie bardzo skomplikowaną sytuację w związku z dostawą ciepła takich właśnie podmiotów, jak spółdzielnie mieszkaniowe. Tu nie będę już omawiał tej sprawy bardziej szczegółowo, ale na to zwracali mocno uwagę. Wypowiadał się także przedstawiciel związku pracodawców, który mówił o trudnym położeniu przedsiębiorców w związku z tą dramatyczną sytuacją związaną i ze źródłami ciepła, i generalnie z inflacją. Otrzymaliśmy także szereg pism, wniosków, żeby rzeczywiście rozszerzyć kwestię dodatku węglowego na wszystkich

odbiorców, którzy płacą wysokie ceny za energię. I taką poprawkę wprowadziliśmy.

I teraz o inicjatywie ustawodawczej, która warta jest w druku nr 786. Podczas dyskusji pojawił się taki problem, że niektórzy konsumenci oleju opałowego, gazu LNG, a nawet peletu, na co zwróciła naszą uwagę pani minister... że oni kupują produkty, które są obłożone 23-procentowym podatkiem VAT. Na wszystkie inne, np. na węgiel itd., VAT jest albo całkowicie zniesiony, albo ograniczony do minimalnej kwoty. Jednak te produkty ciągle są obłożone tym 23-procentowym podatkiem VAT.

Na tę sprawę my, jako Komisja Budżetu i Finansów Publicznych – także Wysokiej Izbie, bo w moich sprawozdaniach o tym było – zawsze zwracaliśmy uwagę. Wprowadzaliśmy nawet odpowiednie poprawki, chociaż one zawsze padały na etapie prac sejmowych. Ale konsekwentnie, ciągle o tym przypominamy i w związku z tym pojawiła się ta inicjatywa. Senatorowie Gawłowski, Świlski, Czarnobaj przygotowali wniosek... Bo początkowo myśleli, że pójdą na skróty, może nie oni, ale niektórzy, i że wpiszą poprawkę, tak jak to jest w obecnym zwyczaju, że do każdej ustawy można wprowadzić poprawki w każdej innej sprawie. No więc w związku z tym, że ta ustawa dotyczy jednak innej ustawy, mówimy: stop, stop, stop, jeżeli chcecie, Panowie, żeby to było, a my chcemy, to trzeba przygotować szybko nową ustawę, nowy projekt.

W związku z tym ten projekt się tutaj pojawił, czyli projekt zakładający, że stawka podatku VAT dla gazu płynnego LPG, innego niż przeznaczony do napędu silników spalinowych, oraz oleju opałowego wynosi 0%.

I taki projekt ustawy wraz z uzasadnieniem państwu przedstawiamy, rekomendujemy i prosimy o przyjęcie.

Panie Marszałku, czy wystarczy takie wyjaśnienie, czy trzeba powiedzieć coś szerszej, więcej na temat tego...

(Rozmowy na sali)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Jeżeli chodzi o mnie, Panie Senatorze, to mnie pana wystąpienie jak najzupełniej wystarcza. Ja bym wiedział, co mam robić, mówiąc krótko, i przypuszczam, że jest to wspólne przekonanie wszystkich państwa senatorów.

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)

(Oklaski)

Bardzo proszę o zabranie głosu...

(Głos z sali: Pytanie do sprawozdawcy...)

Tak, tak, ale to później, bo najpierw jeszcze... Przepraszam najmocniej.

Bardzo proszę sprawozdawczynię Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, panią marszałek Marię Koc, o przedstawienie sprawozdania komisji. Bardzo proszę.

I dopiero potem państwo senatorowie będą mogli zadawać pytania senatorom sprawozdawcom.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności na temat uchwalonej przez Sejm 22 lipca 2022 r. ustawy o dodatku węglowym. Marszałek Senatu dnia 22 lipca 2022 r. skierował ustawę do komisji. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 3 sierpnia 2022 r. komisja wnosi do Wysokiego Senatu, aby Wysoki Senat uchwalił raczył załączony projekt uchwały wraz z 8 poprawkami, które komisja wniosła, a które w większości mają charakter porządkowy. Zostały one uzgodnione z Biurem Legislacyjnym, jak również z ministerstwem, ze stroną rządową.

Mój przedmówca w dużej mierze odnosił się do przepisów bankowych, tych zapisów prawa finansowego, które w tej ustawie się znajdują. Na ten temat rozmawialiśmy krótko; pan minister Piotr Patkowski, przedstawiciel Ministerstwa Finansów odniósł się do tych zapisów i myślę, że uczyni to też w tej części obrad, w której o ustawie będą mówić przedstawiciele rządu. Ja chciałabym powiedzieć, tak odnośnie do meritum ustawy, że celem uchwalonej przez Sejm ustawy o dodatku węglowym jest zapewnienie wsparcia dla dużej grupy gospodarstw domowych w Polsce w pokryciu części kosztów wynikających ze wzrostu cen na rynku energii, w tym kosztów opału.

Ceny węgla w związku z wojną na Ukrainie, kryzysem energetycznym, kryzysem energetycznym, który wybuchł... który Rosja wywołała, zanim jeszcze wybuchła wojna na Ukrainie, ale wojna na Ukrainie ten kryzys pogłębiła, w związku z embargiem na węgiel z Rosji wzrosły na rynkach europejskich wielokrotnie. W ubiegłym roku

cena 1 t węgla na rynkach europejskich wynosiła 77 dolarów za 1 t, obecnie jest to 320 dolarów za 1 t, a w czerwcu tego roku w portach zachodnioeuropejskich ceny węgla sięgały nawet 400 dolarów za 1 t. Na rynkach europejskich ceny węgla wzrosły, co oczywiście spowodowało również wzrost cen węgla w Polsce. Wobec tego rząd zaproponował rozwiązanie w postaci dodatku węglowego w wysokości 3 tysięcy zł. Ma on być przeznaczony dla gospodarstw domowych, w których głównym źródłem ogrzewania jest węgiel. Dodatek będzie przysługiwał tym, którzy węgiel spalają w kotle, kominku, kociołku, ogrzewaczu powietrza, kuchni węglowej, piecu kaflowym. Urządzenia te muszą być zasilane węglem kamiennym, brykietem lub peletem mającym w składzie co najmniej 85% węgla kamiennego.

Nie będzie kryterium dochodowego. Jak podkreśliła pani minister, wiceminister środowiska i klimatu, węglem opalają w szczególności odbiorcy wrażliwi, którzy nie skorzystali do tej pory z dopłat do wymiany źródeł ciepła czy też termomodernizacji i którzy najszybciej i najsilniej odczuli skutki embargo na węgiel kamienny z Rosji. Dodatek węglowy będzie powiązany z gospodarstwem domowym. W przypadku złożenia wniosku przez kilku członków gospodarstwa domowego dodatek będzie przyznany pierwszemu z wnioskodawców. Warunkiem koniecznym do otrzymania dodatku węglowego jest uzyskanie wpisu w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków lub zgłoszenie tam źródła ogrzewania. Wsparciem, które zwiększy poczucie bezpieczeństwa energetycznego, mogą być objęte 4 miliony gospodarstw domowych. Na wypłatę dodatku węglowego rząd przeznaczy ok. 11,5 miliarda zł. Wnioski będzie można składać w gminach do 30 listopada 2022 r. osobiście lub przez internet. Gmina będzie miała miesiąc na rozpatrzenie takiego wniosku i wypłatę środków. Gminy otrzymają 2% kwoty dodatku, jaki będą wypłacały, na koszty obsługi programu. Dodatek węglowy będzie wyłączony spod egzekucji i zwolniony z podatku dochodowego od osób fizycznych, nie trzeba go będzie także uwzględniać przy obliczaniu wysokości osiągniętego dochodu. Wzór wniosku ma być łatwy, ma zawierać podstawowe dane.

Jak poinformowała pani minister, obecnie trwają prace, uzgodnienia międzyresortowe nad podobnymi rozwiązaniami dla odbiorców ciepła systemowego oraz dla tych, którzy opalają domy peletem, olejem opałowym czy też innymi paliwami. Szczegóły, jak powiedziała pani minister,

w niedługim czasie, i to naprawdę w niedługim czasie, zostaną nam przekazane.

Dodatek węglowy jest kolejnym wsparciem dla odbiorców energii. Przypomnę, że działa dodatek osłonowy dla gospodarstw domowych o najniższych dochodach, dla najbardziej wrażliwych gospodarstw domowych. Funkcjonuje też zwolnienie z akcyzy na energię elektryczną dla gospodarstw domowych. Do końca października obowiązuje obniżenie akcyzy do minimum dla pozostałych odbiorców. Funkcjonuje również obniżenie podatku VAT na energię elektryczną, ciepło do poziomu 5%, czyli do unijnego minimum. Funkcjonuje również obniżenie podatku VAT na gaz do zera. Od kwietnia, Szanowni Państwo, obowiązuje w Polsce embargo na węgiel z Rosji i w związku ze wzrostem cen na rynkach europejskich, światowych, ale też w Polsce dodatek węglowy jest kolejnym wsparciem, nie pierwszym, nie jedynym, a kolejnym wsparciem dla gospodarstw domowych.

Szanowni Państwo, co jeszcze? Myślę, że to tyle, jeśli chodzi o najważniejsze kwestie, które zostały poruszone w trakcie posiedzenia naszej komisji, Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności. Otrzymaliśmy informację, że w ustawie są też zawarte gwarancje Skarbu Państwa na 2 miliardy zł na zobowiązanie na zakup paliwa dla ciepłowni.

Droży Państwo, jeśli będą jakieś pytania, to oczywiście chętnie na nie odpowiem. Skupialiśmy się w komisji na tych kwestiach, które państwu przed chwilą przedstawiłam. Chodzi o to, aby pomoc dla tych 4 milionów gospodarstw domowych, które opalają się węglem, jak najszybciej do nich dotarła. Wnioski będzie można składać do 30 listopada, ale ważne jest, żeby takie wnioski Polacy mogli składać w swoich urzędach gminy już w sierpniu, tak aby jak najszybciej mogli skorzystać z tego dodatku. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Widzę pana senatora Jana Marię Jackowskiego. Bardzo proszę.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Ja mam pytanie, ale nie wiem, który ze sprawozdawców jest w stanie na nie odpowiedzieć.

Chodzi o to, żebyśmy mieli jasność, o czym mówimy. Jaki procent odbiorców ciepła w Polsce, czyli gospodarstw domowych, opala swoje indywidualne instalacje węglem, a jaki procent wszystkich gospodarstw domowych w Polsce jest zasilany ciepłem systemowym, a więc z jakiegoś zbiorczego źródła w mieszkaniach czy budynkach? To nam pokaże, jak myślę, skalę dysproporcji. Czy podczas posiedzenia obu komisji była mowa na ten temat, czy takiej statystyki nie podano? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Rozumiem, że pani senator, pani marszałek odpowie na to pytanie.

SENATOR
MARIA KOC

Odpowiem tak. Nasze komisje obradowały oddzielnie, to nie było wspólne posiedzenie komisji. Na posiedzeniu naszej komisji nikt takiego procentowego udziału nie przedstawiał. Myślę, że to jest pytanie do przedstawicieli rządu. To jest dodatek, który, tak jak szacuje rząd, trafi do ok. 4 milionów gospodarstw domowych. Ile to jest procentowo? Taka informacja nie padła. Być może mówiono o tym w komisji finansów. Tak że bardzo proszę.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Rzeczywiście w komisji także nie mówiliśmy o procentowych ilościach, tylko o wielkości całej populacji, do której trafi ten dodatek. I to jest mniej więcej taka ilość, o jakiej powiedziała pani marszałek.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
(*Rozmowy na sali*)

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Halinę Biedę.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo.

Ja nie wiem, do którego sprawozdawcy... Ale może pan senator Kleina, skoro już tam stoi.

Czy była mowa w komisji o definicji, o tym, kto to jest odbiorca wrażliwy? Bo rozumiem, że nie wszyscy jesteśmy odbiorcami wrażliwymi. Ale może była o tym mowa.

I drugie pytanie: czy był podany termin, w jakim minister wyda rozporządzenie z tym wnioskiem? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Na posiedzeniu naszej komisji nie mówiliśmy o tym...

(*Rozmowy na sali*)

...nie omawialiśmy definicji odbiorcy wrażliwego.

A jeśli chodzi o terminy, jakie w tej ustawie są wyznaczone, to jest to czas do końca listopada. I w tym czasie każdy będzie miał prawo otrzymać ten dodatek. Tak więc w międzyczasie to rozporządzenie będzie musiało być opublikowane. Ale myślę, że pani minister odpowie na to pytanie.

(*Rozmowy na sali*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Pani...

(Senator Maria Koc: Czy ja mogłabym...)

Ale...

(Głos z sali: To nie ma sensu.)

(Głos z sali: To po co...)

Ale, proszę państwa, ja nie mogę ingerować w to, czy pani senator chce, czy nie chce. A jeżeli chce, to bardzo proszę, Pani Senator, absolutnie...

**SENATOR
MARIA KOC**

Ja wiem. Właśnie żeby państwa czas szanować, to w tej kwestii powiem tylko tyle, że mogę odpowiedzieć podobnie jak pan senator, bo nie roztrząsaliśmy kwestii, kto to jest odbiorca wrażliwy. Myślę, że może to są te gospodarstwa domowe, gdzie dochód jest mniejszy, może tak jak w przypadku dodatku osłonowego. Tam są te kwoty podane, więc może to... Ale pani minister zapewne zechce to doprecyzować. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja również nie wiem, w której komisji ewentualnie ta kwestia, o którą chciałbym zapytać, była poruszana. No, tu mamy kolejny przykład ustawy bardzo pozytywnej wniesionej przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Ale chciałbym zapytać, jeśli chodzi o ten dodatek: co z tymi odbiorcami, którzy już zakupili węgiel? Czy ten dodatek będzie przysługiwał na zasadzie refundacji, jeżeli ktoś już zakupił? Bo np. ma fakturę, dowód, że zakupił ten węgiel. I czy właśnie taki dowód jak faktura będzie wymagany przy przyznawaniu tego dodatku?

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

W tej sprawie nie będzie wymagany dowód zakupu. Każde gospodarstwo, które będzie wpisane do tego rejestru, o którym wspominaliśmy, otrzyma taki dodatek. I czy ktoś kupił, czy w ogóle nie kupi i będzie, ja wiem, korzystał z chrustu czy z drewna albo z innego jakiegoś... to nie ma znaczenia.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Martynowski.

**SENATOR
MAREK MARTYNOWSKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do przewodniczącego komisji finansów, pana senatora Kleiny. Czy na tym posiedzeniu komisji przy omawianiu tego nowego ewentualnego projektu ustawy padały jakieś informacje o skutkach regulacji? Czy macie państwo ocenę skutków regulacji? Bo nie wiem, ile...

(Rozmowy na sali)

...ile ten projekt ustawy będzie kosztował rząd, tzn. państwo.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Projekt, że tak powiem, pojawił się podczas posiedzenia komisji, więc oczywistą jest sprawą, że trudno było przygotować skutki regulacji. Ale wydaje mi się, że do etapu przedstawienia go do rozpatrywania w Sejmie te skutki zostaną przygotowane. Bo ten projekt... czy sama idea pojawiła się na posiedzeniu komisji, a więc trudno, żeby opracować skutki regulacji.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań.

Uzupełnienie porządku obrad
Ustawa o dodatku węglowym (cd.)

Przypominam, że po wysłuchaniu wniosku przedstawionego przez senatora sprawozdawcę Kazimierza Kleinę Senat rozstrzyga o przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy z pominięciem pierwszego czytania.

(Rozmowy na sali)

Ja rozumiem, że nie ogłaszamy przerwy, nie ma takiej woli, byśmy ogłaszali przerwę przed głosowaniem.

Przystępujemy więc do głosowania w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług – i rozpatrzenia go jako punktu piątego porządku obrad.

Kto z państwa senatorów jest za przystąpieniem do drugiego czytania projektu ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 81 senatorów, 44 – za, 36 – przeciw, zaś 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat uzupełnił porządek obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług. Będzie to punkt piąty porządku obrad.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o dodatku węglowym.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister klimatu i środowiska.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Nie widzę...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Jestem. Dzień dobry.)

A, przepraszam najmocniej. Widzę w takim razie. Bardzo proszę w takim razie panią minister.

(Rozmowy na sali)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Dzień dobry. Wysoka Izbo...)

Ale co jest powodem tego, że pani minister wbrew przyjętemu zwyczajowi nie chce przemawiać z trybuny? Bo nie wiem, czasem są jakieś powody...

(Głos z sali: Pierwszy raz w Senacie.)

Aaa... Gdyby pani minister w związku z tym była łaskawa zabrać głos z trybuny...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Dobrze, to ja już...)

Przepraszam, taki mamy zwyczaj tutaj, że tylko w bardzo wyjątkowych, zdrowotnych czy innych przypadkach państwo ministrowie przemawiają nie z trybuny senackiej.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Dobrze, to ja się za chwilę przemieszczę. Proszę mi dać minutę.)

Bardzo proszę.

(Rozmowy na sali)

Dziękuję bardzo, Pani Minister. Bardzo proszę o zabranie głosu.

A państwa senatorów bardzo proszę o spokój i zachowywanie się na sali obrad w sposób, który pani minister umożliwi przedstawienie jej stanowiska. Bardzo bym prosił, jeszcze raz powtórzę, o przyciszenie rozmów i umożliwienie pani minister zabrania głosu, tym bardziej że pani minister jest pierwszy raz w Senacie, więc postarajmy się, aby był to przyjemny pobyt.

Bardzo proszę, Pani Minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Już tak na marginesie, Panie Przewodniczący, powiem, że w dodatku dzisiaj mam urodziny, tak że gdyby pan mi zechciał złożyć życzenia, to byłoby miło...)

(Oklaski)

Wszystkiego najlepszego!

Niczego na razie jeszcze nie jestem przewodniczącym i się, szczerze mówiąc, nie wybieram, ale tak czy inaczej dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: No, chyba tego zgromadzenia.)

(Głos z sali: Ale wszystko przed nami.)

I składam w imieniu wszystkich życzenia najserdeczniejsze.

(Głos z sali: Sto lat, sto lat...)

No, dobrze, Państwo Senatorowie, rozumiem, że złożyliśmy życzenia.

Bardzo proszę, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Dziękuję bardzo.

To wracając do projektu ustawy, który jest przedmiotem obrad w tej chwili, powiem, że myśmy rzeczywiście zarówno wczoraj, jak i dzisiaj w komisjach senackich nad nim pracowali, tłumaczyliśmy założenia, które są w nim zawarte. Rzeczywiście dzisiaj państwo senatorowie sprawozdawcy przekazali główne założenia tego projektu. Jeżeli będzie taka potrzeba, to ja to powtórzę, ale one wybrzmiały. Dodatek węglowy dla blisko 4 milionów gospodarstw domowych, które ogrzewają swoje pomieszczenia węglem lub jego pochodnymi, z założeniem, że to jest 85% węgla w brykiecie czy w peletcie węglowym, za pomocą źródła ciepła, które jest bardzo szeroko zdefiniowane, od kotła na paliwo stałe, przez kominek, koźę, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny... Na realizację tego zadania przeznaczono 11 miliardów 500 milionów zł. Jednorazowy węglowy dodatek w wysokości 3 tysięcy zł, tak jak już tutaj padło, wypłacany ma być w ciągu miesiąca od złożenia wniosku. Wzór wniosku o wypłatę dodatku węglowego będzie określony w rozporządzeniu Ministerstwa Klimatu i Środowiska. I od razu w tym momencie było pytanie dotyczące tego, kiedy ten wzór się pojawi. W przypadku dodatku osłonowego zajęło nam to kilka dni. Niezwłocznie po wejściu w życie ustawy Ministerstwo Klimatu i Środowiska będzie prowadzić prace nad tym wzorem i będziemy go niezwłocznie publikować. Ten wzór wniosku jest jednolity właśnie po to, żeby odciążyć samorządy, żeby przyspieszyć wypłatę świadczenia, wypłatę tego dodatku możliwie usprawnić. Z tego samego powodu również wypłata dodatku realizowana będzie przez gminy na podstawie informacji bez konieczności wydawania decyzji administracyjnych, co również ułatwi gminom realizację tego zadania.

I tutaj warto zaznaczyć – nie wiem, czy to wybrzmiało, wydaje mi się, że nie – że gminy na obsługę dodatków osłonowych otrzymają 2% łącznej kwoty dotacji wypłacanej gminie właśnie po to, żeby środki na obsługę tych wniosków i obsługę tych dodatków były zapewnione.

Warto też zwrócić uwagę na to, że informacje, które będą zawarte we wniosku, a które będą podstawą wypłaty świadczenia, czyli informacja o tym, że jest to główne źródło ogrzewania gospodarstwa domowego i jest albo wpisane, albo zgłoszone do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków... Takie oświadczenie składa się pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i to daje organom uprawnionym prawo do

podjęcia czynności w przypadku prób wyłudzenia takiego świadczenia.

Istotna również, a chyba pominięta do tej pory, informacja jest taka, że ten dodatek jest zwolniony od podatku dochodowego od osób fizycznych oraz wyłączony spod egzekucji. Będzie wypłacany w ciągu maksymalnie miesiąca od złożenia wniosku, a termin składania wniosków upływa 30 listopada, właśnie po to, żeby do końca roku wszyscy, którym ten dodatek będzie przysługiwał, byli zapotrzeni w te dodatkowe środki na zakup węgla.

Rzeczywiście embargo, ta szczególna sytuacja prawna związana z objęciem embargiem węgla z Rosji – przyczyn nie muszę państwu wskazywać, wszyscy wiemy, co się dzieje za naszą wschodnią granicą i jaki dramat tam się rozgrywa – spowodowała, że jako pierwszą zajęliśmy się tą grupą społeczną, która ogrzewa swoje budynki węglem. To są 4 miliony... I są to nie tylko – to chciałabym doprecyzować – gospodarstwa domowe mieszczące się, że tak powiem, w domach, ale również te w kamienicach, w których jest jedno źródło ciepła, np. gdzieś w piwnicy jest piec na paliwo stałe, na węgiel lub jego pochodne, w których jest 85% węgla. Również piece kaflowe w kamienicach, w których spala się węgiel, uprawniają do tego dodatku.

I rzeczywiście ważny temat... Ponieważ dla ciepłowni, tego ciepła systemowego w Polsce w 69% paliwem jest węgiel, w tej ustawie o dodatku węglowym przewidziane są środki płynnościowe, czyli gwarancje Skarbu Państwa na zakup paliwa. Faktycznie Izba Gospodarcza „Ciepłownictwo Polskie”... Nie dalej jak wczoraj bądź przedwczoraj pan prezes w wywiadzie w jednej z telewizji ogólnopolskich zaznaczał, że ponieważ przewoźnicy, pośrednicy w sprzedaży paliwa węglowego bardzo mocno monitują ciepłownie, przedsiębiorców, żeby już w tej chwili zamawiali węgiel, ta płynność jest dla nich kluczowa. Odpowiedź w tym rozwiązaniu się znajduje.

I od razu odpowiem też na pytanie, które zadawano państwu senatorom, związane z liczbą gospodarstw domowych. Jeżeli chodzi o węgiel, o beneficjentów tego dodatku węglowego, to szacowana ona jest na blisko 4 miliony. Jeżeli chodzi o ciepło systemowe, to jest to 5,4 miliona; jeżeli chodzi o pelet, to jest 370 tysięcy gospodarstw domowych; jeżeli chodzi o skroplony gaz – 150 tysięcy; jeżeli chodzi o kotły olejowe i olej, o którym mówił pan senator Kleina, to są to 122 tysiące gospodarstw domowych.

I rzeczywiście potwierdzam, w tej chwili są na ukończeniu prace dotyczące kompleksowych rozwiązań dla ciepła systemowego. Faktycznie to ciepło systemowe w Polsce jest najbardziej rozbudowane w Europie. Jeżeli chodzi o te sieci ciepłownicze, to tam są oczywiście miksy paliw, tak że to nie jest tak, że 70% tego ciepła jest generowane z węgla, bo jest też – z gazu, jest też – z biomasy, jest też – z różnego rodzaju innych paliw. Wiemy, że na Śląsku to jest też np. metan. Tak że mamy świadomość tych mikсів, które powodują potrzebę bardzo precyzyjnego zaprojektowania tych regulacji. I to się dzieje.

Rząd nie zostawi również bez opieki gospodarstw domowych, dla których, tak jak przed chwilą państwu przekazałam, tym nośnikiem ciepła jest inny rodzaj paliwa.

I te precyzyjne wyliczenia, ile jakich gospodarstw domowych jest i w co się zaopatrują, wskazują na to, że my jesteśmy rzeczywiście na końcu projektowania tych kompleksowych rozwiązań, które zostaną zawarte w odrębnym projekcie ustawy. Dziękuję bardzo.

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Dziękuję bardzo...)

I ostatnie zdanie – muszę je powiedzieć – bardzo prosimy o to, żeby ta ustawa była procedowana możliwie sprawnie, tak żeby rzeczywiście te środki do potrzebujących dotarły możliwie szybko. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Jan Maria Jackowski.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Minister, za te dane,

A teraz, po wysłuchaniu bardzo wnikliwie tego, co pani minister powiedziała, mam takie pytanie: jeżeli np. jest mała wspólnota, która ma kotłownię...

Nawet węglową, bo bywają takie sytuacje. Albo jest mała spółdzielnia – takie sytuacje też bywają – ale lokale mieszkalne są wyodrębnione, są odrębne. To znaczy, nie jest jedna własność jednego właściciela, tylko jest wspólnota albo spółdzielnia. Czy na mocy tej ustawy, którą obecnie rząd proponuje, członkowie tej wspólnoty otrzymają ten ekwiwalent, czy go nie otrzymają? I to jest pierwsze pytanie.

I drugie. Skoro pani wybiegła w przyszłość, jeżeli chodzi o ten projektowany, jak rozumiem, zapowiadany przez pana premiera projekt, którego założenia mają być, zdaje się, jutro przedstawione opinii publicznej... Projekt odnośnie do odbiorców, chociażby ciepła systemowego...

(Sygnał timera)

Czy, powiedzmy, mechanizm będzie taki sam...

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Panie Senatorze, minuta upłynęła.

(Senator Jan Maria Jackowski: Dobrze, to ja zapisuję się do zadania drugiego pytania.)

Bardzo proszę, Pani Minister.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Tak więc, jeżeli chodzi o budynki wielorodzinne, to niezależnie od tego, jaka jest własność lokali w tych budynkach wielorodzinnych... Jeżeli źródłem w tym budynku wielorodzinnym jest piec na paliwo węglowe lub jego pochodną, to wszyscy mieszkańcy tego budynku, tych mieszkań – oczywiście traktowani jako gospodarstwa domowe – są uprawnieni do tego dodatku.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Bardzo proszę, pan senator Czarnobaj.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku!

Pani Minister, jako pierwsze wystąpienie... To są pani urodziny. To wszystkiego dobrego. I myślę, że te wszystkie pytania mogą być prezentem dla pani minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Ja dzisiaj od rana od panów senatorów dostaję prezenty, od godziny 8.30.)

A, no to pięknie. To teraz, idąc śladem tych prezentów, Pani Minister, proszę powiedzieć to, o co pytałem na posiedzeniu komisji. Nie uzyskałem odpowiedzi. Ze względu na czas nie powtarzałem pytania. Ustawa w sprawie ceny na poziomie 990 zł jeszcze się nie zaczęła, że tak powiem, a już się skończyła. I teraz: jaki będziemy mieli system prawny? Czy obowiązuje ta 1 t za 1 tysiąc zł, czy – pomoc w zakresie dodatku na rodzinę 3 tysiące zł? Jakie są relacje prawne w zakresie tych 2 ustaw?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

W projektowanym rozwiązaniu – w ustawie, która jest dzisiaj przedmiotem obrad Wysokiej Izby – jest również odniesienie do ustawy, o której pan senator był uprzejmy powiedzieć. Tutaj rzeczywiście zaprojektowane są zmiany, które uchylają część przepisów związanych z uchwaloną 23 czerwca 2022 r. ustawą o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw, czyli tą, o której pan senator mówił. Jest również zastrzeżenie, że jeżeli ktoś skorzystał z dobrodziejstwa tamtej ustawy, to ten dodatek już mu nie przysługuje.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Gromka.

**SENATOR
JANUSZ GROMEK**

Pani Minister, jak wprowadzano zapisy o pomocy w związku z sezonem grzewczym, to zszokowany byłem, że mówi się tylko o odbiorcach

indywidualnych i o ogrzewaniu węglem. Dlatego my dzisiaj procedujemy – niech pani słucha do brze – i chcemy sprawnie przeprowadzić te ustawy wraz z poprawkami rozszerzoną o... Chodzi o to, żeby Polacy nie czuli się dzieleni przez to, że opalają węglem, gazem, peletem, ropą czy czymś innym. I moje pytanie... Pani jest członkiem tego rządu. Z tego, co wiem, to jutro premier ma podać informacje, jakie to będzie rozszerzenie. Czy pani coś może powiedzieć na ten temat?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Tak jak mówimy od kilku tygodni, a ja to komunikuję od 21 lipca przynajmniej, pracujemy – i to jest czas terazniejszy; gdyby pan senator był uprzejmy podać datę... – nad kompleksowym rozwiązaniem w ramach regulacji prawnej, ustawy, która obejmie gospodarstwa domowe, które czerpią ciepło z ciepła systemowego, czyli z ciepłowni i elektrociepłowni, i tych paliw, które nie zostały objęte embargiem w kwietniu 2020 r... Bo od 2022 r., po agresji Rosji na Ukrainę, tego embargo nie ma. Czyli mówimy o tym... Oczywiście w różnej skali, ale wszędzie ten kryzys energetyczny jest wielopaliwowy, że tak powiem, i wielu nośników energii dotyka. Mówię tutaj o pelecie, gazie i oleju, o czym mówił pan senator Kleina. Tak że to będzie kompleksowe rozwiązanie dotyczące nośników energii służących do ogrzewania domów Polaków, które nie są objęte embargiem w tej chwili.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan senator Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Pani Minister, tak jak podkreślałem w pytaniu do senatorów sprawozdawców, to jest oczywiście bardzo ważna ustawa. 11,5 miliarda zł kierujemy bezpośrednio do odbiorców, którzy palą węglem. To rzeczywiście bardzo pozytywny projekt. Chciałbym

zapytać... Pani minister mówiła, że zgłasza się źródło ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków pod rygorem odpowiedzialności karnej. Tak rzeczywiście jest. To stamtąd będziemy wiedzieli, które osoby kwalifikują się do tego dodatku. Chciałbym zapytać, jak to będzie w kwestii tej refundacji. Czy państwo w ministerstwie nie zastanawiali się nad tym, żeby jakieś dodatkowe zabezpieczenie było wprowadzone? No, wiele z tej kwoty może po prostu nie zostać skonsumowane. Odbiorcy dostaną dodatek, ale nie zakupią węgla za te pieniądze...

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Tak jak mówiłam przed chwilą – powtórzę – warunkiem koniecznym do uzyskania dodatku węglowego jest uzyskanie wpisu lub zgłoszenie źródła ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. W oświadczeniach, we wnioskach, które osoby uprawnione będą składać do gmin, będzie zawarta ta klauzula. Chodzi o świadomość tego, że to oświadczenie składa się pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. I tak jak przy Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków... Organa uprawnione, gmina może to sprawdzać. Ale ja bym bardzo chciała, żebyśmy tutaj nie zakładali, że obywatele Polski, Polacy chcą system oszukać. My Polakom wierzymy. Proszę sobie przypomnieć, jak było w przypadku 500+, jak mówiono o tym, na co zostanie przeznaczone to świadczenie. Wszystkie te czarnowidztwa okazały się nieuprawnione. Polacy są odpowiedzialnym, solidarnym narodem, który zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności za słowa i za czyny, i za to, co podpisuje. W związku z tym jesteśmy przekonani, że środki, które zostaną przez obywateli uzyskane, na zakup węgla bądź paliwa, które zawiera 85% węgla kamiennego... Cały czas to powtarzam, bo chciałabym, żeby to dotarło. Nie chodzi tylko o węgiel kamienny, ale również o brykiet czy pellet, jeżeli 85% węgla kamiennego zawiera. I na to zostaną przeznaczone te środki. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Dodatkowe pytanie ma pan senator Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Pani Marszałku.

Pani Minister, ja oczywiście nie dyskutuję... I też uważam, że Polacy są odpowiedzialni. Pytali mnie samorządowcy o tę kwestię, czy trzeba będzie okazać jakąś fakturę, ale, jak rozumiem, oprócz wpisu do tego centralnego rejestru emisyjności także w formularzu, który będą składać, będzie dodatkowe oświadczenie. Tak?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

No tak jak wskazywałam, wzór wniosku o wypłatę dodatku węglowego, który zostanie określony bardzo sprawnie niezwłocznie po wejściu w życie ustawy w rozporządzeniu ministra klimatu i środowiska, będzie zawierał informację o tym, że to oświadczenie i dane w nim zawarte składa się ze świadomością odpowiedzialności za składanie nieprawdziwych, fałszywych zeznań.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan senator Pupa.

**SENATOR
ZDZISŁAW PUPA**

Pani Minister, jak pani sobie wyobraża sprzedaż węgla, skoro teraz węgla na składach nie ma, a mamy praktycznie 4 miliony odbiorców węgla kamiennego. Jak to logistycznie rozwiążemy, skoro dzisiaj nie można sobie kupić ani tony węgla, z uwagi na to, że Polska Grupa Górnicza nie puszcza dostaw tego węgla na poszczególne składy, i nie wiadomo, kiedy to zrobi? Ten temat zostaje przeciągany i odkładany dalej, a sytuacja wymaga pilnego działania, ze względu na to, że jest już sierpień, za pasem wrzesień, ludzie już potrzebują grzać, są różne sytuacje rodzinne i domowe. No, dlatego takie jest moje pytanie.

Kolejne pytanie: czy będzie reglamentacja węgla? Pytam, bo podejrzewam, że węgla nie mamy

na tyle, aby wszystkich zaspokoić w zakresie określonej ilości. Czy będzie reglamentacja węgla, czy rząd taką reglamentację przewiduje?

I kolejne pytanie, ostatnie: jak jest z importerami węgla, są przedsiębiorcy...

(*Sygnal timera*)

To może zaraz jako dodatkowe pytanie.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Dobrze. Jeżeli chodzi o sprzedaż węgla krajowego, to ja chciałabym jednak zwrócić uwagę pana senatora i wszystkich państwa senatorów, że sklep internetowy i ta formuła sprzedaży internetowej na stronie internetowej PGG działa. Tam we wtorek i czwartek są...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: Można kupić węgiel?*)

(*Senator Zdzisław Pupa: Nie można kupić węgla.*)

(*Senator Wadim Tyszkiewicz: To można czy nie można?*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę nie przeszkadzać pani minister.

Jest procedura zadawania pytań wszelakich i bardzo proszę, żeby się tej procedury trzymać, a nie zadawać pytania w trakcie i przeszkadzać pani minister w odpowiedzi.

Bardzo proszę.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Tak że ten węgiel jest tam oferowany, pojawia się w sprzedaży we wtorek i w czwartek, i będzie się pojawiał. Ten proces jest usprawniany. Wydaje się, że jeśli chodzi o PGG, to ta forma sprzedaży będzie wiodąca.

Jeżeli chodzi o węgiel z importu, to oczywiście – tak jak mówimy od jakiegoś czasu, jak powtarzają przedstawiciele zarówno ministerstwa klimatu, jak i ministerstwa aktywów, jak i spółek – zgodnie z decyzją pana premiera importerzy węgla, tj. Węglkokoks, PGE Paliwa, kontraktują węgiel. Z informacji dostępnych publicznie wiedzą państwo, że 6 milionów t jest już w Polsce, kolejne 6 jest zakontraktowane i kolejne wolumeny są kontraktowane. Dzisiaj też padła informacja ze strony pana ministra Włodarczyka o tym, że porty są gotowe do przeładunku tych wolumenów.

Nikt nikomu nie będzie węgla reglamentował i niepotrzebne... Tak jak mówiliśmy poprzednio, a ja bym chciała jeszcze to zdanie podkreślić: wszystkim nam jest potrzebna odpowiedzialność za słowo, współdziałanie i spokój. Nakręcanie takiej bańki, że oto nie ma węgla, nie ma cukru, nie ma prądu, nie ma paliwa czy nie ma czegokolwiek innego, co się zdarzało w przeszłości, niepotrzebnie powoduje emocje wśród potencjalnych kupców, potem ustawiają się wielokilometrowe kolejki na stacjach benzynowych, obywatele tracą czas.

Ja chciałabym potwierdzić i powtórzyć z całą mocą: węgla nie zabraknie i nikt go nie będzie reglamentował.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Ja bym bardzo prosił senatorów z obu stron naszej Izby, aby nie rozmawiali. Naprawdę ja się czuję niezwykle niezręcznie, przepraszam, będąc jednym z młodszych w tej Izbie, że muszę moich starszych kolegów z obu stron strofować w tak elementarnej sprawie, jak nieprzeszkadzanie innym rozmówcom. Adresuję tę uwagę naprawdę bardzo ponadpartyjnie i bardzo prosiłbym o przyjęcie jej również ponadpartyjnie.

A panią senator Gawędę bardzo proszę o zadanie pytania.

SENATOR
EWA GAWĘDA

Pani Minister, już senator Jackowski zadawał podobne pytanie, ale ja chciałabym dopytać. Czy ten dodatek 3 tysięcy zł będzie dedykowany każdemu gospodarstwu domowemu, czyli każdej

rodzinie, bez względu na to, ile jest źródeł ciepła w danej kamienicy, w danym domu? Czyli jeżeli będzie to dom wielopokoleniowy, ale tylko z jednym źródłem ciepła, to każda rodzina dostanie 3 tysiące? Jak to będzie wyglądało?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Rozumiem pytanie, tylko nie... Bo tu precyzyjnie... Chciałabym zrozumieć... Może ja po prostu nie do końca rozumiem.)

Co, jeśli mamy... U mnie na Śląsku jest tak, że stoi wiele takich budynków, które np. należą jeszcze do spółdzielni, ale mają wspólną kotłownię. Mieszka tam wiele różnych rodzin, ale mają wspólnego palacza, składają się i ten palacz opala cały ten budynek. Czy tę dopłatę 3 tysięcy zł dostanie każda z tych rodzin zamieszkujących taką kamienicę? I jak to się ma do domu wielopokoleniowego, w którym też mieszkają różne rodziny, co prawda spokrewnione, ale też mające wspólną kotłownię? Chodzi mi o to, jak ten dodatek będzie dedykowany, czy będzie dla rodziny, czy dla kotłowni.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Dla gospodarstwa domowego. Tak jak mówiłam, jeżeli to jest np. dom, w którym jest kilka mieszkań niezależnych od siebie, ale z jednym źródłem ciepła, to w tej sytuacji każda z tych rodzin jest uprawniona, każde z tych gospodarstw domowych jest uprawnione do dodatku.

(Senator Ewa Gawęda: Czyli jeśli w jednym budynku mieszka rodzina dziadków, rodzina rodziców oraz nowa rodzina dzieci i oni wszyscy mają jedną kotłownię, to każda z tych rodzin dostaje dodatek?)

Ja mówię o gospodarstwie domowym, czyli o osobach, które wspólnie ze sobą zamieszkują i prowadzą gospodarstwo domowe. To jest dosyć precyzyjnie w tej ustawie zapisane. Ja sobie pozwolę przytoczyć... Oczywiście w projekcie, przepraszam, nie w ustawie. „Przez gospodarstwo domowe, o którym mowa w ust. 1, rozumie się: 1) osobę fizyczną samotnie mieszkającą i gospodarującą (gospodarstwo domowe jednoosobowe) albo 2) osobę fizyczną oraz osoby z nią spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie z nią zamieszkujące i gospodarujące (gospodarstwo domowe wieloosobowe)”.

(Senator Ewa Gawęda: Czyli jeśli ktoś ma kamienicę i wynajmuje ileś tam mieszkań, to każda ta rodzina dostanie 3 tysiące jako dodatek do...)

Możemy tu mnożyć, Pani Senator, najróżniejsze byty. Ja mówię o tym, że każdemu gospodarstwu domowemu, jeżeli jest jedno wspólne źródło ciepła, np. piec w piwnicy, przysługuje ten dodatek.

(Rozmowy na sali)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Proszę państwa, ja bym bardzo prosił... Jak rozumiem, to pytanie jest już zadane.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Arndta.

**SENATOR
PAWEŁ ARNDT**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja chciałbym ponowić pytanie, które zadałem wczoraj na posiedzeniu komisji i na które nie otrzymałem odpowiedzi. Sprawa dotyczy wysokości środków na Fundusz Przeciwdziałania COVID-19, bo przecież z tego to funduszu ma być to finansowane, to te środki mają być przeznaczone na dodatki węglowe.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Ja tutaj będę się wspierać... Będę bardzo prosiła pana ministra Patkowskiego, żeby w tym zakresie się wypowiedział.)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dobrze.

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Koniecznego.

**SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam 2 pytania.

Pierwsze pytanie. Wspomniała pani o embargu, które powoduje obecnie niedobory węgla.

Chciałbym się dowiedzieć, czy prawdą jest, że dużo węgla, który jest składowany na Białorusi, zostało już opłacone przez polskich przedsiębiorców, ale nie może on wjechać do Polski ze względu na embargo. Czy to jest prawda? I czy tak to powinno wyglądać, jeśli to jest prawda? No, Rosja już dostała pieniądze za ten węgiel, w związku z czym w tym przypadku to embargo jest trochę bezsensowne. To po prostu jest już węgiel należący do polskich przedsiębiorstw. A skoro jest opłacony, to powinien być w Polsce. Proszę o zdanie w tej sprawie.

I druga kwestia. Skąd się wzięła ta liczba, te 3 tysiące? Dlaczego akurat 3 tysiące zł? Wydajemy 11,5 miliarda zł. No, chciałbym się dowiedzieć, dlaczego to 3 tysiące, a nie np. 2 tysiące 900 albo 3 tysiące 150 zł. Jakie wyliczenia legły u podstawy określenia kwoty 3 tysięcy zł? Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Szanowni Państwo Senatorowie!

Embargo polega właśnie na tym, że zgodnie z określoną datą wejścia w życie o godzinie 0:00:00 zamykają się granice kraju i żaden towar objęty tym embargiem, który jest poza granicami kraju, już do tego kraju nie wjedzie. Tak to po prostu wygląda. I taki jest sens embargo, które zostało wprowadzone na węgiel czy na jakikolwiek inny produkt. Ja bym bardzo chciała uchylić się od dyskusji na temat tego, czy embargo jest bez sensu. Wydaje mi się, że po tym, co działo się za naszą wschodnią granicą – po Buczy, po Irpieniu, po kompletnej destrukcji gospodarki ukraińskiej – pytanie o to, czy embargo na nośniki energii z Rosji jest bez sensu... Ja nie chcę w ogóle w taką dyskusję wchodzić. Mamy świadomość tego, że do Polski nie płynie już rosyjski gaz, mamy świadomość tego, że nie korzystamy z rosyjskiego węgla, i wydaje mi się, że... Oczywiście ma to swoje konsekwencje dla gospodarki polskiej, ma to konsekwencje dla gospodarki europejskiej. Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że ten gaz, który do nas nie płynie, został

z powodzeniem zastąpiony przez gaz z innych kierunków. Byliśmy gotowi na to zastąpienie 8 miesięcy przed terminem, w którym de facto miało to nastąpić. Jesteśmy w daleko lepszej sytuacji niż nasi sąsiedzi z Zachodu. Teoretycznie do nich gaz jeszcze płynie, ale jakoś niespecjalnie, bo są perturbacje z turbiną. Te problemy się kumulują, zwiększają, płaczą, pokazując, na ile projekt Nord Stream i Nord Stream II był biznesowy, a na ile był polityczny. Tak więc zdając sobie sprawę z pewnych ograniczeń i wszystkich kosztów związanych z embargiem i z odcięciem się od węglowodorów rosyjskich, uznajemy, że była to jedyna możliwość. I na tym polega to embargo, po prostu.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Konieczny ma dodatkowe pytania.

**SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY**

Pani Minister, bardzo dziękuję za tę wyczerpującą odpowiedź, ale według mnie niestety nie otrzymałem odpowiedzi na swoje pytania. A więc przypominam pierwsze z nich. Czy to prawda, że taki węgiel jest na składach na Białorusi? I ile tego jest? On jest opłacony przez polskich przedsiębiorców, a teraz Rosja może go użyć w swojej gospodarce, mając już i pieniądze, i węgiel. Po prostu pytam, czy to prawda, bo idą do mnie takie sygnały od przedsiębiorców, którzy za ten węgiel zapłacili.

I drugie pytanie. Dlaczego 3 tysiące zł, a nie 2 tysiące 900 zł albo np. 3 tysiące 150 zł? Jakie wyliczenia legły u podstaw tych 3 tysięcy zł? Wydajemy 11,5 miliarda zł. W przypadku innych dziedzin gospodarki, np. ochrony zdrowia, dowiadujemy się, że nie można na coś więcej pieniędzy przeznaczyć, bo są jakieś wyliczenia. A więc jakie wyliczenia legły u podstawy tego, że będzie się wypłacać akurat 3 tysiące zł? Dziękuję bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Jeżeli chodzi o jakieś potencjalne zakupy polskich przedsiębiorców, które przed embargiem

do Polski nie wjechały i zostały poza terytorium Polski... No, to są produkty zakupione i objęte embargiem. Ja nie podejmuję się wskazać, jakie to są ilości. Rzeczywiście takie informacje się pojawiają, jednak co do liczb, to ja tych liczb nie znam i nie będę estymować. Pewnie to prawda, ale podkreśliam jeszcze raz, że embargo to dosyć jednoznaczna konstrukcja prawna. W momencie wejścia w życie embargo granice się zamykają i nie ma odstępstw od tego. No, to jest właśnie ten sposób, żeby je rozszczelnić. Już nie możemy płacić rublami, chyba że założymy sobie odrębny rachunek, będziemy to konwertować i dalej w tych rublach płacić – tak niektóre przedsiębiorstwa w niektórych krajach się zachowują. My uważamy, że jest to jednoznaczne. Konstrukcja prawna embargo oznacza, że produkt objęty embargiem od określonej daty i godziny do Polski nie wjeżdża. Pewnie są przedsiębiorcy, którzy takich transakcji dokonali, ale nie podejmuję się podać wolumenów.

Jeżeli chodzi o kotwę 3 tysięcy zł, to tutaj również, tak jak w przypadku funduszu covidowego, będę prosiła pana ministra Patkowskiego, żeby do tego się odniósł.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, 2 krótkie, konkretne pytania. Pierwsze: jak by pani opisała... Bo ja tutaj dostaję sygnały od tych, co nas oglądają. Jak wygląda kupowanie węgla przez internet? Jak tu się należy załogować? Kto płaci za dostarczenie tego węgla? Jak wygląda terminowość? Chodzi o cały przebieg tego procesu. I czy te wszystkie zamówienia, które internetowo wpłyną, mają pokrycie? To jest pierwsze pytanie.

Drugie odnosi się do tego, co pani mówiła o tej przyszłej ustawie. Czy ona będzie polegała na tym, że rozszerzy się formułę ustawy o dodatkach mieszkaniowych – mówię tutaj o odbiorcach ciepła systemowego – czy też będzie taki kwotowy mechanizm, że np. mieszkańcy, którzy odbierają

ciepło systemowe, otrzymają na analogicznych zasadach kwotę podobną do kwoty 3 tysięcy zł? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Jeżeli chodzi o pytanie pierwsze, to ta strona, sklep internetowy Polskiej Grupy Górniczej, działa. Jeżeli moja odpowiedź będzie niewystarczająco precyzyjna, to można zwrócić się do Polskiej Grupy Górniczej i oni na pewno w szczegółach to wyjaśnią. Na pewno działa to tak, że zakupiony na stronie i opłacony przez stronę internetową wolumen węgla – tam jest, zdaje się, ograniczenie do 5 t, żeby wykluczyć spekulacje – jest przewożony do wybranego przez kupującego składu i tam jest przez kupującego odbierany. I to się dzieje w ciągu kilku dni. Nie chcę powiedzieć nieprawdy. Wydaje mi się, że to jest kilka dni, może nawet krócej, ale proszę pytać o to Polską Grupę Górniczą.

Jeżeli chodzi o projektowaną ustawę, to właśnie dlatego, że ona jest projektowana i wzbudza wiele emocji, my czekamy z dokładnym opisem tej ustawy do momentu, kiedy prace wewnętrzne międzyresortowe się skończą i te regulacje będą już doprecyzowane. Wtedy z pewnością będziemy to komunikować publicznie. Będzie to komunikował pan premier, pani minister klimatu. Być może wspólnie będzie to komunikowane również przez nas wszystkich później. Do tego czasu ja mogę powiedzieć tyle, że są to rozwiązania kompleksowe, które obejmują tych odbiorców ciepła wytwarzanego z różnych rodzajów paliwa, w przypadku których paliwo embargiem objęte nie jest.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dodatkowe pytanie, jak rozumiem?

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Tak. Jeszcze było drugie pytanie: czy będzie rozszerzenie zakresu ustawy o dodatkach mieszkaniowych, jeśli chodzi o odbiorców, w ramach tych projektowanych rozwiązań przez rząd? Bo pani na to pytanie nie odpowiedziała. Czy będzie to rozwiązanie kwotowe, a więc w postaci 3 tysięcy zł analogicznie, nazwijmy to, do rozwiązania dla osób ogrzewających węglem?

I teraz co do tych składów jeszcze mam dodatkowe pytanie. Kto płaci za transport? Bo zamawiam przez internet, mieszkam w Pile, a dostaję na skład pod Poznaniem. Kto płaci za transport tego węgla do mnie, do domu? Jak te opłaty za transport wyglądają? Dziękuję.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Rozumiem. Jeżeli chodzi o to pytanie, które pan senator był uprzejmy doprecyzować, o dokładne rozwiązania zaplanowane w projekcie ustawy, która jeszcze nie została upubliczniona, bo jeszcze trwają nad nią prace końcowe, to ja powtórzę: jak tylko będziemy gotowi, żeby ten dojrzały projekt, dopracowany w ramach ustaleń międzyresortowych, upublicznić, jestem absolutnie przekonana, że pan premier ten projekt omówi w szczegółach i wszyscy państwo poznacie bardzo dokładnie jego założenia. Ja nie będę projektowanych zmian, tego projektu, kiedy prace są w ostatniej fazie, na ostatniej prostej, omawiać przed zakończeniem prac wewnętrznych.

Jeżeli chodzi o kupowanie węgla i transport przez stronę internetową Polskiej Grupy Górniczej, to tutaj o te szczegóły bardzo proszę zwrócić się do Polskiej Grupy Górniczej. Na pewno te informacje szczegółowo dla państwa...

(*Senator Jan Maria Jackowski: A czy ja mogę, Pani Minister, na piśmie...*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Panie Senatorze, bardzo proszę... Naprawdę, musimy się trzymać jakichś zasad. Zadajemy pytanie po minucie. I naprawdę, jak chcemy zadać

ich więcej, to wtedy musimy poczekać w kolejce i w następnej kolejności zadać to pytanie. Ja staram się być sprawiedliwy wobec każdego, ale bardzo proszę nie nadużywać tego, Panie Senatorze, naprawdę. Przecież ja każdego staram się traktować uczciwie...

(*Senator Jan Maria Jackowski: Panie Marszałku...*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: To jest prosty adres internetowy.*)

(*Senator Jan Maria Jackowski: ...pani minister jest pierwszy raz i może nie zna formuły, że może być odpowiedź na piśmie. Dlatego o to proszę.*)

Ma pan rację. Ja przepraszam.

(*Senator Jan Maria Jackowski: Tak że proszę mi nie zwracać uwagi, tylko poinformować panią minister.*)

Pan senator ma rację. Pani Minister, w istocie jest taka formuła. Pani przecież nie ma obowiązku znać odpowiedzi na wszystkie pytania. Dlatego przyjęty jest zwyczaj, że ministrowie, którzy, powtórzę, mają prawo czegoś nie wiedzieć, mówią, że takiej odpowiedzi udzielią na piśmie i wtedy to jest zaprotokołowane.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Oczywiście. Tylko jestem absolutnie przekonana, Panie Senatorze, że moja odpowiedź na piśmie potrwa dłużej niż wejście na stronę pggsklep.pl i sprawdzenie tych szczegółów tam, na miejscu. Tak więc wskazuję, że to jest najkrótsza i najbardziej efektywna ścieżka, żeby na te pytania uzyskać informacje pewnie za chwilę.

(*Głos z sali: Brawo, Pani Minister.*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Marszałku! Pani Minister!

Ja zadam pytanie i od razu poproszę o możliwość dopytania w drugiej minucie – bo teraz zmieszczę się w pierwszej minucie.

Proszę mi powiedzieć, Pani Minister, czy ta ustawa to jest raczej ustawa o pomocy socjalnej, czy o dodatku energetycznym? Bo gdyby to była ustawa o dodatku energetycznym, to według mnie powinna tu być dopłata do faktury, a nie pieniądze wydane do ręki na nie wiadomo co. A jeżeli to jest wsparcie, jeżeli ideą było wsparcie najbiedniejszych, to nie wiem, czy pani ma świadomość, jeśli chodzi o skutki kryzysu, że najbiedniejsi ogrzewają się energią elektryczną. Czy ma pani tego świadomość? W mieszkaniach socjalnych bardzo często są aparaty wrzutowe i ci najbiedniejsi, do których ta pomoc powinna być kierowana, ogrzewają się energią elektryczną, notabene wytwarzaną również z węgla.

I jeszcze jedno pytanie. A jeżeli w czasie kontroli okaże się, że ktoś, zamiast węglem, pali oponami, to czy będzie musiał oddać te pieniądze? Czy będzie ukarany?

I ostatnie pytanie. A jeżeli ktoś wstawi kozę? Dzisiaj ogrzewa się energią elektryczną, ale wstawi kozę – koza to jest taki piecyk kupiony gdzieś na demobilu, ogrzewany węglem – to czy będzie mógł starać się o dodatek węglowy, czy nie? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Dobrze. Ja starałam się jednocześnie słuchać pana senatora i notować, tych pytań było kilka, więc jeżeli nie odpowiem na wszystko, to prosilibym o ewentualne powtórzenie.

Jeżeli chodzi o ustawę, o której rozmawiamy, to jest to ustawa o dodatku dla gospodarstw domowych, które opalają się węglem – przypominam: paliwem objętym embargiem. I tutaj to, co mówiłam o embargu... Czyli to jest ten temat.

Jeżeli chodzi o to, co pan senator był uprzejmy mówić również wczoraj, na posiedzeniu komisji, czyli to, że część mieszkań socjalnych jest ogrzewana energią elektryczną na te automaty

wrzutowe... Rzeczywiście pewnie tak jest, ale wskazania, o których rozmawialiśmy wczoraj – a dzisiaj mogę to też powtórzyć – wskazują, że te osoby czy gospodarstwa, które opalają się węglem, to są najczęściej te gospodarstwa domowe, które nie skorzystały z różnego rodzaju rozwiązań zmierzających do wymiany źródła ciepła, z kociucha na inne, ze względu na ograniczenia ekonomiczne, tzn. tam nie było wkładu własnego. Oczywiście ta nowa odsłona to zmienia, bo ten wkład własny jest właściwie niwelowany, ale na to potrzeba czasu, na termomodernizację również. Wskazujemy też, że rzeczywiście ci, którzy będą beneficjentami dodatku węglowego, bardzo często czy w ogromnej części to są również ci, którzy byli beneficjentami dodatku osłonowego.

Jeżeli chodzi o energię elektryczną, to tutaj wskazujemy, że jest rzeczywiście obniżenie akcyzy na energię elektryczną, zostało... Właściwie tu obowiązuje zwolnienie z akcyzy na energię elektryczną, obowiązuje dodatek osłonowy itd.

Jeżeli chodzi o kozę, to ja chciałabym powtórzyć, że warunkiem koniecznym do uzyskania dodatku węglowego jest uzyskanie wpisu lub zgłoszenia źródła ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Ja nie będę wskazywać jeszcze... O fakturze pamiętam, zaraz, na koniec, dopowiem coś o tym jeszcze. A tutaj... Jeżeli ktoś jako źródło ogrzewania swojego gospodarstwa domowego, swojego mieszkania, swojego domu wskazuje kozę, to ona jest enumeratywnie wymieniona w tym rozwiązaniu.

Jeżeli chodzi o fakturę czy jakiś dowód zakupu, to ja chciałabym wskazać, że węgiel był kupowany w różnym czasie, również w przeszłości, powiedzmy, miesiąc temu czy 6 tygodni temu, i osoby, które go kupowały, niekoniecznie pomyślały o tym, żeby uzyskać tę fakturę, dowód zakupu. W związku z tym w naszej opinii wystarczające jest tu oświadczenie – składane, tak jak już mówiłam, pod rygorem odpowiedzialności – o tym, że się dom ogrzewa węglem.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Ja tylko dopytam. A jeżeli ktoś będzie, zamiast węglem, palił oponami, to co wtedy?)

Jeżeli będzie palił, zamiast węglem, oponami, to naprawdę, Panie Senatorze, złamanych będzie szereg ustaw i przepisów. Sankcji za to prawo polskie wskazuje kilka. W związku z tym bardzo proszę... Z drugiej strony, tak jak mówiłam, gminy również mają, w związku z wpisem do ewidencji, prawo do kontroli źródła ogrzewania.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Bardzo proszę, pan senator Szejnfeld.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo.

Ja chciałybym wrócić do odpowiedzi pani minister na pytania, które tutaj dzisiaj padły. Ale nie mogę zrozumieć tej odpowiedzi, a to może sugerować, że być może wiele innych osób również. Chcąc, żeby nie popadły one w jakieś kłopoty, prosiłbym, żeby pani może jednak jeszcze raz to wyjaśniła. Mianowicie były pytania o to, co z np. wspólnotami mieszkaniowymi, gdzie gospodarstwa indywidualne są właścicielem kotłowni, ale ona niekoniecznie musi być w tym budynku wielolokalowym, w którym dane osoby mieszkają. Ale są właścicielami tej kotłowni i muszą nabywać ten węgiel do tej kotłowni. Czy kryterium rozstrzygającym jest miejsce, położenie, że tak to określe, kotła? Czy też nie?

I druga kwestia czy druga sytuacja...

(Sygnał timera)

...to te rodziny wielopokoleniowe...

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Czas, Panie Senatorze.)

Dobrze. Mogę dopytać o wielopokoleniowe rodziny za drugim razem.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Panie Senatorze, tak jak mówiłam, istotą jest to, że źródło ciepła znajduje się w budynku, w którym osoby tworzące dane gospodarstwo domowe zamieszkują. Jeżeli ja w jakiś sposób nieprecyzyjnie się wyrażam, to udzielę informacji na piśmie.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Bardzo proszę, pan senator Czarnobaj.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku, Pani Minister, mam pytanie dotyczące rynku węgla. Pani mówi, że nie mamy się co martwić, węgla wystarczy, już płynie...

Tu jestem, tu jestem...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Ja przepraszam, ale ja albo widzę tutaj, albo tam. Tak więc musiałabym zdejmować okulary...)

Dobrze, dobrze, okej. Ważne, że ja widzę panią minister.

Pani Minister, czy państwo, jako rząd, macie harmonogram dostaw kupionego węgla, który znajdzie się w porcie, a później w punkcie sprzedaży? Tak, żeby mógł... I skoro pani minister mówi, że wystarczy, to kiedy – niech pani poda jakąś datę, bo, jak rozumiem, jest taki harmonogram – każdy obywatel będzie mógł pójść i sobie ten węgiel kupić? To jest jedno pytanie.

I drugie. Pani Minister – chciałybym to skonfrontować z wypowiedzią pani minister Moskwy, którą sobie tutaj przygotowałem – dlaczego w Polsce teraz brakuje węgla do opalania?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Dobrze. Jeżeli chodzi o ten harmonogram dostaw węgla do Polski i to, kiedy będzie dostępny dla mieszkańców – mówimy o węglu z importu, jak rozumiem, tym, który płynie i który został zakontraktowany, zgodnie z decyzją pana premiera, przez Węglokoks i PGE Paliwa – to tutaj rzeczywiście przed sezonem grzewczym każdy z obywateli

będzie mógł w ten węgiel się zaopatrzyć. A jeżeli chodzi o terminy takie bardziej precyzyjne, to sama decyzja pana premiera wskazuje, że... Tam jest 31 października, ale to ten moment, w którym węgiel powinien w Polsce się znaleźć. Oczywiście on będzie odsiewany, rozwożony po centrach, w których będzie dystrybuowany. Cały ten model został przygotowany. Oczywiście, mamy jeszcze... Doprecyzowują, ale to już w kontaktach biznesowych między sobą, importerzy, czyli, tak jak mówiłam, PGE Paliwa i Węgłokoks, ze źródłami tego węgla, czyli z tymi, od których węgiel kontraktują, czy to przedsiębiorcami z Kolumbii, Australii, Indonezji, czy z Republiki Południowej Afryki... Tu też bardzo proszę zwrócić się do importerów. To są decyzje biznesowe i ich wzajemne umowy, kiedy dokładnie ten węgiel wpłynie. Oczywiście, logistyka dostaw jest dogrywana, tam również przy zaangażowaniu oczywiście adekwatnych ministerstw. Ale tutaj również duża jest rola biznesu, w sensie tych spółek importujących, przewiezienia, przesiania, odsiania tej frakcji dla gospodarstw domowych i skierowania jej na rynek. Tyle mogę powiedzieć w tej chwili, przed sezonem grzewczym.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Pani Minister...
(*Senator Leszek Czarnobaj: Panie Marszałku...*)
Tak, Panie Senatorze? Słucham pana.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Wpisując się w zasadę, którą stosuje pan do innych, chciałbym tylko powiedzieć...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Uzupełniające pytanie?*)

Tak.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Do tego, które pan zadał?*)

Tylko i wyłącznie. Żadnego rozszerzenia.

Pani Minister, jak ja będę chciał sobie porozmawiać z ludźmi biznesu, to ja bez pani sugestii sobie to zrobię.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Ale to nie jest pytanie, Panie Senatorze.*)

Nie, ja dlatego chciałbym uzyskać odpowiedź. Czy rząd ma harmonogram dotyczący tego, kiedy

ile ton węgla wpłynie do Polski, kiedy zostanie on rozładowany, kiedy znajdzie się w porcie, kiedy będzie na składach?

Jeżeli pani minister tego nie wie, do czego ma pani prawo, to proszę o udzielenie odpowiedzi na...

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Rząd nad tym pracuje, tak jak mówiłam i jak mówiła pani minister Moskwa. Tak więc ja tutaj nic nowego nie powiem, nie dowie się pan ode mnie niczego nowego.

(*Senator Leszek Czarnobaj: Dobrze, to już wiem, że niczego nowego...*)

Ta logistyka jest dogrywana, ale z zaangażowaniem spółek, które ten węgiel sprowadzają. Przecież...

(*Senator Leszek Czarnobaj: Już wszystko wiem.*)

...to nie minister klimatu sprowadza węgiel, tylko spółki.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Okej. I drugie pytanie, Panie Marszałku, które zadałem. Jaka jest opinia pani minister? Dlaczego w Polsce brakuje dzisiaj węgla na składach opałowych?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Pan mnie pyta, Panie Senatorze, o sytuację w krótkim czy w długim terminie? Jeżeli chodzi o krótki, to powiem, że mamy wojnę na Ukrainie. Ukraina doświadcza straszliwych okrucieństw, które niestety, w przeciwieństwie do II wojny światowej, możemy oglądać de facto w czasie rzeczywistym. A może to dobrze? Tak jak my czuliśmy się opuszczeni w 1939 r., tak opuszczona nie musi się czuć Ukraina, ale my jako państwo graniczne odczuwamy skutki tej wojny. Odczuwamy je i tyle. Po prostu kryzys energetyczny, który jest w Europie, który jest na świecie i który jest dużo większym kryzysem – będę to powtarzać – niż ten, który się cały czas wspomina, z lat siedemdziesiątych, kiedy nastąpiła

zmiana sposobu produkowania i projektowania samochodów... Tam był tylko kryzys paliwowy. Iran, lata siedemdziesiąte. Teraz mamy kryzys dotyczący wszystkich nośników energii i mamy go z jednej, określonej przyczyny, a właściwie z dwóch: wojny na Ukrainie i niestety uzależnienia Europy od rosyjskich źródeł węglowodorów. To miały być projekty biznesowe, które miały zapewnić tanie, przejściowe paliwo w ramach transformacji klimatycznej, ale to paliwo okazało się nie tanie, ale bardzo drogie i niedostępne. To powoduje kryzys, z którym musimy się wszyscy mierzyć. To jest tak na grubo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Pani senator Tobiszowska. Proszę o pytanie.

SENATOR
DOROTA TOBISZOWSKA

Panie Marszałku! Pani Minister!
Ja pracuję w Polskiej Grupie Górniczej, dlatego pani pomogę i odpowiem wszystkim senatorom, jak działa system internetowy Polskiej Grupy Górniczej. Otóż bardzo dobrze. Problem jest inny. Mianowicie w Polskiej Grupie Górniczej nie ma tyle węgla. Oto cała odpowiedź.

(Senator Leszek Czarnobaj: No, prosta.)

(Głos z sali: Nie ma węgla.)

Moje pytanie do pani minister jest następujące.

(Głos z sali: Boście kopalnie zamknęli.)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Ale bardzo proszę, naprawdę. Proszę państwa, ja będę... To jest dość proste: są pytania do ministra, a nie okrzyki do siebie wzajemnie. Pani senator zadaje pytanie, pani minister odpowie. Jak pan senator będzie chciał zadać pytanie, ja na pewno do tego dopuszczę. Musimy się trzymać jakichś zasad, bo inaczej to przestanie być Senat.

Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR
DOROTA TOBISZOWSKA

Bardzo dziękuję.

Pani Minister, moje pytanie brzmi tak. W przekazach medialnych wczoraj i dzisiaj słyszałam, że Niemcy wracają do węgla, że z powrotem otwierają kopalnie. Co na to ministerstwo klimatu? O ile więcej możemy wydobywać węgla w roku 2022 w stosunku do tego, co planowaliśmy, i o ile więcej węgla będziemy mogli wydobywać w roku 2023? To jest moje pytanie zasadnicze. Jeżeli pani nie będzie mogła udzielić teraz konkretnej odpowiedzi, proszę o odpowiedź na piśmie.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Dobrze.

Pewnie precyzyjnej odpowiedzi udzielę na piśmie. Pani jako pracownik Polskiej Grupy Górniczej doskonale wie, że tu nie ma prostych odpowiedzi na, zdawałoby się, proste pytania o procesy inwestycyjne zaniechane w związku z polityką klimatyczną, reżimową, której nie chcę oceniać, bo to nie czas i miejsce. Ja się bardzo cieszę, że to bezpieczeństwo energetyczne jest teraz dla nas wszystkich bardzo istotne, w tym bezpieczeństwo dostaw i bezpieczeństwo posiadania dyspozycyjnych, elastycznych źródeł energii, o których całkiem niedawno zapominaliśmy. Uważaliśmy, że remedium na wszystko są bardzo dobre i proklimatyczne, ale jednak nieelastyczne OZE.

Rzeczywiście nie dalej jak wczoraj bądź przedwczoraj w Dolnej Saksonii została uruchomiona pierwsza elektrownia węglowa, która wchodzi w system niemiecki z odstawienia. Nie tylko w niemieckim systemie ten węgiel się znowu pojawia. Mówimy tu też o Grecji, mówimy o Francji, mówimy o Hiszpanii, która zakończyła proces przechodzenia... Umowy społeczne to zamknęły i teraz Hiszpania bardzo żałuje tego, co się stało, dlatego że nagle się okazało, że bezpieczeństwo energetyczne – przypominam, że w Hiszpanii też bywają śnieżyce, my kojarzymy ją z jeżdżeniem na wakacje – jest istotne. Oni sprowadzali węgiel – tu bym chciała państwa uspokoić – z mniej więcej tych samych kierunków Ameryki Południowej, z których

my teraz sprowadzamy. Były tu pewne głosy, ale od razu przy okazji uspokajam: ten węgiel jest dobry, jest sprawdzony, ma świetne parametry. Proszę pytać Hiszpanów.

Wracając do dokładnych danych dotyczących tego, o ile będziemy w stanie zwiększyć wydobycie w tym roku, powiem, że oczywiście Ministerstwo Aktywów Państwowych byłoby pewnie bardziej adekwatnym adresatem tego pytania, ale ja postaram się udzielić tej informacji pani senator na piśmie. Wiemy wszyscy, że przygotowanie nowej ściany, nowego procesu inwestycyjnego w kopalniach to nie jest tydzień, to nie jest miesiąc, to nie jest 6 tygodni ani pół roku.

(Głos z sali: Pani Senator...)

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Dziękuję bardzo...)

Ja wiem, kto zadał pytanie. Odpowiedziałam, że na piśmie...

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Godylę.

**SENATOR
BENIAMIN GODYLA**

Dziękuję.

Pani Minister, moje pytanie dotyczy eksportu węgla. Czy Polska eksportuje węgiel, a jeśli tak, to w jakich ilościach? To jest pierwsze pytanie.

A drugie dotyczy tych składów opałowych. Na jakich zasadach składy opałowe zakupują węgiel w kopalniach? Jak wiemy, węgiel w kopalniach kosztuje ok. 1 tysiąca zł. Dzisiaj dzwoniłem na skład i dowiedziałem się, że ekogroszek kosztuje od 3 do 3,5 tysiąca zł. Skąd taka wielka różnica? Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska: Przepraszam bardzo, zapisywałam... Może pan wtórzyć drugie pytanie, Panie Senatorze?)

Na jakich zasadach składy opałowe zakupują węgiel w kopalniach? Czy tam jest jakaś giełda, czy muszą się, że tak powiem, przebijać, czyli dawać więcej, żeby ten węgiel kupić? Niesamowicie duża jest różnica ceny, jeśli chodzi o zakup węgla w kopalni i na składach opałowych.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Pani Minister.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Jeżeli chodzi o eksport, to ja będę mówić o liczbach, które pewnie wszyscy państwo znają. Jeżeli pan senator zechce, to bardziej szczegółowych informacji udzielimy na piśmie. W przestrzeni publicznej pojawiały się informacje o 3 milionach t, z czego 1,5 miliona to jest węgiel koksowy do hut. Tym się nie pali ani w energetyce zawodowej, ani w piecach Polaków. Duża część tego to jest... Pamiętajmy, że mamy w Polsce sprzedaną, prywatyzowaną, prywatną kopalnię „Silesia”. Ta kopalnia eksportuje, wywozi węgiel, swój urobiek wywozi, eksportuje. To jest chyba 600 tysięcy, o ile dobrze pamiętam... Część zaraz po wybuchu wojny, po inwazji Rosji na Ukrainę została przekierowana tak, żeby wesprzeć Ukraińców. Tam było załamanie węglowe. Wiadomo, jaka część tego kraju produkowała węgiel. Bardziej precyzyjne informacje pozwolę sobie przekazać na piśmie.

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Dziękuję bardzo, Pani Minister. Bardzo proszę o zadanie pytania...)

(Senator Benjamin Godyla: Ale jeszcze drugie pytanie.)

Jeszcze te składki, tak...

(Wicemarszałek Michał Kamiński: A, przepraszam.)

Jeżeli chodzi o kwestię składów opałowych, jak rozumiem, prywatnych, które oferują węgiel, to zwracam uwagę... Tak jak powiedziała pani senator, bardzo sprawnie działa ten sklep, w którym wycena jest zupełnie inna. Tak że do 5 t oferuje PGG. Oczywiście nie ma tego węgla wystarczająco dużo wobec popytu, który w tej chwili jest. No, potrzeba jeszcze chwili, żeby na rynku pojawił się węgiel z importu. To, co się dzieje, to jest po prostu kwestia rynku, który wykorzystuje niedobory, które są w tej chwili, i ten brak węgla z kierunku wschodniego, który, nie ukrywam, istnieje i nie mamy co do tego złudzeń. Emocje, które są podsypane... Apelujemy, żeby je trochę wyciszyć, proszę państwa. Bardzo nie chcielibyśmy nakręcania

sytuacji, mówienia, że węgla nie będzie i wszyscy zamarną. Nie ma cukru, nie ma węgla, nie ma ropy, nic nie ma... Za chwilę okaże się, że nie ma, nie wiem, mąki albo papieru toaletowego. No, to mieliśmy na początku pandemii.

Jeżeli chodzi o zapasy, to mówiłam wczoraj na posiedzeniu komisji, a dzisiaj powtórzę, że na stronie ARP – polskirynekwegla.pl – można to sprawdzić. Zapasy lekko wzrosły od maja do dzisiaj. Pytał mnie ktoś o źródło, więc przy okazji przekazuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję, Pani Minister.

Ja tylko pozwolę sobie na drobną uwagę. Tutaj padały wypowiedzi na temat cukru, na które pani się powołała. One pewnie by się nie pojawiły, gdyby dzisiaj wicepremier i minister rolnictwa nie apelował do Polaków, by przez tydzień cukru nie jedli, po prostu. No, to powoduje reakcję, siłą rzeczy.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Pęcherza.

(Senator Janusz Pęcherz: A ja, Panie Marszałku, podziękuję za możliwość zadania pytania, ponieważ podobne pytanie zadał pan Władimir Tyszkiewicz przed chwilą. Dziękuję bardzo.)

Bardzo dziękuję.

Proszę pana senatora Boguckiego o zadanie pytania.

Jest pan senator, widzimy go, ale nie słyszymy...
(Senator Jacek Bogucki: Ja jestem, ale mikrofonu nie ma...)

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Ja rozumiem, że to system włącza...)

Sugeruję, żeby... Koledzy są wokół pana, tak że...

(Głos z sali: Pierwsza kadencja... W Sejmie nie trzeba używać kart.)

(Rozmowy na sali)

Ja nie wyłączam nikomu mikrofonu i proszę mnie nawet nie zachęcać do tego, a już zwłaszcza panu senatorowi Boguckiemu nie będę wyłączał mikrofonu przecież.

**SENATOR
JACEK BOGUCKI**

Przepraszam, Panie Marszałku, za tę moją nieuwagę.

Pani Minister, czy nie ma pani wrażenia, że po tamtej stronie sali, niezależnie, co by mówić, to i tak nikt nie zauważył, że trwa wojna, także w zakresie dostaw paliw?

Drugie pytanie. Kiedy i za ile polskie kopalnie zostały zamknięte, ile zostało sprzedanych kapitałowi zagranicznemu, m.in. czeskiemu, w jakich latach, przez które rządy? Tu oczywiście proszę o odpowiedź na piśmie, bo pewnie pani minister, tak jak i ja, nie ma tej wiedzy.

I kolejne pytanie. Mówi się tu o progu dochodowym. Czy nie byłoby problemu takiego, że np. rolnicy nie mają obowiązku liczenia dochodu, rycałtownicy nie mają obowiązku liczenia dochodu, ci, którzy osiągają dochody zwolnione z podatku, także nie mają takiego obowiązku...

(Sygnał timera)

Czy więc nie byłoby problemów choćby technicznych, jak taki system zbudować? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Jeżeli chodzi o przyczyny tego największego, powtarzam, od II wojny kryzysu nośników energii, obejmującego właściwie wszystkie nośniki energii, jakie mamy... I to nie jest moje zdanie, to jest zdanie międzynarodowych gremiów, chociażby Międzynarodowej Agencji Energii, która na ten temat wydała oświadczenie, co więcej, wskazała na 10 punktów, z pomocą których możemy sobie z tym kryzysem próbować radzić, w tym tak wyśmiewane jeszcze niedawno kwestie oszczędności w energii, energooszczędności w naszym życiu codziennym, na wszystkich poziomach, a także współdziałanie i współodpowiedzialność za skutki tego kryzysu, które również wskazuje jako konieczne do zaadresowania na wszystkich poziomach... To jest też oczywiście skutek bolesnej weryfikacji planów i założeń polityki klimatycznej Unii Europejskiej i wskazania, że najlepszym, najbardziej efektywnym paliwem przejściowym będzie tani, dostępny rosyjski gaz. On się okazał ani tani,

ani dostępny w konsekwencji, a na pewno nie tani, jeżeli będziemy go liczyć w krwi Ukraińców i stratach, które tam ponoszą.

Ja bardzo dziękuję za to pytanie, bo chciałybym jeszcze raz powiedzieć jedną rzecz. My jesteśmy blisko września, my jesteśmy w sierpniu, po 1 sierpnia, my odczuliśmy na własnej skórze atak potęgi rosyjskiej, sowieckiej 17 września, wcześniej niemieckiej, 1 września, a 17 września sowieckiej. Do tej pory mamy takie gorzkie poczucie, że zostaliśmy z tym sami, bo część Europy, mając do wyboru wojnę i hańbę, wybrała hańbę, a wojnę miała potem i tak. I pewnie też liczone to, w jaki sposób i ile ta wojna będzie ich kosztować i czy ich społeczności zniosą nieuchronny dla wojny kryzys. Mając to doświadczenie za sobą, mając również za sobą doświadczenie Jałty, w której też to, co każdy miał i chronił – vide Kaczmarek – zostało zważone z losem Bałtów i Polaków... Uważam, że są 2 przyczyny, z których obie były pewnie do przewidzenia, ale nie w tak krótkiej perspektywie, czyli imperium rosyjskie, Putin, który zaatakował Ukrainę i pewnie na Ukrainie jego plany się nie kończą, a z drugiej strony bankructwo założeń polityki klimatycznej Unii, która za wszelką cenę chciała odejść od paliw kopalnych na rzecz OZE. One są bardzo potrzebne w mikrosystemie energetycznym, tego nie ukrywamy, są potrzebne, jako źródło bardzo dobre, niestety jest to źródło niestabilne i musi być wsparte stabilnymi i elastycznymi źródłami energii elektrycznej. Tutaj Unia niestety wybrała tani z założenia rosyjski gaz i projekt biznesowy Nord Stream I, Nord Stream II, który okazał się ani tani, ani biznesowy.

Jeżeli chodzi o problemy związane z ewentualnymi progami dochodowymi i ich brakiem w ustawie, to bardzo chciałabym powiedzieć jedną rzecz. Rzeczywiście nam zależało na tym, żeby możliwie szybko środki trafiły do uprawnionych osób i jedną z funkcji, tą podstawową, o której mówiłam, jest to, że to jest paliwo objęte embargiem. Ale oczywiście proces sprawdzania i te kwestie techniczne, o których mówił pan senator, również mają znaczenie.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Czerwińskiego.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ja chciałbym, żeby pani nas uspokoiła, bo troszeczkę chaosu wkradło się w niektóre pytania. Ten dodatek będzie wypłacany i przy podaniu prawdziwych danych nie będzie w żaden sposób weryfikowane, na co te pieniądze są przeznaczone. On może być przeznaczony na, jak rozumiem, opał już wcześniej kupiony, opał, który dopiero będzie zakupiony, a może nawet nie na węgiel, bo np. w piecach kaflowych czy w kuchniach kaflowych można równie dobrze palić drewnem. Prosiłbym, żeby to jasno zabrzmiało, że gminy nie będą miały, z powodu tej ustawy oczywiście, bo o innych nie mówię, ani obowiązku, ani możliwości sprawdzać, co obywatel czy rodzina zrobiła z tym dodatkiem.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Oczywiście. Tak jak mówiłam, tutaj nie ma fakturowania, nie ma dowodów zakupu paliwa. I tak jak mówiłam...

(Głos z sali: Spłata kredytu na samochód... Przepraszam.)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Panie Senatorze, naprawdę, ja nie znajduję słów. No, co ja mam zrobić, żeby prosić państwa, dorosłych ludzi, naprawdę otoczonych powszechnym szacunkiem choćby dlatego, że jesteście państwo wybierani do Senatu w jednomandatowych okręgach, żebyście się państwo zachowywali adekwatnie do miejsca, o które się wszyscy, przecież z dużym wysiłkiem, ubiegamy w czasie wyborów.

Bardzo proszę, Pani Minister.

(Głos z sali: Panie Marszałku, proponuję kary.)

(Głos z sali: Linijką po łapach.)

Ale ja nie jestem w ogóle... Ja z natury jestem liberałem i mam z tego powodu mnóstwo kłopotów w najrozmaitszych partiach zresztą. Dlatego nie lubię nikogo karać, wolę perswadować.

Bardzo proszę, Pani Minister.

A, nie... Już pani odpowiedziała na pytanie?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Nie.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Nie.*)

Ja tylko coś dopisuję. Już.

Chcę, żeby to zabrzmiało bardzo jasno: nie będzie tutaj weryfikacji. Tak, węgiel mógł zostać zakupiony kilka tygodni, kilka miesięcy temu czy też dopiero będzie kupiony, czy ktoś nie ma faktury, zgubił fakturę... To jest dodatek dla grupy odbiorców, która opala swoje gospodarstwa domowe, ogrzewa swoje gospodarstwa domowe objętym embargiem nośnikiem energii, jakim jest węgiel. Bardzo mi było przykro, jak usłyszałam, że pan senator powiedział o tej wódce, bo ja się starałam zrobić wszystko, żeby tego wstydlivego argumentu, powtarzanego w swoim czasie przez opozycję, i nie tylko, też przez część mediów, nie używać. Pan senator był uprzejmy to przypomnieć, więc niestety znowu zabrzmiał ten argument. Nie, Polacy nie wydali środków, które do tej pory dostali czy w ramach 500+, czy dodatku osłonowego, czy wyprawki szkolnej, na wódkę. Nie wydali i nie wydadzą. Wierzymy w to, że ta sytuacja, która się dzieje wokół nas, i ten kryzys w nas wszystkich budzi nie tylko solidarność wobec uchodźców z Ukrainy, nie tylko solidarność wobec siebie nawzajem, ale również takie poczucie odpowiedzialności za to, jak tę zimę, która będzie trudna, proszę państwa... Będzie trudna, ale po niej przyjdzie wiosna. I to też jest znowu zdanie nie moje, tylko międzynarodowych gremiów. Ta zima będzie trudna w Polsce. Będzie trudna we Francji, która zaczyna karać za otwieranie drzwi przy klimatyzacji. Będzie trudna w Niemczech, gdzie podobno stawiane będą specjalne namioty, żeby ogrzewali się ci, dla których ogrzewania zabraknie. Będzie trudna w Hiszpanii, w Grecji, w Beneluksie, w Austrii, we Włoszech. Ale nasze wzajemne poczucie odpowiedzialności i wsparcia to jest to, w co wierzymy. Tak więc bardzo, bardzo bym prosiła, żebyśmy o tej wódce już sobie nawzajem nie przypominali.

I ostatnia rzecz. Tak jak powiedział pan marszałek, ja, my również uważamy, że nie karać, ale perswadować. W związku z tym, mimo że ta sankcja za składanie fałszywych oświadczeń jest, to my nie będziemy ani sprawdzać, ani karać Polaków, szukając faktur.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

(*Senator Jerzy Czerwiński: Jeżeli można, Panie Marszałku...*)

Bardzo proszę, pytanie uzupełniające.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pytanie à propos może nie sankcji, ale tych wymogów. Właściwie jedynym wymogiem jest zgłoszenie do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Tam był termin 30 czerwca. Czy jeśli w tej chwili ktoś będzie chciał takiego zgłoszenia dokonać właśnie po to, żeby dodatek otrzymać, bo wcześniej zapomniał itd., będzie to jeszcze możliwe?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Tak, można zgłosić swoje źródło ciepła do centralnej ewidencji z założeniem, że mogły się zdarzyć sytuacje losowe najróżniejszego typu, albo rzeczywiście, tak jak pan senator był uprzejmy powiedzieć, ktoś zdecydował, że w tym roku ze względu na sytuację ekstraordynaryjną i kryzys energetyczny, który objął cały glob, a na pewno całą Europę, będzie się grzał np. kozą. Tak że to jest ten moment, kiedy można to oświadczenie złożyć.

I chciaabym też, żeby to zabrzmiało: uzyskanie wpisu lub zgłoszenie, czyli nie trzeba mieć wpisu, bo część zgłoszeń było papierowych, ponieważ tam jeszcze jest czas, kiedy gminy je obsługują, można było je złożyć nieinternetowo, no to samo złożenie oświadczenia, zgłoszenia jest wystarczające.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Bardzo proszę, pan senator Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, chciałbym zapytać, co jeżeli w zgłoszeniu źródła ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków dla danego gospodarstwa domowego będą zgłoszone 2 źródła ogrzewania, np. energia elektryczna i ogrzewanie na węgiel. Czy wtedy ten dodatek przysługuje? I czy w pełnej wysokości?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Wskazuje się główne źródło ogrzewania swojego gospodarstwa domowego.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
(*Senator Aleksander Szwed: Czy mogę dopytać?*)
Bardzo proszę, dodatkowe pytanie.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Czyli jeżeli będzie energia elektryczna jako ta główna, a będzie też piec, to, jak rozumiem, wtedy ten dodatek w ogóle nie przysługuje.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Ale można wskazać w oświadczeniu główne źródło ogrzewania swojego mieszkania. Jeżeli to jest znów nieprecyzyjne, to ja złożę odpowiedź na piśmie i wtedy pan senator będzie miał jasność.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

To jeżeli pan marszałek pozwoli i jeżeli mogę prosić, poproszę o odpowiedź również na piśmie na to pytanie, które senator Bogucki skierował, w sprawie zamykania kopalń i tego, za jakich rządów to było, żeby odpowiedź też przesłać do nas. Dziękuję.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Oczywiście. Przepraszam, Panie Senatorze, bo mi to umknęło, tak, oczywiście tę część odpowiedzi skierujemy na piśmie.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, pan senator Wadim Tyszkiewicz.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, unikając tego wstydlivego słowa, proszę o odpowiedź na pytanie: czy na spłatę kredytu za samochód można przeznaczyć te pieniądze? Ale zaraz, ja tych pytań mam kilka.

Drugie pytanie. Ile energii w gigawatach można byłoby wyprodukować, chociażby do ogrzania mieszkań, z 60 miliardów zł ze sprzedanych certyfikatów OZE? To jest drugie pytanie.

Trzecie pytanie, ono nawiązuje do tych poprzednich. Ile kopalń zamknięto po 2015 r., ile planowano zamknąć w najbliższym czasie?

I ostatnie, techniczne pytanie. Wniosek składa się do 31 listopada 2022 r...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Do 30, nie ma 31 listopada.*)

...do 30, przepraszam, do 30 listopada. Gminy mają miesiąc na wypłatę świadczenia od daty zgłoszenia. Zatem teoretycznie do 30 grudnia 2022 r.

(*Głos z sali: Do Sylwestra.*)

Tak. Jako że jest to zadanie zleczone, gmina składa do 30 listopada 2022 r. wniosek do wojewody, który również w terminie miesiąca przekazuje środki na realizację tego dodatku...

(*Sygnal timera*)

Gmina jednak może złożyć korektę, jeśli się nie mylę, do 15 grudnia 2022 r. Wówczas termin przekazania środków przez wojewodę upływa 15 stycznia 2022 r. Wtedy nie ma możliwości wywiązania się...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: 2023 r.*)

...2023 r., słusznie. Wtedy nie ma możliwości, żeby w ciągu miesiąca wypłacić te pieniądze osobom, którym ten dodatek się należy. Co wtedy? Czy gmina z własnych środków wypłaca te pieniądze? Czy czeka na pieniądze od wojewody?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Cały mechanizm mają państwo bardzo precyzyjnie opisany w projekcie ustawy. Jeżeli on wymaga dodatkowego doprecyzowania dla pana senatora, to my również cały ten projektowany mechanizm opiszemy jeszcze raz, może takim prostszym językiem, może to rozrysujemy i przekazemy panu senatorowi.

Jeżeli chodzi o środki na spłatę kredytu, to ja znowu ubolewam, niestety... Bardzo mi przykro, że ta narracja wraca, to jest narracja tożsama z narracją dotyczącą 500+...

(Głos z sali: Wódka jest...)

Tak, może kupią wódkę, a jeżeli nie, to kupią sobie samochód na kredyt. Tak jak my byśmy Polakom w ich budżety zaglądali i kazali znaczyć pieniądze, tak jak są znaczone np. fundusze celowe. Tam te pieniądze są znaczone. Każdy z Polaków, z obywateli, którym będzie przysługiwał ten dodatek węglowy, ma swój budżet i jeżeli dostanie dodatek węglowy na paliwo, które kupił w zeszłym miesiącu albo 3 miesiące temu, nie kupując wtedy czegoś innego, bo kupił paliwo, to w tej chwili za ten dodatek kupi coś innego, co mógł kupić 3 miesiące temu, ale wtedy kupował węgiel. W takiej sytuacji ani ja, ani, jak myślę, pani senator, ani nikt z państwa nie będzie tego analizował, rozliczał i rozsądzał. Tu bardzo prosimy o to, żeby Polakom ufać. Niestety ta narracja, którą już słyszeliśmy przy dodatkach osłonowych czy przy 500+, wraca i bardzo mi jest z tego powodu przykro.

Jeżeli chodzi o energię wyprodukowaną z certyfikatów... Notabene my będziemy bardzo mocno apelować o solidarność europejską w zakresie handlu emisjami, zamrożenie tego handlu, na którym cierpi również ciepłownictwo, bo to jest ogromny koszt. Uważamy, że ten handel emisjami w ramach solidarności europejskiej powinien być zamrożony i głęboko zreformowany. Będziemy do tego dążyć. Ale odpowiedzi na to pytanie, które padło, pozwolę sobie udzielić na piśmie.

(Głos z sali: Senator Szejnfeld...)

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Pani Minister, pani wcześniej powiedziała, że to nie jest dodatek osłonowy, tylko to jest dodatek energetyczny, więc proszę sobie darować te wszystkie aluzje do wódki...

(Głos z sali: Sami mówicie...)

Tak, sami państwo weszli w tę narrację – żeby było jasne.

Pani powiedziała, że to nie jest dodatek osłonowy, ale dodatek energetyczny, więc pytanie, czy te pieniądze można przeznaczyć na spłatę kredytu na samochód, jest jak najbardziej uzasadnione. I proszę...

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

A ja panu powtarzam, Panie Senatorze, że jeżeli ktoś kupił węgiel 3 miesiące temu albo 1,5 miesiąca temu i nie kupił czegoś innego, bo kupił węgiel, a teraz dostanie środki przeznaczone na węgiel, to ja tych pieniędzy, ani pan senator, jak rozumiem, mu wypłacanych nie będą znaczyć.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Tomasz Grodzki)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szejnfeld.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Pani minister powiedziała dzisiaj, powtórzyła to, co mówił premier Morawiecki, a mianowicie że zakontraktowany węgiel do końca października będzie w Polsce. Jednak eksperci twierdzą, że żeby ta ilość węgla, która została zakontraktowana czy ma być zakontraktowana, trafiła do odbiorców, potrzeba nie mniej niż 6 miesięcy.

Po drugie, Izba Gospodarcza Sprzedawców Polskiego Węgla szacuje, że mimo wszystko za braknie w Polsce 2,5 miliona t węgla opałowego.

Mało tego, izba uznaje, że jest to „ilość nie do uzupełnienia” w czasie, o którym mówimy.

Jak te 2 sprawy pani skomentuje?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Jeżeli chodzi o pierwszą sprawę, to powtórzę, że my będziemy chcieli, żeby węgiel dla gospodarstw domowych, ten tzw. gruby, orzech, kostka, groszek, był dostępny całą zimę, był dostępny dla obywateli do końca sezonu grzewczego. I proszę zwrócić uwagę na to, że w decyzji pana premiera zapisane jest, że węgiel ma znaleźć się w Polsce do 31 października. Nie jest powiedziane, że dokładnie cały ma być wtedy w składach. On będzie sukcesywnie się pojawiać. Chcę powiedzieć, że na pewno każdy Polak będzie w stanie węgiel na swoje potrzeby kupić przed sezonem.

Jeżeli chodzi o szacunki izby sprzedawców węgla, to ja oczywiście szanuję te szacunki, każdy ma prawo do własnych. Zwracam uwagę na to, że pewnie nie cała wiedza dotycząca procesów dystrybucyjnych i tego, co zostało zamówione i w jakim czasie, jest w tej izbie. Co więcej, pewnie pojawią się – i to nie jest do izby, bo to będzie szersza opinia – głosy, które będą wskazywać, że jakiś towar jest potencjalnie deficytowy, a szczególnie będą takie głosy tych, którzy tym towarem handlują, no bo to zwiększa popyt. Jeżeli ktoś z państwa czytał opowiadanie Mrożka „Półpancerze praktyczne”, to zdaje sobie sprawę, że popyt można wykreować, np. popyt na papier toaletowy czy na paliwa, a panika nie jest tutaj dobrym kompanem.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo...

(*Senator Adam Szejnfeld: Jeśli można...*)

Dopytanie, Panie Senatorze?

(*Senator Adam Szejnfeld: Tak, dopytanie.*)

Pół minuty.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dopytanie, dlatego że jednak sprawa jest poważna, a odpowiedź nie jest raczej, przepraszam,

bardzo poważna, więc może porozmawiajmy na tej zasadzie: poważny Senat – poważny rząd.

Harmonogram. Pan senator Czarnobaj pytał o harmonogram i nie dostał odpowiedzi. To wszystko to są rzeczy wyliczalne: ile milionów się zakontraktuje, ile dziesiątek tysięcy ton dziennie można przerobić, ile dziesiątek tysięcy ton dziennie można przewieźć, gdzie i ile można sprzedać itd. To wszystko jest do wyliczenia. I racjonalny rząd musi mieć plan i harmonogram, zwłaszcza skoro pani w jego imieniu, czyli w imieniu rządu, zapewnia o konkretnych datach. Nie wymagam, Panie Ministrze, nie tylko ze względu na dzisiejsze urodziny...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Pani Minister.*)

...żeby pani...

(*Marszałek Tomasz Grodzki: Pani Minister.*)

...Pani Minister, żeby pani dzisiaj zaprezentowała ten harmonogram, ale proszę uprzejmie w imieniu, jak przypuszczam, nie tylko swoim, ale również pana senatora Czarnobaja, o przedłożenie pełnego, całościowego, systemowego, kompleksowego harmonogramu aż do końca sezonu grzewczego.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Pan senator jest przedstawicielem myśli liberalnej i na pewno wie, że dużą rolę w tym całym procesie zakupu, przewożenia, dystrybucji, dostarczania i sprzedaży Polakom węgla odgrywają podmioty gospodarcze, które mają swój kodeks spółek handlowych, mają swoją tajemnicę biznesową. W związku z tym oczekiwanie, że wejdziemy, Panie Senatorze, w buty gospodarki w 100% centralnie sterowanej, że ja będę panu pokazywać, który pośrednik dowiezie węgiel w którym dniu, że ja będę to nakazywać, jest po prostu...

(*Senator Adam Szejnfeld: Nie, pani to wyklaruje tutaj...*)

...zaskakujące.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Proszę państwa...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska: W związku z tym...)

Pani Minister, pani udzieli panu senatorowi odpowiedzi na piśmie. My w jej treść i formę absolutnie nie będziemy ingerować.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska: Dobrze, Panie Marszałku, oczywiście.)

I na tym kończymy tę polemikę.

Teraz pan senator Czarnobaj.

SENATOR

LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Pani Minister!

Po wysłuchaniu tak wyczerpujących odpowiedzi na temat represyjnej polityki Unii Europejskiej, wzruszającego wystąpienia na temat wojny i na temat wchodzenia w buty, rezygnuję z dalszych pytań.

MARSZAŁEK

TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Pan senator Czerwiński.

SENATOR

JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Teraz pytanie innego rodzaju, bo życie jest bogatsze od wszystkich zapisów. Prosty przykład: jest budynek, duży dom, może nawet w centrum Warszawy. To taka mała wspólnota – 9 mieszkań, 3 kondygnacje. Każda z rodzin zamieszkujących w tych mieszkaniach dostaje dodatek. A jeśli ten sam dom zamieszkuje 5 rodzin w swoich własnych mieszkaniach, a 4 rodziny w wynajętych? No, właściciel po prostu wynajmuje 4 mieszkania. Oczywiście jest tam wspólna kotłownia. Pytanie: czy te 4 rodziny wynajmujące lokale dostaną dodatek? Czy dostanie go ten właściciel? Jak to będzie liczone?

PODSEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE

KLIMATU I ŚRODOWISKA

ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Rozumiem, Panie Senatorze. Jak mówiłam, dodatek przysługuje gospodarstwu domowemu.

Nie jest nigdzie zapisane w tym dokumencie, w tej ustawie, że trzeba być właścicielem nieruchomości, właścicielem domu, właścicielem mieszkania, właścicielem bloku. Ale ponieważ widzę, że na ten temat jest dużo pytań... To jest oczywiście zrozumiałe, mimo że ta ustawa jeszcze nie weszła w życie. To pokazuje, jak ona jest potrzebna, jak Polacy na nią czekają. A więc na marginesie jeszcze raz bardzo proszę o to, żeby państwo w Wysokiej Izbie, a potem posłowie w Sejmie, uchwalili ją możliwie szybko. Ale ponieważ tych konfiguracji, które potencjalnie możemy omawiać, jest pewnie bardzo dużo, my postaramy się przygotować na piśmie taką odpowiedź, która w sposób jednoznaczny to wszystko wyjaśni.

SENATOR

JERZY CZERWIŃSKI

Przepraszam, tylko jedno zdanie, Panie Marszałku.

Może nie nam, ale... No, przydałyby się jakieś wyjaśnienia w internecie, bo na pewno będziecie zasypywani pytaniami, co w takiej sytuacji zrobić.

PODSEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE

KLIMATU I ŚRODOWISKA

ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Bardzo słuszna uwaga, Panie Senatorze. Rzeczywiście takie graficzne wyjaśnienie powinno się pojawić.

MARSZAŁEK

TOMASZ GRODZKI

Dziękuję, Pani Minister.

Teraz pytanie zadaje pan senator Szwed.

SENATOR

ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, wpisu do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków można było dokonać za pomocą internetu lub bezpośrednio w gminie. Chciałbym o to zapytać, bo narzędziem

weryfikacji spełnienia warunków uzyskania tego dodatku węglowego będą właśnie dane zawarte w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Każdy mógł z internetu pobrać PDF z potwierdzeniem bądź wziąć potwierdzenie bezpośrednio w gminie. Tylko czy to będzie weryfikowane w gminach, czy każdy użytkownik będzie musiał do wniosku załączyć takie potwierdzenie?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Warunkiem koniecznym do uzyskania dodatku węglowego jest wpis lub zgłoszenie. To jest ten element, o którym mówiłam. Co więcej, potem składa się stosowny wniosek, który zostanie przez ministerstwo klimatu przygotowany. To będzie jeden wniosek z rygiem odpowiedzialności i tam będzie trzeba obie te informacje zamieścić. Jak tylko ta ustawa zostanie uchwalona, my niezwłocznie zaczniemy prowadzić prace, bardzo krótkie, nad wzorem takiego wniosku.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Ostatnie pytanie, pan senator Gogacz.

**SENATOR
STANISŁAW GOGACZ**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja chciałbym zapytać odnośnie do art. 2 ust. 4 ustawy. Tam jest mowa o dodatku węglowym dla gospodarstwa wieloosobowego. I tam jest wyłuszczone taka sytuacja, że w ramach tego gospodarstwa wieloosobowego nie ma zgody, jak rozumiem, co do tego, kto ma się zgłosić po ten dodatek. W rozwiązaniu państwo proponuje taki zapis, który sprowadza się do tego, że ten dodatek otrzyma osoba, która zgłosi się pierwsza.

I proszę o... Interesuje mnie właśnie ratio legis takiego rozwiązania. Interesuje mnie właśnie geneza akurat takiego, a nie innego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Panie Senatorze, pozwolę sobie udzielić tej odpowiedzi na piśmie.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez senatorów, pleno tytuło: Kwiatkowskiego, Szejnfelda, Tobiszowską, Godylę, Boguckiego, Szweda i Tyszkiewicza.

(*Głosy z sali: Senatora Jackowskiego...*)

I Jackowskiego.

(*Głos z sali: ...a nie Kwiatkowskiego.*)

A, Jackowskiego. Przepraszam, było napisane niewyraźnie.

I pana senatora Gogacza, tak? Dobrze.

(*Senator Wojciech Konieczny: Panie Marszałku...*)

Na tym dziękuję pani minister.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Dziękuję bardzo.*)

(*Senator Wojciech Konieczny: Panie Marszałku...*)

Ja nie wiem, skąd to pytanie.

**SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY**

Panie Marszałku, ponieważ w trakcie odpowiedzi pani minister stwierdziła, że niektóre odpowiedzi poda drugi obecny wiceminister. A więc odpowiedzi jeszcze się nie skończyły, ponieważ pani minister przekierowała część odpowiedzi na innego wiceministra.

(*Marszałek Tomasz Grodzki: Czyli rozumiem, że pan senator chce zadać pytanie panu ministrowi Patkowskiemu?*)

Tak, to znaczy, zostało ono zadane i teraz oczekuję na odpowiedź pana wiceministra.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę, Panie Ministrze...

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, proszę tylko o krótkie przypomnienie pytania.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Panie Marszałku, Panie Ministrze, pytanie dotyczyło tego, skąd wzięła się kwota 3 tysięcy zł. Dlaczego nie jest to np. 2 tysiące 900 lub 3 tysiące 150? Na jakich wyliczeniach państwo się opieraliście? Skoro wydajemy 11,5 miliarda zł, to chciałbym poznać dokładne wyliczenia. Dlaczego 3 tysiące zł jest właśnie tą kwotą, którą przeznaczamy na tę pomoc? Dziękuję bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI

Co do kwoty 3 tysięcy zł, to chyba tutaj pani minister została źle zrozumiana, bo ta kwota została wyliczona przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, a nie przez Ministerstwo Finansów. I to naprawdę jest pytanie do ministerstwa klimatu.

A powstała ona z tego tytułu – jeśli dobrze pamiętam ocenę skutków regulacji, którą też czytałem, opiniując ten projekt ustawy w ramach rządowego procesu legislacyjnego – że średnio gospodarstwo domowe zużywa 3 t węgla w trakcie sezonu ciepłego. I kwota dopłaty – tak aby jak najbardziej zamortyzować wzrost cen węgla – wynosi właśnie 1 tysiąc zł. Stąd kwota 3 tysięcy zł.

Ale myślę, że dobrze by było, gdyby pan minister klimatu mógł odpowiedzieć na to pytanie na piśmie, bo to ich departament analityczny tę kwotę przygotował.

Co do Funduszu Przeciwdziałania COVID-19... Bo pamiętam, że takie pytania też padały. Skąd ten Fundusz Przeciwdziałania COVID-19? Odpowiedź jest prosta. Mieliśmy do wyboru 2 drogi zabezpieczenia finansowego tej ustawy. Albo przeprowadzić całą procedurę nowelizacji ustawy budżetowej na ten rok, która jak państwo senatorowie doskonale wiecie, trwa bardzo długo i nie skończyłaby się ani w sierpniu, ani we wrześniu, co automatycznie odwlekłoby cały proces przygotowywania tej ustawy

i ruszenia Polakom na pomoc. Albo możliwość zasilenia Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 środkami budżetowymi.

Tak się złożyło, że ani minister finansów, ani rząd w trakcie przygotowywania ustawy budżetowej nie był poinformowany przez Władimira Putina, że w lutym 2022 r. ma on zamiar zaatakować Ukrainę. I, niestety, nie byliśmy w stanie przewidzieć tych skutków póty, póki nas o tym nie poinformował. Stąd teraz musimy działać ekstraordynaryjnie i wykorzystujemy taki instrument, który jest zgodny z przepisami prawa, ale który jest na tyle elastyczny, że będzie można uruchomić te dodatki nie w listopadzie, tylko jeszcze we wrześniu albo nawet w sierpniu.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

SENATOR
PAWEŁ ARNDT

Panie Marszałku, jeśli można... Pytanie było inne, pytanie było: jaki jest stan funduszu na dzisiaj? Stan środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI

Stan funduszu jest...
(*Rozmowy na sali*)

Nie. Naprawdę bardzo niepotrzebne jest to dogadywanie, Panie Senatorze.

Stan funduszu jest płynny. Nie jestem w stanie podać dokładnej kwoty na teraz.

Ale dlatego właśnie zasilamy Fundusz Przeciwdziałania COVID-19 środkami NBP, żeby niezależnie od obecnego foundingu, który jest prowadzony przez Bank Gospodarstwa Krajowego w celu zabezpieczenia finansowania tego funduszu, zasilono go środkami, które są w budżecie. Tak więc stan Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 nie ma wpływu na wykonanie finansowe tej ustawy.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Pan senator Szejnfeld... Przepraszam, Czarnobaj.
(*Głos z sali: ...Skończyły się.*)

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Nie, nie skończyły się. Skończyły się do pani minister.

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Mam tylko krótkie pytanie. To był temat, który zdominował dużą część posiedzenia komisji. Dlaczego te przepisy dotyczące generalnie sprawy banków i *resolution* są w ustawie o dodatku węglowym?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI**

Było to wielokrotnie wyjaśniane. Powtarzam: ustawa jest częścią tarczy antyputinowskiej, wzmocnienie stabilności instytucji sektora finansowego również jest częścią tarczy antyputinowskiej. Nie możemy w ekstraordynaryjnych czasach nie stosować ekstraordynaryjnych rozwiązań, które są zgodne z prawem. A wzmocnienie stabilności funkcjonowania instytucji, zarówno państwowych, jak i finansowych, jest działaniem zgodnym z działaniami antyinflacyjnymi, antyputinowskimi.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jackowski.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam krótkie pytanie. Co będzie w sytuacji, kiedy się okaże, że beneficjentów tej ustawy jest więcej, niż rząd szacuje? Bo tak naprawdę to wszystko opiera się na pewnych szacunkach. A jeśli

ta kwota – 11,5 miliarda zł, o ile dobrze pamiętam – nie będzie w pełni pokrywała wypłaty tego świadczenia w wysokości 3 tysięcy zł? Jaki mechanizm będzie wtedy zastosowany? Dziękuję.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI**

Z tego, co pamiętam, wynika, że podczas prac nad tą ustawą minister klimatu oszacował liczbę beneficjentów z górką, tzn. zdecydowanie zawyżył ją w stosunku do liczby osób zarejestrowanych w tym momencie w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, czyli liczby osób, które zadeklarowały, że ich domy są ogrzewane węglem. Tak więc tutaj zdecydowanie jest rezerwa. Są też kolejne rozwiązania, o których pani minister wspomniała, a nad którymi pracuje rząd, czyli rozwinięcie... To ma być takie działanie, które pozwoli wspomóc jak najszerszą grupę społeczną, osłonić ją przed zjawiskami inflacyjnymi. To ma na celu sprawić, żeby ten zbiór był zamknięty. A więc nie powstanie ryzyko, że ta liczba będzie niedoszacowana, bo po prostu zbiór będzie wtedy zamknięty.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

No, mnie ucieszyła ta informacja. To znaczy, że jest rezerwa na poprawkę senacką, że można rozszerzyć te beneficja, zwłaszcza że pan premier teraz mówi, że w trybie szybkim przygotowuje nowelizację. Ale to jest, że tak powiem, uwaga poboczna.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.*)

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zapisał się do głosu pan senator Kwiatkowski.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

W trakcie wypowiedzi pana ministra Patkowskiego uświadomiłem sobie, czym się

różnymi. Dla nas obywatel nie jest zbiorem zamkniętym, dla nas obywatel... O, niezwykle żałuję, że pan minister nas opuszcza. Zostaniemy ze zbiorem zamkniętym, z którego pan minister w tym momencie wystąpił, ze zbiorem tych, którzy są zainteresowani tym, jak pomóc Polakom. Powiem jeszcze raz: dla nas obywatele to nie zbiór zamknięty.

Dla nas uzasadnienie projektu rządowego jest absolutnie nie do przyjęcia. Bo co rząd pisze o projekcie ustawy, nad którą pracujemy? „Projektowana regulacja ma na celu zapewnienie wsparcia dla dużej grupy gospodarstw domowych w Polsce”. Przepraszam, nazwijmy rzeczy po imieniu: dowcipy sobie robicie. W Polsce jest 15 milionów 590 tysięcy gospodarstw domowych, a z węgla korzysta ok. 3 milionów. Co chcecie powiedzieć pozostałym 12 milionom gospodarstw domowych? No, ok. 10 milionów z nich korzysta z ciepła systemowego. Ja już miałem w swoim biurze senatorskim wizyty ludzi, którzy mi pokazywali, jak będą rosnać opłaty za ciepło w spółdzielniach mieszkaniowych, w kamienicach komunalnych, w lokalach socjalnych. Pytam publicznie: dlaczego tych ludzi traktujecie jako obywateli drugiej kategorii? W czym oni wam zawinili, że pamiętacie wyłącznie o tych, którzy korzystają z węgla? A co z tymi, którzy korzystają z ciepła systemowego, z peletu, z oleju opałowego, z gazu? Oni także ponoszą wyższe koszty. O nich nie pamiętacie. I my właśnie o nich się upominamy.

Upominamy się także o odpowiedzi na następujące pytania. Na koniec 2019 r. na zwalach w całej Polsce zalegało 14,5 miliona t węgla kamiennego. Kopalnie nie miały gdzie składować nowego urobku. Wystarczyłoby to na zaspokojenie potrzeb polskich elektrowni przez pół roku. Wówczas, w tym 2019 r. została podjęta decyzja o utworzeniu centralnego magazynu węgla pod Ostrowem Wielkopolskim. Tam miał trafiać węgiel z kopalń, by można było pozwolić kopalniom na dalszą pracę. Będę litościwy, nie będę cytował tych, którzy ogłaszali tę decyzję, i przypominał deklaracji, jakie wtedy składali, mówiąc, co to oznacza dla obywateli. Opinia publiczna przy okazji wizyt przedstawicieli rządu na Śląsku była wielokrotnie zapewniana, że naszego czarnego złota nigdy dla Polaków nie zabraknie. Mówiono: jesteśmy samowystarczalni w tej dziedzinie i wystarczy nam węgla na 200 lat. W maju 2020 r., czyli po wcześniejszym okresie grzewczym, zapasy wynosiły ponad 8 milionów t. Dzisiaj słyszymy, że nie tylko obywatele, ale także

elektrownie nie mają zapewnionych dostaw węgla, a składy są puste.

Proszę o jasną odpowiedź. Kto w polskim rządzie, poza Putinem, bo tę odpowiedź znamy, doprowadził do sytuacji, w której węgiel stał się towarem deficytowym z towaru, którego mieliśmy nadprodukcję? Kiedy rząd, którego... Chciałem powiedzieć „pan minister” albo „pani minister”, ale chyba nikogo z rządu nie ma już na sali. Kiedy rząd, którego członkowie nas opuścili, zorientował się, że zniknęły zapasy węgla? W PRL krążył taki dowcip, że gdyby na Saharze wprowadzić socjalizm, to bardzo szybko zabrakłoby tam piasku. Jak widać, po 7 latach rządów PiS zabrakło węgla, cukru, a przede wszystkim zdrowego rozsądku. Wy się tak nadajecie do rządzenia, że strach się bać. Trzeba tylko zgadywać, czego zabraknie jutro z rzeczy, których, jak by się wydawało, akurat w Polsce nigdy zabraknąć nie powinno.

Nie jest tak, że nie byliście ostrzegani. O sytuacji na rynku węgla organizacje branżowe, np. Izba Gospodarcza Sprzedawców Polskiego Węgla czy federacja autoryzowanych sprzedawców, już kilka miesięcy temu kierowały do rządu list, w którym nakreślano skalę problemu. Informowano w nim, iż w wyniku embarga na rosyjski węgiel, będącego reakcją na atak Rosji na Ukrainę pojawi się luka węglowa na poziomie 11 milionów t. W listopadzie ubiegłego roku premier otrzymał informację od szefowej wywiadu amerykańskiego o prawdopodobnej agresji Rosji na Ukrainę. Publicznie pytam: co od tego momentu zrobiono, żeby zabezpieczyć Polki i Polaków w kontekście zapotrzebowania na węgiel czy na inne paliwa? Przecież każdy by wiedział po otrzymaniu takiej informacji, iż w którymś momencie dojdzie do zmniejszenia podaży surowców energetycznych z Rosji i przerwania łańcucha dostaw do Polski. Od tego czasu cena węgla na giełdach drastycznie wzrosła. Wzrósł też koszt transportu. Bardzo chętnie bym się dowiedział, w jaki sposób rząd zadbał już, jeżeli nie w kraju, to za granicą, o zakup węgla z innych kierunków. Dzisiaj, jak słyszę, stoicie przed mapą świata i wymieniacie wszystkie możliwe kierunki: Kolumbia, Indonezja, Republika Południowej Afryki. Statki płyną i płyną, tylko nie wiadomo, gdzie dopłyną, bo przedstawiciele rządu mówią, że polskie porty nie mają takich możliwości przeładunkowych. Powiedzieć, że jesteście jak Gang Olsena, to nic nie powiedzieć. Za cokolwiek się weźmiecie, to... Użyłbym tu dosadnego polskiego słowa na „s”, ale Senat to nie jest

Izba, w której będziemy używać takich słów, więc powiem: spaprzenie.

Czy prawdą jest – zadaję publicznie kolejne pytanie – iż w 2022 r. eksport węgla z Polski wyniósł 2 miliony 800 tysięcy t? Dlaczego nie wstrzymano eksportu węgla, skoro musimy teraz płacić więcej niż to, co uzyskują polskie kopalnie, eksportując go?

Jakie konkretne działania zostały podjęte przez rząd po roku 2015 w celu zmniejszenia zużycia węgla przez odbiorców indywidualnych i przemysł? Dzisiaj premier z radością ogłasza: ocieplajcie się. Ja się pytam: co pan premier robił przez te wszystkie lata, które były od 2015 r., poza tym, że zlikwidował energetykę wiatrową na łądzie... Przepraszam, to jeszcze decyzja premiera, premier Szydło. O ile zmniejszyło się zapotrzebowanie na węgiel kamienny u odbiorców indywidualnych z przeznaczeniem na ogrzewanie mieszkań w czasach rządów PiS? Ile polskich rodzin zrezygnowało z opalania węglem na rzecz paliw niskoemisyjnych od 2016 r... Przepraszam, wycofuję to pytanie. Przecież tych ludzi zrobiliście w trąbę, przeszli na pelet i dzisiaj się dowiadują, że proponujecie, żeby oni nie otrzymali wsparcia. Bo takie były pierwotne propozycje rządu. Dzisiaj słyszymy jakieś zapewnienia, ale wyglądają one trochę jak yeti, wszyscy przedstawiciele rządu zaczynają o tym mówić, a projektu nie ma.

Jakie koszty w związku z tym poniósł budżet państwa w ramach programu „Czyste powietrze” na wymianę kopcuchów? W tej chwili chcemy przeznaczyć, zgodnie z pierwotnym projektem, 11 miliardów 500 milionów zł na dopłaty do opalania węglem.

Podsumowując te pytania: proszę o informację – i skieruję to także na piśmie do rządu – ile kopalń węgla kamiennego zakończyło wydobycie w latach 2008–2015 i w latach 2016–2021. Czy prawdą jest, że w czasach rządu PiS zamknięto więcej kopalń niż w czasach rządu wcześniejszego? Jakie ilości węgla kamiennego sprowadzono do Polski z Rosji łącznie w latach 2008–2015, a jakie w latach 2016–2021? Jaką ilość węgla w tym czasie wyeksportowały polskie spółki węglowe, także już w roku 2022, dokładnie? Wiemy, że to nie jest tylko węgiel koksujący. Jaki jest poziom zapelnienia centralnego magazynu węgla w Ostrowie Wielkopolskim i innych magazynów w spółkach podległych Skarbowi Państwa? Ile tysięcy ton węgla zgromadzonych jest na składach kopalnianych?

Szanowni Państwo – podsumowuję – niestety prawda jest taka: nie przygotowaliście polskich obywateli na to, z czym dzisiaj się muszą zderzyć. Jest ogromna różnica między tym, co pierwotnie proponowaliście, mówiąc: zapewniamy wam 3 tony po 1 tysiąc zł...

(*Sygnal timera*)

...w stosunku do tego, że zapewniamy 3 tysiące zł na węgiel, którego jeszcze nie ma. Mam tylko jedną prośbę: naprawdę, w tej sytuacji, kiedy minione miesiące wystawiają wam najgorsze możliwe świadectwo w kontekście troski o zwykłego obywatela, wykorzystajcie przynajmniej ten czas, który jest przed nami. A zacząć możecie od przyjęcia poprawek Senatu, które wprowadzimy do projektu rządowego. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Głos zabierze pan senator Szejnfeld.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję, Panie Marszałku.

No, Drodzy Państwo, chaos, ignorancja, arogancja, a do tego jeszcze dyskryminacja. Gdy debatujemy nad tą ustawą, ale w kontekście wszystkiego tego, co się działo do tej pory, przynajmniej od lutego bieżącego roku, czyli od agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, to tylko tak można podsumować rządy Prawa i Sprawiedliwości. Dlaczego? No, mianowicie, jaki mamy stan? Energetyka wiatrowa zahamowana, fotowoltaika zablokowana, magazynowe rezerwy węgla wyczerpane, import z Rosji wstrzymany, eksport z Polski kontynuowany. Czy taki stan rzeczy może być w dobrze, normalnie, racjonalnie zarządzanym państwie? No nie.

Ale to nie koniec. Do tego mamy miotanie się, bo trudno to inaczej nazwać, miotanie się rządu, miotanie się władzy w sytuacji, w której powinien panować spokój, powinny być racjonalne i rozsądne działania. Mianowicie najpierw mieliśmy zapewnienie, i to kogoś, kogo w Polsce powszechnie się nazywa nadpremierem, nadprezydentem, że węgiel droższy nie będzie. Co to znaczy, że nie będzie droższy? W czasie, kiedy

te słowa padały, należałoby rozumieć, że nie będzie to więcej niż 900 zł, bo tyle mniej więcej kosztował, no, możemy to zaokrąglić do 1 tysiąca zł. Niewiele czasu minęło, a okazało się, że węgiel jest droższy, i to nie 2 razy, ale nawet 3 razy droższy, bo kosztuje 3 tysiące zł. No to powstał pomysł, że rząd będzie dopłacał do tego węgla, że będzie kosztował 1 tysiąc zł: 1 tysiąc zł za węgiel w ilości do 3 t. Mówiliśmy, przestrzegaliśmy, że to rozwiązanie irracjonalne, że nie będzie skuteczne i upadnie. Co się stało? Upadło. Jeszcze ustawa czerwcowa nie weszła w życie, a już ten rząd, który się miota, zaproponował nam kolejne rozwiązanie. Rozmawiamy o nim dzisiaj. Co w nim proponuje? 3 tysiące zł wypłaty każdemu z przeznaczeniem właściwie na wszystko – to tu było dzisiaj potwierdzone – niekoniecznie na zakup węgla.

Czy Polska jest rządzona przez władzę, która podchodzi odpowiedzialnie do interesów obywateli i państwa? Czy to wszystko, co streściłem tu w kilku tylko zdaniach, może dać odpowiedź pozytywną? Wydaje mi się, że nie.

Dlaczego oprócz wymienienia tego chaosu, ignorancji i arogancji mówię o dyskryminacji? Mianowicie dlatego, że nie tylko nie wymaga się potwierdzenia, że pieniądze pójdą na węgiel, a nie na cokolwiek innego, nie tylko nie wymaga się tak de facto, że pieniądze zostaną przeznaczone chociażby na to, żeby sfinansować potrzeby energetyczne rodziny, ale też dzieli się tą ustawą ludzi na tych, którym się „pomaga”... Biorę tę pomoc w cudzysłów, ponieważ ta ustawa o żadnej pomocy nie jest, ona jest o kupowaniu głosów. Celem tej ustawy jest kupowanie głosów wyborców, a nie kupowanie węgla czy pomaganie w kupowaniu węgla. Ludzi dzieli się w niej na lepszych i gorszych. Karze się wręcz tych, którzy, realizując politykę rządu, polskiego, nie niemieckiego, odstępowali od zużywania węgla na potrzeby energetyczne i przechodzili na inne nośniki energii, w tym te ekologiczne. Ci teraz za karę wsparcia mają nie dostać.

Tak więc pozostawiając na boku to, że jest to rząd chaosu, ignorancji i arogancji, jednego pozostawić na boku nie można. Mianowicie zgody na dyskryminację nie będzie. Dlatego są zgłoszone przez klub Koalicji Obywatelskiej poprawki. Te poprawki, mam nadzieję, przynajmniej w tej Wysokiej Izbie, nietolerującej dyskryminacji i nierówności, przyjmujemy, ale to oczywiście nie będzie wystarczające. Będziemy oczekiwać, że rząd Prawa

i Sprawiedliwości nie zmusi swoich posłanek i posłów w Sejmie do tego, aby je odrzucić. I o to apelujemy. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Głos zabierze pan senator Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Uporządkujmy trochę ciąg zdarzeń. W latach 2011–2015, kiedy Prawo i Sprawiedliwość było w opozycji i dyskutowano w Polsce o pakietach klimatycznych, kierownictwo Prawa i Sprawiedliwości zapowiadało wypowiedzenie pakietu klimatycznego po dojściu do władzy. Minęło 7 lat rządów Prawa i Sprawiedliwość i nie tylko nie nastąpiło to wypowiedzenie, ale premier Mateusz Morawiecki na słynnym posiedzeniu Rady Europejskiej w 2020 r. w grudniu zgodził się na podwyższenie celów klimatycznych do 55% do roku 2030. Widzimy jawną sprzeczność między deklaracjami a czynami.

Kolejna odsłona: listopad 2021 r. Przyjeżdża wysoki przedstawiciel Stanów Zjednoczonych i informuje polskie władze, najwyższych przedstawicieli polskich władz, o możliwym, przewidywanym przez służby rozwoju sytuacji w Ukrainie, innymi słowy, ostrzega przed możliwością powstania wojny. W tym momencie powinien powstać specjalny zespół czy zespoły, które będą się w różnych aspektach polityki państwa do takiego rozwoju wydarzeń przygotowywać, ale z konkretnymi, z konkretnymi projektami ustaw, rozwiązań, procedur itd. W marcu 2022 r. – wiemy to z korespondencji – pan premier Sasin informuje premiera Morawieckiego o deficycie, o tym, że brakuje znacznych ilości węgla, zabraknie go na polskim rynku. W kwietniu 2022 r. polski rząd jednostronnie wprowadza embargo na rosyjski węgiel, wychylając się, wychodząc przed Unię Europejską, co więcej – pani minister to przyznała, odpowiadając na pytania – nawet nie zdając sobie sprawy, jakie ilości zostały zakontraktowane, zapłacone, jakie fizycznie do Polski nie dotarły i nie ma możliwości ich ściągnięcia. Może to nie były wielkie ilości, ale zawsze coś – każda ilość ma swoje znaczenie.

Zasadne w tym wszystkim było pytanie pani senator Tobiszowskiej o to, ile właściwie Polska może tego węgla wydobyć w świetle uzgodnień unijnych, ile jest w stanie wydobyć ze względu na to, że wygaszono kopalnie, zamykano je, prowadzono rabunkową gospodarkę, nie wykorzystywano... nie było racjonalnej gospodarki w tym obszarze, i jak ta sytuacja wygląda. Jestem bardzo ciekaw tych odpowiedzi na piśmie, ponieważ w tej sprawie jest wiele informacji.

Teraz wracając do tej ustawy... Wysoka Izbo, to jest kolejna dyskusja na ten temat. Ja przypomnę, że była już jedna ustawa o tym, że tona węgla miała kosztować 1 tysiąc zł. Dyskutowaliśmy o tym tutaj i już wtedy padały argumenty, dlaczego dofinansowani mają być tylko ci, którzy opalają swoje indywidualne gospodarstwa węglem. No i padały tam różne odpowiedzi przedstawicieli rządu. Mało tego, tu, w tej Izbie, padały stwierdzenia, że ta ustawa będzie niewykonalna. I jest niewykonalna. Ja wtedy w trakcie debaty senackiej zwróciłem się do rządu z pytaniem, czy rząd nie rozpatruje czegoś takiego à la bon energetyczny, żeby każdy obywatel, który przy zastosowaniu np. kryteriów ekonomicznych... A więc szczególnie chodzi o tych, którzy są w najtrudniejszej sytuacji, by uzyskali takie wsparcie, żeby ogrzać po prostu swoje lokum, podstawowe dobro, jakim jest miejsce zamieszkania. Wtedy usłyszałem, że jest to pomysł niepoważny, niemożliwy itd. Dzisiaj, po tej krytyce, którą wywołała ta ustawa o węglu i preferowaniu tych, którzy mają... Ja absolutnie nie twierdzę, że ci, którzy opalają węglem, mają nie uzyskać tej pomocy – mówię to, żeby mnie nie łapać za słowo i to zrozumieć – ale ja uważam, że jest jawną niesprawiedliwością to, że jedna grupa obywateli, która akurat z różnych powodów ma taki sposób ogrzewania swojego miejsca zamieszkania, skorzysta, a inne grupy nie skorzystają.

Widziałem to sam w korespondencji: emerytka ma 47-metrowe mieszkanie w bloku, zaliczka na ogrzanie mieszkania i wody wzrasta do 1 tysiąca 150 zł, a cały czynsz, cała opłata za mieszkanie to 1 tysiąc 500 zł. A ona ma emerytury 1 tysiąc 600 zł. I to są ludzie... Są miliony takich ludzi. I to są ludzie, którzy najbardziej ucierpią na tejwyżce. A oni nie zostali w żaden sposób ujęci w tej ustawie, bo korzystają z tzw. ciepła systemowego, a więc mamy do czynienia z sytuacją działania wybiórczego.

Ja się aż wzdrygnąłem, kiedy pan senator Szejnfeld powiedział, że jest to ustawa, że tak

powiem, zrobiona pod wyborców, ale teraz zaczynam się sam zastanawiać: a może coś w tym jest? A może coś w tym jest? Bo rzeczywiście największa grupa osób, u których opala się węglem, jest w małych miejscowościach, no i na wsi. U mnie w okręgu – mówię o północnym Mazowszu, o subregionie ciechanowskim – jest rzeczywiście bardzo poważny problem, jeśli chodzi o możliwości pozyskania węgla, wywołuje to zaniepokojenie u rolników.

A teraz, Wysoka Izbo, odniosę się do tego, co było powiedziane i co deklaruje rząd: „węgla nie zabraknie”. Ja pytam „jak?”, skoro wiemy, że maksymalne możliwości przeładunkowe polskich portów, które są w stanie obsłużyć masowce z węglem, czyli Szczecina, Świnoujścia, Gdyni i Gdańska, to jest 8 milionów t węgla w skali roku? W skali roku, a teraz mamy sierpień. Skoro wiemy, że linie kolejowe są niewydolne? Skoro wiemy, że kluczowy most w Gdańsku, którym ta masówka ma być kolejną rozwożona, jest nieprzepustowy, działa w bardzo ograniczonym zakresie, po prostu pociągi czekają na to, żeby przejechać przez ten most? Skoro wiemy, że węgiel, który kilka tygodni znajdował się w ładowniach statków, był przewożony, z formy bryłek staje się bardziej miałem i nie będzie mógł być w pełni wykorzystany do celów opalania, palenia nim w indywidualnych piecach? To ja pytam: jak ma tego węgla nie zabraknąć?

I dlatego wydaje mi się, że ta ustawa, która... Co do zasady, co do formy wsparcia, to ja jestem jak najbardziej za tym, żeby wesprzeć obywateli w tej trudnej sytuacji, bo to nie jest zwyżka cen o współczynnik inflacji, o 15,5%, jak wynosi oficjalna inflacja według ostatnio podanej prognozy przez GUS, to jest wzrost o kilkaset procent za ogrzewanie w skali miesiąca. Wróć do tej pani emerytki. Ona tę zaliczkę 1 tysiąc 150 z groszami na ogrzewanie płaci nie tylko w okresie zimowym, ona to płaci przez cały rok. Pomnóżcie sobie, Panie i Panowie Senatorowie, 1 tysiąc 150 zł razy 12 miesięcy. Ile ta pani będzie płaciła za ogrzewanie i ciepłą wodę w 47-metrowym mieszkaniu? Ile takich mieszkań jest w Polsce? Ile jest rodzin w Polsce, które stoją przed dramatycznym pytaniem, jak tę kwestię rozwiązać?

Podsumowując, powiem, że moim zdaniem, niestety – niestety, jak mówię – rząd nie wykazał się odpowiedzialnością. Oczywiście sytuacja jest... Wojna, to, co się dzieje na rynkach surowców energetycznych, to są pewne czynniki niezależne od rządu, trzeba to powiedzieć jasno, ale od tego jest odpowiedzialna władza, żeby maksymalnie

amortyzować tego rodzaju sytuację i żeby chronić całą populację według określonych zasad, w tym wypadku przede wszystkim solidaryzmu społecznego, a więc przede wszystkim chronić tych, którzy są tu najsłabsi, tych, którzy mają najniższe dochody, tych, dla których zwiększenie tej opłaty o kilkaset procent oznacza...

(*Sygnal timera*)

...po prostu konieczność wyłączenia ogrzewania. A i tak będą musieli płacić za sam fakt, że są podłączeni do sieci.

Wysoka Izbo, popieram ten projekt i te rozwiązania, które zmierzają do rozszerzenia kręgu beneficjentów tego świadczenia, zapewnienia wsparcia wszystkim obywatelom bez względu na to, jaki rodzaj paliwa zasila system grzewczy w ich mieszkaniach. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani senator Jolanta Hibner.

**SENATOR
JOLANTA HIBNER**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Obradujemy dziś ponownie nad możliwością pomocy obywatelom, o ustawie o dodatku węglowym. Wszystko byłoby dobrze, tylko, proszę państwa, to już któraś z kolei ustawa, która jest niezgodna z konstytucją. A dlaczego? Proszę państwa, w art. 32 konstytucji jest jasno napisane: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne – czyli przez rząd. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”. Ba, te wszystkie prawa potwierdzone są przez nasz Trybunał Konstytucyjny, który jasno wskazuje: nakaz jednakowego traktowania równych i podobnego traktowania podobnych – to jest obowiązujący wyrok – dopuszczalność uzasadnionych różnicowań, konieczność wiązania równości z zasadą sprawiedliwości. Czyli powinniśmy dostać dzisiaj ustawę, w której wszyscy jednakowo są traktowani: ci, którzy opalają węglem, ci, którzy mają np. energię z gazu czy energię z innych źródeł, takich jak pelet. Tego nie ma. Na posiedzeniu komisji

usłyszeliśmy, że się nad tym pracuje. My mówimy: wprowadźmy te regulacje od razu do tej ustawy, nie czekajmy. Usłyszeliśmy, że nie, to nie jest możliwe. Na jakim etapie są prace? No, już prawie się kończą. Proszę państwa, za chwilę się okaże, że zaczyna się sezon grzewczy, a prace się jeszcze nie skończyły. Jeżeli w najlepszym wypadku państwo zgłosicie za miesiąc tę ustawę, to ta ustawa po przejściu procedury dopiero może na koniec września – jak dobrze pójdzie, jak państwo wszystkie uzgodnienia zdołają załatwić – będzie. Czyli ludzie, którzy by mogli już się przygotować do pewnych rzeczy, absolutnie są wykluczani. Dlaczego? W imię czego? W imię niefrasobliwości i nieodpowiedzialności osób rządzących.

Dzisiaj poruszyłam sprawę całkowicie dla mnie niezrozumiałą. Pracowaliśmy bardzo intensywnie miesiąc temu nad ustawą, która dawała 3 t węgla każdemu gospodarstwu domowemu. Większość kolegów już mówiła, że my zwracaliśmy uwagę, pytaliśmy, czy państwo jesteście pewni, że to wszystko jest dobre, dostępne. Wszystko było idealne. No dobrze, to dlaczego skoro były te 3 t na każde gospodarstwo, w tej chwili państwo odchodzicie od tego? Dlaczego dajecie pieniądze i mówicie: radźcie sobie sami, załatwcie sobie węgiel?

No dobrze, przytoczyłam informację, że magazyny miały być pełne. Pani zaprzeczyła, powiedziała, że takiej informacji nie było. W związku z tym pozwolę sobie zacytować wypowiedź pana premiera z dnia 22 lipca br., czyli jeszcze miesiąc nie minął. „Składy węgla nie są puste”. „Węgla ma być nadmiar”. „Rezerwy są po to, żeby Polacy nie musieli się martwić o tę zimę”. „Dzisiaj nasze kawermy, nasze magazyny są napełnione w blisko 100%, a nawet będą napełnione ponad”... To jest wypowiedź pana premiera.

Pani Minister, jeżeli się neguje czyjaś wypowiedź, to warto sięgnąć do źródeł. Źródło jest...

(*Głos z sali: Jakie źródło?*)

Ja zacytowałam dokładnie wypowiedź w Sejmie pana premiera.

Albo pan premier nie wie, co ma, nie wie, czym można gospodarzyć, albo pani wprowadza w błąd. Bo pani sugerowała, że nie ma tego węgla, będziemy czekać, aż ten węgiel będzie przyływał z różnych... Podawała pani nawet, z jakich miejsc ten węgiel będzie pozyskiwany, a tymczasem się okazuje, że tego węgla prawdopodobnie wcale nie ma w magazynach. Większość osób mówi wprost: nie zostały wcześniej przeprowadzone rozmowy ze związkami zawodowymi i z kopalniami, żeby

zwiększyć wydobycie, żeby było coś... O rezerwach już nie wspomnę. Pan premier mówi, że rezerwy są absolutnie... że w ogóle jest super. I mieszkańcy mają się bać? Przecież wiedzą, że władza o nich nie zapomniała i jest w stanie w każdej chwili zareagować.

Dlaczego państwo nie chcą się zgodzić na to, żebyśmy my teraz, nie czekając aż zbierze się rząd, żeby ustalić nowe regulacje i żeby znów zapisać... A może znów się okaże, że się coś omsknie? Tutaj są takie tendencje. To może jednak lepiej przyjąć naszą propozycję? Jeżeli się okaże, że państwo będziecie chcieli to uzupełnić, to proszę bardzo. My jesteśmy za. Ale proszę obywateli naszego kraju traktować poważnie. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Głos zabierze pan senator Czarnobaj.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Często powtarzam ten ważny argument, a mianowicie to, że historia jest nauczycielką przyszłości. I tylko przypomnę, że jeszcze niedawno mówiłem z tej trybuny, że posypię sobie głowę popiołem, jeżeli projekt „1 tysiąc zł za 1 t węgla” będzie zrealizowany. Nie minęło... Ile? Dwa tygodnie? Ładnie było, ale się skończyło. Namawiam panią minister, żebyście zaczęli państwo wreszcie myśleć w sposób strategiczny, nie na zasadzie „brakuje węgla, to damy po 3 tysiące dla rodziny”. Za chwilę powiem, jak powinno to wyglądać. Już nie będę mówił o strategicznym myśleniu, o planie, o realizacji od 2015 r., tylko takim, mam nadzieję, chłopskim językiem powiem, jak to powinno wyglądać. Ale na początek jeszcze dwa słowa dotyczące tej ustawy.

Ustawa oprócz dodatku węglowego reguluje również sprawy dotyczące ogólnie rozumianej bankowości, przejmowania banków itd., itd. Wspaniała konstrukcja. Ustawa o dodatku węglowym i kwestia banków. I wiecie państwo... W komisji staraliśmy się dowiedzieć, jaka jest tego przyczyna, dlaczego te dwa różne elementy są w jednej ustawie? Nie dowiedzieliśmy się. Dowiedzieliśmy się, że należy pilnie wprowadzić te rzeczy dotyczące

bankowości. Zapewne tak. Na pytanie, dlaczego nie robi się tego w innej ustawie, odpowiadano: tak było wygodnie. Szanowni Państwo, to jest kompletny brak szacunku dla tworzenia prawa w Polsce. Kompletny.

Na pytanie dotyczące tego, dlaczego z funduszu covidowego... Słyszeliście państwo pana ministra Patkowskiego. Bo jest płynny, bo jest łatwość dostępu. Proszę państwa, czy to jest odpowiedź odpowiedzialnego przedstawiciela rządu na pytanie, dlaczego z funduszu covidowego wypłacane będą dodatki węglowe? To kompletnie odstaje od jakiegokolwiek przyzwoitości, jeśli chodzi o tworzenie prawa w Polsce.

I teraz proszę zauważyć dwa elementy dotyczące tego, z jaką drużyną – w cudzysłowie oczywiście – mamy dzisiaj do czynienia w Polsce. Jeden z senatorów pytał, jak należy interpretować zapis dotyczący tego, że kto się pierwszy zgłosi, ten będzie... Pytał o sytuację, kiedy jest trudno ustalić, kto będzie miał możliwość uzyskania dopłaty. Co mówi pani minister? „Odpowiem pisemnie”. Ustawa wprowadza przepis „kto pierwszy, ten lepszy”, a pani minister odpowie pisemnie. Autorka, jak rozumiem, tej ustawy, mówi „zobaczymy”, „odpowiem pisemnie”, „muszę się skonsultować”. Czy to jest poważne?

Ale druga rzecz jest jeszcze lepsza. W odpowiedzi na pytanie, dlaczego akurat 3 tysiące zł, pani minister mówi: to nie ja, to minister Patkowski. A pan minister Patkowski mówi: to nie ja, to pani minister. Słuchajcie, to jest jak... Wielu z nas rozpoczęło swoją przygodę zawodową od pracy w samorządzie. Gdyby burmistrz czy wójt poszedł z takimi informacjami do rady, toby go, nie wiem – nie chcę używać ostrych słów – na taczkach wywieźli. Przychodzę i mówię do radnego: to ja odpowiem panu na piśmie, coś tam zechce napisać, jaki jest tok postępowania itd. No przecież to są rzeczy... Może byłyby śmieszne, gdyby nie to, że one dotyczą Polski i Polaków, Pani Minister.

I teraz tak. Pojawia się problem, a wy mówicie tak: to uchwalimy 1 tysiąc zł za 1 t węgla. Wiadomo, że to nie wyjdzie... Bo zapewne ktoś stwierdził tak: świetnie nam wychodzi rozdawanie pieniędzy, świetnie, jedyne, co umiemy robić dobrze, to rozdawać pieniądze. Jak państwo poczytacie opinie do budżetu niezależnych ekspertów – zawsze to będę powtarzał – to zauważycie, że wszyscy podnoszą, iż pieniądze, które się wydaje na politykę społeczną, muszą mieć określony cel, musi być określony sposób monitorowania, rozliczania, analizy w tym

zakresie. No ale dobra, dajecie po 3 tysiące. Było pytanie na posiedzeniu komisji, dlaczego to jest tylko dla osób, które opalają węglem. I tu sobie zanotowałem... Bo dzisiaj pani minister już inaczej mówi: przygotowujemy projekt ustawy, który będzie rozszerzał... Zobaczcie państwo, sierpień, problem w pełni, a pani minister mówi: pracujemy nad projektem ustawy, który będzie obejmował inne problemy. A pan minister mówił tak: planujemy wesprzeć osoby opalające węglem, bo większość osób palących węglem to są osoby o niskich dochodach. To zapytaliśmy o rzecz, którą zresztą podnosił też legislator: a dwoje emerytów, którzy mają 60 tysięcy dochodu rocznie i otrzymali mieszkanie, nie wiem, w prezencje, i opalają je peletem, dostanie to wsparcie? Odpowiedź: może dostaną, bo zaczynamy pracować... W przyszłym roku może dostaną. A ktoś, kto opala węglem i ma dochody powyżej 120 tysięcy rocznie, dostanie? No, dostanie. Czy to jest sprawiedliwość społeczna? Wy nawet nie umiecie zareagować w sposób prawidłowy w ramach polityki społecznej, konstytucyjnej równości wobec prawa. Osoba, która ma 60 tysięcy i opala peletem, nie dostanie, a ktoś, kto ma 120 tysięcy i więcej, dostanie takie wsparcie. No, ja wiem, że wy umiecie tylko dzielić pieniądze i kupować wyborców. To chyba powiedział senator Jackowski, że liczba osób, które opalają węglem, jest wprost proporcjonalna do liczby wyborców Prawa i Sprawiedliwości. No, zapewne tak jest, w dużej mierze.

Alexis de Tocqueville ponad 200 lat temu powiedział: jeżeli senatorowie amerykańscy rozumieją, że za pieniądze budżetowe można kupować wyborców, to będzie to koniec demokracji amerykańskiej. I wy dokładnie to robicie, chcecie zniszczyć do dna, kompletnie demokrację w Polsce takim bezmyślnym rozdawaniem pieniędzy, zamiast ułożyć pewne zasady, które dotyczyć będą całego tego procesu, wszystkich obywateli, z określonym kryterium dochodowym itd., itd. Ale o tym trzeba myśleć nie wtedy, kiedy już jest pożar. Trzeba mieć tę koncepcję przygotowaną wcześniej, Pani Minister.

I teraz odnośnie do samej tej koncepcji, bo już mi tylko 2 minuty zostały. Gdybyście chociaż trochę myśleli o tym, co będzie za parę lat – w 2015 r. przejęliście władzę – tobyście nie zniszczyli kompletnie tego wszystkiego, co jest związane z energią odnawialną, energią wiatrową. Pani tu powiedziała „represyjna polityka Unii Europejskiej”, oczywiście w zakresie energetyki. To ja chcę tylko powiedzieć, że w tym okresie wpłynęło do polskiego budżetu

50 albo 60 miliardów, chyba bliżej 60 miliardów zł w ramach tej represyjnej polityki. Do tego 11 miliardów, czyli 70... No, powiedzmy, że 75 miliardów. Jeżeli założymy, że dzięki jednemu dwumegawatowemu wiatrakowi można zapewnić, że tak powiem, bezpieczeństwo energetyczne dla 1 tysiąca 300 gospodarstw domowych, to łatwo sobie policzyć, uwzględniając jeszcze inicjatywę obywatelską itd., itd.... Gdybyście inwestowali w to, co dotyczy niezależności energetycznej, to polskie rodziny byłyby dzisiaj kompletnie, w znacznej części, niezależne. Ale wyście mówili: węgla jest na 200 lat.

I jeszcze jedno, Pani Minister. Pani mówi o polityce dotyczącej Nord Stream I, Nord Stream II. Ja się z panią zgadzam co do tego, że była to błędna polityka, którą Zachód, Unia Europejska, znaczna część krajów Unii Europejskiej forowała. A kto nas najbardziej uzależnił w zakresie węgla od Rosji? Też Unia Europejska? W związku z tym najpierw trzeba myśleć, później ułożyć strategię działania i ją przedstawiać. A wy dopiero jak się pali, to szukacie wody, myślicie, skąd wziąć tę wodę. Gdybyście jeszcze gasili wszystkie pożary... No dobra, trudno, szukacie tej wody, dobra. Ale wy gasicie kilka pożarów, a pozostałe zostawiacie. W związku z tym pragnę powiedzieć, że to jest polityka, która prowadzi nas donikąd.

I ostatnie zdanie, bo chyba tylko tyle zdążę, dotyczące innych instytucji. Przecież to jest problem nie tylko osób fizycznych, którzy korzystają z energii elektrycznej, cieplnej itd. Przecież szpitale, szkoły, przedszkola... Dzisiaj był świetny reportaż na temat problemów występujących w jednostkach publicznych, dotyczący szkół, przedszkoli, żłobków i szpitali. Czy wy to widzicie, w jakiś sposób rozwiążecie? To będzie za chwilę olbrzymi problem finansowy.

I na koniec, Panie Marszałku, chciałbym tylko zacytować...

(Sygnał timera)

2 sekundy... 5 sekund, jeśli pan marszałek pozwoli.

Też dzisiaj był taki reportaż, notowałem sobie. Pani Minister, wy żyjecie w jakiejś bańce. Polanów, miejscowość w zachodniopomorskim, dwoje emerytów, 1 tysiąc 900 zł dochodu – 1 tysiąc 650 zł za ciepłą wodę i ogrzewanie. Lokalna kotłownia. Nowy Tomyśl – o 400% wzrost opłat za energię cieplną. Tolkmicko – 2 tysiące zł za ciepłą wodę i centralne ogrzewanie miesięcznie. Koszalin – o 79% wzrost opłaty za ogrzewanie i ciepłą wodę. Itd., itd. Wyjdźcie z tej bańki, spotkajcie się z ludźmi,

a zobaczycie, co jest. I wreszcie przestańcie budować chwilową politykę na zasadzie „szukamy wody, bo gdzieś się pali”, tylko budujcie strategię, plan działania i zaczynajcie rozwiązywać problemy, a nie piętrzyć problemów poprzez nieodpowiedzialne projekty ustaw. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Głos zabierze pan senator Bury.

SENATOR
JACEK BURY

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Nie ma wystarczającej ilości węgla w tej chwili, nie ma go na składach, nie będzie wystarczającej ilości węgla w zimie. Taka jest prawda. Nikt nie chce się do tego przyznać, a przynajmniej rządzący. Więc pytanie brzmi: co my tutaj robimy? O czym my tutaj dyskutujemy? Jaką ustawę procedujemy? Według mnie jest to ustawa, która ma chwilowo kupić spokój obywateli. Ten rząd, jak już kilkakrotnie tutaj mówiłem z tej mównicy, kiedy zabierałem głos, dba tylko o siebie i o swoją reelekcję, o utrzymanie władzy. To nie jest rząd rządzący krajem, mamy do czynienia z żądzą władzy. Najgorsze jest to, iż ta żądza władzy jest realizowana za pieniądze Polaków. Przecudna jest dzisiejsza wypowiedź senatora Martynowskiego, który zarzucając tutaj części senatorów propozycje rozszerzenia tej ustawy o inne nośniki energii, pyta: a ile te wasze propozycje będą kosztować rząd? Rządu nic nie będą kosztować, bo rząd nie ma swoich pieniędzy. Za to zapłacą Polacy. Zapłacą za to ludzie, którzy pracują, ludzie, którzy starają się utrzymać swoje rodziny i jeszcze odprowadzać daniny do państwa. Do państwa, które trwoni nasze pieniądze, niestety, które w tej chwili sprzedaje przyszłość naszych dzieci. Jeżeli będziecie dalej tak rządzić, to doprowadzicie do bankructwa naszego kraju. To nie jest odpowiedzialna polityka. Zachęcam z tego miejsca senatorów opozycyjnych – jesteśmy jako opozycja polityczna w większości w Senacie – nie ścigajmy się na populizm z PiS. Szanujmy ludzi, którzy pracują, ludzi, którzy się dokładają, i ich przyszłość, i przyszłość ich dzieci. Jeżeli będziemy się ścigać

na populizm, to przyjdzie nam kiedyś przejąć władzę w kraju zrujnowanym, w kraju bankrutującym.

Dlaczego węgla nie będzie? Jeszcze kilka cyfr, dzisiaj się nad tym pochylałem. Wprawdzie kiedyś senatorowie trochę mnie uprzedzili, ale powiem tak. Patrząc na to, ile potrzebujemy węgla... Spalamy w Polsce mniej więcej 57 milionów t rocznie, a wydobyć mamy na poziomie 42 milionów t w tej chwili. Tak więc mniej więcej 15 milionów t nam brakuje. Ze wschodu pociągami to nie przyjedzie, mówimy więc o statkach. Proszę państwa, ale nasze porty, o czym już tu była mowa, mają zdolność przeładunku, rozładunku w granicach 30 tysięcy t dziennie. To sobie proszę wbić w kalkulator: 15 milionów przez 30 tysięcy. Wychodzi, proszę państwa, już mówię, 500 – przez tyle dni trzeba by rozładowywać tę ilość węgla w naszych portach. Powtórzę: 500 dni. Ale ile mamy dni do zimy? Jeżeli będziecie importować statkami, to będziemy mieli ten węgiel nie na tę zimę, tylko na następną zimę. A jak będziemy szastać pieniędzmi, które są pieniędzmi podatników, to niedługo nie będzie za co kupować.

I jeszcze jedno. Senator Czarnobaj poruszył bardzo ważną kwestię, której nikt wcześniej nie poruszał. Szkoły, instytucje zaufania publicznego, szpitale... Proszę rząd, aby pomyślał nad tym, jak zabezpieczyć energię dla szpitali i dla szkół. Już dzisiaj mogę powiedzieć, iż mam pewność, że będziemy mieli zdalne nauczanie – i to nie tylko z powodu COVID, ale także z powodu tego, że w szkołach będzie zimno. Wygonicie dzieci, żeby siedziały w domach, które być może będą trochę lepiej dogrzane, bo szkoły nie będą miały czym być opalane. To samo będzie w szpitalach. Chorzy będą chorować w domach, bo w szpitalach będzie za zimno – do tego doprowadzi ten rząd.

I banki. W tej ustawie bardzo ładnie schowano kilka rzeczy. Można było napisać inną ustawę, oddzielną ustawę, ale rząd najwyraźniej się spieszy. Ja jako taki domorosły – tak to się chyba mówi – prorok powiem tak. Zwróćcie uwagę na to, co się wydarzy między 12 a 15 sierpnia. My tę ustawę odrzucimy albo przyjmujemy, Sejm na pewno odrzuci nasze poprawki i ustawę przyjmie, ustawa trafi do prezydenta i prezydent szybko ją podpisze, tak że ona wejdzie w życie na pewno przed 12 sierpnia. Między 12 a 15 sierpnia Orlen stanie się właścicielem Getin Banku. Jak ktoś się chce ze mną o coś założyć, to jestem chętny.

I teraz, na koniec, dlaczego proponujemy 3 tysiące zł? To są pieniądze, których nie ma

w budżecie, które rząd będzie musiał pożyczyć od Polaków, wpisać się na hipotekę polskich obywateli – do tego dochodzi. To na rachunek obywateli – tak, Polacy, to na wasz rachunek – rząd pożyczca te pieniądze i je daje. Trochę daje, a dużą opłatę prowizyjną pobiera dla siebie. Jesteście sponsorami rządu, chcecie czy nie chcecie. Oni mają władzę i mają możliwość w waszym imieniu rządzić waszymi pieniędzmi i mieć jeszcze z tego profity. Będę ironizował. Nie jestem za 3 tysiącami dopłaty do węgla, którego nie będzie, bo to nie rozwiąże problemów. Tych pieniędzy też nie ma. Ale skoro jesteśmy tacy hojni... Część senatorów mówi, że trzeba będzie zwiększyć tę dotację, objąć nią inne źródła ciepła. Tak że ta ustawa nie będzie nas kosztowała 11 miliardów, tylko 40 miliardów, których nie ma w budżecie. No to skoro tak, to ja pytam: kurczę, czemu tylko 3 tysiące dla każdego, kto ma jakiegokolwiek ogrzewanie? Dajmy 3 tysiące miesięcznie każdemu Polakowi! Przecież to i tak są ich pieniądze. Zrobimy ich w wała – oddamy im ich własne pieniądze i pobierzemy prowizję. Tak się mamy bawić? Apeluję o rozsądek. Stop populizmowi. Uszanujmy ludzi, którzy pracują i którzy dokładają się do tego, żeby polskie państwo, polski budżet jako tako funkcjonował i żebyśmy mieli z czego pomagać tym, którzy naprawdę są w potrzebie. Polska może mieć mądry rząd i skończyć z populizmem i z walką 2 klanów politycznych w Polsce. O to apeluję. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze pan senator Bogucki, jak mnie mam, zdalnie, tak?

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Nie. Był tutaj, ale wyszedł.)

(*Senator Halina Bieda*: Wyszedł.)

Aktualnie pana senatora nie ma.

Kolejny jest pan senator Mróz, który tutaj gdzieś krążył.

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Ale go nie ma.)

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Jest czy go nie ma?

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Nie ma pana senatora Boguckiego, nie ma też fizycznie pana senatora Mroza.

W tej chwili głos zabierze pan senator Tyszkiewicz. Chciałem zamknąć dyskusję, ale...

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zacznę od tego, że ta ustawa to jest – powiem otwartym tekstem – najgłupsza, najgorsza ustawa, z jaką przyszło mi się zmierzyć w tej kadencji Senatu – źle przygotowana, niesprawiedliwa, dzieląca Polaków na lepszych i gorszych. Tak więc moje zdanie na ten temat już powiedziałem. Ta ustawa jest ustawą wykluczającą wiele grup społecznych, które rzeczywiście tej pomocy potrzebują. Ja już tu zadawałem pytanie, czy to jest ustawa dotycząca pomocy socjalnej, czy to jest ustawa dotycząca pomocy energetycznej, czy wsparcia energetycznego, dodatku energetycznego. W ogóle dlaczego to się nazywa „ustawa węglowa”? Ja tego nie rozumiem. Mówimy o ustawie energetycznej, która ma wspomóc rzeczywiście tych najbiedniejszych, którzy tej pomocy potrzebują, którzy są dotknięci kryzysem związanym z wojną na Ukrainie i z kryzysem energetycznym.

Ta ustawa wspiera najbardziej zanieczyszczające źródła energii, dlatego że ci, którzy zdecydowali się posłuchać rządu i zmienić swoje źródła energii na bardziej ekologiczne, dzisiaj na tym cierpią i są za to karani, co jest niepojęte i niezrozumiałe, a ci, którzy do tej pory palili oponami, dalej będą palić oponami.

Dwa filary ustawy społecznej... Gdyby taka miała mieć miejsce, to przede wszystkim powinna się kierować osłoną dla najuboższych, czyli byłyby to dodatek energetyczny na najbliższy sezon. Nie mogę tylko pojąć, dlaczego państwo chcą rozdawać te pieniądze, podbijając inflację, nie wiedząc, na co te pieniądze będą przeznaczone – już nie będę wchodził w tę narrację, która była tu wcześniej – zamiast próbować znaleźć mechanizm dopłaty, powiedzmy, do zakupionego, niech będzie, węgla czy w ogóle do zakupywanych źródeł energii.

Czemu ta ustawa ma służyć? Rozdane 11,5 miliarda zł kierowane do wszystkich Polaków, i do tych bardzo bogatych, i do tych bardzo biednych, i do tych, którzy, tak jak wspomniałem wcześniej, mimo że dopłatę dostaną, dalej będą palić oponami czy meblami lakierowanymi z wystawek, o to mogę się założyć. Zamiast uwolnić potencjał Polaków, żeby szukać najlepszych rozwiązań, państwo szukacie rozwiązania najprostszego – po prostu rozdajecie pieniądze. 2/3, czyli 10 milionów Polaków, gospodarstw domowych nie skorzysta z tzw. dodatku węglowego, to domy ogrzewane m.in. ciepłem

sieciowym, gazem ziemnym, drewnem, peletem drzewnym. Będzie mnóstwo osób wykluczonych ze wsparcia z tego rządowego projektu. Według moich obliczeń ok. 20–21% Polaków otrzyma tę pomoc. Co z pozostałymi 80% Polaków? 1 milion gospodarstw domowych z wysokimi dochodami skorzysta z proponowanego przez rząd dodatku węglowego. 1,5 miliona gospodarstw domowych z niskimi dochodami nie otrzyma wsparcia od rządu. Już wcześniej mówiłem, że w mieszkaniach socjalnych ludzie najbardziej potrzebują pomocy, żeby tej zimy nie zamrzli, którzy ogrzewają swoje mieszkania socjalne poprzez aparaty wrzutowe, poprzez które płaci się za energię elektryczną, takiej pomocy nie otrzymają. Co ci ludzie zrobią? Jak przeżyją zimę?

Propozycja rządu dyskryminuje blisko połowę gospodarstw z niskimi dochodami, bo blisko połowa Polaków z niskimi dochodami ogrzewa się... No, 5% ogrzewa się gazem, 9% – drewnem, a 34% ma ciepło z sieci. I ci ludzie z niskimi dochodami takiej pomocy nie otrzymają. Ja posłużę się przykładem: 4-osobowa rodzina z dochodem 6 tysięcy zł na miesiąc, która wymieniła stary kocioł węglowy na kocioł na pelet drzewny, nie otrzyma dodatku węglowego, zostanie ukarana za proekologiczną postawę. W propozycji społecznej, którą przygotowali społecznicy, chociażby z Polskiego Alarmu Smogowego, taka propozycja jest uwzględniona.

Proszę państwa, ta ustawa została zrobiona byle jak, na kolanie. Myślę, że sami się państwo tej ustawy wstydzicie – jestem co do tego przekonany. Nie zrobiliście państwo bilansu energetycznego. Nie zastanowiliście się państwo, jak można uzupełnić te braki, chociażby drewnem opałowym. Pan premier apelował, żeby zbierać chrust, ale nikt nie policzył, ile tego drewna opałowego można uzyskać w Polsce, a jest go wbrew pozorom dosyć sporo. I jak to się ma do tego, że to zbierane za namową drewno opałowe, ten tzw. chrust, zostanie wykorzystane w piecach, które też mogą być opalane węglem? Ci ludzie, którzy dostaną dodatki energetyczne czy dodatek węglowy, będą opalać domy drewnem, tzw. chrustem.

Ta ustawa nie rozstrzyga podstawowej kwestii, którą jest brak dostępności węgla. Węgla brakuje i węgla będzie brakowało, mimo że te pieniądze popłyną do Polaków.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że ta ustawa została przygotowana bez konsultacji społecznych. Wiele środowisk, które naprawdę się znają i na pomocy społecznej, i na energetyce, nie wzięło udziału

w żadnych konsultacjach. Zrobiliście to państwo w zaciszu gabinetów, nie licząc się z Polakami, adresując tę tzw. pomoc do swojego elektoratu.

Ja mam tu – już nie będę tego przedstawiał – propozycję złożoną przez stronę społeczną. Ta propozycja jest przygotowana i można z niej skorzystać. Ale państwo wybrali inną drogę.

Chciałbym na koniec złożyć poprawkę do ustawy. W związku z tym, że wykluczacie państwo sporą grupę obywateli polskich, którzy zdecydowali się na wymianę źródeł ciepła na ekologiczne, na źródła ciepła, na które państwo ich namawialiście, składam poprawkę, żeby uwzględnić również pelet. I zadaję pytanie: dlaczego osoby, które zdecydowały się na wymianę pieca i przeszły na pelet, czyli zdecydowanie bardziej ekologiczne źródło ciepła, mają być za to karane? W związku z tym składam poprawkę, żeby dodać słowo „peletu”. Czyli w art. 2 ust. 1 wyrazy „oraz oleju opałowego” zastępuje się wyrazami „oleju opałowego oraz peletu”.

Generalnie jestem przeciwko tej ustawie. Ta ustawa jest niesprawiedliwa, ta ustawa jest antyekologiczna, ona uderza w ogromną grupę Polaków. Ale jeżeli już państwo zdecydowali się na rozdanie pieniędzy, to nie zgodzę się na to, żeby karać ludzi, którzy za waszą namową zdecydowali się na inne źródła energii. Oni wcale nie są gorsi i nie są bogaci. To są tacy sami Polacy jak ci, których uwzględniliście w tej swojej ustawie. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Głos zabierze pan senator Mróz.

**SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister!

Tutaj było tyle różnych nieprawd, półprawd i demagogii ze strony tzw. większości demokratycznej... No, tak się określacie w Senacie. Otóż ja nie zgadzam się z tym określeniem, ale mówię tak, żebyście to wszystko zrozumieli. Ja nawet nie wiem, od czego zacząć prostowanie.

Pierwsza kwestia jest taka, że ta ustawa kogoś wyklucza. No, nikogo nie wyklucza, dlatego że każdy, kto ogrzewa węglem, dostanie dodatek.

Więc pan senator Tyszkiewicz sam sobie zaprzecza w swojej wypowiedzi, bo z jednej strony narzeka, że wszyscy dostają, a z drugiej strony mówi o jakimś wykluczeniu. Każdy, kto ogrzewa węglem, na mocy tej ustawy dostanie 3 tysiące. To jest punkt pierwszy.

Punkt drugi. Przypomnę moim koleżankom i kolegom – bo to nie tylko kwestia pana senatora Tyszkiewicza... Pojawiało się to w wielu wypowiedziach: no ale ktoś ogrzewa olejem, ktoś – energią, gazem itd., itd. No właśnie wczoraj i dzisiaj przez cały dzień jest informacja, że jest już przygotowany projekt ustawy, który będzie mówił o dodatku energetycznym wspierającym te osoby ogrzewające źródłem innym niż węgiel. I będzie to uchwalone w Sejmie.

(Głos z sali: Kiedy?)

Panie Senatorze, kiedy... No, pewnie we wrześniu będzie to uchwalone – tak? Będzie to uchwalone we wrześniu. Ktoś może powiedzieć: a dlaczego nie dzisiaj, ale we wrześniu? Dlatego że jeżeli ktoś ogrzewa... Sezon się de facto zaczyna od października. Jak ktoś ogrzewa np. gazem, to nie musi go gromadzić. A węgiel trzeba zgromadzić, dlatego węgiel idzie jako pierwszy, a te inne źródła... Jak ktoś ogrzewa prądem, to naciska guzik – on nie musi niczego gromadzić i on nie musi mieć dodatku wcześniej. A ktoś, kto musi kupić węgiel, musi mieć dodatek wcześniej, bo teraz będzie się kupowało węgiel, we wrześniu. I stąd taka pewnego rodzaju kolejność.

A do tego wszystkiego jeszcze państwu powiem... Nie pamiętam tutaj dokładnie – pani minister mogłaby mnie skorygować – ale bodajże w styczniu czy w lutym uchwaliliśmy dodatek osłonowy, który jest wypłacany w 2 ratach, jedna już została wypłacona na wiosnę, a druga właśnie teraz będzie wypłacana, do października. Jest to dodatek osłonowy ze względu na wszystkie źródła, nie tylko ogrzewania, ale i energii – bo ceny energii też idą do góry. I tam jest kryterium dochodowe i jest od 500 do 1 tysiąca 550 zł, w zależności od tego, ile i... jaki jest dochód – tak? Szanowny Panie Senatorze, ja wiem, że pan ze swoimi dochodami z dodatku osłonowego pewnie nie korzysta, bo pan się nie łapie, ale 6 milionów 800 tysięcy Polaków już z tego dodatku osłonowego skorzystało. I nie ma na dzisiaj żadnej takiej sytuacji, że ktoś będzie przy świeczkach siedział, ktoś będzie marzył... Proszę wierzyć w to, co mówimy, bo takiej sytuacji nie ma.

Na razie o tych świeczkach i o tym, że trzeba zmniejszyć temperaturę, wyłączyć co drugą lampę, to się mówi w Republice Federalnej Niemiec.

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Ale jak można gromadzić coś, czego nie ma?)

No, Szanowny Panie Senatorze, to trzeba sobie poczytać „Deutsche Welle” w oryginale, jak pan zna język niemiecki. Nie musi pan nawet czytać Onetu, Wirtualnej Polski czy naszych portali. Niech pan poczyta... O tym się dzisiaj w Niemczech dyskutuje – o tym, że może zabraknąć energii. Mówią o tym poszczególni szefowie rządów landowych, burmistrzowie w miastach niemieckich, starostowie. Mówią, że trzeba będzie oszczędzać energię w Niemczech.

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Ale we Francji też.)

We Francji też, Panie Senatorze.

(Senator Wadim Tyszkiewicz: To dlaczego pan Niemcy wymienia?)

No to we Francji, w Niemczech, we Włoszech...

(Marszałek Tomasz Grodzki: Panie Senatorze, pan występuje, a nie prowadzi polemikę.)

Przepraszam, Panie Marszałku, ale widzi pan, że jest jakaś interakcja.

(Marszałek Tomasz Grodzki: No ale daje się pan prowokować, a ma pan wygłosić...)

A dlaczego w Niemczech? Odpowiem panu. Dlatego że znam język niemiecki i najczęściej mogę... Nie znam języka francuskiego, włoskiego. A więc mogę sobie zobaczyć, co piszą na niemieckich portalach i sobie to przeczytać – stąd te Niemcy czy ewentualnie Austria, bo tam też po niemiecku...

(Senator Wadim Tyszkiewicz: A Czesi?)

Nie mam takiej znajomości języka francuskiego czy czeskiego, więc raczej w oryginale nie mogę sobie tego poczytać. To tak w odpowiedzi dla pana Wadima, bo tak strasznie się tego tematu Niemiec boi i jak się coś powie o Niemczech...

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Ja się boję?)

...to od razu ciśnienie mu się podnosi, tak jak wielu politykom Platformy Obywatelskiej – co jest dziwne.

Szanowni Państwo, dzisiaj mamy wzrost cen surowców energetycznych, który jest spowodowany bardzo wieloma czynnikami zewnętrznymi – polityką klimatyczną Unii Europejskiej, wojną... I to jest wzrost globalny, nie tylko my w Polsce mamy z tym problem, bo wszyscy mają problem z wysokimi cenami energii. Ten wzrost zaczął się gdzieś w listopadzie, gaz wtedy... i węgiel szedł bardzo mocno, tzn. ceny gazu i energii na rynkach europejskich... I już wtedy właśnie była błyskawiczna decyzja rządu o uruchomieniu tych dodatków

osłonowych, żeby ci nasi najbiedniejsi mieszkańcy, Polacy, już od stycznia mogli dostawać... Zresztą jeśli chodzi o te dodatki osłonowe, to także szkoły tam wpisywaliśmy – tak? Pamiętamy wszyscy tych odbiorców wrażliwych i to, aby te ceny energii nie uderzyły w szkoły, szpitale, urzędy itd., itd.

A teraz: dlaczego nie ma węgla? Takie pytanie się pojawiło. Szanowni Państwo, nie ma tego węgla, bo ktoś kiedyś zlikwidował zagłębie wałbrzyskie. SLD, AWS, Unia Wolności. Nie wiem, czy te nazwy coś państwu mówią, ale proszę sprawdzić, kto likwidował zagłębie wałbrzyskie, kto na masową skalę likwidował kopalnie na Górnym Śląsku. Za czyich to było rządów? No, nie było to za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Wtedy także nie było Platformy Obywatelskiej. Ale jak ja dzisiaj słyszę taką wypowiedź, o tej Saharze, o tym braku piasku, pana senatora Kwiatkowskiego, który jest bardzo elokwentny... No, ale to trzeba było przypomnieć... No, kurczę, to jego szef, premier Jerzy Buzek, likwidował kopalnie, a on był wtedy jego asystentem. Może by pan senator Kwiatkowski sobie to przypomniał?

(Senator Alicja Zajac: Sekretarzem.)

To sekretarzem. No, asystentem czy sekretarzem, w każdym razie jednym z najbliższych współpracowników, nie umniejszając funkcji, jaką formalnie w tej strukturze KPRM-owskiej pełnił. I to facet z Górnego Śląska. Dzisiaj, no, głupio o tym powiedzieć, ale to jest prominentny działacz, bóstwo Platformy Obywatelskiej. Ale wypieramy to z pamięci. Żadnej kopalni nie likwidował PiS... Ja powiem więcej, Szanowni Państwo, ja powiem więcej. Jeszcze nie tak dawno... nie ma senatora Burego na sali, ale jego szef Szymon Hołownia mówił: jak najszybciej trzeba zamknąć kopalnię Turów. 8% energii. Proszę państwa, 8% energii. Gdybyśmy posłuchali, to faktycznie może byśmy dzisiaj przy świeczkach obradowali, a pan senator Tyszkiewicz pewnie miałby prawo tutaj krytykować. Ale nie posłuchaliśmy różnych ludzi z Platformy, z kręgu Hołowni i innych, którzy powiedzieli: natychmiast wykonać to zabezpieczenie, Turów nie jest nam potrzebny. A dzisiaj okazuje się, że jest potrzebny, produkuje, ludzie mają pracę. Ja pamiętam, bo jestem z okręgu obok, ale często jeżdżę do Bogatyni w powiecie zgorzeleckim, że były tam nawet konferencje prasowe, przez pierwsze dni, jeździli tam politycy Platformy Obywatelskiej i organizowali sobie konferencje prasowe. Zobaczcie, jest to w internecie, bo nawet się tym chwalili, posłuchajcie, co mówili. Rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego tych życzliwych podszeptów na szczęście nie posłuchał

i mamy dzisiaj energię, której komponentem jest także energia z węgla brunatnego.

A tak jak już pani minister mówiła, dzisiaj do tego węgla to nie tylko wraca Polska, bo my cały czas przy tym węglu jesteśmy, byliśmy zawsze za to karani, najgorsi, ale dzisiaj wracają do węgla Niemcy, i to do tego brudnego, bo jednak brunatnego. U nas brunatny jest wydobywany tylko w 2 miejscach – Bełchatów i Turów. Większość wydobycia to jednak węgiel kamienny. Wracają Włosi, wracają Grecy, wracają Francuzi. Nie wiem, co zrobią Hiszpanie, ale chyba też wrócą do węgla.

Jeszcze jest jedna kwestia. Albo... już ostatnia, bo widzę, że mam 48 sekund. Szanowni Państwo, rząd Prawa i Sprawiedliwości stara się pomagać ludziom. Stara się pomagać ludziom. Może za późno, może nie tak w 100%, jak się da, ale naprawdę staramy się pomagać: dodatki osłonowe, energetyczne, dodatki węglowe, obniżenie VAT na nawozy, na żywność, akcyzy na paliwo itd. A co wy proponujecie? Pan Belka mówi: trzeba się zastanowić, czy nie zrobić 25% VAT. To byłaby maksymalna stawka w Unii Europejskiej. Jeden z posłów Platformy powiedział: zastanówmy się nad zawieszeniem trzynastki i czternastki. Jeden z ekspertów tu, w Senacie, mówił: trzeba przejrzeć wydatki socjalne. Co to znaczy „przejrzeć wydatki socjalne”? No, pewnie trzeba komuś zabrać, że tak powiem.

(Sygnał timera)

No i teraz jest pytanie: czy chcecie, aby w tych trudnych czasach rządził dobry rząd, czy oddacie władzę w ręce opozycji? Jeśli tak, to wtedy będziecie mieli VAT 25%, wyższą cenę żywności, leków etc. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Kleinę.

Drugie wystąpienie – tak? – a więc 5 minut.

(Senator Kazimierz Kleina: Pierwsze.)

Pierwsze? A, to mnie sekretarz zmylił.

SENATOR

KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tak, oczywiście, że chcemy, żeby rządził dobry rząd. To znaczy, że chcemy, żeby jak najszybciej odszedł rząd PiS, który szkodzi gospodarce, szkodzi obywatelom. I to jest prawda, i to widzimy na każdym miejscu. Nie jesteśmy przeciwnikami świadczeń socjalnych, wręcz odwrotnie – w każdym miejscu mówimy, że wszystkie te świadczenia, które zostały przyznane przez rządy AWS, Platformy Obywatelskiej, PiS, SLD i innych, zachowujemy, nie będziemy ich nikomu zabierali jako rząd Platformy Obywatelskiej i innych koalicyjnych partii, które wejdą w skład tego rządu. A co mówimy, i to w każdym miejscu? Mówimy to, że jeżeli dajemy komuś świadczenia, to takie, żeby one były sprawiedliwe i żeby dotyczyły całej grupy ludzi, którym się powinny należeć, i żeby nie dokonywać dzielenia ludzi, tylko żeby po prostu to były świadczenia dotyczące całego spektrum osób, które są dokładnie w takich samych warunkach. I to wyraźnie tutaj widać.

Chcę zresztą jeszcze raz powiedzieć: nigdy jako Platforma Obywatelska nie mówiliśmy w momencie tego problemu z kopalnią w Turowie, że trzeba kopalnię zamknąć. Przecież nie na tym problem polegał – warto sobie to przypomnieć. Problem polegał na tym, że zarząd tej kopalni, a później rząd, nie potrafił dogadać się ze stroną czeską w sprawie konfliktu i problemów ekologicznych, które były na granicy, i przez to Polska zapłaciła ogromną karę – o tym wszyscy zapominają, a to także powodowało inflację. Zapłaciła jeszcze więcej, niż Czesi chcieli na początku, tylko dlatego, że rząd, ten niby mądry rząd, nie potrafi rozmawiać z żadnymi partnerami, ani społecznymi, ani biznesowymi itd. Prowadzi to do konfliktów tam, gdzie ich nie powinno być.

O sprawach węgla i tego dodatku węglowego powiedziano właściwie wszystko, więc nie chcę na ten temat dalej mówić. I wydaje się, że ta operacja znowu PiS-owi się udała, po prostu ustawa o dodatku węglowym... Powiem tak, tylko jednym zdaniem: jesteśmy za dodatkiem węglowym, ale to powinna być ustawa kompleksowa, czyli taka, którą w jakimś sensie pani minister zapowiada. Dlaczego tego się nie robi za jednym zamachem, tylko najpierw się mówi o węglu, a za kilka dni się powie o następnych rzeczach? Tylko po to, żeby konfliktować ludzi.

Ale to już zostawiam. Wracam do ważnej części tej ustawy, która w debacie, poza krótkim nawiązaniem do tej kwestii w wystąpieniu pana senatora Leszka Czarnobaja, w zasadzie została pominięta. Najważniejsza sprawa w tej ustawie, dotycząca

najbardziej delikatnej, wrażliwej kwestii, to kwestia restrukturyzacji sektora bankowego. Ta kwestia jest pewną wrzutką, została wrzucona do ustawy o dodatku węglowym. Mówię to po raz wtóry, bo mówiłem to już dziś w sprawozdaniu: to jest praktyka bardzo niebezpieczna. Te zapisy powinny być przedmiotem konsultacji z sektorem bankowym, z różnymi branżowymi środowiskami, powinny być poddane głębokiej, pogłębionej analizie, a zostało to tutaj wrzucone. I doprowadzono do takiej sytuacji, że ta wielogodzinna debata skupiła się dzisiaj tylko na węglu. To ważna sprawa, ale pominięto istotną część tej ustawy, niezwykle istotną z punktu widzenia całego sektora. A ta ustawa wprowadza tymi zapisami bardzo niedobre i niebezpieczne praktyki, które mogą doprowadzić do tego, że sektor bankowy znajdzie się w trudniejszej sytuacji, niż jest dzisiaj. Zwraçałem też uwagę, że prawdopodobnie to jest ustawa przygotowana pod jeden czy może dwa banki. Tak też nie może być. Takie rzeczy muszą być przygotowane w sposób kompleksowy, bo wtedy są one godne zaufania.

I ostatnie zdanie. Powiem tylko tak: straszono tutaj Niemcami, Hiszpanami, Francuzami, nie wiem, kim tam jeszcze. Ja w sumie zawsze wołał rząd, który mówi, że może być trudno, że może mieć problemy, niż taki, który mówi, że nie ma żadnych problemów. W związku z tym to, że gdzieś tam za granicą, na Zachodzie mówią, że mogą być problemy z energią elektryczną, że mogą być problemy z gazem, to znaczy, że te rządy się przygotowują i że przygotowują obywateli do trudnych sytuacji. A u nas to wygląda tak, że mówimy: jakoś to będzie. Tak nie można rządzić. Trzeba zawsze się przygotowywać do sytuacji trudniejszej, niż jest, a nie do łatwiejszych, bo nie da się długo rządzić, myśląc: jakoś to będzie, może nas to ominie, może się uda, znowu jakoś dosypimy pieniędzy, których nie ma, i będziemy po prostu dalej dezorganizowali państwo. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Nie ma już na sali senatora Mroza, a chciałem troszkę powiększyć jego zasób wiedzy, której nie ma, a którą warto posiadać. Gorsze u pana senatora Mroza jest to, że sam wierzy we własną propagandę. No, to już jest najgorsza możliwa sytuacja. Pan senator Mróz wierzy, że rząd PiS nie zlikwidował żadnej kopalni, więc chciałbym poinformować pana senatora Mroza, że rząd, którego broni, podpisał porozumienie z Komisją Europejską, w ramach którego zobowiązał się do zlikwidowania 7 kopalni. Trochę oszukaliście Komisję Europejską, próbujecie ją zresztą oszukiwać w każdej możliwej sprawie. Siedmiu nie zlikwidowaliście, ale parę ładnych zlikwidowaliście. Maskowaliście to, jak mogliście. Nazywaliście to łączeniem z innymi kopalniami, restrukturyzacją. Fakt jest faktem – pewne kopalnie zamknęliście.

Panie Senatorze, apeluję: trochę wiedzy. W jednym zakresie panu ułatwię, ma pan z tym problem po raz kolejny. Informuję pana, że w rządzie Jerzego Buzka byłem doradcą i sekretarzem osobistym. Będzie pan miał łatwiej przy kolejnych wystąpieniach. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wadim Tyszkiewicz. Bardzo proszę. Drugie wystąpienie. Tak?

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Tak, drugi raz.

Panie Marszałku, ja bardzo krótko w odpowiedzi na zarzuty czy tezy, które były tutaj wcześniej stawiane.

Proszę państwa, nie wiem, czy zdajecie sobie sprawę, że 87% węgla, którym Europejczycy ogrzewają domy, spala się w Polsce. Podkreślam: 87% węgla spalane w Europie, jeśli chodzi o ogrzewanie domów, spala się w Polsce. I teraz: czy to dobrze, czy źle? Jeszcze pół roku temu było bardzo źle, a teraz, jak rozumiem, jest dobrze, bo jest wojna. Tak? Tylko żebyście państwo nie wprowadzili wyborców, Polaków w pełną pułapkę, dlatego że to, że dzisiaj moglibyśmy wydobywać węgiel w kopalniach, które zostały zlikwidowane w sytuacji rzeczywiście ekstraordynaryjnej... Ten węgiel rzeczywiście by się przydał.

Ale można było wszystko zrobić inaczej. Pieniądze, które państwo polskie otrzymało za certyfikaty OZE, to blisko 60 miliardów zł. Gdyby do tego dodać te 11,5 miliarda zł, które państwo chcecie rozdać, to ok. 70 miliardów zł można byłoby przeznaczyć na odnawialne źródła energii. Nie dyskutowalibyśmy dzisiaj o potrzebie otwierania kopalń, czyli powrotu do niestety bardzo nieekologicznych źródeł energii. Mielibyśmy dzisiaj energię z wiatru, mielibyśmy energię ze słońca. Proszę państwa, nie wiem, czy macie świadomość tego, że dzisiaj energetyka odnawialna w Polsce... My dyskutujemy o węglu, a nie wiem, czy macie państwo świadomość tego, ile zostało wydanych odmów w sprawie przyłączenia odnawialnych źródeł energii, czyli z wiatraków i ze słońca. Ja państwu powiem. W ciągu 6 lat polskie grupy energetyczne odmówiły 6 tysiącom... Zostało wydanych 6 tysięcy odmów przyłączenia odnawialnych źródeł energii. Powtarzam: 6 tysięcy. W roku 2021, czyli w roku ubiegłym, wydano 3 tysiące 751 odmów. Odmówiono przyłączenia czystej energii. My dzisiaj dyskutujemy o węglu, o węglu brunatnym, o węglu kamiennym, o kopalniach. Dlaczego państwo przez 7 lat blokowaliście rozwój energii odnawialnej? Z inwestycji, w sprawie których wydano odmowy i które tutaj wcześniej wymieniłem, można było wyprodukować 15 GW energii. Państwo tego nie zrobili. Dzisiaj rzeczywiście sytuacja jest trudna, dzisiaj ratujemy się węglem, a wystarczyło pieniądze, które były przeznaczone na odnawialne źródła energii, wydać zgodnie z przeznaczeniem i dzisiaj nie byłoby problemu z ogrzewaniem mieszkań, a przynajmniej byłyby on mniejszy. Ja nie mówię, że nie byłoby go całkowicie, ale poprzez państwa zaniechanie 15 GW energii nie trafi do polskich elektrowni, nie trafi do polskich domów, do mieszkań socjalnych, do tych ubogich ludzi, którzy nie potrzebowaliby wtedy żadnej pomocy i dopłaty, bo wystarczyłoby, że mieliby tanią energię ze źródeł odnawialnych. Zablokowaliście państwo rozwój energetyki odnawialnej. Powtórzę: 6 tysięcy odmów w ciągu 6 lat. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krzysztof Mróz, drugie wystąpienie. Bardzo proszę.

SENATOR

KRZYSZTOF MRÓZ

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Myślałem, że na jednym wystąpieniu zakończę, ale gdzieś tam pewne nowe wątki zostały poruszone i mnie sprowokowały.

Przepraszam pana senatora Kwiatkowskiego, bo faktycznie użyłem słowa „asystent”. Będę pamiętał, że był osobistym sekretarzem. Jeżeli tak było, to proszę, Panie Senatorze, przyjąć moje przeprosiny za tę moją nieścisłość. Osobisty sekretarz, niech tak będzie. To jest jedna kwestia. Ale nie zmienia to faktu, że pana szef wtedy likwidował kopalnie. A dzisiaj to prominentny działacz Platformy Obywatelskiej, który ponoć się zajmuje generalnie energetyką w Parlamencie Europejskim, jest w ogóle guru i tym największymmacherem.

Czy my planujemy likwidację górnictwa? No, Szanowni Państwo, Zielony Ład, Frans Timmermans, Komisja Europejska, która naciska wszelkimi sposobami przy stosownych uchwałach Parlamentu Europejskiego, komisji energetycznych w Parlamencie Europejskim... Ja rozmawiałem z prof. Krasnodębskim, który mówi: tam ten Zielony Ład to już de facto jak religia jest, religia. Może teraz się coś zmieni panu Fransowi. Chyba nawet już się mu zmieniło, bo już zaczął mówić, że można jednak trochę energii z węgla, nawet tego brunatnego, używać. Niemcy to na maksa na tej energii z węgla lecą. No, Szanowni Państwo, być może będzie zmiana polityki w Unii Europejskiej i pozwolą nam produkować energię z węgla. Bo w coraz większej liczbie krajów jednak okazuje się, że te terminy, 2050, zeroemisyjność, a węgiel to już w ogóle najlepiej jeszcze szybciej... My robimy wszystko – mówię „my” jako Polska... Jeżeli dzisiaj podpisywaliśmy, że zlikwidujemy energetykę węglową do roku 2049, to jesteśmy ostatnim krajem w Unii Europejskiej, który wyżyłował ten termin maksymalnie. No, nie dało się już dłużej. Bo to właśnie Komisja Europejska, to właśnie Parlament Europejski, to właśnie polityka klimatyczna, która jest realizowana przez EPP, w którym jest Platforma Obywatelska z PSL, przez socjalistów, bo chyba tak się ta frakcja nazywa, w którym jest SLD czy teraz Nowa Lewica, i tę formację, nie pamiętam, jak ona się nazywa po angielsku, gdzie Hołownia się zapisał, liberałowie, razem z partią Macrona... No, przecież wszyscy w Unii Europejskiej mówią: likwidujcie węgiel, likwidujcie węgiel. I m.in. Polska była tym czarnym ludem,

dlatego że my mówimy, że chcemy jeszcze trochę na tym węglu pojechać. I to taka kwestia.

No i ostatnia sprawa, podnoszona już tyle razy, że aż mi głupio pięćdziesiąty siódmy raz na tej mównicy o tym samym mówić, bo jeszcze ktoś może powiedzieć, że cały czas się powtarzam. No, ale jak słuchałem pana senatora Wadima Tyszkiewicza, który zaczął opowiadać znów o tej zielonej energii, zielonej energii, zielonej energii, i jak to by było, gdyby te wiatraki były... Panie Senatorze, przepraszam, ja wiem, że pan się zaraz zdenerwuje. Ale w Niemczech te wiatraki są, kurczę, co krok i oni mają problem z energią. Po prostu trzeba to wreszcie zrozumieć – a jak pan mi nie wierzy, to niech pan sprawdzi u fachowców – że problem jest nie tylko w ilości energii zielonej, ale i w jej stabilności. Nie można dzisiaj zarzucić niemieckiej gospodarce, niemieckim politykom, że nie poszli frontem w energię odnawialną, bo poszli, praktycznie dopłacali wszędzie, mają tej energii odnawialnej najwięcej w Unii Europejskiej – i mają największy problem z energią.

(Głos z sali: Dramat.)

No właśnie, dramat. I mają problem z energią. Nikt w Polsce nie blokował intencjonalnie energii z odnawialnych źródeł, OZE. Mamy prosumenckiej fotowoltaiki najwięcej, osiągnęliśmy w tym roku założenia do roku 2030. Jeżeli dzisiaj komuś odmawia się przyłączenia, to jest tylko jedna możliwość: po prostu nie ma możliwości technicznej. Nie ma możliwości technicznej, bo sieci nie wytrzymują, Panie Senatorze. Bo przez 50 lat budowaliście PRL, towarzysze różni, że tak się wyrażę, i takie mamy sieci, jakie mamy. I trzeba dzisiaj te sieci modernizować. One są stopniowo modernizowane, ale nie da się tego zrobić z dnia na dzień, bo kiedy te sieci były budowane, nie było w ogóle myślenia o rozproszonej energii prosumenckiej. Problem polega po prostu na tym, że jest wiele wejść do systemu.

(Sygnał timera)

Panie Senatorze, wiem, że pana nie przekonam, ale niech pan porozmawia z energetykami, to panu to bardziej fachowo wytłumaczą i generalnie istotę potwierdzą. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski, w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, powiedzić, że jest mi przykro, to nic nie powiedzić. Co przed chwilą padło na tej sali? Pan senator Mróz o Jerzym Buzku powiedział „macher”. Słownik języka polskiego mówi, że macher to oszust, kombinator. Jest mi wstyd, że pan jest senatorem. Jerzy Buzek w czerwcu tego roku w Parlamencie Europejskim wynegocjował porozumienie zobowiązujące państwa członkowskie do wypełnienia gazem magazynów. Było to uznane za ogromny sukces w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Za to porozumienie dziękowali Jerzemu Buzkowi przedstawiciele wszystkich środowisk politycznych, także europosłowie PiS. Oczekuję, że pan publicznie przeprosi Jerzego Buzka, którego określił pan jako machera, czyli oszusta i kombinatora. Chyba że pan nawet nie zna znaczenia słów, których pan używa. W każdym z tych wypadków albo powinien pan przeprosić i przyznać się do błędu, albo powiedzić, że mowa polska trudny język, znać go pan nie potrafi.

(Senator Krzysztof Mróz: Ja sprostowanie...)
(Głos z sali: No, nie, no, ludzie...)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Proszę.

(Głos z sali: Ale każdy ma prawo.)

No oczywiście, tym bardziej że awantura była o to ostatnio. Muszę teraz dbać o to.

SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ

Panie Marszałku! Panie Senatorze Kwiatkowski!

W jakiejś tam wypowiedzi faktycznie użyłem słowa „macher”, ale nie w kontekście oszustwa, bo nigdy...

(Rozmowy na sali)

...nie w tym kontekście, o którym pan powiedział, i nigdy nie zarzuciłem panu premierowi...

(Rozmowy na sali)

Ale przepraszam, nigdy nie zarzuciłem, że jest jakimś oszustem. Ja rozumiałem to tak: macher, czyli główny facet, który rozgrywał politykę, bo był premierem, ze Śląska, likwidował te

kopalnie, bo bez niego, że tak się wyrażę, nie byłoby możliwości...

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Powiedział pan „macher w Unii Europejskiej”. Czemu pan kłamie?)

I także w Unii Europejskiej...

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Pan kłamie.)

Ale proszę mi nie mówić, że ja kłamie czy nie kłamie.

...I w Unii Europejskiej też był jednym z tych polityków, którzy upierali się za tą polityką klimatyczną, która wymusza na Polsce likwidację kopalń. Nigdy nie powiedziałem, że pan premier Jerzy Buzek był jakimś oszustem, i proszę mi takich słów w moje usta nie wkładać, bo ja się z panem premierem Buzkiem nie zgadzam, ale nigdy takich określeń pod adresem pana premiera, jak zresztą i pod adresem nikogo innego na tej sali czy w ogóle, nie na tej sali, nie użyłem. Proszę więc takich słów nie używać.

Trudno natomiast powiedzić, żeby pan przewodniczący Parlamentu Europejskiego, europoseł – pełnił także różnego rodzaju funkcje w komisjach – no, nie był jednym z kreatorów tej polityki. Oczywiście pewnie też bardzo wiele dobrych rzeczy w tej polityce czy w Parlamencie Europejskim zrobił, ale wpisywał się w to klimatyczne szaleństwo, a skutkiem tego dzisiaj jest wymuszanie na rządzie polskim... Nawet jak przejmiecie kiedyś władzę, to też będą was zmuszali do likwidacji tych kopalń.

I tyle. Bardzo bym więc prosił, żeby pan mi takich słów, których nie mówiłem... Słowo w języku faktycznie może mieć 177 znaczeń, ale ja nie mówiłem tego w kontekście jakiegoś oszustwa, mówiłem w kontekście osoby, która wpływała na likwidację kopalń – a wpływał, jak był premierem – wpływała także na politykę Zielonego Ładu, która prowadzi do likwidacji kopalń. W tym kontekście tak mówiłem. A jeżeli jest jakiś inny kontekst tego słowa, jeżeli jest ono używane w kontekście jakiegoś oszustwa, to mogę powiedzić, że ja na pewno w takim kontekście o panu premierze się nie wypowiadałem. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Żeby panów pogodzić, mogę powiedzić, że szybko spojrzawszy na Wikipedię, widzę tutaj przy słowie „macher” takie znaczenia, oprócz tych,

o których mówił pan senator Kwiatkowski: fachowiec, fachman, autor, działacz...

(Głos z sali: O, proszę bardzo.)

...więc bogactwo języka polskiego jest duże.

(Rozmowy na sali)

(Senator Jacek Bogucki: Też, Panie Marszałku, chciałem pokazać, że słownik języka polskiego mówi, że pierwsze znaczenie to potocznie fachowiec, a drugie znaczenie – potocznie oszust, kombinator. Różnica między fachowcem a oszustem jest spora.)

Dobrze. Przechodzimy teraz do wystąpienia pana senatora Jacka Boguckiego. Bardzo proszę.

(Głos z sali: To samo słowo!)

SENATOR JACEK BOGUCKI

Panie Marszałku, choć pamiętam niektóre reformy premiera Buzka – bo wtedy byłem starostą – z których wycofywaliśmy się potem w ramach AWS, bo byłem też w AWS, chociaż nie byłem wtedy posłem...

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Właściwie miałem nie zabierać głosu, ale gdy posłuchałem tego jazgotu – teraz ważę słowa, jazgotu – to nie mogłem sobie odmówić i paru kwestii nie skomentować. Jako inżynier, wprawdzie nie elektryk, tylko mechanik, chciałbym jednemu z przedmówców wytłumaczyć, na czym polega problem z OZE. Otóż nie mamy jeszcze akumulatorów energii. Potrafimy już magazynować energię z fotowoltaiki z dnia na noc, ale z lata na zimę za cholerę – przepraszam za słowo – nie potrafimy. No, nie potrafimy, nie mamy rozwiązań. Próbowaliśmy za czasów komuny budować elektrownie szczytowo-pompowe czy jakieś inne, które na dłuższy okres magazynowały, ale nigdy z lata na zimę. I to jest zasadniczy problem.

No, druga kwestia, której pan senator nie zauważył, to to, że w ubiegłym roku i na początku tego roku liczba zainstalowanych ogniw była największa w historii Polski. Zainstalowano tyle fotowoltaiki, ile nie udało się żadnemu rządowi, nawet waszym rządowi przez całą kadencję, przez 2 wasze kadencje tyle nie zainstalowano. Podobnie jest z wiatrakami. No, niestety, jak to jeden z waszych ludzi powiedział: jak deszcz pada, to woda płynie, jak wiatr wieje, to prąd jest, jak wiatr nie wieje, to wszystkie elektrownie na ogół w danej okolicy stoją. I to nie jest problem sieci. To jest jakiś mit

rozpowszechniany, że sieci mamy za słabe. Nie, po prostu tej energii nie da się zużyć. W mojej wsi 2 gospodarstwa mają fotowoltaikę, pozostałych kilkanaście nie ma. I co z tego? Jak przychodzi bardzo dobry czas na produkcję prądu z fotowoltaiki, wyłącza się, tym, którzy mają, wyłącza się, bo sieć nie przyjmuje. Nie dlatego, że jest słabą siecią, tylko że energia nie jest zużywana w tym czasie, tu i teraz, a musiałyby być zużyta. Tak więc to jest problem OZE, o którym zapominacie i opowiadacie głupoty po prostu. Bzdury opowiadacie, mówiąc, że gdybyśmy mieli OZE, to mielibyśmy rozwiązany cały problem energii elektrycznej. No, niestety, nie. Dlatego są odmowy, że nie da się zużywać tej energii wyprodukowanej chwilowo. Bo energia musi być zużywana chwilowo, w danym momencie. To nawet ja, jako inżynier mechanik, wiem. No, niektórzy może mają humanistyczne wykształcenie, niekoniecznie na fizyce uważali i mogą tego nie wiedzieć.

Jeśli chodzi o likwidację kopalń... Panie Senatorze, a kto, jak nie wy, stąd krzyczał: dlaczego nie przechodzicie na inne źródła energii, dlaczego nie zamykacie tych kopalń? Kto to krzyczał, jak nie wy, jak nie wasza opcja, w Sejmie, w Senacie, jak nie wasi przyjaciele liberałowie z całej Unii Europejskiej? Kto przymuszał Polskę do tego? I teraz krokodyle łzy? Partia oszustów to mówi czy inna partia? Gdy patrzę na moją koleżkę, przewodniczącą komisji finansów... Szanuję go bardzo, bo na ogół jego wystąpienia są bardzo merytoryczne, na ogół bardzo merytorycznie podchodzi do tematów, niezależnie od tego, że wydźwięk polityczny w każdym z nas jest, nikt z nas, kto jest politykiem, nie oderwie się zupełnie od swoich korzeni, od swojego pochodzenia, od swoich poglądów, to jest niemożliwe. Ale na ogół tonował wystąpienia i to za to go cenię. No, ale dzisiaj przeszedł samego siebie. No, bo gdy mówi o dzieleniu Polaków... Dlaczego my tych Polaków dzielimy? Z prostej przyczyny. Najpierw był ogromny wzrost cen gazu, no, to trzeba było wprowadzić rozwiązanie, które powodowało, że ten gaz był tańszy, a więc regulowaną cenę gazu. Już pan zapomniał o tym, że ta regulowana cena gazu obowiązuje chyba nadal. Jak był problem wysokiej ceny energii elektrycznej, wysokiej ceny paliw, to obniżyliście VAT na te paliwa. Zrobiliście to, co w danym momencie było potrzebne. Jak potrzebne jest teraz wpływanie na cenę czy wspomaganie rodzin ze względu na cenę węgla, no, to występujemy z tym projektem. I nigdy nie będzie, dopóki trwa wojna na Ukrainie, jednego

kompleksowego projektu, który rozwiąże wszystkie problemy, z prostej przyczyny: bo jest czas wojny, bo sytuacja się zmienia co parę minut, co parę godzin, co parę dni i co parę tygodni.

I jeszcze jedno kłamstwo, chyba że źle usłyszałem. To pan powiedział, że 1,5 roku temu olej opałowy był po 2 zł?

(Senator Kazimierz Kleina: 2 zł w maju 2021 r.)

To przyniosę jutro faktury, pan przyniesie faktury...

(Senator Kazimierz Kleina: Oczywiście.)

...i pokaże pan...

(Senator Kazimierz Kleina: Oczywiście.)

...pokażemy je, wymienimy się fakturami. Bo ja pamiętam, że na wiosnę ubiegłego roku płaciłem ponad 3 zł, wcześniej 2,90 zł, o opałowym mówię...

(Senator Kazimierz Kleina: I spadała...)

Ceny do 2 zł nie pamiętam, może była 10 lat temu, kiedy jeszcze nie miałem... Ja w domu go nie używam, ale do pewnych celów używam oleju opałowego i znam ceny na bieżąco. Tak więc 2 zł kosztował może 10 lat temu albo więcej.

(Senator Kazimierz Kleina: W maju 2021 r.)

Mówimy o cenie brutto oczywiście, bo taka dotyczy Polaków kupujących go na cele domowe.

I kolejne kłamstwo, manipulacja, niedopowiedzenie. Dlaczego nie uzależnimy tego od dochodów? Wydaje się to proste. Ja pamiętam, jak 30, 25 lat temu ludzie po kuroniówki podjeżdżali mercedesami. Dlaczego? No bo miał ktoś taki dochody z Niemiec, wtedy jeszcze nielegalne, Stanów Zjednoczonych czy z innych źródeł i mercedesem podjeżdżał po kuroniówkę. Było tak czy nie?

(Głos z sali: Tak.)

Było, było.

(Senator Wadim Tyszkiewicz: To jest argument?)

To jest argument, taki, że liczenie dochodów w polskim systemie podatkowym jest bardzo skomplikowane. A jak policzyć dochód ryczałtowski? On tylko przychód ma liczyć, a dochodu w ogóle nie liczy i nie ma takiego obowiązku. Nie ma szans, żeby wyliczyć ten dochód rzeczywisty, bo on nawet takich dokumentów nie gromadzi, nie ma obowiązku ich gromadzić. A jak policzycie dochód rolnikowi? Można oczywiście jakimś ryczałtem to robić, w jakichś systemach próbować liczyć, ale nie da się wyliczyć dokładnie dochodu każdego Polaka. To jest jeden z argumentów.

Ale ja pójdę dalej i podążę za moim przykładem. Ja, mimo że miałem czwórkę dzieci, nie korzystam z Karty Dużej Rodziny. Ale największy

PO-wiec, najbogatszy człowiek, jeden z najbogatszych ludzi w mojej gminie pierwszy pobiegł po Kartę Dużej Rodziny, mimo że wcześniej to rozwiązanie krytykował. Pierwszy pobiegł. Wy też pierwszy pobiegniecie po te dopłaty, a ja po nie nie pójdę, mimo że mi przysługują, bo mam ogrzewanie tradycyjne, mógłbym o nie wystąpić. Nie zgłoszę się po te 3 tysiące zł. Każdy honorowy Polak, który nie ma potrzeb tego typu, po pomoc socjalną nie idzie, nie wyciąga ręki do państwa, nie bierze pieniędzy, które nie są mu konieczne, bo rozumie, jak działa system pomocy państwowej, czy to pomocy socjalnej, czy parasocjalnej, takiej jak ta pomoc, bo to jest pomoc parasocjalna. Nikt normalny nie powinien po to ręki wyciągnąć. Ciekawe, czy w waszym środowisku też tak będzie. Dziękuję.

WICEMARZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Pan senator Leszek Czarnobaj. Bardzo proszę.

Pierwsze czy drugie? Drugie wystąpienie, Panie Senatorze?

(Senator Leszek Czarnobaj: Drugie.)

Bardzo proszę.

SENATOR

LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja tylko odniosę się... Dwaj panowie z PiS używają według mnie bardzo dobrego języka, charakterystycznego dla was. Niezależnie od tego, co znaczy słowo „macher” i w jakim kontekście jest używane...

(Głos z sali: Ale, Panie Senatorze, co to...)

Pani Senator, bardzo proszę, może pani tu wejść i się wypowiedzieć.

Wiemy, w jakim kontekście ono mogło być użyte. Jazgot, partia oszustów... To jest język używany w polskim parlamencie? Panowie, trochę się opamiętajcie.

Teraz o tych porządnym ludziach w Prawie i Sprawiedliwości, którzy nie będą sięgać po pomoc w wysokości 3 tysięcy zł. Panie Senatorze, skoro pan mówi o sobie, to proszę mówić o sobie. Proszę nie uogólniać, nie mówić o wszystkich, bo w każdym miejscu, w każdej rodzinie, w każdej partii są jedni i drudzy. I to nie ma znaczenia dla przedmiotu dzisiejszej

naszej dyskusji. A to, co pan i pan Mróz mówicie, nijak się ma do tego, o czym tutaj rozmawiamy.

I dwa słowa odnośnie do likwidacji kopalń. Przecież skoro państwo uważacie, że najlepszym źródłem energii w Polsce jest spalanie węgla, to realizujcie to. Tylko my dzisiaj mówimy o tym, że węgla nie ma. I to jest problem.

Kwestia równości dopłat. Przecież my nie mówimy o tym, żeby to robić w sposób nieprzemysłowy, a uważamy, że tak to jest robione, tylko o tym, żeby to robić w sposób kompleksowy i przemysłowy. Włączanie do tego i pana Timmermansa, EPP, socjaldemokratów, liberałów...

Panowie, chcę powiedzieć tak: jeżeli chodzi o kwestię spalania węgla, to Polska jest liderem spalania węgla, to Polska jest liderem w spalaniu węgla, a my mówimy, że może warto byłoby się zastanowić nad OZE, nad jakimś miksem energetycznym, nad jakąś strategią w tym zakresie, strategią dotyczącą pozyskiwania energii, tak żeby było zdrowo i tanio, żeby nie było problemów, które są. Wy w ogóle tego problemu nie rozwiązujecie, tylko chcecie zachować to, co jest. A ja powiem tak: dzisiaj Polska należy do krajów, gdzie najwięcej węgla się spala, jeśli chodzi o wytwarzanie ciepła, energii elektrycznej zapewne też. W Polsce według statystyk umiera najwięcej ludzi, jeśli chodzi o powikłania związane ze stanem atmosfery, a to jest pochodna spalania węgla. Szacuje się, że 40–50 tysięcy osób umiera przez to w Polsce. A oprócz tego wśród 20 najbardziej, że tak powiem... Z miast, które mają nie najlepsze warunki związane z powietrzem, co najmniej połowa jest w Polsce.

Ale my o tym nie mówimy. My mówimy o tym, jak tworzy się system pomocy – niesprawiedliwie, nie dla wszystkich, na łapu-capu. Raz było 1 tysiąc zł, teraz są 3 tysiące itd., itd. My mówimy o tworzeniu polityki, która powinna być strategiczna, a wy skaczecie od pana Timmermansa do Buzka, wyciągacie tu tych wszystkich... Nawet komunistów ktoś tutaj wyciągał, mówiąc, że winę za to, że są takie sieci energetyczne, ponoszą komuniści. Zostawcie to. My mówimy o tym, co dotyczy tej ustawy. Wnosimy poprawki i mówimy, jaka jest sytuacja, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I pani senator Dorota Tobiszowska. Bardzo proszę.

**SENATOR
DOROTA TOBISZOWSKA**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Długo zastanawiałam się, czy wystąpić, bo tak wielu fachowców tu się wypowiedziało, ale spróbuję trochę złagodzić to wszystko, co tu zostało powiedziane. A na początku dodam, że pracuję w branży górniczej ponad 30 lat, pracuję w Polskiej Grupie Górniczej. Jestem szefem działu organizacyjno-prawnego. Przez mój dział przechodzi bardzo dużo dokumentów różnego rodzaju, stąd też jakąś wiedzę mam.

Dużo tu powiedziano o historii, o różnych sprawach. Ja, ponieważ mam swoje minuty na wypowiedź, przypomnę państwu rok 2015. Będąc radną, byłam współorganizatorem strajku, na który przyszło, myślę, 3–3,5 tysiąca ludzi. Do tej pory myślimy, że to był cud, że tam nikomu się nic nie stało. W Zabrze było trochę gorzej, były tam jakieś nie-dobre wydarzenia. U nas wszystko przebiegło dosyć spokojnie. Organizacje związkowe razem ze mną postanowiły, że ocalimy tę kopalnię. A dlaczego? Dlatego że pani Kopacz, która wtedy była premierem, po 100 dniach swojej kadencji postanowiła, że kopalnię nam zamknie. To była kopalnia „Pokój”. Po prostu zamknie, tak ad hoc. Nie było wtedy mowy, tak jak jest teraz, o różnego rodzaju zabezpieczeniach, o finansach, o tym, żeby górnicy, którzy tracą pracę... A wtedy, Szanowni Państwo, było ok. 8–10 tysięcy ludzi w 1 kopalni. Potem były też kopalnie „Bielszowice” i „Halemba”. No, mamy teraz połączone kopalnie. Kopalnie „Halemba” i „Bielszowice” wchodzi w skład kopalni „Ruda”. Udało się wtedy ocalić kopalnię „Pokój”. To było bardzo ważne dla pracowników, dla nas, dla naszego miasta, które ma prawie 140 tysięcy mieszkańców.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego że proces transformacji branży górniczej, to wszystko, co się dzieje z węglem – jest pytanie, jaka ma być ilość tego węgla – musi przebiegać systematycznie i spokojnie. Chyba co do tego wszyscy się zgadzamy, wszyscy podzielamy taką opinię, którą teraz wypowiadam. Bo ani róża wiatrów, ani fotowoltaika nie spowoduje, że my zabezpieczymy nasz kraj, Polskę, w zakresie energii elektrycznej. Jak ja pytam niektórych ludzi, skąd my będziemy mieć tę energię, to mówią: z gniazdka. No, Szanowni Państwo, wiedza niektórych ludzi jest właśnie taka.

Więc w mojej ocenie... Ja to robię od wielu lat. Bronię tego polskiego czarnego złota jak

niepodległości, jak ja to mówię. Myślę, że państwo też się do tego teraz przyłączy. Cieszę się, że wtedy udało się nam wspólnie z organizacjami związkowymi ocalić kopalnię „Pokój”. Potem nastąpiła reakcja, kopalnie zostały połączone po roku 2015. Tak jak mówię, teraz mamy kopalnię „Ruda”. Kopalnia fedrowała, wydobywała węgiel, jeszcze ponad 6 lat, bardzo długo. W tym czasie pracownicy osiągnęli wiek emerytalny, mogli przejść na różnego rodzaju zabezpieczenia, świadczenia. To był proces bardzo spowolniony.

Szanowni Państwo, mówię o tym teraz, bo tutaj wiele razy, dziesiątki, może ponad 100 razy, było powiedziane „węgiel”, „węgiel”. Ja bardzo się cieszę, że wreszcie ktoś tu w Senacie, w Izbie Wyższej, mówi o węglu. Szanowni Państwo, to jest dla mnie rzecz niesamowicie ważna jako dla senatora ziemi śląskiej. Jako pracownik Polskiej Grupy Górniczej mogłabym przecież być senatorem zawodowym, ale nie jestem. Dalej jestem tam, próbuję to ze sobą godzić i jakoś mi się to udaje. Drodzy Państwo, myślę, że wszyscy powinniśmy w zgodzie, nasza strona i państwa strona, złagodzić ten proces i tę narrację w stosunku do węgla i do tego, co dzieje się w tym kraju. A to, co mówi pani Ursula von der Leyen, to, co się mówi w Unii Europejskiej... My to śledzimy na Śląsku, proszę państwa, wszystko na bieżąco śledzimy. I wygląda to w ten sposób, że to jest w naszej ocenie, w mojej ocenie, fobia. To jest fobia. To już nie jest jakaś polityka, zielona energia, to już jest fobia, Drodzy Państwo. Jeżeli my nie podzielimy tego zabezpieczenia i na węgiel, i na fotowoltaikę, i na wiatraki, nie zrobimy tego wszystkiego systematycznie i powoli, to my będziemy się kłócić, my będziemy cały czas stosować taką narrację jak tutaj, będziemy przepychać się, kto ile kopalni zamknął. Szanowni Państwo, ja jestem dowodem na to, że można było uratować kopalnię. Myśmy to w Rudzie Śląskiej zrobili i dzisiaj, do tej pory możemy węgiel wydobywać.

Ja z tego miejsca na zakończenie chciałam bardzo serdecznie prosić panią minister, która tutaj z nami nadal jest jako przedstawiciel ministerstwa klimatu, chciałam prosić pana ministra z MAP, czyli Ministerstwa Aktywów Państwowych, o to, żeby zweryfikować umowę społeczną. Szanowni Państwo, w pewnym momencie powstała ta umowa społeczna. Jaka ona jest, to fachowcy wiedzą. Ja też mam swoje zdanie na ten temat. Ale tu i teraz nie o tym mowa. Myślę, że teraz jest na to czas, dlatego że obie strony, Wysoki Senat, wszyscy mówią o węglu, że jest on potrzebny, że trzeba ten proces

spowolnić. Tyle razy padało słowo „węgiel”. Myślę, że jest bardzo sprzyjający czas, żeby pochylić się nad umową społeczną, żeby ją zweryfikować, żeby zobaczyć rzeczywiście, które kopalnie mają jeszcze węgiel koksowy i energetyczny, żeby proces zamknięcia kopalń tych, które jeszcze są, spowolnić. To jest dla mnie bardzo ważne, żebyśmy o polskim węglu, o górnikach nie mówili tylko 4 grudnia na Barbórcie. Bardzo państwa o to proszę. Dziękuję pięknie.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie: Szwed, Pęcherz, Bieda, Godyla, Jazłowiecka, Libicki, Gorgoń-Komor, Sekuła, Komarnicki, Łuczak, Gromek i Pęk złożyli swoje wystąpienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Ja dosłownie dwa zdania, jeżeli wolno, Panie Marszałku.

Po pierwsze, ja tutaj cały czas jestem, mimo zarzutów, które w stosunku do mnie senatorowie formułowali, że wyszłam. To było wyjście techniczne. Cały czas jestem i słucham.

Po drugie, chciałabym jedną rzecz doprecyzować, bo to jest chyba pewne niezrozumienie. Pani senator, której już nie ma, mówiła o magazynach z węglem, kawernach z węglem, które miały być wypełnione w 100%. Jeżeli mówimy o magazynach i kawernach, to mówimy o gazie i one rzeczywiście są w 100% wypełnione. Jeżeli chodzi o węgiel, to w magazynach i kawernach się go nie trzyma. Tyle tylko. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków...
(*Głos z sali: Zgłosili.*)

Zgłosili? Momencik. To jeszcze muszę wrócić do protokołu, bo nie odczytałem.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli pan senator Krzysztof Kwiatkowski i pan senator Wadim Tyszkiewicz.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Przypominam, że projekt ten został przedstawiony przez Komisję Budżetu i Finansów Publicznych w trybie art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu i zawarty jest w druku nr 786.

Przy rozpatrywaniu tego projektu nie mają zastosowania przepisy dotyczące pierwszego czytania projektu ustawy w komisjach senackich.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie projektu ustawy.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę tylko króciutko raz jeszcze powiedzieć, że jest to inicjatywa, która zrodziła się na posiedzeniu komisji i jej procedowanie wynika z przyjęcia przez nas zapisów i możliwości wynikających z art. 69 ust. 1 Regulaminu Senatu, w związku z tym przedstawiamy państwu do zaakceptowania projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Jak państwo pamiętacie, w swoim wystąpieniu dotyczącym dodatku węglowego mówiłem, że proponujemy, aby w okresie od dnia 1 października 2022 r. do dnia 31 grudnia 2022 r. dla gazu płynnego LPG innego niż przeznaczony do napędu silników spalinowych oraz oleju opałowego stawka podatku wynosiła zero. Jak wspomniałem wcześniej, myśmy wielokrotnie w tej sprawie występowali jako Komisja Budżetu i Finansów

Publicznych. Wydaje się, że to rozwiązanie powinno być wprowadzone tak, aby duża grupa osób, które korzystają z tych źródeł energii, była traktowana na równych zasadach, jak inni odbiorcy paliw. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Ryszarda Świlskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Aleksander Szwed.

**SENATOR
ALEKSANDER SZWED**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałbym zapytać, jaki jest szacowany koszt tej regulacji, którą państwo proponują, i jakie są źródła jej finansowania.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Senatorze, ten projekt myśmy przyjęli na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, więc oczywiście nie byliśmy w stanie przygotować pełnego wyliczenia tego, jaka będzie kwota kosztu tej operacji. Wydaje mi się, że warto wrócić tu do tych argumentów, które były używane przez ministra finansów wcześniej, gdy występowało przeciwko takiej poprawce, bo wówczas jedynym argumentem za tym, żeby np. nie było pomniejszonego VAT-u na olej opałowy, było to, że ten olej opałowy może być używany przez rolników w celach rolnych, a nie w celach grzewczych. Ja uważam, że to jest zarzut chybiony, i uważam, że takie praktyki może się zdarzać, ale nie można tego generalizować.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Proszę.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.
Ja chciałbym dopytać, czy wiemy, ilu beneficjentów mniej więcej obejmie ta regulacja.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć.
(Rozmowy na sali)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo przepraszam za to małe zamieszanie.
Pan senator Jackowski zadaje pytanie.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, ja mam takie pytanie: czy na posiedzeniu komisji był przedstawiciel rządu i czy przedstawił jakieś stanowisko w stosunku do przedmiotowego projektu? Czy jakieś konsultacje się odbywały, jakiś przepływ informacji był na ten temat? Dziękuję.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Podczas posiedzenia komisji obecna była pani minister klimatu i środowiska, pani minister Trzeciakowska, która była obecna także podczas debaty nad ustawą o dodatku węglowym, oraz zdalnie pan minister Patkowski, no i dyrektorzy departamentu. Nie ustosunkowali się oni do tej inicjatywy.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

To znaczy, że nie było jednoznacznie negatywnego stanowiska, tylko po prostu nie mieli stanowiska. Czy można w ten sposób określić to, co się działo na posiedzeniu komisji podczas głosowania?

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Nie ustosunkowali się do tej inicjatywy.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pan senator Jacek Bogucki.

SENATOR
JACEK BOGUCKI

Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, mam pytanie: czy przeprowadziliście przed zgłoszeniem tego projektu analizę? Właściwie co roku różne portale internetowe, różne instytuty przeprowadzają analizy kosztów ogrzewania porównywalnej powierzchni poszczególnymi czynnikami. Czyli dla drewna opałowego, dla peletu, dla węgla, dla oleju opałowego, dla gazu, gazu ziemnego, gazu CNG, LNG itd., dla energii elektrycznej. Czy takie analizy robiliście i czy ten projekt wpisuje się w wyniki takiej analizy? Czyli jeśli np. koszt ogrzewania węglem wzrósł o ileś tam procent, to koszt ogrzewania olejem opałowym wzrósł w podobnym stopniu czy w mniejszym, czy w większym? No bo wtedy rozumiałbym, że jest to rozwiązanie kompleksowe. A jeśli jest to rozwiązanie...

(Sygnał timera)

...wzięte z sufitu – bo wydało nam się, że też warto wprowadzić tu zwolnienie – no to troszkę z tą kompleksowością i równym traktowaniem wszystkich Polaków oraz tym, o czym pan senator wcześniej mówił, mi się kłóci. Dziękuję.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Panie Senatorze!
Podczas debaty o dodatku węglowym wspomniał pan, że ma pan system ogrzewania olejowego, czyli pan doskonale wie z własnego doświadczenia, praktycznego, jaki jest koszt ogrzewania olejowego, a jaki koszt ogrzewania węglem, prawda? I pan wie, że jest on zdecydowanie wyższy, nawet przy niskich cenach jednego i drugiego źródła energii. A dzisiaj, po tych ogromnych podwyżkach cen oleju opałowego wydaje się... nie wydaje

się, tylko można mieć pewność, że cena tego ogrzewania jest równa z ceną ogrzewania elektrycznego.

A ta nasza poprawka, ten wniosek odnosi się nie do dodatku węglowego, tylko w praktyce do tej debaty, która odbyła się wiele miesięcy temu, gdy wprowadzano obniżkę podatku VAT na różne źródła energii lub nawet wyzerowano ten VAT, ale pominięto olej opałowy i gaz. Ja w tej sprawie zabierałem głos i wielu innych senatorów też. My mówimy tylko o zrównaniu szans.

Ta sprawa nie ma znaczenia z punktu widzenia przedsiębiorcy, ponieważ przedsiębiorcy rozliczają się po cenie netto, ale VAT jest istotny z punktu widzenia gospodarstwa domowego. Tak więc poza wszelką dyskusją jest to, że dzisiaj jest sytuacja niekonkurencyjna, trudniejsza dla tych, którzy korzystają z oleju opałowego jako źródła ogrzewania. I dotyczy to też gazu LNG, czyli tego gazu z butli. Zresztą pewnie widział pan i wie pan... LPG, przepraszam. Gaz LNG jest ujęty w tych zwolnieniach, co więcej, dla niego jest przyjęta cena regulowana.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pytanie zadaje pan senator Szwed.

SENATOR
ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, termin wejścia w życie ustawy... Proponuje się, aby projektowana ustawa weszła w życie z dniem 1 października br. Chciałbym zapytać: skąd ta data? I czy zdążymy z procesem legislacyjnym, jeżeli będzie akceptacja?

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

No, liczymy, że zdążymy z procesem legislacyjnym. To wszystko zależy od tego, czy my przeprowadzimy tę ustawę na tym posiedzeniu. Ale wszystko wskazuje na to, że będziemy się starali, żeby tak było. I jest szansa, żeby tę ustawę przyjąć bardzo szybko. Teoretycznie jest to możliwe nawet na piątkowym posiedzeniu, jeżeli rząd uzna, że warto wprowadzić podobne rozwiązanie, jak mają korzystający z gazu czy użytkownicy innych

źródeł energii. A więc to jest realne. Ale tutaj zapisałiśmy taką możliwość, że to będzie właśnie z dniem 1 października.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pan senator Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja, w pełni popierając te ustawy, zadam takie pytanie: mianowicie, czy prawdą jest, że również kościoły i inne obiekty, nazwijmy to, użyteczności publicznej – no kościół w jakimś sensie jest nie tylko miejscem kultu, ale i użyteczności publicznej – są ogrzewane właśnie olejem opałowym i gazem? Ja dostałem od kilku proboszczów na ten temat, że tak powiem, błaganie, żeby właśnie przyjąć takie rozwiązania. Czy pan spotykał się z podobnymi sygnałami w swoim okręgu wyborczym? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Ja myślę, że nie tylko kościoły i parafie, itd., ale także inne instytucje korzystają z oleju opałowego. Pan mówi, że w pana parafii... No, w mojej parafii do niedawna kościół był ogrzewany olejem opałowym, ale kilka miesięcy temu został przyłączony gaz LNG, płynny, ale ten pochodzący z...

(Głos z sali: Z Rosji.)

Właśnie, tak. Był tam problem. Ale jest także pompa ciepła, jest fotowoltaika, tak że myślę, że tutaj akurat sobie poradzimy. To dotyczy wszystkich tych, którzy kupują olej opałowy w cenie brutto. Dla nich ma to znaczenie.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pan senator Chróścikowski.

SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący!

Mówimy o cenie oleju opałowego. Może by pan podał, jaka jest aktualnie średnia cena, bo przecież nie możemy mówić o tym, jaka jest raz tu, a raz tu. Jaka jest średnia, jaką przyjęliście, żeby to uzasadnić w tej ustawie?

Jest jedna rzecz, która padła przed chwilą z pana ust, to, że rolnicy używaliby oleju opałowego, gdyby był zdjęty VAT. O tym pan wspominał. Ja chcę zwrócić uwagę, że rolnikom nie kalkuluje się kupować oleju opałowego po takich cenach. Dla nich korzystniej jest wziąć fakturę na normalny olej i dostać zwrot akcyzy, czyli bez jeżdżenia po polach. Wiemy, że to jest ponad złotówkę. Rolnikom nie opłaca się remontować ciągników, a ten olej niszczy ciągniki. I dzisiaj ktoś, kto ma dobry sprzęt, nie naleje oleju opałowego do ciągnika, bo koszty naprawy są gigantyczne. W związku z tym nie mówmy, że rolnicy będą używać oleju opałowego.

(Senator Kazimierz Kleina: Panie Senatorze... Można, Panie Marszałku?)

WICEMARZAŁEK
MAREK PĘK

Proszę bardzo.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Senatorze, mówiłem dokładnie tak, jak pan mówi, tylko że takiej argumentacji używał minister finansów. Nie senator Kazimierz Kleina, tylko minister finansów w rządzie PiS. To jest myślenie z jakiejś dawnej przeszłości. Może kiedyś tak było. Pan jest rolnikiem, pan ma maszyny, urządzenia i pan wie najlepiej, co można zrobić. Pana argumentacja jest oczywiście prawdziwa i ja to wszystko potwierdzam. Mogą być jakieś sytuacje... Teoretycznie można to sobie wyobrazić, ale to jest absolutnie wyjątkowa sytuacja i tu nie można zabraniać wprowadzania tego typu przepisów. To są przepisy dotyczące de facto odbiorców indywidualnych, a nie przedsiębiorców. Prawda? Oczywiście część rolników także kupuje w cenie brutto i nie ma zwrotu VAT, ale, tak jak mówię, naprawdę bym nie mieszał tych kwestii. Ja tego argumentu

absolutnie nie używam i nigdy nie używałem. To, jak mówiłem, pochodzi z ust ministra finansów, takiej argumentacji używał. Nie teraz, nie wczoraj, ale kilka miesięcy temu, gdy wprowadzaliśmy obniżki VAT na różne źródła energii. Wtedy to zostało zablokowane.

(Senator Jerzy Chróścikowski: Jaka jest cena oleju?)

Aha, cena. Dzisiaj cena oleju opałowego to jest ok. 7 zł za 1 l brutto. Może być wyższa. Nie zakładam, że jest niższa. Może jest niższa, ale w granicach 7 zł.

WICEMARZAŁEK
MAREK PĘK

Czy są jeszcze pytania?

Pan senator.

SENATOR
JACEK BOGUCKI

Panie Senatorze, przyznam, że wołałbym, żebyśmy rozmawiali, szczególnie że obaj pracujemy w komisji finansów, o liczbach, a nie o naszych odczuciach, niezależnie od tego, czy to są odczucia pana senatora, jeśli chodzi o cenę poszczególnych nośników energii, czy moje. Wydaje mi się, że spotkalibyśmy wtedy w bardziej realnym świecie.

(Senator Kazimierz Kleina: W sprawie ceny nie mówiłem o odczuciu.)

Bardzo apelował pan senator wcześniej, przy poprzednim punkcie o to, żeby to były rozwiązania kompleksowe, rozwiązania, które uwzględniają wszystkich. A może lepiej dać 3 tysiące tym, którzy palą peletem, zamiast obniżyć VAT na gaz? A może lepiej dać tym, którzy ogrzewają gazem, zamiast obniżyć VAT na olej opałowy? Ja nie wiem.

(Senator Kazimierz Kleina: Ja wiem, ja panu powiem.)

Czy pan ma to policzone? Tak jak powiedziałem, corocznie są oceniane skutki. Ja, ogrzewając swój dom w sposób tradycyjny...

(Sygnał timera)

Ja mówiłem, że domu nie ogrzewam, ale...

(Senator Kazimierz Kleina: Ale do jakichś innych celów używa pan oleju opałowego.)

Tak, ale oczywiście zgodnie z prawem.

(Senator Kazimierz Kleina: Dobrze, że pan to powiedział, bo...)

(Senator Jerzy Chróścikowski: Suszarnie działają na olej.)

Dom ogrzewam głównie drewnem i węglem. Jeśli chodzi o drewno, to nie potrafię go wycenić, bo sam je przygotowuję. Dziękuję.

(Senator Kazimierz Kleina: Panie Marszałku, można?)

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Oczywiście.

SENATOR

KAZIMIERZ KLEINA

Proszę pana, oczywiście, cały czas mówimy o tym, że powinno być kompleksowe rozwiązanie. To rozwiązanie nie jest generalne, ono jest ułomne, oczywiście, ja to przyznaję, tak. Tylko że to jest rozwiązanie, którego bym nie łączył z tymi 3 tysiącami zł...

Senatorze? Bo pan jakby był zamysłony w innym kierunku...

Tego bym nie wiązał z tymi 3 tysiącami zł, bo, jak pan wie, 3 tysiące zł otrzymują ci wszyscy, dla których VAT na tych źródłach energii, z których oni korzystają, został obniżony. I tylko jedyną grupą jest ta grupa z olejem opałowym, z gazem i jeszcze z peletem chyba. Bo na to zwróciła nam uwagę pani minister Trzeciakowska wczoraj na posiedzeniu komisji. Pan może to zauważył czy usłyszał. Tak więc to tak było.

Nie wiem, czy taka poprawka się pojawi, czy nie, do tej ustawy. Tak więc te 2 kwestie to są różne kwestie. Ta nasza poprawka dotycząca wspomnianych 3 tysięcy zł, którą wprowadziliśmy do ustawy o dodatku węglowym, jest właśnie taka kompleksowa. Mamy nadzieję, że zostanie ona przyjęta. Ale jeżeli rząd wypracuje jeszcze lepsze rozwiązanie, to przecież też będziemy się cieszyli. Tak wygląda sytuacja.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Jackowski.

SENATOR

JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam 2 pytania do pana senatora. Pierwsze. Jeżeli ktoś zużywa rocznie 4 tysiące l oleju opałowego, żeby ogrzać, zapewnić ciepło w swojej nieruchomości, to jaka będzie, przy założeniu, że około 7 zł jak pan senator wspomniał, łącznie z VAT, czyli brutto... Jaka będzie, że tak powiem, korzyść takiego obywatela, po wejściu w życie tej ustawy?

I drugie moje pytanie, natury trochę filozoficznej. Czy gdyby rząd przygotował świetne rozwiązanie od razu, od początku, które by w sposób sprawiedliwy społecznie objęły wszystkich ogrzewających swoje lokale w jakikolwiek sposób – czy pelet, czy gaz, czy węgiel, cokolwiek, prąd elektryczny, wszystko jedno – to czy ten projekt inicjatywy legislacyjnej by się pojawił, czy by się nie pojawił? Dziękuję.

SENATOR

KAZIMIERZ KLEINA

Panie Senatorze, odpowiedź na te 2 pytania jest bardzo prosta.

Odpowiedź na drugie pytanie: oczywiście, że nie byłoby takiej potrzeby, gdyby wcześniej ten problem został załatwiony kompleksowo.

Pierwsze pytanie, matematyczne. To jest bardzo prosta matematyka. 4 tysiące l razy 7, przy założeniu, że cena jest dzisiaj 7 zł, to jest 4 razy 7... 28. Od tego 23% VAT. Proste liczenie.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Pan senator Szwed.

SENATOR

ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam pytanie. W uzasadnieniu mamy informację o oświadczeniu o zgodności z prawem Unii Europejskiej. I mamy taką oto informację: „Projekt ustawy reguluje sprawy objęte zakresem regulacji prawa Unii Europejskiej”. I dalej: „Sprawy te co prawda nie znajdują uzasadnienia

w świetle tego prawa”. Dlatego chciałbym zapytać, z którymi konkretnie dyrektywami jest niezgodna ta regulacja i jakie ewentualnie mogą być tego konsekwencje.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Senatorze, ta regulacja jest niezgodna dołącznie z tymi zapisami dyrektywy, z którymi jest niezgodna w sprawie VAT na węgiel, na inne źródła, co do których wcześniej została przyjęta obniżka VAT. Te sprawy wymagają... No, tyle powiem, no, tak. Czyli wcześniej zostały przyjęte przez większość rządową takie zwolnienia, które były, na co zwracano uwagę, niezgodne z dyrektywą. I tyle.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

To było ostatnie pytanie.

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie Kwiatkowski i Tyszkiewicz. Tutaj wyjaśniam, że panowie senatorowie w poprzednim punkcie omyłkowo złożyli ten sam wniosek legislacyjny, tak więc on oczywiście został z tamtego punktu wycofany i został ponowiony już we właściwym punkcie.

Ale ponieważ w poprzednim punkcie i tak komisje przedstawiły sprzeczne wnioski, w związku z tym nadal uzasadnione jest zwołanie komisji.

Pan senator Kleina?

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku, chciałbym prosić o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu, tak, żeby zadośćuczynić prośbie pana senatora Szweda, który chciałby, żebyśmy zdążyli przed tym terminem. Jeżeli byśmy uchwalili to teraz, to wydaje mi się, że to by się udało.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że pan senator Kleina złożył wniosek o wyznaczenie komisji terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu.

Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek.

Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy Wielkiego Strajku Chłopskiego.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez senatora Ryszarda Bobera i zawarty jest w druku nr 783, a sprawozdanie – w druku nr 783 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Ustawodawczej mam zaszczyt przedstawić projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia osiemdziesiątej piątej rocznicy Wielkiego Strajku Chłopskiego, który miał miejsce w 1937 r. Wyrażam przekonanie – w imieniu Komisji Ustawodawczej i wnioskodawców – że Senat, jak i druga izba parlamentu, tj. Sejm, ma obowiązek pamięci o wydarzeniach o istotnym znaczeniu społecznym i publicznym w dziejach Polski. Bez wątplenia taki charakter miał strajk chłopski sprzed 85 lat.

Pozwólcie państwo, że odczytam bardzo krótki projekt uchwały, którego ostateczna treść została skorygowana w stosunku do pierwotnego przedłożenia. Za pracę nad ostatecznym tekstem dziękuję w tym miejscu pani senator Halinie Biedzie.

Pozwólcie zatem, że przeczytam treść projektu uchwały, a potem powiem słów kilka.

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie uczcić pamięć ofiar Wielkiego Strajku Chłopskiego z 1937 r. Wyrażamy najwyższy szacunek dla chłopów i ludowców, którzy 85 lat temu, zdesperowani koszmarem wielkiego kryzysu gospodarczego, szczególnie dotkliwie odczuwanego na wsi, w obliczu łamania podstawowych praw obywatelskich przez ówczesne władze sanacyjne, podjęli bezkompromisową walkę o lepsze życie mieszkańców polskiej wsi. W walce ponieśli ogromne straty osobowe i materialne.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd chłopskiemu bohaterom walczącym o wolność i demokrację. Ich ofiara krwi i cierpienie mają wartość nieprzemijającą”.

Wielki Strajk Chłopski z 1937 r. był, tak jak wspominałem, największym protestem społecznym tamtej epoki, protestem, który miał także wyrazić wolnościowy i prodemokratyczny charakter i który zasługuje na uczczenie. To jest jasne, iż wydarzenie to jest przedmiotem szczególnej wrażliwości ruchu ludowego. Podobna inicjatywa została zgłoszona 5 lat temu w Sejmie, ale nie uzyskała aprobaty ze strony większości politycznej, czego należy żałować. Skorygowana wersja została przedstawiona Senatowi. Choć, jak wspominałem, rzecz objęta jest szczególną wrażliwością ruchu ludowego, to jest też istotnym składnikiem polskiej tradycji demokratycznej, można powiedzieć, jednym z ważnych wydarzeń, które pokazują budowanie nowoczesnego narodu i uobywatelnienia warstwy chłopskiej. Począwszy od wielkiego udziału chłopów w wojnie bolszewickiej poprzez takie okresy jak lata trzydzieste, gdy nie godzili się z degradacją swojego położenia materialnego i upominali się o elementarne prawa obywatelskie. Wreszcie trzeba przypomnieć udział chłopów w ruchu oporu, w Armii Krajowej, a także wytworzenie własnych formacji, Batalionów Chłopskich. Na koniec należy wspomnieć niezależność warstwy chłopskiej w okresie dyktatury komunistycznej i powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Rolników Indywidualnych. To jest pewna ciągłość tradycji. Jestem przekonany, iż wielki strajk chłopski z tamtego czasu jest elementem tej tradycji.

I jeszcze jedno słowo w odniesieniu do słów, które odnotowałem, słów krytyki tego projektu. Otóż chodzi o stosunek do II Rzeczypospolitej. Bezwzględnie dorobek I Rzeczypospolitej i jej

bilans ma charakter pozytywny. Nieraz daliśmy temu wyraz w uchwałach polskiego parlamentu, zresztą preambuła konstytucji odwołuje się do dorobku I Rzeczypospolitej. Jednak dojrzała wspólnota polityczna jest zdolna do tego, żeby zmierzyć się nie tylko z wyrządzonymi krzywdami z rąk obcych, ale także z wyrządzonymi krzywdami z rąk polskiej władzy, krzywdami ze strony polskiej władzy publicznej. II Rzeczpospolita była państwem cywilizowanym, zasadniczo różniła się od sowieckiej Rosji, od nazistowskich Niemiec, była krajem cywilizowanym, ale z pewnością od sprawy brzeskiej była państwem pozbawionym instytucji demokracji parlamentarnej i rozwiniętej demokracji, chyba wszyscy o tym wiemy. Stąd też w żadnym razie nie należy wiązać upamiętnienia wielkiego strajku chłopskiego z 1937 r. z kwestionowaniem dorobku II Rzeczypospolitej, który jest częścią naszej tradycji państwowej.

To tyle tytułem zaprezentowania uchwały. Gorąco apeluję o to, abyśmy ją przyjęli. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawca upoważnił do jego reprezentowania również senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Jackowski.

SENATOR JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja przysłuchiwałem się obradom, zdalnie brałem udział w posiedzeniu komisji. Tam się pojawił taki wątek, o którym pan w swoim przemówieniu teraz też mówił. Mianowicie inicjatywa miała też miejsce w Sejmie 5 lat temu, w osiemdziesiątą rocznicę tego doniosłego historycznego wydarzenia. Czy pan zechciałby powiedzieć – zapewne pan zna argumentację – co

spowodowało, że ta inicjatywa wtedy w Sejmie nie została zakończona skutecznie, tzn. Sejm nie podjął takiej uchwały? Pan już o tym częściowo mówił, ale proszę powiedzieć, jakie argumenty padały w trakcie tamtej debaty. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Proszę bardzo.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Przypuszczam, że wynikały one z oporu przed nazwaniem po imieniu krzywd wyrządzonych przez II Rzeczpospolitą i jeśli chodzi o stronę emocjonalną, ja te opory rozumiem. Ale nasza niepodległość okrzepła. W latach dziewięćdziesiątych, można powiedzieć, spieraliśmy się z obozem postkomunistycznym o tożsamość wolnej Polski i ten bój całkowicie wygraliśmy. Nie ma wątpliwości, że wolna Polska opiera się na tradycji patriotycznej, tradycji solidarnościowej. Ten spór został wygrany nawet w sensie symbolicznym. Zasadniczy pomnik, który stoi obok Sejmu Rzeczypospolitej, to pomnik Polskiego Państwa Podziemnego. Wydaje mi się więc, że te opory już nie powinny być tak silne. Ja je odnotowywałem wtedy, kiedy chodziło np. o upamiętnienie sprawy brzeskiej... tzn. potępienie sprawy brzeskiej. Myślę, że mówię o sprawach absolutnie oczywistych. W pewnym momencie sanacja dopuszczała się represji politycznych, także wobec ludzi bardzo zasłużonych, takich jak Wojciech Korfanty czy Wincenty Witos. Myślę, że bez ryzyka dezawuowania dorobku państwowego II Rzeczypospolitej możemy te krzywdy nazwać po imieniu.

I chcę jeszcze powiedzieć o jednej sprawie. Niektóre państwa, np. Francja, mają tradycję uchwalania ustaw, które odnoszą się do faktów historycznych. To jest rzeczywiście ryzykowne, jeśli w akcie normatywnym definiuje się prawdę historyczną albo definiuje się to, co powinny zawierać podręczniki szkolne. My takiej tradycji nie mamy. Mamy inną formułę, nieryzykowną, mamy formułę wypowiedzianą w sprawie historii w formie uchwał. I wydaje mi się, że bez ryzyka naruszenia tego, co nazywam tożsamością konstytucyjną Polski, odwoływaniem się do dorobku I i II Rzeczypospolitej, możemy odważnie nazwać po imieniu to, co należało do obszaru krzywd.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję.
Pytanie zadaje pan senator Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Panie Senatorze, projekt uchwały nie przeszedł w pierwszym czytaniu w Komisji Kultury i Środków Przekazu. Tam była bardzo jasna argumentacja, ona dotyczyła samego tekstu uchwały. Ja to przedstawię w wystąpieniu. A wynik był 12:3. Czy ma pan orientację, kto był wtedy, 5 lat temu, przeciwko takiej uchwale?

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Nie mam orientacji. Nie mam orientacji, no ale Senat nie jest związany werdyktami Sejmu.
(*Głos z sali: Było pytanie, jest odpowiedź.*)
Nie mam orientacji. Nie jestem historykiem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.
To już było ostatnie pytanie.
Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
(*Głos z sali: Jeszcze chciałby zapytać...*)
(*Głos z sali: Nie, nie. Do dyskusji.*)
(*Głos z sali: A, do dyskusji.*)
Do dyskusji, dobrze.
Otwieram dyskusję.
Pan senator Jackowski zgłaszał się jako pierwszy, ale nie widzę pana senatora Jackowskiego.
(*Głos z sali: To senator Czerwiński...*)
Pan senator Jerzy Czerwiński. Bardzo proszę.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Zacznijmy od tego, że ten projekt uchwały, nazwałbym to, nie jest świeżynką. My o tym wiemy, ponieważ dostaliśmy informację, że był on przedstawiany 5 lat temu. Autorami byli wtedy posłowie PSL. Wtedy on przepadł w Komisji Kultury i Środków Przekazu stosunkiem głosów 12:3, a wypowiedzi członków tej komisji, którzy zgłaszali pewne wątpliwości, tyczyły się tekstu projektowanej uchwały – nie ówczesnej sytuacji politycznej czy społecznej, ale tekstu projektowanej uchwały. Ja jedną z nich, z tych wątpliwości, na pewno powtórzę. Co ciekawe, zgłaszali je wtedy nie tylko mający w Sejmie przewagę polityczną przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, ale także przedstawiciele Platformy Obywatelskiej. Dlaczego? O tym za chwilę.

Ja chciałbym jeszcze odnieść się do 2 sytuacji, które miały miejsce na posiedzeniu komisji, a które są dla mnie bulwersujące, które zaciemniają rzeczywistość. A mianowicie przytoczę cytata: „Senat podejmuje tematy historyczne w sposób niestronniczy”. Otóż to nie jest prawda. Senat z taką, a nie inną większością podejmuje te tematy w sposób stronniczy, a mianowicie wszystkie te... Ja mówię o uchwałach, nie o ustawach oczywiście, bo one są w pewnym sensie narzucone, te, które przychodzą z Sejmu. Wszystkie te uchwały, nazwałbym to, historyczne, które w jakikolwiek sposób, może nie w złym świetle, ale w sposób niekorzystny dla Niemców i państwa niemieckiego przedstawiają rzeczywistość, są blokowane. I podam przykład: 2,5 roku czeka na uchwalenie uchwała w osiemdziesiątą rocznicę prawnej likwidacji organizacji mniejszości polskiej w III Rzeszy. Przypominam, że ta prawna likwidacja nastąpiła w drodze dekretu Göringa w lutym 1940 r. Większość senacka, ta demokratyczna większość nie zdobyła się do tej pory na podjęcie tej uchwały. Niedługo będzie stulecie powstania Związku Polaków w Niemczech. To gwoli ścisłości, gwoli wytłumaczenia, które teksty w uchwałach przechodzą przez Senat, a które nie.

W trakcie posiedzenia komisji dokonano, według mnie, pewnego nadużycia i chciałbym tutaj wyraźnie zaoponować. Mianowicie porównano strajk chłopski – zbliżamy się do tekstu uchwały – do zrywów robotniczych, nazwijmy to wprost, niepodległościowych, z okresu PRL. Tego, według mnie, nie wolno robić. Dlaczego? Bo w okresie PRL nie mieliśmy suwerennego państwa, a cokolwiek by mówić, to II Rzeczpospolita była państwem suwerennym. To po pierwsze. Po drugie, takie zrywy w PRL to także były zrywy, nazwałbym to,

narodowowyzwoleńcze, nie tylko dotyczące kwestii socjalnych, ale przede wszystkim mające na celu odzyskanie wolności.

Kolejna kwestia. Powstania robotnicze w PRL to były tak naprawdę ruchy oddolne, spontaniczne, zaś... Tu już dochodzimy do tekstu uchwały. Wielki Strajk Chłopski trafił co prawda na podatny grunt, głównie ekonomiczny, społeczny, ale był zorganizowany. Ówczesne Stronnictwo Ludowe na swoim nadzwyczajnym kongresie w styczniu 1937 r. wytyczyło pewien scenariusz, mówmy wprost, walki z ówczesnym rządem sanacyjnym. I ten strajk, złoty gwiazdziste na Warszawę, blokady – to nam się być może kojarzy z niektórymi działaniami Agrounii – to była część tego scenariusza. Ten scenariusz został oczywiście zrealizowany, ale tu nie było pełnej spontaniczności. To była walka polityczna i mój podstawowy zarzut do tekstu tej uchwały jest właśnie taki. Chcemy odgrzać na nowo walkę polityczną sprzed 85 lat, walkę prowadzoną pomiędzy ówczesnym Stronnictwem Ludowym a sanacyjnym rządem.

Pytanie, czy powinniśmy w to wchodzić. Jeśli państwo mówicie o tzw. demokratycznej większości senackiej, proponujecie teksty uchwał typowo politycznych, które mają na celu pokazanie swojego stanowiska w jakiejś kwestii, być może nawet ważnej... Zamiast zrobić to na korzyść, pod godłem Senatu i na konferencji prasowej, forsujecie to w postaci uchwały, którą podejmujecie niewielką większością. Jak to są tematy bieżące, to jeszcze to mogę zrozumieć, ale poddawania rewizji tematów historycznych, odgrzewania konfliktów nie mogę zrozumieć. Stajecie tak naprawdę w oku cyklonu, bo część przedstawicieli może uważać, że to ówczesne Stronnictwo Ludowe miało rację, a część może powiedzieć, że mniej lub bardziej demokratyczne, ale legalne władze II Rzeczypospolitej miały rację. To po co to robić? To jest kwestia ocenna w tekście tej uchwały. Tak, jak powiedziałem, była ocenna wtedy, kiedy ją dawano pierwszy raz pod głosowanie i m.in. dlatego jej nie przegłosowano. I teraz też próbuje się nas wmanewrować czy wprowadzić w takie oto koleiny, że musimy się opowiedzieć albo za jedną, albo za drugą stroną. Po co?

Taka uchwała powinna być historyczna. Ale ona nie jest historyczna, ona jest typowo polityczna. Sam strajk, nawiasem mówiąc, miał podłoże ekonomiczne, ale faktycznie przerodził się w wystąpienie polityczne. Zresztą to jest także po części zawarte w tym projekcie, jak mówię, idealnie, toczka w toczkę, tylko jest zmiana rocznicy

osiemdziesiątej na osiemdziesiątą piątą i zmiana Sejmu na Senat – w druku pierwotnym nr 783.

Otóż o ile w uzasadnieniu czytamy: „Głównym celem strajku było stworzenie podstaw rozwoju państwa parlamentarno-demokratycznego” i „Wielki Strajk Chłopski był demonstracją polityczną”, o tyle w samym tekście uchwały czytamy: „Zdesperowani koszmarem wielkiego kryzysu gospodarczego, szczególnie dotkliwie odczuwanego na wsi”. To jak? Podłoże ekonomiczne czy polityczne? Czy to jest wykorzystanie sytuacji ekonomicznej do polityki? Mówimy o strajku. A w samej tej uchwale to jest ewidentne wykorzystanie tego właśnie faktu historycznego do polityki. Raz, że próba jest ocenna, a dwa, że jest pytanie: kto ten projekt nam przedstawia? Cui bono? Komu to służy? W Sejmie miało służyć PSL. Ja zmilczę, komu tutaj to służy. Może się ten ktoś przyzna.

Powiem tylko tyle: przeniesienie sporów politycznych nie służy dyskursowi politycznemu, a historycznych – tym bardziej, na forum Senatu. Co innego jest uchwała historyczna – takie przecież były tutaj już podejmowane ostatnio. Ale nie ta.

To jest pewnego rodzaju dialektyka, to znaczy próba wprowadzenia dyskursu politycznego, może nie na wyższy poziom, ale na inne pole, po to żeby ktoś na tym skorzystał, a inni nie mieli świadomości. Kto? Ja mogę dać taką hipotezę, a państwo...

(Sygnał timera)

...się ewentualnie ustosunkują.

(Rozmowy na sali)

Pytanie jest bardzo proste: kto na tym może skorzystać? Na tym, żeby ciągłość ugrupowania, której nie ma tak naprawdę... Ono powstało 30 lat temu, a ta ciągłość ma być 100-letnia i to ugrupowanie ma być strażnikiem 100-letniej historii. A sto lat temu go nie było i nie ma ono z tą historią nic wspólnego albo niewiele. Odpowiedź zostawiam państwu.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
I proszę o zabranie głosu senatora Jackowskiego.

SENATOR

JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bo jest pan minister Ozdoba, który jest

w związku z następnym punktem, ale tak się stało, że trafił w samo jądro dyskusji dotyczącej wydarzeń sprzed 85 lat. A emocjonalność tej dyskusji pokazuje, jak ważna jest to uchwała.

Otóż, Panie Senatorze – zwracam się do mojego serdecznego kolegi, senatora Jerzego Czerwińskiego – wsłuchując się w pańską wypowiedź, odniosłem wrażenie, że powinien pan wystąpić z wnioskiem uchwałodawczym o zmianę uchwały Regulaminu Senatu i wykreślenie z prac senackich wszelkich uchwał okolicznościowych nawiązujących do historii. Ponieważ każda uchwała... Tak jak pan powiedział, można dokładnie tej samej argumentacji użyć w stosunku do każdej uchwały, również do uchwał proponowanych przez senatorów PiS, w celu uzasadnienia swoich racji politycznych. I w tym sensie moim zdaniem to było wystąpienie par excellence polityczne, a nie merytoryczne.

Ja jestem historykiem, jestem też parlamentarzystą. Poprę projektowaną uchwałę, ponieważ uważam jako historyk, że to było bardzo ważne wydarzenie w historii dwudziestolecia międzywojennego. Mianowicie w czasie pacyfikacji tego strajku zginęło 44 chłopów, 5 tysięcy osób aresztowano, 617 osób uwięziono, spacyfikowano 700 gospodarstw.

Jak pan mówi o legalności, to trzeba wrócić do zamachu majowego, który był jawnym pogwałceniem – zresztą sama nazwa „zamach majowy” o tym mówi – konstytucyjnego porządku z początku II Rzeczypospolitej. To zostało zrobione z przyczyn politycznych. Pamiętamy tę szeroką dyskusję – dorabiano do tego różne ideologie, były różne spojrzenia. Jeżeli się przyjrzymy temu, co się działo od początku lat trzydziestych, procesom brzeskim, w których było skazanych bardzo wielu polskich patriotów i wybitnych polskich polityków, m.in. Wincenty Witos, który w końcu praktycznie został zmuszony do udania się na emigrację... No, wyjechał w wyniku represji władz sanacyjnych. I trzeba o tych faktach pamiętać.

Ja nie mówię, żeby potępiać II Rzeczpospolitą, ale też nie należy gloryfikować jednego z nurtów, piłsudczykowski akurat, bo komuś tam pasuje on do jego aktualnych poglądów politycznych. Ja też mam swoje sympatie polityczne, ale będę głosował za uchwałą, właśnie w imię oddania sprawiedliwości i zwrócenia uwagi na ważne wydarzenie z przeszłości, bardzo ważne wydarzenie, które było pokłosiem takiej, a nie innej polityki, jaka była prowadzona w II Rzeczypospolitej. I skończmy z tym mitem, z takim idealizowaniem, wygładzaniem,

usuwaniem niewygodnych kantów, z wykorzystaniem takich argumentów do etykietowania czy do uzasadniania swoich dzisiejszych racji. Nie pomijajmy faktów, nie traktujmy wybiórczo historii, bo ta historia, Panie Senatorze, jest złożona. Piłsudski miał swoje racje, Dmowski miał swoje racje, Witos miał swoje racje. To były spory polityczne.

Pan wie, jak wyglądały debaty senackie czy sejmowe w II Rzeczypospolitej? NICH pan sięgnie do stenogramów. Jak wtedy zaczynały się wystąpienia? Ty taki owaki, ty pachółku... Dopiero potem było wykropkowane. Tak przemawiano w Wysokiej Izbie. Notabene sformułowanie „panie posłanki” było stosowane w II Rzeczypospolitej. Już nie pamiętam, ale chyba 8 kobiet było sekretarzami czy sekretarkami, jak wtedy mówiono – nie sekretarkami w sensie funkcji sekretarskich, tylko sekretarzami Sejmu.

Trzeba znać pewne fakty z historii, pewne realia i się do tego po prostu odnosić. Dlatego wydaje mi się, że ten ważny strajk... Niepotrzebne utracenie tej uchwały w imię politycznej poprawności jednej opcji, która akurat dominowała w Sejmie przed 5 laty, byłoby działaniem absolutnie niepotrzebnym. Przecież może pan nie głosować za taką uchwałą. Może pan wyrazić swój stosunek, ale nie może pan kwestionować prawa senatora Ujazdowskiego czy grupy senatorów do składania tego typu projektów uchwał, bo za chwilę ktoś zakwestionuje te projekty, które pan chciałby zgłosić w Senacie.

(*Senator Jerzy Czerwiński: To właśnie robicie przez 2,5 roku.*)

I tak trzeba na to spojrzeć.

Panie Senatorze, ja składałem w latach 2011–2015 projekt uchwały o ks. Streichu, który został zamordowany przez komunistę w Wielkopolsce, i z różnych powodów – wtedy dominowała Platforma – ten projekt uchwały nie został przyjęty. Odczekałem 3 czy tam 4 lata, do następnej okrągłej rocznicy, i złożyłem go ponownie, i uchwała została podjęta. No, czasami trzeba konsekwentnie o coś zabiegać. Na tym też polega życie parlamentarne. Dziękuję.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Czerwiński. 5 minut – tak?
(*Senator Sekretarz Aleksander Szwed: Tak, 5 minut.*)

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Być może 5, ale na pewno nie długo, Pani Marszałek. Ja właściwie w trybie sprostowania.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Dobrze.*)

Podstawowa kwestia. My możemy podejmować uchwały historyczne. Ja przypomnę państwu, że w czerwcu przyjęliśmy uchwałę w 100. rocznicę objęcia części Górnego Śląska przez Polskę, w konsensusie, jednomyślnie. Dlaczego? Bo chodziło o fakty historyczne, a nie o próbę oceny i stawiania się w roli zwolennika jednej lub drugiej strony. A jeśli chcecie państwo usłyszeć, gdzie to jest w tekście, to zacytuję, bo to jest najlepszy na to przykład: „Wyrażamy najwyższy szacunek dla chłopów i ludowców”. Pytanie, jaki jest desygnat słowa „ludowiec” – działacz partii agrarnej, rolnej itd. To dla nich wyrażamy szacunek? Bo dla chłopów rzeczywiście.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została...

(*Senator Jan Maria Jackowski: Jeszcze pan senator...*)

Pan senator Ujazdowski.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Bardzo krótko. Ja naprawdę delikatnie i w poczuciu odpowiedzialności za to, byśmy szanowali dorobek II Rzeczypospolitej, przedstawiłem tę uchwałę i szczególnie do senatorów Prawa i Sprawiedliwości zwracam się z tym, żeby nie robić z tego wielkiego kłopotu. No, doprawdy II Rzeczpospolita represjonowała Wincentego Witosa czy Wojciecha Korfantego, działaczy chrześcijańskich, demokratycznych, narodowych. Tak się potoczyły nasze losy. Trudno o tym nie mówić. Ale

jak powiedziałem, była państwem z obszaru cywilizacji, zasadniczo różniącym się od państw totalitarnych, z piękną kartą w 1939 r. To jest wyraz naszej siły, że potrafimy nazywać rzeczy po imieniu i krzywdy po imieniu. Akurat ta krzywda dotyczyła warstwy chłopskiej i ruchu ludowego, który ją reprezentował. I te słowa znajdują się tam całkowicie zasadnie.

I jeszcze jedno. Naprawdę to jest bardzo smutne, że możemy myśleć o protestach społecznych w takich kategoriach, że ktoś może je wyreżyserować. Tak nam mówiono w czasie „Solidarności”, że to Watykan, CIA, Stany Zjednoczone reżyserują naszą walkę niepodległościową. Kilkunastotysięczny strajk nigdy nie może być wyreżyserowany, nigdy nie może być wyreżyserowany. Miejmy szacunek dla tych, którzy walczyli o sprawy społeczne, a przede wszystkim o prawa demokratyczne, a w momencie próby okazali najwyższy stopień patriotyzmu. Bo przecież rozmawiamy o ludziach, którzy w 1939 r. zawiesili spory polityczne i stanęli w obronie niepodległości Polski. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marcina Bosackiego.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jest takie powiedzenie: ten o tym, tamten o tamtym, a Zosia zawsze o pierogach. Znowu usłyszeliśmy z ust tego samego senatora co zawsze, że chodzi o jakiś spisek, no bo komu to służy i kto za tym stoi, i że ta ustawa historyczna, czcząca wystąpienia demokratyczne i obywatelskie sprzed 85 lat, jest „wchodzeniem”... „odgrzewaniem” sporów politycznych i ich emanacją na dzień dzisiejszy. No, tego senatora ja nie przekonam, i to jest oczywiste. Ale chcę powiedzieć wszystkim obywatelom, że nie chodzi o nic innego, jak tylko o uczczenie ważnego faktu w historii Polski i ofiar krwawo stłumionych ówczesnych buntów społecznych. I to nie jest opowiadanie się po jakiegokolwiek stronie politycznej. To jest po prostu stwierdzenie, że w żadnym okresie historii Polski nie było akceptowalne tłumienie

wystąpień społecznych, ekonomicznych czy politycznych siłą, zwłaszcza taką, która powoduje zabicie ponad 40 osób i uwięzienie kilkuset. I tylko o to chodzi, o tę tradycję demokratyczną, o obywatelską walkę o prawa człowieka, w tym prawa ekonomiczne. Senat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jeśli przegłosujemy tę uchwałę, w co głęboko wierzę, właśnie to uczci. O to chodzi, tylko o to. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Chróścikowskiego.

SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Goście, którzy się przysłuchujecie naszej dyskusji na temat tego projektu uchwały!

Miałem nie zabierać głosu, bo w zasadzie uchwała jest prosta. Ona mówi o uczczeniu strajku, wielkiego strajku chłopskiego z 1937 r. Powiem szczerze, że jako ludowiec... Bo czuję się ludowcem. Byłem szefem NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, w 1980 r. razem z moim śp. teściem zaczynaliśmy tę walkę.

Powiem tak: wiele przedwojennych historii na temat swojego gospodarstwa słyszałem. Na mojego dziadka mówili Amerykanin, bo wrócił ze Stanów w 1921 r., jak Polska uzyskała niepodległość. Kupił 15 ha, gospodarstwo na Zamojszczyźnie. To było duże gospodarstwo. No, mieli go za takiego wielkiego pana, bo miał duże gospodarstwo. Kupił zniwiarkę w latach trzydziestych, a wtedy ten, kto kupił zniwiarkę... No, to było coś takiego jak dzisiaj kombajn, można powiedzieć. I to jeszcze czeską zniwiarkę, bo polskich nie było. Ale czasy były bardzo ciężkie, reforma Grabskiego strasznie chłopów uciemniżyła. My pamiętamy Balcerowicza, ale Grabski zrobił podobnie. Kiedyś mi opowiadano, że ten kredyt, który był zaciągnięty na 1 krowę... No, moja babcia, już wdowa, musiała spłacić 5 krow. To świadczy o tym, jak trudne to były czasy dla rolników. Tak było za sanacji.

Ja się nie dziwię, że protestowali. Można tu przypinać różne wątki polityczne. No, Witos

przecież tyle razy był skazywany, odsuwany. Jak trzeba było iść na wojnę, to premier był potrzebny, a potem było różnie. Więc ja bym nie chciał używać argumentów politycznych, bo ci chłopci, co szli, na pewno nie szli z powodów politycznych, tylko walczyli o lepsze czasy. Reforma, która była przed... Przecież była likwidacja gospodarstw, było ziemiaństwo. Proszę państwa, nie sposób tu całej historii opowiadać. Przecież zabierano ziemianom, można powiedzieć, gospodarstwa, placono im za to, dzielono je i chłopom przekazywano. Trzeba tę historię znać i o niej mówić.

Ja bym nie chciał dzisiaj wzbudzać kontrowersji, stawać po jednej czy po drugiej stronie. Uczcijmy tych rolników, którzy faktycznie walczyli. Czy oni byli pod politycznym napięciem? Można powiedzieć, że my w „Solidarności” też byliśmy pod politycznym napięciem. No, chyba nikt dzisiaj nie próbuje nam wmawiać... Były powody, które chłopów do tego ciężkiego kryzysu doprowadziły. No, bronili się. I dlatego uważam, że należałoby ponad podziałami poprzeć tych chłopów, którzy walczyli. Przywołuję pamięć mojego dziadka i innych, którzy mieli odwagę stanąć w obronie wartości, które wtedy też obowiązywały. Ja tu bym nie patrzył na politykę, tylko poparłbym ten strajk. No, rzeczywiście ten strajk był czymś bardzo przykrym, bardzo tragicznym. Jak się czyta uzasadnienie, widać, że nie jest to dokładne odbicie historii. Ale to uzasadnienie było takie, że była to walka pokazująca... Piszecie w tym uzasadnieniu, że był ponowny... że za rok podjęta została uchwała, ale strajk się nie odbył, bo była już wojna, zagrożenie wojną. Tyle że pewnie dzisiaj trudno jest nam oceniać te wszystkie sprawy z punktu widzenia lat przedwojennych, z punktu widzenia dnia dzisiejszego. Ja jednak bym zagłosował za tym, żeby uczcić tamtych chłopów, którzy walczyli, bo mieli tak samo ciężko, jak i my mieliśmy za komuny, choć może jest to nieporównywalne. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz już informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Libicki złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*. Zamykam dyskusję.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 780, a sprawozdanie komisji – w druku nr 780 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Środowiska oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, senatora Janusza Gromka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ GROMEK**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Wcześniej przyszedłem, żeby szybciej skończyć, bo tu się robi szopkę z niektórymi sprawami. Jeszcze przed chwilą byłem, że tak powiem, na rozdrożu, ale...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:* Proszę ad rem, Panie Senatorze, bo to też zabiera czas.)

Tak, ale ja w swoim czasie się zmieszczę.

Panowie, którzy znają historię, przekonali mnie do tego, żeby głosować za tą ustawą.

Ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej. Celem ustawy jest zwiększenie ochrony środowiska naturalnego przed szkodliwymi działaniami spełniającymi znamiona przestępstw lub wykroczeń. W związku z tym ustawa przewiduje podwyższenie granic ustawowego zagrożenia karą za wykroczenia oraz przestępstwa przeciwko środowisku, a także wprowadzenie nowych typów czynów zabronionych. Ja nie będę czytał paragrafów z kodeksu, bo to nie ma sensu.

Najistotniejszą ze wskazanych zmian wprowadzono w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. Przewiduje ona przede wszystkim zaostrzenie dolnej i górnej granicy ustawowego zagrożenia za przestępstwa przeciwko środowisku. Ustanawia się nowy wymiar kary pozbawienia wolności za czyn polegający na zniszczeniu w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach. Sprawca będzie podlegał karze... Jak tutaj widzę, nastąpiły zmiany zwiększające kary w kodeksie karnym.

Ja przerzucę te dwie kartki, żeby nie przedłużać. Zmiany w ustawie z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń przewidują przede wszystkim zaostrzenie sankcji za niektóre wykroczenia przeciwko środowisku, tj. za zanieczyszczanie i zaśmiecanie oraz wyrzucanie i składanie odpadów w lasach, zaśmiecanie miejsc publicznych – to np. droga, ulica, trawnik – rozniecenie ognia na terenie lasu lub na łąkach. Ponadto w katalogu kar za wskazane czyny usunięto występującą dotychczas karę – naganą. Uzupełniono katalog kar za niektóre wykroczenia przeciwko środowisku o karę ograniczenia wolności, np. za rozniecanie ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego na terenie lasu, na obszarze łąk albo za wyrzucanie do lasu odpadów i innych nieczystości. W przypadku ukarania za wskazane wykroczenia sąd będzie miał możliwość orzeczenia obowiązku przywrócenia do stanu poprzedniego. Koszty sprzętania np. lasu są bardzo wysokie. Na mocy nowych przepisów sprawca czynu będzie mógł być zobowiązany przywrócić, osobiście bądź przy pomocy specjalistycznej firmy, ten porządek. Bo nie może być tak, że jakiś łobuz wyrzuci potężne ilości śmieci, a maksymalna kara, jak było do tej chwili, to chyba do 500 zł. Co to była za kara?

Poza zmianami w obrębie kodeksu karnego oraz kodeksu wykroczeń wprowadza się zmiany w kilku ustawach i tylko przeczytam te ustawy: ustawa o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawa o lasach, ustawa o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, ustawa o ochronie przyrody, ustawa o odpadach.

Ta ustawa nie jest idealną ustawą, ale dajmy szansę, żeby zafunkcjonowała. Braki, które mogą ujawnić się w przyszłości, mogą być uzupełniane. Chodzi o to, że idziemy w takim kierunku, funkcjonujemy w takiej cywilizacji, że musimy naprawdę bardzo mocno dbać o środowisko, a szczególnie musimy karać tych, którzy łamią przepisy dotyczące środowiska, ochrony przyrody, zwierząt itd., itd.

Proszę o to, żeby ta ustawa została przyjęta, powiedzmy, bez dyskusji. Dziękuję bardzo.

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister klimatu i środowiska.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Widzę, że pan minister Ozdoba zmierza do mównicy.

Bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Szanowna Pani Marszałek, czuję się trochę zobowiązany tym czasem i dyskusją. Rozumiem, że nie ma tutaj wątpliwości co do projektu.

Chciałbym przede wszystkim podziękować za poparcie. W Sejmie ten projekt spotkał się z gigantyczną akceptacją – 443 posłów było za. Dyskusja była owocna. Tak samo chciałbym podziękować wszystkim połączonym komisjom za dyskusję, która pokazała, że ten projekt jest, mówiąc w skrócie, bardzo potrzebny.

Co do kodeksu wykroczeń – chodzi o to, aby była mniejsza skala zaśmiecania pól, łąk, lasów, aby po prostu były za to adekwatne kary. Każdy, kto śmieci, powinien wiedzieć, że konsekwencje będą bardzo wysokie. Jeżeli to będzie na większą skalę, to oczywiście będzie mowa o kodeksie karnym. Podnosimy dolną i górną granicę odpowiedzialności karnej po to, aby zastosować tzw. efekt mrożący. Na sali jest ze mną m.in. główny inspektor ochrony środowiska, dyrektor departamentu zwalczania przestępczości, ludzie zajmujący się ściganiem także tego typu sprawców, którzy stworzyli sobie gigantyczny biznes m.in. z gospodarki odpadowej. Wykrywalność jest istotna, ale, niestety, orzecznictwo czy właściwie łagodność kar powodowały, że po często ciężkiej pracy inspekcji, policji, prokuratury w wymiarze sprawiedliwości padały ze strony danego dżentelmena czy też damy np. słowa: kara jest za niska, nam się to opłaca, my nie widzimy, jakie tego będą konsekwencje, nie boimy się konsekwencji. Dlatego podnosimy dolną i górną granicę odpowiedzialności karnej. Oznacza to – praktycznie we wszystkich artykułach kodeksu

karnego – widmo więzienia dla tych, którzy niszczą, podpalają, wylewają rakotwórcze substancje czy też takie, które niszczą środowisko. Statystyka podpałów pokazuje, że jesteśmy już w zupełnie innym miejscu niż kilka lat temu. Teraz to dosłownie kilka przypadków. Najczęściej 2–3 podmioty w skali kraju mają osoby, wobec których toczą się poważne postępowania. To nie jest taka skala jak jeszcze kilka lat temu. To nie jest 180 przypadków, jest ich zdecydowanie mniej w tej chwili, mniej niż 25 pożarów. A wiemy, że tamta liczba, czyli ponad 180... No, taka była liczba podpałów tylko w 2018 r., czyli była to skala wręcz masowa.

Nowe uprawnienia dla inspekcji, zmiana wysokości kary i – co ważne – oprócz więzienia także nawiązka na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nowe instrumenty mają zapewnić efekt mrozący. Proszę sobie wyobrazić, że przez 10 lat przestępcy środowiskowi wpłacili na rzecz narodowego funduszu ochrony środowiska tylko 1 milion zł. 1 tysiąc 500 zł – w roku 2014. Dzisiaj jest lepiej, ale ta skala dalej jest minimalna. My proponujemy, żeby w przypadku przestępstw umyślnych taka nawiązka była czymś obligatoryjnym i wynosiła aż do 10 milionów zł; sąd będzie podejmował o tym decyzję w swoim orzeczeniu. W przypadku przestępstw nieumyślnych to będzie już zależne od decyzji sądu, czy ta nawiązka powinna być, czy też nie.

Jeżeli chodzi o nielegalny import, to oprócz zmiany wysokości kary, czego dotyczą nowe przepisy, nowym mechanizmem, który już funkcjonuje od lutego, jest system SENT w transgranicznym przemieszczaniu odpadów. Liczymy na to, że dzięki niemu – w połączeniu z tą nowelizacją, o której dzisiaj rozmawiamy – szara strefa zdecydowanie się zmniejszy.

I na koniec mojej wypowiedzi bardzo ważna nowelizacja, czyli zakres... Chodzi o odpowiedzialność podmiotów zbiorowych. Na ławie oskarżonych usiądą, w cudzysłowie, po prostu firmy. Chodzi o to, aby nie było znowu przerzucania się, kto jest winien. Oczywiście oprócz tego zmienia się kodeks karny, ale to dotyczy osób, sprawców, którzy popełnili czyn zabroniony, a przecież chodzi też o całe przedsiębiorstwa, które są określone w ustawie. Chodzi o to, abyśmy unikali czegoś takiego, że ktoś nie jest winien... Przecież wiemy, że tutaj w pojedynkę się nie działa.

Oczywiście proszę o to, aby ten projekt został przyjęty. Liczę na to, że wszyscy państwo jednogłośnie... że ten projekt uzyska po prostu poparcie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę jeszcze zostać.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Aleksander Szwed.

Proszę bardzo.

SENATOR

ALEKSANDER SZWED

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, projekt jest jak najbardziej pozytywny i na pewno będziemy go popierać. Ja chciałbym tylko zapytać... Pan minister mówił tutaj o wykrywalności. Chciałbym zapytać o statystyki, jeśli chodzi o stwierdzone przestępstwa i liczbę wszczętych postępowań, tak mniej więcej, szacunkowo. Jak wygląda to zjawisko w ostatnich latach?

SEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE

KLIMATU I ŚRODOWISKA

JACEK OZDOBA

Nie chciałbym w tej chwili podawać liczb – oczywiście na piśmie takie dane dostarczymy – bo statystyka wciąż jest zbierana, trochę z opóźnieniem z uwagi na pewne postępowania. Jeżeli chodzi o wzrost, to jest to blisko 100% w przypadku niektórych artykułów, np. art. 183. Pragnę zwrócić uwagę, że istotnym elementem działalności Inspekcji Ochrony Środowiska, która ma departament zwalczania przestępczości... Tam najczęściej pracują osoby, które, paradoksalnie, mają doświadczenie w walce z przestępstwami w innych obszarach, innych niż środowisko, chociaż na pewno i takie tam pracują. To powoduje, że mamy sprofesjonalizowane działania, które dotyczą tak naprawdę wielu instytucji. Centralne Biuro Antykorupcyjne, Policja, która w swoich statystykach... Pyta pan o statystyki. Do tej pory w statystykach policyjnych nie były brane pod uwagę przestępstwa środowiskowe. Dzisiaj te raporty są brane pod uwagę. Ku mojemu zdumieniu...

No, muszę przyznać, że są miejsca, w których twierdzono, że tam nie ma takich przestępstw, a my wiemy z różnych działań, że taka działalność tam była. Tak że wymuszamy również na innych instytucjach prowadzenie tych statystyk. Z całą odpowiedzialnością można powiedzieć, że praktycznie w przypadku wszystkich artykułów kodeksu karnego, szczególnie art. 183, który dotyczy gospodarki odpadowej, wzrost procentowy spraw wszczętych czy też tych, które kończą się aktami oskarżenia, jest gigantyczny. To jest m.in. wynik zrozumienia tej problematyki przez prokuraturę. Decyzją pana ministra, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry został powołany specjalny zespół, który analizuje tę problematykę. Oczywiście trzeba pamiętać o tym, że oprócz przestępstw środowiskowych często, praktycznie za każdym razem, popełniane są przestępstwa na tle finansowym. No, to jest forma zorganizowanych grup. Jeszcze parę lat temu było takich spraw kilka, a w tej chwili kilkadziesiąt czy kilkanaście, które dotyczą działania zorganizowanych grup przestępczych. Oczywiście szczegółowa statystyka zostanie przesłana.

Jeżeli chodzi o pożary, to w 2018 r. było ich 180, a w tym roku mieliśmy mniej niż 25. Oczywiście to dotyczy takich mniejszych... Pamiętajmy, że ta statystyka nie odzwierciedla stanu, który był jeszcze kilka lat temu. No, mieliśmy pożary, które trwały półtora czy 2 tygodnie. Są sytuacje, w których występuje problem unikania odpowiedzialności, stosowana jest metoda na słupa czy też nie udaje się ściągnąć ze sprawcy... Mamy też problem z tzw. bombami ekologicznymi, historycznymi zanieczyszczeniami. Mamy ponad 400 takich miejsc, przy czym 200 to tylko i wyłącznie odpady niebezpieczne. Pozostałe 200 miejsc to zmieszane z odpadami niebezpiecznymi... I to jest często na barkach samorządów. Stąd szukamy źródeł finansowania. Narodowy fundusz na podstawie art. 26a ustawy o odpadach może refinansować uprzątnięcie tego typu miejsc, no ale, jak wiadomo, środki finansowe na to muszą być gigantyczne. Chcąc uniknąć pojawiania się nowych miejsc... Zwiększamy wykrywalność, ale również szukamy możliwości sprzątnięcia tego, co zostało porzucone. To jest dzisiaj największe wyzwanie.

Oprócz tego stworzyliśmy mechanizm... Na stronie głównego inspektora ochrony środowiska jest możliwość zgłoszenia anonimowo – oczywiście jeżeli ktoś chce, to może się podpisać pod takim formularzem – nieprawidłowości w środowisku. Ku naszemu zaskoczeniu jest już ponad 1 tysięcy

interwencji. Statystyka pokazuje, że była potrzeba tego typu aplikacji, stworzenia miejsca, w którym można to zgłosić. I udało się zatrzymać sprawców na gorącym uczynku. Najczęściej polegało to na tym, że ktoś wynajmował np. halę... Na drugi dzień ten sprawca ma wyłączony telefon – i szukaj wiatru w polu. – a na posesji pojemniki mauser po 1 tysiąc 100 litrów w gigantycznej liczbie. I pytanie, co z tym zrobić. Uruchamiany jest wtedy cały aparat państwa. Oprócz naszej weryfikacji, śledzenia strumienia odpadów w celu uniknięcia tego typu sytuacji... Zaangażowana jest w to prokuratura, Policja – wszystkie instytucje, które mogą zadziałać – i samorządy, które dzisiaj już lepiej do tego podchodzą. Trzeba pamiętać, że wielu tych problemów udałoby się uniknąć, gdyby po prostu była większa czujność samorządów. To samorządy podejmują decyzje, np. wyrażają zgodę na funkcjonowanie danego przedsiębiorstwa, które tak naprawdę jest bandyterką, a na koniec dnia nie cofają tego typu decyzji lub nam tych sytuacji nie zgłaszają. Dziś jesteśmy w innym miejscu, ale historycznie musimy o tym pamiętać. Ta statystyka oczywiście będzie uszczegółowiona dla pana senatora.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jerzy Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mnie chodzi właśnie o sprowadzanie – mówmy wprost – śmieci, odpadów, ale także substancji niebezpiecznych spoza granic Polski. Z jakiego kraju najwięcej do nas wpływa tych bomb, o których pan mówił? To bodajże 400 miejsc. To po pierwsze. Po drugie, na ile jesteśmy skuteczni w zwracaniu tych niechcianych podarunków? Bo oczywiście utylizacja bardzo dużo kosztuje, ale dlaczego my to musimy robić, a nie ci, którzy do nas to przywieźli? No i ostatnia kwestia. Co pan myśli o takich przepisach, które by zabroniły w ogóle przywożenia tutaj pod płaszczykiem surowców wtórnych po prostu śmieci? Odpadów typu plastik itd. Mamy dość swoich plastików. Po co to przywozić z Europy Zachodniej? Do przetworzenia?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
 Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
 W MINISTERSTWIE
 KLIMATU I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA

Moja opinia jest taka, że ja chętnie bym część tych rozwiązań oczywiście wdrożył, tylko trzeba pamiętać o tym, że w ramach członkostwa w Unii Europejskiej zakazanie transgranicznego przemieszczania de facto towaru, który się nazywa „odpad”, np. jakichś ścinek drewna czy czegoś, co służy do odzysku ołowiu, mogłoby spowodować niekoniernie pozytywne efekty, jeżeli chodzi o gospodarkę. Niemcy np. importują zdecydowanie więcej odpadów, ale to nie są odpady, które szczególnie dziennikarze lubią często pokazać jako te worki odpadów komunalnych, które jadą. Co do tego to już temat jest zamknięty, tzn. zamknięty pod względem legislacyjnym. Do Polski na składowisko nie wolno przywozić odpadów, czyli na wysypisko one nie jadą. Nie jadą też do termicznego zagospodarowania czy do spalarni. A to, o czym my mówimy, to jest ta legalna działalność, która jest i tak zdecydowanie bardziej monitorowana, niż to do tej pory było. Jest system SENT, jeżeli ktoś transportuje do Polski odpady powyżej 25 kg, to po przekroczeniu granicy Rzeczypospolitej musi włączyć ten system. Oczywiście jest konsekwencja braku włączenia tego systemu. Poza tym my jako inspekcja widzimy m.in., gdzie ten odpad jedzie, i wtedy jest cała zabawa, można powiedzieć, z weryfikacją, co tak naprawdę przyjeżdża. Jeżeli przyjeżdża ten odpad, który staje się surowcem dla przemysłu, no to oczywiście jest to ocenione, tzn. nie ma konsekwencji. Ale jeżeli pod płaszczykiem tej legalnej działalności przyjeżdżają np. odpady niebezpieczne, to już jest cała machina dotycząca złamania przepisów kodeksu karnego, są oczywiście zarzuty i odsyłanie do kraju, z którego to przyjechało.

Jeżeli chodzi o kierunek główny, który jeszcze kilka lat temu był, no to pewnie rzeczywiście Republika Federalna Niemiec była takim krajem, z którego głównie próbowano przerzucać odpady, ale jesteśmy już w zupełnie innym miejscu. Nawet jako ciekawostkę mogę powiedzieć, że w sporach

prawnych dotyczących orzecznictwa, jeżeli chodzi o gospodarkę odpadową, sądy niemieckie orzekły, że polskie prawodawstwo jako bardziej ostre wobec norm środowiskowych powinno być brane pod uwagę. Tak więc tam, gdzie mamy do czynienia np. z zakończonym postępowaniem i wiemy, że naruszono zasady, jeżeli chodzi o transgraniczne przemieszczanie, Polska jako strona występuje przynajmniej w 2 sprawach do Republiki Federalnej Niemiec o sprzątnięcie, zabranie de facto tych odpadów. W przypadku Brytyjczyków było tu pozytywne rozstrzygnięcie – oczywiście jeszcze jak był to pełen mechanizm unijny i członkostwo Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej – Brytyjczycy zapłacili za sprzątnięcie. Niemcy niestety unikają odpowiedzialności. Ja zwracałem się zarówno do byłego rządu, jak i do obecnego rządu w sprawie wypełnienia tego obowiązku, mam zamiar ponownie jeszcze te rozmowy, również w rozmowach dwustronnych ten temat był podnoszony. Rozważamy dalsze kroki prawne wobec Berlina, jeżeli chodzi o sprzątnięcie tych odpadów. Ale dzisiaj ten problem nie wygląda już tak, jak jeszcze kilka lat temu, tzn. nie przyjeżdżają odpady np. z Włoch... O tej sprawie mieliśmy jeden z materiałów, dość ciekawy, przez dziennikarzy stworzony. Ten problem już nie występuje w takiej skali.

Oczywiście pod przykrywką legalnej działalności, na co zwrócił pan uwagę... Czy żeby w ogóle zakazać... Tylko pamiętajmy, że np. zakaz importu do Polski odpadów – no, niestety takie są określenia, ale to jednak terminologia fachowa – do odzysku ołowiu oznaczałoby, że mielibyśmy problem z dostępnością tego metalu, jeżeli chodzi o rynek i korzystanie z niego w ramach funkcjonowania gospodarki. Tego typu działalności nie możemy więc zabronić, również z uwagi na przepisy unijne. Ale z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że system SENT, który uszczelnił czy właściwie wyeliminował szarą strefę, zmniejszył ją zdecydowanie, jeżeli chodzi o paliwa, jest również wprowadzony w przypadku odpadów. I to zrobiliśmy, to funkcjonuje od lutego. Do tego cała procedura dotycząca współpracy, szkolenia np. inspektorów transportu drogowego, policji, oznakowania pojazdów po to, aby zweryfikować morfologię, czy dany kod odpadu jest tym, który dla gospodarki jest istotny i jego import jest legalny... A jeżeli widzimy, że to jest nielegalne, to oczywiście wtedy są podejmowane właściwe działania. Dzisiaj ktoś, kto by chciał prowadzić tego typu import, szczególnie odpadów niebezpiecznych, no, to już naprawdę jest szaleńcem, a szczególnie po wejściu tych przepisów, bo to aż 12

lat pozbawienia wolności plus kara finansowa, plus uprzątnięcie, plus jeszcze wiele innych konsekwencji z tego tytułu... To oznacza, że ten efekt mrozący powinien następować i nie powinniśmy mieć już w tym zakresie żadnego problemu.

Dodatkowo ważne jest to, że na gruncie rozmów z partnerami czy właściwie z moimi odpowiednikami w różnych krajach europejskich można powiedzieć, że przepisy tak ostre jak w Polsce prawie nie występują. My będziemy w awangardzie. Co więcej, my wyszliśmy krok przed przepisami unijnymi, które zaostrzane są po to, aby właśnie pokazać, że my dbamy o środowisko. Czyli ta transgraniczność przemieszczania odpadów dzisiaj jest zdecydowanie w innym miejscu. Co więcej, jeśli chodzi o liczby, jeśli chodzi o import i eksport, my tak naprawdę już pewnie przecinamy liczbę eksportowanych i importowanych odpadów. Importujemy tylko to, co potrzebujemy dla gospodarki, a jeśli chodzi o to, co eksportujemy, to również eksportujemy odpady niebezpieczne. Również eksportujemy odpady komunalne przetworzone czy np. odpady w ramach frakcji kalorycznej. Czyli to pokazuje, że Polska, jeżeli chodzi o tę gospodarkę, jest zdecydowanie w innym miejscu. Ale to na pewno jest element, który budzi wątpliwości i zawsze jest emocjonujący, jak słyszymy o tych transportach. Tylko pamiętajmy, że dzisiaj – ja wiem, bo często sam odpowiadam na takie zarzuty medialne – to nie jest tak, jak jest to przedstawiane. Zakazać np. czegoś, co przedsiębiorca potrzebuje jako element gospodarczy, byłoby niezasadne, a poza tym nie byłoby zgodne z normami, przepisami unijnymi. Tak jak wspominałem, to, czego nie chcemy, dzisiaj jest pod dużą lupą. Jesteśmy zdecydowanie w innym momencie. A na pewno, jak tylko Republika Federalna Niemiec wywiąże się z tego zobowiązania, będziemy o tym informowali, bo to jest bulwersujące.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.
(*Senator Jerzy Czerwiński: Pani Marszałek, króciutko, 1 pytanie.*)
Panie Senatorze...

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Mam 1 pytanie. Panie Ministrze, czy rozważaliście kwestie kaucyjne? Po prostu ktoś, kto

sprowadza odpad, wpłaca kaucję. Jeśli ten odpad zostanie zutyliczowany... zużyty, źle powiedziałem, nie zutyliczowany, w odpowiednim przedsiębiorstwie, kaucja jest zwracana, a jak nie...

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
JACEK OZDOBA**

Rozumiem, że chodzi o zabezpieczenie roszczeń, tak? No, to jest coś, co już funkcjonuje, tzn. koszt sprzątnięcia powinien być zabezpieczony w ramach przepisów, które dotyczą zabezpieczenia. Chodzi o to, aby uniknąć takiej sytuacji, że ktoś gromadzi odpady za kwotę X i że on powinien mieć tę kwotę X zabezpieczoną. To powoduje, że ten nowy przyrost czy właśnie to, o czym pan mówi, jest już realizowane. I widzimy, że w praktyce to jest dobre rozwiązanie. Ono co prawda – są takie sygnały – często jest trudne dla przedsiębiorców, bo jest pytanie, w jakiej formie powinno być to zabezpieczenie, bo tak naprawdę ciężko jest znaleźć tego typu ubezpieczyciela. Ale jeżeli chodzi o zabezpieczenie finansowe, to ono jest już realizowane i my nie będziemy absolutnie w tym zakresie zmieniać przepisów. Jeżeli już, to będziemy dążyli do tego, żeby one miały charakter ostrzejszy.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze. To już było ostatnie pytanie.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba: Dziękuję.*)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez senatora Aleksandra Szweda.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji.

Dla porządku informuję, że senatorowie: Aleksander Szwed, Janusz Pęcherz, Ryszard Świński, Maciej Łuczak, Wadim Tyszkiewicz, Adam Szejnfeld, Wiktor Durlak, Władysław Komarnicki, Agnieszka Gorgoń-Komor i Janusz Gromek złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 778, a sprawozdanie komisji – w druku nr 778 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Ryszarda Świlskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA RYSZARD ŚWILSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W dniu wczorajszym komisja budżetu opiniowała ustawę dotyczącą kredytu hipotecznego. Ta ustawa przygotowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości wprowadza tak naprawdę jedną zmianę, ale jakże bardzo istotną. Jest to zmiana dotycząca zapisu mówiącego o tym, że wszelkie koszty, które ponosi konsument, klient ubiegający się o kredyt hipoteczny, w związku z oczekiwaniem na wpis hipoteki do księgi wieczystej zostaną zaliczone w poczet chociażby raty kredytu albo zostaną konsumentowi zwrócone. Jest to bardzo ważna informacja. Jest to bardzo ważna zmiana w tej ustawie. To po pierwsze.

Po drugie, w debacie brali również udział również przedstawiciele Związku Banków Polskich. Przedstawiciele Związku Banków Polskich negatywnie ocenili tę regulację prawną, mówiąc chociażby, że będzie to przyczynek do tego, że proces kredytowy, pozyskiwania chociażby możliwości finansowania zakupu mieszkań będzie spowolniony. Po drugie, mówiono o tym, że to banki poniosą tak naprawdę ryzyko podpisania umowy czy też finalizowania umowy kredytowej. Przeciwnego zdania była Komisja Nadzoru Finansowego, mówiąca o tym, że nie spowoduje to żadnych negatywnych skutków dla rynku kredytów hipotecznych.

Pragnę państwa poinformować, że senatorowie Świlski, Libicki, Kleina zaproponowali – co zostało przyjęte przez komisję budżetu – propozycję zmiany ustawy poszerzającą katalog osób, które mogą

skorzystać z tego rozwiązania, a mianowicie chodzi o to, aby również koszty, które już ponoszą osoby, które podpisały umowę kredytową i już oczekują na wpis hipoteki do księgi wieczystej, jeszcze nawet przed wejściem w życie tej ustawy, zmiany tej ustawy... by takie osoby mogły być beneficjentami tego rozwiązania. Wydaje nam się, ba, jesteśmy przekonani i pewni, że to jest bardzo dobre rozwiązanie.

Pragnę państwu powiedzieć... Bo była tu też mowa o tym, że w różnych miejscach, w różnych miastach, województwach oczekuje się na wpis do hipoteki, do księgi wieczystej, różnie, od kilku do kilkunastu miesięcy. Ale też ważna informacja: tylko 1% tych umów oczekuje na wpisanie nieskutecznie. A więc wydaje się, że strata z tego tytułu, jeżeli można tak powiedzieć, dla sektora bankowego stanowi niewielki ułamek całego segmentu finansowego.

Komisja przyjęła również rozwiązania legislacyjne, które zostały zaproponowane w toku debaty.

Muszę jednak trochę dziegić do tej swojej wypowiedzi in plus dla całego rozwiązania ustawowego wprowadzić, dlatego że dzisiaj również mówiliśmy o tym... Otóż obecny rząd ma taką, nie wiem, przywarę, zwyczaj, przywilej, że nawet do prostej ustawy, chociażby dotyczącej kredytu hipotecznego – bo taka też jest jej nazwa – wprowadza rozwiązania dotyczące podatku od osób fizycznych, podatku od osób prawnych, dotyczące chociażby rozwiązań z tzw. Polskiego Ładu. Ni składu, ni ładu w tym nie było – skomentowaliśmy to podczas debaty. Zostawiamy to jednak, bo meritum sprawy, ważność sprawy kredytu hipotecznego i wsparcia dla osób, które dzisiaj oczekują na to, aby pozyskać pieniądze bankowy w celu zakupu nieruchomości, są istotne.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, komisja rekomenduje przyjęcie ustawy z poprawkami.

WICEMARSZAŁEK GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Ustawa o zmianie ustawy o kredycie hipotecznym
oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami...

Witamy pana ministra Warchoła.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie tej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoła*: Tak.)

Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁA**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

To projekt bardzo istotny, ustawa ta posłuży kredytobiorcom oczekującym na wpis hipoteki do księgi wieczystej. Dziś okres tego oczekiwania niestety wynosi nawet przeszło rok w dużych miastach wojewódzkich. Jest to spowodowane 3 względami, otóż, po pierwsze, pandemią, po drugie, ustawą o użytkowaniu wieczystym, która weszła w życie rok temu i która znacznie obciążała wydziały wieczystoksięgowe, po trzecie wreszcie, tym, że kwestie związane z boorem inwestycyjnym sprawiają, iż referendarze w pionach wieczystoksięgowych mają mnóstwo spraw do załatwienia. A dobra wiadomość jest taka, że przeciętnie referendarz pracuje coraz bardziej efektywnie. Otóż o ile w 2016 r. referendarz w pionie wieczystoksięgowym załatwiał 3 tysiące 652 sprawy, o tyle w tej chwili – już 4 tysiące 203, czyli przeszło 1 tysiąc spraw więcej, niż to miało miejsce jeszcze 7 lat temu. Jest to oczywiście efekt informatyzacji wymiaru sprawiedliwości, która została dokonana również w wydziałach wieczystoksięgowych.

Ale absolutnie nieakceptowalne jest to, że Polacy muszą czekać rok czasu na wpis hipoteki do księgi wieczystej i ponoszą przez to dodatkowe opłaty, marże, prowizje, które są traktowane jako łatwy zarobek banków. To jest sytuacja wielce niesprawiedliwa, że z jednej strony ochroną jest objęty wyłącznie bank, a z drugiej strony wszystkie koszty z tego tytułu ponosi kredytobiorca. Dlatego proponujemy coś na kształt rozwiązania dotyczącego kaucji: jeżeli nie dojdzie do tego wpisu, co ma miejsce w 1% przypadków, to wówczas te pieniądze są oczywiście zachowywane przez bank, ale jeżeli wpis zostanie dokonany, to bank wszystkie koszty zwróci. Bank nie może być, Drodzy Państwo, w lepszej sytuacji niż osoba, która wynajmuje mieszkanie. Przecież właściciel mieszkania zwróci całość kaucji, którą otrzymał od najemcy, tymczasem

tutaj bank sobie ją po prostu zachowuje, traktuje jako dodatkowy zarobek. A jeszcze, co warto zauważyć, praktyka banków jest bardzo różna. Otóż te marże wahają się w zależności od tego, jaki bank udziela kredytu, i np. w jednym banku jest to 1,5%, w innym 1%, a w jeszcze innym aż 2,5%. Tak więc mamy tutaj do czynienia z sytuacją dla kredytobiorców wielce niesprawiedliwą i niejasną. Banki miały już czas na to, żeby te kwestie uregulować wewnątrz. Nie uczyniły tego. A nawet kilkanaście tysięcy złotych rocznie sięgają tego typu opłaty, co dla osoby, która kupuje mieszkanie – zwłaszcza na samym początku – jest ogromnym wyzwaniem. Dlatego też te rozwiązania mają ogromne znaczenie.

Popieramy poprawkę zgłoszoną w dniu wczorajszym ze względu na spowolnienie akcji kredytowej. Uważamy, że realne zastosowanie tej ustawy wymaga objęcia nią również tych umów, które zostały już zawarte, ale jeszcze jest przed wpisem hipoteki do księgi wieczystej. Dlatego też jest to poprawka słuszna zarówno co do tego rozwiązania, jak i co do okresu 60-dniowego, który senatorowie zaproponowali. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Gdyby pan mógł dać tablet i telefon trochę dalej... To dlatego są takie dźwięki, bo jest sprzężenie, jest zbyt blisko mikrofonu. Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów... Pan senator Krzysztof Kwiatkowski się zapisał, ale go nie ma.

(*Głos z sali*: Niestety, przepadło.)

Niestety.

A więc nikt nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Dla porządku informuję, że senatorowie Jan Filip Libicki, Beniamin Godyla, Wadim Tyszkiewicz, Janusz Pęcherz, Aleksander Szwed, Mariusz Gromko, Adam Szejnfeld i Janusz

Gromek złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję też, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziwiącego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 776, a sprawozdanie komisji – w druku nr 776 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Aleksandra Pocięja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALEKSANDER POCIĘJA**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Można powiedzieć ogólnie, że zmiany w ustawie – Kodeks karny wykonawczy oraz w niektórych innych ustawach... Można byloby rzeczywiście powiedzieć, iż one wpisują się w tendencję, która panuje od 7 lat, takiego dociskania śruby. Te zmiany w większości są restrykcyjne, ale komisja dostrzegła również... została przekonana o pewnych pozytywnych aspektach tej nowelizacji i większością głosów, a właściwie, jeśli dobrze pamiętam, jednogłośnie przegłosowała aż 20 poprawek – nie było głosów przeciw i nikt się nie wstrzymał – i rekomenduje przyjęcie ustawy z poprawkami.

Wysoka Izbo, deklarowanym celem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw jest poprawa warunków bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych i warunków wykonywania obowiązków przez funkcjonariuszy i pracowników, dalej zbiorczo nazywanych funkcjonariuszami Służby Więziennej. Deklarowanym celem jest również poszerzenie możliwości odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego oraz zwiększenie oddziaływania prewencji ogólnej i indywidualnej w przypadku niektórych typów przestępstw bez podwyższania zagrożenia karą. To jest jeden z aspektów, który komisja przyjęła pozytywnie. Chodzi zwłaszcza o to poszerzenie możliwości odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego. Przypominam, że

Komisja Praworządności, Praw Człowieka i Petycji przez ostatnie 11 lat wielokrotnie bardzo pozytywnie wypowiadała się o takich zmianach i o poszerzeniu możliwości odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego, widząc w tym nie tylko aspekt humanitarny, ale również aspekt czysto ekonomiczny, który przy przeciążeniu polskich więzień powodował, iż zmniejszała się liczba osadzonych.

Wśród kolejnych deklarowanych celów i głównych zmian, które tą nowelą zostają wprowadzone... Nowela przewiduje możliwość pozostawienia bez rozpoznania wniosków, skarg i próśb, uznanych za oczywiście bezzasadne. Dodatkowo prawo wniesienia skargi miało zostać ograniczone 7-dniowym terminem liczonym od dnia dowiedzenia się przez skazanego o zdarzeniu będącym podstawą skargi.

Następna sprawa – to nie spotkało się z aprobatą komisji – to wprowadzenie tzw. minimalnych standardów w zakresie korzystania przez skazanych pozbawionych wolności z samoinkasujących aparatów telefonicznych. Zmiany w tym zakresie miały iść w takim kierunku, że tylko i wyłącznie zakłady... że ta obsługa w zakresie możliwości korzystania z telefonów miała przejść z usługodawców, którzy do tej pory tym się zajmowali, na zakłady karne.

Ważną zmianą jest doprecyzowanie przepisów dotyczących zawiadamiania pokrzywdzonych i świadków o opuszczeniu zakładu karnego przez sprawcę w związku z odbyciem kary, ucieczką, przepustką, czasowym zwolnieniem, bez dozoru, konwoju albo asysty.

Następnie są zmiany zmierzające do poprawy skuteczności osadzania w zakładzie karnym. W związku z utrzymującą się od lat dużą liczbą skazanych, którzy nie stawiają się do odbycia kary, w tym zakresie przewidziano wydawanie listów gończych i przede wszystkim ich rozpowszechnianie w internecie, jeżeli miejsce pobytu skazanego nie jest znane, oraz nową instytucję w postaci postanowienia stwierdzającego, że skazany bezprawnie utrudniał wykonywanie kary pozbawienia wolności.

Tak jak już wcześniej mówiłem, to jest coś, co jak najbardziej... Komisja zaaprobowała te zmiany. Chodzi o poszerzenie możliwości odbycia kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego.

Równie ważną zmianą jest taka zmiana, która powoduje, że... Nowela wydłuża do 12 miesięcy

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

okres oczekiwania przez skazanego, zakwalifikowanego jako stwarzającego poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu, na kolejną weryfikację i wprowadza zasadę, że widzenia takich osadzonych będą udzielane w sposób uniemożliwiający bezpośredni kontakt z odwiedzającymi, z możliwością udzielenia przez dyrektora zakładu karnego zgody na widzenie w sposób umożliwiający bezpośredni kontakt.

Teraz zapis, który został przez komisję w ramach jednej z poprawek zmieniony. Otóż nowela wprowadzała zasadę, że oskarżony ponosi koszty swojej korespondencji, w tym korespondencji urzędowej, z możliwością zastosowania odstępstwa w tym zakresie w szczególnie uzasadnionym wypadku. Dotychczas skazani mogli otrzymywać znaczki pocztowe na podstawie regulaminów jednostek penitencjarnych. Rzeczywiście w trakcie dyskusji padły przykłady takich osadzonych, którzy potrafili kilkanaście czy kilkaset listów wysłać na koszt zakładu karnego. Tutaj komisja wprowadziła tylko taką zmianę, że jeżeli osadzony nie ma środków, aby we własnym zakresie kupować znaczki, to 2 listy w miesiącu mają być refundowane przez zakład karny.

Generalnie komisja przyjęła prawie wszystkie poprawki zaproponowane przez nasze Biuro Legislacyjne – wszystkie oprócz jednej. No, dosyć mocno o to prosili przedstawiciele związków zawodowych. Otóż to dotyczyło obligatoryjnego osadzania w karcerze tych osadzonych, którzy w jakikolwiek sposób zaatakowali bądź naruszyli w jakikolwiek sposób w stosunku do Służby Więziennej... Przepraszam, umknęło mi słowo...

(*Głos z sali:* Nietykalność.)

W jakikolwiek sposób naruszyli nietykalność osobistą funkcjonariusza. Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Myślę, że to... Generalnie komisja została w dużej mierze do tego projektu przekonana argumentacją przedstawicieli związków zawodowych i uznała, że są w tej propozycji takie rozwiązania, które rzeczywiście poprawią bezpieczeństwo funkcjonariuszy, usprawnią życie osadzonych i również zwiększą bezpieczeństwo funkcjonariuszy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? (*Głos z sali:* Nie.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Pan minister Michał Woś. Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko rządu w sprawie projektu ustawy, którego autorem jest Ministerstwo Sprawiedliwości. To rzeczywiście zbiór ustaw czy blok ustaw, teraz rozpatrujemy kodeks karny wykonawczy, ale w kolejnym punkcie jest ustawa o Służbie Więziennej. Niewątpliwie obie te ustawy wiążą się ze sobą w ramach pakietu reform „Nowoczesne więzennictwo”, pakietu reform, który ma na celu przywrócić pewną normalność i skuteczność działania państwa polskiego w zakresie właśnie resocjalizacji i skuteczności resocjalizacji.

Jak mówiliśmy o tym w Sejmie, część osób – i jestem wdzięczny za to, że w Sejmie część opozycji poparła te ustawy, część się wstrzymała od głosu – ubolewała nad odebraniem przywilejów więźniom, odebraniem przywilejów osadzonym. Tak, to jest właśnie cel tego projektu: odebrać przywileje. My w tym projekcie urealniamy stosowanie w polskim porządku prawnym europejskich standardów więziennych i kończymy z pewnymi absurdami, z którymi mieliśmy do czynienia właśnie w ramach systemu penitencjarnego i w ramach traktowania osób osadzonych. To chociażby dostęp do opieki medycznej zgodnie z europejskimi normami więziennymi. Ten dostęp powinien być taki jak średni w społeczeństwie, jak dla osób niepozbawionych wolności. W tej chwili w Polsce, z uwagi na pewne podejście systemowe, płatność za usługi medyczne wykonywane wobec osadzonych jest pokrywana z budżetu więziennictwa. Z tego powodu bardzo

często w różnych prywatnych ośrodkach zdrowia są to bardzo pożądana pacjenci, bo jest to „klient” wypłacalny. Ale chcemy też skończyć z szeregiem różnych absurdów obciążających, niepotrzebnie obciążających funkcjonariuszy Służby Więziennej, którzy zamiast zajmować się ochroną społeczeństwa, zamiast zajmować się podstawowym zadaniem Służby Więziennej, czyli izolacją sprawców przestępstw od społeczeństwa, ale też resocjalizacją, bardzo często wykonywali wiele, często absurdalnych, działań biurokratycznych. Z tymi działaniami także chcemy skończyć.

To niewątpliwie poprawa bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych, poprawa skuteczności systemu penitencjarnego, ale też, Wysoki Senacie, rozszerzenie systemu dozoru elektronicznego czy poradzenie sobie z problemem tzw. osób nieosadzonych po wyrokach, osób, które bardzo często w przypadku kar krótkoterminowych ignorują państwo polskie. Często są to kary do kilku miesięcy. Jak wiemy, do 3 miesięcy nie działa europejski nakaz aresztowania. Bardzo często jest tak, że ktoś, kto ma uprawomocnione orzeczenie i jest, w cudzysłowie, zaproszony do stawienia się do...

(Głos z sali: W cudzysłowie.)

W cudzysłowie, to prawda, Panie Senatorze.

Jest zaproszony do stawienia się do zakładu karnego, do aresztu śledczego, no, i wówczas opuszcza naszą ojczyznę. Odczeka trochę czasu i ma tytuł ku temu, żeby, po wielu latach, ale wrócić tutaj z czystą kartą, bez odbycia tej kary, która jest na niego nałożona.

W ramach poprawy warunków wykonywania obowiązków... Przede wszystkim skargi, wprowadzenie instytucji skargi oczywiście bezzasadnej. Bardzo bogate orzecznictwo sądów w tym zakresie... Tutaj twarde dane. Na 37 tysięcy skarg jedynie – to są dane za 2020 r. – 267 uznano za zasadne, przy czym to nie skargi, a zarzuty, czyli zasadnych skarg było jeszcze mniej, bo w niektórych skargach było więcej zarzutów czy powiełały się, bo było kilka zarzutów w ramach jednej skargi.

Normy gwarancyjne w zakresie rozmów, które w tej chwili nie są regulowane, czyli co najmniej jedna rozmowa w tygodniu.

Bardzo ważna zmiana, czyli możliwość odbycia posiedzenia sądu w formie zdalnej. Przepisy covidowe spowodowały, że posiedzenia sądu penitencjarnego w tej chwili właściwie w blisko 100% odbywają się w formie zdalnej. I tę zasadę chcemy rozszerzyć także na wszystkie inne postępowania,

łącznie z postępowaniem administracyjnym i sądownoadministracyjnym.

Zasady związane z pracą społecznie użyteczną, zasady związane z ponoszeniem kosztów korespondencji. Było w czasie posiedzenia komisji przedstawianych kilka przykładów osadzonych, którzy byli w stanie wypisać kilkadziesiąt tysięcy złotych w kilka miesięcy.

Wprowadzenie zryczałtowanej opłaty za korzystanie z dodatkowego sprzętu elektronicznego i elektrycznego. Czyli osadzeni będą płacić za prąd, ale, co ważne, ci, których nie będzie na to stać albo w przypadku których będą inne bardzo ważne powody, będą mogli zostać zwolnieni z tego obowiązku przez administrację więzienną, przez dyrektora zakładu karnego.

Wprowadzenie teleporad w jednostkach penitencjarnych. Kolejowanie, tak jak większość społeczeństwa...

I sprawy związane z nadużywaniem pewnego przywileju, czyli oświadczeń co do tego, czy więzień, osadzony jest palący czy niepalący. Ta instytucja często była nadużywana do tego, żeby zmieniać cele, aż się trafi na tych, z którymi chce się siedzieć. Zdarzały się po kilka razy w tygodniu zmiany decyzji co do tego, czy osadzony jest palący czy nie. Tak więc wiele tego rodzaju absurdów, nie będę tutaj wszystkich przytaczał, które po prostu trzeba uporządkować. I stąd ta ustawa.

W zakresie rozszerzenia możliwości stosowania systemu dozoru elektronicznego, Wysoki Senacie... Tutaj znowu statystyka. 2015 r. – średnio 4 orzeczenia systemu dozoru elektronicznego miesięcznie. 4 orzeczenia dozoru elektronicznego w miesiącu systemu. Obecnie był miesiąc, kiedy mieliśmy nawet 1 tysiąc 600 orzeczeń. 1 tysiąc 600. 4 do 1 tysiąca 600. Średnio 1 tysiąc 400, 1 tysiąc 500 w różnych miesiącach. Jeszcze 2 lata temu były 4 tysiące osób dobowo w ramach systemu dozoru elektronicznego. W tej chwili już zbliżamy się do 8 tysięcy osób dobowo. Dzięki tym zmianom, które są procedowane, pewnie przekroczymy liczbę 10 tysięcy osób odbywających karę w systemie dozoru elektronicznego. A te zmiany to przede wszystkim możliwość, w przypadku wyroków do 3 lat pozbawienia wolności, spędzenia ostatnich 6 miesięcy kary właśnie w ramach systemu dozoru elektronicznego. Zmiana przesłanki z pozytywnej na negatywną. W tej chwili możliwość zezwolenia na odbycie kary w SDE jest wówczas, gdy jest to wystarczające do osiągnięcia celów kary. Chcemy zmienić zapis tak, żeby było to możliwe wówczas, gdy nie stoją na przeszkodzie szczególne

względy wskazujące, że w razie odbycia kary w tym systemie nie zostaną osiągnięte cele kary. I, co bardzo ważne, wprowadzenie właściwości komisji penitencjarnej dla osób, w przypadku których kara nie przekracza 4 miesięcy pozbawienia wolności. W ramach pakietu zmian dotyczących nieosadzonych po wyrokach, tych 40 tysięcy osób, wliczając w to bardzo dużą populację obywateli niepolskich, co nie zmienia faktu, że jest to sprawa ważna i jest to sprawa powagi państwa polskiego... W tym zakresie obowiązuje obecnie zasada, że po uprawomocnieniu się orzeczenia osoba skazana ma wyznaczony termin stawienia się do aresztu śledczego. Tylko w 4% przypadków, w nieco ponad 4% przypadków ten obowiązek był wypełniany. W blisko 96% przypadków policja doprowadzała taką osobę do aresztu. Nie zapominamy jednak o tych 4%, o tych, którzy muszą i chcą ułożyć ważne sprawy życiowe. Dla nich instytucja dobrowolnego stawiennictwa pozostaje, wystarczy na dowolnym etapie postępowania złożyć wniosek. Co ważne, jeżeli nie ma skutecznego doprowadzenia, wówczas wydaje się list gończy publikowany na zasadach ogólnych, dostępny w internecie. Uważamy, że to pomoże w zmniejszeniu populacji osób, które nie odbywają kary mimo prawomocnego orzeczenia sądu.

W zakresie zwiększenia bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych, a także społeczeństwa... Tutaj mówimy o: wprowadzeniu informowania pokrzywdzonych i świadków; wprowadzeniu zasad związanych z czynnościami profilaktycznymi; obowiązku informowania skazanych o odpowiedzialności karnej dyscyplinarnej; zasadach związanych z odbywaniem kary przez młodocianych; wydłużeniu okresu, w którym może nastąpić przeniesienie osób pozbawionych wolności – to jest związane z karą dożywocia – z zakładu zamkniętego do otwartego i do półotwartego; pakiecie związanym ze skazanymi niebezpiecznymi. Tutaj podobnie jak strona społeczna, jak związki zawodowe, z którymi jesteśmy w bieżącym kontakcie, w bieżącej współpracy, z którymi odbywamy bardzo częste spotkania... Można im przypisać pewne współautorstwo tego projektu, bo część postulatów pochodziła z Centralnego Zarządu Służby Więziennej, ale także od strony społecznej i ekspertów Ministerstwa Sprawiedliwości.

Podzielałam zdanie wyrażone przez stronę społeczną w czasie prac komisji, że nie można mówić o karczerach. Jest to jednak coś, co dotyka funkcjonariuszy. Wielu funkcjonariuszy Służby Więziennej wyraziło poparcie dla stanowiska,

które było przedstawione w czasie prac komisji. Był to pewien protest wobec używania tego słowa. Jest to kara izolacji jasno określona w przepisach prawa. Co ważne – to była długa dyskusja – pozornie wprowadzamy obligatoryjność, ale proszę pamiętać o uprawnieniach administracji więziennej z k.k.w. Jest to względna obligatoryjność. Jeżeli będą ku temu przesłanki, to przy napaści na funkcjonariusza... Oczywiście co do zasady będzie oblig zastosowania tego rodzaju kary dyscyplinarnej, porządkowej, ale z przepisów ogólnych kodeksu karnego wykonawczego wynika uprawnienie właściwych podmiotów do tego, żeby albo tę karę skrócić, albo jej nie wymierzać, albo ją zamieniać.

W nowelizacji uwzględniono: zasady związane z cenzurą korespondencji; zapisy dotyczące obciążania skazanych kosztami badań laboratoryjnych i przede wszystkim kwestie dotyczące ważnego pakietu związanego z uregulowaniem kontroli skazanych i tymczasowo aresztowanych; sprawy związane z kontrolą generalną; normy gwarancyjne; sposób przeprowadzenia poszczególnych kontroli i dokumentowania tych kontroli, a także sprawę skargi do sądu penitencjarnego w zakresie kontroli osobistej i inne dodatkowe sprawy, które wyniknęły w ramach tej dużej nowelizacji kodeksu karnego wykonawczego. Na przestrzeni lat ujawniły się pewne sprzeczności w samej ustawie i w ramach tej nowelizacji te sprawy są porządkowane. Dodatkowo jest tu jasne, precyzyjne wskazanie możliwości udziału skazanych w usuwaniu skutków klęsk żywiołowych i sytuacji kryzysowych. Jest tu także wykonanie Trybunału Konstytucyjnego z 11 marca 2021 r. w sprawie obowiązku poddania się przez skazanego leczeniu lub rehabilitacji.

Poprawki zaakceptowane, zaaprobowane, które zostały wypracowane w czasie pracy komisji, to poprawki nr 4, 5, 12, 13 i 15. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Aleksander Pocij. Proszę bardzo.

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Panie Ministrze, czy mógłby pan minister wytłumaczyć, bo to do końca nie wybrzmiało na posiedzeniu komisji, zmiany dotyczące wprowadzenia monopolu państwa w zakresie usług telekomunikacyjnych? Jaki był powód, z czego to wynika? To jedna z rzeczy, które były dosyć kontrowersyjne, przynajmniej w oczach komisji. Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ**

Oczywiście, Panie Senatorze.

Wysoki Senacie, jest to zmiana bardzo potrzebna z uwagi na bezpieczeństwo jednostek penitencjarnych, bowiem zdarzały się nie tylko incydenty, ale poważne zdarzenia, którymi zajmują się także instytucje państwa związane z bezpieczeństwem, dotyczące używania przez niektórych dostawców tego narzędzia do prowadzenia działalności przestępczych, związanych chociażby z naruszaniem porządku, naruszaniem zgód, jakie osadzeni mieli na kontakty z konkretnymi osobami. Były przekierowania na różnego rodzaju telekonferencje, także związane z przestępczością zorganizowaną. Chcę mocno podkreślić, że nie wprowadzamy – to jest istotne; te przepisy były bardzo szczegółowo opracowywane z regulatorami polskimi – monopolu. Wprowadzamy uprawnienie do wskazania przedsiębiorstwa przywieźniennego do tego, żeby na terenie konkretnego zakładu karnego czy aresztu śledczego prowadziło działania związane z telekomunikacją. To nie jest tak, że jedną decyzją wszystkich przedsiębiorców się skreśla czy odsuwa. Przede wszystkim chodzi o bezpieczeństwo. Po drugie, paradoksalnie, działamy w interesie osadzonych. Po analizie sposobów funkcjonowania niektórych przedsiębiorców na terenach zakładów karnych i aresztów śledczych, chociażby w województwie dolnośląskim, okazało się bowiem, że wiele lat temu zostały podpisane takie umowy z prywatnym dostawcą, które de facto wprowadzają monopol. Ten prywatny dostawca dostarczał takie budki telekomunikacyjne, w których działały wyłącznie karty tego przedsiębiorcy. Podczas gdy inni mają ceny na poziomie kilku groszy za minutę, ten przedsiębiorca ma 80 i więcej groszy za minutę, czyli łupi osadzonych. My chcemy uporządkować,

skończyć z tego rodzaju zdarzeniami i w ogóle z możliwością takiego działania.

Jestem też zobowiązany poinformować Wysoki Senat, że lobbysta, który się zgłosił, reprezentujący firmę Pika... Nie będę wdawał się w prywatne sprawy lobbysty, pani Wierzbickiej. Firma Pika została założona – i to też badamy, odpowiednie regulacje chcemy w tym zakresie prowadzić – przez osobę odbywającą karę pozbawienia wolności za zabójstwo własnej babci, osobę odbywającą wyrok 25 lat pozbawienia wolności, pana Wierzbickiego. Pani Wierzbicka reprezentuje pana Wierzbickiego.

W tym zakresie duże zamieszanie zostało wywołane, ale też było dużo nieprawdziwych informacji, niewłaściwych informacji przekazanych Wysokiemu Senatowi. Po pierwsze, nie jest to monopol. Po drugie, chodzi o jakość świadczonych usług. Po trzecie, chodzi o bezpieczeństwo, m.in. także o to, żeby móc wprowadzić odpowiedni standard tych urządzeń. Jest przygotowywana formuła nie budki telefonicznej i karty, tylko po prostu urządzenia, które byliby w stanie realizować zadania nałożone na Służbę Więzienną, przypominającego komórkę. Funkcjonariusz nie musiałby stać przy osadzonym, przy budce telefonicznej, czyli ze względu na sposób wykonywania czynności przez funkcjonariusza byłoby to ułatwienie jego pracy, tylko mógłby ten nasłuch, jeśli on byłby konieczny, prowadzić zdalnie. I do tego jest właśnie potrzebny ten przepis. Ale jeszcze raz podkreślę, że nie jest to zaprowadzanie monopolu państwa. Decyzje w tym zakresie nie zostały podjęte.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.
Panie Senatorze, proszę.

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze w sprawie tych kontaktów telefonicznych... Jest w tej chwili rozporządzenie ministra sprawiedliwości, które wskazuje, że skazany może korzystać z samoinkasującego aparatu telefonicznego jeden raz w ciągu dnia. Tak jest w dniu dzisiejszym. Ta nowela zmienia to, wprowadza minimalny standard, ale jak rozumiem, jest to raz w miesiącu.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś: Raz w tygodniu.)

Raz w tygodniu. Przepraszam, tak, oczywiście, raz w tygodniu.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś: Co najmniej raz w tygodniu.)

Tak, co najmniej. Ale jak to będzie regulowane? Dlaczego nie jest to raz dziennie? Bo padały argumenty, że ci osadzeni często nie mają jednej sprawy, tylko parę...

(Sygnał timera)

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze...)

...mogą mieć również sprawy cywilne i jest większa potrzeba komunikacji z pełnomocnikami bądź z obrońcami.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MICHAŁ WOŚ**

W przypadku konieczności częstszego kontaktu z pełnomocnikami nic nie stoi na przeszkodzie, żeby taka zgoda została wyrażona. Tu jest minimalna norma gwarancyjna – w tej chwili nie jest kodeksowo uregulowana – taka, żeby to było co najmniej raz w tygodniu. W związku z tym z przepisu i z kodeksu karnego wykonawczego nie wynika, jakoby nie mogło być to np. codziennie. Jednak niewątpliwie ta sprawa wymagała uregulowania, z jednej strony ze względów bezpieczeństwa, a z drugiej strony ze względu na opinię pionu penitencjarnego, również wychowawców, ze względu na sposoby korzystania z telefonii i pewną praktykę w ramach jednostki penitencjarnej. Zdarzały się właśnie jednostki duże, w których gdyby ta norma jednego telefonu dziennie była realizowana, gdyby każdy z osadzonych rzeczywiście chciał z niej korzystać, byłaby ona fikcją, bo nie byłoby fizycznej możliwości realizacji tego uprawnienia. Stąd wprowadzenie do kodeksu tej normy gwarancyjnej jako co najmniej jednej rozmowy w tygodniu. Ale jak mówię, nic nie stoi na przeszkodzie, i jest to także w projekcie, żeby jeżeli ktoś rzeczywiście ma jakieś inne postępowania, dodatkowe postępowania i jest ta konieczność kontaktu z pełnomocnikiem, ten kontakt miał zachowany.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.
Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś: Dziękuję uprzejmie.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Bardzo krótko, bo senator sprawozdawca już szczegółowo przedstawił ten projekt.

Ten projekt wymagał wprowadzenia 20 poprawek na posiedzeniu komisji, co było spowodowane opiniami rzecznika praw obywatelskich, organizacji społecznych, kuratorów, Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, którzy wskazywali różne ułomności projektu. W trakcie posiedzenia komisji ze strony uczestników padły dodatkowe wnioski. Na tym posiedzeniu zobowiązaliśmy się, zobowiązałem się, że jeszcze je przeanalizujemy. Po tej analizie chciałbym poinformować, że zgłaszam poprawki w 2 obszarach.

Po pierwsze, zgodnie z głosem kuratorów, którzy m.in. zauważyli, że ta nowelizacja nie zawiera pewnych treści, które w niej powinny być absolutnie zawarte, np. zapisu, którego nie było w ustawie, że w wypadku niewykonania pracy społecznie użytecznej w pełnym wymiarze w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, w szczególności z powodu zwolnienia z zakładu karnego, dyrektor zakładu niezwłocznie informuje o tym sąd właściwy dla miejsca pobytu skazanego po jego zwolnieniu... Taką m.in. propozycję zapisania tego przedstawiam.

I druga sprawa. W związku z głosami, które się pojawiły na posiedzeniu komisji, a także mając na uwadze np. negatywną opinię Najwyższej Izby Kontroli o funkcjonowaniu Funduszu Sprawiedliwości, usuwamy – taka jest propozycja poprawki – dodatkowe podstawy do orzekania świadczeń pieniężnych na rzecz Funduszu Sprawiedliwości, czyli zawężamy zakres możliwości stosowania takiego orzeczenia świadczenia. Takie poprawki zgłosiłem, one są już zgłoszone.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista... Przede wszystkim informuję, że senatorowie Mariusz Gromko, Aleksander Szwed, Ryszard Świlski i Wadim Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*, a wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył senator Krzysztof Kwiatkowski.

Zamykam dyskusję.

Czy pan minister chciałby jeszcze odnośnie do wniosku legislacyjnego się ustosunkować, czy już nie trzeba?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 777, a sprawozdanie komisji – w druku nr 777 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

W dniu 2 sierpnia odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji poświęcone rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw. Ustawa w 142 punktach nowelizuje przepisy ustawy o Służbie Więziennej oraz wprowadza zmiany w przepisach do 25 innych ustaw.

Po szczegółowej dyskusji, w której głos zabierali przedstawiciele różnych środowisk, w tym także przewodniczący NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa,

po ponaddwugodzinnej dyskusji i wysłuchaniu wszystkich stron senatorowie 18 głosami za, przy 9 głosach przeciw – 3 senatorów się wstrzymało – przyjęli wniosek o odrzuceniu ustawy.

Skąd taka decyzja? Po pierwsze, w wyniku dyskusji na posiedzeniu komisji projekt spotkał się – i tu trudno użyć innego słowa – z miazdzącą krytyką przedstawicieli tych, którzy bezpośrednio, w praktyce, będą go realizować, czyli Służby Więziennej. Po drugie, zwróciła naszą uwagę także zawarta w tej ustawie propozycja powołania nowej służby, czyli Inspektoratu Wewnętrznej Służby Więziennej. Jego funkcjonariusze, w myśl przepisów ustawy, mają mieć prawo m.in. do „obserwowania i rejestrowania, przy użyciu środków technicznych, obrazu zdarzeń w miejscach publicznych oraz dźwięku towarzyszącego tym zdarzeniom w trakcie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych”, czyli podsłuchów, jak również zwracania się o niezbędną pomoc do podmiotów innych niż wymienione w pkt 5 tej ustawy, a także zwracania się do każdej innej osoby o udzielenie pomocy w ramach obowiązujących przepisów prawa. Szef inspektoratu może zarządzić kontrolę operacyjną, po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora generalnego. Przypominam, że Służba Więzienna podlega ministrowi sprawiedliwości, który jest równocześnie prokuratorem generalnym.

W związku z tymi różnymi wątpliwościami, także wątpliwościami dotyczącymi znacznego zwiększenia liczby stanowisk, których zajmowanie będzie następować nie, jak dotychczas, w drodze mianowania, lecz w drodze powołania, i wątpliwościami związanymi z propozycjami dotyczącymi... To był jeszcze etap dyskusji w Sejmie nad sprawami dotyczącymi dodania Służbie Więziennej nowych zadań, np. związanych z edukacją dzieci i młodzieży.

Przypominam o bardzo wysokim poziomie powrotności do przestępstwa wśród tych, którzy opuszczają mury zakładów karnych. Wydaje się, że Służba Więzienna powinna w sposób szczególny skupić się na dotychczas wykonywanych zadaniach ustawowych, szczególnie że te współczynniki powrotności do przestępstwa niezwykle niepokoją – i to nie tylko te w zakładach karnych, ale i te w innych placówkach podległych Ministerstwu Sprawiedliwości, np. w zakładach poprawczych.

Biorąc to wszystko pod uwagę, senatorowie, tak jak powiedziałem na wstępie, stosunkiem głosów 18:9 podjęli decyzję o odrzuceniu projektu ustawy i wystąpili z tym wnioskiem o odrzucenie projektu do całego Senatu. Dziękuję bardzo.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI

MICHAŁ WOŚ

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja jestem zobowiązany poinformować Wysoki Senat o pewnych faktach co do tej ustawy.

A mianowicie w mediach bardzo mocno podkreślano, że spotkało się to z miążdzącą krytyką związków zawodowych. Nie. Jeden ze związków oczywiście wyraził niezadowolenie, drugi już niekoniecznie, bo to jest ustawa bardzo dobra także z perspektywy samych funkcjonariuszy.

Wprowadza ona cały pakiet zmian związanych z pragmatyką służbową, ale też ze sprawami o aspekcie socjalnym w samej Służbie Więziennej i, można powiedzieć, z pewnymi uprawnieniami rodzicielskimi, urlopami pracowniczymi – chociażby turnusy rehabilitacyjne i zdrowotne...

Przepraszam, zaczynam może od najmniej istotnych spraw, ale to są sprawy, które zgłaszała strona społeczna. I ja, mając wielki szacunek dla związków zawodowych w tej trzeciej, największej uzbrojonej formacji Rzeczypospolitej, pozwolę sobie od tego rozpocząć.

A więc: turnusy rehabilitacyjno-zdrowotne; uprawnienia rodzicielskie takie jak w kodeksie pracy, czyli te, których teraz funkcjonariusze nie mają – wprowadzamy część z nich, bo części z nich byli pozbawieni – podniesienie poziomu wykształcenia; sprawy związane ze szkołą, uczelnią służby, czyli ze Szkołą Wyższą Wymiaru Sprawiedliwości; podnoszenie umiejętności strzeleckich; nowe formy

szkoleń, które wprowadzamy. Także: możliwość służby w instytucjach zagranicznych – to jest pewne novum w ustawie o Służbie Więziennej; bardzo transparentne zasady prowadzenia postępowań dyscyplinarnych i, co bardzo ważne, zgodne ze standardami konstytucyjnymi... Przed paru laty wprowadzono również, można powiedzieć, najlepsze wzorce obowiązujące w ustawie o Policji. Pewną praktyką instytucji państwa, różnych resortów, jest dostosowywanie postępowań dyscyplinarnych do tego, w ocenie wielu specjalistów, najlepszego modelu postępowania dyscyplinarnego. Także, co bardzo ważne, rozszerzenie ochrony prawnej dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych; także wsparcie pracowników cywilnych i funkcjonariuszy prawnikami Służby Więziennej czy opłacane... Nie po końcowym orzeczeniu, ale czasami przed. Też udzielane na podstawie decyzji dyrektora. Bo różni osadzeni wytaczają powództwa cywilne, a czasem sprawy karne z oskarżenia prywatnego przeciwko funkcjonariuszom Służby Więziennej i wówczas państwo polskie po prostu musi stanąć za swoimi funkcjonariuszami. Sprawy związane z pragmatyką służbową – chociażby nowe stopnie w korpusie chorążych wprowadzone na prośbę strony społecznej, co znowu podkreślę; możliwość podnoszenia kwalifikacji; profesjonalizacja medycyny pracy – to niezwykle istotny dla nas aspekt – i usprawnienie rekrutacji do Służby Więziennej. Otóż sprawy związane z komisjami, z badaniami lekarskimi, możliwość wykorzystania czy zaangażowania psychologów więziennych do pierwotnej rekrutacji... W tej chwili czas oczekiwania na komisję MSWiA – a jej podlega także Służba Więzienna, mimo że jest związana z Ministerstwem Sprawiedliwości – jest bardzo długi, co przekłada się także na podnoszone przez samych funkcjonariuszy problemy z wakacjami. A co do wakatów, to też bardzo szeroko było podnoszone przez funkcjonariuszy to, że ta ustawa ma na celu poprawę warunków pełnienia przez nich służby, w związku z tym wakaty były częstym aspektem podnoszonym przez funkcjonariuszy. Po pierwsze, usprawniamy proces rekrutacji, a tu są 2 duże bloki zmian – pierwszy związany właśnie z badaniami i kolejnością czynności związanych z rekrutacją kandydata do służby, a drugi blok to są sprawy związane z możliwością przewidywania przyszłych wakatów. W tej chwili jest tak, że musi powstać wakat, dopiero wtedy rozpoczynamy rekrutację i po paru miesiącach, czasem po pół roku, czasem po dłuższym czasie, możemy

kandydata przyjąć do służby jako funkcjonariusza. My tę zasadę odwracamy – jeżeli wiemy, że kilkuset funkcjonariuszy np. w marcu planuje przejść na uposażenie emerytalne i już zgłaszają oni w tej sprawie raporty, wnioski, to możemy przygotować się na ten marzec, tj. chociażby jesienią rozpocząć rekrutację, żeby w marcu nastąpiła naturalna rotacja.

Obok kwestii tych wielu zmian, bardzo dobrych, wypracowywanych także przez stronę społeczną, padała informacja, jakoby ten projekt nie był przedmiotem konsultacji ze związkami zawodowymi. Otóż to nieprawda, był on przedmiotem konsultacji, bardzo szerokich konsultacji, już w grudniu ubiegłego roku. I to chociażby na wniosek strony społecznej, jednego i drugiego związku – bo 2 związki zawodowe funkcjonują w ramach Służby Więziennej – zrezygnowano z pierwotnego planu przejścia konwojów od Policji. Bo w tej chwili konwojowanie chociażby do sądu czy do prokuratury to jest obowiązek policji, planowaliśmy to przejąć, jednak na skutek właśnie uwag strony społecznej odstąpiliśmy od tego. Odstąpiliśmy też od propozycji obligatoryjnego zawieszania w przypadku postawienia zarzutów. Pozostawiamy tę przesłankę tak, jak to jest teraz, czyli w przypadku decyzji o aresztowaniu, czyli to wówczas mamy obligatoryjne zawieszenie. Wprowadziliśmy także dodatkowe stopnie w korpusie chorążych itd., itd. – mogę jeszcze wymieniać... A to wszystko stało się na skutek uwag strony społecznej, której jestem wdzięczny i której dziękuję za te szerokie konsultacje.

A co do tego, na czym państwo senatorowie w komisjach najbardziej się skupili, czyli Inspektoratu Wewnętrznego Służby Więziennej – nie „Inspekcji”, bo widziałem na stronie Senatu informację, że miałyby to być inspekcja... Nie, chodzi o Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej. Otóż, Wysoki Senacie, Policja, Biuro Spraw Wewnętrznych – uprawnienia jeden do jednego. Straż Graniczna, Biuro Spraw Wewnętrznych – uprawnienia właśnie takie, jakie przewidujemy w przedkładanej, omawianej ustawie. Krajowa Administracja Skarbowa, Biuro Inspekcji Wewnętrznej, bo tam jest Inspekcja Krajowej Administracji Skarbowej. Służba Ochrony Państwa – takie same uprawnienia.

A więc, Wysoki Senacie, to nie jest pomysł, potrzeba, dążenie ministra sprawiedliwości czy Ministerstwa Sprawiedliwości. Gdyby było takie dążenie, nie robilibyśmy tego w siódmym czy

ósmym roku bycia odpowiedzialnym za tę formację. To jest inicjatywa i wyrażona na piśmie prośba instytucji zajmujących się zwalczaniem przestępczości zorganizowanej, także przestępczości narkotykowej. Na piśmie zwróciły się w tej sprawie różne instytucje związane ze zwalczaniem przestępczości zorganizowanej, ale także chociażby instytucje związane z bezpieczeństwem publicznym. Centralne Biuro Śledcze dopytywało, kiedy Służba Więzienna stanie się dla nich właściwym partnerem do realizacji ich zadań. Mówię to z całym szacunkiem dla wszystkich funkcjonariuszy, blisko 30 tysięcy funkcjonariuszy Służby Więziennej, dla ich ciężkiej, codziennej pracy, niemniej jednak takie głosy się pojawiały. Dlaczego? Dlatego, że środowisko izolacji, przebywanie... Tu chodzi o pewną specyfikę przebywania w zakładzie karnym czy w areszcie śledczym, którą najlepiej znają nie funkcjonariusze Policji, nie różne służby, tylko właśnie Służba Więzienna. To Służba Więzienna najlepiej wie, jak wygląda więzienie od wewnątrz, mówiąc kolokwialnie, i jak najlepiej można zwalczać tam przestępczość – bo niestety ta przestępczość jest, i jest to problem zgłaszany przez te instytucje. Przede wszystkim chodzi o sprawy związane z narkotykami, przede wszystkim o sprawy związane z posiadaniem przedmiotów niebezpiecznych, ale także o sprawy niezwykle poważnej natury, jak chociażby zlecenie zabójstw, kierowanie zorganizowanymi grupami przestępczymi z za krat. I tutaj oczywiście te instytucje państwa, które są ku temu powołane, żeby tę przestępczość zwalczać, robią, co mogą, współpracują ze Służbą Więzienną, realizują swoje zadania, ale same wskazują na to, że Służba Więzienna winna być dla nich odpowiednim partnerem, winna mieć możliwości realizacji tych zadań.

Ja wielokrotnie mówiłem, rozmawiając ze stroną społeczną, rozmawiając także właściwie na wszystkich etapach procesu legislacyjnego, jeszcze na etapie rządowym i parlamentarnym, że Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej to nie jest żadne ostrze wymierzone w funkcjonariuszy. Ja celowo mniej mówię o przestępstwach funkcjonariuszy, a mówię o tych potrzebach, które zgłaszały różne instytucje państwa w ramach zwalczania przestępczości osadzonych. To ma być podstawowy cel i w tej ustawie zapisany jest jako podstawowy cel działania inspektoratu wewnętrznego, czyli zwalczanie przestępczości, utrwalanie dowodów i współpraca z instytucjami ku temu powołanymi, żeby później prowadziły postępowania. Natomiast

prawdą jest niestety, że zdarzają się czarne owce, jak wszędzie. Stąd Policja właśnie w Biurze Spraw Wewnętrznych ma te uprawnienia, podobnie jest w przypadku Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Krajowej Administracji Skarbowej itd. Bo hańbą jest dla tej osoby, jeżeli nosi mundur funkcjonariusza Służby Więziennej i popełnia przestępstwo. To jest hańba dla tej osoby i obraza dla wszystkich porządných funkcjonariuszy, którzy przestrzegają prawa, bo oni uważają, że noszenie munduru przez te osoby, które popełniają przestępstwa, ich obraża, że te czarne owce nie powinny nosić munduru Służby Więziennej, godnie nosić munduru z orłem wyszytym na tym mundurze. I tak jest, Szanowni Państwo.

Niestety zdarzają się przypadki, bolesne przypadki słynnych afer – odsyłam do mediów, mogę szerzej o nich mówić – ale celowo mówiłem stronie społecznej związkom zawodowym, że nie to chcę podkreślać. Ale można mówić o grupie przestępczej na Białolece, która przemycała narkotyki. Można mówić szeroko o tych wszystkich sprawach, które państwo doskonale znają z mediów. Powiedziałem publicznie o jednej sprawie, szczególnie bulwersującej, i to nie szeregowego funkcjonariusza, a wysoko postawionego oficera Służby Więziennej, który w innym postępowaniu wgrał się w czynności i narzekał na to, że zamówił u złodzieja, u osadzonego telewizor 60 cali, a dostał 40 cali. Tego rodzaju bezczelność. I to, że ta osoba funkcjonuje w Służbie Więziennej, jest hańbą dla nas wszystkich jako państwa polskiego. Ona nie powinna być... Powinniśmy zwalczać tego rodzaju przestępczość i temu ma służyć Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej podlegający, co bardzo ważne, kontroli sądu. Przypomnę, że każda kontrola operacyjna podlega kontroli sądu. Nawet w przypadku tych doraźnych 5-dniowych kontroli, tak szeroko podkreślanych, przecież niezwłocznie zawiadamia się sąd o podjętych działaniach.

I w tym zakresie, Wysoki Senacie, Szanowni Państwo, zachęcam do tego, żeby rzeczywiście spojrzeć szerzej na przedkładaną propozycję, przedkładaną ustawę, bo to są bardzo dobre rozwiązania wzmacniające skuteczność państwa polskiego w zwalczaniu przestępczości. Dziękuję uprzejmie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś: Dziękuję bardzo.*)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Senatorowie!

Gdybyśmy wzięli na poważnie argumentację pana ministra, to zaczęlibyśmy się bać. Bo co pan minister powiedział? Że ten projekt przygotowaliśmy z uwagi na występowanie przypadków kierowania zorganizowaną przestępczością zza krat, zlecania zabójstw. My mówimy o zamkniętych zakładach karnych. Panie Ministrze, co pan na tej mównicy powiedział? Pan powiedział, że funkcjonariusze, których pan nadzoruje, nie wykonują swoich obowiązków. Nie wiem, czy Służba Więzienna podlega pod pana czy pod pana nie podlega, nie wiem, jaki macie zakres obowiązków, bo już nie pamiętam. Pan powiedział: kierowanie zorganizowaną przestępczością zza krat, w tym zlecanie zabójstw. Ja ma większą wiarę w funkcjonariuszy Służby Więziennej, że dbają o nasze bezpieczeństwo. Dlatego jestem absolutnie za odwołaniem całego projektu ustawy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Aleksandra Pocięja.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przy poprzednim projekcie, który też dotyczył Służby Więziennej, mimo że, jak podkreślałem

w swoim sprawozdaniu – zresztą pan minister również to podkreślał – on się wpisuje w dokręcanie śruby, bo są to kolejne surowe zmiany idące w stronę zwiększenia represyjności... Jednak podkreślałem też wtedy, że wasi partnerzy z NSZZ Służby Więziennej popierali ten projekt zmian w KKW. I my odpowiedzialnie, po wprowadzeniu niezbędnych w naszej ocenie zmian, głosowaliśmy za tym projektem. Z kolei w trakcie prac nad tym projektem w komisji... no, dawno nie słyszałem tak surowej oceny od jakichkolwiek funkcjonariuszy. Pan minister tutaj powiedział, że konsultowaliśmy się, że były konsultacje. Oni podkreślali, że absolutnie nie. Rozumiem, że jest słowo za słowo. Ale uważam również, że... Tak jak w tamtym wypadku, kiedy ich słuchaliśmy, widzieliśmy w projekcie coś pozytywnego – bo uważaliśmy, że ich bezpieczeństwo jest bardzo ważne – tak tutaj niestety było dokładnie odwrotnie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Borusewicza – zdalnie.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Jestem przeciwny tej zmianie ustawy o Służbie Więziennej. Powiem, dlaczego. Otóż pan minister Ziobro tworzy dodatkową służbę specjalną, ponieważ inspektorat, który ma być stworzony, ma być też wyposażony we wszystkie prerogatywy, w które jest wyposażona służba specjalna. Czyli to dodatkowa służba specjalna tworzona przez pana ministra Ziobrę i którą będzie nadzorował pan prokurator Ziobro. Otóż do tego, żeby zwalczać przestępczość, która się zdarza wśród funkcjonariuszy Służby Więziennej, w mojej ocenie nie trzeba tworzyć dodatkowej specjalnej służby. Te informacje, które pan minister przekazał, wskazują na dużą wiedzę, także na to, że przestępczość wśród funkcjonariuszy jest wykrywana.

Ta służba specjalna, tj. ten inspektorat będzie działał nie tylko na terenie zakładów karnych, wśród funkcjonariuszy Służby Więziennej. On będzie działał także na zewnątrz, czyli pewne środki będą stosowane w stosunku do osób, które nie pracują w Służbie Więziennej i nie będą z nią związane, tylko do których np. jakiś podejrzany człowiek

w Służbie Więziennej zatelefonuje. Niestety, znam przypadki przekraczania uprawnień przez służby specjalne, mimo że są poddawane, poddane kontroli sądów...

(Głos z sali: Po co tak krążyć...)

Znam przypadki stosowania podsłuchów na tzw. N.N., czyli osobę o nazwisku nieznanym. Tego typu działania były już przedmiotem wielu śledztw. Kolejna służba specjalna ma mieć więc uprawnienia inwigilowania obywateli, również osadzonych. Ale, jak mówię, ta służba w sposób oczywisty będzie wychodziła i działała poza zakładami karnymi. To jest główna rzecz i główny zarzut, który powoduje, że będę głosował przeciwko stworzeniu kolejnej służby specjalnej, chyba siódmej z kolei, do tego kierowanej i nadzorowanej przez jedną i tę samą osobę, czyli przez ministra i prokuratora generalnego Ziobrę.

Ponadto są tam zawarte możliwości, które służby specjalne mają, ale są obudowane różnymi dodatkowymi warunkami. Tych warunków nie widać w tej ustawie.

Oprócz tego ta ustawa stwarza także możliwość zwolnienia dla dobra służby wysokich funkcjonariuszy Służby Więziennej, czyli nie dlatego, że dokonają przestępstwa, wykroczenia albo z innych powodów, np. naruszenia porządku publicznego czy regulaminów zakładów karnych, czy regulaminów, które obowiązują Służbę Więzienną. Ten przepis będzie także umożliwiał zwolnienie każdego niewygodnego funkcjonariusza wyższego stopnia czy średniego stopnia, bo oczywiście nie będzie to dotyczyło oddziałowych czy wychowawców.

To pokazuje, że chce się z tej Służby Więziennej stworzyć taką wierną drużynę polityczną. Zatem z tego także powodu, ponieważ nie mam żadnego zaufania do prokuratora Ziobry i do ministra sprawiedliwości Ziobry, będę głosował przeciw. Musiałbym mieć olbrzymie zaufanie do twórców tej ustawy, aby zgodzić się na to, żeby powołać dodatkową służbę specjalną w ramach Służby Więziennej, bo tak będzie to realizowane. Niestety nie mam żadnego zaufania co do tego, że będzie to służba zajmująca się tylko sprawami przestępstw wśród Służby Więziennej. Dlatego powtarzam: będę głosował przeciw. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marcina Bosackiego.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.
 Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Znane są opinie publicznej ciągoty do inwigilacji, do inwigilacji totalnej ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości i osobiście tutaj obecnego pana ministra Wosia. Znane są afery Pegasusa. Również 5 lat temu pan minister Woś złożył swój podpis pod przekazaniem CBA z Funduszu Sprawiedliwości... Przypominam, że mowa o funduszu, który miał służyć pomocy ofiarom przestępstw.

Z kolei Centralne Biuro Antykorupcyjne jest policją polityczną PiS. Dzisiaj wiemy z ustaleń Najwyższej Izby Kontroli z czasów byłego prezesa, dzisiejszego senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego – ale te ustalenia zostały potwierdzone przez obecnego prezesa Najwyższej Izby Kontroli – że te pieniądze trafiły na zakup systemu Pegasus. Ten system służył potem do totalnej inwigilacji przeciwników politycznych, np. szefa kampanii wyborczej Koalicji Obywatelskiej, największej siły opozycji, Krzysztofa Brejzy, do inwigilacji działaczy związkowych, przedstawicieli pracodawców, niezależnych prokuratorów, adwokatów i innych obywateli. A zapewniam państwa, że wiemy tylko o niewielkiej części tych, wobec których tego systemu inwigilacji totalnej, tej izraelskiej broni cybernetycznej, użyto. Przyjdzie czas, że będziemy o tym wiedzieli dużo więcej, o roli Ministerstwa Sprawiedliwości oraz pana ministra Wosia również.

Szanowni Państwo, ta ustawa powoduje, że tego typu urzędów do inwigilacji totalnej będzie mogła bez jakiegokolwiek kontroli używać służba całkowicie podległa Ministerstwu Sprawiedliwości. Tak jak mówił mój poprzednik, marszałek Borusewicz, tak jak mówił senator Kwiatkowski, jest to tworzenie kolejnej służby specjalnej, de facto kolejnej policji politycznej ugrupowania rządzącego. No, tym razem nie będzie to, jak w wypadku CBA, policja PiS, tylko odszczepieńców czy kolegów PiS z Solidarnej Polski, bo to oni kontrolują w całości Ministerstwo Sprawiedliwości.

Dlatego też – oprócz innych powodów, które tak elokwentnie wyłuszczyli moi poprzednicy – senatorowie Koalicji Obywatelskiej poprą wniosek połączonych komisji o odrzucenie w całości tej niebezpiecznej dla obywateli ustawy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
 Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Mariusz Gromko, Aleksander Szwed, Janusz Pęcherz, Halina Bieda, Ryszard Świlski, Robert Mamątow, Agnieszka Gorgoń-Komor i Joanna Sekuła złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedynastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 762, a sprawozdanie komisji – w druku nr 762 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Aleksandra Pocięja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALEKSANDER POCIEJ

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja poparła wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości.

Wysoka Izbo, podczas trwania tego posiedzenia komisji i wcześniej otrzymaliśmy kilkanaście opinii prawnych. Były to opinie Naczelnej Rady Adwokackiej, Zespołu ds. Prawa Karnego Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, rzecznika praw obywatelskich, ba, dawno niewidzianego i niesłyszanego rzecznika praw dziecka, którego trudno w jakikolwiek sposób posądzić, że jest opozycyjny w stosunku do tej władzy. Były opinie fundacji zajmujących się sprawami dzieci, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, i opinia zespołu pod kierownictwem prof. Jacka Gieźka, a także opinia Krakowskiego Instytutu Prawa Karnego. Zakończyć mogę – choć właściwie od tego

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

powiniennem był zacząć – na opinii sporządzonej przez nasze Biuro Legislacyjne. Wszystkie – wszystkie, powtarzam – te opinie były dla tego projektu druzgocące.

Podczas posiedzenia komisji mieliśmy okazję wysłuchać zaproszonych gości i oni wszyscy – wszyscy – bądź powtórzyli te negatywne i krytyczne uwagi, bądź rozwinęli je jeszcze bardziej.

I zacznę od tego, co powiedział pan prof. Kardas. Opieram się na nim dlatego, że wielokrotnie podczas posiedzenia komisji padały stwierdzenia ze strony rządowej, że to są teoretycy. Trudno powiedzieć o mecenasie, prof. Kardasie, że praktykiem nie jest, a na pewno można powiedzieć, że jest wybitnym znawcą prawa karnego. I pierwszą uwagę, którą poczynił prof. Kardas, a która właściwie mogłaby być ostateczną, jest znaczenie tej nowelizacji. Otóż stwierdził on, że tak naprawdę to jest nowy kodeks karny, a żeby dokonywać aż tak fundamentalnych zmian, to w naszej kulturze prawnej powinna to zrobić komisja kodyfikacyjna po bardzo, bardzo szerokich konsultacjach i w atmosferze pewnego kompromisu, a nie zmian narzucanych całemu środowisku, zmian, które, jak jeden z ekspertów podkreślił, tak naprawdę zostały stworzone przez prokuratorów dla prokuratorów.

Następny zarzut, który był podkreślany przez wiele osób, to skoncentrowanie się na represyjności, a kompletne odejście od innych funkcji kary. I tak jak podkreślał prof. Kardas, jeszcze raz przypomnę... Otóż powiedział tak: na przestrzeni 100 lat na świecie zmieniano kary – bądź je podwyższano, bądź łagodzono – i nigdzie nie zadziałało to w taki sposób, żeby było to odczuwalne w postaci zmiany intensywności przestępczości. Ja przypominałem, że gdy odeszliśmy od kary śmierci, nie odnotowaliśmy wzrostu przestępczości w zakresie art. 148. W związku z tym, jeżeliby rozumować w przeciwnym kierunku, powiedzieć należy, że te zaostrzenia nie mogą wpłynąć na zmniejszenie się przestępczości, jeżeli nie pójdą za tym równolegle zmiany w naszym społeczeństwie. Samo podwyższanie kar nie jest wystarczające.

Nasi eksperci podkreślali również fakt, iż podwyższenie dolnych zagrożeń karą spowoduje praktyczną eliminację warunkowego zawieszenia kary, ale również osłabi działanie dozoru elektronicznego. Dzisiaj tutaj na tej sali przy okazji jednego z projektów mówiliśmy, strona rządowa chwaliła się tym, iż zwiększa możliwość odbywania kary właśnie w systemie dozoru elektronicznego. A ten

projekt idzie dokładnie w drugą stronę – tak wybrzmiało to podczas posiedzenia komisji.

Nasi eksperci mówili też o problemie związanym ze zwiększeniem górnej granicy kary – z 15 do 30 lat. Jest to olbrzymie, dwukrotne zwiększenie represji, które w żaden sposób nie jest związane – nie przedstawiono takich statystyk – z jakimś olbrzymim zwiększeniem się skali przestępczości w ostatnich latach. I to również było podkreślane wielokrotnie. Padało pytanie: cóż takiego się wydarzyło, jeżeli nie jest to czysta polityka, że przy braku zmian, przy braku zwiększenia się, jakiegóż wyraźnego, zagrożenia przestępczością wchodzi tak represyjne zmiany? Czy możemy tu mówić tylko i wyłącznie o odstraszałowej funkcji kary? Odpowiedź za każdym razem brzmiała: nie.

Rzecznik praw obywatelskich mówił o absolutnym złamaniu zasady proporcjonalności. Mówił również o przesunięciu z sądu na prokuratora decyzji...

(Rozmowy na sali)

Panie Prokuratorze, bardzo pana przepraszam, nie musi pan mnie słuchać ale gdyby pan... Troszeczkę ciszej, dobrze? Dziękuję serdecznie.

Nasi eksperci mówili o przesunięciu w 2 miejscach bardzo ważnych decyzji z sądu na prokuratora. Podkreślano również, i mówił o tym pan Kładoczny z fundacji helsińskiej... Krytykował – już mówiłem o tym, że robił to również rzecznik praw dziecka – wprowadzenie odpowiedzialności 14-latków. I znowu podkreślano, że powinniśmy mieć informację, dlaczego to robimy.

Dożywotnie pozbawienie wolności bez możliwości ubiegania się o skrócenie tej kary. Mówiono w tym kontekście podczas trwania posiedzenia komisji o tym, że trybunał w Strasburgu już w sprawie przeciwko...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Szanowni Panowie – mówię do panów w ławach rządowych – bardzo bym prosiła jednak o ciszę. Co chwilę państwo rozmawiają i panu sprawozdawcy to naprawdę przeszkadza.)

Dziękuję.

...W sprawie dotyczącej Zjednoczonego Królestwa oraz Węgier... Przepraszam bardzo, mówiono, jeżeli chodzi o to dożywotnie pozbawienie wolności bez możliwości skrócenia kary, że jest to kara niehumanitarna, która odcina skazanego od jakiegokolwiek nadziei i powoduje, że nie mamy już, oprócz kompletnej izolacji, nawet od innych osadzonych, żadnej możliwości wpływania na niego.

Nie ma takiej możliwości i nie ma dla niego nadziei, ale też nie można już bardziej go ukarać.

Przedstawiciele „Lex super omnia” podnosili, że przyjęcie tych rozwiązań wyeliminuje – już mówiłem o tym, ale oni również o tym mówili – warunkowe umorzenie kary, że wyeliminuje tryb konsensualny. Byli przeciwko upraszczaniom kar. Argumentowali, że wcześniej było zawieszenie kary, grzywna, a w tej chwili ten projekt powoduje, że przechodzimy do właściwie prawie że obligatoryjnego w przypadku olbrzymiej liczby przestępstw orzeczenia bezwzględnej pozbawienia wolności.

No i również wszyscy – to jest już aspekt bardzo praktyczny – którzy się wypowiadali na tym posiedzeniu komisji, podkreślali, że przyjęcie tego projektu dramatycznie wpłynie na liczbę tymczasowo aresztowanych, a później w konsekwencji osadzonych. I to jest również to, o czym mówiłem w kontekście dozoru elektronicznego.

Wydaje mi się, że to były najważniejsze wątki, które w trakcie posiedzenia komisji były poruszane. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

Proszę, Panie Senatorze, sobie usiąść, może pan odpowiadać z miejsca.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, przedstawił pan bardzo czarny i jednolity obraz tego, co się działo na posiedzeniu komisji. To były 2 komisje, żeby było jasne. W 2 częściach to posiedzenie było. Ja zapamiętałem z pierwszej z tych części – zwróciłem na to uwagę, a potem przesłuchałem, no, sprawozdanie, nazwałbym to, wideo – jeden moment. Otóż jeden z twórców ekspertyzy w trakcie jej przedstawiania, ustnego opisywania użył pojęcia „tak zwany Trybunał Konstytucyjny”.

Jak pan ocenia poziom takich ekspertyz, których autorzy używają takich pojęć? To są prace paranaukowe, obiektywne czy wystąpienia polityczne ukierunkowane w jedną stronę?

I drugie pytanie z tym związane: kto stoi za doborem ekspertów i czy wpływ na to mają wszystkie kluby senackie?

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Oczywiście, ma pan o tyle rację, że to przewodniczący komisji zapraszają gości i oni również wybierają ekspertów. Ale chciałbym zwrócić pana uwagę na to, że bez żadnego problemu każdy ze środowiska akademickiego mógł, jeżeli uważał, że popiera tę ustawę, napisać do komisji, tak jak mieliśmy bardzo wiele głosów od różnych organizacji, fundacji, które nie były proszone o głos. One same się zgłaszały. Myślę, że gdyby istniał taki podział pomiędzy ludźmi, którzy mają duży autorytet w zakresie prawa karnego... Nic nie stało na przeszkodzie, żeby podparł się takimi ekspertyzami również rząd. Przecież ja sam mówiłem – od tego zacząłem – że dobrze by było, gdyby przy tak głębokich zmianach była komisja kodyfikacyjna. I to było drugie pytanie.

A pierwsze... Zapytał pan senator o to, że jeden z ekspertów użył określenia „tak zwany”. Uważam, że takie wartościowanie nie umniejsza jego wiedzy. Jest to człowiek, który jest ekspertem w zakresie prawa karnego i w tym zakresie opinia, którą sporządził, którą wygłosił, jest na bardzo wysokim poziomie. A jeżeli on wartościował, mówiąc, „tak zwany Trybunał Konstytucyjny”, to... Na tej sali, Panie Senatorze, myśmy się w poprzedniej kadencji wielokrotnie ścierali i mówiliśmy o tym, co większość środowiska prawniczego sądzi o zmianach, trybie zmian w Trybunale Konstytucyjnym. Wielokrotnie o tym dyskutowaliśmy. I nie dziwię się, że ludzie, którzy zajmują się konstytucją, konstytucjonaliści mogą użyć takiego zwrotu w stosunku do ciała, które zostało wybrane – także według mnie, choć to jest najmniej ważne – w sposób niezgodny z konstytucją. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek, nie widzę lasu rąk, zbyt wielu zgłoszeń do zadawania pytań, wobec czego ja spróbuję dopytać. Pozwolę sobie nie zgodzić się z panem, dlatego że czym innym...

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Ale, Panie Senatorze, teraz są pytania. Ja chciałabym zwrócić uwagę, że te pytania winny być związane z przedmiotem obrad. Trybunał Konstytucyjny, jakkolwiek on jest, nie jest przedmiotem...

(Senator Jerzy Czerwiński: Ale, Pani Marszałek...)

Teraz ja mówię. ...Nie jest przedmiotem obrad.

(Senator Jerzy Czerwiński: Ale pani mi przeszkodziła właśnie. Na tym polega kłopot.)

I pan zaczyna polemizować... Ja proszę o zadanie pytania. Ma pan na to pytanie minutę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

No właśnie. Gdyby mi pani nie przeszkadzała, już dawno byłoby po pytaniu. Proszę mi po prostu nie przerywać.

Zaś jeśli chodzi o kwestie podstawowe, czyli pytanie... Senat Rzeczypospolitej jako izba refleksji, czasami nazywany izbą wyższą, powinien stać na straży standardów uprawiania polityki. Czymś innym są opinie merytoryczne prawne. Nie wiem, czy ten ekspert był konstytucjonalistą, co go uprawniało do użycia takiego pojęcia. Wiem tylko jedno, że po jakimś czasie Senat ma pretensje i chlipią niektóre organy Senatu, że prezes Trybunału Konstytucyjnego nie pojawia się tutaj w celu złożenia informacji Trybunału Konstytucyjnego. No, to jest właśnie odpowiedź na tego typu zachowanie. Jeśli się dopuszcza, żeby ekspert używał takich pojęć, jeśli się tego nie krytykuje... A to chyba pan prowadził obrady tej komisji i pan tego nie skrytykował. Dlaczego?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

To nie jest pytanie... Ja uchylam to pytanie, ponieważ ono nie jest związane z przedmiotem prac.

W tym punkcie jest kodeks karny, a nie kwestia rozważań na temat Trybunału Konstytucyjnego.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(Senator Jerzy Czerwiński: Tak, oczywiście, Pani Marszałek.)

Na temat ustawy, Panie Senatorze, na temat ustawy.

(Senator Jerzy Czerwiński: Otóż myli się pani, bo to jest projekt...)

Ale ja prowadzę obrady, nie pan. W związku z czym tym razem...

(Senator Jerzy Czerwiński: Ale da mi pani skończyć zdanie?)

Nie, teraz panu nie dam skończyć zdania. Na to pytanie...

(Senator Jerzy Czerwiński: No to goście widzą, jakie są standardy w Senacie.)

Panie Senatorze, proszę... Jeżeli pan chce zadać pytania w związku z procedowaną ustawą, to proszę je zadać. To nie może być polemika na temat ludzi, którzy sporządzają opinię. Taką polemikę proszę sobie prowadzić gdzie indziej, przy innej okazji.

(Senator Jerzy Czerwiński: Pani Marszałek...)

W tym momencie... Panie Senatorze, proszę o zadanie pytania, jeżeli pan ma jeszcze jakieś.

(Senator Jerzy Czerwiński: Ale niech mi pani da dojść do słowa. Cały czas pani prosi o zadanie pytania, a...)

Pan mówił minutę, wykorzystał pan czas i pan nie zadał pytania.

(Senator Jerzy Czerwiński: No, to ciekawe.)

Bardzo bym prosiła... Czy pan ma jeszcze jakieś pytanie związane z tym projektem?

(Senator Jerzy Czerwiński: Oczywiście, że tak.)

Proszę bardzo, minuta.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Dobrze.

Panie Przewodniczący, rozumiem, że pan jako prowadzący posiedzenie komisji i składający sprawozdanie z posiedzenia komisji – jesteśmy w tym punkcie: sprawozdanie z posiedzenia komisji – może mi odpowiedzieć na pytanie, dlaczego pan wtedy nie zareagował. Byłem jedyną osobą, która taką reakcję podjęła.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ**

Panie Senatorze, jak koledzy bardzo chcą dopytać ministra, który ma swoje twarde przekonania, to ja zawsze mówię, żeby nie zadawali pytań, ponieważ my na to mamy minutę, a minister ma dużo czasu na odpowiedź. Ja mam 6 minut na odpowiedź, pan ma 1 minutę na zadanie pytania.

Ja nie zareagowałem, bo uczyłem się w szkole poprzedniej kadencji, kiedy to nie dopuszczano do głosu, nie wpuszczano na posiedzenie komisji ludzi, którzy chcieli tam przyjść, kiedy procedowano ustawę o Sądzie Najwyższym po nocach, po 3 godzinach... kiedy lekceważono opinie naszego Biura Legislacyjnego, co powodowało, że po miesiącu ci sami ministrowie, którzy obśmiewali proponowane poprawki, przychodzili do nas z tymi samymi obśmianymi poprawkami. 7 razy nowelizowano ustawę o Sądzie Najwyższym. Tak więc myślę, że o standardach, jeżeli porównamy tamten czas i to, jak my prowadzimy obrady, że każdy może tu przyjść... Nie powinniśmy porównywać tych 2 rzeczy.

A ja – kończąc już – nie zareagowałem, ponieważ dokładnie tak samo myślę na temat tego, czym jest Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Przedstawiciel rządu, jak widzę, pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Nieuchronność jest owszem ważna, nieuchronność kary, ale równie ważna jest jej surowość.

Prawo pobłażliwe rozzuchwala sprawców, zachęcając ich do popełniania przestępstw. Jednocześnie polskie sądy należą do jednych z najłagodniejszych w Europie. Za zabójstwo na dożywocie w Polsce trafia do więzienia 4% skazanych. Średnia Unii Europejskiej wynosi 12%. W Niemczech – 21%, w Wielkiej Brytanii – 34%. Sądy brytyjskie są 9 razy surowsze niż sądy polskie. Za rozbój na tzw. kary długoterminowe, czyli 5 lat pozbawienia wolności i więcej, w Polsce trafia do więzienia jedynie 4% sprawców. Średnia Unii Europejskiej wynosi, znów, 12%, czyli jest 3 razy surowiej. U naszych południowych sąsiadów, na Słowacji – 49%, na Węgrzech – 54%. Uszczerbek na zdrowiu, znów kary długoterminowe. Sprawdźmy, jak to wygląda. W Polsce – 2%. Średnia Unii Europejskiej 2 razy surowsza – 4%. W Czechach – 7%, na Słowacji – 14%. I ostatecznie: narkotyki, wyjątkowo zgubne przestępstwa, wśród młodych ludzi sięjące zgubę, śmierć, niosące tragedię dla dzieci, dla rodzin. Tylko w Polsce – 4% na 5 lat więzienia i więcej. Unia Europejska – 7%. Na Słowacji, znów – 36%, w Wielkiej Brytanii – 13%.

Drodzy Państwo, przyjrzyjmy się drugim statystykom. Dzisiaj wiele mówiono o tym, że te zmiany nie są poparte żadną analizą naukową, więc pokazuję te informacje, zobaczcie, jak polskie sądy orzekają za zabójstwo. Pokazałem, jak to wygląda w zestawieniu z innymi krajami, a teraz zobaczmy, jak to jest w naszym systemie prawnym. Jak wiemy, minimalna granica kary wynosi 8 lat pozbawienia wolności. Ile sprawców otrzymuje przywilej skazania do 8 lat pozbawienia wolności, w tym z nadzwyczajnym złagodzeniem kary, na 2 lata, na 5 lat. To jest co czwarty zabójca. 25% osób zostaje skazanych za zabójstwo na karę pozbawienia wolności do lat 8. Za zabójstwo. Przyjrzyjmy się karom za zgwałcenie. Dolna granica wymiaru kary to 2 lata. Ilu sprawców korzysta z przywileju kary do 2 lat? Drodzy Państwo, 54%. Tak, 54%. Podczas gdy ofiara zgwałcenia do końca życia żyje z traumą. Przeszło co drugi sprawca otrzymuje minimalny wymiar kary, do 2 lat pozbawienia wolności, wielu z nadzwyczajnym złagodzeniem. Sprawdźmy kolejną statystykę. Ciężki uszczerbek na zdrowiu, pozbawienie człowieka wzroku, słuchu, mowy, ciężkie kalectwo. Dolny wymiar kary – 3 lata, jest to zbrodnia. Ale oto patrzymy w liczby i jesteśmy przerażeni, bo na karę do 2 lat, czyli poniżej dolnego wymiaru kary, polskie sądy skazują aż 51% sprawców, dokładnie 51,3% przypadków to kary do 2 lat pozbawienia wolności łącznie. Przeszło co

drugi sprawca, który pozbawił człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, spowodował ciężkie kalectwo, brutalny przestępca, wychodzi ze swoistym prezentem – do 2 lat dostaje. Kara jest od lat 3, przypomnę, minimalny wymiar kary. O czym to świadczy? Niebываła łagodność i zarazem niesprawiedliwość tych wyroków woła o zmianę.

Wołają o to również wasi wyborcy, Senatorowie Koalicji Obywatelskiej, Drodzy Państwo, tak. Statystyki pokazują, sprawdziliśmy to: wasi wyborcy chcą zaostrzenia kar. Posłuchajcie ich. 62% Polaków opowiada się za zaostrzeniem kar, 62%. To jest raport, badanie na lipiec bieżącego roku, CBOS. Zobaczmy, jakich kar chcą wasi wyborcy. Prawo i Sprawiedliwość – 72%. PSL – 70%, nie wiem, czy są na sali senatorowie PSL. Polska 2050, posłuchajcie, 69% waszych wyborców chce zaostrzenia kar. Koalicja Obywatelska, ile? 62%. Oni Was wybrali. Oczekują od was, że ten kodeks poprzecie.

Co ten kodeks zawiera? Przede wszystkim chroni ofiarę przestępstwa. Chroni niewinne społeczeństwo przed przestępcami, tymi najbardziej brutalnymi, okrutnymi. Spełnia 3 bardzo istotne cele prawa karnego. Po pierwsze, zniechęcenie do przestępstwa. Po drugie, odebranie korzyści wynikającej z popełnionego przestępstwa. I po trzecie, ochrona pokrzywdzonego. Tylko tyle i aż tyle. To są 3 cele, które neoklasycy już dawno zdefiniowali jako podstawowe funkcje prawa karnego. I to realizujemy. To jest pierwszy kodeks w wolnej Polsce, który w centrum zainteresowania stawia ofiarę przestępstwa i niewinne społeczeństwo, a nie sprawcę. Nie możecie stawać po stronie przestępców. Skończmy z tym frontem obrony przestępców. I to wy, Drodzy Senatorowie, stanowicie prawo, a nie eksperci, choćby najwybitniejsi, którzy zresztą motywowani są politycznie, jak to zostało już bardzo dobrze wykazane przez pana senatora Czerwińskiego.

Projekt przewiduje zaostrzenie kar w przypadku przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności seksualnej. Przewiduje zaostrzenie kar w przypadku przestępstw drogowych popełnianych przez nietrzeźwych lub odurzonych kierowców. To tak źle? To jest tak nieakceptowalne, że chcemy odbierać samochody tym, którzy zadają śmierć innym, pijąc i jadąc? Pijani kierowcy wiozą śmierć. 212 osób w ubiegłym roku zginęło z ich ręki. To mógł być czyjś ojciec, czyjaś matka, brat, siostra. 1917 osób odniosło obrażenia. Tragedie do końca życia, ktoś musi jeździć na wózku inwalidzkim. To są tragedie życiowe. I takiemu sprawcy nie chcecie odebrać

samochodu, którym popełnił tego typu przestępstwo? W wielu krajach zabór, odebranie pojazdu, konfiskata pojazdu już funkcjonuje. Jesteśmy chyba jednym z ostatnich krajów Unii Europejskiej, gdzie tego rozwiązania jeszcze nie ma. Powyżej półtora promila alkoholu, a jeżeli popełnił wypadek, to wystarczy sam stan nietrzeźwości. Chcemy zaostrzyć odpowiedzialność karną dla tych, którzy spowodują wypadek z ciężkimi obrażeniami. Będzie to zbrodnia – od lat 3. Ci, którzy spowodują śmierć w wyniku prowadzenia w stanie nietrzeźwości, też trafią do więzienia – od lat 5. To tak źle? To jest coś nieakceptowalnego, że ktoś, kto spowodował wypadek, w którym inna osoba zginęła, przez co cała rodzina popada w traumę i musi do końca życia żyć z tym brzemieniem, trafi na 5 lat do więzienia? Zresztą, jak widzimy, sądy polskie i tak sięgają po dolne granice wymiaru kary.

Przestępstwa przeciwko dzieciom – ci najbardziej niewinni też są krzywdzeni. Sprawcy tych okrutnych przestępstw powinni trafiać do więzienia zdecydowanie częściej niż obecnie. Niestety obecne prawo jest jednym z bardziej pobłażliwych w Europie, również w zakresie karania pedofilów. Dlatego podnosimy kary – nie, jak było do tej pory, od 3 lat, ale od 5 lat za zgwałcenie dziecka poniżej piętnastego roku życia. Ponadto wprowadzamy nieprzedawnialność najcięższych przestępstw pedofilskich. Wreszcie trzecia, bardzo ważna zmiana – zakaz kontaktu sprawcy z ofiarą tego przestępstwa, tak żeby ofiara nie oglądała swojego oprawcy, który wyrządził jej taką krzywdę. To są takie złe rozwiązania? Takie niehumanitarne? A tak nam przecież mówili eksperci na posiedzeniu komisji. Więc apeluję do państwa senatorów na tym posiedzeniu plenarnym: posłuchajcie, co jest w tym kodeksie. Zostaliście zmanipulowani przez różnego rodzaju ekspertów, przez ludzi mieniących się ekspertami, a de facto głoszących tezy polityczne.

Drodzy Państwo, recydywa – pobłażliwość rozsuchwała. Te statystyki, które podałem, uzupełnia fakt, że 44% kar pozbawienia wolności orzeka się z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Aż 44%! Na efekt nie trzeba długo czekać. Ile procent sprawców, którzy popełnili przestępstwo, wychodzi z więzienia i ponownie trafia na ścieżkę przestępstwa? Ile? Prawie 40%, dokładnie 39%. Ale dziś prawo pozwala na to, żeby multirecydywiście, czyli sprawcy, który popełnia trzecie przestępstwo, wymierzyć minimalny wymiar kary. Więc my to zmieniamy, nie będzie to możliwe. Zwiększamy w związku z tym tego typu odpowiedzialność.

Ustawa będzie nakazywać wymierzenie dolnej granicy kary... To będzie połowa, a nie, jak obecnie, wyrok w dolnej granicy.

Kolejne zmiany – dodajemy nowe typy przestępstw. Jak powiedziałem, to pokrzywdzony jest w centrum zainteresowania naszej ustawy. Uchylenie się od naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego? Wzmocniona ochrona pokrzywdzonych – od 3 miesięcy do lat 5. Dziś jest to jedynie egzekucja komornicza.

Następna zmiana. Za wymuszenie rozbójnicze w formie szantażu, w którym środkiem przymusu jest groźba poniżenia w oczach opinii publicznej, będzie grozić kara od roku do 10 lat.

Inna bardzo ważna zmiana to elastyczność w zakresie wymierzania kar – do lat 30, a nie, jak obecnie, do 15. To jest terminowa kara pozbawienia wolności. Likwidujemy tym samym karę punktową 25 lat pozbawienia wolności.

Przestępstwa gospodarcze. Afera Amber Gold – 19 tysięcy pokrzywdzonych, przeszło 700 milionów strat. I tutaj również mamy złą wiadomość dla przestępców w białych kołnierzykach. Oszustwo powyżej 10 milionów zł będzie karane karą minimalną 5 lat pozbawienia wolności. Przyjęcie łapówki powyżej 1 miliona zł będzie zbrodnią. Przypomnę, w aferze reprivatyzacyjnej warszawskiej, kiedy niewinni ludzie byli wyrzucani na bruk, łapówka wynosiła przeszło 50 milionów zł. No więc przyjęcie łapówki powyżej miliona będzie zbrodnią. Obecnie grozi za to kara od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

O oszustwie powiedziałem... Wielkie afery gospodarcze: GetBack, 3 miliardy zł strat. I tutaj również zła wiadomość dla wszystkich przestępców gospodarczych: za straty powyżej 10 milionów zł będzie groziło od 5 do 25 lat pozbawienia wolności. Obecnie grozi kara od roku do lat 10. Czyli wielkie afery gospodarcze muszą zostać ukrócone, a to, że prawo karne działa, doskonale pokazaliśmy na przykładzie mafii VAT-owskich. Tam prawo zadziało. W sprawach dotyczących alimentów również. Polska była jednym z ostatnich krajów, w których dzieci nie otrzymywały należnych im alimentów. W tej chwili skuteczność ściągłości alimentów wynosi 260%. Warto zmieniać prawo? Warto je zaostrzać? Oczywiście.

(Głos z sali: Wzrosła.)

Wzrosła ściągłość alimentów o 260%.

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Pan powiedział, że wynosi.)

Wzrosła, wzrosła.

(Senator Aleksander Pocię: Nie powiedział pan, że wzrosła, powiedział pan, że wynosi. To było trudne...)

Przejęzyczenie. Dziękuję.

Kolejne zmiany: lichwa. Przecież to, co wprowadziliśmy, uszczelniając art. 304, polega właśnie na tym, że wprowadziliśmy przesłanki obiektywne. Jeżeli lichwiarz przekracza maksymalne koszty pozaodsetkowe, to podlega karze. I tutaj nie ma jakiegos miejsca na uznaniowość. Tak samo jest zresztą, jeśli chodzi o alimenty: niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Sądy korzystały z tego pełną ręką, z uznaniowości. Więc warto zaostrzać, zmieniać prawo karne.

Przy tej okazji jeszcze jedna sprawa: to nie są kary surowe, to są kary sprawiedliwe. Kończymy z kodeksem pobłażliwości, z kodeksem, który w centrum zainteresowania stawia nie ofiarę, tylko przestępcę. I w związku z tym bardzo proszę o poparcie tych dobrych rozwiązań, dobrych dla Polski i dla Polaków, również dla waszych wyborców, czego zresztą oczekują, co pokazałem. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Bogdan Borusewicz, zdalnie. Proszę bardzo.

SENATOR

BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, proszę mi powiedzieć, ile zbrodni, zabójstw mamy w ciągu roku? Proszę o statystykę z ubiegłego roku. Ile z tych zabójstw dokonywanych jest w czasie jakichś porachunków rodzinnych, bójek rodzinnych itd.? Ja pamiętam, że ok. roku 2000 było rocznie mniej więcej 800 zabójstw. A teraz, jak się zdaje, ta liczba spadła do 500. Pamiętam, że wtedy największą grupą były zabójstwa w czasie konfliktów rodzinnych: żona męża,

mąż żonę, często pod wpływem alkoholu... Jak to w tej chwili wygląda?

Kolejne pytanie. W zasadzie w ramach zmiany tego kodeksu...

(Sygnał timera)

...podwyższane są wszystkie dolne granice kary, w odniesieniu do wszystkich przestępstw. No i górna granica kary za zbrodnię, zabójstwo ma wynosić do lat 30. W związku z tym ja mam do pana pytanie: czy pan, tak jak pana szef, minister Ziobro, jest zwolennikiem kary śmierci?

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI

MARCIN WARCHOŁ

Pierwsze pytanie wymaga analizy, więc zobowiązuję się przekazać panu marszałkowi te informacje...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Na piśmie.)

...na piśmie. Tak.

Powtórzę: 25% osób skazanych na karę pozbawienia wolności korzysta z przywileju... To jest do 8 lat łącznie. Mówię o zabójcach. To są często kary w wymiarze 2 lat, 5 lat...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Za zabójstwo?)

Zabójcy, Pani Marszałek. 25%, co czwarty zabójca otrzymuje karę do 8 lat. Niestety tak jest. Niestety. To jest pierwsza kwestia.

Odnosząc się tylko ogólnie do pytania pana marszałka Borusewicz, powiem, że niestety mamy obecnie tendencję rosnącą, jeśli chodzi o zabójstwa. Przekażę to wszystko na piśmie.

Odnosnie do drugiego pytania... To jest pytanie, które oczywiście wykracza poza zakres naszej dyskusji, ale mogę powiedzieć: zdecydowanie tak. Jestem zwolennikiem kary śmierci, ale jestem również realistą. Sytuacja, w której jesteśmy związani umowami międzynarodowymi i stanowiskiem Rady Europy sprawia, że taka kara z punktu widzenia konstytucyjnego i sytuacji międzynarodowej naszego kraju jest niemożliwa do wprowadzenia

w Polsce. Wobec zwyrodniałych przestępców, którzy popełniają przestępstwa, pastwiąc się nad ofiarami, i którzy czerpią z tego tytułu satysfakcję, tego typu maksymalny wymiar kary pełni absolutnie funkcję odstrasżającą. To jest mój prywatny pogląd. Pan mnie o niego pytał, więc odpowiadam. Mam jednak świadomość tego, że ze względu na umowy międzynarodowe i konstytucję naszego kraju taka kara jest niemożliwa do wprowadzenia.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pan senator Czerwiński.

SENATOR

JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W Senacie powstał zespół, nazwałbym to ogólnie, do spraw badania afery GetBack. Była uchwała z tym związana, pojawiają się ustawy. Prosiłbym, aby pan szczegółowo przedstawił, jak w zakresie piramid finansowych zmienia się prawo, co państwo proponujecie w tej ustawie, jakie będą zmiany w prawie i czy one wychodzą naprzeciw obietnicom, które część senatorów składała tym, którzy byli poszkodowani w aferze GetBack. Chodzi przede wszystkim o kwestię bardziej surowego karaniania, a także ewentualnego odzyskiwania pieniędzy, które włożyli w tę piramidę.

SEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI

MARCIN WARCHOŁ

Niestety obecne prawo jest ślepe na wielkie afery gospodarcze. Obecnie za oszustwo na kwotę powyżej 200 tysięcy zł grozi taka sama kara jak za oszustwo na kwotę 10 milionów zł. Czy jest 201 tysięcy zł szkody, czy 10 milionów szkody, to obecnie nie ma znaczenia z punktu widzenia sankcji w kodeksie karnym. Tymczasem po zmianie... My wprowadzamy rozwiązania, zgodnie z którymi oszustwo na kwotę powyżej 5 milionów zł będzie podlegać karze od 3 lat pozbawienia wolności. Oszust, który oszukuje na kwotę powyżej 5 milionów zł, będzie traktowany jak zbrodniarz. Będzie tu kara od 3 lat

pozbawienia wolności. Obecnie jest od 1 roku do 10 lat, czyli dolna granica będzie, że tak powiem, 3 razy surowsza dla aferzystów gospodarczych.

W przypadku afery GetBack straty wyniosły 3 miliardy zł. I tutaj jest dobra wiadomość dla wszystkich ekspertów i szanownych państwa senatorów, którzy pracują w tej komisji: za szkodę na kwotę powyżej 10 milionów zł będzie kara od lat 5. Obecnie jest od 1 roku. Czyli kara będzie pięć razy surowsza. Rozumiem, że to jest realizacja państwa postulatów.

Kolejna zmiana, bardzo istotna, jeśli chodzi o przestępstwa gospodarcze, dotyczy przyjęcia korzyści majątkowej. Niestety za korupcję na kwotę powyżej 201 tysięcy zł grozi taka sama kara jak za korupcję na kwotę 10 milionów zł. Prawo zupełnie nie rozróżnia wielkich łapówek dawanych w milionach złotych. Przypomniałem o łapówce z historii warszawskiej mafii reprzywatyzacyjnej, która wyniosła 50 milionów zł. Łapówka powyżej 1 miliona zł to będzie zbrodnia. Będzie za to kara od 3 lat pozbawienia wolności, obecnie jest od 2 lat. Będzie od 3 do 20 lat, a obecnie jest od 2 do 12 lat. To są te kluczowe zmiany, które wprowadzamy w zakresie walki z przestępczością gospodarczą.

Oczywiście nie wspominam już o tym, że cały czas funkcjonuje konfiskata rozszerzona, która pozbawia sprawców korzyści uzyskanych z przestępstwa, i to oni muszą wykazać, że nabyli to mienie legalnie. To rozwiązania, które kilka lat temu zostały wprowadzone i spowodowały, że prawie 4 miliardy zł, dokładnie 3,9 miliarda zł w 2019 r. państwo odzyskało, co stanowi wielkość nieporównywalnie dużą w stosunku do tego, co było odzyskiwane wcześniej, przed wprowadzeniem tych zmian. W tej chwili procedowana jest zresztą w Unii Europejskiej kolejna dyrektywa, dotycząca jeszcze szerszych możliwości konfiskaty majątków, również bez związku z popełnionym przestępstwem.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

To było już ostatnie pytanie.

Informuję, że...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Pani Marszałek, przepraszam, bardzo krótkie pytanie.*)

Proszę bardzo.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pan minister powiedział, że państwo odzyskało 3,9 miliarda zł. Odzyskało czy zabezpieczyło? Czy mamy prawomocne wyroki w sprawie tego mienia, czy też pan minister mówi o zabezpieczeniu?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ

Zabezpieczyło, Panie Ministrze.
(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Dziękuję bardzo.*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez senatora Bogdana Borusewicza.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Na koniec panu powiem, bo jako marszałek chyba muszę pana o tym poinformować, że gdyby państwo jako Ministerstwo Sprawiedliwości bardziej byli skoncentrowani na tym, co się dzieje, a nie tylko na mówieniu o przepisach, toby państwo wiedzieli, że to był zespół do spraw GetBack, on już zakończył prace, a ani razu ani Ministerstwo Sprawiedliwości, ani prokuratura nie zareagowały na zaproszenie na posiedzenie tego zespołu.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Ewę Matecką.

SENATOR
EWA MATECKA

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

To jest kolejna rażąco represyjna i opresyjna ustawa, kolejna chociażby po ustawie o wspieraniu resocjalizacji nieletnich, która to ustawa nie ma nic wspólnego ani ze wspieraniem, ani z resocjalizacją. To kolejna ustawa, która nie jest poparta rzetelnymi analizami wskazującymi np. niepokojący wzrost

przestępczości, który uzasadniałby konieczność zaostrzenia represji karnych. Wprost przeciwnie, obserwuje się ostatnio tendencję spadkową tych przestępstw, które według autorów ustawy wymagają zaostrzenia sankcji karnych. Np. w przypadku przestępstw zgwałcenia notowany jest spadek o 33%, wypadków komunikacyjnych ze skutkiem śmiertelnym – o 29%, a przestępstw zorganizowanych grup przestępczych – o 40%. Obserwujemy zatem bardzo niepokojącą tendencję legislacyjną rządu PiS w stanowieniu prawa. Ustawa ta powtarza zresztą w zasadzie treść ustawy, która była przedmiotem obrad w czerwcu 2019 r., też dotyczyła zmiany ustawy – Kodeks karny i została uznana za w całości niezgodną z konstytucją.

Wysoka Izbo, karanie, represje, opresje, izolacja, wykluczenie, dokręcanie śruby to jakby główne narzędzia rządu PiS w wymierzaniu sprawiedliwości. Chciałabym się skupić na jednym z przestępstw, na przestępstwie zgwałcenia. Tworzycie typy kwalifikowane przestępstw zgwałcenia, a nie wprowadzacie tego, co jest najważniejsze, nie wprowadzacie zmiany definicji gwałtu. Z pewnością wicie, Szanowni Państwo, Panie Prokuratorze, Panie Ministrze, że zobowiązuje nas do tego podpisana i ratyfikowana przez nasz kraj konwencja stambulska. Z pewnością wicie, że konwencja stambulska definiuje gwałt jako brak zgody, a w prawie polskim w dalszym ciągu definicja gwałtu oparta jest na wyrażeniu sprzeciwu, co bardzo często łączy się z koniecznością stawiania przez ofiarę czynnego oporu. Gdyby ta definicja gwałtu, która jest zawarta zarówno w raporcie rzecznika praw obywatelskich, jak i w raporcie GREVIO z ubiegłego roku, była wprowadzona do prawa polskiego, byłoby naprawdę o wiele, wiele łatwiej, byłoby prawidłowo i nie byłoby tylu błędów, jeśli chodzi o interpretację gwałtu.

Dlaczego te zmiany nie są wprowadzone przy okazji tej nowelizacji ustawy o prawie karnym? Dlaczego? Czy dlatego, że w ubiegłym roku minister rodziny ogłosiła, że państwo polskie przygotowuje się do wypowiedzenia konwencji stambulskiej? Czy dlatego, że premier odesłał konwencję stambulską do Trybunału Konstytucyjnego celem sprawdzenia zgodności z polską konstytucją? Czy dlatego, że Ordo Iuris przygotowuje alternatywę dla przepisów konwencji stambulskiej nazwaną „Tak dla rodziny, nie dla gender”? Jest przecież w Sejmie gotowy projekt ustawy, który czeka na rozpatrzenie. Dlaczego nie skorzystano z tego rozwiązania? Jeżeli pan prokurator uważa – co stwierdził na posiedzeniu komisji

– że definicja gwałtu w polskim prawie jest prawidłowa czy jest dobra, to co stoi na przeszkodzie, aby uczynić ją jeszcze lepszą? Jaki jest szczególnie powód, aby nie wprowadzać tej definicji, nie wprowadzać tej zmiany, pozwalającej na to, aby ta definicja była jeszcze lepsza i nie wywoływała jakichkolwiek innych domysłów?

Wobec tych wszystkich zarzutów i uwag, jakie mamy do tej ustawy, popieram wniosek o jej odrzucenie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

I to był pierwszy i ostatni głos.

Dla porządku informuję, że senatorowie Mariusz Gromko, Aleksander Szwed, Beata Małecka-Libera, Gabriela Morawska-Stanecka, Adam Szejnfeld i Wadim Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Wnioski o charakterze legislacyjnym złożył senator Marek Martynowski.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji Senat powołuje 1 członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji spośród osób wyróżniających się wiedzą i doświadczeniem w zakresie środków społecznego przekazu. Informuję, że został zgłoszony 1 kandydat – pan Tadeusz Kowalski. Życiorys kandydata zawarty jest w druku nr 751.

W dniu 1 lipca 2022 r. marszałek Senatu skierował do Komisji Kultury i Środków Przekazu wniosek dotyczący przedstawionego kandydata w celu zaopiniowania. Komisja na posiedzeniu w dniu 19 lipca 2022 r. przeprowadziła przesłuchanie zgłoszonego kandydata i przygotowała sprawozdanie

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

w tej sprawie. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 751 O.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, senatora Jerzego Fedorowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
JERZY FEDOROWICZ**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Wysoka Izbo!

Witam pana prof. Tadeusza Kowalskiego, który jest na sali, naszego kandydata senackiego na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Witam, Panie Profesorze. Cieszę się, że mimo późnej pory jest pan z nami.

Na posiedzeniu w dniu 19 lipca 2022 r. komisja zaopiniowała skierowany przez pana marszałka Senatu w dniu 1 lipca 2022 r. wniosek w sprawie powołania do składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pana Tadeusza Kowalskiego. Komisja stwierdza, że kandydat, pan Tadeusz Kowalski został prawidłowo zgłoszony. Komisja przeprowadziła przesłuchanie kandydata na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana prof. Tadeusza Kowalskiego. Nie tylko pozytywnie, ale jednogłośnie – nie było sprzeciwu kolegów z różnych formacji politycznych. I to jest zasługa niezwykłego życiorysu naszego kandydata, który zechcę w skrócie przedstawić, mimo że państwo senatorowie dysponujecie jego życiorysem w swoich dokumentach.

Powiem szczerze, że od 17 lat zajmuję się sprawami m.in. Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, przyjmując sprawozdanie, i takiego kandydata jak pan prof. Tadeusz Kowalski w historii Krajowej Rady, którą ja znam, naprawdę jeszcze nie było. Proszę sobie wyobrazić, absolwent SGPiS, obecnie Szkoły Głównej Handlowej, Wydziału Finansów i Statystyki w 1978 r. Od tego czasu do chwili obecnej pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego. Doktor nauk politycznych. Członek zarządu i dyrektor generalny Fundacji „Centrum Prasowe dla Krajo- w Europy Środkowo-Wschodniej” w latach 1991–1993. W latach 1995–1997 ekspert Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W latach 1995–2004 ekspert Rady Europy w zespołach do spraw pluralizmu mediów oraz rozwoju nowych technologii. Od 1998 r. doktor nauk humanistycznych w zakresie nauki o polityce. Kierownik projektu Phare, poświęconego

polityce państwa w dziedzinie mediów elektronicznych w kontekście europejskiej polityki audiowizualnej w latach 2002–2004. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego od roku 2004. Od roku 2008 do 2015 dyrektor Filmoteki Narodowej. Ogromne doświadczenie zawodowe. Współautor pierwszej ustawy o radiofonii i telewizji. Kierownik zespołu ekspertów, który przygotowywał ustawę o zadaniach publicznych w dziedzinie usług medialnych. W latach 2003–2005 członek Rady Nadzorczej Telewizji Polskiej, jej przewodniczący w 2004–2005. Członek Rady Programowej Telewizji Polskiej. Dwukrotnie członek Rady Nadzorczej TVP SA, na drugą kadencję powołany przez Krajową Radę, w wyniku otwartego konkursu.

To jest życiorys człowieka, którego chcemy, żeby reprezentował Senat w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji.

Pani Marszałek i Panie Marszałku, lepszego naszego kandydata trudno sobie wyobrazić. Oczywiście pan Tadeusz Kowalski wygłosił swoje przemówienie na posiedzeniu komisji, odpowiedział na wiele pytań. Z tego protokołu chcę zacytować państwu tylko jedno: „Media publiczne mają stać ponad sporem, mają być mediami obywatelskimi, mediami, które są dobrem wspólnym, które łączą ludzi myślących w bardzo różny sposób, są miejscem dialogu, są miejscem rzetelnej debaty. One mają być miejscem rzetelnej debaty”.

W związku z tym, że pan profesor uzyskał jednogłośnie poparcie całej komisji, nasza komisja rekomenduje pana prof. Tadeusza Kowalskiego na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Panie Profesorze!
Może dziwne będzie to pytanie, ale chciałbym wiedzieć, co było przyczyną zawetowania ustawy, której twarzą był pan profesor. Chodzi o weto prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

SENATOR
JERZY FEDOROWICZ

To nie było tematem posiedzenia komisji. Jest to w życiorysie, który pan senator ma przed sobą. Jeżeli jest taka procedura, to może na to odpowiedzieć... W każdym razie nie było...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka:* Jeżeli takie pytanie zostanie zadane kandydatowi, to wtedy będzie mógł odpowiedzieć.)

Tak. Nie było to tematem obrad.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
(*Senator Jerzy Fedorowicz:* Dziękuję.)

Nie ma więcej pytań.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Przed podjęciem uchwały w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Senat może wezwać kandydata do złożenia wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania senatorów.

Jeszcze raz witam serdecznie pana profesora.

Chciałabym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie panu Tadeuszowi Kowalskiemu.

Senator Jerzy Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Profesorze, chodzi o to pytanie, które zadałem przed chwilą. Prosiłbym tylko o podanie skrótowo, jakie były przyczyny weta pana prezydenta.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Panie Profesorze, bardzo bym prosiła tutaj.

KANDYDAT NA CZŁONKA KRAJOWEJ RADY
RADIOFONII I TELEWIZJI
TADEUSZ KOWALSKI

Dobry wieczór.

Szanowni Państwo! Szanowny Panie Senatorze!

Chciałbym powiedzieć, że na ten temat odbyła się dość długa dyskusja, wywołana zresztą przez pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Było wiele powodów, ale taki istotny powód był taki, że naruszono pewną zasadę czy propozycję finansowania. Otóż zaproponowano w tym projekcie dość dowolne finansowanie z budżetu, bez określenia parametrów określających, jak to ma być finansowane, a więc na zasadzie corocznego przyznawania jakichś środków budżetowych, co groziło tak naprawdę silnym upolitycznieniem procesu finansowania mediów publicznych. Był to jeden z istotnych powodów merytorycznych ograniczających niezależność i swobodę redakcyjną mediów publicznych. Tak że to był taki powód, który, wydaje się, w sensie merytorycznym był niezwykle istotny. Poza tym chciałbym jednak zwrócić uwagę, że idee, które były zawarte w tej ustawie, znalazły pewne odbicie w ramach kolejnych, późniejszych nowelizacji. Odbyło się to na zasadzie drobnych nowelizacji. Tamta ustawa była duża. To była ustawa o audiowizualnych usługach medialnych. Nie była ona tak ściśle ustawą o radiofonii i telewizji, ona była już próbą wejścia w ten nowy świat technologii cyfrowych i nowy świat komunikacji, z którym obecnie mamy do czynienia.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze są jakieś pytania? Nie ma.

Bardzo dziękuję, Panie Profesorze, za udzielenie odpowiedzi na pytanie pana senatora.

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego – zdalnie.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Profesorze!

Mam takie wrażenie, że w czasach upolitycznienia wszystkiego, co da się upolitycznić, istnieje zawsze pokusa wejścia w ten niebezpieczny nurt, aby, krótko mówiąc, podjąć rękawicę. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji została pozbawiona – bez jej sprzeciwu – swoich konstytucyjnych uprawnień na rzecz organu niekonstytucyjnego. Z tego też powodu to upolitycznienie pociąga za sobą taką naturalną chęć, aby w tej grze partycypować. Ja uważam, że tym ważniejsze są obecne wybory, odpowiedzialność za skutki wyborów, także tych personalnych, a także konkretne uzasadnienia. I bardzo, bardzo się cieszę, że pan prof. Tadeusz Kowalski zgodził się być reprezentantem nie tego nurtu politycznego, tylko tego nurtu merytorycznego. Mam też satysfakcję – i dlatego zabieram głos – że z panem prof. Tadeuszem Kowalskim miałem okazję współpracować, i to dosyć blisko. Krótko mówiąc, był on z mojej nominacji szefem – długoletnim szefem, bo to był okres od 2008 do 2015 r. – dyrektorem Filмотeki Narodowej. I to dyrektorem bardzo, bardzo dobrym.

Ale chcę nawiązać do tych kompetencji, o których wspominał senator Jerzy Fedorowicz, bo one są kluczowe. Mamy więc do czynienia z kandydatem, który bez wątplenia jest profesjonalny, bez wątplenia jest wyważony, bez wątplenia świetnie orientuje się w kwestiach prawnych. Bez wątplenia ma także doświadczenie, jeżeli chodzi o wykłady nie tylko z zakresu prawa medialnego, ale także tego wszystkiego, co wiąże się z finansami, z finansami związanymi z rynkiem medialnym, i to nie tylko w naszych warunkach, ale także w warunkach europejskich. Chcę do tego dodać, że występując w rozmaitych rolach, zawsze wykazywał się on dużą merytorycznością, powściągliwością, adekwatnością do potrzeb wyrażenia określonych opinii. Zawsze był pozbawiony takiej interesowności politycznej, jeżeli tak można to nazwać. Bardzo istotne jest, że w zakresie tych wszystkich uprawnień i kompetencji organów istotnych z punktu widzenia rynku medialnego zawsze miał stanowisko powściągliwe i bardzo profesjonalne.

Ja dołączę się do rekomendacji pana senatora Jerzego Fedorowicza, dodam także, że jestem wdzięczny za te aktywności, które, koniec końców, kończyły się np. uratowaniem Kina Iluzjon i zrobieniem z niego bardzo istotnej placówki kulturalnej, za realizację wszystkich zadań ucyfrowienia zarówno tych filmów, które były jeszcze na taśmach nitro, jak i tych, które były realizowane w wersjach cyfrowych, ale wymagały, krótko mówiąc, poprawy

jakości – tak było z filmem „Potop”. Były też liczne odkrycia takich negatywów, które z punktu widzenia naszego i naszej kultury były bardzo ważne, istotne – tak było z filmami, w których wzięła udział Pola Negri, tak było także z realizacją całkowicie odnowionego filmu „Pan Tadeusz”. Za to wszystko chcę serdecznie podziękować. Ale ponieważ byłem w jakimś sensie przełożonym, to uważam, że powinienem zabrać głos i powiedzieć, że mamy do czynienia z kandydatem znakomitym, kandydatem idealnie pasującym do tej roli, do której go w chwili obecnej rekomendujemy. Chcę powiedzieć także, że po tych wielu, wielu latach jeszcze bardziej dziękuję za te aktywności, bo z tego dystansu widać je jeszcze lepiej, w sposób jeszcze bardziej wyrazisty, a zwłaszcza w kontekście rozmaitych zdarzeń, które miały miejsce po tym fakcie, można powiedzieć, że te podziękowania, krótko mówiąc, są należne. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Ja również bardzo dziękuję, Panie Senatorze. To było jedyne przemówienie.

Dla porządku informuję, że senator Adam Szejnfeld złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w tej sprawie zostanie przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Bardzo serdecznie dziękuję panu profesorowi za przybycie do Senatu na tę debatę.

Proszę teraz o wysłuchanie komunikatów.

**SENATOR SEKRETARZ
JERZY WCISŁA**

Wysoki Senacie, posiedzenie Komisji Zdrowia w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw – druk senacki nr 779 – odbędzie się w czwartek o godzinie 8.30 w sali nr 182.

Wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na czterdziestym siódmym posiedzeniu Senatu do ustawy o dodatku węglowym – druk senacki nr 782 – odbędzie

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

się w dniu jutrzejszym, 4 sierpnia, o godzinie 8.30 w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na czterdziestym siódmym posiedzeniu Senatu do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług – druk senacki nr 786 – odbędzie się 4 sierpnia o godzinie 8.50 w sali nr 176.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw, druki senackie nr 776 i 776 A, oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druki

senackie nr 762 i 762 A, odbędzie się jutro o godzinie 9.00 w sali nr 217. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Informuję również, że za chwilę ogłoszę przerwę do jutra do godziny 10.00, informując też, że po przerwie, o godzinie 10.00, odbędą się głosowania. Po głosowaniach Senat przystąpi do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: informacja Prezesa Rady Ministrów na temat bezpieczeństwa energetycznego Polaków.

Zarządzam przerwę w obradach do godziny 10.00 4 sierpnia.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 23 minut 39)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 18)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Gabriela Morawska-Stanecka i Michał Kamiński)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo Senatorowie!

Przypominam, że obrady toczą się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

Państwa senatorów znajdujących się w gmachu Senatu proszę o sprawdzenie, czy wszyscy państwo macie wyłączone aplikacje do zdalnego udziału w posiedzeniu, a państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny informuję, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. W razie problemów prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystępujemy do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu. Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Pani senator Budner, proszę zerknąć, czy sygnał jest wysłany. Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów i tyłu aktualnie bierze udział w posiedzeniu.

Wysoki Senacie, informuję, że kolejne posiedzenie Senatu planowane jest na dzień 7 września br.

Porządek obrad zostanie państwu przekazany drogą elektroniczną.

Poza protokołem dodam, że to, czy to posiedzenie się odbędzie, czy nie... Ono będzie musiało być skoordynowane z pracami Sejmu Rzeczypospolitej.

Jak tylko będziemy mieli wiążące decyzje w tej sprawie, to oczywiście zostaną państwo o nich niezwłocznie powiadomieni.

Dzisiejsze obrady rozpoczniemy od bloku głosowań, a następnie przystąpimy do rozpatrzenia punktu trzynastego: informacja Prezesa Rady Ministrów na temat bezpieczeństwa energetycznego Polaków.

Senatorowie, którzy chcą wygłosić oświadczenia, będą mogli to uczynić po wyczerpaniu porządku obrad, tj. po zakończeniu rozpatrywania punktu trzynastego.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Wczoraj odbyła się debata na ten temat, była dyskusja, były pytania do kandydata. W tej chwili przystępujemy jedynie do głosowania.

Przypomnę, że Senat podejmuje uchwałę w tej sprawie bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów.

Witam pana prof. Tadeusza Kowalskiego, obecnego na posiedzeniu.

Zarządzam głosowanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 56 – za, 40 – przeciw, 3 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 2**)

(*Oklaski*)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i powołał pana prof. Tadeusza Kowalskiego na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Proszę uprzejmie pana profesora o podejście do stołu prezydyjnego, chciałbym wręczyć panu uchwałę Senatu.

(Rozmowy na sali)

Wręczam ją i życzę wszelkiej pomyślności, ciężkiej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

(Głos z sali: I wolnych mediów.)

(Oklaski)

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 779 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Beatę Małecką-Libera, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W czasie debaty w dniu wczorajszym zostały zgłoszone 2 poprawki. Mimo że one wychodzą poza meritum sprawy, poza ustawę o zawodach pielęgniarki i położnej, zostały przyjęte, pozytywnie rozpatrzone na posiedzeniu Komisji Zdrowia, gdyż dotyczą rzeczy ogromnie ważnej, a mianowicie pomocy rannym Ukraińcom. Wobec tego wszystkie poprawki do tej ustawy, które zostały przygotowane, zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Zdrowia i przyjęcie ich wraz z ustawą rekomenduję Wysokiej Izbie. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca, pan senator Waldemar Kraska, chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Waldemar Kraska: Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Panie Marszałku, mam jeszcze prośbę. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi na posiedzeniu komisji możemy przegłosować łącznie poprawki nr 1, 2, 3 i 4, bo to są poprawki legislacyjne, oraz poprawki nr 5 i 6, gdyż one wzajemnie się uzupełniają.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo za tę informację.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, zarządzę głosowanie zbiorcze – najpierw nad poprawkami nr 1, 2, 3 i 4, a potem na poprawkami nr 5 i 6.

Przystępujemy zatem do głosowania nad poprawkami nr 1, 2, 3 i 4. Głosujemy łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 54 – za, 2 – przeciw, wstrzymało się 41 senatorów. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawki nr 5 i 6. Głosujemy łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie Senatorze Łuczak, proszę sprawdzić, czy sygnał został wysłany.

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 96 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 2 senatorów. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 5)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o usprawnieniu

procesu inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Komisja Infrastruktury oraz Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o odrzucenie ustawy – druk senacki nr 775 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały o odrzuceniu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 6)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o usprawnieniu procesu inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa w związku z sytuacją na rynku gazu.

Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 781 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Jest propozycja, żeby nad poprawkami nr 1–3, 6, 7, 11 i 12 głosować w bloku.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoki Senat propozycję przyjął.

Dziękuję bardzo.

W związku z tym zaczynamy głosowania od bloku poprawek. Głosujemy łącznie nad poprawkami nr 1, 2, 3, 6, 7, 11 i 12.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 7)

Poprawki przyjęte.

I teraz będziemy głosować pojedynczo nad poprawkami, po kolei.

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 8)

Przyjęta.

Poprawka nr 5.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 8.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Chybicka głosuje?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 10)

Przyjęta.

Poprawka nr 9.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 98 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 11)**

Przyjęta.

Poprawka nr 10.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Jackowski, proszę sprawdzić, czy sygnał jest wysłany.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 98 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 12)**

Przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 13)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie

niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa w związku z sytuacją na rynku gazu.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o dodatku węglowym.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 782 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ KLEINA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja nasza, budżetu i finansów, oraz Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności rekomendują przyjęcie poprawek nr 1–18 oraz 20–28. Dziękuję bardzo... A, przepraszam jeszcze. Ponadto informuję, że na podstawie art. 52 ust. 5 Regulaminu Senatu Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności zmodyfikowała treść swojego wniosku – to jest pkt 7 – i ten wniosek został później przyjęty przez połączone komisje.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały o przyjęciu ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Uwaga, nad poprawkami nr 1, 2, 3, 4, 5, 8, 11, 12, 13 i 15 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Wiatr, proszę sprawdzić wysłanie sygnału.

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 54 – za, 43 – przeciw, 3 senatorów się wstrzymało. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawki zostały przyjęte.

Głosujemy nad poprawką nr 6.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 98 – za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 7.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 99 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 16)**

Przyjęta.

Poprawka nr 9.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 99 – za, 0 – przeciw, 1 się wstrzymał. **(Głosowanie nr 17)**

Przyjęta.

Poprawka nr 10.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 98 – za, 0 – przeciw, 2 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 14.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw, 2 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została przyjęta.

Uwaga, nad poprawkami nr 16, 17, 18, 20, 21, 23 i 28 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw, 3 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawki zostały przyjęte.

Nad poprawkami nr 19 i 29 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 98 – za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawki przyjęte.

Uwaga, nad poprawkami nr 22 i 27 również należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 22**)

Przyjęte.

Poprawka nr 24.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 99 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 23**)

Przyjęta.

Nad poprawkami nr 25 i 26 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 98 – za, nikt nie był przeciw, 2 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 24**)

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 98 – za, 1 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 25**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o dodatku węglowym.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji

Budżetu i Finansów Publicznych i zobowiązał tę komisję do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania. Znajduje się ono w druku nr 786 X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Ryszarda Świlskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA RYSZARD ŚWILSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja na posiedzeniu w dniu dzisiejszym ustosunkowała się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków. Komisja poparła wnioski zawarte w pkt 1 i 2 zestawienia wniosków i wnosi o ich przyjęcie przez Senat wraz z projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, zawartymi w druku, o którym wspomniał pan marszałek, czyli w druku nr 786. Dziękuję.

MARSZAŁEK TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że byli to panowie senatorowie Krzysztof Kwiatkowski, Wadim Tyszkiewicz, a pan senator Kazimierz Kleina był sprawozdawcą komisji w drugim czytaniu.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawców i wnioskodawców w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie zapytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami według kolejności przepisów projektu, druk nr 786 X, a następnie – nad przyjęciem projektu, druk nr 786, w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Uwaga, nad poprawkami nr 1 i 2 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisja proponuje, aby Senat upoważnił pana senatora Ryszarda Świlskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 27**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Wysoki Senat upoważnił pana senatora Ryszarda Świlskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy Wielkiego Strajku Chłopskiego.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały zawartego w druku nr 783 S.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 63 – za, 2 – przeciw, 35 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 28**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia 85. rocznicy Wielkiego Strajku Chłopskiego.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej.

Komisja Ustawodawcza, Komisja Nadzwyczajna do spraw Klimatu oraz Komisja Środowiska przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek; druk senacki nr 780 A.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 29**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy; druk senacki nr 778 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 99 – za, nikt nie był przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za.
(Głosowanie nr 31)

Przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.
(Głosowanie nr 32)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziwiącego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 776 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Aleksandra Pocięja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA ALEKSANDER POCIEJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisje, które zebrały się w dniu dzisiejszym, przedstawiają Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wnioski zawarte w pktach 1–18, 20, 21 oraz 23–28.

Ponadto komisje informują, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu komisje dokonały zmiany treści swojego wniosku – to jest pkt 10 zestawienia wniosków – a na podstawie art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu senator Krzysztof Kwiatkowski wycofał swój wniosek, który został podtrzymany przez senator Magdalenę Kochan, i jest to pkt 8 zestawienia wniosków. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator wnioskodawca Krzysztof Kwiatkowski chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że pan senator Kwiatkowski wycofał swój wniosek – pkt 8 w druku nr 776 Z. Wniosek ten został podtrzymany przez panią senator Magdalenę Kochan i zostanie poddany pod głosowanie zgodnie z kolejnością przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 56 – za, 42 – przeciw, 2 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka została przyjęta.

Uwaga, nad poprawkami nr 2, 26, 27 i 28 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie Senatorze Jackowski, proszę zerknąć, czy sygnał został wysłany.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 51 – za, 46 – przeciw, 3 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 53 – za, 45 – przeciw, 2 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 35)**

Przyjęta.

Uwaga, nad poprawkami nr 4 i 25 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 54 – za, 43 – przeciw,
2 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 36**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka nr 5.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani Senator Sekuła, proszę zerknąć, czy sygnał został wysłany. Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 97 – za, 2 – przeciw,
1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 37**)

Przyjęta.

Poprawka nr 6.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Dobkowski... Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 96 – za, 3 – przeciw,
1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 38**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 7.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Borys-Damińska i pan senator Jackowski, proszę zerknąć, czy sygnał został wysłany.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw,
1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 39**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka nr 8.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 48 – za, 49 – przeciw,
3 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 40**)

Poprawka nie uzyskała większości.

Poprawka nr 9.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 51 – za, 46 – przeciw,
2 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 41**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 10.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 52 – za, 47 – przeciw,
1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 42**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 11.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw,
2 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 43**)

Poprawka przyjęta.

Uwaga, nad poprawkami nr 12 i 23 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 51 – za, 46 – przeciw,
wstrzymało się 2 senatorów. (**Głosowanie nr 44**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 13.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw,
wstrzymało się 2 senatorów. (**Głosowanie nr 45**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 14.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie Senatorze Jackowski, bardzo proszę sprawdzić wysyłanie sygnału.

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw,
wstrzymało się 2 senatorów. (**Głosowanie nr 46**)

Przyjęta.

Poprawka nr 15.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie Senatorze Łuczak, proszę zerknąć, czy sygnał jest wysłany.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 52 – za, 45 – przeciw,
wstrzymało się 2 senatorów. (**Głosowanie nr 47**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 16.

Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 100 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw, wstrzymało się 2 senatorów. (**Głosowanie nr 48**)
 Poprawka przyjęta.
 Poprawka nr 17.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 (Rozmowy na sali)
 Poprawka ta poprawia błąd językowy. Może ktoś potrzebuje dodatkowej informacji.
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 99 senatorów, 95 – za, 2 – przeciw, wstrzymało się 2 senatorów. (**Głosowanie nr 49**)
 Przyjęta.
 Uwaga, przyjęcie poprawki nr 18 wykluczy głosowanie nad poprawką nr 19.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 100 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw, wstrzymało się 2 senatorów. (**Głosowanie nr 50**)
 Przyjęta.
 Poprawka nr 20.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 100 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 51**)
 Poprawka przyjęta.
 Uwaga, przyjęcie poprawki nr 21 wykluczy głosowanie nad poprawką nr 22.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 100 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 52**)
 Poprawka przyjęta.
 Poprawka nr 24.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Pan senator Jackowski, proszę o sprawdzenie wysłania sygnału. Dziękuję.
 Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 53**)
 Poprawka przyjęta.
 Zakończyliśmy głosowanie nad poprawkami.
 Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 100 senatorów, 92 – za, 1 – przeciw, 7 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 54**)
 Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw.
Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.
 Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Ustawodawcza przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o odrzucenie ustawy. Druk senacki nr 777 A.
 Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały, nad wnioskiem o odrzucenie ustawy.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 100 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 55**)
 Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.
Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.
 W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 762 Z.
 Proszę sprawozdawcę, pana senatora Aleksandra Pocięja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALEKSANDER POCIEJ**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Komisje poparły wniosek o odrzucenie ustawy. Ja bardzo ubolewam nad tym, że dyskusja na temat tak ważnej ustawy odbywała się wczoraj o godzinie 23.00. Chciałbym powiedzieć, że to jest ustawa, której waga jest porównywalna z wagą nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym czy KRS. To jest olbrzymia zmiana systemowa. Jak mówili nasi eksperci, to jest fundamentalna zmiana kodeksu karnego, jego części ogólnej również. Bez pogłębionej refleksji co do potencjalnych skutków dla całego systemu jest to bardzo groźne. Takimi projektami w normalnym, demokratycznym państwie przez lata zajmuje się komisja kodyfikacyjna, która uwzględnia wszystkie nurty, zasięga zdania jak największej liczby specjalistów. Na temat tej ustawy pozytywnie wypowiadał się niestety tylko rząd. Było to zderzenie magistrów z profesorami.

Ta debata niestety pokazała również stosunek Ministerstwa Sprawiedliwości do sędziów w ogóle. Niestety była ona pretekstem do kolejnego ataku na to środowisko. Zapewne powodem tego jest to, że główny nacisk w ramach tych zmian kładzie się generalnie na odbieranie pewnych ustawowych, konstytucyjnych kompetencji sędziom i przekazywanie ich prokuraturze.

Debatowaliśmy tutaj – i przed chwilą zgodziliśmy się na te zmiany – o rządowym projekcie nowelizacji kodeksu karnego wykonawczego. Mogliście państwo usłyszeć ze strony rządu taką dumną opowieść o tym, że ten nowy kodeks karny wykonawczy poszerza grupę osób, które będą odbywały karę w systemie elektronicznego dozoru. I my się z tym zgadzamy, chwaliliśmy to w tej dyskusji. Niestety w tej ustawie idziecie dokładnie w drugą stronę. Ona praktycznie wykosi z tego systemu połowę ludzi, którzy nadają się do odbywania kary z dozorem elektronicznym. Czyli to, czym się chwalił państwo, czym się chwalił dzisiaj rząd, de facto w tej drugiej ustawie wylatuje.

Nie mówię o tym, że dzięki tej ustawie praktycznie zredukujemy do jakichś 20% możliwość zawieszania kar. Nikt nam nie odpowiedział, czy budowane są jakieś nowe więzienia, gdzie będzie można tych ludzi wsadzić, osadzić.

Bardzo dużo mówił pan minister Warchoł o...

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Marszałku, przepraszam. Czy to jest w dalszym ciągu debata?*)

Sprawozdanie. Wolno mi przedstawić sprawozdanie.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: ...To, co było na posiedzeniu Senatu powiedziane.*)

(*Poruszenie na sali*)

Sprawozdanie.

(*Marszałek Tomasz Grodzki: Panie Ministrze, to jest sprawozdanie, na które...*)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Ale sprawozdanie komisji...*)

(*Głos z sali: Sprawozdanie czy własne zdanie?*)

Komisji. To wszystko tam było...

(*Marszałek Tomasz Grodzki: Sprawozdanie komisji ma oddawać przebieg posiedzenia komisji.*)

Tak.

(*Senator Jerzy Fedorowicz: Boli, boli...*)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: ...I będzie panu wtedy bardzo miło.*)

Ja chciałbym teraz pochwalić rząd...

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Ale nie trzeba.*)

...za białe kołnierzyki, ponieważ tam rzeczywistość są bardzo trafne propozycje dotyczące ścigania przestępstw białych kołnierzyków. Pan minister wielokrotnie mówił o zagrożeniu karą, która wzrasta w niektórych wypadkach z 5 do 10 lat.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Powiedział o tym na posiedzeniu plenarnym, nie na posiedzeniu komisji.*)

(*Głos z sali: Właśnie.*)

Mówił to na poprzednim posiedzeniu komisji.

(*Poruszenie na sali*)

Ponieważ niestety nie wybrzmiało to na sali...

(*Senator Jerzy Czerwiński: Nie było telewizji.*)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Marszałku...*)

...chciałem podzielić się z Wysoką Izbą tymi refleksjami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator wnioskodawca Marek Martynowski chce jeszcze zabrać głos?

**SENATOR
MAREK MARTYNOWSKI**

Miałem nie zabierać głosu, ale sprawozdawca – jakoś dziwnie – nie wspomniał akurat o mojej poprawce, a powiedział to, co było tutaj wczoraj w debacie. No, ale to już jest mało ważne.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Jest odnotowane...
(*Senator Aleksander Pocięj: Przepraszam...*)
Nie, nie...

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Przepraszam bardzo, miałem... W trybie sprowokowania. Miałem to powiedzieć, ale niestety...
(*Rozmowy na sali*)
(*Marszałek Tomasz Grodzki: Widzę, że...*)
Temperament pana senatora uniemożliwił mi powiedzenie o tej ostatniej rzeczy.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Widzę, że temperament naszego pana ministra od wojny sprowokował dyskusję, którą zamykam.
(*Rozmowy na sali*)
I przystępujemy do głosowania.
W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad poprawką przedstawioną przez pana senatora Martynowskiego.
Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 56**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: informacja Prezesa Rady Ministrów na temat bezpieczeństwa energetycznego Polaków.

Pragnę powitać obecną na sali minister klimatu i środowiska, panią Annę Moskwę, oraz podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Annę Łukaszewską-Trzeciakowską.

Zanim oddam głos pani minister, chciałbym coś wyjaśnić. Ze zdumieniem przeczytałem pani tweet: „Marszałek Senatu nagle podejmuje decyzję o przełożeniu tematu na jutro i to jako punkt dodatkowy po głosowaniach. Tak opozycja traktuje energetykę”. Ani opozycja nie traktuje tak energetyki, bo po to jest ta debata, ani nie podjąłem decyzji nagle, ani nie jest to punkt dodatkowy, tylko od dawna zaplanowany i zatwierdzony przez Konwent Seniorów. Jeżeli mogę prosić panią minister, to na przyszłość... Tego typu tweetowanie nie sprzyja powadze debaty. Osobiście wstrzymuję się, chociaż język mnie świerzbili wielokrotnie, i serdecznie radzę pani minister, aby zajmując to ważne stanowisko w rządzie, trzymała się pani tej zasady. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Marszałku, ale cenzura przewencyjna jest zabroniona, absolutnie. Panie Marszałku! Nawet w Senacie cenzura przewencyjna jest zabroniona. Proszę nie zamykać ust ministrom.*)

(*Głos z sali: Zagłuszacz! Zagłuszacz!*)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Cenzura przewencyjna...*)

(*Rozmowy na sali*)

(*Minister Klimatu i Środowiska Anna Moskwa: Cieszę się, że mimo wszystko, mimo tych wszystkich okoliczności...*)

(*Rozmowy na sali*)

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Przepraszam jeszcze, Pani Minister.

(*Rozmowy na sali*)

Bardzo bym prosiła sałę o uspokojenie, bo to będzie bardzo ważne sprawozdanie.

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Jacek Bogucki: Pani Marszałek, proszę uspokoić tamtą stronę.*)

Proszę o spokój.

Pani Minister, proszę.

MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Cieszę się, że mimo wszystko będę mogła zaprezentować tę informację i opowiedzieć troszkę więcej o bezpieczeństwie energetycznym, bo na pewno wszyscy się zgadzamy, mimo tego, co nas różni, że ten temat jest niewątpliwie ważny i wymagający rozmowy, debaty, a na pewno przedstawienia stanowiska rządu.

Bezpieczeństwo energetyczne od samego początku było, jest i będzie priorytetem rządu Zjednoczonej Prawicy. Świadczą o tym takie dowody, że mamy na dzisiaj pełne magazyny, wypełnione nawet w ponad 100%, mamy zapewnione bezpieczeństwo, jeżeli chodzi o paliwa, mamy zdywersyfikowane wejścia w zakresie infrastruktury gazu, ale też pełną dywersyfikację, jeżeli chodzi o strukturę dostaw tego gazu. Ta sytuacja jest absolutnie wyjątkowa, jeżeli chodzi o państwa Unii Europejskiej. Potwierdza to Międzynarodowa Agencja Energetyczna. Szef Międzynarodowej Agencji Energetycznej gościł w Polsce dwukrotnie w ostatnim czasie, m.in. kiedy przyjmował Ukrainę do tej struktury, potwierdzając, że działania przygotowawcze Polski w ostatnich latach, inwestycje podjęte w zakresie infrastruktury, ale też działania w zakresie zapewnienia stabilnych i zdywersyfikowanych źródeł dostaw pozwalają absolutnie pozytywnie ocenić politykę energetyczną Polski. Zachęcam do zapoznania się z raportem tej niewątpliwie obiektywnej i niezależnej instytucji. Przypomnę, że jest to obecnie największa organizacja energetyczna na świecie, agencja energetyczna – OECD, która ma w swoich kompetencjach zarówno paliwa, zarówno gaz, zarówno zarządzanie rynkiem energii, jak i bezpieczeństwo atomowe. No więc jeżeli państwo po tym, co dzisiaj przedstawię, nadal będą mieli wątpliwości, to proszę sięgnąć do tego źródła, ale też do ostatnich komentarzy i wypowiedzi dyrektora zarządzającego agencji.

To, że jesteśmy dzisiaj tak przygotowani, to dlatego, że działania były prowadzone przez lata. Gdybyśmy byli, tak jak niektóre państwa europejskie, zaskoczeni tą sytuacją, na pewno w krótkim czasie, od lutego do dzisiaj, przez ostatnie miesiące nie bylibyśmy w stanie wykonać takich działań, które pozwoliłyby nam powiedzieć, że jesteśmy po bezpiecznej stronie. To są przede wszystkim inwestycje. Terminal LNG stanowiący połączenie z systemem litewskim został otwarty w maju. Ten terminal w Kłajpedzie, GIPL, ta infrastruktura przepustowości, łącznie zapewniają 2 miliardy m³ gazu. To, co jest teraz kończone po stronie

słowackiej, polska strona już dawno dokończyła budowę połączenia, czyli połączenia gazowego Polska – Słowacja. Na dzisiaj jest ono niezbędne w systemie. Tak jak połączenie Polska – Czechy, tak i to połączenie, kiedy jest niezbędne, wchodzi do systemu i mamy możliwość skorzystania z tego połączenia. Czyli na dzisiaj mamy wejścia ze wszystkich możliwych stron, pełną dywersyfikację infrastruktury, a tym samym też bezpieczeństwo w przypadku odcięcia dostaw z jednego kierunku, czego przykładem było odcięcie przez Gazprom.

Myślę, że to zdecydowanie wymaga komentarza. Gdyby taka sytuacja zdarzyła się np. w Niemczech, państwo planowałoby na koniec roku odcięcie takiego podstawowego dostawcy, jakim był Gazprom, a to odcięcie nastąpiłoby jednak kilka miesięcy wcześniej i nie nastąpiłby żaden kryzys dostaw, żadne ograniczenie dostaw, mimo że ta sytuacja była absolutnie nieprzewidywalna na tyle miesięcy wcześniej, nikt by tego nie odczuł. Pełne dostawy, pełne magazyny. Gdyby to się stało w Niemczech, na pewno i w Polsce, i w Europie byłyby komentarze w stylu: ale byli przygotowani, jak sobie pięknie poradzili, i to tyle miesięcy wcześniej. U nas? Absolutna cisza. W ogóle bez komentarza. Nic nadzwyczajnego się nie stało. Mimo że tyle miesięcy wcześniej, w sytuacji pełnego odcięcia tak dużego źródła... Nie ma sukcesu. Nie ma tutaj żadnych pozytywnych komentarzy ze strony opozycji, a i ze strony innych podmiotów. Są natomiast komentarze państw europejskich i Unii Europejskiej. W ostatnich tygodniach i miesiącach najczęściej słyszymy: mieliście rację, mieliście rację, przygotowując się do dywersyfikacji, przygotowując się w zakresie dostaw. Mieliście też rację z tymi komunikatami, które podawaliście we wrześniu, w październiku, w listopadzie, mówiąc, że Nord Stream jest projektem niebezpiecznym, ale też mówiąc, że Gazprom już w tamtym roku rozpoczął wojnę. Bo to, co się zaczęło jesienią ubiegłego roku, to niewątpliwie była wojna surowcowa, wojna gazowa, którą Putin rozpoczął z całą Unią Europejską, w tym z Polską, gwałtownie mimo kontraktów ograniczając dostawy i mając w czasie zimy napełnione magazyny w 45%. Podczas gdy Algieria, Norwegia, państwa, które miały kontrakty z Europą i dostarczały gaz, zwiększały dostawy o 25%–35%, absolutnie wykorzystując monopolistyczną praktykę. My już wtedy mówiliśmy: to jest absolutnie niebezpieczna sytuacja, sytuacja zagrażająca bezpieczeństwu energetycznemu, gazowemu całej Europy. No a dzisiaj słyszymy: mieliście rację. Jest to gorzki

sukces. Wolelibyśmy nie mieć racji, tak żeby cała Europa była dzisiaj tak przygotowana jak my.

Jeżeli chodzi o wpływ wojny... Myślę, że – zakładam, że tutaj się zgadzamy – ten wpływ wojny na politykę surowcową, na ceny surowców jest niepodważalny. Putininflacja jest faktem, ale istnieje też wpływ na politykę surowcową, na ceny tych surowców już od jesieni poprzedniego roku, absolutnie jest bezpośredni związek pomiędzy działaniami Federacji Rosyjskiej, pomiędzy wojną a cenami i dostępnością wszystkich surowców na rynku.

Co zostało zrobione na poziomie reakcji nacychmiastowej rządu? Tutaj przypomnę jesień poprzedniego roku, kiedy Komisja Europejska przygotowywała jeszcze taki toolbox, pakiet narzędzi, które można wykorzystać w państwach, żeby zapobiegać negatywnym skutkom kryzysu energetycznego, w Polsce ten pakiet już był gotowy, już przygotowana była i weszła w życie tarcza antyinflacyjna i był projekt dodatku osłonowego. Na dzisiaj ten dodatek osłonowy otrzymało 1 milion 500 tysięcy gospodarstw, 2,6 miliarda zostało wypłacone, do października jest jeszcze możliwość składania wniosków, urzędy gmin nadal w sposób płynny te wnioski przyjmują. Jednocześnie wprowadzono zwolnienie z akcyzy na energię elektryczną dla gospodarstw domowych, z 5 zł do zera za megawatogodzinę, obniżenie akcyzy na energię elektryczną dla pozostałych odbiorców do minimum akceptowalnego przez Unię Europejską, obniżenie VAT na energię elektryczną i ciepło do 5% z 23% i obniżenie VAT na paliwo gazowe z 23% do 0%.

Poza tym jest to rozwiązanie, nad którym dzisiaj głosowano, czyli dodatek węglowy dla odbiorców najbardziej wrażliwych. Dużo było debat na ten temat, ja jeszcze tak 2–3 zdania sobie pozwolę dodać. Dlaczego ten dodatek w tym czasie? Dlatego, że embargo w sposób bezpośredni wpłynęło na podaż, ale też na ceny surowca, i nie tylko to embargo nasze, ale planowane i od 10 sierpnia wprowadzane sankcje na poziomie całej Unii Europejskiej. Ten dodatek wprowadziliśmy na podstawie doświadczeń związanych z dodatkiem osłonowym, w przypadku którego, przypomnę, jest wyższy o 20% próg, mamy pełne kryteria dochodowe, 2 tysiące 100 przy jednoosobowym, 1 tysiąc 500 przy wieloosobowym gospodarstwie rodzinnym... I tam jest 20% więcej dla tych, którzy mają węglowe źródło ogrzewania. Po pierwszym okresie wypłacania tego dodatku zauważyliśmy, że 90% odbiorców tego dodatku, czyli tych, którzy mają o te 20% zwiększony

próg, to są właśnie osoby, które mają źródło węglowe. Tym samym na podstawie tych doświadczeń można śmiało postawić tezę, że ci odbiorcy węglowi, ci, którzy mają źródło ciepła w postaci węgla, to są odbiorcy kompatybilni z tymi, którzy są zidentyfikowani w dodatku osłonowym, czyli 1 tysiąc 500, 2 tysiące 100... Gdybyśmy sobie dzisiaj wyobrazili, że dodatkowo w urzędach gmin urzędnicy, którzy ten dodatek osłonowy jeszcze wypłacają albo wypłacili, ponownie tych samych obywateli proszą o całą listę dokumentów, żeby udowodnić dochody, i trwa to jakiś czas, plus jeszcze ileś formalności, które też tu w dyskusjach się pojawiały... Pewnie gdzieś w okolicach marca udałoby się te dodatki wypłacić, a zupełnie nie o to nam chodziło. Ten węgiel odbiorcy kupują teraz i będą kupować w najbliższych tygodniach, stąd też potrzeba szybkiego przekazania tych środków do odbiorców.

Jeżeli chodzi o węgiel, to jeszcze przed wprowadzeniem embarga rozpoczęliśmy działania na rzecz zapewnienia podaży tego surowca. Przede wszystkim zapewniamy go z importu, i to są głównie kierunki dalekomorskie – na dzisiaj dominuje Kolumbia, Indonezja, ale są też pojedyncze dostawy z Australii, z RPA, pojawiła się też gdzieś Tanzania. Oczywiście także zwiększenie wydobycia na poziomie krajowym, ale wszyscy jesteśmy realistami, że w krótkim czasie nie jesteśmy w stanie dokonać cudów i w jakiś znaczący sposób tego wydobycia zwiększyć. W taki sposób, w jaki to się udało zrobić i udaje zrobić na poziomie działań, które nazwałabym bardziej optymalizacyjnymi, czyli poprzez wydłużenie czasu pracy, szybszy wywóz z kopalni... To wszystko, co jesteśmy w stanie z dobrą współpracą przede wszystkim Polskiej Grupy Górniczej, ale też innych firm działających na rynku, robimy, by zwiększyć to wydobycie. Cały ten węgiel jest przekazywany na rynek. Ale oczywiście mamy absolutną świadomość, że to nam tego rynku podaży i potrzeb nie zaspokoi, stąd też import z tych wszystkich kierunków, o których wspominałam. Ten import jest realizowany również przez podmioty prywatne, widzimy też, że np. na potrzeby własnych ciepłowni prywatne, przede wszystkim zagraniczne firmy ten węgiel sprowadzają. Ale to, co koordynujemy, i to, czym zarządzamy na co dzień, w takim specjalnym zespole do spraw węgla... Tym zespołem kieruje pan premier, ale też Ministerstwo Aktywów Państwowych, Ministerstwo Infrastruktury i wszystkie inne podmioty, które w procesie ułatwienia importu węgla, a potem dostarczenia go do obywateli są niezbędne,

są zaangażowane w prace i stale wspieramy ten proces, tak żeby węgiel jak najszybciej mógł trafić do obywateli.

Dzisiaj spora część tego węgla jest już w portach. Ja przypomnę, że do 16 kwietnia pojawiło się 2,7 miliona t węgla z kierunku rosyjskiego i oczywiście on może być częściowo w składach, częściowo u obywateli. 3 miliony t wpłynęły z importu z różnych kierunków. Dodatkowo – to są dane z połowy lipca – było zakontraktowanych 7 milionów t, ale już przedwczorajsze spotkanie ze spółkami PGE Paliwa i Węglokoks pokazało kolejne wolumeny. Tak więc każdego dnia kolejne statki są zamawiane. To są różne statki: duże – 100-tysięczniki, mniejsze – 45-tysięczniki, które do portów, w których mogą zostać obsłużone, są kierowane. Następnie – głównie drogą kolejową, jeżeli jest tam taka infrastruktura, a jeżeli jej nie ma i są to mniejsze przeładunki, to drogą lądową – węgiel jest kierowany do dużych zsympisk, takich miejsc koncentracji, skąd składy węglowe będą mogły ten węgiel przeznaczony dla obywateli odbierać, a następnie kierować na rynek. Dotychczas, z wyjątkiem sklepu PGG, taką normalną praktyką na rynku węgla jest kupowanie tego węgla w składach prywatnych. Oczywiście te 7,4 miliona t, które w poprzednim roku było zużyte czy zakupione, bo nie wiemy, ile zostało zużyte, a ile jeszcze jest w gospodarstwach domowych, było przetransportowane drogą lądową, z Kaliningradu pociągami, ale też samochodami, a następnie do tych mniejszych składów, wyłącznie prywatnych, było rozwożone wyłącznie przez podmioty prywatne. I państwo wie, że ten import z kierunku rosyjskiego był realizowany przez podmioty prywatne. Następnie te składy prywatne, ale też podmioty Skarbu Państwa, poza tym węglem z wydobycia krajowego używały też węgla z importu, ale tu bardziej chodziło o te kierunki dalekomorskie i węgiel energetyczny, jak np. z Kolumbii, stąd też te relacje są już zbudowane.

Jeżeli chodzi o rynek gazu ziemnego, to kilka zdań powiedziałam, ale jeszcze je uzupełnię. Dzisiaj w 12 państwach Unii Europejskiej są stany kryzysowe, jeżeli chodzi o gaz ziemny. W 11 państwach jest to pierwszy poziom, jedynie w Niemczech jest drugi stopień alarmowy

W Polsce jest 7 magazynów: 5 złożowych i 2 kawernowe. Wszystkie te magazyny są pełne. Jednocześnie PGNiG szuka dodatkowych możliwości i w Wierzchowicach i Strachocinie jeszcze dodatkowo od 0,5 miliarda do 800 milionów t będzie mogło być zatłoczone w najbliższych tygodniach.

I to już sukcesywnie się dzieje, odpowiednio do możliwości tych magazynów, bo możliwości dostaw mamy dużo większe, te magazyny są zatłaczane. W ostatnich dniach zapotrzebowanie na gaz to ok. 23 miliony m³ dziennie. Dzisiaj średnia napełnienia magazynów w Unii Europejskiej jest już dużo lepsza niż miesiąc, 2 miesiące temu, ale ciągle jest to 70%, przy naszych 100%, napełnienia magazynów.

W Polsce roczne zużycie gazu ogółem to ok. 20 miliardów m³, tak też było w poprzednim roku: w przemyśle – 62%, w rolnictwie – 0,3%, handel, usługi – 7%, sektor użyteczności publicznej – 2%, pozostałe 27% – gospodarstwa domowe. Zużycie gazu w Polsce konsekwentnie maleje, szczególnie w sektorze przedsiębiorstw. Obserwowaliśmy to już w tamtym roku. W tym roku nadal zużycie spada i nie jest to tylko kwestia okresu letniego. Jeżeli porównamy dane rok do roku, bo mamy już to porównanie roczne, to widzimy, że w różnych sektorach o ok. 20% to zużycie w sposób naturalny spada. Sezon jesienno-zimowy... To na pewno kwestia ceny, ale też kwestia zastępowania gazu innymi źródłami.

Jednocześnie widzimy te szalejące ceny gazu już od początku poprzedniego sezonu jesienno-zimowego. Z jednej strony są wysokie ceny, a z drugiej strony jest duża nieprzewidywalność tych cen na towarowej giełdzie energii. Stąd też, żeby ograniczyć wpływ tej nieprzewidywalności, wprowadziliśmy taryfowanie gazu dla obywateli wspólnot, spółdzielni mieszkaniowych – ale z tych wszystkich podmiotów wymienię tylko kilka kategorii. Przypomnę też, że to była ustawa ze stycznia i dzisiaj było przegłosowane przedłużenie tej ochrony taryfowej do roku 2027. W tej licznej grupie podmiotów objętych ustawą styczniową mamy jednostki organizacyjne pomocy społecznej, noclegownie, ośrodki pieczy zastępczej, uczelnie, żłobki, kluby dziecięce, wszystkie podmioty, które prowadzą działalność kulturalną, straże pożarne, organizacje prowadzące działalność pożytku publicznego, rodzinne domy dziecka, warsztaty terapii zajęciowej... Ta lista jest bardzo długa i ta lista została przyjęta w styczniu na ten rok, a dzisiaj, zgodnie z tą ustawą, którą proponowaliśmy, ustawą na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa gazowego, cała ta ochrona taryfowa obowiązuje do roku 2027.

Jeżeli chodzi o kontrakty na dostawy gazu – rozpoczną od LNG – to są 3 podstawowe kontrakty: 2 amerykańskie, pierwszy z Venture Global do 2045 r., drugi kontrakt to jest z Cheniere Marketing

do 2042 r., ponadto z Qatargas obowiązujący do 2034 r.

Jeżeli chodzi o terminal... Terminal działa w trybie 24-godzinny, dla całości dostaw i maksymalnej mocy. Przypomnę, że zakończyła się rozbudowa i... Aha, to jest ponad 6 miliardów m³. W kolejnym roku będzie kolejna modernizacja i rozbudowa możliwości terminala, co zapewni nam ponad 8 miliardów m³.

Największą dyskusję w ostatnim czasie wywołuje Baltic Pipe, i to nie dlatego, że ten Baltic Pipe jest już prawie gotowy i 27 września będzie dokończony – z czego, wydaje mi się, wszyscy bardzo się cieszymy... Ale pojawiają się w Sejmie w czasie debat takie głosy, że to „droga rura”. No, wyobraźmy sobie dzisiaj sytuację, że tej rury jednak nie mamy i ona nam nie wchodzi we wrześniu do systemu. A więc myślę, że tę część dyskusji możemy sobie pominąć, bo na pewno zgadzamy się, że Baltic Pipe jest niezbędny. Jednocześnie przypomnę, że Baltic Pipe od 27 września, kiedy będzie otwarcie... Sukcesywnie będzie zwiększana jego przepustowość, aż do 10 miliardów m³, oczywiście z uwzględnieniem zapotrzebowania, bo, tak jak wspominałam, to zapotrzebowanie na gaz w Polsce też ciągle maleje.

PGNiG jako podmiot odpowiedzialny za zapewnienie dostaw konsekwentnie zawiera wszystkie kontrakty. Na dzisiaj podstawowym kontraktem, który jest już zawarty, jest kontrakt z duńskim partnerem, ze Ørstedem, na ponad 6 miliardów m³. Wydobycie własne PGNiG to są 3 miliardy. Są oczywiście negocjowane też inne kontrakty, ale, jak wielokrotnie powtarzałam, wyobraźmy sobie taką sytuację, że PGNiG zaczyna opowiadać publicznie, z kim rozmawia, o czym rozmawia, o jakich mocach, o jakich kwotach, o jakich wolumenach. Nikt nie wykonuje czegoś takiego na prywatnym rynku, ani Duńczycy, którzy dzisiaj też są na tej ścieżce Baltic Pipe... Przypomnę, że w Danii ten projekt też wywoływał liczne kontrowersje, różnie był politycznie oceniany, ale dzisiaj Duńczycy mówią: bardzo dobrze, że mamy projekt Baltic Pipe, bo nie tylko Polska, ale i my bez tego projektu nie byłibyśmy bezpieczni energetycznie. To, co się dzieje, ten proces zawierania kontraktów przez PGNiG, jest absolutnie zgodnie ze ścieżką i z przyjętym harmonogramem. Nie ma żadnej takiej sytuacji, że dziś PGNiG otwiera jakieś rozmowy. Te rozmowy są prowadzone i zamykane w takim czasie, jaki był planowany.

Nie ma żadnego zagrożenia dostaw – bardzo bym prosiła, żeby takich informacji nie upowszechniać, bo one w większości nie są oparte na wiarygodnych źródłach, tylko na jakichś domniemaniach... albo pojawia się jakiś „instytut” energetyki jakiejś... Trzeba sprawdzić, czy w radzie nadzorczej lub w zarządzie tego instytutu nie ma kogoś o rosyjsko brzmiącym nazwisku... Bo naprawdę jesteśmy teraz w okresie bardzo dużej dezinformacji i ona często pojawia się tam, gdzie, jak nam się wydaje, źródła mogą być jakoś potencjalnie wiarygodne, bo jest ekspert, nazwisko, i jeszcze bardzo często instytut... Ale łatwo jest powołać „instytut” poprzez proste powołanie organizacji pozarządowej. A więc chodzi o to, żebyśmy nie dali się też mamici, że to jest faktycznie instytut i jakaś opinia. Na ogół to wszystko nie jest poparte żadnymi faktami. I na pewno takie informacje, o jakich tu mowa, nie są przekazywane z PGNiG na rynek, bo to byłoby złamaniem pozycji konkurencyjnej, to są informacje szczerze chronione. Negocjacje są konsekwentnie prowadzone. My też na poziomie relacji rząd polski – rząd norweski, w tym nasze ministerstwo, ministerstwo energii, rozmawiamy na wszystkich możliwych i potrzebnych poziomach. Jednocześnie PGNiG ma udziały w 59 koncesjach na norweskim szelfie kontynentalnym, prowadzi wydobycie z 14 złóż.

Jeżeli chodzi o ropę i paliwa transportowe, to te dostawy też są niezakłócone. Przypominam, że były komunikaty, że i paliwa zabraknie, i diesla zabraknie – że jesteśmy w stanie jakiegoś niedoboru – ale nic takiego nie wystąpiło, nie występuje i nie wystąpi. Ta sytuacja, która była na początku wojny, to wyłącznie efekt paniki – ona wywołała te kilometrowe kolejki na stacjach.

I kilka faktów, jeżeli chodzi o ropę i paliwa. O ile w 2015 r. ropa pochodziła głównie z kierunku rosyjskiego, o tyle dzisiaj ropa do polskich rafinerii płynie już z 14 krajów. To nas stawia w zupełnie innej sytuacji niż wiele państw europejskich. Przypomnę też, że infrastruktura PERN, rafinerie są naszą własnością. Przykład naszego niemieckiego partnera, który... W rafinerii w Schwedt, nie tylko w magazynach gazu, ale i w rafinerii, są rosyjskie udziały, tym samym na dzisiaj nasz niemiecki partner nie ma kontroli nad posiadaną teoretycznie przez siebie rafinerią. Stąd też zwraca się do nas z prośbą o możliwość skorzystania z wolnych mocy przepustowych w naszej rafinerii w Gdańsku. Rozmowy trwają. Takie porozumienie jest z rafinerią Leuna, taka współpraca z Niemcami jest już prowadzona.

Prowadzimy dalsze rozmowy. Oczywiście pod warunkiem, że z niemieckiej rafinerii w Schwedt zostaną wycofane rosyjskie udziały... Bez spełnienia tego warunku nie możemy podjąć żadnej współpracy w tym obszarze – ani na poziomie politycznym, ani na poziomie biznesowym.

Jeżeli chodzi o PERN i zdolności do przechwywania, pojemności importowe i magazynowe, to dzięki inwestycjom od 2015 r. te zdolności zwiększyły się o 48%, co daje możliwość separacji różnych źródeł, w tym tych 14 kierunków, ropy naftowej. Kluczowe inwestycje to rozbudowa bazy magazynowej Gdańska o 2 zbiorniki o pojemności 100 tysięcy każdy, rozbudowa terminala naftowego w Gdańsku, który powiększył się o 4 zbiorniki o łącznej pojemności 390 tysięcy m³. Tak że mamy na dzisiaj już 11 zbiorników – 765 tysięcy m³. To oznacza, jeżeli weźmiemy pod uwagę całą tę pojemność, że nad morzem dysponujemy obecnie prawie 2 milionami m³ pojemności, jeśli chodzi o ropę naftową. Kolejne inwestycje są realizowane.

Zwiększyły się też możliwości przeładunkowe, jeżeli chodzi o ropę, co również stawia nas w bezpiecznej sytuacji. Ja przypomnę tylko sytuację tzw. kryzysu chlorkowego, kiedy na 46 dni zostaliśmy odcięci od dostaw ze względu na zanieczyszczenie ropy z kierunku rosyjskiego. Rynek tego w żaden sposób nie odczuł – ze względu na to, że dywersyfikacja jest prowadzona przez lata. Kierunki, którymi możemy kierunek rosyjski zastąpić, ale i infrastruktura do magazynowania i do rafinacji pozwoliły nam bezpiecznie przejść przez ten kryzys.

Przejdę do kwestii sieci elektroenergetycznych, krótko. Inwestycje w sieci elektroenergetyczne są procesem trwałym. Dzięki dużym nakładom ze środków krajowych, ale też środków europejskich w ramach kolejnej perspektywy programu FEnIKS, kolejne duże inwestycje są planowane. W 2021 r. było 7 miliardów zł na inwestycje, z czego 6 miliardów w sieć dystrybucyjną i 1 miliard w sieć przesyłową. Ten rok będzie wyglądał podobnie. Jednym z priorytetów na dzisiaj jest przygotowanie sieci do przejęcia dużej ilości energii na wejściu północnym, gdzie wchodzi nam offshore i atom – chodzi o to, żeby zmienić kierunek przesyłu energii, tj. z kierunku północnego móc ją przekazywać do kierunku południowego – ale też wzmacnianie sieci na średnim i niskim poziomie, co jest absolutnym wyzwaniem nie tylko w Polsce, ale i we wszystkich państwach, które transformację przechodzą. Jeżeli możemy sobie wyobrazić różnice

w funkcjonowaniu stabilnego źródła, które dostarcza energię w czasie przewidywanym i w takim, w jakim sieci tego oczekują... Mamy do czynienia z zupełnie innym systemem, z koniecznością zbudowania zupełnie innego systemu zarządzania energią na poziomie podaży, przesyłu, ale też magazynowania.

Kilka zdań o odnawialnych źródłach energii. Kolejny mit, który się pojawia, jest taki, że Polska nie rozwija odnawialnych źródeł energii. Przypomnę, że cel, jaki mieliśmy wyznaczony przez Komisję Europejską na 2020 r., to było 15%. Osiągnęliśmy ten cel, ponad 16%. Jednocześnie jak spojrzymy na tę statystykę, to zobaczymy, że w latach 2020–2021, w ciągu tych 2 lat – w 2020 r. to jest 2,5 GW, w 2021 r. 3,9 GW – przybyło łącznie więcej nowej mocy w odnawialnych źródłach niż w całym okresie 2007–2015 r.

Kilka liczb. Na koniec maja 2022 r. ponad 19,7 GW zainstalowanej mocy w OZE. Koniec 2015 r. to było 7 GW mocy zainstalowanej. Jednocześnie jesteśmy liderem w rozbudowie i w budowie morskiej energetyki wiatrowej. Przypomnę: pierwsza produkcja w morskiej energetyce wiatrowej w Polsce już w 2026 r. Zachęcam do spojrzenia, co się dzieje. Litwa, Łotwa i Estonia – tam są przygotowywane regulacje, dopiero są wyznaczane miejsca do posadowienia farm. W Polsce już w kolejnych latach... W roku 2030 r. do systemu wejdzie około 6 GW, w 2040 r. – minimum 11 GW. Przypomnę, że kolejne 11 lokalizacji teraz jest w postępowaniu, które jest prowadzone przez Ministerstwo Infrastruktury. To wszystko pomoże nam w 2030 r. osiągnąć ok. 50 GW mocy zainstalowanej w odnawialnych źródłach energii. Tutaj ogromna rola fotowoltaiki i energetyki prosumenckiej. To rozwiązanie, ta propozycja przede wszystkim zaproponowana w programie „Mój prąd”, spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem obywateli. To też pokazuje, że jeżeli transformacja przynosi wymierne, konkretne korzyści na poziomie rachunku, nie tylko na poziomie czystych technologii, to ta transformacja, ta sprawiedliwa transformacja jest akceptowalna i akceptowana przez obywateli.

I tak się stało. Na dzisiaj mamy ponad 1 milion 100 tysięcy przyłączy. Jednocześnie ta zmiana w systemie funkcjonowania fotowoltaiki... Przypomnę, że dzisiaj podstawowym elementem, który jest w nowym systemie, jest rozliczenie na podstawie kwoty, a nie na podstawie ilości wprowadzonej do sieci. Czyli w momencie odbioru liczy

się ta kwota, a nie ilość. I jednocześnie też widzimy, że wpływa to na ograniczenie mocy zainstalowanej. Wiele tych instalacji było przewymiarowanych tylko po to, żeby tę energię wprowadzać do sieci. Trudne i niezarządzone właściwie na taką skalę wyzwanie dla sieci. Stąd też wprowadzenie w „Moim prądzie” dodatkowego wsparcia finansowego na magazynowanie i urealnienie tego rozwiązania. Ale jednocześnie każdy prosument, który wszedł do sieci na starych zasadach, nadal w sieci funkcjonuje na tych starych zasadach. Niemniej jednak w tej fazie testowej, jako też element zdobywania akceptacji społecznej dla energetyki prosumenckiej, dla transformacji... Absolutnie jest to duży sukces. I tutaj też duża wdzięczność dla wszystkich prosumentów, którzy zaufali programowi i zechcieli wejść do tego systemu.

Jednocześnie wszystkim tym instrumentom... Bo ta transformacja i bezpieczeństwo energetyczne to są zdecydowanie zadania państwa, duże inwestycje rządowe, ale też wsparcie na różnych poziomach i działania na poziomie samorządu, na poziomie obywateli i gospodarstw domowych, tak jak np. fotowoltaika. Tym wszystkim działaniom towarzyszą instrumenty finansowe, przede wszystkim w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ale też na poziomie wojewódzkich funduszy.

I tu już kilka takich podstawowych danych. Bezpieczeństwo energetyczne to też jest efektywność energetyczna i termomodernizacja. W „Czystym powietrzu” łączna kwota złożonych wniosków to jest ponad 8 miliardów zł. Zawarte umowy – 6,7 miliarda zł. W ostatnich dniach ogłosiliśmy nową edycję, program „Czyste powietrze plus”, taką szybką ścieżkę. Na dzisiaj budżet wynosi 1 miliard 800 milionów zł. Wypłacamy zaliczkę w kwocie 50% wykonawcy bezpośrednio i następnie szybko po zakończeniu prac beneficjent otrzymuje kolejne 50% czy też kwotę, której brakuje do sfinansowania.

Jednocześnie zwiększyliśmy progi dotacyjne o 10 tysięcy zł w każdym, tym samym... Ten najwyższy to jest 79 tysięcy zł i dofinansowanie do 90%, co pozwala nam już objąć tym programem większość społeczeństwa. Jednocześnie to analizujemy, próbując szukać innych rozwiązań, możliwości dotarcia do tych wszystkich, którzy jeszcze z programu nie skorzystali.

Bardzo nam w tym pomaga zaangażowanie samorządów. Jest też dodatkowe wsparcie finansowe. W samorządzie może zostać stworzone stanowisko

doradcy do spraw czystego powietrza, który pomaga uzupełnić wnioski, ocenić zakres inwestycji, przygotować to wszystko, a potem skutecznie rozliczyć się w gminie, blisko obywatela. Niestety nie wszystkie gminy zechciały wziąć udział w tym programie. Dostajemy też takie odpowiedzi ze strony urzędników, którzy by chcieli wesprzeć obywateli, że gminy nie chcą uczestniczyć w tym PiS-owskim programie, nie chcą tych stanowisk u siebie tworzyć. Ja mam nadzieję, że ten kryzys zmieni to nastawienie i będziemy mogli za chwilę powiedzieć, że wszystkie gminy konsekwentnie przystąpiły do programu „Czyste powietrze”, chcąc, żeby ich obywatele mieli ułatwioną ścieżkę korzystania z tego programu.

Uruchomiliśmy 21 lipca dodatkowy program „Ciepłe mieszkanie”. Są jeszcze takie budynki wielorodzinne, gdzie w pojedynczych mieszkaniach są piece kaflowe albo inne indywidualne źródła węglowe. Tam często barierą jest to, że obywatel nie jest w stanie sam przejść przez tę procedurę. Stąd nasze wsparcie dla gmin – najpierw pomagamy w zidentyfikowaniu tych podmiotów, tych gospodarstw domowych, a następnie przekazujemy wsparcie.

Jednocześnie z tytułu „Mojego prądu”, o którym wspominałam, wypłaciliśmy ponad 1 miliard 700 milionów zł wsparcia. Kolejna edycja trwa i nie cieszy się mniejszą popularnością niż poprzednie. Jednocześnie tutaj uruchomiliśmy taki dodatkowy komponent. Poza zwiększeniem kwot wsparcia z racji zmieniających się cen na rynku uruchomiliśmy dodatkowy komponent w postaci magazynowania.

Z działań długoterminowych i strategicznych dokonaliśmy jeszcze ewaluacji polityki energetycznej Polski. To jest ta polityka przygotowana z perspektywą do 2040 r., przygotowana jeszcze przed wojną. Postępujemy zgodnie ze ścieżką, bo ewaluacja jest naturalnym trybem pracy nad dokumentem, który jest absolutnie dokumentem żyjącym. Dzisiaj pracujemy nad wprowadzeniem do tego dokumentu... Chcemy tam wprowadzić czyste technologie węglowe. One są elementem umowy społecznej, takiego załącznika, w którym zobowiązaliśmy się w dialogu ze związkami zawodowymi, że takie inwestycje w zakresie czystych technologii – zarówno w kwestii magazynowania, transportu, jak i wychwytywania CO₂ – wykonamy.

Jednocześnie dokonując takiej stałej analizy zapotrzebowania na energię... Tej analizy w sposób stały dokonują PSE, ale robi to też nasze

ministerstwo, jako że jest ono odpowiedzialne za bezpieczeństwo energetyczne. W tej analizie zidentyfikowaliśmy większe zapotrzebowanie na stabilne źródła energii w kilku najbliższych latach. Z tego powodu wykonaliśmy drugi krok, a mianowicie taką analizę ekonomiczną i techniczną bloków energetycznych, tak żeby sprawdzić, które bloki, co do których planowano techniczne czy ekonomiczne wyłączenia, mogłyby dłużej pozostać z nami w sieci i te stabilne źródła zapewniać. Chodzi m.in. o to, żeby stabilizować system i mobilizować dalej rozwój odnawialnych źródeł energii, które bezsprzecznie zawsze potrzebują działających w tle tych stabilnych źródeł energii, którymi w Polsce nadal są węgiel i gaz. Tak będzie, dopóki nie pojawi się atom – czy to duży, czy to mały.

Przechodzę do atomu. Jednocześnie do naszej polityki energetycznej chcemy dopisać te średnie i małe technologie. Oczywiście projekt atomowy, o którym też jeszcze kilka zdań powiem, jest konsekwentnie realizowany, niemniej oceniamy, że należy skorzystać z tych nowych technologii, które dzisiaj są na etapach certyfikacji w wielu państwach, głównie pozaeuropejskich. Polskie spółki Skarbu Państwa weszły w partnerstwa strategiczne w tych obszarach i chcą te technologie rozwijać, czy to na potrzeby własne, czy to na potrzeby dużych przedsiębiorstw, przemysłów energochłonnych i ciepłownictwa, gdzie potencjalnie można by było zainstalować taki prosty reaktor. Co jednocześnie dzieje się w naszym resorcie? Jest przygotowywana pełna legislacja zarówno dla dużego, jak i dla tego małego atomu. A nasza agencja atomistyki przygotowuje się do przyszłej certyfikacji tych technologii.

Jeżeli chodzi o aktualizację polityki energetycznej, mamy też zidentyfikowany, tak jak mówiłam, dynamiczny rozwój OZE i tym samym będziemy aktualizować te moce w OZE i prognozę wejścia mocy w OZE na kolejne lata.

Kilka zdań o energetyce jądrowej. Po raz pierwszy projekt dużej energetyki jądrowej jest realizowany w Polsce konsekwentnie i zgodnie z planem. Została złożona cała dokumentacja do wydania decyzji środowiskowej i do opinii wodnoprawnej do tej decyzji środowiskowej. W tamtym roku została wyznaczona lokalizacja. Ten rok to jest ważny rok, bo to jest rok wyboru technologii, ale nie tylko technologii, też podstawowych partnerów, którzy mogliby nam towarzyszyć na tej ścieżce realizacji projektu. Mówiąc o partnerach, nie mówię tylko o tych, którzy by dostarczali technologie, ale też o identyfikacji podstawowych źródeł

finansowania czy też podstawowych podmiotów, które mogłyby wziąć na siebie te zadania, czy to projektowanie, czy potem wykonywanie tej dużej inwestycji. Jesteśmy w dialogu z 3 zainteresowanymi dostawcami technologii, to jest partner amerykański, partner koreański i partner francuski. Na dzisiaj rozmawiamy ze wszystkimi 3 partnerami. Rozmowę, dialog ze stroną amerykańską prowadzimy w oparciu o umowę z roku 2020, kiedy to określimy sobie zakres współpracy od tamtego momentu do tak naprawdę jesieni tego roku i towarzyszenie strony amerykańskiej stronie polskiej w przygotowywaniu tego projektu. Projekt nie jest w żaden sposób zagrożony. Harmonogram, który przedstawiłam, to jest ten harmonogram, który był deklarowany, i zgodnie z tym harmonogramem projekt jest realizowany.

Słyszymy liczne głosy o konieczności przyspieszenia. Oczywiście wszystkie te działania, które są możliwie do przyspieszenia, są wykonywane, ale przypominam, że jest to jednak projekt atomowy, pierwszy projekt atomowy w Polsce, który wymaga pozwoleń, dokumentacji, analiz, wszystkich tych ścieżek bezpieczeństwa, które przeprowadza każde państwo, które tę technologię u siebie wprowadza. I my też z żadnej ścieżki bezpieczeństwa nie będziemy rezygnować ani zawierać kompromisów. Tak jak wszystkie państwa realizują te projekty, tak samo my, z tą różnicą, że wiele państw ma na dzisiaj opóźnienia. My tych opóźnień na tym etapie realizacji projektu, który przedstawiłam, nie mamy.

To są te wszystkie podstawowe kierunki i działania, które pozwalają nam sądzić, że jesteśmy absolutnie po bezpiecznej stronie w tej perspektywie krótko-, średnio- i długoterminowej, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Pani Minister, proszę pozostać, na pewno będą pytania.

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie pani minister?

Już mam listę pytań.

Ja pierwsza mam pytania, mam 2 pytania do pani minister.

Pierwsze pytanie dotyczy węgla. Mówi się o tym, że brakuje 4,5 miliona t dla odbiorców

indywidualnych. My doskonale wiemy, że ten węgiel, który jest sprowadzany czy będzie sprowadzany tymi statkami, o których pani mówiła, to jest węgiel energetyczny i dopiero po odsianiu zostaje węgiel, który nadaje się do użycia w gospodarstwach domowych. Z węgla z Kazachstanu to jest jakieś 30–40%, a z węgla z południa 15–20%. Z tego wynika, że trzeba byłoby przywieźć do Polski minimum 20 milionów t węgla energetycznego, żeby można było zaspokoić to zapotrzebowanie. Jak państwo mają zamiar to zrobić i w jakim czasie? Pytam o to, biorąc pod uwagę to, że w pierwszym półroczu tego roku przeładunek w polskich portach węgla to było 5,4 miliona t. Jak logistycznie państwo sobie to wyobrażają? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. PGNiG ma zapewniony kontrakt na gaz, ok. 4,5 miliarda m³, a pozostały wolumen, mówimy o Baltic Pipe, ma być zakontraktowany w tzw. procedurze open season. Czy są już podpisane jakieś umowy? Mnie nie interesuje z kim. Czy są podpisane? I chyba już czas, bo jest już sierpień, te umowy pokazać, dlatego że specjaliści, osoby, które się na tym znają, twierdzą, że niestety ta kolejka do Norwegów jest bardzo długa...

(Sygnał timera)

...przez to możemy nie mieć zakontraktowanego gazu i niestety nam go braknie.

MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA ANNA MOSKWA

Jeżeli chodzi o węgiel, to, tak jak wspominałam, jest to węgiel energetyczny, ten węgiel, który już do Polski przyłynął z dalekomorskich kierunków. Tak, jest niezbędny proces odsiewania. Do węgla z Kazachstanu nie potrafię się odnieść. Spółki Skarbu Państwa nie sprowadzają węgla z kierunku kazachskiego, więc nie wiem, jaka jest jego kaloryczność. Wiem, że węgiel z tych kierunków, z których go sprowadzamy, czyli przede wszystkim z Indonezji i Kolumbii, ale też z innych miejsc, ma efektywność pomiędzy 20% a 30%. W przypadku węgla kolumbijskiego jest to 40%. Proces odsiewania odbywa się zarówno w portach, jak i w odsiewalniach indywidualnych, pojedynczych, prywatnych, posiadanych przez spółki Skarbu Państwa lub przy kopalniach.

Te 20 milionów, o których pani marszałek wspomniała... To jest oczywiście przy założeniu, że jest bardzo niska efektywność odsiewania. Wybieramy te kierunki, gdzie efektywność jest wyższa. Węgiel

jest już sporo na rynku i w portach, a pozostałe ilości będą do Polski dostarczane. Te 5,4 miliona... Nie potrafię się do tego odnieść, nie wiem, czy rzeczywiście przez polskie porty... Nie wiem, czy to są dane KAS, czy to są jakieś inne informacje. Wiem o 3 milionach z importu, które wpłynęły z różnych kierunków, ale być może byłoby 5,4, jeżeli wzięlibyśmy pod uwagę jeszcze część podmiotów prywatnych, o których nie wiem. Może jakiś ekspert, bliżej nieokreślony z nazwiska... Jest to bardzo dobry wynik, ten, o którym mówi pani marszałek, czyli 5,4 miliona.

Przypomnę jednak, że ten wynik to nie jest maksymalna przepustowość portów. To jest tyle, ile wpłynęło przez porty w tym czasie. Na dzisiaj przepustowość portów, oczywiście z założeniem, że tylko w Porcie Północnym mamy duże jednostki, w Szczecinie, Świnoujściu są średnie jednostki, w Gdyni też średnie jednostki... Wykorzystujemy też nabrzeża w mniejszych portach, gdzie nie ma infrastruktury kolejowej. To, co przygotowaliśmy wspólnie z Ministerstwem Infrastruktury w oparciu o dane dotyczące przepustowości... Badamy też awaryjnie przepustowość portów bałtyckich, przede wszystkim Rygi, i możliwość dostarczania węgla stamtąd. To pozwala nam przeładować potrzebne ilości i dostarczyć je na place, na zyspiska, a potem do gospodarstw domowych.

Jeżeli chodzi o gaz, to chciałabym powiedzieć o dwóch rzeczach. Tak zwana procedura open season to jest procedura dla FSRU. FSRU to jest terminal pływający, który w Polsce jest planowany na rok 2027. Mówimy o 6 miliardach m³. Analizujemy ostateczną przepustowość tego terminala, bo spada zapotrzebowanie na gaz. Jednocześnie zwróciła się do nas wstępnie strona słowacka i czeska. Prowadzimy z nimi rozmowy głównie na poziomie operatorów systemów gazowych, naszego Gaz-Systemu, tak żeby ewentualnie wypracować wspólny model i zwiększyć przepustowość tego terminala. FSRU i open season nie mają nic wspólnego z tym, co się dzieje w przypadku Baltic Pipe i na kontraktacji. Kontraktacja, której dokonuje PGNiG, to wyłącznie ich rozmowy biznesowe, średnie- i długoterminowe kontrakty. Rozmowy ze spółkami, których nazw nie mogę wymienić, są prowadzone w sposób odpowiedzialny, konsekwentny i zgodny z harmonogramem.

WICEMARSZAŁEK GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Ja tylko dopytam. Czy mamy zagwarantowane więcej gazu, niż jest zakontraktowane od 2017 r.

przez Baltic Pipe? Czy my nigdy... Czy nie osiągniemy w tym roku takiej przepustowości, żeby było tyle gazu, ile może być przy przepustowości Baltic Pipe?

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

To znaczy tak. Gdybyśmy w tym roku osiągnęli przepustowość na poziomie 10 miliardów i tyle sprowadzili, to nie wiem, co byśmy z tym zrobili, bo nie ma zapotrzebowania na 10 miliardów m³. Ta przepustowość będzie osiągnięta sukcesywnie i zgodnie z harmonogramem. Taka duża infrastruktura nigdy nie wchodzi do systemu z pełną przepustowością z dnia na dzień. Tam są testy hydrauliczne, jest stopniowe wchodzenie, stopniowe zwiększanie przepustowości. Docelowo, jeżeli będzie taka potrzeba, to te 10 miliardów m³ wejdzie do systemu, chociaż na dzisiaj nie widać, żeby pełne 10 miliardów przy tym zapotrzebowaniu, a szczególnie przy ponad 20-procentowym ograniczeniu przemysłowym, było niezbędne. Taka ścieżka zawierania kontraktów, ten pierwszy, duży z Ørstedem, wydobyte własne na szelfie norweskim, 3 miliardy m³... To jest to, co było na dzisiaj planowane do kontraktacji. Kolejne kontrakty są zawierane. Nic więcej w tym temacie nie mogę powiedzieć. To tajemnica handlowa spółki.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Pan senator Stanisław Gawłowski. Proszę.

**SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, ja mam kilka pytań, ale podrażę jeszcze sprawę dotyczącą Baltic Pipe i tajemnicy handlowej spółki. Bo pani dzisiaj, informując o bezpieczeństwie dostaw gazu, wymieniła kontrakty, jakie zawarło PGNiG w części dotyczącej dostawy przez gazoport i tam nie było... Jeżeli nie dzisiaj, to ja pani powiem, że mam takie pismo podpisane przez panią z 27 czerwca tego roku, i pani wymienia w tym piśmie kontrakty zawarte przez PGNiG w części dotyczącej LNG. Ja mogę

zacytować, jak pani chce, jak pani już tego pisma nie pamięta. Rozumiem, nie musi pani pamiętać, przecież dużo pism pani podpisuje, i to nie jest żadna kpina, tylko stwierdzenie faktu.

(Głos z sali: Pytanie.)

Tylko stwierdzenie faktu, nic więcej.

(Minister Klimatu i Środowiska Anna Moskwa: Oczywiście.)

A jednocześnie pani się zastrzeża, że tajemnica handlowa dotyczy PGNiG i Baltic Pipe. Pani Minister...

(Sygnał timera)

...gdyby były podpisane kontrakty, to pani by tego typu informacji udzieliła. Ale skoro...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze, pytanie...)

Już zmierzam do...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Pytanie.)

Pytanie. W związku z tym pytam jeszcze raz: czy są podpisane kontrakty? Po prostu: czy są? Czy jest wolna moc przesyłowa w rurze norweskiej, do której jest podłączony Baltic Pipe? Czy jest zawarta umowa pomiędzy PGNiG a operatorem norweskiego systemu, który ma możliwości przesyłowe albo ich nie ma, i czy będą udostępnione te możliwości przesyłowe dla Baltic Pipe?

I, Pani Marszałek, w drugiej rundzie zadam kolejne pytania.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Pani Minister.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Dziękuję bardzo.

Wcześniej zawsze na posiedzeniach komisji mówiłam panu senatorowi „dziękuję za ten interesujący wykład” i dzisiaj chciałabym powiedzieć to samo. I w tym piśmie, i w tej wypowiedzi, tej prezentacji, którą dzisiaj państwu przedstawiłam, mówiłam nie tylko o kontraktach LNG. Tak, te 3 kontrakty, 2 amerykańskie, 1 katarski, to są kontrakty LNG, i to podkreślałam. Wydobyte własne na szelfie, 3 miliardy, plus ten duży kontrakt z Ørsted na ponad 6 miliardów, to jest Baltic Pipe

i to jest zawarty kontrakt. Nie dlatego nie mówię... Oczywiście nie ma pozostałych kontraktów zawartych i tak powinno być. To jest zgodne z harmonogramem negocjacji, który PGNiG przyjęło. Jest prowadzonych dużo rozmów biznesowych, większość z nich jest bardzo zaawansowana, kontrakty będą konsekwentnie zawierane. Na ten rok jesteśmy absolutnie bezpieczni. Na kolejny rok jesteśmy zabezpieczeni w stopniu wystarczającym i zawieramy kolejne kontrakty na poziomie PGNiG w rozmowach biznesowych z dużymi partnerami.

Cały czas mówię to samo, to samo też napisałam panu senatorowi w piśmie. I na pewno nie podam listy państw i w PGNiG, mam nadzieję, też nikt nie poda tej listy państw, tej listy przedsiębiorstw, z którymi prowadzone są rozmowy biznesowe. Jest przyjęta strategia, że informacja o każdym zawieranej kontrakcie jest przez PGNiG za pomocą mediów społecznościowych i komunikacji zarządu przekazywana, i tak się dzieje. O tym duńskim kontrakcie zostało zakomunikowane zaraz po jego zawarciu, każda nowa koncesja na szelfie jest komunikowana przez PGNiG i obiecuję, że każdy kontrakt, który będzie wiążąco podpisany, będzie w ten sposób komunikowany.

Znaczący... Nie wiem dokładnie też, jaka jest dzisiaj państwa narracja. Bo tak staram się i czytając wiadomości medialne, i słuchając tych pytań... Czy państwo chcą udowodnić, że Baltic Pipe nie jest potrzebny? Czy chcą państwo udowodnić, że nie ma gazu, że nie jesteśmy po bezpiecznej stronie? To jest bardzo niebezpieczna narracja i bardzo proszę, żebyśmy jej nie upowszechniali, nieoparta na żadnych faktach. Bo proszę mi powiedzieć – i chętnie podejmę taką dyskusję – na jakiej podstawie państwo uważają, że dzisiaj PGNiG powinno mieć zawartych 100% kontraktów, np. na 12 miliardów. Na podstawie jakich danych państwo tak twierdzicie, że właśnie taki procent dzisiaj, w dniu 4 sierpnia, a nie we wrześniu, bo te rozmowy biznesowe jeszcze trwają, a nie któryś kontrakt w październiku... Dlaczego na te miliardy, na podstawie jakiego zapotrzebowania? Nie potrafisz się w ogóle do tego odnieść.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Dziękuję, Pani Minister...*)

(*Senator Stanisław Gawłowski: Pani Marszałek, tylko ja jeszcze nie usłyszałem odpowiedzi na pytanie, czy został zawarty kontrakt z operatorem przesyłowym norweskim.*)

Wszystkie kontrakty zagraniczne, i te duńskie umowy, i norweskie, są zawarte, i z Gaz-Systemem 80% przepustowości jest zarezerwowane przez PGNiG.

(*Senator Stanisław Gawłowski: Z operatorem norweskim 80%?*)

Z operatorem norweskim 100%, z operatorem polskim 80% przepustowości.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję, Pani Minister.

Ja tylko, Pani Minister, powiem, że ta debata i te pytania nie zmierzają do udowodnienia żadnej tezy. My chcielibyśmy tylko – może dlatego właśnie albo zwłaszcza dlatego ta debata jest dzisiaj, a nie odbyła się o dwunastej w nocy wczoraj – żeby nasi obywatele wiedzieli obecnie, kiedy wszyscy są przerażeni, że nie ma węgla... Bo nie ma węgla, nawet gdyby ludzie chcieli go kupić. Mówi się o tym, że nie ma gazu i nie będzie, że będzie go mniej. Wszystkie państwa prowadzą oszczędności. I my mamy obowiązek naszym obywatelom powiedzieć – dlatego pani minister odpowiada na te pytania – czy naprawdę mogą spać spokojnie, że nie będzie zimno w zimie. I to to chodzi.

MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA

ANNA MOSKWA

Dobrze, Pani Marszałek. Ja proszę o informację, na jakiej podstawie pani mówi, że wszyscy są przerażeni. Bo w ustach marszałka Senatu to jest bardzo poważne stwierdzenie.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Tak, wszyscy są przerażeni. Mówią to nasi wyborcy.

Pan senator Kazimierz Ujazdowski.

(*Senator Robert Mamątow: ...Pani Marszałek.*)

Rozumiem, że u pana senatora w okręgu nikt nie jest przerażony albo nie wszyscy.

(*Senator Robert Mamątow: Nie chodzi o to, czy jest, czy nie jest...*)

Pan senator Ujazdowski.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Myślę, że trzeba trochę oddramatyzować dyskusję, tym bardziej że projekt Baltic Pipe został przyjęty przez rząd Jerzego Buzka. Wtedy rzeczywiście dzięki dużej determinacji ministra Naimskiego. I to zanim powołano do życia Prawo i Sprawiedliwość oraz Platformę Obywatelską, więc...

(Senator Dorota Czudowska: A co robiono przez te kilkanaście lat?)

Ale chciałbym zapytać jeszcze o to, o co pytali nasi poprzednicy, to znaczy, jaki wolumen dostaw gazu przez Baltic Pipe jest przez państwo polskie uznawany za konieczny z punktu widzenia bezpieczeństwa i efektywności gospodarki. I czy pani może nam powiedzieć, że te ilości są zakontraktowane w tym roku i ma pani pewność, że będą zakontraktowane w przyszłym roku? To jest jedna rzecz.

A druga dotyczy węgla. Bo pani jest optymistką... *(Sygnał timera)*

...co do dostawy węgla w tym roku, Pani Minister.

Ja chciałbym zapytać, jaki jest szacunek użycia węgla, koniecznego z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa, w przyszłym roku. I skąd ma ten węgiel pochodzić? Czy jest taki szacunek ministerialny?

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o te kontrakty, to przypomnę, że wydobycie własne to są 3 miliardy, a kontrakt z Ørstedem jest zawarty na ponad 6 miliardów, czyli rocznie jest ponad 1 miliard m³ w tym kontrakcie.

Tylko przypomnę o jeszcze jednej rzeczy: każdy z tych kontraktów jest zawierany na maksymalne dostawy, co niekoniecznie oznacza, że każdy z nich – bo one są zawierane na różnych warunkach – będzie w 100% realizowany. To zależy od potrzeb. Na dziś szacujemy, że sukcesywnie będzie potrzeba zapełniania rurociągu Baltic Pipe – oczywiście zależeć to też będzie od sezonu i zapotrzebowania wraz z magazynowaniem – do 80%. Niemniej jednak celem biznesowym spółki PGNiG jest zawarcie kontraktów na pełną przepustowość i na całe 10 miliardów. W każdym z nich jest „do”.

(Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: A co do węgla...

Co do węgla... Ja nie do końca rozumiem. Gdyby pan senator mógł doprecyzować: kolejny rok w znaczeniu sezonu czy...

(Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: Chodzi o 2023 r.)

To znaczy zakładamy, że to zużycie nie będzie się znacząco zmieniało, jeżeli chodzi o energetykę, gospodarstwa indywidualne i te wszystkie cele, o których wiemy. Oczywiście absolutnie wierzę w program „Czyste powietrze” i wymianę kotłów indywidualnych. Robimy wszystko, żeby jak najwięcej podmiotów przystąpiło do tego programu. Niemniej jednak liczymy na większe zapotrzebowanie... to znaczy na takie same. A jednocześnie podejmujemy teraz więcej działań na rzecz zwiększenia wydobycia w kolejnym roku, bo przez te parę miesięcy nie byliśmy w stanie... W scenariuszach jakiejś takiej bardzo srogiej zimy i niezminiejszenia zużycia łącznie, dla całego systemu, zakładane jest, że to będzie do 60 milionów t węgla. Ja tu mówię o energetyce, ciepłe i gospodarstwach indywidualnych, jeżeli weźmiemy pod uwagę wydobycie krajowe i import ze wszystkich kierunków, acz absolutnie bez kierunku rosyjskiego. Ale to jest taki scenariusz dla bardzo srogiej zimy i niezminiejszenia zapotrzebowania.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kazimierz Kleina.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Pani Marszałek! Pani Minister!

Mam kilka pytań.

W połowie marca złożyłem skierowane do pana premiera oświadczenie, pytanie, kto w imieniu rządu, który z ministrów koordynuje kwestię budowy energetyki wiatrowej na morzu, ponieważ w tej sprawie jest chaos. Do tej pory nie otrzymałem informacji. Ciągłe otrzymuję tylko informację, że sprawa jest skomplikowana, wymaga analiz, i tej właściwej informacji nie ma. Czy dzisiaj wiadomo już, kto koordynuje tę kwestię, i czy otrzymam odpowiedź w tej sprawie?

Druga sprawa, także związana z offshorem, kwestia portu instalacyjnego. Podjęliście państwo, rząd podjął decyzję, że będzie to Gdynia. W marcu br. podjęto decyzję, że przenosi się to do Gdańska. Gdynia była wpisana w KPO, a więc była to decyzja rządowa. W marcu zdecydowaliście, że przenosicie to do Gdańska. W czerwcu miała być informacja o tym, kto wykonuje, jak wykonuje, jak realizuje tę inwestycję w porcie w Gdańsku. Przesunięto to na wrzesień. Dzisiaj mówi się także o Świnoujściu.

(Sygnał timera)

Czy nie skończy się ostatecznie tak, że portami instalacyjnymi będą porty na Bornholmie i my stracimy wszystko w tej sprawie?

Czy podejmuje się inwestycje w głównych portach serwisowych przewidzianych w programie, czyli w portach w Łebie i w Ustce?

Chciałbym zapytać jeszcze krótko...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: To za momencik.)

...w sprawie węgla.

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Może najpierw pani...)

Jedno pytanie, może szybciotko zadam to pytanie w tej chwili.

Pani minister mówiła o tym, że mówicie o Rydze jako porcie, przez który będzie importowany węgiel do Polski, wspomniała pani Rygę w swoim wystąpieniu. Czy nie myślicie jednak o portach bliżej położonych – a mówi się o tym – czyli portach niemieckich, które są dobrze przygotowane do importu węgla, tych portach, które są w pobliżu granicy z Polską? Na razie dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Dziękuję.

Bardzo chętnie udzielę odpowiedzi w zakresie morskiej energetyki wiatrowej, bo gospodarka morska też jest mi dosyć bliska. Nie ma absolutnie żadnych sporów czy wątpliwości kompetencyjnych, jeżeli chodzi o morską energetykę wiatrową. Planowanie morskie, to

zagospodarowanie przestrzenne było, jest i będzie w rękach ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej, dzisiaj jest ono w Ministerstwie Infrastruktury. Jednocześnie konsekwencją tego jest wyznaczanie lokalizacji do posadowienia farm w morskiej energetyce wiatrowej. I ten proces przygotowywania planów w morskiej energetyce wiatrowej się zakończył, stąd też uwolnienie tych kolejnych 11 lokalizacji, które teraz są procedowane w postępowaniu prowadzonym przez Ministerstwo Infrastruktury. I to jest ta kompetencja związana z planowaniem morskim, która w każdym państwie jest w ministerstwie właściwym do spraw gospodarki morskiej.

Z drugiej strony w zakresie regulacji cała energetyka odnawialna jest w rękach naszego resortu. U nas wszystkie prace legislacyjne w zakresie morskiej energetyki wiatrowej są domknięte, zarówno ta duża ustawa offshorowa, jak i poszczególne rozporządzenia, również to rozporządzenie w zakresie bezpieczeństwa. Dzisiaj oczywiście obserwujemy rynek. W tej ustawie, która za chwilę będzie procedowana, tej dużej ustawie ożowej, drobne zmiany w zakresie morskiej energetyki wiatrowej będziemy proponować. Przypomnę, że to są pierwsze doświadczenia Polski w zakresie morskiej energetyki wiatrowej, więc dynamicznie reagujemy na potrzeby.

Oczywiście bezpośrednio państwo – to nie jest robione w ramach takiego modelu jak przekop Mierzei Wiślanej – żadnego projektu instalacyjnego morskiej energetyki wiatrowej nie wykonuje. Są w to oczywiście zaangażowane spółki Skarbu Państwa. Obecnie Orlen ma 51% udziałów w Baltic Power, w jednej koncesji, PGE ma obecnie 3 koncesje, jedną 100-procentową, dwie 49-procentowe. Zarówno podmioty prywatne, jak i spółki dzisiaj na tym rynku konkurencyjnym występują o kolejne lokalizacje.

To, jeżeli chodzi o kompetencje w zakresie morskiej energetyki wiatrowej. Innych kompetencji w pozostałych resortach nie dostrzegam, oprócz kompetencji wynikających z przepisów ogólnych, które są czymś naturalnym i wpływają na to, chociażby ze względu na proces budowlany, jak w przypadku każdej innej inwestycji.

Nie ma żadnych opóźnień w tych inwestycjach, które są realizowane, chociaż oczywiście odpowiedzialność za nie jest w rękach inwestorów. Pierwszą inwestycją, która wejdzie do systemu z mocą zainstalowaną do 1,2 GW, jest inwestycja Baltic Power i to będzie w roku 2026. Wszystkie

te farmy mają podpisane umowy przyłączeniowe. Jest w trakcie wydawanie decyzji środowiskowych i jest w trakcie notyfikacja wsparcia w Komisji Europejskiej. Notyfikacja wsparcia na poziomie Polski, czyli w URE, w roku 2021 się zakończyła i wnioski o wsparcie są analizowane przez Komisję Europejską. Oczywiście w tle i jakby w środku tych inwestycji dzieją się wszystkie ważne procesy kontraktacyjne. To jest coś poza nami, na co nie mamy wpływu, ale oczywiście to monitorujemy na wypadek, gdyby się okazało, że jesteśmy w stanie któryś z tych procesów wesprzeć, bo nam jako resortowi absolutnie zależy, żeby jak największa moc z morskiej energetyki wiatrowej, tego bardzo stabilnego źródła, jak najszybciej weszła do systemu. No i oczywiście jest PSE, które, jak mówiłam, jako priorytet stawia sobie doprowadzenie linii tak, żeby wyprowadzać moc z północy na południe, bo dotychczas kierunek był raczej odwrotny. Stacje, które będą służyły zarówno tej energetyce, jak i jądrowej, są w planach rozwoju sieci. W Choczewie jest dzisiaj najbardziej zaawansowana stacja w modelu offshoru. Przypomnę, że kable od stacji lądowej do morza są budowane przez inwestora. To jest inny model niż we wszystkich państwach europejskich, gdzie przygotowuje to państwo. W wielu wypadkach to też przyspiesza proces inwestycyjny.

Jeżeli chodzi o port instalacyjny, to przypomnę, że mówimy nie tylko o perspektywie tych farm, które już są na rynku, nie tylko o spółkach Skarbu Państwa, nie tylko o podmiotach krajowych czy projektach, które są realizowane w naszej części Bałtyku, ale też o perspektywie tych 11 nowych koncesji. W tych nowych 11 koncesjach 4 główne lokalizacje są po stronie zachodniej, a więc dobrym kierunkiem na pewno jest Gdańsk. I przez Radę Ministrów została przyjęta taka uchwała, żeby obsłużyć te lokalizacje zachodnie i na środkowym Bałtyku. Ale dobrym kierunkiem jest też Szczecin czy Świnoujście, które mogą być wykorzystywane w tej fazie, a na pewno będą wykorzystywane w kolejnej fazie przygotowywania projektów. Wierzę też, że te kolejne projekty z tych 11, które wejdą do systemu, będą przygotowywane dużo szybciej. Dużo szybciej na pewno będą wydawane pozwolenia, decyzje środowiskowe, decyzje URE i te wszystkie decyzje na ścieżce... One były teraz wydawane po raz pierwszy. Myślę, że potem ta faza, która jest nazwana przez deweloperów *permitting* lub *consenting*, pójdzie szybciej, a tym samym szybciej będziemy mieć te moce w systemie.

Jednocześnie przypomnę, że mamy nie tylko te porty instalacyjne, ale też te porty mniejsze, serwisowe. I umowy z tymi portami... Bo z tymi dużymi portami umowy na przeładunki to oczywiście zawierają firmy, nie Skarb Państwa, nie ministerstwo, ale dodatkowo działają te małe porty serwisowe, które będą na bieżąco zapewniały obsługę portów, i spółki podpisują... Wiem, że jest rozważana Łeba, ale też kilka innych lokalizacji. Każdy inwestor wybiera sobie takie miejsce, żeby mieć jak najbliżej do farmy, optymalne miejsce do tego, żeby mógł sobie stworzyć swoją bazę serwisową dla tej farmy i dla kolejnych farm.

Komunikacji dotyczącej morskiej energetyki wiatrowej w przestrzeni publicznej jest sporo, ale być może trzeba jeszcze ją zintensyfikować. Jeżeli jest taka potrzeba, to prześlemy taką informację do spółek, żebyśmy wiedzieli na bieżąco, co w morskiej energetyce wiatrowej się dzieje. Z racji tego, że to ciągle są prace dokumentacyjne, to jest może taka mało spektakularna faza – jak w każdym projekcie, podobnie jak w jądrowce i wielu innych – natomiast zapewniam, że prace są realizowane zgodnie z harmonogramem.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Dziękuję bardzo... Pan senator, pan marszałek...*)

(*Rozmowy na sali*)

A, jeszcze węgiel. Tak, zapisałam sobie. Przepraszam bardzo.

Jeżeli chodzi o porty niemieckie, to przypomnę, że dzisiaj państwa europejskie... Uczestniczę w spotkaniach rad ministrów do spraw energii i widzę, że rzadko kiedy pojawia się tam państwo, które by nie mówiło, że wraca do węgla. I nie mówimy tego absolutnie tutaj politycznie, tylko jest to fakt. I Holandia, i Austria, nawet Hiszpania, a ostatnio Grecja zadeklarowały pięciokrotność mocy z węgla. A więc na dzisiaj większość państw europejskich wraca do węgla nie tylko w gospodarstwach indywidualnych... No, tu dużo mniej, bo proces transformacji mają tam na innym poziomie, natomiast w energetyce wracają do węgla, jeżeli mają możliwość szybkiego włączenia bloków do sieci. Takim państwem są też Niemcy. I to nie tylko Saksonia, która ostatnio się pojawiła w komunikatach prasowych, ale wiele innych regionów, jeżeli jeszcze jest tam taka możliwość. Niemcy nie są w stanie, tak samo jak każde inne państwo, gwałtownie zwiększyć wydobycia czy go uruchomić ponownie w wielu kopalniach tak z dnia na dzień, stąd też importują węgiel przez swoje porty, ale też przez Amsterdam, Antwerpię,

Rotterdam. Jest teraz przed nimi duże wyzwanie dotyczące rozwiezienia tego z portu po kraju, bo obniża się poziom rzek. Tam, gdzie dotychczas węgiel był rozwożony barkami, teraz ten obniżający się poziom rzek i susza uniemożliwiają to. To powoduje, że oni angażują też kolej i uruchamiają inne ścieżki dostaw. My rozważamy wszystkie dostępne przepustowości. Jestem przekonana, że Niemcy tak samo analizują dostępność polskich portów i dzisiaj jest priorytet nie dla podmiotów zagranicznych, tylko dla naszych podmiotów i naszego importu.

Stąd też odpowiedź: tak, analizujemy wszystkie kierunki, ale jesteśmy w dosyć konkurencyjnej sytuacji, na bardzo konkurencyjnym rynku, jeżeli chodzi o węgiel. Ci wszyscy piewcy transformacji na dzisiaj gorączkowo poszukują węgla i możliwości jego sprowadzenia.

(*Senator Kazimierz Kleina: Pani Marszałek?*)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Ja jeszcze oddam głos panu senatorowi, ponieważ też mam wrażenie, że pani nie odpowiedziała na pytanie.

SENATOR

KAZIMIERZ KLEINA

Pani Marszałek!

Pani Minister, ja zadałem proste pytanie, jednoznaczne. No, ja dziękuję za ten wykład, akurat w sprawach energetyki wiatrowej na morzu dość dobrze się orientuję. Moje pytania były bardzo konkretne – prawda?

W marcu zwróciłem się do pana premiera z pytaniem, które z ministerstw koordynuje kwestię budowy morskich farm wiatrowych, dlatego że ta kwestia była w absolutnym chaosie. Na to pytanie otrzymałem taką odpowiedź, że sprawa jest skomplikowana i że wymaga czasu. Taką odpowiedź otrzymałem w czerwcu, po ponagleniach. Dzisiaj jest początek sierpnia i odpowiedzi nie ma. Wystarczyłaby nawet taka choćby odpowiedź, że nie ma potrzeby, żeby ktokolwiek to koordynował, bo każdy zajmuje się swoim. Dlatego pytam o to, w sposób prosty i jednoznaczny. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia: port instalacyjny. Też proste pytanie zadałem. Państwo wyznaczyliście port w Gdyni, w marcu zmieniliście na port w Gdańsku, w czerwcu... I mówię nie o inwestycjach prywatnych, spółkach itd., tylko o odpowiedzialności państwa. W marcu decyzja została zmieniona i wybrano port w Gdańsku. W czerwcu miała być informacja, ponieważ miał być ogłoszony przetarg, jak ta inwestycja w porcie gdańskim ma być przeprowadzona. Przesunięto tą kwestię na wrzesień. W międzyczasie pojawiła się kwestia Świnoujścia. Ja mówię tylko i wyłącznie o tych projektach, które są dzisiaj rozstrzygnięte.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze, mógłby pan szybciej, bo jeszcze...*)

Ja przepraszam, ale ja mówiłem w swoim pytaniu... No, pani minister mówiła o nowych projektach.

Mówimy mniej więcej o 6 GW energii, które mają być dostarczane po zakończeniu pierwszego etapu. Ja pytam o ten pierwszy etap, Pani Minister. Pierwszy prąd, po zakończeniu pierwszego etapu, miał popłynąć w 2026 r. Pani doskonale o tym wie. Ale żeby mógł popłynąć w 2026 r., to inwestycje w portach publicznych, czyli w porcie w Gdyni, Gdańsku lub którymś innym, w Łebie, w Ustce muszą być już robione. W tych portach, które są wyznaczone przez rząd jako porty serwisowe, jakieś inwestycje powinny być już realizowane. Pytam ponownie dlatego, że prosto postawiłem tu sprawę, bardzo prosto, a odpowiedź pani minister dotyczyła nowych projektów, które będą tam realizowane w roku 2030. O to mi chodzi, prawda?

Kwestię niemieckich portów postawiłem tylko i wyłącznie w kontekście tego, że pani minister powiedziała, że dla nas portem współpracującym ma być Ryga, a bliski port Rostok czy inne porty, które mogą teoretycznie łatwo przeprowadzić taką operację, był w odpowiedzi pominięty. Ja rozumiem, że ze względu na kompleks niemiecki i fobie niemieckie, ale zostawmy to na boku. Skoro pani mówi...

(*Minister Klimatu i Środowiska Anna Moskwa: Por favor...*)

No, Pani Minister, pani odpowiadała w kwestii portów niemieckich w taki oto sposób, że gdzieś tam Meklemburgia, że kopia, szukają, kupują. Ja zapytałem tylko o porty, którymi miały być przewożone towary. Ja nie oczekuję wielkich odpowiedzi, zadaję proste pytanie i oczekuję prostej odpowiedzi.

Przepraszam, że tak mówię, ale moje pytania były bardzo precyzyjne, proste, a pani minister jak

gdyby dała wykład. A podziękowała pani za wykład senatorowi Gawłowskiemu. Ja też dziękuję za ten wykład, ale ta wiedza była mi dostępna wcześniej.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, gdyby pani mogła odpowiedzieć w krótkich słowach...

MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA

ANNA MOSKWA

Dziękuję bardzo.

Odniosę się do wszystkiego poza kompleksem niemieckim, bo rozumiem, że wyrwało się niechęć.

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Proszę pani... Pani Minister, to jest niepotrzebne.)

Niemniej jednak, Pani Marszałek, to padło, więc proszę wybaczyć.

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Bardziej padają też z sali, więc proszę...)

(Senator Kazimierz Kleina: Ale wie pani co, nie oczekuję odpowiedzi o fobii niemieckiej...)

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Ale już... Panie Senatorze, proszę...)

(Senator Kazimierz Kleina: Nie oczekuję odpowiedzi na ten temat, absolutnie.)

Mówiłam o współpracy z rafinerią w Szwedztwie, więc nie wiem, gdzie ten kompleks wybrzmiał. Wydaje mi się, że wręcz przeciwnie – mówiłam o projektach polsko-niemieckich.

Jeszcze raz powtórzę jasno: w tej uchwale rządu, o której pan senator wspominał, został wyznaczony Gdańsk. Przypomnę...

(Senator Kazimierz Kleina: Była zmiana, Gdynia na Gdańsk.)

Tak, była Gdynia, jest Gdańsk. Na dzisiaj jest to Gdańsk. Dlaczego mówię o Szczecinie i Świnoujściu? Bo wchodzi dużo nowych projektów...

(Senator Kazimierz Kleina: Ale to za parę lat.)

Nie wiadomo, czy za parę lat. Być może któryś z inwestorów zdecyduje się w pierwszej fazie skorzystać z tego portu. Nie możemy inwestorom odbierać takiego prawa. Zakładam, że są tacy inwestorzy. Nie o wszystkich inwestorach wiemy, inwestorzy zagraniczni nie przychodzą do polskiego

rządu i nie mówią, z którego portu chcą skorzystać, jakie mają zapotrzebowanie albo taką komunikację prowadzą w ograniczonym stopniu. Ja przypomnę też, że o ile porty, własność portów jest absolutnie w rękach państwa, o tyle terminale w portach są prywatne. I może się zdarzać, że są prowadzone jakieś prace we współpracy spółek prywatnych z prywatnymi terminalami dodatkowo – czy to prace związane z portami serwisowymi, czy jakieś działania instalacyjne, czy jeszcze inne działania rozproszone. Offshore jest skomplikowaną instalacją.

Jeżeli chodzi o Niemcy, to wydaje mi się, że wyjaśniłam w sposób wystarczający... Na dzisiaj nie ma przepustowości w niemieckich portach dla węgla, gdyż Niemcy importują bardzo duże ilości węgla przede wszystkim na potrzeby swojej energetyki, ale też na potrzeby gospodarstw domowych i ciepłowni.

Nie potrafię się odnieść do tej korespondencji pana senatora z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. To, co wiem na pewno, to to, że w naszym ministerstwie jest koordynowana umowa sektorowa na rzecz morskiej energetyki wiatrowej. To jest druga, po brytyjskiej, taka umowa w Europie, która obejmuje wszystkich inwestorów obecnych na rynku i ministerstwa, urzędy, które są zaangażowane w morską energetykę wiatrową. Tam pracuje kilka grup w różnych tematach, tematach regulacyjnych, tematach związanych z budową itd. Można powiedzieć, że ta koordynacja po naszej stronie jest. Ale jeszcze raz powtarzam: rząd nie buduje morskiej energetyki wiatrowej.

(Senator Kazimierz Kleina: To wiemy.)

Mierzeja była budowana przez urząd morski. My nie wozimy tego betonu nad polskie morze...

(Senator Kazimierz Kleina: To wiadomo.)

My tworzymy regulacje, wydajemy decyzje o lokalizacjach, wspieramy decyzjami, starając się wydawać je jak najszybciej to możliwe. Wspieramy w każdy możliwy sposób, ale w tym modelu w żadnym państwie rząd nie buduje wiatraków na morzu.

(Senator Kazimierz Kleina: Ale porty małe, serwisowe, które są własnością...)

Porty samorządowe takie jak Łeba, Ustka, Władysławowo i wiele innych podmiotów...

(Głos z sali: To nie jest państwowe.)

To są relacje na poziomie inwestorów i tych portów. Oczywiście zadbałszy o to, żeby inwestycje w te porty znalazły się w KPO. Tak że inwestycje w te porty są zaplanowane. I dostępność

środków europejskich, żeby realizować te inwestycje, jak najbardziej jest. Myślę, że znamy wielkość tych portów i wiemy o konieczności prac, które tam mają być przeprowadzone. To nie są spektakularne kwoty, które by wymagały wielkiego programu.

(Senator Kazimierz Kleina: To prawda, ale wymagają...)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Panie Senatorze, to nie jest dyskusja.
Pan marszałek Bogdan Borusewicz – zdalnie.
Mamy pana marszałka na łączach?
(Senator Bogdan Borusewicz: Tak. Dziękuję.)
Proszę bardzo.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Mam 2 pytania do pani minister. No, kryzys energetyczny jest spowodowany agresją Rosji na Ukrainę. To są konsekwencje w związku z napaścią, wojną Rosji przeciwko Ukrainie. Pytam panią minister, kiedy premier Morawiecki dowiedział się o tym, że istnieje możliwość agresji Rosji na Ukrainę. Czy to prawda, że to było jesienią ubiegłego roku? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Czy pani minister informowała premiera Morawieckiego w okolicach marca br., iż grozi nam brak węgla, że jeżeli chodzi o wydobycie i wykorzystanie w Polsce węgla, to się to nie spina? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, Panie Marszałku.
Proszę, Pani Minister.

MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA

Dziękuję bardzo.
Na pierwsze pytanie odpowiadać nie będę.
(Głos z sali: Nie ma jak.)

No, trudno mi w jakikolwiek sposób je skomentować, więc pozostawię je bez komentarza. Jeżeli pan senator bardzo chce, to drogą pisemną do pana premiera można się zwrócić. Premier na pewno jakiejś odpowiedzi udzieli.

Co do tego drugiego pytania, to też jest mi trudno dyskutować, bo pan senator odnosi się pewnie do informacji z Onetu. No, wiele mediów komentowało jakąś korespondencję, która gdzieś się pojawiała, korespondencję między resortami. Tak, w rządzie dialog na temat węgla był, jest i będzie. Mamy zespół, w którym w czasie... W tym zespole pracujemy z Ministerstwem Aktywów Państwowych, z Ministerstwem Infrastruktury, z KPRM. Pracujemy nad dostawami węgla. Od początku tak funkcjonowaliśmy, pracowaliśmy nad tym tematem jako rząd. Jako ministerstwo dokonywaliśmy i dokonujemy analiz, jakie jest zapotrzebowanie w poszczególnych sektorach. Ministerstwo Infrastruktury bada przepustowość portów, z kolei MAP jest odpowiedzialne za PKP Cargo, przepustowość kolei i możliwości rozwoju. I to się od początku dzieje, od momentu wprowadzenia embarga. Ale nawet jeżeliby nie było tego embarga... W energetyce taki bilans jest dokonywany co roku, również z uwzględnieniem tych elementów logistycznych. Tak więc tutaj absolutnie nie ma żadnej wyjątkowej sytuacji czy sensacji. Takie analizy były, taka komunikacja w rządzie była. A do tych informacji z Onetu czy z innego źródła – wiem, że tam się pojawiała nawet treść jakichś pism – nie będę się odnosiła. Odnoszę się do źródeł oficjalnych, do tych, które znam.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę o zadanie pytania panią senator Alicję Chybicką.

SENATOR
ALICJA CHYBICKA

Dziękuję, Pani Marszałek.
Pani Minister, ja chciałabym zapytać o bezpieczeństwo energetyczne szpitali, w szczególności w tę zimę, tej jesieni i na początku przyszłego roku. Spływają do mnie pytania od pacjentów, od rodziców dzieci, które są hospitalizowane. Dlaczego to

jest takie ważne? Dlatego że bez prądu, bez gazu, bez ogrzewania nie jest możliwe leczenie żadnych chorych. Poproszę o odpowiedź na piśmie, tak żeby ja mogła tę odpowiedź, którą mi pani minister przysłać... Mam nadzieję, że to bezpieczeństwo zostanie zapewnione. Ja wiem, że to jest sprawa, która dotyczy może bardziej ministra zdrowia. No, może pani to wespół w zespół, razem z nim, napisać. Szpitale są w bardzo trudnej sytuacji. Kotłownie w większości większych szpitali są kotłowniami lokalnymi, a budżet na opał nie został zwiększony. W związku z tym jest zaniepokojenie i wśród personelu, i wśród pacjentów. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Minister.

MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA

Rozumiem, że mam odpowiedzieć ustnie i pisemnie. Tak, Pani Senator?

Jeżeli chodzi o szpitale, to one, tak jak odbiorcy indywidualni, jak każdy inny podmiot, nie mają jednego źródła dostawy. Te wszystkie źródła, tak jak w przypadku odbiorców indywidualnych, wszystkich grup wrażliwych, wszystkich tego typu podmiotów w Polsce, są zabezpieczone. Przypomnę, że taryfa gazowa dla szpitali obowiązuje i została wydłużona tą ustawą, którą dzisiaj państwo przyjęliście, do 2027 r. Tak więc szpitale, bez względu na ich status, w tej grupie są.

Rzeczywiście mamy taką sytuację, że są różne źródła ciepła. Czasami jest to ciepłownia lokalna, czasami ciepłownia prywatna. W bardzo wielu samorządach, przypomnę, ciepłownie są w prywatnych, zagranicznych rękach. Przygotowujemy takie kompleksowe rozwiązanie dla ciepłownictwa. Obraz ciepłownictwa jest w Polsce bardzo zróżnicowany, jest wiele źródeł. To, co dzisiaj zapewniliśmy w tej ustawie węglowej – mowa o ciepłowniach samorządowych – to gwarancje Skarbu Państwa na zakup surowca. Jeżeli jest to węgiel, to ten surowiec trzeba kupować teraz i w najbliższych tygodniach. Przeprowadziliśmy takie badanie we wszystkich ciepłowniach. Jest ich ok. 400, odpowiedziało nam

267, te odpowiedzi pewnie jeszcze spływają. To podstawowe zapotrzebowanie dotyczyło gwarancji Skarbu Państwa dla ciepłowni i ten instrument, jeżeli chodzi o zakup surowca, jest zapewniony. Nie ma absolutnie kłopotu z zawieraniem umów na dostawę gazu.

Tutaj jest jeszcze, myślę, jeden ważny wątek. Państwo pracujecie w terenie. Ostatnio na jednym z posiedzeń komisji, pan senator Skurkiewicz też to komentował niedawno w wypowiedziach... „Wody Polskie” dokonały analizy, ile dywidendy zostało przekazane przez wodociągi samorządom. Mimo tego kryzysu z tych, które się przyznały, to jest 600 milionów zł. Niestety, ta sama sytuacja ma miejsce w ciepłownictwie. Zachęcam w ramach tych aktywności lokalnych, jeżeli są te ciepłownie lokalne, żeby sprawdzić, czy ciepłownie w tych czasach kryzysu – ale też i wodociągi – nie zdecydowały się mimo wszystko na przekazanie dywidendy do samorządu. Często to są te ciepłownie, które dzisiaj mówią, że są w kryzysie. Cena surowca w gazie już była wyższa w tamtym roku, tamtej jesieni i można było na poziomie ciepłowni, tych, które przekazywały dywidendę, przekazać... Tak więc zachęcam do sprawdzenia, monitorowania. Nam to też na pewno pomoże.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Pan senator Seweryński. Bardzo proszę.

SENATOR
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Dziękuję.
Mam 2 pytania, Pani Minister.

Mówiła pani o 3 podmiotach – Ameryce, Francji i Korei – jako tych, z którymi rząd prowadzi negocjacje co do ewentualnego realizowania przez jeden z nich programu atomowego. A czy rząd dopuszcza, że ten program atomowy mógłby być realizowany przez więcej niż tylko jednego partnera międzynarodowego?

I drugie pytanie, krótkie, jest takie: czy rząd dopuszcza udział kapitału prywatnego, polskiego, ale prywatnego, w realizacji programu atomowego? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Proszę bardzo.

MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA

Jeżeli chodzi o partnerów zagranicznych, na tej ścieżce przygotowywania dokumentacji, towarzyszą nam Amerykanie. Ale to, czego chcemy dokonać, to wybór technologii. Przy tak dużej inwestycji nigdzie na świecie nie ma takich projektów, żeby tylko kapitał jednego państwa czy podmioty z jednego państwa były zaangażowane. Ta duża liczba podmiotów projektujących, potem wykonawców powoduje, że ten obrazek programów jądrowych to jest bardzo dużo podmiotów z różnych państw zaangażowanych w realizację konkretnej inwestycji. Tak więc absolutnie takiego modelu nie wykluczamy, a wręcz to jest model, według którego właśnie te inwestycje są na świecie realizowane. I te decyzje też będą w najbliższych miesiącach podejmowane w tych kluczowych obszarach, takich jak np. projektowanie w energetyce jądrowej. I przy tak dużej inwestycji... Podobnie jest w morskiej energetyce wiatrowej, ale te są dużo większe. Budowanie tego *project finance*, tego całościowego finansowania projektu oznacza dużo różnych źródeł, źródeł krajowych, źródeł Skarbu Państwa, źródeł prywatnych, zaangażowania kapitałowego, instrumentów dłużnych. I to jest jeden z ważniejszych procesów budowania modelu finansowego takiego projektu. I to jest nadal przed nami. Część tych decyzji jest podjętych. Na pewno chcemy, żeby ta spółka PEJ, która przygotowuje ten projekt i będzie go dalej prowadziła, pozostawała w rękach Skarbu Państwa, to jest oczywiste. Niemniej jednak jeżeli chodzi o zaangażowanie czy kapitału, czy podmiotów prywatnych... Nie da się tego zrealizować wyłącznie przy zaangażowaniu podmiotów Skarbu Państwa, tak więc jak najbardziej jest to model, który dopuszczamy. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Proszę, pan senator Czelej.

SENATOR
GRZEGORZ CZELEJ

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, 3 pytania. Jeszcze w lipcu banki nie tylko w Polsce, ale w Europie nie udzielały kredytów, nie otwierały linii kredytowych ani akredytywy na import węgla ze względu na ślad CO₂. Czy zna pani ten problem? On dotyczy w Polsce głównie importerów prywatnych, którzy nie mogli skorzystać z finansowania do importu węgla. To jest pytanie pierwsze.

Drugie pytanie, z zakresu energetyki jądrowej. Obowiązuje obecnie prawo atomowe z listopada 2000 r., które jest już nieaktualne, nawet w stosunku do dużej jądrowki, a zupełnie nie widzi, w cudzysłowie, SMR i MMR. Czy są rozpoczęte prace nad nowelizacją tej ustawy, a jeżeli tak, to na jakim są etapie?

I trzecie moje pytanie: czy państwo koordynują – i jeżeli tak, to kto – rolę i zakres inwestycji w zakresie dużej jądrowki, SMR i MMR. Moje pytanie jest następujące...

(*Sygnal timera*)

Czy sprowadzenie oraz budowa istotnej liczby SMR-ów nie będzie lepszym rozwiązaniem ze względu na elastyczność niż budowa dużej elektrowni jądrowej? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA

Dziękuję bardzo.

Tej pierwszej sytuacji nie znam w szczegółach, nie wiem, jakie banki, jaki węgiel, jaki import. Spółki Skarbu Państwa na pewno takich problemów nam nie zgłaszają, więc nie potrafię się do tego odnieść. To, co się zdarza, to trudność zdobycia finansowania inwestycji węglowych z powodu taksonomii i tych innych definicji kwalifikowalności wydatków na inwestycje związane z definicjami w Unii Europejskiej oraz niechęć do technologii węglowych. Może po tej sytuacji, skoro komisarz Timmermans już potrafił kilkukrotnie powiedzieć,

że węgiel jest akceptowalny, to myślenie się zmieni i bezpieczeństwo energetyczne stanie się dominującym kryterium. Tego byśmy sobie wszyscy życzyli.

Jeżeli chodzi o atom, to też trudno zareagować na tak nieprecyzyjną wypowiedź, że nieaktualne... nie widzi czegoś... Nie wiem, w jakich zakresach. Na pewno na tym etapie, na jakim projekt jest i będzie w najbliższym czasie, czyli tym etapie decyzji środowiskowej i dokumentacji, to, co jest w tych przepisach, jest wystarczające. Oczywiście to prawo, jak każde inne, analizujemy i aktualizujemy w miarę potrzeb. Widzimy potrzebę umieszczenia SMR-ów oraz MMR-ów w polityce energetycznej i to będziemy robić. W przepisach też będziemy dokonywać aktualizacji. Mamy przygotowany projekt aktualizacji w prawie atomowym, ale też w przepisach powiązanych. Będziemy go jeszcze pewnie w tym rok upubliczniać. Jednak nie do końca bym się zgodziła z taką narracją, że SMR, MMR wymagają jakiejś innej, bardzo innej regulacji. To jest ciągle atom, nawet na tym średnim i małym poziomie wymaga certyfikacji. Stąd też duża rola agencji atomistyki, to wymaga sprawdzenia. Tak samo jest w każdym innym państwie, tak samo jest w standardach Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, w Euratomie czy w tych wszystkich agencjach afiliowanych, a mówię o tym, bo w dużej mierze wdrażamy przepisy, które tam są. Tak więc oczywiście pewne aspekty wymagają odrębnych ścieżek i będziemy je przygotowywać, niemniej jednak to jest ciągle certyfikacja. Ja absolutnie popieram i SMR-y, i MMR-y, i te wszystkie technologie, ale nie zgadzam się z taką narracją, że to jest jakieś takie pudełko, które można sobie szybko wstawić. To jest ciągle atom, który jednak wymaga oficjalnej ścieżki.

Przypomnę też, że dzisiaj to są bardzo dobre i dobrze oceniane technologie, ale na różnych etapach certyfikacji w różnych państwach i w różnych technologiach. Tak więc planowanie dzisiaj inwestycji na dużą skalę, dużych inwestycji w oparciu o te technologie nie jest możliwe. Jeżeli one będą i będziemy widzieli, że są w takich parametrach, to oczywiście tak. Przy tej okazji powiem, że to jest dyskusja trochę podobna do tej o ciepłownictwie i pompach ciepła. Komisja Europejska nas pyta, dlaczego np. w „Siekierkach” nie jesteśmy w stanie zamienić węgla na pompę ciepła. Dlatego że ta pompa ciepła ma X możliwości, są różne pompy ciepła, ale będzie to kilka, może kilkadziesiąt megawatów, a my mówimy o 7 GW. I tu jest

troszkę podobna historia, kiedy mówimy o SMR-ach i MMR-ach, dlatego że to są małe technologie, do zainstalowania konkretnie czy to w ciepłowni, czy w przemyśle, przy konkretnym podmiocie, ale na pewno nie w tak ogromnej skali, która zapewni nam transformację i bezpieczeństwo energetyczne w całym państwie. Tam, gdzie będzie to możliwe, także z uwzględnieniem efektywności ekonomicznej, to jak najbardziej tak. Ja wierzę, że w przemyśle energochłonnym, w ciepłowniach – nie potrafię na dzisiaj powiedzieć, w jakiej skali, ale tej odpowiedzi w odniesieniu do tych technologii jeszcze nie ma – będzie to możliwe, jednak przy tym zapotrzebowaniu na energię, jakie mamy, zdecydowanie duży atom jest tą technologią, która jest niezbędna, i ten projekt musi być kontynuowany, tak aby zapewnić bezpieczeństwo energetyczne w tym wymiarze dużego bezpieczeństwa energetycznego. SMR-y, MMR-y – tak, tak samo jak pompy ciepła, wiatraki i te małe uzupełniające technologie w tle. Niemniej jednak w kontekście bilansu całości zapotrzebowania nie byłoby odpowiedzialne, gdybyśmy dzisiaj mówili, że na SMR-ach i MMR-ach jesteśmy w stanie oprzeć całe bezpieczeństwo energetyczne kraju.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Adam Szejnfeld.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Chciałbym zapytać o ustawę wiatrakową. Państwo w 2016 r. zablokowaliście, praktycznie rzecz biorąc, rozwój energetyki wiatrowej. Wielokrotnie pojawiały się postulaty, wnioski, propozycje poprawkowe, a także projekty ustaw, które zmieniłyby ten stan rzeczy, ale państwo je odrzucaliście. A zmiany, które są dokonane, nie tylko ograniczają rozwój energetyki wiatrowej, która przecież jest tak bardzo potrzebna, oprócz oczywiście innych inwestycji w OZE, czyli energii ze światła, wody et cetera, ale także blokują, i to jest bardzo trudne do zrozumienia, rozwój inwestycji mieszkaniowych na wsiach. Do mnie się zgłaszają wójtowie gmin wiejskich, w których praktycznie wymierają te miejscowości, ponieważ ludzie

się wyprowadzają czy chcą się wyprowadzić z tych miejscowości, bo nie mają gdzie budować własnych gospodarstw domowych. Czy państwo zamierzacie wreszcie skończyć z tą polityką? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Pani Minister.

MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA

Dziękuję bardzo.

Przypomnę, że w tym osiągniętym celu dotyczącym OZE w 2020 r. 7 GW, czyli prawie połowa tej mocy zainstalowanej, to była moc z wiatraków lądowych. Tak więc absolutnie ta moc jest w sieci i pracuje. Kolejne projekty też są przygotowywane i realizowane, m.in. spółki Skarbu Państwa w ramach procesów akwizycji w ostatnim czasie, czy to Energa, czy to PGE, takie farmy także zakupiły i kończą realizację tych inwestycji, ale są to też podmioty prywatne.

Jeżeli chodzi o w ogóle temat energetyki lądowej i wiatraków, to przygotowaliśmy projekt, nad którym prace w Radzie Ministrów zostały zakończone i został on skierowany do Sejmu w ostatnim czasie. Zakładam, że w najbliższym czasie wejdzie on do prac parlamentarnych.

Zgadzam się z panem senatorem, że ważnym wątkiem w tej dyskusji jest mądre – zaznaczam: mądre – odblokowanie tam, gdzie obowiązuje zasada 10H, potencjału w zakresie budownictwa na terenach wokół wiatraków, ale oczywiście w sposób odpowiedzialny. Bo jednak ta zasada 10H dzisiaj obowiązuje w takim rozumieniu, że nadmiarowo tej odpowiedzialności za procesy inwestycyjne i budowlane na obywatela byśmy nie przerzucali. Mamy tę propozycję również w tym projekcie ustawy, który został przekazany, propozycję, by to działało w obie strony, skrócenia tej odległości. To, co w tej ustawie jest ważne, i to wskazaliśmy, to konieczność szerszych, intensywniejszych, bardziej obowiązkowych konsultacji z lokalną społecznością w procesie podejmowania decyzji o lokalizacji wiatraków lądowych. Jest prawdą, że w związku z tymi procesami liberalizacyjnymi obywatele ciągle mają obawę, że ktoś bez konsultacji postawi im wiatrak za oknem. Niezależnie od kwestii

odległości to, na czym nam bardzo zależy, to to, żeby w tym nowym projekcie lokalna społeczność, jednak nie tylko tej gminy, w której jest ten wiatrak czy farma, ale też gmin ościennych, sąsiadujących, w których może być wpływ, była traktowana w sposób poważny i mogła w pełni partycypować w tym procesie. Również jeżeli chodzi o decyzje środowiskowe, to są tu te 2 elementy, na których nam bardzo zależy, bo chodzi o to, żeby ten proces wydawania decyzji środowiskowej był prowadzony z należytą starannością, bez zbędnego pośpiechu, tak żeby te wszystkie uwarunkowania mogły być wzięte pod uwagę i ta odległość mogła być racjonalnie określona.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę.

SENATOR
ROBERT MAMAŃOW

Ja chciałbym zgłosić wniosek o zamknięcie listy. Pani minister już prawie 2 godziny stoi przy mównicy, niektóre pytania zaczynają się powtarzać. Dlatego zgłaszam wniosek o zamknięcie listy pytających.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
(*Głos z sali: Czy jestem zapisana?*)

Tak, pani senator jest zapisana. Jest jeszcze zapisanych 12 senatorów.

Pan senator zgłosił wniosek formalny. Czy ktoś jest przeciw? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że wniosek został przyjęty.

Wniosek został przyjęty. Zamykam listę pytań. Ale senator Szejnfeld jest zapisany – tak? Okej. Proszę bardzo, pan senator Pęcherz.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Dziękuję, Pani Marszałek.

Co prawda pani minister już na część moich pytań, które miałem postawić, odpowiedziała, odpowiadając panu senatorowi Czelejowi, ale ja jeszcze wrócę do sprawy energetyki jądrowej, tej dużej. Z jakim prawdopodobieństwem... Na ile duże jest prawdopodobieństwo tego, co zapisano, tj. że pierwszy reaktor atomowy będzie w 2033 r.? To jest jedno pytanie.

I drugie pytanie. Jeszcze do niedawna na temat małego atomu w ministerstwie prawie się nie mówiło. Myślę, że pół roku temu, gdy mówiliśmy o roku 2033 i ktoś zadał pytanie co do małego atomu, praktycznie nie było odpowiedzi, że są jakieś prace. Ja się bardzo cieszę, jeżeli jednak te prace są kontynuowane i będą miały jakiś wymiar rzeczywistości praktyczny. Dlaczego tak się stało, że nagle następuje ta zmiana, zwrot w tym kierunku w myśleniu również o małym atomie?

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Jeżeli chodzi o jądrowkę, to tak, rok 2033, zgodnie z harmonogramem, to jest moment wejścia do systemu pierwszego reaktora. To oznacza, że w 2026 r. powinna się rozpocząć budowa, żeby ten cel osiągnąć. Na dzisiaj nie jest to cel zagrożony. Mały, średni atom... Ja przypomnę, że dopiero w ostatnich miesiącach polskie podmioty, głównie Skarb Państwa, zwiększyły zainteresowanie tą technologią i podpisały umowy z podmiotami, które te technologie mają albo mają mieć, jeżeli chodzi zarówno o mały, jak i o średni atom.

Tutaj bym chciała troszkę oddramatyzować ten proces aktualizacji prawa. W żaden sposób prawo w Polsce nie blokuje dzisiaj rozwoju małych, średnich czy jakichkolwiek technologii atomowych. Jeżeli pan senator ma odmienne zdanie, to chętnie je poznam i dowiem się, który przepis blokuje rozwój małego czy średniego atomu czy też jakie są na dzisiaj luki w prawie. Te przepisy w kwestiach atomowych, które mamy przygotowane, mają zastosowanie też do tych wspomnianych technologii, do certyfikacji. Dialog w tych sprawach w Państwowej Agencji Atomistyki rozpoczęły już spółki Skarbu Państwa na podstawie obowiązujących przepisów i złożyły swoje wstępne dokumentacje do oceny technologii. Te 2 procesy – Orlen Synthos Green Energy, ale też KGHM... Oba wnioski zostały złożone i na bazie tych przepisów, które są, prowadzimy prace. Z tymi 3 firmami, które na dzisiaj

podpisały te umowy, jesteśmy w dialogu, bo to są podmioty łatwo identyfikowalne. Rozmawiamy też na temat ich potrzeb. Niewielkie zmiany, które będą potrzebne, będziemy uwzględniać w nowych regulacjach, ale absolutnie nie jest prawdziwa teza, że jakiś przepis coś tu blokuje. Nic nie blokuje tych technologii, tylko te technologie się tworzą. Procesy certyfikacji na świecie, w Kanadzie, w Stanach Zjednoczonych, wskazują na lata: 2027, 2028, 2029... Są różne daty dla różnych technologii, one też się zmieniają, w przestrzeni medialnej pojawiają się różne komunikaty... Więc trudno powiedzieć, że blokujemy coś, co jeszcze do systemu nie weszło. Te przepisy, które są, są wystarczające, a pozostałe przygotowujemy.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Józef Zając. Chyba zdalnie... Pan senator Zając...

(Senator Józef Zając: Pani... Tak.)

Proszę bardzo.

**SENATOR
JÓZEF ZAJĄC**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Minister, chciałbym pogratulować pani minister tak sprawnego werbalnie i merytorycznie dobrze przeprowadzonego wystąpienia. Nie zawsze nam się takie zdarzają. Ale mam pewne uwagi. Z tego, co słyszę od pani minister, wysnułem mianowicie taki oto wniosek: wszystko sobie kupimy. No, sytuacja finansowa kraju nie jest najlepsza i dlatego tego rodzaju hasła, propozycje, że my sobie kupimy węgiel, my sobie kupimy ropę, my sobie kupimy gaz... To jednak brzmi tak, że warto się nad tym zastanowić.

Osobiście bardzo trudno jest mi tak gwałtownie przestawić się w myśleniu, że jesteśmy krajem znanym z węgla i umiejącym go wykorzystać, na myślenie, że nasz kraj jest importerem węgla. Mam odczucie, że chyba padnie kiedyś – i to niezbyt długo będziemy na to czekać – hasło, że Śląsk węglowy upadł. A gdzie możemy ten węgiel wydobywać w kraju? Bo to, że sobie go kupimy... No, zawsze można takie rozwiązanie wprowadzić. Ale mam tutaj pytanie: czy będziemy rozwijać

wydobycie własnego węgla i gazu? Bo kiedyś zajmowałem się tym problemem, zgromadziłem dość duży materiał i wiem, że jest duże złożę gazu, np. Komarów, Tyszowce na Zamojszczyźnie, a w rejonie Pawłowa koło Rejowca zostały poczynione wszystkie przygotowania...

(*Sygnal timera*)

...łącznie z wyznaczeniem szybu kopalni do węgla. Robiliśmy to razem z prof. Kaliskim, specjalistą od węgla. Tam można bardzo tanio wydobywać węgiel. Wtedy, kiedy na Śląsku wydobywano węgiel z kosztami własnymi w granicach 400 zł, prof. Kaliski powiedział, że tam węgiel będzie można wydobywać po 100, 120 zł za tonę. Czy w tym kierunku są prowadzone jakieś prace, czy nadal obowiązuje milczenie w tej sprawie? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę, Pani Minister.

MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA

ANNA MOSKWA

Dziękuję bardzo.

Nic mi nie wiadomo o jakimkolwiek obowiązku milczenia czy zakazie mówienia o węglu. Przynajmniej u nas takiego obowiązku nie ma. Chociaż wiem, że mogą być takie formacje, które mają problem z wymówieniem słowa „węgiel” czy wypowiedzeniem się pozytywnie o górnictwie czy o węglu. Ale w ostatnich miesiącach się to zmienia. Ostatnie debaty w Sejmie zgromadziły tylu obrońców węgla i górnictwa, że naprawdę cieszymy się, że wszystko idzie w dobrym kierunku, w kierunku bezpieczeństwa energetycznego.

Nie ma dzisiaj żadnego zagrożenia finansowego dla zakupu surowców, czy to na poziomie zakupu węgla, czy na poziomie zakupu gazu. Absolutnie jest to pod kontrolą finansową. Spółki mają środki, płynność, są w stanie zakupić ten surowiec. Przypomnę, że w styczniu w ustawie gazowej, którą przeprowadzaliśmy też przez Senat, przygotowaliśmy pakiet instrumentów zabezpieczających, m.in. gwarancji Skarbu Państwa, ale też innych instrumentów, pożyczek i innych narzędzi, które w razie wymagającej tego sytuacji czy w związku z wahającymi się cenami gazu PGNiG czy inne

podmioty zakupujące mogą uruchomić. One oczywiście są w uzgodnieniu z Komisją Europejską, i z tych instrumentów PGNiG korzysta.

Zwiększenie wydobywania, tak jak deklarowałam, nie jest możliwe z dnia na dzień, z minuty na minutę, i tego nigdy nie obiecujemy. To, co dzisiaj się stało, to te działania optymalizacyjne, żeby zmaksymalizować wydobywanie, które jest możliwe. Oczywiście nie są to takie ilości, które tę podaż nam zapewnią, stąd import, i na dzisiaj jest to jedyny możliwy kierunek.

Wspominałam o ewaluacji polityki energetycznej i modernizacji bloków węglowych. Konsekwencją zwiększenia mocy tych bloków czy przedłużenia funkcjonowania niektórych bloków jest też zwiększone zapotrzebowanie na węgiel. I to jest ta druga część pracy, którą teraz wykonujemy wspólnie z Ministerstwem Aktywów Państwowych, żeby określić te miejsca wydobywania i te inwestycje, które byśmy mogli przeprowadzić, żeby zapewnić podaż na te lata – bo to jest perspektywa kilku lat – gdzie będzie większe zapotrzebowanie. Zdecydowanie już w kolejnym roku te działania będą podejmowane. Nie jest naszym celem, żeby utrzymywać ten import czy dla energetyki, czy dla gospodarstw domowych. Chcielibyśmy w jak największym stopniu zapewniać surowce ze źródeł krajowych.

Przypomnę jednak, że w poprzednich latach mieliśmy takie sytuacje, i PGG tego doświadczała, że spółka wydobywała według zapotrzebowania, jakie otrzymywała z podmiotów, i zdarzało się, np. jesienią poprzedniego roku, że ciepłownie zgłaszały się do PGG już w trakcie sezonu, bo jakiś prywatny dostawca węgla wypowiadał im umowę, i oczekiwały zwiększenia wydobywania z dnia na dzień. To nie jest możliwe.

Ten węgiel rosyjski, który płynął do Polski, to był import realizowany przez podmioty prywatne. Energetyka zawodowa tego importu z kierunku rosyjskiego nie realizowała. Włączamy się teraz w proces zapewniania tego surowca, zastępowania tego strumienia, który był strumieniem wyłącznie prywatnym. No, chcemy to bezpieczeństwo zapewnić.

MARSZAŁEK

TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Kto zdaje pytanie? Pan senator Gawłowski.

**SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Bardzo dziękuję.

Będzie bez wykładu, Pani Minister.

Eksperci z branży mówią, że od 2025 r. będą wyłączane bloki w energetyce węglowej. W energetyce węglowej jest zainstalowanych 29 GW, o ile się orientuję. Do roku 2030 czy 2035 wyłączonych zostanie ok. 20 GW, chyba że bloki poddane zostaną gruntownej modernizacji, na co trzeba by wydać miliardy złotych. A więc chcę zapytać, jaka będzie strategia rządu. Czy rząd będzie modernizował bloki węglowe i wytwarzał najdroższą energię – bo to jest ciągle najdroższa energia – czy będzie szukał innych źródeł pokrywających zapotrzebowanie na prąd?

A, jeszcze jedno pytanie, Pani Minister. Rezerwy węgla. Gdzie jest ten węgiel? Bo wczoraj czy przedwczoraj w czasie dyskusji usłyszałem od pani zastępczyni, że rezerwy rosną, zapasy rosną.

(Sygnał timera)

To ja chciałbym wiedzieć, gdzie są te zapasy węgla i ile tego jest w ogóle.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Dziękuję.

Nie odniosę się do tych ekspertów ani do branży, bo niestety, tak jak w przypadku wielu tych wypowiedziach, nie wiem, jacy to są eksperci, jakie to były wypowiedzi, jaka to branża. To jest dosyć... Kiedyś byli eksperci amerykańscy, teraz są jacyś inni. Nie mogę komentować ich wypowiedzi, bo nie znam źródła.

Mówiłam o procesie ewaluacji i o zmianach w polityce energetycznej. Prowadzimy analizę bezpieczeństwa energetycznego i poziomu tych źródeł stabilnych, które musimy zapewnić na najbliższe lata. Źródła stabilne to w Polsce węgiel i gaz. Mamy nadzieję, że te małe technologie do tych źródeł z czasem dołączają, ale na dzisiaj planujemy źródła stabilne w zakresie węgla i gazu.

Tak jak wspominałam, z tych analiz wyszło nam, że będzie konieczność wydłużenia

działalności niektórych bloków. Przypomnę, że część bloków w Polsce jest wyłączana ze względu na uwarunkowania techniczne. Każdy blok ma określoną żywotność. To jest normalne, że blok w pewnym momencie wychodzi z systemu. Podjęliśmy taką szczegółową analizę wszystkich bloków i w tej analizie wytypowaliśmy te bloki, które mają takie parametry techniczne, a jednocześnie uwarunkowania ekonomiczne, że mogą dłużej funkcjonować w systemie. Teraz kończymy tę analizę, przekazując wnioski do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Następnym tej decyzji będzie prognoza określająca szczegóły związane z wydobyciem.

Padło pytanie, czy planujemy inne źródła. Oczywiście nadal tym głównym źródłem jest gaz. Stąd te wszystkie działania, o których mówiłam. No, mówimy o źródłach stabilnych. OZE są źródłami naturalnymi, ale myślę, że nikt z nas nie żyje mitem, że bezpieczeństwo energetyczne czy ciepłownicze jesteśmy w stanie zapewnić, opierając się na źródłach odnawialnych. Mówimy też oczywiście o wodorze, który jest w naszej strategii. Są realizowane różne projekty, a Polska jest liderem projektów wodorowych, m.in. w transporcie publicznym. Ale musimy prowadzić tę dyskusję odpowiedzialnie, mówić o źródłach bezpiecznych.

Ja przypomnę, że w 2019 r. były takie 2 tygodnie w styczniu, kiedy w wielu regionach Polski nie świeciło i nie wiało. I wyobraźmy sobie teraz takie Siekierki, te 7 GW w Warszawie. My proponujemy ciepłownictwo... Bo taki dialog czasami prowadzi z nami Komisja Europejska. Co z ciepłownictwem systemowym, z transformacją tego ciepłownictwa? Bezpieczeństwo energetyczne jest najważniejsze. Jeżeli będzie na rynku taka technologia odnawialna, którą będziemy mogli w bezpieczny sposób wdrożyć... Oczywiście stopniowo to zastępujemy. Na „Siekierkach” jest np. biomasa, w wielu innych ciepłowniach mamy też geotermię i wiele innych technologii, które wchodzi do systemu. Tam, gdzie jest to możliwe, te projekty są realizowane. NFOŚiGW program geotermii w ciepłowniach finansuje zarówno na poziomie odwiertu, jak i potem na poziomie realizacji. Ale rozmawiamy odpowiedzialnie, jak najbardziej OZE, z determinacją w realizacji, 50 giga i te wszystkie moce, o których mówiłam, niemniej jednak tym stabilnym źródłem w Polsce nadal są węgiel i gaz. Cieszę się, że wejdzie do systemu morska energetyka wiatrowa jako to źródło półstabilne, niemniej jednak ono i tak wymaga stabilizacji, nawet ze względu na moce i czas

magazynowania, więc niezmiennie potrzebujemy tych źródeł stabilnych, mimo absolutnej sympatii do odnawialnych źródeł energii.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani senator Dorota Tobiszowska...

(*Senator Stanisław Gawłowski: Ale, Pani Minister, gdzie jest węgiel?*)

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

A, gdzie jest węgiel, tak, też...

(*Marszałek Tomasz Grodzki: Tak, to jest jeszcze...*)

...pytał pan senator. Węgiel jest w portach, na składowiskach, pojawiało się to w przestrzeniach i na zdjęciach... Jeżeli jest potrzeba, możemy sfotografować, przesłać panu senatorowi, np. w Szczecinie i Świnoujściu...

(*Senator Stanisław Gawłowski: Mieszkam tam. Nie ma.*)

To znaczy zdziwiłabym się, gdyby pan senator... Mam nadzieję, że pan senator dronów nie wpuszcza na teren portu, bo wtedy miałby pełną wiedzę, w którym terminalu i gdzie ile węgla jest, naprawdę mam szczerą nadzieję, że takie działania nie są prowadzone, bo nie powinny. Na pewno w Szczecinie i Świnoujściu, na pewno w Gdańsku w terminalu północnym, tam te stutysięczniki wpływają, on jest stopniowo oczywiście rozładowywany i wywożony. PGE Paliwa zapewnia też węgiel dla polskich ciepłowni. To były kontrakty z poprzednich lat. W tym roku PGE Paliwa skierowało dodatkowe zapytanie do ciepłowni. Ten węgiel poza tym do gospodarstw indywidualnych jest też zamawiany i do ciepłowni przewożony, tak samo dla energetyki zawodowej, również prywatne ciepłownie, np. Veolia, sobie samodzielnie ten węgiel przez polskie porty zamawiają. On też jest w polskich portach, też jest koleją wożony do ciepłowni.

Nie wiem, jakich obrazków państwo by oczekiwali, żeby w to uwierzyć, czy jakich informacji... Jest ten węgiel w portach, jest rozwożony po Polsce. Na dzisiaj ten deficyt ciepłowni szacujemy na ok. 1,5 miliona, tyle nam wyszło z analizy i z ankiety.

Zapytaliśmy wszystkie polskie ciepłownie, ile jeszcze potrzebują w dodatkowych kontraktach tego węgla. PGE Paliwa ponownie skierowało tę ofertę do ciepłowni. No i jednocześnie jest ten instrument w postaci gwarancji Skarbu Państwa w ustawie, nad którą dzisiaj państwo głosowali.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Teraz wreszcie pani senator Dorota Tobiszowska.

**SENATOR
DOROTA TOBISZOWSKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, dużo mówimy o węglu, mniej o węglu polskim. Węgiel płynie z dalekich krajów, i ja się bardzo cieszę z tego powodu, ale też na samym początku musimy powiedzieć, skąd ten problem się wziął. A mianowicie przypomnę słowa, zacytuję wręcz, przewodniczącej Komisji Europejskiej, pani Ursuli von der Leyen, która powiedziała, że konsekwentnie będzie dążyć, dopóki będzie tam, gdzie jest, do tego, żeby Europa była zieloną Europą, i tym samym spowodowała, że teraz mamy taki problem z węglem. To tytułem wstępu.

Pani Minister, ja mam takie pytania konkretne, jeżeli chodzi o nasz polski węgiel. Czy będziemy mogli więcej wydobywać tego węgla w Polsce w roku 2022, w roku 2023? Ja nie oczekuję odpowiedzi daleko idących, bo wiadomo, że to wszystko się toczy bardzo szybko, ale na najbliższe półtora roku.

Następne pytanie dotyczy miksu energetycznego. Pani Minister, ile ministerstwo klimatu przewiduje węgla, naszego polskiego węgla?

(*Sygnal timera*)

Kolejne pytanie. Co z kopalniami, które jakoś się utrzymały, zostały? I pytanie moje brzmi: czy znajdują się pieniądze na inwestycje? Ściany można rozciąć, Pani Minister, to nie jest tak, że wiele lat na to potrzeba. Po prostu są potrzebne pieniądze na to, żeby te ściany porozcinać, węgla byłoby wtedy więcej.

Cieszę się, że o węglu mówimy, dziękuję za to, że balansujemy na linie, jeżeli chodzi o Ministerstwo

Aktywów Państwowych i o ministerstwo klimatu, ale tego węgla potrzeba więcej...

(*Marszałek Tomasz Grodzki: Pani Senator, czas już jest przekroczony.*)

...i my ten węgiel mamy.

Bardzo dziękuję. Tak że pytanie o koncepcję w stosunku... w konstrukcji właśnie węgla polskiego i tych kopalń, które się ostały. Bardzo dziękuję.

Dziękuję, Panie Marszałku.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę, Pani Minister.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Dziękuję.

Dzisiaj w zależności od okresu ta produkcja w energetyce z węgla to jest 70%, ale w lecie np. 50%, 1/4 jest z paneli fotowoltaicznych. Średnio... właściwie maksymalne moce to jest 70%, w sezonie letnim to jest około połowy mocy stabilnych... około połowy mocy w systemie, nie tylko stabilnych.

Na rok 2022, tak jak wspominałam, radykalne zwiększenie wydobycia możliwe nie jest. To są działania, jeszcze raz mówię, optymalizacyjne. Mamy nadzieję, że... Docelowo to jest 500–800 tysięcy t. Nie są to spektakularne ilości, to jest tyle, ile byliśmy w stanie z dnia na dzień, w tym krótkim czasie, wspólnie z kopalniami, głównie z PGG, zrealizować. Tauron – także minimalne zwiększenie wydobycia... Tyle zostało przeprowadzone, tyle węgla wejdzie na rynek. Przygotowujemy plan zwiększenia wydobycia w kolejnym roku. Na dzisiaj nie podam ilości, tu trzeba by Ministerstwo Aktywów Państwowych szczegółowo dopytać, choć nie wiem, czy szczegółowe dane co do wydobycia będą już w stanie podać.

Co do kopalni, to zgadzam się, że rzeczywiście jest tutaj duży udział polityków europejskich, polityki europejskiej, m.in. na poziomie finansowania. Dzisiaj już mówiono tutaj w debacie o braku możliwości finansowania inwestycji węglowych i to nie tylko z instrumentów europejskich, ale, w konsekwencji, także przez banki europejskie czy nawet przez prywatne instytucje. Czasami doprowadzane jest to do absurdu i prace modernizacyjne są też traktowane jako inwestycja. Przypominam też,

że dużo się zmienia w polityce europejskiej i coraz częściej mówi się o okresach przejściowych... W wypowiedziach polityków europejskich padają coraz dalsze daty jako ten czas zapewnienia stabilności systemu: 2023, 2024, 2025, 2027. Węgiel jest bardziej akceptowany, na szerszą skalę. Komisarz Timmermans dwa razy już wspomniał, że węgiel jest akceptowalny i należy zwiększyć jego zużycie w Europie, a jednocześnie w czerwcu, jak przyjechał do Wrocławia, do Polski, to zwrócił się do polskich górników i powiedział: zapewnię wam lepszą i lepiej płatną pracę. Tak więc te wypowiedzi są niespójne, ale, jak rozumiem, trudno jest politykom EPP odnaleźć się w tej nowej rzeczywistości, bo bezpieczeństwo energetyczne nigdy nie było priorytetem. Nie pamiętam, abyśmy kiedykolwiek w czasie spotkań ministrów energii rozmawiali o bezpieczeństwie energetycznym. Jeżeli jesteśmy na spotkaniu rady do spraw energii, to rozmawiamy o OZE i transformacji, jeżeli jesteśmy na spotkaniu rady do spraw środowiska, to również rozmawiamy o OZE i o transformacji. Bezpieczeństwo energetyczne w kilku dokumentach jest, dzisiaj w szerokiej debacie, wraz z wojną, się pojawiło i jest elementem refleksji, przemyśleń. Mam nadzieję, będą dobre końcowe wnioski, które znajdą odzwierciedlenie w politykach europejskich. Dla nas takim odzwierciedleniem byłaby radykalna reforma ETS – na dzisiaj, na czas wojny, jeżeli wszyscy deklarują powrót do węgla, to zawieszenie ETS. Ostatnio wicepremier Słowacji bardzo rozsądnie zapytał komisarza Timmermansa, jaki mamy cel, czy mamy za cel bezpieczeństwo, czy mamy za cel transformację, czy mamy za cel niskie ceny, czy mamy jeszcze inne cele. Bo nie da się realizować 5 celów strategicznych jednocześnie z tą samą mocą, z tym samym zaangażowaniem. Dla nas tym celem jest bezpieczeństwo energetyczne, również w wymiarze finansowym.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Głos zabierze pan senator Dowhan.

**SENATOR
ROBERT DOWHAN**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam 3 szybkie pytania do pani. Jak rozumiem... Jest taka firma z Międzyrzecza, EWE Energia. Pani sprawuje kontrolę nad nią, ona dostarcza energię i ciepło...

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Nadzór właścicielski to Ministerstwo Aktywów Państwowych. U nas tylko regulacje...

**SENATOR
ROBERT DOWHAN**

Ministerstwo Aktywów Państwowych, dobrze. Mam do tej spółki dużo zastrzeżeń, jeżeli chodzi o jej działania na rzecz ludzi, o ceny i obsługę ludności. To zwrócę się do pana premiera Sasina, skoro do pani nie mogę.

Druga sprawa. Dlaczego w Lubuskiem, z którego pochodzę i w którym wydobywa się 70% gazu potrzebnego do obsługi tego województwa, cena gazu jest kosmiczna, taka sama jak w całym kraju? Czy z racji tego, że kopiecie, dłubiecie, wiercicie w naszym województwie, cena dla mieszkańców nie może być inna? Bo dajecie rynkową.

Kolejne moje pytanie. Co pani powie przedsiębiorcom, którzy w tym roku...

(Sygnał timera)

...już na przełomie stycznia i lutego czy w marcu dostali gigantyczne rachunki za gaz, gigantyczne rachunki za energię? Co pani im powie? Jak mają żyć, jak mają działać? Do tego jeszcze ten bałagan związany z Polskim Ładem... Doprowadzi to do katastrofy. Jak pani zobaczy w KRS, ile firm się zamyka... To jest tylko i wyłącznie wina tej waszej polityki, którą prowadzicie. Co pani powie tym ludziom?

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Dziękuję.

Jeżeli chodzi o gaz, to tutaj mamy do czynienia z rynkiem konkurencyjnym. Wynika to z norm

europejskich, ale też ze światowych. Rynek gazu jest rynkiem konkurencyjnym. Każdy gaz, który trafia na rynek, jest w cenie rynkowej. Ale też przypomnę, że jeżeli podmiot ma różne rodzaje produktów, to cena jest też ceną wynikową. A więc trudno powiedzieć, dlaczego mieszkańcy jednego regionu, tylko dlatego że mają jakieś złoża, mieliby być w jakiś wyjątkowy sposób uprzywilejowani. Jest to miks tego gazu LNG, gazu z wydobycia polskiego, gazu z szelfu. I potem cały ten gaz jest sprzedawany do systemów, a w efekcie do odbiorców. To, co jest dla wszystkich, to jest taryfa. I to jest rozwiązanie, które chroni równo, dzięki całemu procesowi taryfikacji i dzięki ustawie, zarówno gospodarstwa domowe... I tu bez względu na to, czy to jest gaz z wydobycia, czy każdy inny, chroni wszystkich równo do roku 2027 – za czym państwo też głosowali – zarówno gospodarstwa domowe, jak i wszystkich odbiorców indywidualnych.

Przypomnę, gdy mówimy o tym braku pomocy dla przedsiębiorców, że jeżeli spojrzymy na skalę pomocy dla poszczególnego podmiotu, ale też skalę całej pomocy w tarczy covidowej, to widać, że Polska była jedynym państwem europejskim, które na taką skalę i w tak szybkim czasie wypłaciło wsparcie przedsiębiorcom. Wtedy była to pomoc akceptowalna według wytycznych pomocy publicznej z zarządzania kryzysowego Unii Europejskiej. W normalnych warunkach takie działanie stanowi niedozwoloną pomoc publiczną. Stąd też tam, gdzie możemy skierować pomoc do odbiorców chronionych szeroko pojętych, tam pomoc kierujemy. Nie mamy możliwości skierowania takiej pomocy do podmiotów.

A tym pośrednim czynnikiem wpływającym u nas pozytywnie na cenę jest wydobycie krajowe, o którym pan senator wspominał, czy też wydobycie polskie na szelfie norweskim, jak też długoletnie kontrakty, które mamy zawarte w związku z terminalem LNG. One mają wpływ na obniżenie ceny. Niemniej jednak gaz to jest giełda.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Lamczyk.

**SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Ja mam 2 pytania do pani minister – jedno odnośnie do gazu, a drugie odnośnie do energetyki jądrowej.

Polska dostaje mniej gazu rewersem z Niemiec – mam na myśli ten rewers, który jest właśnie podłączony – i gazociągiem jamalskim. I to się stało w momencie, kiedy Nord Stream dostał mniej gazu od Rosji. Tutaj Niemcy sobie zbilansowali ten gaz. I mam podobne obawy co do Baltic Pipe, bo też jesteśmy podłączeni na jednej rurze, właśnie w Danii, z Niemcami. Czy tutaj mogą być podobne sytuacje? To jest pytanie odnośnie do gazu.

A drugie pytanie dotyczy energetyki jądrowej. Na pewno pani minister wie, że od 15 lat nikt nie uruchomił w Europie żadnej elektrowni jądrowej. No mówią, że się nie opłaca. Francuzi odchodzą od tego...

(Sygnał timera)

...choć są najlepsi w Europie.

Jeśli chodzi o SMR-y, to produkcja będzie za 15 lat. Amerykanie mają technologię, ale produkować seryjnie będą za 15 lat. Jak pani patrzy na ten aspekt? Specjaliści mówią też, że nie powinno być takiej koncentracji produkcji energii na Pomorzu. Czyli właśnie farmy na Bałtyku i energetyka jądrowa.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Jeżeli chodzi o ten kierunek, czyli te wszystkie wejścia, które mamy od strony niemieckiej, to nie jest tam wyłącznie gaz z gazociągu Nord Stream, to jest i gaz z giełdy z różnych kierunków, również z kierunku norweskiego.

Nie ma żadnego zmniejszenia dostaw dla kierunku polskiego. Jeżeli są mniejsze w poszczególnych dniach, wynika to wyłącznie z tego, że mamy napełnione magazyny. W okresie do lipca było zwiększone zapotrzebowanie, w tym też zwiększone zapotrzebowanie na napełnianie magazynów. I wtedy magazyny były napełniane w najszybszym możliwym tempie. Teraz te magazyny są pełne. Tylko minimalne ilości w Wierzchowicach i w Strachocinie, dodatkowe, które chcemy

uruchomić... Stąd jeżeli jest jakieś zmniejszenie, to wynika ono ze zmniejszenia zapotrzebowania dobowego – na dzisiaj to są 23 miliony m³ – czy ze zmniejszonego zapotrzebowania w napełnianiu. My tam nie mamy stałych kontraktów. To są zamówienia tygodniowe i dobowe wynikające z bieżącego zapotrzebowania.

Co do energetyki jądrowej – jeśli chce się zapewnić stabilne, bezpieczne źródła, które będą produkowały energię tutaj, w Polsce, to trudno znaleźć dzisiaj stabilne źródło, poza węglem czy gazem, inne niż energetyka jądrowa. Stąd też konsekwentnie realizujemy ten program. To, że Niemcy podejmują w zakresie energetyki jądrowej takie decyzje, jakie podejmują, absolutnie nie ma dla nas żadnego znaczenia. Wręcz przeciwnie, to, jak dzisiaj gorączkowo poszukują stabilnych źródeł energii, nie mając rosyjskiego gazu, tym bardziej nas utwierdza w przekonaniu, że podjęta decyzja jest właściwa. Pan senator wspominał też o odchodzeniu od tej energetyki. Przypomnę, że kilka tygodni temu Belgia ustami pani minister do spraw energii – to „zielona” pani minister – zadeklarowała powrót do energetyki jądrowej, a w ostatnich dniach pan premier Belgii oficjalną decyzją to potwierdził. Mówią o 10 latach, o 10 reaktorach. Pewnie ta decyzja będzie się precyzować w najbliższych dniach, ale faktem jest, że wracają do tego źródła. Mamy nadzieję, że nasi zachodni sąsiedzi w sytuacji kryzysu też podejmą taką decyzję, racjonalną dla swoich obywateli. My jesteśmy zdeterminowani, żeby taki projekt w Polsce realizować.

Co do rozłożenia tych mocy na północy – no, kopalnie, elektrociepłownie czy dużą część energetyki zawodowej mamy na południu, więc mamy podobną sytuację, i nie powoduje to żadnych sytuacji zagrożenia. System działa stabilnie, o ile są zbudowane sieci. Stąd też priorytetem Polskich Sieci Energetycznych jest budowa połączeń i stacji na północy i połączeń z kierunku północnego w kierunku południowym, żeby wszędzie było zapewnione bezpieczeństwo. Przypomnę, że na terenie Polski mamy równomiernie i racjonalnie rozłożone inne elektrownie, mamy też równomiernie rozłożone wejścia gazu, magazyny. Poza tym są odnawialne źródła energii, które też zapewniają nam – teraz to np. 1/4 w systemie – dostęp do bezpiecznej i taniej energii.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Kleina.

**SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA**

Pani Minister, pytanie dotyczy energetyki jądrowej. Chodzi o kwestię decyzji środowiskowej. Pani minister wskazała, że postępowanie jest prowadzone, w związku z tym są konsultacje społeczne. Ogółem różne elementy wymagają uzgodnień, wydaje się, że także w układzie międzynarodowym, bo to jest taka inwestycja, która pewnie wymaga konsultacji w basenie Morza Bałtyckiego. Kiedy przewidujecie państwo zakończenie tego, kiedy decyzja środowiskowa zostanie wydana? Bo to decyzja środowiskowa wyznaczy lokalizację elektrowni atomowej. Nie będzie tak w wyniku decyzji rządu, jak pani powiedziała wcześniej.

I drugie pytanie. Kiedy, według tych państwa planów, rozpocznie się budowa elektrowni atomowej, czyli kiedy brygady budowlane fizycznie, konkretnie wejdą na plac budowy? I kiedy miałyby popłynąć pierwszy prąd z tej elektrowni atomowej?

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Cała dokumentacja na temat wydania decyzji została złożona do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, a procesy konsultacji międzynarodowych są sukcesywnie uruchamiane. Nie będę się wypowiadała w imieniu organu co do tego, kiedy wyda tę decyzję, bo oznaczałoby to, że w jakikolwiek sposób wpływamy na ten organ. Organ jest niezależny i wydaje decyzję zgodnie ze ścieżką. Wszystkie... Po drodze jest jeszcze ocena wodnoprawna i inne dokumenty, pozwolenia na budowę, projektowanie. Całość tej dokumentacji pozwoli nam rozpocząć budowę w 2026 r. A pierwsza moc z tej energetyki, z pierwszego reaktora będzie w 2033 r. A jeżeli chodzi o lokalizację, to oczywiście był to dobry komentarz, niemniej jednak proszę pamiętać, że jeżeli jest wydawana decyzja środowiskowa, to ona dotyczy konkretnych uwarunkowań środowiskowych, w konkretnym środowisku, w konkretnych lokalizacjach i otoczeniu. Trudno mówić o wpływie na środowisko, jeżeli nie

mówimy o specjalnych obszarach – powiedzmy, że jest tam obszar Natura 2000, występują gatunki chronione, wchodzi w grę dyrektywa siedliskowa itd. A więc poruszamy się w ramach konkretnego obszaru, nie lokalizacji, ale obszaru, żeby móc racjonalnie ocenić potencjalny wpływ na środowisko. Tak więc wydając decyzję dla tej części, nie mówimy o południowych, wschodnich czy zachodnich częściach Polski, tylko o uwarunkowaniach środowiskowych dla tej części. I w takim zakresie ta decyzja środowiskowa jest elastyczna.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Szejnfeld.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Fundamentalną wagę dla bezpieczeństwa energetycznego mają inwestycje w tym zakresie. Chciałbym zatem zapytać panią... No, one bardzo dużo kosztują. Chciałbym zatem zapytać panią minister, po pierwsze, ile Polska uzyskała wpływów ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂, a po drugie, na co te pieniądze zostały wydane. Tylko że chciałbym, żeby pani mi to podała w rozbiciu na wszystkie lata rządów Prawa i Sprawiedliwości, rok po roku, ile w danym roku było przychodów i na co one poszły. Rozumiem oczywiście, że pani nie musi mieć tego dzisiaj w głowie, bo to jest duża i skomplikowana wiedza, ale ze względu na wagę sprawy bardzo uprzejmie proszę o przekazanie tego na piśmie.

I jeszcze jedno krótkie pytanie odnoszące się do energetyki jądrowej. Chciałbym zapytać, czy państwo planujecie przeprowadzenie międzynarodowego konkursu czy – przepraszam – przetargu na wykonawstwo. Pytam dlatego, że oczywiście jego nieprzeprowadzenie grozi zakwestionowaniem tego przez Unię Europejską, a wtedy bardzo optymistyczne terminy, które pani podaje – 2033 r. – na pewno nie byłyby dotrzymane.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Dziękuję.

Przygotowując się do tej debaty, zastanawiałam się, czy nie wziąć tych sprawozdań z ETS, bo miałam 100% pewności, że to pytanie padnie. Nie zabrałam ich, więc odpowiem pisemnie. Będzie to dosyć prosta odpowiedź, bo my co roku składamy sprawozdania do Komisji Europejskiej. Sprawozdanie za rok 2020 jest zatwierdzone, sprawozdanie za 2021 r. kilka dni temu wysłałam, więc będę w stanie się powołać na oficjalne źródła.

Jeżeli chodzi o inwestycje i procedury, to oczywiście spółka w przypadku każdej decyzji wykorzystuje procedury i stosuje procedury wyboru. Nie wiem do końca, co pan senator ma na myśli, mówiąc o wykonawcy, czy technologii, czy wykonawcą projektu, czy jeszcze jakiś inny etap tej inwestycji. Do każdego z tych etapów i do każdej decyzji procedury są stosowane.

Nie wiem, skąd to podejrzenie, że Komisja Europejska mogłaby mieć jakąś niechęć do tego, żeby ta inwestycja w Polsce się zrealizowała w danym czasie czy żeby to bezpieczeństwo energetyczne dzięki temu źródłu w ogóle było...

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Nie chodzi o chęci czy niechęci Komisji Europejskiej, tylko o przestrzeganie prawa w zakresie transparentności, jawności reguł, a więc przetargów. W ostatnich dniach pojawiły się informacje, że państwo zamierza przeprowadzić tę kolosalną, wielką inwestycję z pominięciem przepisów prawa zamówień publicznych, i dlatego o to pytam.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Znowu jakieś źródło i jakieś informacje. Nie znam tego źródła, nie znam tych informacji. Na pewno w wyborze technologii będą stosowane adekwatne procedury. My oczywiście rozmawiamy też z Komisją Europejską o tej inwestycji. Ja przypomnę, że jednym z obszarów, pierwotnych obszarów, gdy powstawała Unia Europejska, był Euroatom, więc tam jest dużo regulacji i dużo

ośrodków, z którymi konsultujemy kolejne etapy tych inwestycji. Uczestniczymy też w gremiach międzynarodowych, mamy swoich przedstawicieli. Zatem na pewno nic bez uzgodnienia czy bez zastosowania tych procedur nie będzie w przypadku tej niezwykle ważnej i strategicznej inwestycji realizowane.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Magdalenę Kochan – zdalnie.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam 3 pytania do pani minister.

Pierwsze. Wszyscy płacimy nie tylko za prąd, ale także za sieci przesyłowe. Jak wiele pieniędzy, jak wiele nakładów poszło na ich modernizację i dostosowanie ich do potrzeb dnia dzisiejszego? Wiemy, że są momenty, kiedy wyłączamy fotowoltaikę, bo nie ma kto tej energii przejąć.

Drugie pytanie: czy prawdą jest, że Naftoport był remontowany czy też jest modernizowany albo remontowany przy udziale firmy, która ma powiązania z Rosją?

I trzecie pytanie, dotyczące zabezpieczenia i bezpieczeństwa ekonomicznego mieszkańców. Gaz sieciowy został zwolniony z 23-procentowego VAT-u, a gaz, którym opalają mieszkańcy domki jednorodzinne, nie. Podobnie jest z ropą i podobnie jest z gazem, który służy...

(Sygnał timera)

Tu myślę o wysokości tego VAT-u. Gaz, którym napędzamy swoje samochody po modernizacji ich silników, jest opodatkowany 8-procentowym VAT-em, a gaz, który służy do opalania domków, w których ludzie często robili duże inwestycje, żeby odejść od węgla, 23-procentowym VAT-em. Z Senatu wyszła propozycja zmian prawa i zwolnienia z VAT-u także gazu LPG. Czy pan poprze ten projekt?

Ostatnia rzecz. Węgiel nie jest nie lubianym surowcem ani górnictwo nie jest nie lubianym

resortem przez niektórych, jak to pani mówi, polityków, tylko chodzi tu także o odpowiedzialność nas wszystkich za przyszłość pokoleń. Pani jest ministrem klimatu i pani wie, jak wielką wagę musimy przywiązywać do zielonych źródeł energii, żeby ocalić planetę, a nie tylko najbliższe 10 lat. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Ja przypominam o minucie, którą każdy senator ma na zadanie pytań. Ponieważ ja dopiero zacząłem prowadzić obrady, to nie chciałem nikomu przerywać na początku, ale od tego momentu będę restrykcyjnie pilnował minuty na pytanie.

Bardzo proszę panią minister.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Dziękuję bardzo.

Ja wspominałam o zrealizowanych inwestycjach w rozwój sieci i o przeznaczonych kwotach – w 2021 r. to było 7 miliardów. Mam też wykaz szczegółowy inwestycji w sieci, ale z szacunku dla państwa, jak też z racji własnych ograniczeń co do stania tutaj, pozwolę sobie udzielić odpowiedzi pisemnie – bo wykaz tych inwestycji to 4 kartki – i myślę, że to będzie efektywniejsze dla obu stron.

Nic mi nie wiadomo, by w realizacji inwestycji w Naftoporcie uczestniczyły jakiekolwiek podmioty rosyjskie.

I może kilka zdań na temat VAT-u czy w ogóle podatków i tych źródeł ciepła, bo pani senator troszeczkę uprościła tę dyskusję. Ja rozumiem, że celem tej regulacji było wsparcie odbiorców końcowych – i co do tego celu absolutnie mamy zgodę, stąd taryfa w przypadku gazu. Ja absolutnie doceniam te instrumenty podatkowe, ale myślę, że głównym instrumentem, który wpływa na cenę w przypadku gazu, jest taryfa. W przypadku węgla będzie to dodatek węglowy. Dla pozostałych podmiotów, dla pozostałych gospodarstw domowych przygotowujemy, mamy przygotowane kompleksowe rozwiązanie, tak żeby uchwycić różnorodność ciepłownictwa w Polsce i wesprzeć wszystkich, których te podwyżki mogą dotknąć. Bo przypomnę, że mamy 5,4 miliona obywateli w ciepłownictwie

systemowym i tam mamy bardzo zróżnicowane źródła – może być to gaz, może być to węgiel, biomasa, kotły wodne plus jeszcze miksy, których nie możemy sobie nawet wyobrazić, geotermia czy też tania energia, tanie ciepło z energii z kogeneracji, czy np. to droższe ciepło z energii w gospodarstwach domowych. A więc nie zawsze to samo źródło tak wprost wskazane będzie zapewniało nam jakiś skuteczny instrument wsparcia. Przygotowaliśmy dobre rozwiązanie, które wesprze tych użytkowników ciepła, którzy zostali albo zostaną dotknięci podwyżkami w związku z wojną, która się toczy za naszą granicą, i to kompleksowe rozwiązanie będziemy proponować. W odniesieniu do węgla, tak jak wspominałam, instrument był prosty do przygotowania – tu chodzi o odbiorców dodatku osłonowego, którzy kupują węgiel teraz, czy np. o gwarancje Skarbu Państwa dla ciepłowni, które kupują teraz surowiec. Pozostałe podmioty wymagają innych instrumentów, instrumentów dostosowanych do odbiorców i do zróżnicowanego rynku – i taki pakiet przygotowaliśmy, będziemy go komunikować w najbliższych dniach. I tutaj, jak zakładam, cel mamy wspólny, czyli wesprzeć odbiorców końcowych ciepła, żeby rachunek za nie był jak najbardziej akceptowalny i możliwy do uregulowania na poziomie gospodarstwa domowego.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jarosława Rusieckiego.

**SENATOR
JAROSŁAW RUSIECKI**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister!

Pani uprzedziła moje pytanie, które chciałem zadać, pytanie dotyczące właśnie prac nad ciepłownictwem systemowym. Ono jest istotne, ważne ze względu na tego finalnego odbiorcę. Czy pani minister mogłaby powiedzieć, w jakim czasie to będzie komunikowane?

I jeszcze drugi problem. Chciałbym dowiedzieć się czegoś w kontekście tzw. przemysłu energochłonnego. Czy w związku z trudnościami rynkowymi w zakresie ilości wytwarzanej energii jest

jakieś zagrożenie dla funkcjonujących w Polsce – no, muszę tak powiedzieć – niepolskich stalowni, walcowni, hut czy też cementowni? Pytam o ich dostęp do dużej ilości energii. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Pani Minister.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Dziękuję bardzo.

Ciepłownictwo systemowe to rzeczywiście bardzo skomplikowany obrazek. W ostatnich dniach były proponowane przez różne środowiska takie proste rozwiązania, żeby odbiorcom ciepła systemowego dać dodatek. No, tam padały określone kwoty. Trudno znaleźć bardziej niesprawiedliwy instrument. Akurat w przypadku tych podmiotów mamy tę kogenerację z ciepła – tak jest w dużych miastach. Mamy kilka procent kogeneracji, jest kilka procent podwyżki, ale jednocześnie w ciepłym systemowym mamy droższy gaz. Te ciepłownie oparte na węglu czy na miksie... No, te ceny są uśrednione, właśnie ze względu na cenę surowca. Tak więc wszystkie takie medialne, fantastyczne instrumenty, jeżeli chodzi o ciepło systemowe, nie zadziałałyby w sposób sprawiedliwy. Stąd przygotowaliśmy takie rozwiązanie, w którym przede wszystkim będziemy brać pod uwagę tę faktyczną czy potencjalną podwyżkę. Przypomnę, że ten proces taryfowania dopiero się rozpoczął, a ceny surowca też się zmieniają. Instrument, który by wsparł to ciepłownictwo systemowe, jest gotowy i pan premier będzie to w najbliższych dniach komunikował. Przygotowywaliśmy to wspólnie w zespole do spraw cen gazu, energii i ciepła. Ta kompleksowa regulacja jest przygotowana, będziemy ją komunikować. Na dzisiaj nie ma ani żadnego zagrożenia, jeżeli chodzi o dostawę gazu, ani jakichkolwiek prognoz, które by nam pozwalały sądzić, że takie zagrożenie w przyszłości wystąpi. Gdyby tak było, na pewno byśmy się z tymi sektorami komunikowali. Wszystkie sektory energochłonne są na tyle ważne dla gospodarki, że absolutnie odbywałoby się to w ramach dialogu, gdyby takie instrumenty były potrzebne.

Myślę, że warto zdementować te mity, które się pojawiały ostatnio w przestrzeni publicznej. Nie ma żadnej decyzji na poziomie Unii Europejskiej o obowiązkowej redukcji gazu. Polska nie ma żadnych obowiązkowych celów redukcyjnych. Te redukcje, które się dokonały u nas w gospodarce, dokonały się w sposób naturalny z powodu ograniczenia zużycia, przede wszystkim w sektorze przedsiębiorstw.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Bardzo proszę o dodatkowe pytanie panią senator Kochan, która dołączy do nas zdalnie. Bardzo proszę, Pani Senator.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Ja nie zrozumiałam odpowiedzi, toteż uściśliłam pytanie. Chodzi o domek jednorodzinny opalany gazem. Po wielkim remoncie systemu ogrzewania ktoś przeszedł z pieca węglowego na piec oszczędny, piec gazowy, na taki butlowy system. No, butla jest poza domkiem i tam dostarczany jest gaz. Jeszcze 2 lata temu on kosztował 2 zł za 1 m³, dzisiaj kosztuje od 4 zł 50 gr do 4 zł 80 gr. Na co w takim przypadku może liczyć mieszkaniec takiego domu? Bo ten gaz nie jest zwolniony z VAT. Moje pytanie brzmi: czy pani jest zwolennikiem równego traktowania odbiorców gazu, czyli odejścia od VAT w przypadku gazu LPG? Jak rozumiem, on się tak nazywa. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę, Pani Minister.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Tak, do ogrzewania gospodarstw domowych używany jest również gaz LPG. Używa się go nie

tylko do ogrzewania. Jest on też używany przez przedsiębiorstwa, jest używany w rolnictwie i w wielu sektorach. Nie wiem, skąd taka koncentracja tej dyskusji właśnie na LPG. No, możemy jeszcze popatrzeć na drewno kominkowe, możemy jeszcze spojrzeć na olej w gospodarstwach domowych. Jest wiele innych źródeł, które w gospodarstwach domowych są używane, więc nie wiem skąd koncentracja dyskusji właśnie na tym konkretnym źródle.

To rozwiązanie, o którym mówię... Bo też unikałabym tych dyskusji wycinkowych. Węgiel, embargo, wyższa cena surowca, problem z podażą, instrument w postaci dodatku węglowego – tu widzę jakąś zależność. W przypadku LPG nie widzę wyjątkowości tego surowca w stosunku do wszystkich innych, które są używane czy to do ogrzewania indywidualnego, czy to w ciepłe systemowym. Czy pelet. Też nie wiem, skąd koncentracja na LPG.

To rozwiązanie, które przygotowaliśmy, adresuje... W ogóle, temat ciepłownictwa w Polsce, i w gospodarstwach domowych, i w tych kotłowniach, które zaopatrują się na potrzeby własne, i w tych kotłowniach, które są zaopatrywane przez małe systemy, te kotłownie taryfowe, nietaryfowe, kotłownie duże, systemowe... Bo ten obrazek jest dużo szerszy niż LPG, które oczywiście jest ważne i doceniane. Ale też przypomnę, że tutaj pani senator wspomniała o tych wysokich nakładach przyłączenia czy w ogóle przejścia na gaz. Przypomnę, że ci odbiorcy skorzystali albo mogli skorzystać – nadal mogą, jeżeli jeszcze tego nie zrobili – z programu „Czyste powietrze”, żeby zainwestować w wymianę źródła ciepła, źródła ogrzewania i móc przeprowadzić na swoim poziomie transformację. Tak więc zaangażowanie środków publicznych w przypadku tych odbiorców jak najbardziej było, jest i będzie możliwe. I to jest też ta różnica w stosunku do innych odbiorców.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Pani Minister, teraz w mediach mamy pewnego rodzaju wysyp...

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Przepraszam najmocniej, ale ja... Wydaje mi się, że nikomu... Nie będziemy się czuli w żaden sposób dyskomfortowo, jeżeli pani minister po takim czasie zechce spocząć i odpowiadać na te ostatnie pytania...

(Minister Klimatu i Środowiska Anna Moskwa: Jak rozumiem, już tylko 2 pytania, więc już powinienam wytrzymać.)

Ale proszę się czuć swobodnie. Jeżeli pani czuje się zmęczona, to absolutnie nikt z nas przecież tego...

(Minister Klimatu i Środowiska Anna Moskwa: 2 pytania jesteśmy w stanie, jak myślę, wspólnie tutaj przetrwać.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(Minister Klimatu i Środowiska Anna Moskwa: Dziękuję za troskę.)

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Pytanie jest o to ciepło systemowe. Sytuacja jest rzeczywiście bardzo różna, ale chyba najgorzej jest w tych małych ośrodkach miejskich, gdzie jest jedna ciepłownia, no, i oczywiście monopolista, a udział centralnego ogrzewania i podgrzania ciepłej wody jest bardzo duży, jeśli chodzi o rachunki. No, ale te ciepłownie różnie się zachowywały do tej pory, tzn. te przedsiębiorstwa. One mogły zadbać o, nie wiem, umowy długoterminowe, o wcześniejszy zakup opału, a mogły też tego nie robić. Czy państwo w tych propozycjach, które będą już za chwilę przedstawiane, uwzględniacie to, że jest to samo, nazwałbym to, źródło, czy to węgiel czy gaz, ale w różny sposób ci ciepłownicy się zachowywali do tej pory, w różny sposób dbali o swoich klientów. Czy to będzie też uwzględnione w tych propozycjach?

(Sygnał timera)

I druga kwestia, przyszłościowa: energetyka jądrowa, MMR, tzn. reaktory modułowe... Ale to jest śpiewka przyszłości, one są dopiero na etapie certyfikacji i energia z nich jest dość droga. To się może opłacać w Kanadzie, gdzieś tam, gdzie nie ma sieci, ale nie w Polsce. Czy nie skoncentrować się na dużych elektrowniach, 2 dużych elektrowniach czy tam kilku reaktorach?

No, i konkretne pytanie. Ktoś te reaktory będzie musiał obsługiwać. Młodzież się do studiowania fizyki, a w szczególności fizyki jądrowej, nie garnie. Czy my to już przewidujemy? A ten proces wykształcenia fizyka jądrowego, plus praktyka, no, będzie trochę trwało.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Ja wiem, że pan senator przekroczył minutę, ale zawsze jestem wzruszony – i to mówię bez ironii – jak pan senator się troszczy o nauczycieli fizyki, parę razy już to słyszałem i uważam, że to jest słuszne, bo trzeba się troszczyć o nauczycieli fizyki.

Bardzo proszę.

(*Senator Jerzy Czerwiński: O osoby miłujące fizykę i studiujące fizykę.*)

Bardzo proszę, Pani Minister.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Jeżeli chodzi o te małe kotłownie, jak rozumiem, głównie węglowe, no, to tam, gdzie one są... Wiem, że to już było wyjaśniane i na plenarce, i na posiedzeniu komisji. Jeżeli one są wewnętrzne, na potrzeby jednego czy kilku budynków, no, to wtedy dodatek węglowy te gospodarstwa domowe obejmuje. My też rozważaliśmy taki wariant, że wtedy w ich imieniu by wystąpił zarządca, ale bardzo często... To nie są wspólnoty, ale przy takich małych skupiskach blok nie ma wyłonionego podmiotu, który by go reprezentował. Stąd też ta decyzja o dodatku węglowym na poziomie indywidualnego gospodarstwa domowego. I to tyle, jeżeli chodzi o własne źródło węglowe. Jeżeli chodzi o źródło zewnętrzne, małe ciepłownie czy małe firmy, głównie małe ciepłownie... Na tę małą skalę one są przeważnie gazowe, ale zdarzają się też węglowe, na potrzeby kilku gospodarstw czy kilku bloków. Np. bloki popegeerowskie często w takie stare systemy wchodzi. Także dla tych podmiotów mamy przygotowane w tym instrumencie wsparcie. Ale też, żebym była dobrze zrozumiana, chcę podkreślić, że w tym instrumencie przede wszystkim zależy nam na wsparciu odbiorców końcowych. Nie da się wniknąć w sytuację finansową każdego z tych podmiotów, również podmiotów samorządowych, bo tak jak wspominałam o tych dywidendach,

w przypadku podmiotów samorządowych i przekazywania kwestii ciepłownictwa samorządowi... Tutaj nie mamy instrumentów, za pomocą których można by głęboko wejść w tę sytuację i ją analizować. Chodzi nam o wsparcie na poziomie odbiorców, tak żeby cena na rachunku wraz ze wzrostem ceny surowca nie rosła w sposób nieakceptowalny dla odbiorcy, żeby to wsparcie było uzależnione od poziomu wzrostu ceny, a nie od jakichś innych uwarunkowań konkretnej ciepłowni. Bo często jest tak, że podmioty świadczą wiele różnych działalności, mają upadłości czy inne jakieś trudne sytuacje ekonomiczne. Ale też przypomnę, że to samorząd, bez względu na ten model, odpowiada za dostarczanie wody i ciepła na poziomie wspólnot lokalnych i jest też odpowiedzialny za zarządzanie tym zadaniem, więc powinien zainteresować się na poziomie lokalnym, jak te usługi są świadczone, czy jest zapewnione bezpieczeństwo na poziomie lokalnym. Zapewniliśmy też na dzisiaj w tej ustawie gwarancje Skarbu Państwa dla małych ciepłowni na zakup surowca w postaci węgla i ten instrument zaraz po wejściu w życie tej ustawy – mam nadzieję, dalej sprawnie, jak tutaj, przeprowadzanej – wejdzie w życie i ciepłownie będą mogły z tego instrumentu korzystać.

Jeżeli chodzi o SMR-y, MMR-y czy tę dużą energetykę jądrową, to ja bym w ogóle w żaden sposób nie przeciwstawiała sobie tych technologii. Wydaje mi się, że to jest w ogóle zła narracja. To tak jak, jeszcze raz powtórzę, porównać pompę ciepła z ciepłem systemowym. To są 2 różne systemy na zupełnie różne potrzeby. Energetyka duża jest niezbędna. Będziemy się cieszyć, jeżeli SMR-y, MMR-y i te małe technologie będą w stanie uzupełnić system.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Przepraszam, bardzo bym prosił państwa senatorów o nieprzeszkadzanie pani minister, naprawdę.*)

Dziękuję bardzo. W Sejmie niestety jest to standardem, jesteśmy przyzwyczajeni jako ministrowie do mówienia równocześnie, ale dziękuję za to wsparcie.

Stąd też tutaj absolutnie nie ma wykluczenia, jeżeli te technologie będą się rozwijać. Tutaj spółki nie potwierdzają, że jest to droga technologia, a bardziej wskazują na efektywność ekonomiczną tych technologii na poziomie przedsiębiorstw czy firm ciepłownictwa. Jednak i my, i spółki obserwujemy rozwój tych technologii, zarówno w aspektach technicznych, jak i w aspektach opłacalności. W takim stopniu, w jakim one będą gwarantowały

bezpieczeństwo z uwzględnieniem tego elementu ekonomicznego, te decyzje będą podejmowane. Na dzisiaj ta dyskusja wydaje mi się trochę sztuczną dyskusją. Skoro mówimy o technologiach na poziomie certyfikacji, to obserwujemy je, patrzmy, jakie szanse dają gospodarce, ale absolutnie nie odrzucamy, o czym też pan senator mówił, tej dużej energetyki, dużej programu jądrowego.

W dużym programie jądrowym, poza elementem budowy reaktorów, jest element rozwoju szkolnictwa, budowy instytucji publicznych, bo np. certyfikacja musi być realizowana w agencji atomistyki. My z różnymi agencjami atomistyki, tymi bardziej zaawansowanymi, z różnych państw realizujemy programy szkoleniowe, na razie dla pracowników naszych instytucji. Chodzi o to, żeby regulacje mogły być dobrze przygotowane. Jeżeli te projekty wejdą na większą skalę, to na pewno będziemy potrzebować wykwalifikowanych kadr. Ja w ogóle jestem przekonana, że cała transformacja w Polsce w dużej mierze opierać się będzie na kadrach, które będą mogły czy to morską energetykę wiatrową, czy projekty jądrowe realizować. I to jest równie ważne wyzwanie jak finansowanie, technologia i wszystkie inne sprawy. No więc fizyków na pewno potrzebujemy. Mamy też taki zespół, który współpracuje z naszymi uniwersytetami, żeby je przygotowywać do tej roli. Ale oczywiście nie jest to proste zadanie. Dzisiaj bardziej politechniki i uczelnie na poziomie relacji z innymi uczelniami uczą się, jak uczyć, bo nie jest to prosty proces. Dużo łatwiej jest w offshore uruchomić studia podyplomowe niż przy energetyce jądrowej. Jednak cieszy nas to, że pojawia się coraz więcej tych elementów w kształceniu inżynierów i coraz więcej informacji na temat energetyki jądrowej.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Bardzo proszę pana senatora Jerzego Chróścikowskiego o zadanie pytania.

**SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Panie Marszałku! Pani Minister!

W czasie debaty na temat fotowoltaiki rozmawialiśmy z panem ministrem Zyską i obiecał, że

będzie również możliwość uwzględnienia dotowania magazynów energii, ale wtedy podkreślał, że będzie to głównie przy nowych instalacjach, montowanych na nowych zasadach. Wtedy zwrócił też uwagę na to, że prawdopodobnie – i będzie się o to starał – również ci, którzy są... Energetycy mówią do mnie wprost: Niemcy finansują 80%, zarządzają magazynami, wystarczy taki mechanizm uruchomić w Polsce i będzie znacznie łatwiej magazynować tę energię, bo każdy będzie miał tam większe możliwości. Czy będzie możliwość dofinansowania tych instalacji istniejących, magazynów energii? To jedno.

I drugie pytanie. Od wielu lat mówi się na naszym terenie, na terenie Zamojszczyzny, że gazu mamy bardzo dużo, chodzi o Komarów, Tyszowce, tam są potężne złoża, od lat się u nas o tym mówi, a nadal nie ma tego efektów i kupujemy gaz.

(Sygnał timera)

Czy nie można by uruchomić tego działania w tym rejonie? Zresztą pewnie pani zna ten temat.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę, Pani Minister.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Dziękuję bardzo.

Już jest możliwe finansowanie magazynów energii w ramach programu „Mój prąd”, w tej nowej edycji i pojawiają się już wnioski, beneficjenci indywidualni składają już wnioski o dofinansowanie. To jest ta nowa edycja, oparta na nowych zasadach w fotowoltaice. Gdyby beneficjent ze starego systemu chciał skorzystać z magazynu, wtedy obowiązkowym elementem jest przejście na nowy system rozliczeń i tym bonusem, dodatkiem jest dofinansowanie za magazynowanie energii. Taka możliwość w programie istnieje.

Na temat magazynowania moglibyśmy pewnie dłużej rozmawiać, bo pewnie też chodzi o to magazynowanie na innym poziomie niż tylko gospodarstw domowych. Powiem, że pracujemy tu nad optymalnym modelem, pracuje nad nim właściwie każde państwo europejskie, nad tym, kto i jak mógłby tymi magazynami zarządzać. Te klastry energii też temu służą. Ale wiemy, że samorzady

dużego zainteresowania taką działalnością nie wykazują, a patrząc na skalę, trudno też oczekiwać, żeby spółki energetyczne czy sieci to zadanie na siebie wzięły, bo to jest energetyka ciągle bardzo rozproszona. Ale ten model, zgadzam się, jak najbardziej jest do wypracowania, tak żeby to magazynowanie było efektywne.

Jeżeli chodzi o magazyny, przygotowujemy wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi taki nowy program dla wsi, szerszy niż dotychczasowa „Agroenergia”, który dawałby również możliwości magazynowania, ale też kompleksowego wsparcia energetyki, różnych źródeł na poziomie gospodarstw rolnych.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Dziękuję bardzo, Pani Minister...*)

A, jeszcze gaz. Jeżeli chodzi o gaz, to PGNiG te wszystkie możliwości, to, gdzie mogło pozyskać koncesje i możliwości wydobycia na dzisiaj, zmaksymalizowało. Do tej konkretnej lokalizacji nie potrafię się odnieść, nie znam losów tej koncesji czy przyszłej koncesji.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie zadaje pan senator Wadim Tyszkiewicz.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Marszałku! Pani Minister!

Mam nadzieję, że pan marszałek będzie dla mnie tak łaskawy jak dla senatora Czerwińskiego, ale postaram się zmieścić...

(*Głos z sali: Będzie.*)

Dziękuję bardzo.

Mam 2 pytania. Pierwsze dotyczy tego, Pani Minister, czy w tym miksie energetycznym, szczególnie w czasie kryzysu, wzięliście państwo pod uwagę możliwość pozyskania energii z drewna, krótko mówiąc. Chodzi o to, że według moich informacji – ja zresztą zamieściłem to w oświadczeniu i te wyliczenia trafią do pani minister, teraz podam je tak na szybko – dzisiaj w Polsce wycina się ok. 30 milionów t drewna. To można przeliczyć, jeśli chodzi o wartość energetyczną czy wartość opałową, na ok. 15 milionów t węgla. Zatem 2 t drewna

wystarczy, powiedzmy, na 1 t węgla. Deficyt węgla w Polsce jest dzisiaj szacowany na ok. 4 miliony t. Część tego węgla się sprowadzi, te statki płyną. Czyli tak naprawdę brakuje 2 milionów t. Zatem tak naprawdę brakuje 2 milionów t, czyli, zgodnie z jakimś tam wyliczeniem...

(*Sygnal timera*)

...które pani minister dostanie, 4 miliony t drewna wystarczy na pokrycie tego deficytu. Tak więc 13% drewna wycinanego dzisiaj w Polsce załatwiłoby sprawę tego deficytu. Czy państwo właśnie to drewno opałowe – nie mylić z chrustem, ja mówię o drewnie, które jest wykorzystywane do celów energetycznych – braliście pod uwagę w analizach energetycznych?

I na koniec krótkie pytanie, senator Chróścikowski częściowo wyczerpał to moje pytanie. Chodzi o zwiększenie możliwości wydobycia gazu ziemnego, zwłaszcza jeśli chodzi o województwo lubuskie. 23%, jeśli się nie mylę, zużywanego gazu jest wydobywane z polskich ujęć. No i pytanie, dlaczego ten gaz jest tak potwornie drogi. To jest gaz wysokoazotowany, używany przez naszych przedsiębiorców. Oni łapią się za głowę, dlaczego cena polskiego gazu, wydobywanego u nas, z naszych źródeł, jest tak samo wysoka jak cena gazu Putinowskiego. Gorszy gaz jest w tej samej cenie co gaz Putinowski.

To są te 2 pytania. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Dziękuję bardzo.

W Polsce lesistość wynosi 30%. Jesteśmy z tego bardzo dumni i nie chcielibyśmy przepalać żadnego drewna, które może dalej rosnąć w formie drzew. Ale rozumiem, że też nie do końca o to chodziło. Nie widziałam tej analizy, więc trudno mi się do niej odnosić. To, co mogę powiedzieć, to to, że na pewno Lasy Państwowe w ramach swoich procedur przekazują na rynek takie ilości tego drewna, które w wyniku prowadzenia gospodarki leśnej mogą przekazać na rynek. Nie widzę dzisiaj

możliwości, żeby te ilości jakoś spektakularnie zostały zwiększone. Jesteśmy świadomi zapotrzebowania na surowiec i w branży meblarskiej, i na poziomie gospodarstw indywidualnych. W przypadku gospodarstw to zapotrzebowanie jest zaspokajane na bieżąco. Jeżeli mówimy o tym ogólnym miksie, to nie wiem, kosztem czego by to miało być i w których źródłach... Może umówmy się na formę pisemną, bo rozumiem, że jakiś materiał został przygotowany, więc łatwiej będzie do niego się odnieść.

Na to pytanie o gaz już odpowiadałam, ale odpowiem jeszcze raz. Przede wszystkim cena gazu, który trafia do odbiorcy, jest ceną wypadkową wszystkich tych cen, która są, czy LPG czy tego gazu z kierunków litewskiego, niemieckiego, czeskiego, gazu pochodzącego z wydobycia własnego, wydobycia na szelfie... no, z tych wszystkich kierunków, które są i będą docelowo. Ona jest wypadkową. Dodatkowo też przypomnę, że jest obbligo giełdowe. Gaz trafia na giełdę, Towarową Giełdę Energii, co potem determinuje tę cenę gazu. Tak więc nie do końca widzę uzasadnienie, żeby mieszkańcy jednego regionu czy jednej części, czy kogośkolwiek inny uzyskiwał tańszy gaz tylko dlatego, że ma szczęście mieszkać w Lubuskiem. Wierzę, że dobrze jest mieszkać w Lubuskiem, jednak...

(Senator Wadim Tyszkiewicz: On jest droższy, Pani Minister.)

...całościowo ta cena jest wypadkową cen na rynku i tak funkcjonuje rynek gazu nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. To pytanie można by pewnie zadać, jeżeli chodzi o energię, o inne surowce. Tak to wygląda na wolnym rynku.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Lista senatorów chcących zadać pytanie pani minister została wyczerpana.

Bardzo dziękuję, Pani Minister, za odpowiedzi.
(Minister Klimatu i Środowiska Anna Moskwa:

Dziękuję bardzo.)

(Oklaski)

Informuję również, że pani minister zobowiązała się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez panią senator Alicję Chybicką, panią senator Magdalenę Kochan, pana senatora Adama Szejnfelda i pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

**SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że z podziwem słuchałem tych kilkugodzinnych wypowiedzi pani minister, gdyż to jest spora umiejętność: dużo mówić i niewiele powiedzieć. Bo tak naprawdę w odpowiedzi na proste pytanie, gdzie jest węgiel, usłyszałem: w porcie w Szczecinie. Pani Minister, ja tam mieszkam. Nie ma węgla w porcie w Szczecinie. Ktoś panią wprowadza w błąd. Chyba że to jest tak samo prawdziwa informacja jak ta podawana przez TVP Info, że do portu wpłynął 700-tysięcznik i węgiel jest rozładowywany. Nie ma takich statków, ale TVP Info nie przeszkadza to, żeby tego typu informacje przekazywać. Zresztą wielkie statki tego typu, powyżej 100 tysięcy nie są w stanie wpłynąć na Bałtyk i każdy, kto ma odrobinę wiedzy, wie, że cieśniny limitują tego typu możliwości.

Ta debata jest nadzwyczaj ważna. Ona jest ważna choćby dla pani, która na początku tygodnia zwróciła się do mnie z pytaniem, jak ona ma teraz żyć. Mam zawiadomienie o wymiarze opłaty za jej lokal. Ta pani mieszka w Polanowie, ma mieszkanie 47,4 m² i dostała nową stawkę zaliczki na poczet ogrzewania. Ta stawka zaliczki to jest 1 tysięcy 168 zł i 4 gr. Pani ma 1 tysięcy 700 zł emerytury, mieszka sama. Naprawdę... Ona nie wie, jak ma żyć. To, co zrealizowaliście, co realizujecie, w całości zbankrutowało.

Będę posługiwał się tylko i wyłącznie precyzyjnymi danymi, Pani Minister. W przeciwieństwie do opowiadań, beletrystyki... Ja się postaram skoncentrować na liczbach.

Pierwsze liczby – węgiel. W czasie rządów PiS zmniejszono wydobycie węgla o 25%. Pomiędzy rokiem 2015 a rokiem 2021 r. wydobywa się 25% mniej węgla. To jest pierwsza liczba.

Kolejna liczba. Od początku wojny z Polski wywieziono, wyeksportowano węgla energetycznego na poziomie 1 milion 600 tysięcy. Pani o tym pisała do premiera, ale w tym czasie węgiel z Polski wyjeżdżał. Uwaga: to spółki Skarbu Państwa... To nie jest tak, że nie mogliście zareagować. Nie wywoziły go prywatne spółki, tylko wywoziły go spółki Skarbu Państwa.

Po trzecie, w marcu wydobyto 5,4 miliona t węgla. A wiecie państwo, ile wydobyto w czerwcu? 4,1 miliona t węgla. Mogę podać, jak to było w miesiącach obok. I tak np. w kwietniu wydobyto 4,7 miliona, a w maju – 4,25 miliona t węgla. O czym to świadczy? Że zmniejszamy wydobycie, Pani Minister. Spółki Skarbu Państwa nie zwiększają wydobycia, tylko je zmniejszają. Liczby, fakty – nie beletrystyka, nie opowieści.

Historia dotycząca OZE. Chwalicie się, a nie macie czym, bo wy naprawdę z uporem mania-ka próbujecie zarzącać OZE. Rok 2016 i pierwsze 2 ustawy, jedna z nich znosiła zasadę *feed-in-tariff*, stałej ceny dla energetyki obywatelskiej. Zlikwidowaliście to i wprowadziliście system, który zlikwidowaliście w kwietniu, już inną ustawą. Uznaliście, że system *feed-in-tariff* jest zły, niedobry. On rzeczywiście wspierał dopiero raczkującą, rozwijającą się technologię, o niskiej sprawności, bardzo słabo działającą. Co jeszcze zrobiliście w 2016 r., jak zaczęliście rządzić? Otóż wprowadziliście tzw. ustawę 10H. Chcieliście zarzącać budowę nowych elektrowni wiatrowych. Te, które po tym roku powstały, powstały tylko dlatego, że już miały warunki przyłącza i były plany zagospodarowania przestrzennego. Nic więcej nie zrobiliście. Znowu liczby i fakty – nic więcej, Pani Minister, zero beletrystyki.

Rok 2017. Co zrobiliście? Lex Energa albo lex Obajtek – w zależności od tego, kto jak chciał to nazywać. Na mocy ustawy zerwaliście wszystkie kontrakty zawarte pomiędzy wytwórcami źródeł odnawialnych, z wiatraków, a spółkami handlującymi energią elektryczną, spółkami Skarbu Państwa. Spółki Skarbu Państwa miały wieloletnie umowy, zerwaliście je tylko i wyłącznie po to, żeby tym firmom, które już działały na rynku polskim, utrudnić życie. Ale one jeszcze trwały. Tak więc co zrobiliście w 2018 r.? Wprowadziliście podwyższony podatek od instalacji, od budowy wiatraka. Uznaliście np., że częścią budowli jest transformator. Transformator stojący w hali nie jest częścią hali produkcyjnej, nie jest częścią budowli, ale według definicji, którą zastosował PiS, transformator zamontowany na wieży wiatrakowej jest częścią budowli. Co to oznacza? 2% liczone od kosztów budowli na poziomie 1 miliona zł i 2% liczone od 10 milionów to są zupełnie inne kwoty podatku, który miał być pobierany do gmin. To był rok 2018, to był wasz następny ruch likwidujący OZE. Tak bardzo OZE wspieraliście, że staraliście się za wszelką cenę OZE zarzącać.

W roku 2021, jak już połapaliście się, że ceny energii są wysokie, a Polacy nie są głupi i nie chcą płacić tak wysokich kwot, nawet przy tym rozwiązaniu, które wprowadziliście w 2016 r., likwidującym *feed-in-tariff*, więc zaczęli montować fotowoltaikę, wprowadziliście przepisy blokujące tego typu rozwiązanie. Nie musieliście tego robić od kwietnia tego roku, nie musieliście, a mimo to wprowadziliście przepisy blokujące tego typu rozwiązanie. Nie musieliście tego robić od kwietnia tego roku. Nie musieliście, a to wprowadziliście. Znowu fakty. Tylko i wyłącznie fakty.

Nad czym pracujecie... To był rok 2021. Ustawa weszła w życie w kwietniu 2022 r. Nad czym pracujecie? Jak czytam komunikaty rządowe: nad zmianą przepisów dotyczących utrudnienia budowy farm fotowoltaicznych powyżej 1 MW. Bo chcecie je objąć obowiązkiem sporządzania planów zagospodarowania przestrzennego. Dzisiaj nie ma takiego obowiązku. Chcecie wprowadzić przepisy, które spowodują, że będzie to konieczne. Co to znaczy? Ano wydłuży procedurę. Będzie trudniej. Będzie mniej tej energii.

Jaka jest cena energii. Pani tutaj, zakładam, że z powodu braku wiedzy i nieświadomości, a nie z powodu świadomej chęci wprowadzenia w błąd... W ubiegłym roku... A, odwołam się do Platformy jednak. Cena w 2015 r. na Towarowej Giełdzie Energii wynosiła 160 zł, ok. 160 zł za 1 MWh. Jeszcze w ubiegłym roku, Pani Minister, tu już pani się pomyliła, ta cena wynosiła chyba ok. 400 zł. A wie pani, ile jest w tym roku? Wie pani ile? 1 tysiąc 600 zł na Towarowej Giełdzie Energii. A meldują mi mali przedsiębiorcy, którzy właśnie w tym tygodniu, 1 sierpnia dostali faktury, że dostają faktury z ceną energii już w wysokości 2 tysięcy 300 zł, 2 tysięcy 400 zł. Energa, dokładnie Energa, Obajtkowa Energa proponuje takie stawki.

Przeliczam to na średnie zużycie u małego przedsiębiorcy. To jest większy zakład fryzjerski. Akurat ten przedsiębiorca, z którym rozmawiałem, ma zakład wulkanizacyjny. I on mi to policzył. Mówi: wiesz, ile to w moim przypadku oznacza? Ja zużywam rocznie 30 MG. Mam ponad 1 tysiąc zł podwyżki. 30 MG, 1 tysiąc zł, 30 tysięcy rocznie. On mówi: ja nie jestem w stanie tyle zarobić. Ja nie mogę takich podwyżek wprowadzić. Ja mam prosty wybór. Jak będę trwał, to zbankrutuję, no, albo muszę zamknąć zakład. Nie mam wyboru. Do tego mnie rząd doprowadził.

I pani tutaj 3 godziny opowiada, snuje opowieści, że jest fajnie...

(*Senator Dorota Czudowska: Odpowiada na pytania.*)

...a te liczby, które pani podaje, i te dane nijak się mają do rzeczywistości.

Gaz, Pani Minister. Gaz. Jest dobrze, pani mówi, bezpiecznie, Baltic Pipe działa. Ja powiem tak: pani pyta, którzy eksperci... Choćby dzisiaj, eksperci jednego z portali biznesowych mówią – ci eksperci, nie ja przecież, mnie nie trzeba ufać – że z tą kontraktacją do Baltic Pipe to jest tak sobie. To znaczy nikt tych umów nie widział, są tylko deklaracje, różni powtarzają... Tak jak na inne rzeczy, np. na gazoport, umowy były znane już przed zakończeniem budowy gazoportu... Naprawdę były znane, i nie ma co się uśmiechać, to są tylko i wyłącznie fakty. Ja je znam, pani może nie, ale naprawdę warto odrobić lekcję. Znane były przed oddaniem gazoportu do eksploatacji. Umowa z Katarczykami, wtedy zresztą obśmiewana przez PiS, ale dzisiaj pani się tym zaślania i cieszy, że ta umowa jest. Całe szczęście, że po latach dojrzeliście, że te umowy są ważne. Tak więc znowu fakty co do gazu.

3 miliardy krajowego wydobycia, 5 miliardów z gazoportu, 2 miliardy, nawet niecałe, ale niech będzie, że 2 miliardy z Litwy i, Pani Minister, lista się skończyła. Bo co do Baltic Pipe to my nie wiemy. Niech będzie, że 4. Niech będzie, że 4 miliardy, o których tutaj była mowa. Na 21 miliardów m³ zużytych w ubiegłym roku. Łatwo policzyć: 3 plus 5 to jest 8, plus 2 to jest 10, plus 4 – mamy 14. Gdzie jest ten gaz, pytam. Gdzie?

Niech pani nie snuje opowieści, niech pani nie zamydla obrazu...

(*Sygnal timera*)

My poważnie chcieliśmy usłyszeć, jak to naprawdę jest, czy Polacy mogą czuć się bezpiecznie. A pani ani razu nie odpowiedziała precyzyjnie w kwestii tych danych, tylko opowieści snuje. Czyste powietrze. To jest w ogóle...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: 10 minut, Panie Senatorze.*)

Ostatnie zdanie, Panie Marszałku.

Czyste powietrze. To jest dopiero szczyt hipokryzji. 6 miliardów wydaliście. A niech pani mi przypomni rozporządzenie dopuszczające spalanie flotów i mułów węglowych. Wprowadziliście to? Truciznę wprowadziliście do sprzedaży.

(*Minister Klimatu i Środowiska Anna Moskwa: Nie.*)

Nie wprowadziliście? To pani zaraz to wyjaśni, będzie pani miała szansę. Bo rozporządzenie, jak widziałem, zostało wydane, więc chętnie usłyszę

sprostowanie. Z jednej strony, Pani Minister, pochwaliliście się „Czystym powietrzem”, tym, ile wydaliście na likwidację niskiej emisji i kopciuchów, a z drugiej strony z pendolino przesiadacie się z powrotem do ciuchci, bo 12 miliardów wydacie na węgiel. Taka jest...

**WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Panie Senatorze, przepraszam, ale pan już o 20% przekracza czas.

(*Senator Stanisław Gawłowski: Panie Marszałku, w takim razie chciałbym jeszcze kilka...*)

Bardzo przepraszam, no ale ma pan możliwość zapisania się na kolejne...

(*Senator Stanisław Gawłowski: Dobrze, to skorzystam jeszcze z tych 5 minut.*)

Tak, 5 minut będzie pan wtedy miał. Albo się szanujemy wszyscy, albo nie.

(*Senator Stanisław Gawłowski: Dobrze.*)

Dlatego teraz pan kończy. Później może się pan zapisać.

(*Senator Stanisław Gawłowski: Dobrze, Panie Marszałku.*)

A teraz, bardzo proszę, pan senator...

(*Senator Stanisław Gawłowski: Dziękuję bardzo.*)

Bardzo proszę.

(*Senator Dorota Czudowska: Czy ja mogę, Panie Marszałku?*)

Bardzo proszę, Pani Senator. W trybie formalnym?

**SENATOR
DOROTA CZUDOWSKA**

W trybie formalnym. Bardzo bym prosiła pana marszałka o większe wyczulenie, bo debata nie jest jednak dyskusją z ministrem. A jeśli jeszcze w tak impertynencki sposób... Pan ma powiedzieć to, co pan chce powiedzieć, a nie dyskutować z panią minister.

**WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Pani Senator, przepraszam, ale to nie jest... Ja naprawdę staram się nie ingerować w to, co mówią

tu ministrowie, ani w to, co mówią tu senatorowie, bo to nie jest moją rolą, dopóki nie następuje jakieś naruszenie prawa czy obyczajów. Wszyscy politycy ponoszą odpowiedzialność za to, co mówią z tej trybuny. To dotyczy pani minister, pana senatora i mnie. Ja jestem zwolennikiem tezy, że każdy z nas odpowiada później przed wyborcami, dlatego staram się w niczyje wypowiedzi nie ingerować, jak prowadzę obrady. A jak jestem senatorem i czyjeś wypowiedzi mi się nie podobają, to się zapisuję do głosu i polemizuję.

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Ma pan 10 minut.

**SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Transformacja energetyczna w Polsce nie jest dobrze przygotowana, nie jest dobrze prowadzona. Gdybyśmy byli na trajektorii transformacji energetycznej, gdyby rząd miał koncepcję, to nie miotałby się jak ryba złapana w sieci. Przecież od dawna, od 2 dekad, wiadomo, że chodzi o transformację przełomową. O żadnej transformacji w trybie natładowczym nie może być mowy. Otóż gdyby rząd miał koncepcję, to ani COVID-19, ani również napaść Rosji na Ukrainę nie pozbawiłyby państwa możliwości dobrego zarządzania trajektorią transformacji w trybie dynamicznym, a społeczeństwo miałoby zaufanie do państwa, byłoby przygotowane do tych działań, dawno nabyłoby odporność kryzysową.

Dlatego nie można nazwać obecnych niezbornych działań państwa transformacją energetyczną. Na jednym biegunie są szczególnie te osoby, które oczekują węgla potrzebnego doraźnie w segmencie... Tutaj mówię o największej sile politycznej. Na drugim biegunie sojuszu polityczno-korporacyjnego są te fuzje PKN Orlen, Lotosu i PGNiG. Jedne i drugie działania nie uwalniają nas od natłoku bieżących kłopotów.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedno, odnieść się do fotowoltaiki. Padł następny rekord pozyskania energii z fotowoltaiki. O godzinie 13.00 dochodzi ona do 6,6 GW, a to jest 1/3... No, 32% udziału w miksie ma właśnie fotowoltaika. Ale tu trzeba wykonać analizę. Otóż energia z fotowoltaiki ma drugie miejsce po energii z węgla kamiennego.

A kto to zrobił? To zrobili Polacy, Polacy, którzy zbudowali w krótkim czasie 10 GW. Jest to zasługa milionów Polaków, którzy zainwestowali swoje pieniądze. Oczywiście stworzono warunki, zrobiono to wspólnie z samorządami, ale widać, że teraz brakuje regulacji. W jakim kierunku chcemy pójść? Nie wiadomo, żadnej wizji nie ma.

W fotowoltaice mamy więcej mocy, niż rząd zakładał, niż miało być za 20 lat. Ta strategia jest do wyrzucenia. Fotowoltaika wyprzedziła rządowe plany. Warto przywołać to, że 3/4 inwestycji to inwestycje prosumenckie, inwestycje osób prywatnych. W Polsce jest 5 milionów domów jednorodzinnych, a na 1/5 z nich jest fotowoltaika. Spółki Skarbu Państwa przespały to. No, trzeba powiedzieć, że PGE, Polska Grupa Energetyczna, tylko 3% swoich inwestycji nakierowała na energię odnawialną. I ona reklamuje się, że jest najlepsza w zielonej energetyce, przewodzi zielonej zmianie. To chyba tylko slogan. Chciałbym powiedzieć, że Dino, które nie zajmuje się na co dzień energią, jest stricte siecią supermarketów spożywczych, ma na swoich obiektach więcej fotowoltaiki niż właśnie każdy z zakładów energetycznych, który zarabia na energii.

Widać, jak temat był traktowany przez głównych graczy na rynku. Mówiono o źródłach energii niestabilnej, zamiast budować sieci inteligentne. Nie słuchano ekspertów, że te 2 główne źródła, fotowoltaika i wiatraki, to źródła energii przyszłości. Fotowoltaika obniżyła cenę energii i pozwoliła zaoszczędzić, można powiedzieć, 5 milionów t węgla, który byłby spalony w celu wytworzenia tego prądu.

Jest też nie do przyjęcia, że mówi się, że ceny energii dla gospodarstw domowych do końca roku wzrosną o ok. 180%. To jest dramat dla polskich gospodarstw domowych. Co by było, gdyby rząd nie walczył z wiatrakami? Prawdopodobnie, jak wynika z raportu Instytutu Jagiellońskiego, byśmy mieli cenę energii o 40% niższą.

Na Bałtyku też nie wybudowano ani jednego wiatraka. Dużo się mówi, a według raportu może być tej mocy ok. 30 GW. Ale to wszystko trwa, trwa i o tym tylko się mówi.

Miał być renesans polskiego węgla, a wydobywanie spadło o 1/4. Widać, jaki to był populizm. Nie wprowadzono alternatywnych rozwiązań. Nie skorzystaliśmy z tanich technologii, jakimi są właśnie wiatraki na lądzie i fotowoltaika. Widać, że polityka energetyczna PiS bankrutuje na naszych oczach. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego, który ma 5 minut.

**SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Panie Marszałku, jeżeli podając fakty, kogoś obrażam, to bardzo przepraszam. Absolutnie nie mam intencji obrażania kogokolwiek, ale fakty są nieubłagane. W związku z tym podam jeszcze kilka danych, może to do niektórych dotrze, chociaż być może to płonne nadzieje.

Pytałem panią minister o likwidację bloków w energetyce konwencjonalnej, bo to rzeczywiście jest poważne wyzwanie, to nie jest żart. Ja nie słyszę żadnych zapowiedzi. Nie wynika to z zapowiedzi dotyczących planów z tym związanych. Bo polski program energetyki do 2040 r. jest oparty na 2 filarach: na offshore i na energetyce jądrowej. No to skoncentrujmy się tylko i wyłącznie na tych 2 obszarach, bo mam 5 minut, więc więcej nie dam rady omówić, marszałek mnie ogranicza.

Po pierwsze, offshore. Od 2016 r. sprawa... Bo to, co zostało rozdzielone, Pani Minister, pani to wie... To się stało w roku 2012. I prace nad offshore, badania były prowadzone do 2016 r. Potem prace wstrzymano. Dlaczego? Nie wiem. Niechęć PiS do wiatraków – tak to chyba należy tłumaczyć. One wystartowały na nowo rok czy ponad rok temu, czy 2 lata temu, gdy niektórzy zorientowali się, że rzeczywiście offshore jest dobrym, poważnym rozwiązaniem polskich problemów energetycznych czy jednym ze sposobów rozwiązania polskich problemów energetycznych. Ale – pytał o to senator Kleina – nie ma portu instalacyjnego. I do roku, w którym planowane jest oddanie pierwszej farmy elektrowni wiatrowych na morzu, tego portu nie będzie. Dlaczego? Miała być Gdynia, teraz jest wpisany Gdańsk. W Gdańsku ma być wybudowana sztuczna wyspa. Badania środowiskowe, decyzje itd. – to zajmie kilka lat. Jest to niemożliwe do realizacji w tym czasie. Nie ma innego miejsca na terenie portu w Gdańsku na realizację tego typu przedsięwzięcia, chyba że przeznaczą na to teren gdańskiego portu kontenerowego. Gratuluję takiego pomysłu, gratuluję, to rzeczywiście tak trochę po PiS-owsku. Ale domyślam się, jakie to

w końcu będą porty, jeżeli te wiatraki będą budowane. Nie będą to niestety, co z przykrością stwierdzam, porty w Polsce.

Po drugie, energetyka jądrowa. Jedyne, co rzeczywiście udało wam się zrobić, to odkupić PGJ od spółki PGE i zmienić nazwę. Zapłaciliście za nią chyba 520 milionów zł, stała się 100-procentową spółką Skarbu Państwa i w zasadzie nic więcej. Bo to, co odziedziczyliście w 2016 r., to były dokładnie te lokalizacje, które dzisiaj wskazujecie, to Program Polskiej Energetyki Jądrowej, to była specustawa, to była przygotowana spółka. Od 2016 r. do...

(Senator Dorota Czudowska: Czas minął.)

Pani Senator, pani nie prowadzi tego, na całe szczęście...

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Pani Senator, bardzo proszę w ten sposób... Jest włączony czas i bardzo proszę nie przeszkadzać w ten sposób.)

(Senator Dorota Czudowska: Ale przekroczył czas...)

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Bardzo proszę nie przeszkadzać panu senatorowi, pan senator nie przekroczył czasu.)

Pan marszałek mi doliczy te minuty, które mi zabrała pani senator.

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Nie, Panie Senatorze, bo ja panu pozwoliłem...)

A wracając już do energetyki jądrowej... Ja rozumiem, że pani senator nie jest zatroskana sprawami dotyczącymi Polaków i tej pani z Polanowa, która musi zapłacić zaliczkę na czynsz w wysokości blisko 1 tysiąca 200 zł, a ma 1 tysiąc 700 zł emerytury. Panią to nie obchodzi – a mnie to interesuje. Panią nie musi. Ja się będę upominał o Polaków i będę się martwił o ceny energii. Taka jest różnica między mną a panią, między nami a PiS-owcami, bo...

(Senator Dorota Czudowska: Żałosne.)

Niech pani nie drwi z tej pani...

(Senator Dorota Czudowska: Z pana drwię, a nie z...)

Niech pani... Jak pani chce, niech pani płacze – jak pani tak chce. Naprawdę, naprawdę ta osoba nie zasługuje na drwiny. Niech pani tego nie robi.

Wracam do energetyki.

(Głos z sali: Nie...)

Jeszcze gorzej.

Ja wracam do energetyki jądrowej. Rzeczywiście prace zatrzymaliście i one wystartowały na nowo dopiero w roku 2021, po przejściu spółki przez

Skarb Państwa w całości – chociaż ona była de facto spółką Skarbu Państwa, bo przecież PGE jest kontrolowana przez Skarb Państwa. Nie wiadomo, po co ta operacja, poza tym, że zasilono PGE kwotą 520 milionów zł bodajże, nie pamiętam w tej chwili dokładnie, czy to było 520, czy 516... Już nie chcę tak precyzyjnie podawać. To wszystko razem buduje taki obraz absolutnie...

A jedyne, co udało się wam zrobić, to zbudować blok w Jaworznie, blok energetyczny, na niecały 1 GW. Ale ten blok – nie wiedzieć dlaczego – nie działa. Wszyscy mówią, że jest awaria, awaria nie została usunięta, niektórzy mówią, że brakuje węgla...

(Sygnał timera)

I jeszcze wam się udało osiągnąć jedno: zbudować blok w Ostrołęce, a właściwie rozpocząć budowę, wydać tam 2 miliardy – zmarnowane pieniądze – i dzisiaj to robiecie.

A wszystko to było oparte o ruski węgiel. To jest wasza strategia. Szliście w kierunku ruskiego węgla. Naprawdę reprezentujecie w wymiarze energetycznym ruskie interesy – bo tylko tak o was można mówić, jak się te wszystkie fakty zestawi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Czy pani minister chciałaby jeszcze zabrać głos i ustosunkować się do wystąpień senatorów?

Bardzo proszę, Pani Minister.

**MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA MOSKWA**

Z miejsca.

Ja tylko krótko zestawię 2 wizje. Jedną wizję, tj. bezpieczeństwa energetycznego, którą już zaprezentowałam, i wizję bezpieczeństwa energetycznego, która przez lata w Polsce obowiązywała.

Czytałam to w Sejmie, ale myślę, że warto, żeby też Senat się tym zapoznał.

Korespondencja. 10 kwietnia 2010 r. „Do Jego Ekscelencji Waldemara Pawlaka, wicepremiera, ministra gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej. Szanowny Panie Premierze – przypominam: 10 kwietnia 2010 – pozwolę sobie przekazać na Pana ręce i Pana osobie całemu przyjacielskiemu Narodowi Polskiemu najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”... I tu jest krótki paragraf o wyrazach współczucia. Zbyt wielu zdań tym okolicznościom z 10 kwietnia strona rosyjska – bo to jest wicepremier Rosji pisze do wicepremiera Polski – nie poświęca, szybko przechodzi do biznesu. „W tę trudną godzinę chciałbym podkreślić swoją gotowość do dalszej aktywnej współpracy z panem celem rozwoju rosyjsko-polskiego współdziałania w dziedzinie energetycznej w zakresie realizacji zakrojonych na wielką skalę porozumień osiągniętych przez przewodniczącego rządu Federacji Rosyjskiej Putina i przewodniczącego Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Tuska. W tym kontekście informuję pana o tym, iż strona rosyjska spełniła wszystkie wymagania wewnętrzpaństwowe niezbędne do podpisania uzgodnionego ze stroną polską projektu protokołu o wprowadzaniu zmian do porozumienia o budowie systemu gazociągów dla tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium Polski”. I dalej ta oferta jest formułowana na kolejnej jeszcze stronie. Przypomnę: dotyczy to podpisania długoterminowego kontraktu z Federacją Rosyjską. I to była jedyna wizja bezpieczeństwa energetycznego w poprzednim rządzie, do niej się odnoszę, mam ją na piśmie.

(Poruszenie na sali)

Naszą wizję bezpieczeństwa energetycznego i sposób jej realizacji dzisiaj przedstawiłam.

Jeszcze krótko skomentuję kwestię programu „Czyste powietrze”, bo myślę, że pan senator bardzo dobrze zna ten temat z drugiej strony. Jeśli chodzi o czyste powietrze, to jest naruszenie za lata 2007–2013. Komisja Europejska w roku 2016 skierowała wobec Polski wszczęte postępowanie za ten okres za, przypomnę, brak właściwego monitorowania jakości powietrza – widocznie mieliście coś do ukrycia w zakresie jakości powietrza – brak wystarczającej liczby stacji do pomiaru jakości powietrza, niewystarczające parametry monitorowania, brak działań rządu w zakresie monitorowania czystości powietrza, brak programów samorządowych w zakresie czystości powietrza. I to versus nasz

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

program „Czyste powietrze”, konkretne działania wprowadzone w krótkim czasie. To są 2 wizje, 2 działania: działanie versus bezczynność. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Informuję, że porządek czterdziestego siódmego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego. Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż 5 minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu 5 minut. Nad oświadczeniami senatorskimi nie przeprowadza się dyskusji.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos i złożyć oświadczenie?

Bardzo proszę, pani senator Chybicka.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia, a dotyczy ona nierówności w dostępie do leczenia biologicznego w chorobach autoimmunizacyjnych.

Otóż okazuje się, że w Polsce dostęp do leków biologicznych w chorobach autoimmunologicznych jest gorszy aniżeli w innych krajach Unii Europejskiej. Te leki stosowane są w chorobach polegających na autoagresji, czyli w reumatologii, dermatologii, gastroenterologii, do leczenia biologicznego. W porównaniu z innymi krajami europejskimi w Polsce wygląda to tak, że w roku 2020 dostęp do nich, jak wskazuje podsumowanie wykonane przez Izabelę Obarską, miało ok.

1,8% pacjentów z RZS, 14% pacjentów z MIZS, 2,5% pacjentów z ZZSK, 1,8% pacjentów z ŁZS, ok. 0,2% pacjentów z nrSpA, ok. 0,2% chorych z łuszczycą, ok. 12% populacji chorych z ChLC oraz 3,3% pacjentów z WZJG. Niski odsetek leczonych biologicznie w Polsce wynika wprost z przyjętego przez płatnika modelu publicznego finansowania tychże leków w ramach programów lekowych w leczeniu szpitalnym. Wyjściem z tej sytuacji byłoby wprowadzenie dostępu do leków biologicznych, które można stosować poza szpitalami w leczeniu ambulatoryjnym, są to najczęściej leki podskórne. Problem polega na tym, że musiałyby być one refundowane w aptekach ogólnodostępnych.

Dlatego zwracam się do pana ministra z prośbą o rozszerzenie katalogu refundowanych leków biologicznych w chorobach autoimmunizacyjnych. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Proszę bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Agnieszkę Kołacz-Leszczynską.

**SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Mam oświadczenie, które kieruję do pani Marleny Małąg, minister rodziny i polityki społecznej, ale również na ręce pana premiera Mateusza Morawieckiego, by znał tę sytuację.

Zwrócili się do mnie przedstawiciele pracowników placówek typu warsztaty terapii zajęciowej, którzy od jakiegoś czasu próbują spotkać się z panią minister i z przedstawicielami Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Niestety, w żaden sposób nie mogą się oni doprosić o spotkanie, dlatego mam prośbę o to, by znaleźć czas i porozmawiać z nimi. A związane jest to z sytuacją... Otóż są oni zaniepokojeni swoją sytuacją finansową i dlatego się zgłaszają. Proszą o pomoc, by zwiększyć kwotę dofinansowania z PFRON miesięcznych kosztów uczestnictwa osób z niepełnosprawnościami w zajęciach prowadzonych w tych placówkach. Obliczyliby, że byłby to koszt rządu

600 zł, ale oczywiście to wszystko jest do rozmowy, do negocjacji i do argumentacji.

W moim oświadczeniu wszystko jest szczegółowo opisane – pozwolę sobie je złożyć na piśmie. Przypomnę tylko, że w naszym kraju jest 726 tego typu placówek, które prowadzą w stosunku do osób dorosłych z niepełnosprawnościami codzienną, niezbędną rehabilitację. Te zajęcia, jak pięknie o tym mówią, są dla tych osób oknem na świat. Warsztaty zatrudniają ok. 10 tysięcy pedagogów, psychologów, trenerów pracy, instruktorów terapii, fizjoterapeutów i rewalidatorów. Są to osoby z ogromnym doświadczeniem, z wyjątkowymi kwalifikacjami, osoby, które oczywiście jak nikt inny potrafią dotrzeć do dorosłych uczestników warsztatów terapii zajęciowych, współpracować z nimi, pracować, prowadzić ich. To dzięki nim wszystkim – to też podkreślę – osoby z niepełnosprawnościami uczą się niezależności i funkcjonowania w swoim naturalnym środowisku. Tutaj są jeszcze szczegółowo opisane inne sytuacje, to, dlaczego proszą o zwiększenie tego kosztu uczestnictwa osób w zajęciach przez nich prowadzonych. No, opisują tę sytuację.

Bardzo proszę o to, by pani minister przychyliła się do ich prośby i znalazła czas, znalazła moment na to, by spotkać się z nimi razem z pracownikami PFRON i porozmawiać o bieżącej sytuacji i o ewentualnych podwyżkach, których oczekują. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Ewę Matecką.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Oświadczenie swoje kieruję do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.

Rząd PiS i jego poszczególni przedstawiciele od niemal samego początku dążą do marginalizacji organizacji pozarządowych i niezależnych instytucji. W ich miejsce często powołuje fasadowe gremia, których jedynym zdaniem jest odsunięcie od obszaru decyzji tych podmiotów, które mogłyby

okazać się nieprzychylnie władzy i pozostawać poza jej kontrolą.

Rażącym przykładem tej praktyki okazuje się blokada działań Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych w relacjach międzynarodowych. Mowa tu o związku stowarzyszeń, które reprezentują młodzież zarówno w kraju, jak i za granicą. PROM łączy 30 rozmaitych organizacji, co przekłada się na liczbę 250 tysięcy członków. W skład rady wchodzi m.in. takie organizacje jak Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Prawa, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Stowarzyszenie „Młodzi Demokraci”, Związek Młodzieży Wiejskiej, Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny, Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej czy Centrum Inicjatyw UNESCO. Nie ma w Polsce szerszej i bardziej reprezentatywnej dla środowiska młodzieżowej organizacji uznawanej w Europie. Tymczasem rząd w sposób nieuprawniony odsunął PROM od wszelkich działań w ramach Europejskiego Roku Młodzieży koordynowanego przez Komisję Europejską we współpracy z Parlamentem Europejskim, państwami członkowskimi, władzami regionalnymi oraz – co kluczowe – z lokalnymi organizacjami młodzieżowymi i samą młodzieżą. Inicjatywy realizowane w ramach Europejskiego Roku Młodzieży otrzymują wsparcie w wysokości 8 milionów euro z programu „Erasmus+” i Europejskiego Korpusu Solidarności. Znaczny wkład w realizację celów i działań tego Europejskiego Roku Młodzieży wniosą również inne programy i instrumenty unijne. Młodzi Europejczycy otrzymają wiele możliwości zdobycia wiedzy, umiejętności i kompetencji. W ramach trwającego Europejskiego Roku Młodzieży powinny odbywać się konferencje, panele tematyczne, kampanie informacyjne oraz szeroko zakrojona działalność promocyjna. W Polsce albo w ogóle nie ma na to miejsca, albo odbywa się to na mikroskopijną skalę.

W świetle decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady za organizację uczestnictwa w Europejskim Roku Młodzieży na poziomie krajowym odpowiadają państwa członkowskie. W tym celu wyznaczają koordynatorów krajowych. Zapewniają również aktywny udział i zaangażowanie osób młodych i młodzieżowych organizacji społeczeństwa obywatelskiego, w tym krajowych rad młodzieży, jeśli takie istnieją. Polska Rada Organizacji Młodzieżowych jest więc zgodnie z tymi zapisami naturalnym partnerem, co sprawia, że powinna zostać włączona

w procesy decyzyjne, konsultacyjne, organizacyjne i wykonawcze zadań związanych z Europejskim Rokiem Młodzieży. Tymczasem rząd zdecydowanie i bez konsultacji wyklucza Polską Radę Organizacji Młodzieżowych z wszystkich możliwych form współuczestnictwa w kształtowaniu polityki młodzieżowej, łącznie z funduszami i uczestnictwem w gremiach opiniujących choćby działania ministerstwa edukacji narodowej.

W świetle tych faktów proszę o pilną odpowiedź na pytanie: czy, kiedy i w jaki sposób rząd zamierza zaangażować się w działania związane z Europejskim Rokiem Młodzieży oraz z jakich powodów Polska Rada Organizacji Młodzieżowych jest systematycznie izolowana i nie ma możliwości uczestniczenia w tym projekcie? Czy Polska Rada Organizacji Młodzieżowych zostanie finalnie uwzględniona w działaniach rządu, w tym szczególnie przy organizacji Europejskiego Roku Młodzieży jako naturalny partner? Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

**SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja swoje oświadczenie kieruję do ministra infrastruktury, a dokładnie proszę go o informacje dotyczące realizacji modernizacji i budowy nowych dworców kolejowych w Polsce. Taki program został przyjęty. Jest on realizowany przez jedną ze spółek z Grupy PKP. Chciałbym również dowiedzieć się, już precyzyjnie, na jakim etapie są prace związane z budową nowych dworców w Koszalinie i w Słupsku. Jakie kwoty są przewidziane na ten cel? Na jakim etapie są prace przetargowe? Czy wybrano już nowego wykonawcę? Jeżeli nie, to kiedy zostaną ogłoszone przetargi? Kiedy prace zostaną poprowadzone? Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja swoje oświadczenie kieruję do ministra spraw wewnętrznych i administracji, pana Mariusza Kamińskiego.

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o informację, jakie siły Policji są wykorzystywane do zapewnienia ochrony prezesa partii PiS, posła Jarosława Kaczyńskiego. Proszę o przedstawienie tego w podziale na zaangażowane siły Policji i wydatki na ochronę Policji zapewnianą Jarosławowi Kaczyńskiemu na co dzień i na ochronę prezesa Kaczyńskiego podczas podróży po Polsce i jego spotkań z Polakami, mieszkańcami miast i gmin.

Jakie siły Policji zostały zaangażowane w wizytę Jarosława Kaczyńskiego w Kórniku w województwie wielkopolskim dnia 22 lipca 2022 r.? Ilu było tam funkcjonariuszy Policji, z wyszczególnieniem funkcjonariuszy Policji konnej oraz policjantów niemundurowych? Jakie były koszty ochrony zapewnianej przez Policję?

Czy Jarosław Kaczyński oraz partia Prawo i Sprawiedliwość ponoszą koszty ochrony policyjnej? Jeśli tak, to w jakim stopniu i czy są to środki z funduszu partyjnego i z dotacji z budżetu państwa? Jeśli nie, to proszę o przedstawienie podstawy prawnej zezwalającej na ponoszenie kosztów przez państwo zapewnienia ochrony funkcjonariuszowi partyjnemu realizującemu cele polityczne w ramach funkcjonowania partii.

Czy inni politycy polscy mogą liczyć na podobną ochronę jak Jarosław Kaczyński? Czy taką ochronę otrzymują wszyscy parlamentarzyści, posłowie, senatorowie i prezesi partii politycznych?

Dziękuję za odpowiedź. *(Okłaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że protokół czterdziestego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie 30 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam czterdzieste siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Wyniki głosowań

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 R. Ambrozik	-	-	.	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
2 P. Arndt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 W. Bernacki	.	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
4 H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 G. Bierecki	.	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
6 P. Błaszczak	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
7 R. Bober	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bogucki	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
9 M. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 B. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 M. Bosacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 K. Brejza	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 M. Budner	.	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
15 J. Bury	?	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	?	?	?
16 J. Chróścikowski	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
17 A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 G. Czelej	+	?	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-
20 J. Czerwiński	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
21 D. Czudowska	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
22 W. Dobkowski	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
23 R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A. Dunin	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 W. Durlak	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
26 J. Fedorowicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 E. Gawęda	-	+	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
29 S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Gogacz	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
32 M. Golba	-	?	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
33 A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Gromek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Gromko	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
37 J. Hamerski	-	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
38 J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
39 J.M. Jackowski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Karczewski	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	-
43 K. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B. Klich	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 A. Kobiak	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 M. Koc	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
47 M. Kochan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Komorowski	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
51 W. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Kopeć	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
53 M. Kopiczko	.	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 W. Kraska	.	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
55 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Łuczak	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
59 J. Łyczak	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?
60 R. Majer	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
61 B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 R. Mamątow	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
63 M. Martynowski	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
64 E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Mężydło	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 K. Mróz	.	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
68 B. Orzechowska	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
69 S. Ożóg	-	+	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
70 A. Pajak	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?
71 J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M. Pęk	.	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
73 W. Piecha	-	-	-	-	+	-	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-
74 M. Plura	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 A. Pocij	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Pupa	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
77 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Rusiecki	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
79 S. Rybicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Sagatowska	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
81 J. Sekuła	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 M. Seweryński	-	?	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
83 W. Skurkiewicz	.	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
84 K. Słoń	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
85 L. Staroń	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 A. Szwed	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
88 R. Ślusarz	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
89 R. Świlski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 D. Tobiszowska	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
91 W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 K.M. Ujazdowski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 J. Wciśła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 K. Wiatr	-	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
95 J. Włosowicz	-	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
96 A. Zając	.	-	?	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
97 J. Zając	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 W. Ziemiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	81	99	97	99	99	99	99	99	99	99	99	99	99	99	100	100	100	100	100	100
Za	44	56	54	96	99	53	99	99	53	99	98	98	99	54	98	99	99	98	97	53
Przeciw	36	40	2	1	0	46	0	0	46	0	1	1	0	43	1	1	0	0	1	44
Wstrzymało się	1	3	41	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	3	1	0	1	2	2	3

Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 R. Ambrozik	+	+	+	+	+	-	-	?	.	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-
2 P. Arndt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 W. Bernacki	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
4 H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 G. Bierecki	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	.	+	+	-	-
6 P. Błaszczak	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
7 R. Bober	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
8 J. Bogucki	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
9 M. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
10 B. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 M. Bosacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 K. Brejza	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 M. Budner	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
15 J. Bury	?	?	?	?	-	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?
16 J. Chróścikowski	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	-
17 A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 G. Czelej	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
20 J. Czerwiński	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
21 D. Czudowska	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
22 W. Dobkowski	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
23 R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A. Dunin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 W. Durlak	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
26 J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 E. Gawęda	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-
29 S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Gogacz	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
32 M. Golba	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
33 A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Gromek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Gromko	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
37 J. Hamerski	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
38 J. Hibner	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Karczewski	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-
43 K. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B. Klich	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 M. Koc	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
47 M. Kochan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Komorowski	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
51 W. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Kopeć	+	+	+	+	+	-	-	?	+	?	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
53 M. Kopiczko	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 W. Kraska	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-
55 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
58 M. Łuczak	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
59 J. Łyczak	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
60 R. Majer	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
61 B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 R. Mamątow	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-
63 M. Martynowski	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-
64 E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Mężydło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 K. Mróz	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
68 B. Orzechowska	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
69 S. Ożóg	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
70 A. Pajak	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
71 J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M. Pęk	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-
73 W. Piecha	-	-	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
74 M. Plura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 A. Pocij	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
76 Z. Pupa	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
77 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Rusiecki	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-
79 S. Rybicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
81 J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 M. Seweryński	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
83 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
84 K. Słoń	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
85 L. Staroń	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	+	+	+	-
86 A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 A. Szwed	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
88 R. Ślusarz	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
89 R. Świlski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 D. Tobiszowska	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
91 W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
93 J. Wciśła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 K. Wiatr	+	+	+	+	+	-	-	?	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
95 J. Włosowicz	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
96 A. Zając	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-
97 J. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 W. Ziemiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	100	99	100	100	100	100	99	100	99	100	99	100	100	100	100	99	100	100	100	100
Za	98	97	99	98	98	53	53	63	99	99	99	100	56	51	53	54	97	96	53	48
Przeciw	1	1	0	0	1	46	46	2	0	0	0	0	42	46	45	43	2	3	46	49
Wstrzymało się	1	1	1	2	1	1	0	35	0	1	0	0	2	3	2	2	1	1	1	3

Wyniki głosowań

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56
1 R. Ambrozik	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
2 P. Arndt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 W. Bernacki	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
4 H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 G. Bierecki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-
6 P. Błaszczak	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
7 R. Bober	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
8 J. Bogucki	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
9 M. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 B. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 M. Bosacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 K. Brejza	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 M. Budner	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
15 J. Bury	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	-	+	+
16 J. Chróścikowski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
17 A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 G. Czelej	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
20 J. Czerwiński	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
21 D. Czudowska	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
22 W. Dobkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
23 R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A. Dunin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 W. Durlak	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
26 J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 E. Gawęda	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
29 S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Gogacz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
32 M. Golba	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
33 A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Gromek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Gromko	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
37 J. Hamerski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
38 J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
39 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Karczewski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
43 K. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B. Klich	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
45 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 M. Koc	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
47 M. Kochan	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Komorowski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
51 W. Konieczny	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Kopeć	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
53 M. Kopiczko	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56
54 W. Kraska	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
55 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Łuczak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-
59 J. Łyczak	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
60 R. Majer	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
61 B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 R. Mamątow	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
63 M. Martynowski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
64 E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Mężydło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 K. Mróz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
68 B. Orzechowska	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
69 S. Ożóg	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
70 A. Pająk	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
71 J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M. Pęk	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
73 W. Piecha	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
74 M. Plura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 A. Pociąg	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Pupa	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
77 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Rusiecki	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
79 S. Rybicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Sagatowska	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
81 J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 M. Seweryński	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
83 W. Skurkiewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
84 K. Słoń	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
85 L. Staroń	?	-	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?
86 A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 A. Szwed	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
88 R. Ślusarz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
89 R. Świński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 D. Tobiszowska	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
91 W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
93 J. Wciśła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 K. Wiatr	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
95 J. Włosowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
96 A. Zając	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-
97 J. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
98 B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 W. Ziemiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	99	100	100	99	100	100	99	100	99	100	100	100	100	100	100	100
Za	51	52	52	51	52	52	52	52	95	52	53	52	52	92	53	53
Przeciw	46	47	46	46	46	46	45	46	2	46	46	46	46	1	46	46
Wstrzymało się	2	1	2	2	2	2	2	2	2	2	1	2	2	7	1	1

**Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 47. posiedzenia Senatu**

Przemówienie senatora Artura Dunina w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uważam, iż ustawa o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw jest bardzo szeroka i ogólnikowa. Ponadto jest w niej zawarte kilka kwestii niezwiązanych ze sobą i niespójnych. Trzeba poświęcić czas na to, aby dokładniej przyjrzeć się tym zmianom w celu rozpatrzenia każdej z nich z osobna.

W sytuacji, w której nie mamy zastrzeżeń w zakresie dostosowania prawa do prawa unijnego i pozwolenia pielęgniarkom i położnym na wykonywanie swojego zawodu zgodnie z prawem unijnym, warto skupić się na innych proponowanych przepisach. Dlatego nasuwa mi się pytanie, czy zniesienie egzaminów w przypadku ratowników i fizjoterapeutów również dotyczy wcześniej wspomnianego prawa unijnego. Rząd PiS ciągle mówi, co będzie robione, jednak żadnych rezultatów tej pracy nie widać. Tak więc może jednak pozostawić te egzaminy bez zmian, dopóki państwo czegoś faktycznie nie zrobicie, poza tylko i wyłącznie mówieniem, że coś się dokona? Bo nie można tylko i wyłącznie mówić o tym, że ktoś szybciej wejdzie do zawodu. A może przewidujecie państwo ewentualność przedłużenia okresu wyeliminowania tych egzaminów do momentu uporządkowania i wdrożenia całej procedury z tym związanej?

Na koniec dodam tylko, iż zniesienie egzaminów jest tak naprawdę tylko półśrodkiem. Największym problemem jest problem systemowy. Ratownicy medyczni odchodzą z zawodu, bo – w wielu przypadkach – są wypaleni, zmęczeni fizycznie i psychicznie swoją pracą. Może dlatego lepiej byłoby zadbać o to, aby zechcieli pozostali w swoim zawodzie.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Procedowana ustawa o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw dostosowuje prawo polskie do rozwiązań określonych w dyrektywie 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych, ponadto upraszcza procedury związane z wejściem na rynek pracy osób, które ukończyły kształcenie w zakresie ratownictwa medycznego i fizjoterapii, w związku z tym głównym jej celem jest ułatwienie dostępu do zawodów medycznych, w których brakuje pracowników, dlatego będę głosował za jej przyjęciem.

Implementacja przepisów dotyczących zniesienia obowiązku podawania przez pielęgniarki i położne będące obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej w oświadczeniu o zamiarze czasowego i okazjonalnego wykonywania zawodu informacji o miejscu i czasie jego wykonywania z pewnością ułatwi formalności, jakie powinny zostać podjęte przed rozpoczęciem pracy. Oczywiście podkreślenia wymaga fakt, iż implementowane są również warunki niezbędne do automatycznego uznania kwalifikacji zawodowych położnych i przyznania tym położnym prawa wykonywania zawodu położnej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Kolejnym udogodnieniem jest umożliwienie pielęgniarkom lub położnym złożenia przedmiotowego oświadczenia w dowolnej okręgowej izbie pielęgniarek i położnych, a nie, jak dotychczas, tylko we właściwej ze względu na miejsce wykonywania zawodu. Zmianę organu prowadzącego rejestr ww. pielęgniarek i położnych na Naczelną Radę Pielęgniarek i Położnych należy ocenić pozytywnie, ponieważ doprowadzi to do gromadzenia w jednym rejestrze danych wszystkich osób wykonujących zawód w tej formie. Rezygnacja z przeprowadzenia państwowego egzaminu fizjoterapeutycznego oraz państwowego egzaminu z ratownictwa medycznego z pewnością nie obniży jakości usług świadczonych przez te osoby, a przyspieszy możliwość wykonywania przez nie pracy, co jest kluczowe w obecnym czasie. Zasadne jest, aby minister właściwy do spraw zdrowia wyznaczył spośród działających komisji bioetycznych jedną z nich do dokonania oceny etycznej badania klinicznego objętego wnioskiem o pozwolenie na przeprowadzenie badania klinicznego.

Dzięki niniejszej ustawie zapewniona zostanie spójność przepisów prawa krajowego z przepisami dyrektywy, a więc uregulowana zostanie w sposób jednolity możliwość zatrudniania pielęgniarek, położnych, uznania ich kwalifikacji w krajach Unii Europejskiej, a pozostałe wprowadzane zmiany wpłyną pozytywnie na system ochrony zdrowia w naszym kraju.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw ma na celu dostosowanie polskiego prawa do przepisów Unii Europejskiej. Zmiany te obejmują kwestie odnoszące się do większej swobody świadczenia usług oraz uznawania na podstawie przepisów koordynacji minimalnych wymogów w zakresie kształcenia. Mają one zwiększyć dostępność świadczeń zdrowotnych udzielanych przez pielęgniarki i położne, również tych finansowanych ze środków publicznych.

Zapisy nowej ustawy wprowadzają zmiany dotyczące świadczenia czasowo i okazjonalnie usług transgranicznych przez pielęgniarki i położne będące obywatelami państw Unii Europejskiej. Zniesiony został obowiązek podawania przez pielęgniarki w oświadczeniu o zamiarze czasowego i okazjonalnego wykonywania zawodu informacji o miejscu i czasie jego wykonywania w okręgowej izbie pielęgniarek i położnych, właściwej ze względu na miejsce wykonywania zawodu. W związku z proponowaną zmianą będzie je można złożyć w dowolnej okręgowej izbie pielęgniarek i położnych. Ponadto zmieni się organ, który prowadzi rejestr pielęgniarek i położnych wykonujących w Polsce czasowo i okazjonalnie zawód pielęgniarki lub położnej. Okręgowe rady pielęgniarek i położnych zastąpi Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych. Zmiana ta ma umożliwić zgromadzenie w jednym rejestrze danych wszystkich osób wykonujących zawód w tej formie. Zmodyfikowane zostaną również minimalne wymogi kształcenia położnych w ramach procedury automatycznego uznawania dokumentów potwierdzających posiadanie kwalifikacji położnych.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak zwykle mamy problem z powtarzającą się praktyką niechlujstwa legislacyjnego, czyli doczepiania do głównej ustawy innych zmian. Niestety w tekście ustawy znaleźć można także zapisy, które nie mają wiele wspólnego z meritem wskazanym przez UE i wychodzą poza zakres tematyczny ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej. Dotyczy to m.in. przepisów związanych z badaniami klinicznymi, prawem farmaceutycznym oraz rezygnacją z przeprowadzenia państwowego egzaminu fizjoterapeutycznego i państwowego egzaminu z ratownictwa medycznego.

W noweli znalazły się zapisy, które mają umożliwić dokonywanie oceny badań klinicznych produktów leczniczych, w tym ich oceny etycznej, do czasu wejścia w życie ustawy o badaniach klinicznych produktów leczniczych stosowanych u ludzi, oraz przepisy dające możliwość działania w obszarze weterynaryjnych produktów leczniczych. Prace nad ustawą o badaniach klinicznych są prowadzone od dawna. W kwietniu 2021 r. sporządzono projekt aktu prawnego, który został przedłożony do konsultacji publicznych. Do tej pory nie wiemy, jakie są efekty tych konsultacji. Zapis w procedowanej dzisiaj ustawie w ogóle nie był

opiniowany przez samorząd zawodowy lekarzy i lekarzy dentyków. Świadczy to o tym, że wprowadzona wrzutka łamie dobre obyczaje parlamentarne.

Nie mam wątpliwości, że rezygnacja z dodatkowych egzaminów umożliwia szybszy dostęp do zawodu ratownika medycznego i fizjoterapeuty, a w efekcie znacznie przyspiesza wejście przedstawicieli tych zawodów na rynek pracy. Co więcej, szczególnie ci pierwsi w trakcie epidemii oraz inwazji Rosji na Ukrainę są bardzo potrzebni. Nie może to nam jednak zaburzyć zdolności trzeźwej oceny sytuacji. Likwidacja egzaminów dla ratowników medycznych i fizjoterapeutów moim zdaniem nie jest dobrym krokiem. Rozumiem argumenty, że studia na tych kierunkach kończą się złożeniem egzaminu dyplomowego i teoretycznie nie ma potrzeby utrzymywania dodatkowego egzaminu weryfikującego wiedzę. Na korzyść zmiany przemawia też fakt, że obowiązek egzaminowania ratowników i fizjoterapeutów przez zewnętrzny podmiot został wprowadzony w 2018 r., zanim wytyczono dla nich standardy kształcenia. Gdyby polskie uczelnie uchodziły za wiodące na świecie, to faktycznie moglibyśmy spać spokojnie, mając takie zabezpieczenie. Niestety polskie ośrodki szkolnictwa wyższego znajdują się na bardzo niskich pozycjach w rankingach. Wydaje się, że faktem mogą być również braki we właściwym przygotowaniu, na co wskazuje opór grup, które boją się do tego egzaminu przystąpić. Przypominam, że ze względu na pandemię pierwsza edycja egzaminów zamiast w 2020 r. miała się odbyć dopiero w roku obecnym, choć środowisko skupiające oba zawody głośno domagało się, aby całkowicie zawiesić projekt. Wydaje się, że powinna odbyć się przynajmniej 1 edycja egzaminów, nawet niewiązanych, aby zweryfikować wiedzę nowych ratowników medycznych i fizjoterapeutów.

Ministerstwo musi zagwarantować, że zadba o jak najwyższe umiejętności osób, które będą odpowiadały za życie i zdrowie pacjentów. Zaproponowane rozwiązanie nie może być drogą na skróty, dopuszczającą słabo przygotowane osoby do wykonywania zawodów medycznych. Tego typu działanie stanie się kolejnym krokiem do likwidacji końcowego egzaminu lekarskiego. Na razie trudno to sobie wyobrazić, ale kto wie, jakie będą jeszcze pomysły rządu PiS. Przykładów niefrasobliwości ze strony tego rządu mamy aż nadto.

Optymalnym rozwiązaniem, które powinno usatysfakcjonować wszystkie strony, byłoby wprowadzenie dwumodułowego egzaminu zawodowego pod okiem zewnętrznych egzaminatorów. Sprawdzenie wiedzy teoretycznej i zdolności praktycznych powinno odbywać się osobno, co pozwoliłoby na lepsze uporządkowanie toku kształcenia i właściwą koncentrację przygotowań osób podlegających testom. Dwumodułowe egzaminy nie byłyby zatem tak uciążliwe, a jednocześnie gwarantowałyby wysoki poziom kompetencji ratowników medycznych i fizjoterapeutów.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pomimo konieczności wprowadzenia rozwiązań prawa unijnego, czego ostatecznie nie unikniemy, nie zgadzam się z obecną formą tej ustawy. Dopiero po usunięciu lub modyfikacji kontrowersyjnych zapisów będzie można ją przyjąć.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedłożone w ramach nowelizacji propozycje rozwiązań legislacyjnych wykraczają – po raz kolejny; i to znacznie – poza materię zmienianej ustawy, tj. ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej.

Jeśli zaproponowane zmiany dotyczyłyby jedynie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej – chodzi o zmiany wymagane w związku z koniecznością wdrożenia przepisów unijnych – nie miałbym żadnej wątpliwości, że takie zmiany są potrzebne, bo regulują one możliwość zatrudniania pielęgniarek i położnych, uznawania ich kwalifikacji w krajach Unii Europejskiej. Tymczasem w ustawie znalazło się wiele tzw. wrzutek, z którymi ciągle mamy do czynienia w procesie legislacyjnym. Nie mają one nic wspólnego z tą ustawą. Jak w tym kontekście traktować likwidację egzaminów końcowych dla fizjoterapeutów, uwzględniając chociażby opinie samorządów tych środowisk? Te środowiska nie oczekują likwidacji egzaminu końcowego. One po prostu proponują inne rozwiązanie, inny typ tego egzaminu, bo są zaniepokojone tym, że zarówno ratownicy medyczni, jak i fizjoterapeuci to ludzie, którzy często decydują o zdrowiu i życiu polskiego pacjenta. W większości zespołów ratownictwa medycznego nie ma bowiem lekarzy, tylko właśnie ratownicy medyczni. Liczyć jedynie należy, że standaryzacja, o której mówi ministerstwo, będzie szybko wprowadzona i będzie realizowana.

Zaproponowane rozwiązania dotyczące zmian w prawie farmaceutycznym, związane z produkcją i dopuszczeniem do obrotu środków stosowanych w weterynarii, są oczekiwane ze względu na konieczność dostosowania przepisów do prawa europejskiego. Z tymi zapisami należy się zgodzić, bo one są konieczne, natomiast absolutnie nie do przyjęcia są zapisy dotyczące badań klinicznych. Tu są wymagane fundamentalne rozwiązania ustawowe, których nie sposób wprowadzić jakimś pojedynczymi zapisami w ustawie o zawodach pielęgniarstwa i położnej. Ta tematyka wymaga odrębnej ustawy.

Jestem za przyjęciem tej ustawy wraz z poprawkami przyjętymi przez Komisję Zdrowia. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw reguluje kwestie dotyczące swobody świadczenia usług przez pielęgniarki i położne oraz uznawania minimalnych wymogów ich kształcenia. Rezygnuje z przeprowadzania państwowego egzaminu fizjoterapeutycznego oraz państwowego egzaminu z ratownictwa medycznego oraz wprowadza rozwiązania umożliwiające dokonywanie oceny wniosków o pozwolenie na badanie kliniczne. Ustawa zmienia również zasady dopuszczania do obrotu weterynaryjnego produktu leczniczego.

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji: „Projektowane zmiany odpowiadają na zarzuty Komisji Europejskiej wskazane w uzasadnionej opinii. W związku z powyższym projektowane zmiany obejmują kwestie:

- 1) swobody świadczenia usług – uprzednie oświadczenie składane w przypadku przeniesienia się usługodawcy;
- 2) uznawania na podstawie przepisów koordynacji minimalnych wymogów w zakresie kształcenia: prawa nabyte pielęgniarek odpowiedzialnych za opiekę ogólną, procedury uznawania dokumentów potwierdzających posiadanie kwalifikacji położnych, prawa nabyte położnych.

Celem projektowanych zmian jest zapewnienie spójności przepisów prawa krajowego z dyrektywą.

Projekt wprowadza zmianę do art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy, regulującego świadczenie usług transgranicznych czasowo i okazjonalnie przez pielęgniarki i położne będące obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej, polegającą na zniesieniu obowiązku podawania przez te pielęgniarki lub położne w oświadczeniu o zamiarze czasowego i okazjonalnego wykonywania zawodu, informacji o miejscu i czasie jego wykonywania (art. 7 ust. 1 dyrektywy). W projektowanym przepisie umożliwiono również pielęgniarkom lub położnym złożenie tego oświadczenia w dowolnej okręgowej izbie pielęgniarek i położnych, a nie jak dotychczas tylko we właściwej ze względu na miejsce wykonywania zawodu.

Projektowana regulacja dokonuje zmiany w zakresie minimalnych wymogów kształcenia położnych w ramach procedury automatycznego uznawania dokumentów potwierdzających posiadanie kwalifikacji położnych (proponowana zmiana brzmienia art. 32 ust. 1 pkt 2 lit. a–c oraz dodanie lit. d, a także dodanie w tym przepisie ust. 1a, tj. implementacja art. 41 ust. 1 i 2 oraz art. 43 ust. 1a dyrektywy).

Niniejszy projekt wprowadza regulacje dotyczące szczególnych praw nabytych położnych będących obywatelami państwa członkowskiego Unii Europejskiej, w tym położnych, które odbyły kształcenie na terytorium byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej – art. 33 ust. 1, 1a i 2 ustawy, implementując tym samym do polskiego prawa art. 43 ust. 1 i 2 dyrektywy.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

W związku ze zmianami dotyczącymi swobody świadczenia usług przez pielęgniarki i położne będące obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej przedmiotowy projekt wprowadza zmianę organu prowadzącego rejestr tych pielęgniarek i położnych wykonujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej czasowo i okazjonalnie zawód pielęgniarki lub położnej – z okręgowych rad pielęgniarek i położnych na Naczelną Radę Pielęgniarek i Położnych. O wprowadzenie przedmiotowej zmiany wniosowała również Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych. Wprowadzona zmiana pozwoli zgromadzić w jednym rejestrze dane wszystkich osób wykonujących zawód w tej formie.

W następstwie ww. zmian wskazano Naczelną Radę Pielęgniarek i Położnych jako właściwy organ samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych do udostępnienia systemowi informacji, o którym mowa w ustawie z dnia 28 kwietnia 2011 r. o systemie informacji w ochronie zdrowia, danych objętych rejestrem (art. 49 ust. 6 ustawy). Powyższe zmiany skutkują koniecznością uchylenia również art. 49 ust. 2 pkt 10 ustawy wskazującego zakres informacji zamieszczanych w rejestrze obywateli Unii Europejskiej. Zmiany określone w art. 1 pkt 4 lit. a oraz c projektowanej ustawy stanowią regulacje, które nie wdrażają prawa Unii Europejskiej.

Projektowana regulacja wprowadza zmiany w obszarze praw nabytych pielęgniarek odpowiedzialnych za opiekę ogólną (art. 51 ust. 1a ustawy), w związku z zarzutem Komisji Europejskiej dotyczącym braku wdrożenia art. 33 ust. 1 dyrektywy, polegające na wskazaniu organu właściwego do wydania zaświadczenia pielęgnowanej ubiegającej się o uznanie kwalifikacji zawodowych pielęgniarki odpowiedzialnej za opiekę ogólną na zasadach praw nabytych w innym kraju członkowskim Unii Europejskiej poświadczającego, że faktycznie i zgodnie z prawem wykonywała zawód pielęgniarki, w tym ponosiła pełną odpowiedzialność za planowanie, organizację i sprawowanie opieki pielęgniarskiej nad pacjentami, przez co najmniej 3 kolejne lata w okresie 5 lat poprzedzających wydanie tego zaświadczenia, po uprzedniej weryfikacji tej pielęgniarki w okręgowym rejestrze pielęgniarek i położnych.

Projektowana regulacja porządkuje kwestię jednolitego odwoływania się do przepisów dyrektywy – nadano nowe brzmienie art. 53 ust. 3 pkt 2 ustawy przez właściwe odniesienie się do załącznika V pkt 5.2.2 tej dyrektywy.

Efektom projektowanych rozwiązań będzie zwiększenie dostępności do świadczeń zdrowotnych udzielanych przez pielęgniarki i położne, w tym finansowanych ze środków publicznych, co przełoży się na poprawę efektywności systemu opieki zdrowotnej oraz stanu zdrowia obywateli⁹. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw reguluje kwestie dotyczące swobody świadczenia usług przez pielęgniarki i położne. Celem nowelizacji jest rezygnacja z przeprowadzania Państwowego Egzaminu z Ratownictwa Medycznego oraz Państwowego Egzaminu Fizjoterapeutycznego. Ponadto ustawa wprowadza rozwiązania umożliwiające dokonywanie oceny wniosków o pozwolenia na badania kliniczne oraz dokonuje innych zmian w przepisach niektórych ustaw, normujących sprawę objęte działaniem administracji rządowej.

Nowelizacja ustawy jest potrzebna ze względu na konieczność wdrożenia przepisów unijnych do polskiego prawa, a mianowicie dyrektywy 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych dotyczących wykonywania obowiązków przez pielęgniarki i położne. Uregulowane zostaną możliwość zatrudnienia osób na stanowisko pielęgniarek i położnych oraz kwestia uznania ich kwalifikacji. Zmiany zakładają również możliwość dopuszczenia do obrotu i dystrybucji hurtowej weterynaryjnych produktów leczniczych oraz sporządzenia etycznej oceny badań klinicznych produktów leczniczych stosowanych u ludzi. Mimo to wprowadzone zmiany są niezgodne z zasadami poprawnej legislacji.

Niestety, ale nie zgadzam się z regulacją dotyczącą likwidacji egzaminów końcowych dla fizjoterapeutów. Samorzady tych środowisk mają zupełnie odmienną opinię na ten temat niż rządzący. Warto byłoby wysłuchać tych ludzi oraz pochylić się nad nową regulacją, tak aby byli oni usatysfakcjonowani wprowadzonymi zmianami. Samorzady środowiskowe proponują inną formę egzaminu, inne rozwiązania, które z pewnością przyczyniłyby się do pozytywnych zmian w przyszłości dla fizjoterapeutów oraz ratowników, a są to osoby, które często decydują o życiu i zdrowiu pacjentów. Dziękuję.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Projektowana regulacja – ustawa o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw – wprowadza zmiany m.in. w ustawie z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej w związku z potrzebą wdrożenia do przepisów prawa krajowego regulacji wynikających z przepisów art. 7 ust. 1, art. 33 ust. 1, art. 41 ust. 1 i 2, art. 43 ust. 1, la i 2 dyrektywy 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych.

Na uchybienia związane z nieprawidłową implementacją wybranych przepisów dyrektywy wskazywała Komisja Europejska w 2019 r. za pośrednictwem ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. Tym samym celem projektowanej regulacji jest zapewnienie spójności przepisów prawa krajowego z przepisami dyrektywy.

Zgodnie z projektem ustawy wprowadza się zmianę do obowiązującego art. 24 ust. 1 pkt l ustawy, regulującego świadczenie usług transgranicznych czasowo i okazjonalnie przez pielęgniarki i położne, polegającą na zniesieniu obowiązku podawania przez te osoby w oświadczeniu o zamiarze czasowego i okazjonalnego wykonywania zawodu, informacji o miejscu i czasie jego wykonywania. W opinii Komisji Europejskiej aktualnie obowiązujące przepisy w tym zakresie stanowią naruszenie art. 7 ust. 1 dyrektywy, który nie wskazuje tego rodzaju informacji jako obowiązkowych do podania w przedmiotowym oświadczeniu. W projektowanym przepisie umożliwiono również pielęgniarkom lub położnym złożenie przedmiotowego oświadczenia w dowolnej okręgowej izbie pielęgniarek i położnych, a nie, jak dotychczas, tylko we właściwej ze względu na miejsce wykonywania zawodu.

Jednocześnie dostosowano obowiązujące przepisy w zakresie warunków przyznawania obywatelowi państwa członkowskiego Unii Europejskiej prawa wykonywania zawodu położnej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Kwestie uznawania kwalifikacji zawodowych pielęgniarek i położnych są również uregulowane na poziomie unijnym w wymienionej dyrektywie 2005/36/WE. Wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej są obowiązane do wdrożenia do swoich przepisów krajowych uregulowań dyrektywy. Wobec powyższego propozycje zmian w tym zakresie należy uznać za zasadne.

Kolejne propozycje dotyczą zmian w prawie farmaceutycznym i są związane z produkcją i dopuszczeniem do obrotu środków stosowanych w weterynarii. Niniejsze zmiany są oczekiwane ze względu na konieczność dostosowania ich do prawa europejskiego i przepisów dyrektywy. W tym zakresie projekt należy również uznać za zasadny.

Pojawiają się jednak głosy wątpliwości co do zmian wprowadzanych w projektowanej ustawie, dotyczących badań klinicznych i komisji zajmującej się takimi badaniami. Choć niewątpliwie regulacje te posiadają podstawę we wspomnianej

dyrektywie, którą Polska powinna zaimplementować do porządku prawnego, to jednak brakuje w polskim porządku prawnym regulacji (ustawy) o badaniach klinicznych. Wątpliwości zatem budzi wprowadzanie jednostkowych regulacji bez obowiązywania podstawowej ustawy w tym zakresie. Ponadto eksperci podnoszą, że projektowane regulacje są niejasne i dopuszczają do opiniowania w składzie komisji osoby nieposiadające wiedzy fachowej.

Kolejne znamienne zmiany dotyczą ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Zgodnie z propozycją projektu zniesiony zostanie obowiązek zdania egzaminu państwowego w celu wykonywania zawodu ratownika medycznego oraz zawodu fizjoterapeuty, który ma na celu sprawdzenie wiedzy fachowej tych osób. Rozwiązanie takie budzi poważne wątpliwości i nie znajduje poparcia w samych środowiskach, których zmiany mają dotknąć. Zwolennicy projektu podnoszą, że uczelnie kształcące ratowników medycznych i fizjoterapeutów są placówkami certyfikowanymi i nie ma potrzeby ponownego weryfikowania zdobytej wiedzy. Zwrócić jednak należy uwagę, że pozostaje wiele zawodów, w których przepisy nakładają obowiązek zdania egzaminu zawodowego pomimo zdobycia tytułu naukowego oraz odbycia wieloletniej praktyki zawodowej. Już z tych względów argument ten nie znajduje uzasadnienia. Co więcej, proponowane zmiany nie są postulowane w samych środowiskach. Należy przy tym wszystkim mieć na uwadze, że ratownicy czy fizjoterapeuci są osobami, które często decydują o życiu i zdrowiu pacjenta. Wobec powyższego proponowane zmiany należy uznać za nieuzasadnione, tym bardziej że ich treść nie wynika z wdrożenia żadnych unijnych regulacji.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przy okazji rozpatrywanej ustawy o usprawnieniu procesu inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego chciałbym zwrócić uwagę na gigantyczne koszty, które generuje spółka CPK.

Szanowni Państwo, tylko w 2021 r. koszty operacyjne CPK wyniosły blisko 90 milionów zł. Te koszty w ciągu roku wzrosły niemal dwukrotnie – wobec 51 milionów zł w 2020 r.

Pomimo że de facto spółka nadal jeszcze prowadzi prace przygotowawcze, to zatrudnienie w niej znajduje już ok. 500 osób. W związku z gigantycznymi kosztami CPK należałoby dokładnie zająć się tą sprawą i sprawdzić, czy tak duże zatrudnienie na tym etapie procesu inwestycyjnego jest uzasadnione. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na początku czerwca bieżącego roku na posiedzeniu Senatu RP rozpatrywa-
liśmy nowelizację ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych
innych ustaw. Rozmowę o Centralnym Porcie Komunikacyjnym rozpocząłem
od liczb, które pragnę przypomnieć:

40 tysięcy zł – średnia kwota, w przybliżeniu, miesięcznych zarobków osób
zajmujących się projektowaniem lotniska;

10 tysięcy zł – średnie miesięczne zarobki, w przybliżeniu, w spółce;

27 milionów zł – suma wydatków na wynagrodzenia w zeszłym roku;

260 – liczba osób zatrudnionych w spółce, w 2019 r. było to „tylko” 100 osób.

Tegoroczne dane za ubiegły rok pokazują, że „trwające” prace nad Centralnym
Portem Komunikacyjnym to jeszcze większa kpina i niegospodarność, niż
sądziliśmy.

Centralny Port Komunikacyjny, którego nikt nie widział, wygenerował sku-
mulowaną stratę na kwotę 243 milionów zł! Tylko w zeszłym roku spółka po-
niosła stratę na poziomie blisko 170 milionów zł.

Odpowiedzialny za koordynację projektu Marcin Horała przejął umiejętności
Jacka Sasina i działa niczym odwrócony Midas.

Największą grupę wydatków – 65% – stanowią, a jakże inaczej, zarobki. Pod
koniec 2021 r. w spółce pracowało prawie 500 osób, ze średnim wynagrodze-
niem brutto 13,2 tysiąca zł. W 2021 r. zarząd spółki zarobił ponad 2 miliony zł,
a członkowie rady nadzorczej – prawie 145 tysięcy zł.

Chciałbym pogratulować panu Marcinowi Horale pomysłowości i poświęce-
nia. Nie każdy jest gotów zorganizować piknik promujący budowę Centralnego
Portu Komunikacyjnego aż 440 km od miejsca jego budowy! Całkowicie przy-
padkiem 10-tysięczna pomorska gmina Krokowa leży w okręgu wyborczym,
z którego Horała dostał się do Sejmu. Obecnie wójtem jest tam Adam Śliwicki
z PiS. Cóż za pomysłowość i oddanie sprawie!

Nie poprę proponowanych zmian w trosce o budżet państwa. Dość już szopki
pod tytułem Centralny Port Komunikacyjny, której jedynym celem jest zapew-
nienie wysokich pensji osobom przychylnym Prawu i Sprawiedliwości.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Centralny Port Komunikacyjny zaplanowano – pomiędzy Warszawą i Łodzią – jako globalny węzeł przepływu ludzi i dóbr. Jego zadaniem ma być konsolidacja transportu lotniczego, kolejowego i drogowego oraz lokalizacja nowych inwestycji w sektorach wysoko rozwiniętych. Niedaleko Warszawy zbudowany zostanie Port Lotniczy Solidarność, który ma obsługiwać, w pierwszym etapie, ok. 40 milionów pasażerów rocznie. Według założeń wchodzące w skład CPK połączenia na terenie kraju umożliwią przejazd między Warszawą a największymi polskimi miastami w czasie nie dłuższym niż 2,5 godziny.

To właśnie z realizacją tego projektu związana jest ustawa o usprawnieniu procesu inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego. Zakłada ona przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego „Porty Lotnicze” w spółkę akcyjną Polskie Porty Lotnicze – PPL. Jedynym jej akcjonariuszem ma być Skarb Państwa, który następnie wnieśli swoje akcje do Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Pomysł ten, ze względu na skumulowanie w jednej instytucji kompetencji i odpowiedzialności związanych z planowaniem i zarządzaniem krajową infrastrukturą lotniskową, ma przełożyć się na zintegrowanie Polskich Portów Lotniczych z Centralnym Portem Komunikacyjnym oraz poprawić koordynację działań inwestycyjnych. Uznano, że silna grupa kapitałowa może skuteczniej przeciwstawić się wymaganiom rynkowym, stać się motorem rozwoju gospodarczego oraz stabilnym wsparciem dla całego sektora.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, z zapisów ustawy wynika, że rola spółki celowej ulegnie wzmocnieniu. Aby sprawnie przeprowadzać podstawowe i towarzyszące inwestycje, Centralny Port Komunikacyjny otrzyma takie same uprawnienia, jakie posiadają inni inwestorzy realizujący inwestycje celu publicznego, np. zarządca infrastruktury kolejowej PKP PLK S.A. Tym samym będzie on mógł dokonywać wyłączeń na cele budowy linii kolejowych na rzecz Skarbu Państwa wraz z ustanowieniem prawa użytkowania wieczystego.

W ustawie doprecyzowano także uprawnienia spółki CPK w zakresie prawa do czasowego zajmowania nieruchomości na potrzeby badań i pomiarów, m.in. środowiskowych, archeologicznych, geologicznych i konserwatorskich, a także regulacje dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej z tego tytułu. Spółka celowa uzyska status wnioskodawcy wszczęcia postępowania o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej – jeszcze przed wydaniem decyzji o pozwoleniu na budowę – oraz beneficjenta tej decyzji. Wzorowano się przy tym na rozwiązaniach prawnych zawartych w specustawie dotyczącej budowy obiektów energetyki jądrowej.

Ustawa zakłada również wprowadzenie nowych zadań pełnomocnika rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego i spółki. Będzie on odpowiedzialny za

zapewnienie jak najlepszych warunków rozwoju społeczno-gospodarczego oraz przestrzennego regionu CPK. Plan miejscowy CPK ma być przyjmowany przez wojewodę na wniosek pełnomocnika rządu ds. CPK. Zawarte zostaną w nim sposób i okres tymczasowego zagospodarowania terenu oraz ustalenia dotyczące jego przeznaczenia, co pomoże w efektywnym zaplanowaniu takich inwestycji jak Airport City czy nowe obszary mieszkaniowe i gospodarcze.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa modyfikuje zasady pozyskiwania nieruchomości, co ma być – jak się nas przekonuje – efektem dialogu ze stroną społeczną. Przewidziano zatem liczne „zachęty” dla mieszkańców do zbywania nieruchomości na obszarze przyszłej lokalizacji CPK jeszcze przed formalnym wywłaszczeniem w drodze decyzji administracyjnej. W ramach Programu Dobrowolnych Nabyć spółka CPK będzie mogła podwyższyć cenę nabycia, powiększając wartość rynkową nieruchomości o 10% w przypadku gruntu i 20% w odniesieniu do budynku mieszkalnego albo dla lokalu stanowiącego odrębny przedmiot własności, a nawet więcej, jak przedstawił to minister.

Nowe przepisy zakładają także, że spółka CPK będzie mogła kupić nieruchomość za cenę stanowiącą równowartość wartości odtworzeniowej bez uwzględnienia stopnia zużycia.

Wprowadzony został mechanizm wydłużający, ponad ustawowe 120 dni, termin wydania nieruchomości po zapadnięciu decyzji lokalizacyjnej CPK – zależnie od możliwości wynikających z harmonogramu robót przygotowawczych i budowlanych. Zwiększona została również zaliczka na poczet odszkodowania – po decyzji I instancji – oraz rozszerzony został krąg uprawnionych do jej uzyskania. Wprowadzane przepisy mają, zdaniem rządu, rozwiązać wątpliwości interpretacyjne, ograniczyć obciążenia administracyjne i skrócić proces inwestycyjny.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, rząd głosi, że ustawa pomoże w zapewnieniu kompleksowej interwencji publicznej w sferze gospodarki, planowania przestrzennego i zrównoważonego rozwoju oraz że budowa lotniska wiązać się będzie z rozwojem terenów zagrożonych wykluczeniem komunikacyjnym. Chyba wszyscy wiemy, że szybkie i kompleksowe urzeczywistnienie tych pięknych planów nie jest realne. Budowa CPK nie ma szans skończyć się zgodnie z harmonogramem w 2027 r., co głośno powiedziała Najwyższa Izba Kontroli. Jednak propagandowym celem Prawa i Sprawiedliwości jest wbicie w 2023 r., czyli roku wyborczym, pierwszej łopaty na budowie. Podobnie jak to miało miejsce z wbiciem szczecińskiej stępki, która idzie na złom, bo od 2017 r. nie doczekaliśmy się żadnego promu, tak i w tym przypadku wygląda na to, że budowa CPK nie jest realizowanym dla dobra Polaków wielkim projektem inwestycyjnym, lecz podtrzymywaną, z dużym tupetem, polityczną mrzonką, mającą zapewnić utrzymanie przez PiS władzy. A skończy się tak, jak w przypadku wielu innych, sztandarowych projektów tej partii, czy wspomnianej stępki, czy budowy 100 tysięcy mieszkań, czy wielu innych nieprawdopodobnie kosztownych pomysłów, które już dawno spaliły na panewce.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, na terenie planowanego Centralnego Portu Komunikacyjnego znajduje się ok. 1,5 tysiąca domostw, których mieszkańcy od 2018 r. wstrzymali wszystkie inwestycje w poczuciu, że niedługo bezpowrotnie stracą dorobek życia. Przecież wykupienie nieruchomości, nawet po cenie rynkowej, nie rozwiąże ich problemów, szczególnie obecnie, przy tak galopującej inflacji, spowodowanej m.in. niefrasobliwością rządzących. Wiele osób wzięło kredyty, zbudowało domy, a teraz staną się bezdomni, bez żadnej gwarancji odbudowy dobytku. Wielu z nich mieszka na tych terenach od

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

pokoleń i nie chcą opuszczać ojcowizny. Stąd ogromne protesty mieszkańców gmin, jak chociażby Wiskitki, Wiry, Teresin i Baranów.

I jeszcze jedno. Nie tak dawno spółka celowa Centralny Port Komunikacyjny opublikowała sprawozdanie finansowe: skumulowane straty od momentu jej powstania w 2018 r. wyniosły już 243 milionów zł. Oznacza to, że spółka źle jest zarządzana i ponosi jedynie kosmiczne wydatki. A przecież nadal nie wiadomo, ile tak naprawdę będzie kosztować Centralny Port Komunikacyjny. Co więcej, duże zagrożenie dla inwestycji stanowią zmiany, które zaszły na rynku lotniczym pod wpływem pandemii COVID-19 i wojny w Ukrainie. Czy ktoś w tym rządzie jeszcze myśli o społeczeństwie?

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, każdy senator powinien w swoim sumieniu dokonać rachunku kosztów i zysków tej inwestycji. Ja zawsze przychylam się do głosu poszkodowanych obywateli, dlatego oczywiście będę przeciwna przyjęciu omawianej ustawy.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

O Centralnym Porcie Komunikacyjnym powiedziano już bardzo wiele, najczęściej w negatywnym tonie. Trudno się temu dziwić, bo pod przykrywką pseudoinwestycji spełniającej gigantomańskie marzenia PiS transferowane są miliardy złotych. Z pasją realizowany jest kolejny zaciąg na intratne, wysoko płatne stanowiska w mnożonych państwowych spółkach.

Ile będzie kosztowała budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego? Eksperti szacują, że będzie to kwota przekraczająca 400 miliardów zł. Ale ile dokładnie będzie to kosztować? Tego nie wiedzą chyba nawet szefowie tego projektu. Czy projekt ma sens ekonomiczny? Eksperti w to wątpią. Decyzja o jego realizacji została podjęta bez rzetelnych i wielowariantowych analiz, a zastrzeżenia do sposobu realizacji zgłosiła nawet Najwyższa Izba Kontroli. Czy to będzie się opłacało? Nie wiadomo, bo transparentność projektu jest zerowa, a spółka nie chce udostępniać analiz dotyczących prognozowanego przewozu lotniczego i kolejowego ani danych, na podstawie których one powstały. Ile to będzie trwało? Tego też nie wiadomo, bo spółka nie udostępnia harmonogramu całego projektu. No i skąd będą na to pieniądze? Od miesięcy pozytywnie na temat CPK wypowiadają się jedynie przedstawiciele spółki i politycy obozu władzy. Liczby, którymi spółka próbuje nas przekonać, zostały dawno zakwestionowane. Mają one swoje źródło np. w raporcie firmy konsultingowej opracowanym na zlecenie spółki w 2020 r. Firma ta, dbając o swoją renomę, w sekcji „odpowiedzialność doradcy” poinformowała, że swoje wyliczenia oparła wyłącznie na założeniach przekazanych przez spółkę CPK. Tak samo było w przypadku prognozy IATA dotyczącej przewozu pasażerów drogą lotniczą. Jakie założenia stanowią podstawę do wydania setek miliardów złotych na niektóre odcinki kolei dużych prędkości? Ilu pasażerów będzie nimi jeździło? Czy pociągi będą woziły powietrze? Spółka również nie publikuje takich analiz.

Gdyby ta specustawa o usprawnieniu procesu inwestycyjnego dotyczyła jakiegoś racjonalnego projektu, zapewne niektóre jej zapisy miałyby sens. Jednak deklarowane w tytule ustawy usprawnienie polega głównie na dalszej centralizacji oraz ograniczaniu transparentności i partycypacji społecznej. Pierwszym następstwem proponowanych regulacji ma być wchłonięcie przedsiębiorstwa „Porty Lotnicze” przez spółkę CPK, co niewątpliwie negatywnie wpłynie na perspektywy rozwoju lotnisk regionalnych, w których PPL ma udziały.

Druga ważna sprawa to zapisy dotyczące grupy PKP i możliwości przesuwania majątku tej grupy do spółki CPK. Chodzi nie tylko o linie kolejowe, ale także o budowę zasobu nieruchomości. Zmiana ustawy o Funduszu Kolejowym zapewnia spółce CPK dostęp do środków Funduszu Kolejowego i oznacza oczywiście nieuchronne wysysanie środków z tego funduszu, przeznaczonych przede wszystkim na modernizację istniejących linii kolejowych.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Umożliwienie CPK tworzenia spółek lub wchodzenia w spółki jest potencjalnie niebezpieczne, bo ułatwi niekontrolowane tworzenie całej sieci spółek, a być może nawet budowanie politycznego imperium.

I teraz taka uwaga. Zwracam się do wszystkich państwa, do ludzi, którzy ogrzewają swoje domy nie węglem, tylko olejem opałowym, gazem lub prądem, którzy mają ciepło z sieci centralnego ogrzewania. Rząd dla tych ludzi, którzy ogrzewają domy węglem, przeznaczył 11 miliardów zł – to będą te słynne dopłaty do tony węgla. Dla tych, którzy nie ogrzewają domów węglem, rząd nie ma pieniędzy. Wyjdzie i powie: „nie mamy dla was forsy, przykro nam, musicie sobie jakoś poradzić”. Ale 400 miliardów czy raczej 800 miliardów na budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego już się znajdzie. Dziękuję.

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Inwestycja w Centralny Port Komunikacyjny, jej organizacja i harmonogram rzeczowo-finansowy muszą być rozważane i planowane w połączeniu z inwestycją w koleje dużych prędkości oraz rozbudowę dróg krajowych i autostrad. Mając na uwadze takie kompleksowe podejście do tej inwestycji, warto przeprowadzić też pełną analizę tego, czy korzystniej jest inwestować w istniejące już lokalne lotniska, czy w megalotnisko CPK, tym bardziej że całość inwestycji, jak mówią eksperci, ma pochłonąć ok 500 miliardów zł, podczas gdy liczba pasażerów zwiększy się zaledwie o 3 miliony osób. Ponadto tempo prac – a właściwie ich brak – nie gwarantuje ani rozpoczęcia budowy lotniska w 2023 r., ani tym bardziej zakończenia budowy lotnisk w 2027 r. Nie znamy też źródeł finansowania tej inwestycji.

Ustawa przekształca przedsiębiorstwo państwowe „Porty Lotnicze” w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa „Polskie Porty Lotnicze Spółka Akcyjna”. Zgodnie z uzasadnieniem ta nowelizacja ma przyspieszyć proces inwestycyjny, co niestety nie zostało przekonująco potwierdzone ani podczas posiedzenia komisji, ani na posiedzeniu plenarnym Senatu. Ponadto trwające konsultacje społeczne nie przedstawiają rzetelnie wszystkim zainteresowanym mieszkańcom, przez których nieruchomości ma przebiegać trasa kolei dużych prędkości, wszystkich uwarunkowań leżących u podstaw zmian trasy przebiegu KDP. To wszystko sprawia, że całe przedsięwzięcie budzi wiele zastrzeżeń w zakresie lokalizacji, wysokich kosztów funkcjonowania spółki oraz harmonogramu finansowo-rzeczowego.

Przemówienie senator Gabrieli Morawskiej-Staneckiej w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Centralny Port Komunikacyjny jest emanacją władzy PiS. Nieprzemysłany, megalomański, mający na celu stworzenie miejsc pracy dla kolejnych „swoich”. Koncepcja portu zakłada przebudowanie dróg i kolei oraz wysiedlenie setek osób zarówno na obszarze samego planowanego lotniska, jak i na terenie planowanej infrastruktury na terenie całego kraju. Nikt nie liczy się z opinią tych osób, mało tego, pan minister na spotkaniach przekonuje, że w zasadzie ludzie powinni się cieszyć, że w miejscu ich domu będą tory kolejowe. Nie wiadomo wprawdzie, ile to będzie kosztowało. Nie zrobiono analizy, ile będą kosztowały odszkodowania dla wywłaszczonych mieszkańców. Ale przecież można dodrukować pieniądze. Tylko po to, aby zaspokoić wybujałe ambicje. Mieliśmy już milion elektrycznych samochodów, mieliśmy prom w Szczecinie, po którym pozostała rdzewiejąca stępka, mieliśmy wreszcie elektrownię w Ostrołęce za 1,5 miliarda zł, której wyburzenie właśnie się rozpoczęło. Ile jeszcze chybionych projektów wytrzyma budżet państwa?

Nie wierzę w zapewnienia rządu, że CPK przyniesie nam korzyści, biorąc pod uwagę, ile milionów zł pochłonęła rada lotniska, którego jeszcze nie ma, i równoczesne utrudnianie rozbudowy lotniska w Modlinie, które mogłoby spokojnie zostać przystosowane do przyjmowania większej liczby pasażerów. Przekształcenie przedsiębiorstwa „Porty Lotnicze” w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pozwoli na zwiększenie kapitału spółki Centralny Port Komunikacyjny i poszerzy, już i tak bogaty, katalog zadań pełnomocnika rządu ds. CPK. Będzie więcej posad do rozdania znajomym i krewnym. Spółka zatrudnia prawie 500 osób i jej strata wynosi prawie pół miliarda zł, a nawet nie wiadomo dokładnie, kiedy zacznie się budowa. Czy w momencie, gdy rozmawiamy o kryzysie energetycznym w naszym kraju, powinniśmy przeznaczyć kolejne środki na projekt widmo?

Centralny Port Komunikacyjny nie jest nam potrzebny w takim kształcie. Potrzebne są nam za to inwestycje w przewozy kolejowe, po to aby ludzie mogli dojechać do pracy. Ten projekt jest tylko skarbonką bez dna, służącą zapewnieniu kolejnych stanowisk i zaspokojeniu megalomańskich zapędów rządzących.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiamy dziś ustawę o usprawnieniu procesu inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego, która zmienia 21 ustaw i uchyla 1 ustawę. Według rządu jest konieczność wprowadzenia regulacji prawnych umożliwiających sprawne przeprowadzenie konsolidacji sektora lotniskowego w Polsce poprzez przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Porty Lotnicze” w spółkę prawa handlowego i wniesienie tych udziałów do spółki CPK, a także wybudowanie Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Moja pierwsza wątpliwość dotyczy pomysłu wniesienia udziałów nowo powstałej spółki PPL do spółki CPK. Może lepiej byłoby wnieść udziały CPK do spółki PPL? W Polskich Portach Lotniczych pracują setki doświadczonych w budowie i funkcjonowaniu lotnisk pracowników. To ich wiedzę należałoby wykorzystać, a nie rozwijać nowy podmiot gospodarczy.

Omawiamy inwestycję, której kosztów nikt dziś nie potrafi ocenić. Niektórzy podają kwotę 400 miliardów zł. Minister odpowiedzialny za budowę CPK nie zgadza się z taką kwotą, ale nie podaje swojej wartości tej inwestycji. Ja wiem jedno: żaden przedsiębiorca z branży budowlanej nie określi dziś kosztów inwestycji, która ma trwać wiele lat, powie tylko, że dzisiejsze prognozy należy pomnożyć co najmniej przez 2. Czyli pojawiająca się kwota 800 miliardów też może być prawidłowa.

Kolejne wątpliwości powstają, gdy zastanawiamy się nad tym, czy w obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce, UE, a nawet na świecie racjonalna jest potrzeba budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. Nie znamy też jego wpływu na obecnie funkcjonujące lokalne lotniska. Minister mówi, że takie potrzeby są – potwierdza to raport renomowanej firmy konsultingowej sporządzony na zlecenie CPK – nie mówi jednak, że ta firma w raporcie informuje, że swoje wyliczenia oparła wyłącznie na założeniach przekazanych przez spółkę CPK.

Minister odpowiedzialny za cały proces inwestycyjny informuje także, że spółka w ramach budowy CPK zajmie się budową torów kolei dużych prędkości, które to koleje przyspieszą dojazd Polaków do centralnego lotniska. Nie będą to jednak wydzielone tory dla kolei dużych prędkości, tylko takie, którymi poruszają się będą również pociągi aglomeracyjne, regionalne i zwykłe Intercity, co według ministra pozwoli dodatkowo połączyć wiele miast w Polsce. Niestety, nie mogę sobie wyobrazić kolei dużych prędkości – pędzących z prędkością 300 km/h – jadących po torach, na których poruszałyby się także lokalne pociągi.

Z braku czasu nie chcę omawiać tego, jaki nieład omawiana ustawa wniesie w funkcjonowanie samorządów, chociażby w politykę przestrzenną gmin w sytuacji, gdy zewnętrzny podmiot będzie ingerował w plany miejscowe i wydawane decyzje np. o warunkach zabudowy.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Nie można jednak pominąć jednej, najważniejszej przy każdej inwestycji sprawy, czyli źródeł finansowania projektu. Opinia Ministerstwa Finansów wskazuje, że projekt CPK będzie finansowany skarbowymi papierami wartościowymi. Nie określa przy tym limitu kwotowego i czasowego tych operacji, tylko informuje, że konsekwencje tego mogą być długoterminowe i negatywne dla rankingu kredytowego Polski oraz kosztów obsługi długu publicznego.

Z wymienionych powodów nie mogę głosować za przyjęciem ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Marka Pęka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Inwestycja w postaci Centralnego Portu Komunikacyjnego ma na celu wzmocnienie polskiej gospodarki poprzez gigantyczną rozbudowę infrastruktury lotniczej, kolejowej i drogowej. To jest element większego planu, strategii i idei, która przyświeca rządowi Prawa i Sprawiedliwości, a która to idea nie mieści się, niestety, w światopoglądzie opozycji. To idea silnego państwa polskiego, nowoczesnego kraju z doskonale rozwiniętą infrastrukturą, silną armią i konkurencyjną gospodarką. To jest inwestycja, która pomoże polskiej gospodarce stawiać opór nadchodzącemu kryzysowi i jednocześnie sprawi, że nasze dzieci będą żyły w innym, jeszcze lepszym miejscu.

Najważniejszym celem procedowanej ustawy jest doprecyzowanie zapisów ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym, które to zmiany mają na celu usprawnienie procesu i doprecyzowanie niektórych zapisów. Kolejną zmianą jest zmiana organizacyjna Grupy Kapitałowej CPK w celu stworzenia silnego podmiotu, który będzie efektywnie zarządzał wszystkimi polskimi lotniskami. Ustawa wprowadza dodatkowo wiele zmian usprawniających przyszły proces inwestycyjny. Kolejnym pakietem zmian są bardziej korzystne zasady dobrowolnych wykupów gruntów i bardziej korzystne zasady wywłaszczeń. 120% kwoty wyceny w przypadku nieruchomości niezabudowanych i 140% wartości nieruchomości zabudowanych to uczciwa oferta dla mieszkańców, świadcząca o wyjątkowej trosce o dobro obywateli. Ustawa wprowadza też ważną możliwość otrzymania renty przez niektórych mieszkańców prowadzących aktualnie działalność rolniczą. Kolejny pakiet zmian to zwiększenie zaliczki na odszkodowania w wysokości 85%, co jest odpowiedzią na postulaty zgłoszone podczas konsultacji społecznych. Jest tu dużo ważnych i pożytecznych organizacyjnie i społecznie zmian. Estymacje niezależnych instytucji prognozują, że 300 tysięcy obywateli zyska wysokospecjalistyczne miejsca pracy w wyniku realizacji programu inwestycyjnego CPK.

Ruch lotniczy w Polsce powinien odbudować się do stanu sprzed pandemii COVID-19 do końca 2024 r. Zakładana roczna przepustowość pierwszego etapu portu Solidarność to 40 milionów pasażerów i 1 milion t cargo. Do 2060 r. nowe lotnisko przyciągnie łącznie ok. 850 milionów pasażerów, a wielkość cargo lotniczego to będzie ponad 35 milionów t. Takie są wyniki prognozy dla CPK wykonane przez Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Powietrznych, światową organizację handlową z siedzibą w Montrealu i Genewie, skupiającą 290 przewoźników wykorzystujących linie lotnicze.

Z uwagi na to wszystko sprzeciw wobec tego projektu jest dla mnie głęboko niezrozumiały i budzi niepokój. Rozwój naszego kraju i dobro obywateli powinny być na pierwszym miejscu dla każdego senatora Rzeczypospolitej, również senatora opozycji, dlatego apeluję o głosowanie za proponowanym rozwiązaniem.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Prace nad tym projektem na etapie rządowym trwały blisko 2 lata. Proponowana ustawa to efekt wielu konsultacji wewnątrzresortowych i społecznych. Projekt był też pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz wiele organizacji i instytucji, których opinie zostały wzięte pod uwagę. W efekcie mamy ustawę, której długoterminowe skutki będą bezcenne dla obywateli i naszego kraju. Wprowadzane usprawnienia procesów inwestycyjnych, zabezpieczenia przed odsprzedażą majątku narodowego, sprawiedliwe i godne warunki uwłaszczeń są korzystne dla realizacji tego strategicznego projektu. Przed nami wielka, strategiczna inwestycja. Mówimy tutaj o budowie lotniska obsługującego 40 milionów pasażerów rocznie, węzła transportowego i blisko 2 tysięcy km linii kolejowych. Do tego dochodzi modernizacja istniejących linii kolejowych i budowa sieci dróg. Zyskamy 6 tysięcy km systemu kolei w systemie dużych prędkości.

Koszty komponentu lotniczego oszacowano w koncepcji CPK na 16–19 miliardów zł, komponentu kolejowego na 8–9 miliardów zł, a komponentu drogowego na 1,7 miliarda zł. Łączny koszt przedsięwzięcia oszacowano na kwotę ok. 35 miliardów zł. Całkowite zakończenie budowy tego systemu to rok 2035. Trudno oczywiście jest oszacować pełne koszty tej inwestycji, natomiast są to wydatki niezbędne, ponieważ chcemy, aby Polska była liderem i państwem pierwszorzędnym w Europie.

Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego to kluczowa inwestycja dla Polski na najbliższe lata. Nowe lotnisko wraz z całym jego otoczeniem będzie katalizatorem dla innych projektów infrastrukturalnych, a także sprzyjającym impulsem dla gospodarki i rynku pracy oraz wzrostu PKB. Patrzymy z optymizmem i odpowiedzialnością w przyszłość i uważamy, że właśnie teraz, mimo trudnej sytuacji związanej z pandemią COVID-19, Polska nie może pozwolić sobie na rezygnację ze swoich ambicji inwestycyjnych i bycia liderem w regionie.

W pełni popieram inicjatywę budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego w naszym kraju i wszystkie proponowane ustawą korzystne usprawnienia i zmiany związane z tą inwestycją.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o usprawnieniu procesu inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego przekształca przedsiębiorstwo państwowe „Porty Lotnicze” w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa Polskie Porty Lotnicze Spółka Akcyjna. Zgodnie z ustawą akcje tej spółki mają zostać przeznaczone na podwyższenie kapitału spółki Centralny Port Komunikacyjny. Ponadto nowelizacja poszerza katalog zadań pełnomocnika rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego o zapewnienie optymalnych warunków rozwoju społeczno-gospodarczego oraz przestrzennego regionu CPK, m.in. w kontekście *airport city* oraz nowych obszarów mieszkaniowych i gospodarczych.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, ustawa wprowadza szereg zmian w obszarze projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego, których celem jest usprawnienie procesu inwestycyjnego prowadzące do wsparcia i przyspieszenia realizacji inwestycji oraz poszerzenia zakresu realizacji projektu CPK o działania ukierunkowane na pobudzenie gospodarki, związane z lokalizacją w centralnej Polsce globalnego węzła przepływu ludzi i dóbr, który stanowić będzie krytyczny czynnik decydujący o lokalizacji nowych inwestycji w wysoko rozwiniętych sektorach gospodarki. Proponowane rozwiązanie ma jednocześnie stanowić jeden ze sposobów na pobudzenie gospodarki w okresie wychodzenia z recesji spowodowanej skutkami COVID-19. Ustawa opiera się na założeniu, że zintegrowane działania zmierzające do budowy nowego systemu transportu Rzeczypospolitej Polskiej, opartego na zlokalizowanym w centralnej Polsce globalnym węźle lotniczo-kolejowo-drogowym, stanowić będą jeden z głównych sposobów wychodzenia z recesji.

W dyskusji nad tą ustawą padnie pewnie ze strony opozycji wiele nieprawdziwych zarzutów co do tej wielkiej i strategicznej inwestycji. Tymczasem w mojej opinii Centralny Port Komunikacyjny to nie tylko wielka szansa dla polskiego lotnictwa i kolei. CPK to także inwestycja o ogromnym znaczeniu dla całej Polski oraz wszystkich obywateli. W miejsce ograniczanych w dobie koronawirusa inwestycji prywatnych rząd premiera Mateusza Morawieckiego uruchamia wielkie inwestycje publiczne, które będą tworzyć nowe miejsca pracy. Ten wielki projekt to tysiące miejsc pracy, które nie znikną ani podczas budowy CPK, ani w przyszłości, po zakończeniu inwestycji, gdy port będzie już funkcjonował. Będzie on węzłem przesiadkowym między Warszawą i Łodzią, który zintegruje transport lotniczy, kolejowy i drogowy. Nowy system transportu obejmie cały kraj. W założeniach rządu powstanie 1 tysięcy 800 nowych linii kolejowych, w tym linie w standardzie kolei dużych prędkości, oraz 400 km nowych dróg szybkiego ruchu. Pamiętajmy, że gospodarkę budują wielkie inwestycje. Przekop Mierzei Wiślanej czy budowa CPK są potrzebne, żeby zabezpieczyć miejsca pracy oraz pomóc tysiącom polskich firm. Nasza szansa polega na uruchomieniu wielkich

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

programów inwestycyjnych, które przyspieszą wzrost gospodarczy w Polsce. Uważam, że dzięki takim projektom stawiamy odważne kroki w przyszłość, zabezpieczając miejsca pracy w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Obecnie Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” działa na mocy przepisów ustawy o Przedsiębiorstwie Państwowym „Porty Lotnicze” i prowadzi działalność w zakresie rozwoju i eksploatacji portów lotniczych w Polsce służących do obsługi krajowego i międzynarodowego ruchu lotniczego. Jak wynika z uzasadnienia procedowanej dziś ustawy o usprawnieniu procesu inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego, taka konstrukcja uważana jest za archaiczną i niedostosowaną do obecnych realiów, w związku z czym wymaga dostosowania jej do obecnych realiów, co ma zapewnić przedmiotowy projekt.

Jednocześnie zgodnie z założeniami ustawy w wyniku przekształcenia „Portów Lotniczych” nie dojdzie do utworzenia nowego podmiotu prawnego, lecz do zmiany formy prawnej przedsiębiorstwa – przy zachowaniu ciągłości działalności gospodarczej.

Projektowane zmiany nie stwarzają zatem ryzyka zbycia przedsiębiorstwa na rzecz innego podmiotu lub jego likwidacji.

Opisana wyżej idea i cele ustawy wydają się słuszne. Jednakże rozwiązania przyjęte w projekcie budzą wiele poważnych wątpliwości.

Po pierwsze, brak jest dokładnych informacji, ile będzie kosztowała budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego. Jak wynika z danych dotychczas przedstawianych przez ekspertów, będzie to koszt blisko 500 mld zł. Abstrahując od wysokości wymienionej kwoty, która niewątpliwie jest bardzo wysoka, nasuwa się pytanie: jaki będzie ostateczny koszt finansowy i społeczny tej kontrowersyjnej inwestycji? W tym zakresie nie ma jakichkolwiek rzetelnych informacji. Brakuje też gwarancji, czy projektowane zmiany okażą się uzasadnione ekonomicznie. Ogromne wątpliwości budzi również źródło inwestowania tak gigantycznych wydatków. Takich pieniędzy w budżecie nie ma. Tak więc za inwestycję, której rachunek ekonomiczny jest wątpliwy, zapłacą kolejne pokolenia Polaków, spłacając obligacje, zaciągnięte kredyty i zobowiązania.

Po drugie, decyzja o realizacji projektu została podjęta bez większych analiz i konsultacji, pomimo że zastrzeżenia do sposobu realizacji zgłaszało wiele instytucji oraz środowisk.

Po trzecie, sama treść formułowanych zmian budzi szereg wątpliwości, albowiem pozostają one mało transparentne i niezrozumiałe.

Co więcej, zgodnie z przedstawionym projektem, ustawa umożliwi przejęcie przez CPK środków z Funduszu Kolejowego. Tego typu posunięcie stwarza duże ryzyko, polegające na przesunięciu środków z mniejszych ośrodków (w których będą potrzebne) na potrzeby Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Nie można również tracić z pola widzenia faktu, że zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych wyraził negatywne stanowisko dla przedmiotowej ustawy, podnosząc, że w wyniku projektowanych zmian bardzo duża ilość gleb dla celów rolniczych o wysokiej jakości bonitacyjnej zostanie przeznaczona pod przedmiotową

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

inwestycję, w wyniku czego tereny te zostaną zniszczone, a ich wartość związana z produkcją rolną bezpowrotnie utracona.

Mając na uwadze powyższe wątpliwości, które były szeroko akcentowane podczas dyskusji do ustawy, przy jednoczesnym uwzględnieniu kosztów, jakie generuje wprowadzenie projektu w życie, oraz ogólnej sytuacji międzynarodowej, w tym konfliktu na wschodzie – ustawa nie zasługuje na aprobatę.

Przemówienie senatora Artura Dunina w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W związku z tym, że nie mamy węgla, mamy problem z zakontraktowanym gazem przez Baltic Pipe. Generalnie PiS tworzy dużo ustaw, które są niewspółmierne do potrzeb ludzi, i o ile NBP może dodrukować pieniądze, o tyle gazu i węgla absolutnie nie da się w ten sposób pozyskać. Teraz mamy kolejną ustawę, ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa w związku z sytuacją na rynku gazu, która w tym całym pośpiechu legislacyjnym poprawia wcześniejsze ustawy. Za chwilę na posiedzeniu Sejmu będzie rozpatrywana ustawa, która poprawia ledwie co uchwalony projekt o dopłacie do węgla – i tak możemy się bawić do zimy, ale od tego ani węgla, ani gazu nie przybędzie. A zima coraz bliżej.

Jeżeli już jednak poprawiamy te ustawy, to poprawmy je wszystkie. Koalicja Obywatelska złożyła projekt ustawy, zawarty w druku sejmowym nr 2111, który rozszerza listę podmiotów chronionych taryfą, będącą wsparciem dla osób korzystających z kotłowni gazowych. Chodzi m.in. o spółdzielnie mieszkaniowe, których nie obejmuje obecny wykaz podmiotów, a które dzisiaj są traktowane jak przedsiębiorcy i cena gazu dla nich jest liczona tak jak dla firm. Takie spółdzielnie nie są traktowane równorzędnie z mieszkańcami innych bloków, innymi spółdzielniami czy wspólnotami. Zatem należy wprowadzić zapis, zgodnie z którym podmioty, które nie są objęte tą ustawą, będą mogły z tej ochrony skorzystać. Mieszkańcom takich spółdzielni trzeba pomóc, a w tym przypadku pojawia się ku temu znakomita okazja. Nasuwa się zasadnicze pytanie: co pan premier Morawiecki podpisał w kamieniach milowych i do czego zobowiązał się rząd PiS?

Polityka rządu wobec UE udowadnia, że PiS jest kompletnie wyizolowany i nie ma nic do powiedzenia. Z czego to wynika?

Nieodpowiednia jest diagnoza sytuacji na rynku surowców energetycznych i brak chęci współpracy z UE. Biorąc pod uwagę, że rząd PiS zdawał sobie sprawę z sytuacji, iż od momentu agresji Rosji w Ukrainie będzie duży problem z wszelkimi paliwami energetycznymi, zamiast zapraszać do Warszawy w styczniu tego roku liderów proputinowskiej międzynarodówki, czym szczylicie się na każdym kroku, należało zadbać o zabezpieczenie polskich rodzin w surowce energetyczne.

Kolejnym problemem, o którym od dłuższego czasu mówiliśmy, są ceny gazu w Polsce. Koszt pozyskania tego surowca dla PGNiG jest dużo niższy niż cena gazu na giełdzie. Rząd PiS twierdził wówczas, że nie ma możliwości zrezygnowania z żadnego obligo giełdowego, bo reguluje to prawo Unii Europejskiej. Dzisiaj w tej ustawie piszecie na końcu, że nie ma żadnych konieczności uzgadniania tej regulacji z instytucjami Unii Europejskiej, pomimo że parę miesięcy temu właśnie na to powoływaliście się, co jest fenomenem tej dość dziwnej sytuacji.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

W momencie, kiedy ceny gazu dla odbiorców rosły o 200–300%, przede wszystkim dla przedsiębiorstw, wy mówiliście, że nic z tym nie można zrobić, bo obligo gazowe obowiązuje w całej Unii Europejskiej. Teraz okazuje się, że jednak można to obligo giełdowe zdjąć albo głęboko ograniczyć. Tak więc chciałbym się zapytać: dlaczego w tamtym przypadku była to przeszkoda w postaci regulacji europejskiej, a teraz w tym obecnym przypadku nie stanowi ona żadnego problemu?

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa w związku z sytuacją na rynku gazu dotyczy m.in.: wprowadzenia definicji bezpieczeństwa gazowego, możliwości ogłoszenia przez ministra właściwego do spraw energii stanu kryzysowego, wydłużenia okresu, w którym obowiązkowe zapasy gazu ziemnego powinny zostać dostarczone do systemu gazowego, przedłużenia ochrony taryfowej odbiorców domowych i strategicznych instytucji pożytku publicznego, takich jak np. szpitale, szkoły i przedszkola, do 2027 r.

W świetle ostatnich wydarzeń geopolitycznych, w tym wojny na Ukrainie, grózb energetycznych Rosji, zmniejszenia dostaw gazu do krajów Unii Europejskiej, ostrzeżeń ekspertów uważam, że należy podjąć pilne działania w celu zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski. Nie może dojść do sytuacji, że pacjenci w szpitalach będą leżeć w zimnych salach, zakłady produkcyjne staną, a ludzie, zamiast ogrzewać się w domach, będą zmuszeni korzystać z koksowników na ulicach.

Duże nadzieje pokładam w zainicjowanym za rządów Platformy Obywatelskiej projekcie Baltic Pipe. Niestety, eksperci alarmują, że planowane terminy uruchomienia gazociągu mogą nie zostać dotrzymane. Jednym z powodów są zaniedbania po stronie rządu, który nie zakontraktował stałych dostaw.

Jak wspomniałem, zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego to priorytet. Ludzie muszą czuć spokój, że okres zimowy nie będzie dla nich czasem walki o przetrwanie.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Ze względu na obecną sytuację na świecie związaną z atakiem Rosji na Ukrainę istnieje duże ryzyko zaburzeń w dostawie paliw gazowych, w związku z czym należy wzmocnić system bezpieczeństwa dostaw paliw gazowych. Dlatego będę głosował za przyjęciem niniejszej ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa w związku z sytuacją na rynku gazu.

Zasadne jest, aby organem właściwym, w rozumieniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2017/1938 z dnia 25 października 2017 r., odpowiedzialnym za przygotowanie planu działań zapobiegawczych oraz planu na wypadek sytuacji nadzwyczajnych był minister właściwy do spraw energii, dla którego głównym celem podejmowanych działań będzie nadzór nad bezpieczeństwem zaopatrzenia w paliwa gazowe. Z pewnością uwzględnianie przez przedsiębiorstwa energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją paliw gazowych planu działań zapobiegawczych przy opracowywaniu planów rozwoju przyczyni się do wzmocnienia bezpieczeństwa dostaw paliw gazowych, ponieważ będą musiały one brać pod uwagę szereg wymogów mających na celu ochronę odbiorców, zgodnie z zapisami określonymi w rozporządzeniu 2017/1938. Przygotowując się na różne ewentualności, nie można wykluczać sytuacji, w której będzie potrzebna ogłoszenia stanu nadzwyczajnego w naszym kraju. W związku z tym należy pozytywnie ocenić przepis o automatycznym zawieszeniu na czas trwania stanu kryzysowego obowiązku sprzedaży paliw gazowych za pośrednictwem giełdy, co z pewnością zapewni większą elastyczność działania w sytuacji wystąpienia zakłóceń w dostawach gazu ziemnego i lepsze reagowanie na nieprzewidziane sytuacje w systemie gazowym. Jeśli chce się chronić odbiorców domowych i strategiczne instytucje pożytku publicznego przed wzrostem cen gazu ziemnego wskutek podwyższania tych cen na rynkach europejskich, uzasadnione jest przedłużenie ochrony taryfowej prezesa URE do dnia 31 grudnia 2027 r. Wydłużenie okresu, w którym podmioty zobowiązane do utrzymywania obowiązkowych zapasów gazu ziemnego powinny dostarczyć je do systemu gazowego, do 50 dni na pewno umożliwi operatorowi systemu magazynowania bardziej elastyczne zarządzanie posiadanymi pojemnościami magazynowymi.

Omawiane przez nas zmiany z pewnością zwiększą elastyczność rynku w aspekcie reagowania na sytuację kryzysową oraz bezpieczeństwo obrotu paliwami gazowymi, przyczynią się również do efektywniejszego planowania rozwoju sieci dystrybucyjnej oraz przesyłowej gazu ziemnego. Dlatego jestem za ich przyjęciem.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Piękny tytuł ma procedowana obecnie ustawa, dotycząca bardzo ważnej sprawy, czyli bezpieczeństwa energetycznego państwa. Problem w tym, że o bezpieczeństwie gazowym w tej ustawie nic nie ma. Ustawa nic nie mówi o tym, kiedy, skąd i w jakiej ilości rząd zamierza uzyskać gaz w latach 2022–2023, czyli w krytycznym dla ludzi i gospodarki czasie kryzysu energetycznego i szalejących cen surowców.

Chciałbym docenić zaangażowanie pani minister w próbę ratowania sytuacji w tym kryzysie energetycznym, do którego doprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości. Już na początku marca pani minister tłumaczyła panu premierowi, że zabraknie w Polsce węgla, a kilka miesięcy temu na posiedzeniu komisji energii mówiła, że trzeba szybko zlikwidować zasadę 10H przy budowie farm wiatrowych, żeby mogły one powstawać i dawać Polsce tańszą energię. Jedno i drugie zostało bez odpowiedzi. Jeszcze niedawno premier i jego otoczenie opowiadali o tym, że w Polsce węgla nie zabraknie, że mamy go na 200 lat. Słyszeliśmy, że mamy w Polsce nieprzebrane zasoby gotówki. Teraz życie koryguje te kłamstwa. Ludzie zamiast słuchać opowieści o wagonach gotówki woleliby zobaczyć wagony z węglem, bo potrzebują go do ogrzania swoich domów. Chcieliby mieć także tańszy gaz, chcieliby, żeby było ich stać na rachunki za gaz do ogrzewania domów. Pieniądze oczywiście możecie państwo dodrukować, ale taniego gazu ani taniego węgla nie dodrukujecie. Tym trzeba się naprawdę zająć. To jest pech Polaków, że mają premiera, który żyje we własnej, wymyślonej przez siebie PR-owej bańce. Dzisiaj jest tak, że część Polaków może wam wybaczyć, że ten 1 milion samochodów elektrycznych nie jeździ, że nie ma obwodnic, nie ma mostów, nie ma 1 miliona czy setek tysięcy mieszkań, ale Polacy nie wybaczą wam tego, że będą mieli jesienią i zimą zimno w domach, bo nie ma węgla. Tego wam nie wybaczą.

Produkcja krajowa to mniej niż 4 miliardy m³ gazu. Import gazu skroplonego LNG to kolejne 6 miliardów m³. Rewers na gazociągu jamalskim z Niemiec wynosił 6 miliardów m³ gazu, głównie z Rosji. Bądźmy szczerzy, teraz tego gazu może już nie być ze względu na szantaż energetyczny Putina. Gazociąg Baltic Pipe jest nieukończony i w bieżącym roku niczego nam nie da. Potencjalnie będzie on mógł przesyłać 10 miliardów m³ gazu, ale na 2023 r. mamy zakontraktowaną mniej więcej 1/4, może trochę więcej niż 1/4 tej wielkości. Skąd i po jakiej cenie sprowadzicie do Polski brakujący gaz? Rząd dużo mówi o tym, że nasze magazyny gazu są wypełnione w 98,5%. No dobrze, ale nie mówi nic na temat tego, ile gazu te magazyny są w stanie pomieścić, a to jest znacząco mniej niż w wielu innych państwach Unii Europejskiej, które mają wypełnione magazyny w 35%, 45%, ale są to większe magazyny. Co gorsza, zbędna i nieprzemysłana fuzja Orlenu z PGNiG wymaga oddania magazynów gazu PGNiG podmiotom zewnętrznym.

Co tam się będzie działo, tego jeszcze nie wiemy. Fuzja ta będzie nieuchronnie wiązać się z chaosem reorganizacyjnym. Każda fuzja i każde przejście dużych przedsiębiorstw się na tym kończy.

Jak będzie wyglądało zabezpieczenie gazowe polskich zakładów azotowych produkujących nawozy dla rolnictwa? Ceny tych nawozów wzrosły w ostatnim czasie sześciokrotnie. Jak w związku z tym będzie wyglądało bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju?

Kolejną zmianą zawartą w ustawie jest obniżenie przejrzystości i transparentności obrotu gazem poprzez sugestię możliwości zlikwidowania obliwa giełdowego. To obliwo może być dowolnie obniżane decyzją ministra. Transakcje i ceny na rynku gazu przestaną być transparentne.

Kolejnym problemem jest zmuszanie bardzo małych podmiotów, tych, których roczny obrót na rynku gazu nie przekracza 100 tysięcy euro – to są śmieszne sumy – do uzyskiwania koncesji. Zwiększa to kontrolę państwa nad małymi prywatnymi przedsiębiorcami i faworyzuje duże spółki Skarbu Państwa. Ustawa, o czym już była mowa, nie przewiduje również ochrony taryfowej dla podmiotów, takich jak spółdzielnie mieszkaniowe.

Strategii walki z inflacją brak. W walce o zabezpieczenie Polaków w ciepło rozwiązanie wygląda tak: 3 tysiące zł na zakup węgla. Brak strategii dla odbiorców ciepła z elektrociepłowni, dla odbiorców rynku ciepła systemowego, dla 15 milionów Polaków. Dzisiaj 15 milionów Polaków oczekuje odpowiedzi na pytanie, jak będą zabezpieczeni w ciepło, tak żeby nie było wyłączeń w firmach i żeby nie stanął przemysł. Dziękuję.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji niektórych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazowego państwa w związku z sytuacją na rynku gazu dotyczy m.in.: wprowadzenia definicji bezpieczeństwa gazowego; możliwości ogłoszenia przez ministra właściwego do spraw energii stanu kryzysowego; wydłużenia okresu, w którym obowiązkowe zapasy gazu ziemnego powinny zostać dostarczone do systemu gazowego; przedłużenia ochrony taryfowej odbiorców domowych i strategicznych instytucji pożytku publicznego, takich jak np. szpitale, szkoły i przedszkola, do 2027 r.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Obecna sytuacja geopolityczna związana z inwazją Rosji na Ukrainę, która zwiększa ryzyko nieprzewidzianych przerw w dostawach paliw gazowych, a także bezprecedensowe wzrosty cen gazu ziemnego na rynkach europejskich będące efektem manipulacji dokonywanych przez rosyjską spółkę Gazprom (po raz kolejny pokazujących nierzetelność tego dostawcy) wymagają wzmocnienia systemu bezpieczeństwa dostaw paliw gazowych przez przyjęcie rozwiązań zwiększających elastyczność tego systemu.

Powyższe zostanie osiągnięte przez m.in.:

- 1) wydłużenie do 50 dni okresu, w którym zapasy obowiązkowe gazu ziemnego powinny zostać dostarczone do systemu gazowego;
- 2) umożliwienie operatorowi systemu przesyłowego gazowego elastycznego decydowania o środkach nierynkowych, które powinny być wprowadzone w związku z zaistnieniem sytuacji kryzysowej;
- 3) przedłużenie ochrony taryfowej odbiorców domowych i strategicznych instytucji pożytku publicznego do 31 grudnia 2027 r.;
- 4) upoważnienie ministra właściwego do spraw energii do zmniejszenia w latach 2022 lub 2023 wymogu dotyczącego ilości gazu ziemnego sprzedawanego za pośrednictwem giełdy towarowej;
- 5) zawieszenie obowiązku sprzedaży gazu ziemnego za pośrednictwem giełdy towarowej w przypadku ogłoszenia stanu nadzwyczajnego;
- 6) wprowadzenie obowiązku uwzględniania planów działań zapobiegawczych przy opracowywaniu planów rozwoju przez przedsiębiorstwa energetyczne, a także wprowadzenie obowiązku przygotowania planu rozwoju przez operatora systemu magazynowego (również z uwzględnieniem planów działań zapobiegawczych)”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowany projekt ustawy o dodatku węglowym zakłada pomoc państwa dla tych obywateli, którzy ogrzewają swoje domostwa węglem. Pomoc ta w swoim założeniu zakłada wypłatę 3 tysięcy zł każdemu gospodarstwu domowemu, które właśnie takie paliwo wykorzystuje. Jednak propozycja rządu nie do końca jest zrozumiała, pojawia się bowiem pytanie dotyczące rodzin, które też ogrzewają swoje mieszkania czy domy, ale nie węglem, a np. gazem, prądem czy olejem opalowym: czy do nich rząd też skieruje stosowną pomoc?

Nie wyobrażam sobie, aby w sytuacji, gdy ceny wyżej wymienionych źródeł ciepła drastycznie wzrosły, pomoc państwa nie dotyczyła również tej części obywateli. Zaproponowana ustawa o dodatku węglowym jest w mojej opinii bardzo niesprawiedliwa i krzywdząca, zwłaszcza wobec tych osób, które w ostatnich latach zmieniły sposób ogrzewania swoich mieszkań i domów, a tym samym zainwestowały ogromne środki w instalacje gazowe, olejowe bądź elektryczne. Dziś zostały one oszukane i zostawione same sobie.

Można tu jeszcze dodatkowo podkreślić inne niedociągnięcia procedowanej ustawy. Po pierwsze, urzędnicy mogą mieć problem z ustaleniem, co w rzeczywistości jest głównym źródłem ogrzewania w danym domu, bowiem w deklaracji, która jest składana, wymienia się wszystkie rodzaje źródeł ciepła, jakie są zamontowane w budynku, a takie przypadki, gdy np. istnieje piec gazowy plus koza albo kocioł na węgiel, wcale nie należą do rzadkości. Po drugie, mogą znaleźć się osoby, które będą chciały wykorzystać lukę w przepisach, aby otrzymać 3 tysiące zł, choć głównym źródłem ogrzewania w ich domach nie jest węgiel. Spostrzeżenie to wynika z definicji gospodarstwa domowego zawartej w ustawie, która jest po prostu błędna. Może się zdarzyć, że w przypadku 2 odrębnych wniosków o dodatek węglowy, złożonych przez małżeństwo posiadające 2 domy w różnych gminach, nie będzie możliwości sprawdzenia, o ile gospodarstw domowych faktycznie chodzi. Po stronie samorządów nie będzie żadnej możliwości formalnej weryfikacji czy kontroli, bo ustawa nie daje takich uprawnień. Ponadto powstaje wątpliwość, czy wszyscy, którzy otrzymają środki na zakup węgla, wykorzystają je zgodnie z przeznaczeniem, gdyż nie ma możliwości weryfikacji, a to z kolei powoduje, że proponowana przez ustawodawcę pomoc ma głównie za zadanie uspokojenie części społeczeństwa i zagłuszenie negatywnych emocji.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska w dniu 22 lipca 2022 r. zamieściło na Twitterze następującą informację: „Wojna energetyczna i globalny kryzys na rynku paliw najbardziej uderzają w odbiorców wrażliwych. Dziś Sejm przyjął ustawę o dodatku węglowym, która wesprze gospodarstwa domowe, których źródłem ogrzewania jest węgiel lub paliwa węgl pochodne”. Chciałabym uzyskać informację, kogo ministerstwo miało na myśli, pisząc o „odbiorcach

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

wrażliwych”. Myślę, że tej zimy będzie wielu odbiorców wrażliwych, borykających się z brakiem węgla, którego ciągle brakuje, bądź z brakiem dostaw ciepła i z wyjątkową drożyzną jego nośników.

W związku z powyższymi wątpliwościami wnoszę do ustawodawcy o wniesienie stosownych poprawek, które wpłyną na sprawiedliwe potraktowanie wszystkich polskich obywateli.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Polityka energetyczna, gospodarcza i społeczna prowadzona przez rząd Prawa i Sprawiedliwości doprowadziła do sytuacji, w której rozmawiamy o przyznawaniu dodatku do zakupu węgla, którego nie ma na rynku. Błędy rządu w polityce energetycznej, odejście od atomu, zbyt wolne prace nad odnawialnymi źródłami energii i nawoływanie premiera Morawieckiego do nałożenia przez Unię Europejską embarga na rosyjski węgiel doprowadziły do sytuacji strachu i niepewności naszych obywateli wobec tego, co czeka nas jesienią i zimą.

Szanowni Państwo, zaproponowany przez rząd dodatek węglowy jest niesprawiedliwy społecznie, ponieważ dyskryminuje osoby korzystające z innych surowców. Nie może być tak, że dodatek otrzyma tylko wybrana grupa odbiorców, bo podważa to zasadę równości. Ustawa ta może budzić jeszcze większe poczucie niesprawiedliwości u osób, które były zachęcane przez rząd i samorządy do wymiany domowych źródeł ogrzewania na bardziej ekologiczne. Chciałbym podkreślić, że dodatek węglowy może stać się kolejnym czynnikiem inflacyjnym, a powinniśmy obecnie robić wszystko, żeby wyhamować wzrost cen. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ustawa o dodatku węglowym wprowadza dodatek węglowy przysługujący gospodarstwu domowemu, którego głównym źródłem ogrzewania jest kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy na paliwo stałe, zasilane węglem kamiennym, brykietem lub peletem zawierającymi co najmniej 85% węgla kamiennego. Warunkiem koniecznym do uzyskania dodatku węglowego jest uzyskanie wpisu lub zgłoszenie źródła ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

I tutaj pojawia się poważny problem. Czy rządzący są ślepi, nie widzą pozostałych obywateli? Czy udają, że nie widzą problemu? Co z pozostałymi gospodarstwami domowymi? Ta ustawa nie przewiduje żadnego wsparcia dla osób, które ogrzewają swój dom lub mieszkanie w inny sposób. A przecież takich sposobów jest wiele: gaz, energia elektryczna, pelet drzewny czy po prostu miejska sieć ciepłownicza. Ta dyskryminacja w stosowaniu dodatku pozostawi bez pomocy aż 2/3 polskich rodzin!

W związku z tym konieczne jest wprowadzenie stosownych poprawek, które zagwarantują równą pomoc dla wszystkich obywateli. Musi być wprowadzony dodatek dla wszystkich gospodarstw domowych, niezależnie od źródła ciepła. W innym przypadku ta ustawa będzie niesprawiedliwa i krzywdząca. Polacy, którzy zaufali rządowi, którzy zaufali aktywistom środowiskowym, ale przede wszystkim Polacy, którzy uznali, że ekologia jest ważna, że walka ze smogiem to priorytet, i w związku z tym wymienili swoje źródła ciepła, dzisiaj zostali na lodzie. W taki sposób rząd chce walczyć z zagrożeniem ekologicznym? Ludzie przestaną podejmować swoje decyzje, kierując się ekologią, troską o lepsze jutro, bo będą zmuszeni liczyć się z każdym groszem. To kolejna katastrofa.

Zgodnie z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wszyscy są wobec prawa równi i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne, jak również nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. To wszechobowiązujące prawo, a nie obowiązuje wybiórczo. Dziękuję za uwagę.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa wprowadza dodatek węglowy przysługujący gospodarstwu domowemu, którego głównym źródłem ogrzewania jest kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy na paliwo stałe, zasilane węglem kamiennym, brykietem lub peletem, zawierającymi co najmniej 85% węgla kamiennego.

Opowiadam się za wszelkimi rozwiązaniami mającymi na celu pomoc Polkom i Polakom, w tym za dodatkiem węglowym. Niestety ustawa zawiera znaki zapytania, które nie zostały wyjaśnione. Nie określono, co się stanie w sytuacji, kiedy dana osoba dostanie dodatek, a na rynku nie będzie węgla. Co w takim razie stanie się z niewydatkowaną kwotą?

Dlaczego proponuje się pomoc dla osób indywidualnych, a zapomina się o odbiorcach zbiorowych? Wielu osób mieszkających zarówno w domach, jak i w mieszkaniach, które ogrzewane są w ramach miejskich systemów ciepłych, po podwyżkach nie będzie stać na ogrzewanie. Dotyczy to chociażby setek tysięcy emerytów, którzy już dziś borykają się z problemami finansowymi z racji rosnących kosztów życia.

Kolejne pytanie: co z osobami, które w trosce o życie i zdrowie swoje oraz swoich rodzin, ale też osób mieszkających w sąsiedztwie, zdecydowały się na zamianę pieca kopciucha na bardziej przyjazne źródło ciepła? Ceny peletu również znacząco wzrosły. Takie osoby zdecydowały się ponieść nakłady finansowe w ramach odpowiedzialności społecznej, zaś Prawo i Sprawiedliwość pokazuje, że była to dla nich decyzja nieopłacalna.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W obecnym roku na unijnym i krajowym rynku obserwujemy znaczący wzrost cen nośników energii. Każdy, kto ogrzewa swoje mieszkanie czy swój dom, musi liczyć się z drastyczną podwyżką cen gazu, prądu, oleju opałowego czy węgla. Wzrost cen węgla wynika przede wszystkim z ataku Rosji na Ukrainę, ale także ze zwiększonego zapotrzebowania na ten surowiec, jego ograniczonej dostępności i będących rezultatem działań rosyjskiego Gazpromu wysokich cen gazu ziemnego.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jak twierdzą klimatolodzy, czeka nas mroźna zima. Tymczasem składy węgla są obecnie puste. Mam zatem pytanie, dlaczego w ciągu ostatnich lat nie uniezależniono polskiej energetyki od rosyjskiego węgla. Dlaczego nieustająco zwiększano import węgla z kierunku wschodniego? Dość przypomnieć, że w 2015 r. importowanych było 5 milionów t węgla, a w 2018 r. już ok. 14 milionów t. Pamiętajmy też, że w tym samym czasie właściwie wyeliminowano odnawialne źródła energii.

Ustawa o dodatku węglowym powstała, zwyczajem PiS, w błyskawicznym tempie i oczywiście bez konsultacji społecznych. Zakłada ona jednorazową wypłatę 3 tysięcy zł dla każdego gospodarstwa domowego, które używa do ogrzewania węgla lub paliwa węgl pochodnego, a fakt ten został potwierdzony wpisem do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Chodzi tu o takie źródła ogrzewania jak kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy na paliwo stałe – zasilane węglem kamiennym, brykietem lub peletem zawierającymi co najmniej 85% węgla kamiennego.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, określony w ustawie maksymalny limit wydatków na dodatki węglowe w 2022 r. wynosi 11,5 miliarda zł. Źródłem finansowania dodatku ma być Fundusz Przeciwdziałania COVID-19, do którego część swojego zysku, o ile będzie on wyższy niż założony w ustawie budżetowej, ma przekazać Narodowy Bank Polski. Ministerstwo Finansów szacuje, że będzie to 9,5 miliarda zł. Dodatkowo w ustawie przewidziano 2 miliardy zł na gwarancję dla linii kredytowej, jaką Bank Gospodarstwa Krajowego ma utworzyć dla przedsiębiorstw ciepłowniczych.

Za wypłatę świadczenia odpowiadać będą samorządy. Od połowy sierpnia można będzie składać odpowiednie wnioski do wójta, burmistrza albo prezydenta miasta, w którym mieszka osoba ubiegająca się o dodatek. Wnioskodawca będzie musiał podać podstawowe dane, tj. imię, nazwisko, obywatelstwo i numer PESEL, a w przypadku, gdy go nie ma, numer dokumentu stwierdzającego tożsamość, adres zamieszkania, numer konta bankowego oraz numer telefonu i adres poczty elektronicznej. Ostatnie dwie informacje – nieobowiązkowo. Dodatek węglowy powiązany jest bowiem z gospodarstwem domowym, dlatego

też wnioskodawca będzie musiał ujawnić dane osób, z którymi mieszka. W przypadku złożenia wniosku przez więcej niż jednego członka gospodarstwa dodatek węglowy przyznawany będzie pierwszemu z wnioskodawców. Należy zwrócić uwagę, że w przypadku złożenia wniosku w formie papierowej samorząd ma aż pół roku na wprowadzenie go do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, z czym mogą wiązać się problemy dotyczące wypłat.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, uważam, że mamy do czynienia z rażącą niesprawiedliwością. Dodatek węglowy otrzyma tylko część Polaków, a przecież pozostali także muszą ogrzewać swoje mieszkania i też będą płacić więcej, bo inne paliwa podrożały. Dlaczego nie mogą oni liczyć na identyczną pomoc ze strony państwa? Dlaczego na lodzie mają pozostać akurat ci ludzie, którzy ze względu na zmiany klimatyczne, walkę ze smogiem wymienili swoje źródła ciepła na bardziej ekologiczne. Zaufali w tej kwestii kampaniom rządowym, zainwestowali, a teraz rząd, nie przyznając im prawa do dodatku, de facto ukarał ich za to, że nie palą węglem. Cały wysiłek z ostatnich kilku lat idzie właśnie na marne. Jestem przekonana, że prawo do dodatku węglowego powinno zostać rozszerzone także na gospodarstwa używające do ogrzewania peletu, oleju opałowego, gazu, LPG i energii elektrycznej.

Co roku w Polsce z powodu smogu umiera ok. 45 tysięcy osób. Oburza mnie, że na 60 dni zostaną zawieszony normy ekologiczne, co pozwoli handlować śmieciami powęglowymi. Jeżeli będą one spalane w piecach tych, których nie będzie stać na zakup innego opału, to wielu Polaków będzie chorować i umierać ze względu na skutki smogu.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, negatywnie oceniam brak zastosowania w ustawie kryterium dochodowego. Tym samym dodatek, który notabene nie będzie podlegał weryfikacji w odniesieniu do tego, na co faktycznie został wydany, trafi do wielu osób, które świetnie poradziłyby sobie bez tej pomocy. Zaoszczędzone środki można by przekazać niezamożnym użytkownikom źródeł ogrzewania zasilanych innymi paliwami. Uważam, że kwota dodatku powinna być celowana, a ze względu na inflację i wysokie ceny węgla nawet o 1–2 tysiące zł wyższa. Budżet państwa stać na taki wydatek, bo chociażby z tzw. premii inflacyjnej będziemy mieli ponad 40 miliardów zł.

Co gorsza, w zapisach ustawy znajduje się luka. Dotacja przysługuje gospodarstwom domowym, w których głównym źródłem ciepła jest węgiel. W praktyce może to być trudne do sprawdzenia, gdyż w składanej deklaracji wymienia się wszystkie rodzaje źródeł ciepła, jakie są zamontowane w budynku. Nie są rzadkie sytuacje, gdy w jednym miejscu mamy np. piec gazowy oraz kocioł albo kocioł na węgiel. Na jakiej podstawie urzędnik może zdecydować, co jest głównym źródłem ogrzewania, skoro w deklaracji CEEB nie jest to nigdzie napisane? Pieniądze dostaną więc ci, którzy zarejestrowali kopciuchy, niezależnie od tego, czym faktycznie opalają. Taką deklarację pod groźbą odpowiedzialności karnej powinien złożyć sam zainteresowany, ale możliwości zweryfikowania tego, czy napisał prawdę, są mocno ograniczone.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, przykre, że w rozwiązaniach rządowych w zasadzie nie ma mowy o tym, jak kupić węgiel. Pozostawiono to inwencji samych obywateli. Już teraz są z tym duże kłopoty. Gospodarstwa domowe w zasadzie nie zrobiły zapasów węgla – wszyscy czekali, aż jego tona będzie kosztowała, tak jak obiecywał rząd, 996,60 zł. Zamiast tego proponuje się dodatek węglowy w wysokości 3 tysięcy zł. Tyle mniej więcej wynosi obecnie cena zaworkowanego węgla, ale w kolejnych miesiącach może być ona jeszcze wyższa.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Doprowadziliście, niestety, do gigantycznego kryzysu energetycznego w Polsce – co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Można zwracać się dzisiaj tymi słowami, że to wszystko Unia Europejska, że wojna Rosji. Oczywiście to ma wpływ i co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Od czasu, kiedy rząd zabrał się do regulowania cen węgla, import węgla do Polski przyhamował, a ceny surowca wzrosły. To jest dotychczasowy efekt waszej pracy. No tak, jeśli obiecuje się Polakom węgiel za 1 tysiąc zł, to żaden biznesmen nie będzie go w wyższej cenie sprowadzał do Polski, narażając się na straty. Co zrobiła cała Europa, zanim wprowadziła embargo na węgiel rosyjski? Uzupelniała zapasy.

Nasuwa się pytanie: jak wyglądała wasza polityka przez ostatnie 7 lat? Wstrzymaliście odnawialne źródła energii w 2016 r. Mogliście wybudować dodatkowo 10 czy 15 GW mocy, te wiatraki na lądzie i te wiatraki na morzu, i dzisiaj nie trzeba by było tych 10 mln t węgla, które tak szybko chcecie nie wiadomo skąd wziąć. To jest podstawowa generalna uwaga.

A więc nie zwalajcie na wszystkich, zacznijcie od uderzenia się we własne piersi. Trzeba zacząć od tego, gdzie ten węgiel dzisiaj jest. Trzeba również zacząć od tego, żeby wskazać odpowiedzialnych za doprowadzenie do sytuacji takiej, że nie mamy żadnych rezerw węglowych. W maju było największe wydobycie od 3 czy 4 lat: 5,5 mln t. Wszystko jest sprzedawane na pniu. Jednak wydobywamy i sprzedajemy ten węgiel, więc pytanie: gdzie go sprzedajemy i komu go sprzedajemy. To są analizy, które powinniście przeprowadzić.

Dzisiaj wiecie, że ludzie wyjdą na ulice, bo węgla będzie brakować. Więc co robicie? Próbujecie kupić sobie spokój. Dopłaty polegają na tym, że bogaty człowiek, który ma własny węgiel, weźmie dopłatę i może pojechać na wakacje. Biedny emeryt korzystający z ciepła systemowego opartego na węglu ma waszym zdaniem sam sobie radzić i zastanawiać się, skąd weźmie pieniądze, żeby zapłacić rachunek? Ci emeryci już w zeszłym roku nie dawali rady. W tym roku też nie dadzą, tak samo jak ci, którzy opalają swoje domy peletem czy olejem opałowym – ceny tych wszystkich surowców również horrendalnie wzrosły i wszystkie te surowce również są dzisiaj trudno dostępne. Pytanie podstawowe: czy prawdą jest, Pani Minister, że węgla brakuje już też w spółkach energetycznych w niektórych składach i czy to prawda, że niektóre kotły węglowe pracują już na pół gwizdka i to była prawdziwa przyczyna kryzysu, którego byliśmy bardzo blisko 4 lipca? Gwarancje dla ciepłowni nie poprawią sytuacji bytowej mieszkańców osiedli, którzy korzystają z ciepłoków.

Ta ustawa o dodatku węglowym oczywiście daje tylko środki finansowe, czyli to jest takie 3 tys.+, w waszym stylu, ale ona nie rozwiązuje problemu wszystkich innych gospodarstw domowych, które dokładnie z powodu inflacji, tej polityki gospodarczej i cen energii na tym cierpią. Dzisiaj nasuwa się pytanie: jak

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

chcecie postępować, by nie dzielić Polaków, a potraktować ich wszystkich równo? Szczególnie, że mówimy tu o elektrociepłowniach, o spółdzielniach. A przecież namawialiśmy Polaków: likwidujcie piece węglowe, zakładajcie piece gazowe, róbcie transformację energetyczną. Co jest dzisiaj? Ci Polacy będą musieli płacić 120% czy 150% więcej za gaz, a ci, którzy utrzymali piece, będą dostawać 3 tys. Uważam, że wszystkich powinna dotyczyć ta pomoc, bo wtedy jest to uczciwe i sprawiedliwe. Dziękuję.

Przemówienie senatora Jana Filipa Libickiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W debacie nad ustawą o dodatku węglowym chciałbym tylko krótko zwrócić uwagę na 2 kwestie.

Po pierwsze, jak słusznie zwróciło na to uwagę Biuro Legislacyjne Senatu, mamy tutaj do czynienia z konstytucyjną nierównością. Oto posiadacze pieców na węgiel otrzymają ten dodatek, a posiadacze innych form ogrzewania nie. Dziękuję w tym miejscu naszym legislatorom za to, że na wczorajszym posiedzeniu komisji kompetentnie zwrócili uwagę na ten zasadniczy problem. Stąd też wraz z senatorem Kazimierzem Kleiłą złożyłem podczas jej obrad stosowną poprawkę eliminującą ten zasadniczy błąd. Uczyniłem to w imieniu senatorów PSL – Koalicji Polskiej.

I kwestia druga. W ustawie tej – z niewiadomych powodów – pojawiają się bardzo rozbudowane przepisy z dziedziny prawa bankowego. Jest to znana i niezwykle szkodliwa praktyka legislacyjna obecnego obozu rządowego. Pojawia się pytanie, dlaczego, jeśli, jak twierdził na posiedzeniu komisji wiceminister finansów, pan Piotr Patkowski, należało pilnie wprowadzić te przepisy, nie zrobiono tego odrębną ustawą. Był przecież na to czas. Zadziwiające jest, dlaczego legislacyjni bałaganiarze rządowi nie zapisali jeszcze w tej ustawie przepisów o ochronie zwierząt, Polskiej Agencji Kosmicznej i finansowaniu świadczeń medycznych. Przecież była ku temu znakomita okazja!

Zastanawiając się nad przyczynami takiego działania, uważam, że legislatorzy ci – wychowani przez Prawo i Sprawiedliwość – uważają, że i tak najwyższym prawem jest wola Jarosława Kaczyńskiego i że wobec niej zasady prawidłowej legislacji nie mają znaczenia. Skoro tak, to proponuję zakończyć tę zabawę i wpisać w następnej, dowolnej ustawie, że konstytucją i najwyższą władzą w Polsce jest po prostu Jarosław Kaczyński. Takie zresztą od 7 lat są fakty. Dlaczego więc nie wpisać tego do dowolnej ustawy? Zachęcam rząd do tego! Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o dodatku węglowym ma na celu zapewnienie wsparcia dla dużej grupy gospodarstw domowych w Polsce, w tym również gospodarstw najuboższych energetycznie. Wsparcie to polegać ma na pokryciu części kosztów wynikających ze wzrostu cen na rynku energii, w tym kosztów opału. Taka forma proponowanego wsparcia finansowego w postaci dodatku węglowego wspomaga budżety domowe oraz zwiększa poczucie bezpieczeństwa energetycznego i socjalnego. Tym samym przyczyni się do ograniczenia negatywnych skutków sytuacji gospodarstw domowych, w których główne źródło ciepła zasilane jest węglem lub paliwami węgl pochodnymi.

Zgodnie z zaproponowanymi przepisami dodatek węglowy przysługiwać będzie gospodarstwu domowemu, w przypadku gdy głównym źródłem ogrzewania tego gospodarstwa są kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy na paliwo stałe, zasilane węglem kamiennym, brykietem lub peletem zawierającym co najmniej 85% węgla kamiennego. Warunkiem koniecznym do uzyskania dodatku węglowego jest uzyskanie wpisu lub zgłoszenie źródła ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

Dodatek węglowy wynosić będzie 3 tysiące zł i będzie on przyznawany jednorazowo. Ważne jest, iż z uwagi na fakt, że dodatek węglowy powiązany jest z gospodarstwem domowym, w przypadku złożenia wniosku przez więcej niż jednego członka tego gospodarstwa przyznawany jest on temu z wnioskodawców, który złożył wniosek jako pierwszy. Termin na składanie wniosków o wypłatę tego dodatku upływa 30 listopada 2022 r., a gmina ma maksymalnie miesiąc na wypłatę przyznanego dodatku.

Ustawa o dodatku węglowym powinna zostać potraktowana priorytetowo z uwagi na konieczność niezwłocznego wdrożenia instrumentów osłonowych zawartych w projekcie w związku z postępującym wzrostem cen i dynamiczną sytuacją na rynku energii. Należy również wskazać, że ważny interes państwa wymaga, aby ustawa weszła w życie niezwłocznie po jej ogłoszeniu. W projekcie ustawy przewidziany został maksymalny limit wydatków na dodatek węglowy na rok 2022. Wyniesie on 11,5 miliarda zł. Środki przeznaczone na wypłatę dodatku węglowego pochodzić będą z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

Reasumując, powiem, że uważam, iż omawiana regulacja będzie miała pozytywny wpływ na obywateli, rodziny oraz gospodarstwa domowe poprzez zmniejszenie negatywnego wpływu rosnących cen węgla na budżety gospodarstw domowych, w których główne źródło ciepła zasilane jest węglem lub paliwami węgl pochodnymi. Wprowadzenie ustawy o dodatku węglowym jest uzasadnione.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Od wielu już lat Polacy namawiani byli do tego, aby zamieniać swoje źródła grzewcze na proekologiczne. Motywacją do takich zachowań była nie tylko świadomość ekologiczna rodaków, ale przede wszystkim wielość programów, które proponowały różnego rodzaju ulgi finansowe z tytułu zamiany ogrzewania węglowego na ogrzewanie bardziej ekologiczne.

Analizując omawianą dziś ustawę, można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że przez 7 ostatnich lat rząd nie zauważył, że Polacy nie ogrzewają się tylko węglem – nie mówię o tych, którzy spalają wszystko, co popadnie – ale wykorzystują gaz, pelet, koks, olej opałowy, korzystają z energii elektrycznej czy nawet z biomasy.

Rząd zauważył jedynie, że cena węgla podskoczyła, ale przecież doskonale wiemy, że cena wszystkich nośników energii rośnie i przekracza już w niektórych przypadkach ponad 300%.

Tymczasem dziś analizujemy ustawę dotyczącą jedynie jednego nośnika energii grzewczej, czyli węgla, i tylko rodakom z niego korzystającym mamy pomóc. Dlaczego tylko tej grupie rząd proponuje pomoc? Dlaczego tylko 3,8 miliona gospodarstw domowych ma być dofinansowanych w wysokości 3 tysiące zł każde, gdy w Polsce gospodarstw domowych jest prawie 14 milionów? Co rząd proponuje dla tych pozostałych 10 milionów gospodarstw, które nie korzystają z tego nieekologicznego paliwa? A co ze spółdzielniami mieszkaniowymi, mieszkaniem w zasobach TBS, w zasobach komunalnych, co ze szkołami, szpitalami i innymi instytucjami samorządowymi ogrzewanymi węglem? Jak one poradzą sobie nie tylko z rosnącymi cenami, ale również z zakupem tego surowca?

Gdy skupimy się na tej bardzo niesprawiedliwej propozycji pomocy, okaże się, że pojawiają się kolejne pytania, m.in. dotyczące warunków jej otrzymania. Otóż okazuje się, że warunkiem otrzymania dotacji jest tylko deklaracja. Nie jest potrzebna żadna faktura na zakup węgla, a zatem dotację dostaną także te osoby, które zakupiły sobie węgiel dużo wcześniej, np. z początkiem roku po 1 tysiąc zł za 1 t, a może mają nawet zeszłoroczne, niewykorzystane zapasy. Dotację dostaną również te osoby, które nieuczciwie zadeklarują, że głównym źródłem ogrzewania jest piec węglowy lub koza, a faktycznie ogrzewają swoją nieruchomość innym paliwem. Oczywiście może takich przypadków nie będzie wiele i miejmy taką nadzieję, ale nie łudźmy się, że samorządy mają zasoby ludzkie, żeby to sprawdzić. Najgorsze jednak będzie to, że jeśli ktoś w tym roku miał zamiar wymienić piec węglowy na ekologiczne źródło, np. na pompę ciepła, to zrezygnuje z tego zamiaru, bo straci 3 tysiące zł dotacji do węgla, i odłoży tę inwestycję.

Kolejny raz trzeba zadać pytanie o strategiczne plany rozwoju OZE, bo szanse na realizację planów związanych z przedsięwzięciami do 2040 r. wydają się już bardzo daleko spóźnione: morska energetyka wiatrowa – 2027 r., energetyka

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

jądrowa, pierwszy reaktor – 2033 r., ale są także poważne opóźnienia w rozwoju lądowej energetyki wiatrowej – tzw. ustawa 10H. Duże nadzieje dawała fotowoltaika. Zobaczymy, jak zmiany prawne ostatecznie wpłyną na jej rozwój. Te pytania są bardzo zasadne w kontekście odchodzenia od paliwa kopalnego, jakim jest węgiel.

I na zakończenie kolejny raz, jest tak niemal w każdej z ostatnio procedowanych ustaw, znajdziemy tzw. wrzutkę, co naprawdę przestaje być już śmieszne, a staje się żałosne. Otóż w ustawie o dodatku węglowym wprowadzane są bardzo poważne zmiany w systemie prawa bankowego, związane z uproszczeniem procesu przyznawania koncesji na działalność bankową. To są zmiany nie do zaakceptowania w omawianej dziś ustawie.

Za przyjęciem tej ustawy mogę głosować jedynie pod warunkiem przyjęcia zaproponowanych przez komisję poprawek. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Marka Pęka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W Polsce 42% gospodarstw domowych nadal korzysta z pieców węglowych. Dotyczy to ponad 4 milionów gospodarstw domowych. Te miliony gospodarstw domowych są bezpośrednio narażone na skutki dramatycznych wydarzeń, których ostatnio jesteśmy świadkami. Bezprecedensowe działania imperialne Federacji Rosyjskiej, sankcje będące odpowiedzią na wywołaną wojnę i dramatyczny wzrost cen nośników energii w ostatnim czasie wymagają podjęcia działań w obronie pokrzywdzonych.

Warto przypomnieć przy tej okazji o dotychczasowych działaniach osłonowych. W ramach tarczy antyinflacyjnej polski rząd obniżył m.in. podatek VAT na energię elektryczną i ciepło do 5%, zniósł podatek VAT na gaz ziemny, a także wprowadził zwolnienia z podatku akcyzowego w zakresie energii elektrycznej zużywanej w gospodarstwach domowych.

Kontynuując odpowiedzialną politykę wsparcia polskich gospodarstw domowych w czasie kryzysu, rząd polski staje na wysokości zadania. To kontynuacja konsekwentnej polityki społecznej prowadzonej przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, który to rząd, w przeciwieństwie do swoich neoliberalnych poprzedników, odpowiedzialnie i z troską wychodzi naprzeciw potrzebom Polaków.

Dlatego procedowana dzisiaj przez Senat ustawa o dodatku węglowym wprowadza rozwiązania, które będą wymiernym wsparciem dla wielu polskich rodzin używających węgla do ogrzania swoich domów.

Warto zwrócić uwagę, iż dodatek węglowy w wysokości 3 tysięcy zł będzie wyłączony spod egzekucji i zwolniony z podatku dochodowego od osób fizycznych. Nie trzeba go będzie również uwzględniać przy obliczaniu wysokości osiągniętego dochodu.

Rząd polski robi wszystko, aby ochronić polskie rodziny i pomóc im przejść przez ciężkie czasy kryzysu i inflacji. Bezpieczeństwo obywateli jest i zawsze będzie priorytetem w działaniach Prawa i Sprawiedliwości. Z takimi założeniami stawaliśmy do wyborów. Dotrzymujemy obietnic poprzez skuteczne działania i potrzebne decyzje. W tych trudnych czasach kryzysu i inflacji wsparcie tych, którzy tego wsparcia potrzebują najbardziej, jest obowiązkiem każdego odpowiedzialnego rządu. Dlatego będę głosował za przyjęciem ustawy o dodatku węglowym – druk senacki nr 782.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o dodatku węglowym będąca przedmiotem debaty senackiej jest wielce kontrowersyjna. Przepisy tej ustawy budzą szereg wątpliwości natury stricte prawnej, jak również wzbudzają sprzeciw wielu grup społecznych – ze względu na nierówne traktowanie obywateli, dyskryminację, brak proporcjonalności w przekazywaniu obywatelom dozwolonych środków pomocy publicznej, brak stosownych kryteriów dochodowych itp. Przedstawiona ustawa budzi wiele wątpliwości, dotyczących nawet samej istoty ustawy, czyli wsparcia energetycznego dla obywateli.

Możemy obecnie zauważyć chaotyczne oraz niespójne działania NBP oraz RPP, z jednej strony, i rządu, z drugiej strony, polegające na wzajemnym wykluczaniu się. NBP podnosi stopy procentowe za pomocą RPP, tym samym zmniejszając ilość pieniędzy w gospodarce. Dodatkowo wysokie stopy procentowe zniechęcają Polaków do wydawania pieniędzy, co również działa przeciwko inflacji. Z drugiej strony rząd rozwiązuje problem z dostępnością węgla dla Polaków właśnie za pomocą pieniędzy. Polski sektor komunalno-bytowy zużywa 9–10 milionów t węgla rocznie. Średnio potrzeba ok. 5 t węgla, aby ogrzać jedno gospodarstwo domowe. Oznacza to, że otrzymamy kilka milionów wniosków. Nastąpi napływ 11,5 miliardów zł żywej gotówki, według projektu rządowego, do gospodarki. W ten sposób dorzucamy paliwa inflacyjnego do gospodarki, potęgując wzrost inflacji. Skupiamy się ponadto na cenie, a nie na dostępności surowca.

Od momentu, kiedy zaczęły się rozmowy o węglu za 996 zł, sprzedaż na składach spadła o 90%. Klienci nie chcą kupować surowca po obecnych rynkowych cenach, wolą czekać na obiecany tani węgiel. W związku z tym jesienią czeka nas skumulowana fala popytu. Składy także nie dokonywały zakupów, ponieważ przeliczyły, że nie opłaca im się korzystać z dopłat, skoro węgiel jest w cenie powyżej 2 tysięcy zł za tonę. Nikt nie chce dokładać do biznesu. Składy są więc puste, a powinny być zatowarowane na szczytowym poziomie. Ostatnie 2 miesiące to niestety czas zupełnie zmarnowany. Dlaczego nasz rząd znowu dzieli społeczeństwo? Czy osoby, które w tę zimę będą palić peletem i ekogroszkiem – ale także cała branża ciepłownicza, która całkowicie zostaje bez ochrony – są w jakiś sposób gorsze od osób, które opalają domy węglem? Sama izba gospodarcza widzi możliwości poprawy obecnej sytuacji – poprzez zrewidowanie dotychczasowego mechanizmu wsparcia odbiorców końcowych, poprzez rozszerzenie zakresu dodatku energetycznego o koszty pozyskania energii do ogrzewania i udzielania tego dodatku na podstawie kryterium dochodowego, na wzór wsparcia przewidzianego w przepisach o dodatku osłonowym. Pomysłów jest wiele. Nasi rządzący powinni ich słuchać, a nie zamykać się we własnej bańce.

To nie koniec. Czy ktoś w ogóle pomyślał o problemach administracyjnych związanych z wprowadzeniem tej ustawy w życie? Przecież tempo jej

wprowadzenia spowoduje zakorkowanie się urzędów, które nie będą przygotowane na taki szturm. Ludzie opalający domy węglem to również osoby starsze, które nie używają systemów takich jak Profil Zaufany. W związku z tym będą one musiały udać się osobiście do urzędu w celu pobrania pieniędzy, w formie fizycznej. Kolejny raz bagaż problemów nakłada się na barki samorządów, które już w obecnej sytuacji, związanej z wojną w Ukrainie, oraz po sytuacji pandemicznej mają problem z wyjściem na prostą.

Ustawa nie rozwiąże problemu czarnego rynku węgla. Rozdawnictwo pieniędzy do kieszeni statystycznego Polaka nie jest w stanie zniwelować trudności, jaką stanowić będzie dla niego zakup węgla. Już teraz można się spotkać z sytuacją, w której osoby trzecie oferują, że zakupią – za określoną cenę – węgiel na stronie PGG. W związku z tym może dojść do nielegalnego zakupu węgla. Co więcej, stanie w internetowej kolejce w celu zakupu węgla w obecnych czasach jest absurdem i zakrawa na nowoczesną formę komuny.

Z analizy ustawy o dodatku węglowym wynika jednoznacznie, że art. 2 ust. 1 i 3 ustawy naruszają dyspozycje art. 32 ustawy zasadniczej. Pokrzywdzenie tak wielu obywateli, którzy w swoich gospodarstwach domowych stosują inne źródła ogrzewania, zasługuje na potępienie bez względu na intencje wnioskodawców tejże ustawy, bowiem rządzący swoją niefrasobliwością, lekceważeniem znacznej grupy społeczeństwa, podważają naczelną zasadę demokratycznego państwa prawa, czyli zasadę zaufania obywatela do państwa. Pomimo że ta zasada w konstytucji nie została zdefiniowana wprost, wszystkie organy państwa, bez wyjątku, powinny ją stosować na podstawie art. 2 Konstytucji RP w związku z art. 8 k.p.a.

Należy również podkreślić, że nie tylko na etapie drugiego czytania, ale również w toku prac komisyjnych niedopuszczalne jest wprowadzanie poprawek, które stanowią nowość normatywną, wychodząc poza zakres projektu ustawy. Po raz kolejny podczas procedowania w Sejmie zasady te zostały naruszone. Dlatego zasadne jest, by w ramach poprawek skreślone zostały art. 10, 12, 13, 14, 15, 20 i 25 procedowanej ustawy, które w istocie stanowią obrazę prawa proceduralnego legislacyjnego. Wspomnieć należy także rażący brak konsultacji z przedstawicielami pracodawców, związków zawodowych czy konsultacji np. z przedstawicielami branży bankowej na etapie tworzenia projektu tejże ustawy w rządzie.

Intrygujący jest art. 14 ustawy o dodatku węglowym, który m.in. dodaje ustępy o następującej treści: „3a. W przypadku gdy jest to konieczne do osiągnięcia celów przymusowej restrukturyzacji, zezwolenie Komisji Nadzoru Finansowego, o którym mowa w ust. 3, może dotyczyć prowadzenia przez podmiot przejmujący działalność jako bank”; „3b. W postępowaniu w sprawie udzielenia zezwolenia, o którym mowa w ust. 3a, odpowiednio stosuje się przepisy ustawy – Prawo bankowe dotyczące tworzenia i organizacji banków w formie spółki akcyjnej oraz przepisy ustawy o obrocie instrumentami finansowymi dotyczące uzyskania zezwolenia na prowadzenie działalności maklerskiej”; „3c. W przypadku, o którym mowa w ust. 3a, wniosek o udzielenie zezwolenia składa podmiot przejmujący, za pośrednictwem Funduszu” itd. Umożliwia to de facto nadinterpretację wielu rzeczywistych lub pozornych sytuacji kryzysowych instytucji finansowych, głównie banków, które już teraz zgłaszają informacje o problemach dotyczących płynności i stabilności posiadanych aktywów finansowych. Dodane przepisy – w kontekście hipotetycznie możliwych sytuacji związanych z działaniami dotyczącymi przymusowej restrukturyzacji w interesie publicznym, gdy będzie to niezbędne np. do utrzymania stabilności finansowej, zaufania do sektora finansowego, ograniczenia zaangażowania funduszy publicznych,

kontynuowania funkcji uznawanych za krytycznie ważne, ochrony deponentów i inwestorów objętych systemem rekompensat czy ochrony środków powierzonych podmiotowi przez jego klientów itp. – powodują uzasadnione zagrożenie tworzenia kolejnych przepisów rozproszonych, niespójnych, w niektórych wymiarach tendencyjnych, budzących podejrzenie stronniczości czy intencjonalnego działania w obszarze przejmowania banków przez podmioty niebędące bankami. Tymczasem w myśl obowiązującego prawa, wyrażonego w art. 146b prawa bankowego, w razie obniżenia sumy funduszy własnych banku poniżej ustawowo określonego poziomu albo choćby powstania takiego niebezpieczeństwa „Komisja Nadzoru Finansowego może podjąć decyzję o przejęciu banku przez inny bank za zgodą banku przejmującego, jeżeli nie zagrazi to bezpieczeństwu środków gromadzonych na rachunkach w banku przejmującym, obniżeniem funduszy własnych” itd.

Na kanwie tych rozważań proszę szanowne senatorki i senatorów o zastanowienie się, czy te swoiste wrzutki legislacyjne przypadkiem nie umożliwiają niektórym wybranym innym podmiotom – po spełnieniu określonych warunków na zasadzie słuszności wynikającej z art. 14 procedowanej ustawy w związku z innymi przepisami szczegółowymi – w trybie przyśpieszonym stać się bankami. Dotyczy to głównie spółek Skarbu Państwa. Zasadne jest rozważenie, czy nie są to podwaliny do kolejnego planu nacjonalizowania, w zakamuflowany sposób, sektora bankowego, upaństwowienia gospodarki na wzór dyktatur wschodnioazjatyckich. Wedle szacunkowych danych dostępnych powszechnie w mediach ustawa o wakacjach kredytowych to dla banków straty na poziomie ok. 20 miliardów zł. Do tego dochodzą perturbacje związane ze znacznymi wahaniami na rynkach finansowych i inne niewiadome wpływające na bezpieczeństwo sektora bankowego, która to gałąź gospodarki tak ochoczo została zmodyfikowana przepisami ustawy o dodatku węglowym. Oczywiście władza wykonawcza i większość sejmowa tłumaczyć będą społeczeństwu, że jeżeli banki będą stosować praktyki niedozwolone, tzw. klauzule abuzywne, to rządzący zawsze będą stać na straży gwarantowanych praw obywatelskich, chronić sprawy i interesy obywatela. I hipotetycznie, i całkiem realnie nie można zatem wykluczyć sytuacji, jeżeli te wrzutki się ostaną, że dla poratowania zagrożonych obywateli i innych podmiotów gigant państwowy Orlen stanie się również bankiem, a pan Obajtek po raz kolejny okaże się cudotwórcą.

Jesteśmy świadkami naprawdę bardzo niepoważnych zmian w prawie, zmian kształtujących ułomne państwo demokratyczne. Odchodzimy w ten sposób od pryncypiów i wartości prozachodnich, dlatego wnoszę o poparcie wszelkich poprawek zgłoszonych do tejże ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o dodatku węglowym wprowadza dodatek węglowy przysługujący gospodarstwu domowemu, którego głównym źródłem ogrzewania jest kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy na paliwo stałe, zasilane węglem kamiennym, brykietem lub peletem, zawierającymi co najmniej 85% węgla kamiennego. Warunkiem koniecznym do uzyskania dodatku węglowego jest uzyskanie wpisu lub zgłoszenie źródła ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Ponadto ustawa wprowadza zmiany w przepisach dotyczących Bankowego Funduszu Gwarancyjnego oraz w prawie bankowym.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, w 2022 r. na rynku unijnym i krajowym obserwuje się znaczący wzrost cen nośników energii, który jest wynikiem oddziaływania szeregu nakładających się na siebie czynników, m.in. ożywienia gospodarczego po pandemii COVID-19 oraz inwazji zbrojnej Rosji na Ukrainę. W rezultacie, z jednej strony, ożywienie gospodarcze skutkujące zwiększeniem się popytu na wszystkie paliwa, w tym na węgiel, wywołało presję na ich ceny. Z drugiej strony decyzja Polski i innych państw o zaprzestaniu importu węgla z Rosji przełożyła się na trudne do zrekompensowania w krótkim okresie straty i potrzebę zapewnienia dostaw z innych niż Rosja kierunków. Ceny energii nie pozostają jednocześnie bez negatywnego wpływu na inflację, której poziom wyraźnie wzrasta od początku 2021 r. Sytuacja ta ma wpływ nie tylko na sektor energetyczny, ale także na wszystkich obywateli, co skutkuje koniecznością pokrywania wyższych wydatków związanych z rosnącymi cenami węgla. Procedowana regulacja ma na celu zapewnienie wsparcia dla dużej grupy gospodarstw domowych w Polsce, w tym również gospodarstw najuboższych energetycznie, w zakresie pokrycia części kosztów wynikających ze wzrostu cen na rynku energii, w tym kosztów opału. Proponowane wsparcie finansowe w postaci dodatku węglowego wspomogę budżety domowe oraz zwiększy poczucie bezpieczeństwa energetycznego i socjalnego. Tym samym przyczyni się do ograniczenia negatywnych skutków sytuacji międzynarodowej w przypadku gospodarstw domowych, dla których główne źródło ciepła zasilane jest paliwami stałymi. Proponowane rozwiązania związane z wypłatą dodatku węglowego uzupełniono o inne regulacje o tożsamym celu, jakim jest zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego państwa.

Tak więc dodatek będzie przysługiwał gospodarstwom domowym, dla których głównym źródłem ogrzewania jest kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy na paliwo stałe, zasilane węglem kamiennym, brykietem lub peletem, zawierającymi co najmniej 85% węgla kamiennego. Warunkiem otrzymania dodatku węglowego będzie wpis lub zgłoszenie źródła ogrzewania do

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Dodatek węglowy będzie powiązany z gospodarstwem domowym. W przypadku złożenia wniosku przez więcej niż jednego członka gospodarstwa dodatek przyznawany będzie pierwszemu z wnioskodawców.

Tutaj warto przytoczyć kilka faktów. Wniosek o dodatek węglowy składany będzie do gminy. Będzie to można zrobić do 30 listopada 2022 r. Gmina będzie miała maksymalnie miesiąc na wypłatę dodatku. Dodatek przyznawany będzie za pomocą informacji, bez konieczności wydawania decyzji administracyjnej. Informacje przedstawione we wniosku trzeba będzie złożyć pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Narzędziem weryfikacji spełnienia warunków uzyskania dodatku węglowego będzie uzyskanie przez gminy dostępu do danych zawartych w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Do złożenia wniosku nie jest konieczne przedstawienie dowodu zakupu węgla. Dodatek jako swoistą rekompensatę mogą otrzymać także osoby, które już kupiły węgiel.

W 2022 r. na rynku unijnym i krajowym obserwuje się znaczący wzrost cen nośników energii, w tym węgla. Wynika to głównie z ataku Rosji na Ukrainę. Jest to także rezultat zwiększonego zapotrzebowania na węgiel, jakie obserwujemy, począwszy od 2021 r., m.in. ze względu na ograniczoną dostępność i wysokie ceny gazu ziemnego na skutek działań rosyjskiego Gazpromu. Import węgla jest wyzwaniem dla polskich portów, jednak ich przepustowość przewyższa polskie potrzeby. Do kwietnia prawie 3 miliony ton węgla z Rosji znalazły się na polskim rynku, kolejne 3 miliony ton wpłynęły do lipca, a 7 milionów jest zakontraktowanych. Osobiście bardzo się cieszę, że rząd premiera Mateusza Morawieckiego podejmuje kolejne działania osłonowe. Chcąc chronić gospodarstwa domowe przed wzrastającymi cenami węgla, wprowadza dodatek węglowy w wysokości 3 tysięcy zł. Łącznie na ten cel rząd przeznaczy 11,4 miliarda zł. Wsparcie finansowe wspomogą budżety gospodarstw domowych, dla których głównym źródłem ciepła są węgiel i paliwa węgl pochodne. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Jana Filipa Libickiego w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku Wysoka Izbo!

Jestem zaszczycony, że jako senator koła senackiego PSL – Koalicja Polska mogę wypowiedzieć tych kilka słów przy okazji procedowania projektu uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy Wielkiego Strajku Chłopskiego.

Najpierw chciałbym bardzo podziękować panu senatorowi Kazimierzowi Michałowi Ujazdowskiemu oraz pani senator Halinie Biedzie za przygotowanie tej uchwały. Podziękowania te należą się państwu senatorom tym bardziej, że w Sejmie, niestety, dla uchwały tej nie znalazła się stosowna większość. My w Senacie – w gronie, które tworzy w tej kadencji większość senacką – staramy się szanować wszystkie, ważne dla tej większości, tradycje polityczne. Tak było z uchwałą, która dotyczyła choćby rocznicy ważnej dla kolegów i koleżanek reprezentujących Polską Partię Socjalistyczną. Cieszę się, że tak jest także w przypadku tej ważnej dla nas rocznicy.

Kolejna kwestia. Pan senator Kazimierz Michał Ujazdowski – z racji wrodzonej skromności – nie wspomina tutaj o tym, że jego dziadek, Kazimierz Cyprian Ujazdowski, adwokat, bronił wówczas represjonowanych przez sanacyjną władzę uczestników tego strajku. Warto ten fakt podkreślić, bo stanowi on ładną, osobistą klamrę historyczną przy okazji procedowania tej uchwały.

Wreszcie kwestia ostatnia. Pojawia się opór ze strony państwa senatorów Prawa i Sprawiedliwości przeciw tej uchwale. Opór dla mnie niezrozumiały. Rozumiem, że państwo senatorowie odwołują się do tradycji piłsudczykowskiej i sanacyjnej. Macie państwo do tego pełne prawo. Nikt z inicjatorów tej uchwały nie zamierza jednak przy jej pomocy kwestionować dorobku II Rzeczypospolitej ani roli Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu niepodległości, pierwszoplanowej roli, choć, jak słusznie zauważył senator Marek Borowski podczas obrad komisji ustawodawczej, ostatni etap rządów Józefa Piłsudskiego – moim zdaniem od maja 1926 r. – z demokracją parlamentarną miał, najdelikatniej mówiąc, niewiele wspólnego.

Warto jednak zauważyć, że stosowne miejsce w historii Polski dla tej właśnie tradycji politycznej znajdzie się poprzez mówienie prawdy o blaskach i cieniach rządów tego obozu politycznego, a nie poprzez przedstawienie jego wyidealizowanego obrazu. Tak jest zresztą z każdą tradycją polityczną.

Jeszcze raz dziękuję państwu senatorom za przygotowanie tej uchwały i proszę o jej przyjęcie.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przez wiele lat opinię publiczną bulwersowały sprawy dotyczące nielegalnych składowisk odpadów na terenie Polski. W różnych częściach kraju tzw. mafia śmieciowa składowała nielegalnie niebezpieczne substancje, które zagrażały życiu i zdrowiu mieszkańców. Niejednokrotnie ujawnienie tego typu procederu wiązało się z tym, że ostatecznie to lokalny samorząd – często przy pomocy środków z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – ponosił olbrzymie koszty wywozu i utylizacji tych niebezpiecznych odpadów chemicznych. Przykładem tego typu procederu mogą być Gorlice w moim okręgu wyborczym, gdzie na terenie byłej Rafinerii Nafty „Glimar” składowano olbrzymie ilości niebezpiecznych substancji chemicznych.

To niestety niejedyny poważny zagrożenie dla środowiska na przestrzeni ostatnich lat. Zapewne większość z państwa wie, choćby z doniesień medialnych, o pożarach wysypisk i składowisk odpadów. Patrząc na skalę oraz liczbę tego typu zdarzeń, nie możemy mówić tutaj o przypadku. Kary nakładane na biznes śmieciowy w wyniku tych zdarzeń były często śmiesznie niskie w stosunku do skutków tych pożarów. Często nie pokrywały one nawet kosztów akcji ratowniczo-gaśniczych. Wiele wskazuje na to, że ten problem związany był również z nielegalnym przywożeniem na terytorium RP śmieci z państw UE.

Warto również zwrócić uwagę na inne zdarzenia, które mają bardzo negatywny wpływ na środowisko. Mam tutaj na myśli dzikie wysypiska śmieci, np. w lasach, oraz coroczny proceder – bo tak to trzeba określić – wypalania traw. Niestety co roku słyszymy o tym bardzo nieodpowiedzialnym, zagrażającym zdrowiu i życiu procederze. Wiele osób w dalszym ciągu nie zdaje sobie sprawy, jakie skutki przynosi wypalanie traw, choć służby państwa podejmują wiele działań, które mają na celu ściganie osób, które się tego dopuszczają.

Dzisiaj procedujemy nad bardzo ważną ustawą, której głównym celem jest znaczące zaostrzenie kar za wykroczenia i przestępstwa przeciwko środowisku. Nie mam wątpliwości, że sankcje przewidziane za wykroczenia i przestępstwa przeciwko środowisku muszą spełniać 2 warunki – kara musi być wysoka oraz nieuchronna. To wydaje się oczywiste, ale rzeczywistość pokazuje, że należy zaostrzyć kary oraz zwiększyć kompetencje organów odpowiedzialnych za ochronę środowiska, w szczególności wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska, którzy często mają związane ręce.

Oczywiście nie da się wymieniwać tutaj wszystkich przewidzianych w ustawie zmian, niemniej jednak chciałbym zwrócić państwa uwagę na te najważniejsze. Ustawa m.in. zakłada, że w przypadku sprawcy umyślnego przestępstwa przeciwko środowisku sąd będzie musiał orzec wobec niego nawiązkę w wysokości od 10 tysięcy zł do 10 milionów zł. Zgodnie z przepisami środki z nawiązki mają trafić do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nie

tylko posłużą one do usuwania skutków działalności przestępczej, ale także zasilą różne programy ekologiczne, mające na celu m.in. poprawę jakości powietrza i wody w Polsce.

Nowe przepisy zakładają ponadto podniesienie kary za zanieczyszczenie wody, powietrza lub powierzchni ziemi substancją albo promieniowaniem jonizującym. W takim przypadku grozić będzie kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Wyższe kary mają obowiązywać również za nielegalne składowanie, usuwanie, przetwarzanie, odzysk, unieszkodliwianie i transport odpadów, które mogą zagrażać życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować obniżenie jakości wody, powietrza czy powierzchni ziemi, a także zniszczenia w świecie roślinnym lub zwierzęcym. Grozić za to będzie kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

Nowe prawo zakłada ponadto, że zwiększy się kara za przywożenie z zagranicy lub wywożenie za granicę odpadów niebezpiecznych bez wymaganego zgłoszenia lub zezwolenia albo wbrew jego warunkom. Za taki czyn grozić będzie kara pozbawienia wolności od 2 do 12 lat.

Zgodnie z ustawą większa ma być także odpowiedzialność podmiotów zbiorowych za przestępstwa przeciw środowisku. Będą one mogły być pociągane do odpowiedzialności niezależnie od osób upoważnionych do ich reprezentacji. Obecnie za przestępstwa takie najpierw musi zostać prawomocnie skazana osoba fizyczna, np. prezes firmy, by odpowiedzialność za zniszczenie środowiska mogła ponieść także sama spółka. Kara w tym przypadku wynosić ma od 10 tysięcy zł do nawet 5 milionów zł.

Ustawa zakłada, że dodatkowe uprawnienia zyskają inspektorzy ochrony środowiska. Nie będą musieli okazywać legitymacji służbowych w przypadku prowadzenia czynności polegających m.in. na obserwowaniu i rejestrowaniu przy użyciu środków technicznych, w tym technik satelitarnych i bezzałogowych statków powietrznych, obrazu zdarzeń oraz dźwięku towarzyszącego tym zdarzeniom czy w przypadku gromadzenia i zabezpieczania dowodów popełnienia przestępstwa lub wykroczenia.

Ustawa przewiduje także, że maksymalna stawka grzywny za usuwanie roślinności przez wypalanie gruntów rolnych, obszarów kolejowych, pasów przydrożnych, trzcinowisk lub szuwarów wynosić będzie 30 tysięcy zł.

Moim zdaniem przyjęcie zaproponowanych w ustawie rozwiązań w znacznym stopniu ograniczy nielegalne biznesy śmieciowe oraz przyczyni się do wyeliminowania procederu wypalania traw i powstawania dzikich wysypisk śmieci. Każdy z nas powinien dbać o środowisko, a państwo oraz instytucje za to odpowiedzialne, w tym również organy ścigania, muszą bezwzględnie karać osoby i podmioty odpowiedzialne za wykroczenia i przestępstwa przeciwko środowisku.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Głównym celem ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej jest zwiększenie ochrony środowiska naturalnego przed szkodliwymi działaniami, spełniającymi znamiona przestępstw lub wykroczeń przeciwko środowisku. Ustawa przewiduje podwyższenie granic ustawowego zagrożenia karą za wykroczenia oraz przestępstwa przeciwko środowisku, a także wprowadzenie nowych typów czynów zabronionych.

Ta ustawa to oczywiście priorytet. Nachodzi mnie jednak pewna smutna refleksja. Dyskutujemy dziś o dodatku węglowym, rząd chce dofinansować gospodarstwa, które do tej pory, z różnych przyczyn, nie wymieniły źródła ciepła w swoim domu czy mieszkaniu. Nie da się ukryć, że spalanie tradycyjnego węgla, szczególnie w piecach starszego typu, negatywnie wpływa na środowisko, co wynika przede wszystkim z powstających w tym procesie szkodliwych produktów ubocznych, takich jak tlenek węgla i siarka. Przepisem na czystsze środowisko jest przede wszystkim ekologiczne paliwo w połączeniu z nowoczesnym urządzeniem grzewczym. Należy zacząć od podstaw. Obecny rząd wychodzi naprzeciw pewnym oczekiwaniom, skłania się ku nowoczesności, ku ekologii, wprowadza pewne rozwiązania, robi mały krok do przodu po to, by za chwilę zrobić dwa kroki do tyłu. I w takiej sytuacji Polska ciągle pozostaje daleko w tyle. Do czego to doprowadzi?

Oczywiście ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej jest potrzebna i wprowadza słuszne rozwiązania, dlatego należy ją przyjąć. Ja apeluję jednak o logiczne i spójne przepisy prawa. Nie mieszajmy Polakom w głowy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej ma na celu zwiększenie kar za wykroczenia grożące ekosystemowi w mniejszym lub większym stopniu. Prekursor tej ustawy chce zapobiec szkodliwemu oddziaływaniu na środowisko oraz zwiększyć kary pieniężne, jak i kary pozbawienia wolności. Obowiązujące dotychczas prawo wyznacza zdecydowanie zbyt małe kary za np. podpalenia lasów. Takie akty wandalizmu oraz zwykłej bezmyślności w ostatnim czasie zdarzają się coraz częściej.

W naszym kraju przez ostatnie 10 lat obserwujemy wzrost pożarów w miejscach, gdzie składowane są odpady. Dzisiejsze kary w sumach wahają się od 500 do 5 tysięcy zł, mówi o tym m.in. kodeks wykroczeń. Są to zdecydowanie zbyt małe kwoty. W zamysle ustawy stawka za wykroczenia powinna zaczynać się od 10 tysięcy i wynosić do 10 milionów zł. Kary finansowe mogą mieć znaczny wpływ na ograniczenie przestępczości przeciw środowisku w Polsce.

Za akty zniszczenia środowiska roślin czy zwierząt ma grozić kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Projektodawca wspomina również o tym, iż powinna zostać wyodrębniona osoba, która specjalizuje się w zwalczaniu przestępczości środowiskowej. Pomoże to w działaniach Inspekcji Ochrony Środowiska. Jednostka ta powinna mieć szeroki zakres wiedzy i mieć doświadczenie na temat zwalczania takiej przestępczości.

Działania przestępców mają wpływ negatywny na globalne ocieplenie. Pożary lasów, traw zanieczyszczają atmosferę. Zanieczyszczenia wód zakażają wodę pitną oraz same zwierzęta w niej żyjące. Skutkuje to często niedoborem surowców, np. pszenicy czy jadalnych ryb.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawą o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej robimy ważny krok w kierunku ochrony środowiska i zmiany podejścia, czyli uznania, że przestępstwo wobec środowiska to jedna z najważniejszych spraw do zwalczania. Chcemy żyć w kraju, w którym są czyste powietrze i czysta woda, są niezaśmieczone lasy i obywatelska dbałość o to, aby tak było. Nie może być i nie ma akceptacji dla nielegalnych czy półlegalnych wysypisk śmieci, sprowadzania setek tysięcy ton odpadów z zagranicy, które później w wyniku pożarów są spalane w całym kraju. Obrotnym pseudoprzedsieworcom, przestępcom generowało to milionowe zyski, a nasza przyroda cierpiała. Często później te wysypiska były porządkowane za pieniądze publiczne, m.in. gmin i funduszków ochrony środowiska. Takie działania należy karać, tak aby w żaden sposób nie były opłacalne. Ustawa ta przewiduje też karalność przestępstw wobec środowiska, które wynikają z niskiej świadomości i lekceważącego stosunku do środowiska naturalnego, jak chociażby nagminne doroczne wypalanie traw. Sprawcy podpałek oprócz zagrożenia pożarowego, jakie powodują, zabijają ekosystem. Wszystko, co żyje, ginie w wyniku takich działań. Jeśli nie działa troska o żyjące stworzenia, to niech obawiają się kar.

W ustawie tej przewiduje się, że za umyślne przestępstwo – to jest bardzo ciekawa i dobra nowinka – przeciwko środowisku sąd orzeka nawiązkę w wysokości od 10 tysięcy do 10 milionów zł. Ale tak naprawdę to nie wystarczy, ponieważ potrzebujemy systematycznej ochrony naszych zasobów, nie tylko ścigania przestępców. Gdy spojrzymy na decyzje, na działania podejmowane przez instytucje, które powinny chronić środowisko, widzimy bardzo często, że nie interes publiczny polegający na ochronie środowiska, ale interes inwestorów jest główną intencją tych działań. Chlewnie i fermy przemysłowe tworzone na terenach chronionych, także na obszarach Natury 2000. Wydawanie zgód na niszczenie siedlisk przez inwestorów. Niepodejmowanie działań w odpowiedzi na wnioski o tworzenie nowych rezerwatów przyrody, składane często przez naukowców, trzymanie w szufladzie tych wniosków przez wiele, wiele lat. Uzgadnianie szkodliwych inwestycji. Przykłady takich zaniechań można byłoby mnożyć. Te zaniechania nie powinny mieć miejsca. Zatem nie gratulujemy sobie i nie oszukujemy się, że ta ustawa stanowi rozwiązanie wszystkich naszych problemów z ochroną środowiska w Polsce, bo to jest zaledwie krok. Problemy są głębokie, instytucjonalne i wynikają z tego, że od zawsze środowisko traktowane było jak zasób, który należy eksploatować, a tymczasem to zasób, który musi być chroniony. Dziękuję.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej ma na celu nowelizację przepisów obowiązujących od lat dziewięćdziesiątych, które niestety nie były na tyle restrykcyjne, żeby znacząco wpłynąć na postępowanie sprawców. Projektodawcy zależy na ograniczeniu czynności, które szkodliwie wpływają na środowisko naturalne. Aktualnie obowiązujące przepisy nie są proporcjonalne do wagi popełnianych wykroczeń i przestępstw przeciwko środowisku, dlatego proponowane nowelizacje mają na celu zniwelowanie wszystkich niedoskonałości.

Praktyka stosowania dotychczasowych przepisów poprzez łagodne wyroki sądów, wielokrotnie wydawane jako wyroki w zawieszeniu, pokazuje, iż obecne sankcje karne są niewystarczające i nie powstrzymują sprawców przed popełnianiem przestępstw przeciwko środowisku. Najbardziej dotkliwym problemem dla budżetu państwa oraz samorządów jest ponoszenie kosztów utylizacji porzuconych odpadów. Niejednokrotnie obciążenia te wynoszą kilkadziesiąt milionów złotych.

Modyfikacje dotyczą kodeksu karnego i kodeksu wykroczeń. Znacznie zaostrożono minimalne i maksymalne kwoty, które w przypadku wyroku będą musiały zostać zapłacone przez winnego zarzucanego czynu. Zaproponowano przedział w wysokości od 10 tysięcy do 10 milionów zł. Kwoty te miałyby być przekazywane na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W przypadku popełnienia czynu w sposób nieumyślny istnieje możliwość orzekania wysokości kary w sposób fakultatywny. Jest to zmiana o tyle istotna, że dotychczas w ciągu 10 lat za przestępstwa przeciwko środowisku sprawcy wpłacili na rzecz NFOŚiGW jedynie 1 milion zł. Taka kwota nie jest proporcjonalna do poniesionych strat z tytułu zanieczyszczenia środowiska i konieczności delegowania czynności sprzątających do odpowiednich instytucji. Co więcej, zgromadzone środki pozwolą na rozwój programów proekologicznych i edukacyjnych, które wpłyną na poprawę jakości powietrza oraz wody na terenie całego kraju.

Ważną zmianą proponowaną w omawianej ustawie jest znaczne podniesienie kary za zaśmiecanie miejsc publicznych, takich jak parki czy lasy, z których na co dzień korzysta duża część społeczeństwa. Według nowelizacji sprawca czynu poniesie karę w wysokości 5 tysięcy zł. Uważam, że jest to bardzo ważna zmiana, ponieważ obywatele korzystający z ogólnie dostępnych terenów rekreacyjnych często nie poczuwają się do obowiązku pozostawienia po sobie porządku i środowiska w nienaruszonym, zastanym pierwotnym stanie.

Wszystkie nowelizacje przedstawione w omawianej ustawie są ważne dla ochrony środowiska naturalnego. Należy pamiętać, że dokonanych szkód nie da się tak po prostu naprawić czy zniszczonych terenów zrewitalizować.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Konsekwencje czynów zabronionych środowisko będzie odczuwać nawet przez wiele kolejnych lat. Dotychczasowe kary czy sankcje nie pozwoliły na skuteczną walkę ze sprawcami. Co więcej, nie wpływały nawet na zmniejszenie liczby czynów. Jak pokazują statystyki, w zależności od kalibru utrzymywały się one na stałym poziomie lub wręcz osiągały wartości wzrastające. Proponowany projekt kar jest zasadny ze względu na rozmiar szkód, jakie powoduje przestępczość środowiskowa, a także ich wpływ na zdrowie i życie społeczeństwa.

Reasumując, potwierdzam konieczność wprowadzenia rozwiązań zawartych w omawianej ustawie.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana dziś ustawa wprowadziła zmiany do 9 ustaw: ustawy z 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, ustawy z 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy z 28 września 1991 r. o lasach, ustawy z 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, ustawy z 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, ustawy z 14 grudnia 2012 r. o odpadach i ustawy z 21 października 2016 r. o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi.

Przepisy, które są dziś omawiane, dotyczą zwalczania przestępczości środowiskowej.

Zdaniem Jacka Ozdoby, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska: „Jest to największa nowelizacja Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń w zakresie przestępstw i wykroczeń środowiskowych od lat 90. To tak naprawdę zmiana każdego artykułu w Kodeksie karnym, który dotyczy środowiska i czynów spenalizowanych, czyli czynów zabronionych, jeżeli chodzi o niszczenie naszego środowiska naturalnego. To również kwestie związane z nielegalnym importem odpadów na terytorium Polski, z odpowiedzialnością karną – aż do 12 lat pozbawienia wolności. Chodzi o podniesienie we wszystkich artykułach dolnej i górnej granicy odpowiedzialności po to, aby linia orzecznicza była bardzo surowa i aby był efekt mrozący, skutkujący tym, że przestępcy, zanim dokonają czynu zabronionego, dwa, trzy razy przeanalizują, czy jest on po prostu opłacalny. W ramach działalności nadzorczej Inspekcji Ochrony Środowiska zauważyliśmy pewną tendencję: świat przestępczy, który na tym korzysta, np. zarabiając środki finansowe z tytułu nielegalnego zagospodarowywania odpadów, to kalkuluje i ta często wymierzana w ramach orzekanych kar bardzo niska kwota w konsekwencji skutkuje tym, że jest to po prostu opłacalne. Stąd ten efekt mrozący ma skutkować tym, że ktoś, kto będzie świadomy tego, że nielegalne zagospodarowanie, porzucenie – czy też podrzucenie, np. do jakiejś stodoły – odpadów niebezpiecznych w jakimś magazynie będzie skutkować wieloletnim więzieniem... To będzie oczywiście sygnał, że jest to po prostu działalność nieopłacalna”.

Przypomnę, że zapowiedzi dotyczące zmian kar za przestępstwa środowiskowe były już od roku. Dobrze, że w końcu znalazły swój epilog w postaci tej ustawy. Można powiedzieć, że lepiej późno niż wcale. Kary za przestępstwa środowiskowe muszą być znaczące, jednak moim zdaniem muszą to być w większości dotkliwe kary materialne, a nie kary więzienia – oczywiście te też powinny występować, jednak w przypadku tzw. recydywy.

Ważne rozwiązania dotyczą odpowiedzialności podmiotów zbiorowych.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Poza tym w kodeksie wykroczeń podnoszone są grzywny za zaśmiecanie miejsc publicznych, pól, łąk, lasów, plaż, za wypalanie traw itp., gdyż nieaktualizowane od wielu lat stawki są niewystarczające.

W realizacji założonych celów dotyczących poprawy sytuacji w tym obszarze mają dopomóc działania edukacyjne, programy szkolne, działania Ministerstwa Środowiska i Klimatu.

W zaproponowanych rozwiązaniach prawnych najistotniejszym celem powinna być nieuchronność kary za przestępstwa środowiskowe. W tym swój bardzo znaczący udział powinien mieć wymiar sprawiedliwości. Przestępstwa przeciwko środowisku winny być traktowane bez pobłażania – podobnie jak zmieniło się w ostatnim czasie chociażby traktowanie osób znęcających się nad zwierzętami.

Na zakończenie swojego wystąpienia pragnę zwrócić uwagę – o czym mówiłem wcześniej przy innych zmianach ustawowych – że nie można zmieniać prawa na podstawie deliktów. Wiele niekorzystnych zmian prawnych wprowadzono w ostatnim czasie w związku z licznymi pożarami, np. składowisk odpadów. Nie szukano przyczyn, nie szukano sprawców, a wprowadzono bardzo rygorystyczne przepisy dotyczące magazynowania odpadów, monitorowania zakładów utylizacji odpadów... To wszystko wpłynęło bardzo znacząco na koszty funkcjonowania zakładów zajmujących się utylizacją odpadów i ich zagospodarowaniem oraz przełożyło się także na opłatę za odpady komunalne od mieszkańców.

Będę głosować za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Wraz z pogarszaniem się stanu środowiska naturalnego w Polsce i coraz mocniej odczuwalnymi skutkami tej sytuacji rośnie liczba obywateli chcących przeciwdziałać temu szkodliwemu trendowi. Jedną z czynności mających na celu chronić polską przyrodę przed przestępstwami przeciwko środowisku ma być wprowadzona 22 lipca br. przez Sejm RP ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej. To ważny krok mający na celu przeciwdziałanie szczególnie druzgoczącym z punktu widzenia ekologii i niestety dosyć powszechnym przestępstwom dotyczącym nielegalnej gospodarki odpadami, która jest plagą terenów zielonych od wielu, wielu lat. Zmiany dotyczą szeregu aktów prawnych, m.in.: kodeksu karnego, kodeksu wykroczeń, ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, ustawy o inspekcji ochrony środowiska, ustawy o ochronie przyrody, a także ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi.

Do najważniejszych zmian wprowadzanych w ustawach należą następujące regulacje.

Marszałek województwa będzie mógł dokonać wykreślenia podmiotu z rejestru BDO bez konieczności wydawania odrębnej, dodatkowej decyzji w przypadku niedopełniania przez podmiot terminów.

Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych za przestępstwa przeciw środowisku ma być większa. Będą one pociągane do odpowiedzialności niezależnie od osób upoważnionych do ich reprezentacji. Obecnie za przestępstwa takie najpierw musi zostać prawomocnie skazana osoba fizyczna, np. prezes firmy, by odpowiedzialność za zniszczenie środowiska ponosiła także sama spółka. Ta zmiana jest kontrowersyjna.

Kary związane z nielegalną gospodarką odpadami zostaną drastycznie zwiększone.

Po zakończeniu ścieżki legislacyjnej i wejściu w życie ustawy nowe kompetencje zyskają inspektorzy ochrony środowiska.

Mimo szczytnych celów ustawa w niektórych swoich rozwiązaniach budzi wątpliwości.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo.

Rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej podwyższa kary za wykroczenia i przestępstwa przeciwko środowisku. Ponadto likwiduje warunek odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, czyli np. spółek, jeśli chodzi o wcześniejsze prawomocne skazanie osoby fizycznej za przestępstwo przeciwko środowisku.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Celem projektowanej regulacji jest zmiana granic ustawowego zagrożenia za wykroczenia i przestępstwa przeciwko środowisku. Projektodawca dąży do ochrony środowiska naturalnego przed szkodliwymi działaniami, spełniającymi znamiona przestępstw lub wykroczeń przeciwko środowisku. Praktyka stosowania dotychczas obowiązującego prawa pokazuje, iż obecne sankcje karne są niewystarczające, w związku z tym należy dokonać zmiany przepisów. Reakcja karna powinna odpowiadać stopniowi społecznej szkodliwości czynu, zawinienia oraz rzeczywistym względom prewencji ogólnej i indywidualnej. Przez zaproponowaną nowelizację projektodawca dąży do wyeliminowania niedoskonałości aktualnych regulacji prawnych. (...)”

Proponowane zmiany są reakcją na widoczny w ostatnich latach wzrost liczby przestępstw przeciwko środowisku. (...)”

W ostatnich latach jest widoczna tendencja wzrostowa liczby pożarów miejsc gromadzenia odpadów. W całej Polsce w 2012 r. było 75 pożarów, w 2013 r. 82 pożary, w 2014 r. 88 pożarów, w 2015 r. 126 pożarów, w 2016 r. 117 pożarów, w 2017 r. 132 pożary, w 2018 r. 243 pożary, a w 2019 r. 177 pożarów. Najwięcej pożarów miejsc gromadzenia odpadów w 2019 r. było w województwach: lubuskim (34 pożary), mazowieckim (29 pożarów) i lubelskim (25 pożarów). (...)”

Dotkliwym problemem dla budżetu państwa oraz samorządów jest ponoszenie kosztów utylizacji porzuconych odpadów. Niejednokrotnie obciążenia te wynoszą kilkadziesiąt milionów złotych (np. usunięcie odpadów nagromadzonych nielegalnie na terenie Gorlic to 48 870 000,00 zł). Dlatego wśród proponowanych zmian jest nałożenie na sprawców przestępstw środowiskowych obowiązkowego obowiązkowego wypłacenia nawiązki na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie do 10 000 000 złotych. Środki posłużą nie tylko do usuwania skutków działalności przestępczej, ale także zasilą różne programy ekologiczne, mające na celu m.in. poprawę jakości powietrza lub wody w Polsce.

Warto zaznaczyć, że obowiązkowa nawiązka będzie miała zastosowanie także do przestępstw z narażenia. Rozwiązanie to spełnia oczekiwania społeczne odnośnie do polityki kryminalnej względem przestępców środowiskowych”.
Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej zakłada podwyższenie kar za przestępstwa i wykroczenia przeciwko środowisku. Regulacja dotyczy osób fizycznych, które wcześniej skazano prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwa przeciwko środowisku. Z kolei warunek odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, m.in. spółek, zostanie zlikwidowany.

Nowelizacja ustawy przewiduje kary dla osób, które wypalają trawy na łąkach lub nieużytkach rolnych. Ryzyko, jakie niesie za sobą wypalanie traw, jest ogromne. Sprawcy podpałek często nie zdają sobie sprawy z tego, że stwarzają niebezpieczeństwo nie tylko dla ludzi, ale również dla zwierząt, poza tym mają lekceważący stosunek do środowiska naturalnego. Kary dotkną też – mam nadzieję – osoby tworzące nielegalne wysypiska śmieci oraz sprowadzające z zagranicy tony śmieci, przyczyniające się do powstawania pożarów na terenie całego kraju. Przestępcy lub pseudopredsiębiorcy, którzy zajmują się zwożeniem odpadów z zagranicy, nie zdają sobie sprawy z konsekwencji swoich działań. Takie czynności przynoszą im milionowe zyski, a cierpi na tym tylko i wyłącznie środowisko.

Kary nałożone przez sąd przekazane zostaną na rzecz Narodowego Funduszu Środowiska i Gospodarki Wodnej, a wynosić będą od 10 tysięcy zł do nawet 10 milionów zł. Uważam, że środki finansowe z kar za działania przeciwko środowisku powinny zostać podzielone proporcjonalnie oraz przekazywane na rzecz gminy oraz wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej z terenu, na którym popełniono przestępstwo. W ten sposób gmina miałaby odpowiednie środki finansowe na naprawę skutków pożarów lub innych zdarzeń wywołanych bezmyślnym działaniem przestępców. Gminy często nie mają odpowiednich funduszy, aby usuwać skutki nielegalnych składowisk odpadów.

Nowelizacja ustawy jest ważnym krokiem w stronę zapobiegania negatywnym skutkom bezmyślnych działań oraz zmiany sposobu myślenia obywateli na temat ochrony środowiska. Proponowane sankcje mogą przyczynić się do zwiększenia ochrony środowiska naturalnego. To właśnie my mamy największy wpływ na to, w jakim otoczeniu będziemy żyć. Dziękuję.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W procedowanej ustawie o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej wdrażane są zmiany w kodeksie wykroczeń, polegające na wprowadzeniu regulacji rozszerzających odpowiedzialność za wykroczenia przeciwko środowisku zarówno poprzez dodanie nowych znamion obowiązujących czynów zabronionych, jak i poprzez zwiększenie wymiaru kar.

Proponowane zmiany dotyczą również ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska. Część z nich ma charakter techniczny, a część rozszerza uprawnienia inspektorów przy wykonywaniu kontroli przestrzegania wymagań ochrony środowiska poprzez przyznanie uprawnienia do nakładania grzywien w postępowaniu mandatowym za wykroczenia przeciwko środowisku określone w przepisach odrębnych.

Wprowadzono również zmianę w ustawie o autostradach płatnych oraz Krajowym Funduszu Drogowym, polegającą na uzupełnieniu katalogu pojazdów zwolnionych z opłat za przejazd autostradą o pojazdy Inspekcji Ochrony Środowiska.

Przedostatnia grupa zmian wprowadza do kodeksu karnego zmiany w zakresie ochrony środowiska, polegające na wprowadzeniu obowiązkowego orzeczenia przez sąd nawiazki w przypadku przestępstw umyślnych oraz na znacznym podniesieniu wysokości możliwej do orzeczenia nawiazki – ze 100 tysięcy zł do 10 milionów zł. Ponadto w przypadku określonych przestępstw przeciwko środowisku rozszerzono zakres odpowiedzialności karnej poprzez zwiększenie wysokości kar.

Ostatnia grupa zmian dotyczy odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, tj. wyeliminowania konieczności uprzedniego ukarania osoby fizycznej oraz zlikwidowania aktualnego progu kary pieniężnej w wysokości 3% przychodu w roku obrotowym, w którym popełniono przestępstwo.

Proponowane zmiany nie budzą większych zastrzeżeń i w ogólności wydają się słuszne. Zwrócić jednak należy uwagę, że po raz kolejny celem ustawodawcy jest rozszerzenie granic ustawowego karania za wykroczenia i przestępstwa przeciwko środowisku. Tak jak wskazywano w przypadku ostatniej propozycji zmian w kodeksie karnym, czynnikiem odstraszającym sprawców przestępstwa jest nie wymiar kary czy też wysokość możliwej do orzeczenia kompensaty, ale nieuchronność tejże kary. Tym samym dopóki sprawcy będą pozostawali nieuchwytni, zaostrzanie przepisów nie będzie przynosiło większego rezultatu.

Kolejna kwestia, którą warto byłoby rozważyć, to dokonanie odpowiednich zmian, tak aby część środków pochodzących z orzeczonych przez sąd nawiazek pozostawała w dyspozycji nie tylko Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ale również jednostek samorządu terytorialnego, w których doszło do przestępstwa. W ten sposób jednostki samorządu terytorialnego,

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

w szczególności gminy, otrzymałyby środki na niwelowanie powstałych skutków i zagrożeń.

Na koniec warto zwrócić uwagę, że poza wymienionymi zmianami, które należy ocenić pozytywnie, w dalszym ciągu nie przewidziano żadnych mechanizmów, które wsparłyby lokalne samorządy w utylizacji niebezpiecznych odpadów. Przedłożona ustawa nie proponuje w tym zakresie żadnych form wsparcia ze strony państwa.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na wstępie warto przypomnieć, iż jeszcze w marcu obecnego roku na rynku kredytów panowała stabilna sytuacja, w porównaniu z obecnymi wytycznymi. W kwietniu 2022 r. banki zaostrzyły wymagania w stosunku do klientów.

Przedłożona ustawa stanowi, iż dodatkowy koszt kredytu hipotecznego, związany z oczekiwaniem na wpis hipoteki do księgi wieczystej, ponoszony przez konsumenta do czasu dokonania wpisu hipoteki do księgi wieczystej, podlega zwrotowi konsumentowi lub zaliczeniu na poczet spłaty kredytu hipotecznego po dokonaniu wpisu hipoteki stanowiącej zabezpieczenie kredytu hipotecznego do księgi wieczystej, na warunkach określonych umową o kredyt hipoteczny.

Według autorów projektu wspomniana opłata dodatkowa stanowi dla banku podczas zaciągania kredytu swoistego rodzaju ubezpieczenie. Niemniej jednak w prawie każdym przypadku taki wpis dokonywany jest zgodnie z przedłożonym wnioskiem. Zatem, jak podnosi większość, nie ma w tej sytuacji prawie żadnego ryzyka dla banku, wobec czego przewidziana opłata dodatkowa powinna być traktowana jako kaucja. Ustawa zakłada zatem, aby była ona zwracana lub też zaliczana na poczet raty kredytowej.

W opinii przedstawionej przez Związek Banków Polskich, który apeluje o odrzucenie ustawy, wskazuje się, iż przedłożona ustawa nie rozwiązuje istotnego problemu, jakim jest bardzo długi czas oczekiwania na rozpoznanie wniosku o wpis hipoteki do księgi wieczystej. W tym miejscu należy się zgodzić z przedstawioną opinią, iż długi okres oczekiwania na wpis stanowi dla konsumenta dodatkowe koszty związane z ustanowieniem zabezpieczenia hipotecznego.

Należy również zastanowić się nad *vacatio legis* procedowanej ustawy, gdyż wydaje się ono za krótkie. Wprowadzenie przez banki adekwatnych zmian w ich systemach wymaga odpowiedniego okresu. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o zmianie ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw jest wprowadzenie zmiany, która zapobiegnie pobieraniu przez banki opłat w okresie oczekiwania na wpis do księgi wieczystej hipoteki zabezpieczającej kredyt zaciągany na zakup nieruchomości, wówczas gdy wniosek o wpis był zasadny. Cel ten ma być zrealizowany poprzez wprowadzenie zasady, że w przypadku naliczenia przez bank dodatkowego kosztu kredytu związanego z oczekiwaniem na wpis do księgi wieczystej hipoteki zabezpieczającej spłatę udzielonego kredytu ustanawianej na rzecz tego banku po dokonaniu wpisu opłata lub prowizja podlega zwrotowi lub zaliczeniu na poczet innych należności obciążających kredytobiorcę.

W aktualnym stanie prawnym, w związku z długotrwałym oczekiwaniem na wpis do księgi wieczystej hipoteki zabezpieczającej kredyt zaciągany na zakup nieruchomości, banki obciążają z tego powodu kredytobiorców dodatkowymi kosztami kredytobiorców.

Zasadnym jest również projekt poprawki Koalicji Obywatelskiej zgłoszonej podczas prac sejmowych, aby nowe przepisy objęły nie tylko tych, którzy z momentem wejścia w życie ustawy będą rozpoczynać starania o przyznanie kredytu, lecz także tych, którzy już się o to ubiegają. Niestety, poprawka nie została przyjęta podczas drugiego czytania.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

W dzisiejszych, trudnych czasach, w których wiele krajów boryka się z inflacją i jej skutkami, bardzo ważna jest realna pomoc konsumentom. Taką pomocą jest np. niniejsza ustawa o zmianie ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, za której przyjęciem będę głosował.

Procedowana ustawa ma na celu zapobieganie pobieraniu przez banki wygórowanych opłat w okresie oczekiwania na wpis do księgi wieczystej hipoteki zabezpieczającej kredyt zaciągany na zakup nieruchomości w sytuacji, gdy wniosek był zasadny. Nieuzasadnione staje się więc powoływanie się banków na fakt, że naliczanie dodatkowych kosztów kredytu spowodowane jest tym, że do czasu wpisu hipoteki do księgi wieczystej ponoszą zwiększone ryzyko związane z brakiem dostatecznego zabezpieczenia spłaty kredytu, w sytuacji, w której do nadzwyczajnego zdarzenia ostatecznie nie dochodzi. W celu zabezpieczenia interesów zarówno konsumenta, jak i banku, trafne jest wprowadzenie zasady, że w przypadku naliczenia przez bank dodatkowego kosztu kredytu, związanego z oczekiwaniem na wpis do księgi wieczystej hipoteki zabezpieczającej spłatę udzielonego kredytu ustanowionej na rzecz tego banku, po dokonaniu wpisu opłata lub prowizja podlega zwrotowi lub zaliczeniu na poczet innych należności obciążających kredytobiorcę. Wprowadzane przepisy należy zatem interpretować w ten sposób, że zaliczeniu lub zwrotowi będzie podlegała podwyższona marża, ale nie rzeczywiste koszty ustanowienia zabezpieczenia hipotecznego.

Każdy sposób umożliwiający zmniejszenie wysokości wydatków obywateli powinien być wdrażany, zwłaszcza w czasach, w jakich się znaleźliśmy. Niniejsza ustawa stanowi instrument do zniwelowania wysokości dodatkowych kosztów kredytów ponoszonych przez konsumenta. Odtąd nie będzie musiał ponosić ryzyka związanego z okolicznościami od niego niezależnymi, ryzyka, które się nie spełniło.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Jana Filipa Libickiego w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje wystąpienie będzie niezwykle krótkie. Chciałbym jedynie jeszcze raz zarekomendować Wysokiej Izbie stosowną poprawkę – którą zgłosiłem wczoraj wraz z senatorem Ryszardem Świlskim i w imieniu senatorów koła PSL – Koalicja Polska – aby zwrot podwyższonej marży dla tych kredytobiorców, którzy jeszcze nie uzyskali stosownego wpisu do księgi wieczystej, następował po jego dokonaniu nie tylko dla tych, którzy otrzymają kredyt po wejściu w życie ustawy, ale także dla tych, którzy nie otrzymali takiego wpisu do jej wejścia w życie. Poprawkę tę popiera strona rządowa. Bardzo dziękuję.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nawet trudno zrozumieć to, że dopiero dramatyczna sytuacja na rynku kredytów hipotecznych i szalejąca inflacja wymusiły zmianę przepisów dotyczących dodatkowych kosztów kredytobiorców stosowanych przez banki, związanych z oczekiwaniem na wpis do księgi wieczystej hipoteki zabezpieczającej kredyt zaciągany na zakup nieruchomości.

W ocenie banków takie działanie jest uzasadniane faktem, że do czasu wpisu hipoteki do księgi wieczystej ponoszą one zwiększone ryzyko związane z brakiem dostatecznego zabezpieczenia spłaty kredytu. W praktyce jednak niemal w każdym przypadku wpis do hipoteki jest dokonywany zgodnie z wnioskiem i zakładane przez banki zdarzenie, które miało uzasadniać pobranie opłaty o charakterze nadzwyczajnego ubezpieczenia ryzyka kredytowego, nie zachodzi. Skoro zatem ryzyko uzasadniające dodatkowe koszty nie ziściło się, koszty te powinny być kredytobiorcy zwrócone, względnie zaliczone na poczet jego umownych zobowiązań kredytowych. Należy przy tym podkreślić, że to bank zawiera umowę z ubezpieczycielem na wypadek odmowy wpisania hipoteki do księgi wieczystej i zabezpiecza swoje interesy. Wydaje się więc, że w tym wypadku nie powinien przenosić ciężaru opłaty wyłącznie na konsumenta.

Nie powinno być dyskusji, czy omawiana ustawa jest konieczna. Jest konieczna i jest to sprawa bardzo pilna! Ale czy dopiero teraz? I czy w ogóle byłaby konieczna, gdyby nie przewlekłość postępowań w wymiarze sprawiedliwości przez ostatnie lata?

Otóż trzeba wyraźnie stwierdzić, że wszystkie koszty, które przez ostatnie lata ponosili kredytobiorcy, nie są związane ze złą wolą banku ani z winą kredytobiorcy, tylko są wprost związane z tym, że przez ostatnie lata wydłużył się okres oczekiwania na wpis do ksiąg wieczystych. Są takie sytuacje, że na wpis czeka się nawet powyżej roku. To są sytuacje kuriozalne, za które nie może ponosić odpowiedzialności, i to głównie materialnej, kredytobiorca. Będę więc głosować za przyjęciem rozpatrywanej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejfelda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Zaproponowana zmiana ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw chroni kredytobiorców przed nadmiernymi kosztami w okresie od przyznania przez banki zobowiązania do czasu wpisu do księgi wieczystej.

Banki stosują w umowach zapis informujący o dodatkowych kosztach związanych z długotrwałym oczekiwaniem na wpis. W umowach kredytowych stosowanych przez banki jest to nazywane ubezpieczeniem do czasu wpisu hipoteki lub też „ubezpieczeniem pomostowym”. Ten zapis dla potencjalnego kredytobiorcy oznacza podwyższenie marży lub oprocentowania do czasu, gdy wpis hipoteki nie zostanie umieszczony i nie stanie się prawomocny. Oczekiwanie na taki wpis w Polsce w zależności od lokalizacji trwa od 3 miesięcy do nawet 12 miesięcy. Zaciągnięcie kredytu na hipotekę w jednym z banków oznacza, że przy kwocie 450 tysięcy zł kredytu na 30 lat i racie wynoszącej 3 tysiące 506 zł rata do czasu wpisu hipoteki zostaje podwyższona o aż 175 zł. Klient płaci raty początkowe w wysokości 3 tysięcy 681 zł aż do momentu uprawomocnienia się wpisu hipoteki.

Z praktycznego punktu widzenia niemalże w każdym przypadku wpis hipoteki zabezpieczającej jest dokonywany zgodnie z wnioskiem i zakładane przez banki ryzyko do czasu wpisu hipoteki w zasadzie nie występuje. Należy podkreślić również, że bank zawiera umowę z ubezpieczycielem na wypadek odmowy wpisania hipoteki do księgi wieczystej.

Z tych powodów wydaje się, że koszty, które ponosi kredytobiorca, powinny być zwrócone lub zaliczone na poczet jego umownych zobowiązań kredytowych wobec banku. Będę głosował za tą ustawą.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw eliminuje pobieranie przez banki wygórowanych opłat w okresie oczekiwania na wpis do księgi wieczystej hipoteki zabezpieczającej kredyt zaciągany na zakup nieruchomości, gdy wniosek o wpis był zasadny.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „W aktualnym stanie prawnym w związku z długotrwałym oczekiwaniem na wpis do księgi wieczystej hipoteki zabezpieczającej kredyt zaciągany na zakup nieruchomości banki obciążają z tego powodu dodatkowymi kosztami kredytobiorców. W ocenie banków takie działanie jest uzasadnione faktem, że do czasu wpisu hipoteki do księgi wieczystej ponoszą zwiększone ryzyko związane z brakiem dostatecznego zabezpieczenia spłaty kredytu. W praktyce jednak niemal w każdym przypadku wpis hipoteki zabezpieczającej jest dokonywany zgodnie z wnioskiem i zakładane przez banki ryzyko nie realizuje się.

Celem projektu jest wprowadzenie zmiany, która zapobiegnie pobieraniu przez banki wygórowanych opłat w okresie oczekiwania na wpis do księgi wieczystej hipoteki zabezpieczającej kredyt zaciągany na zakup nieruchomości, wówczas gdy wniosek o wpis był zasadny. Cel ten ma być zrealizowany przez wprowadzenie zasady, że w przypadku naliczenia przez bank dodatkowego kosztu kredytu, związanego z oczekiwaniem na wpis do księgi wieczystej hipoteki zabezpieczającej spłatę udzielonego kredytu, ustanawianej na rzecz tego banku, po dokonaniu wpisu opłata lub prowizja podlega zwrotowi lub zaliczeniu na poczet innych należności obciążających kredytobiorcę. Dodatkowy koszt został zdefiniowany w projektowanej regulacji jako «dodatkowy koszt kredytu ponoszony przez konsumenta do czasu dokonania wpisu hipoteki», co oznacza, że zaliczeniu lub zwrotowi będzie podlegała podwyższona marża, natomiast, co oczywiste, już nie koszty ustanowienia zabezpieczenia hipotecznego. Zaś przez dokonanie wpisu rozumie się wpis prawomocny.

Projektowana regulacja będzie miała zastosowanie do umów podlegających zasadom ustawy o kredycie hipotecznym oraz nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami zawartych po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy. Takiego rozstrzygnięcia wymaga bowiem poszanowanie dla dotychczas obowiązujących reguł gry rynkowej. Również instytucje kredytowe nie powinny być zaskakiwane nowymi regułami funkcjonowania.

Podkreślenia wymaga również fakt, że w Ministerstwie Sprawiedliwości równolegle podjęto prace mające na celu odciążenie sądów w czynnościach o charakterze bezspornym oraz skrócenie czasu na dokonanie czynności

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

w postępowaniu wieczystoksięgowym. Wstępnie zakłada się, że notariusze mogliby dokonywać wpisów w księgach wieczystych, które wiązałyby się z zakładaniem nowych ksiąg wieczystych przez wyodrębnienie nieruchomości lokalowej z zabudowanej nieruchomości gruntowej, gdy zbywcą jest przedsiębiorca, oraz wpisu hipoteki”. Bardzo dziękuję.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Przedmiotowy projekt ustawy – o zmianie ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw – dotyczy regulacji w ustawie o kredycie hipotecznym. W obowiązującym stanie prawnym czas oczekiwania na wpis hipoteki zabezpieczającej kredyt zaciągany na zakup nieruchomości do księgi wieczystej jest bardzo odległy. Z tego tytułu banki obciążają dodatkowymi kosztami kredytobiorców. Uzasadnieniem dla takiego działania banków jest fakt, że do czasu wpisu hipoteki do księgi wieczystej ponoszą one zwiększone ryzyko związane z brakiem dostatecznego zabezpieczenia spłaty kredytu. W praktyce takie ryzyko nigdy się nie aktualizuje, albowiem następuje wpis hipoteki.

Zgodnie z projektem ustawy jej celem jest wprowadzenie zmian, które zapobiegą pobieraniu przez banki wygórowanych opłat w okresie oczekiwania na wpis hipoteki do księgi wieczystej wówczas, gdy wniosek o wpis był zasadny. Mechanizm ma wyglądać w ten sposób, że w przypadku naliczenia przez bank dodatkowego kosztu kredytu związanego z oczekiwaniem na wpis do księgi wieczystej hipoteki zabezpieczającej, ustanawianej na rzecz tego banku, po dokonaniu wpisu opłata lub prowizja podlega zwrotowi lub zaliczeniu na poczet spłaty kredytu hipotecznego.

Wprowadzona zmiana niewątpliwie zasługuje na aprobatę, albowiem praktyka pokazuje, że instytucje finansowe wykorzystywały okres oczekiwania na wpis hipoteki do księgi wieczystej, pobierając za to dodatkowe opłaty, podczas gdy realne ryzyko nieudzielenia zabezpieczenia hipotecznego było, jak pokazuje doświadczenie, zerowe. W miastach, w których oczekiwany termin na wpis hipoteki do księgi sięga nawet kilku miesięcy – i ciągle się wydłuża – banki mogą pobrać opłatę rzędu nawet kilku tysięcy złotych, a koszt tego płacili konsumenci. Wobec powyższego omówione rozwiązanie należy niewątpliwie uznać za społecznie pożądane.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Polskie więziennictwo od lat przechodzi reformy, które są pozytywne zarówno z punktu widzenia osadzonych, funkcjonariuszy Służby Więziennej, jak i społeczeństwa, jednak aby poprawić jeszcze bardziej warunki bezpieczeństwa w jednostkach penitencjarnych, polepszyć warunki wykonywania obowiązków przez pracowników zakładów karnych i aresztów śledczych i usprawnić procedury związane z wykonywaniem kar, należy przyjąć omawianą tu ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw.

W związku z wyeliminowaniem sytuacji nadużywania przez osadzonych instytucji skargi, a tym samym ograniczeniem podejmowania czynności administracyjnych i formalnych, dzięki czemu zwiększy się zakres obowiązków merytorycznych funkcjonariuszy SW w sprawach, które rzeczywiście stanowią faktyczne naruszenie praw osadzonych, pozytywnie należy ocenić przepisy dotyczące pozostawienia bez rozpoznania wniosków oczywiście bezzasadnych.

Przepisy regulujące dostęp do rozmów telefonicznych osób skazanych i tymczasowo aresztowanych z obrońcą mają na celu zagwarantowanie prawa do porozumiewania się w sposób sprawiedliwy wszystkim osadzonym, aby nie naruszać praw innych osób pozbawionych wolności oraz nie zakłócać ustalonego w zakładzie karnym porządku.

W celu zapewnienia ochrony pokrzywdzonemu jako słuszne należy ocenić zmiany dotyczące terminów na przesłanie przez sąd dyrektorowi zakładu karnego lub aresztu śledczego wniosku złożonego przez pokrzywdzonego o zwolnieniu skazanego z zakładu karnego po odbyciu kary, o ucieczce skazanego z zakładu karnego oraz innych sytuacjach, o których mowa w art. 168a k.k.w.

W celu poprawy skuteczności wykonania kary pozbawienia wolności w zakresie osadzania prawomocnie skazanych w jednostkach penitencjarnych należy zgodzić się ze zmianami dotyczącymi polecenia zatrzymania i doprowadzenia do aresztu śledczego przez sąd. W wyjątkowych sytuacjach, kiedy dotychczasowe zachowanie skazanego daje gwarancję stawienia się w wyznaczonym terminie w areszcie śledczym, sąd będzie mógł odstąpić od tej reguły.

Warto nadmienić, że stosowanie systemu dozoru elektronicznego od wielu lat się sprawdza, dlatego warto usprawnić postępowania w przedmiocie udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w SDE, aby z tej formy odbywania kary mogło skorzystać więcej osób.

Niniejsza ustawa wprowadza wiele regulacji niezbędnych do poprawy skuteczności wykonania kary pozbawienia wolności w zakresie osadzania prawomocnie skazanych w jednostkach penitencjarnych, poszerzenia stosowania systemu dozoru elektronicznego, a także rozwiązuje wiele problemów związanych z wykonywaniem zadań powierzonych funkcjonariuszom i pracownikom Służby Więziennej.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Będąca rządowym przedłożeniem nowelizacja ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw podejmuje wiele kwestii, w tym wydłuża okres odbycia kary przez skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności przed przeniesieniem do zakładów o mniejszym rygorze. Ustawa przewiduje przekazanie Policji uprawnień do natychmiastowego doprowadzenia skazanego do zakładu karnego bez uprzedniego wezwania przez sąd. Zaproponowane rozwiązania likwidują przywileje więźniów w zakresie korzystania ze służby zdrowia, jak również umożliwiają odbywanie kary przez młodocianych skazanych za najcięższe przestępstwa razem z dorosłymi. Ponadto wprowadza się rozwiązania wzmacniające ochronę funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz reorganizuje kwestie dotyczące rozmów telefonicznych skazanych i tymczasowo aresztowanych.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Naczelnym celem przyświecającym projektodawcom w trakcie konstruowania propozycji zmian legislacyjnych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy było ukierunkowanie ich na poprawę warunków bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych, ochronę społeczeństwa przed sprawcami najcięższych przestępstw, poprawę warunków wykonywania obowiązków przez funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej oraz usprawnienie procedur związanych z wykonywaniem kar i tymczasowego aresztowania. Projektowana ustawa ma także na celu wprowadzenie regulacji poprawiających skuteczność wykonania kary pozbawienia wolności w zakresie osadzania prawomocnie skazanych w jednostkach penitencjarnych oraz poszerzenie stosowania systemu dozoru elektronicznego i usprawnienie postępowań w przedmiocie udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Proponuje się również zwiększenie oddziaływania w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej w przypadku niektórych typów przestępstw, ale bez podwyższenia zagrożenia karą pozbawienia wolności (poszerzenie podstaw orzekania świadczenia pieniężnego związanego z kompensacyjną funkcją kary).

Na szczególne podkreślenie zasługuje, że znaczna część projektowanych zmian dotyczy najbardziej wrażliwych obszarów pozostających we właściwości Służby Więziennej i stanowi kompleksowe podejście do rozwiązania najbardziej żywotnych problemów, z jakimi spotykają się funkcjonariusze i pracownicy Służby Więziennej podczas codziennej realizacji obowiązków kodeksowych i ustawowych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Proponowane w tym zakresie rozwiązania legislacyjne opierają się w szczególności na doświadczeniach personelu jednostek penitencjarnych całego kraju zebranych i usystematyzowanych przez resort sprawiedliwości oraz Centralny Zarząd Służby Więziennej.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Nowe rozwiązania legislacyjne stanowią także odpowiedź na potrzebę wzmocnienia ochrony społeczeństwa przed działalnością osób pozbawionych wolności nakierowaną na «transfer umiejętności» zarówno do krajowych, jak i międzynarodowych zorganizowanych grup przestępczych, a także terrorystów. W obecnej rzeczywistości to właśnie jednostki penitencjarne mogą być miejscem rekrutacji i radykalizacji osadzonych, którzy przez szerokie kontakty i wymianę informacji, a także przez brak właściwych narzędzi kontroli mogą współdziałać z grupami przestępczymi oraz podejmować próby przemytu na teren jednostek penitencjarnych przedmiotów niedozwolonych i substancji psychoaktywnych, które w warunkach więziennych mogą być środkiem płatniczym i źródłem zagrożeń dla innych osadzonych oraz funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej. Problem ten dostrzegła także Rada Europy i zaleciła w Wytycznych Komitetu Ministrów Rady Europy (CDPC) w sprawie powiązań między terroryzmem a międzynarodową przestępczością zorganizowaną podjęcie przez państwa członkowskie stosownych działań legislacyjnych”.

Wydaje się, że niniejsza nowelizacja pozwoli na eliminację wewnętrznych sprzeczności, jakie ujawniły się w kodeksie karnym wykonawczym w efekcie jego wielokrotnych nowelizacji. Nowe przepisy przyczynią się również, zgodnie z przyjętymi założeniami, do pełniejszego dostosowania prawa karnego wykonawczego do potrzeb polskiego więziennictwa. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw ma na celu m.in. wydłużenie okresu odbycia kary przez skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności przed przeniesieniem do zakładów o mniejszym rygorze. Wskazane rozwiązania likwidują również przywileje więźniów w zakresie korzystania ze służby zdrowia. Policja będzie miała odpowiednie uprawnienia do natychmiastowego doprowadzenia skazanego do zakładu karnego bez uprzedniego wezwania przez sąd. Ponadto młodociani przestępcy skazani za najcięższe przestępstwa będą odbywali kary razem z dorosłymi więźniami.

Projekt ustawy wprowadza rozwiązania wzmacniające ochronę funkcjonariuszy Służby Więziennej. Moim zdaniem jest to dobre rozwiązanie, ponieważ zawód funkcjonariusza Służby Więziennej jest jednym z najbardziej wymagających zawodów w Polsce. Wymaga wielu specjalnych kwalifikacji, umiejętności oraz predyspozycji, np. opanowania i odpowiedzialności. Osoby przygotowujące się do pełnienia obowiązków w Służbie Więziennej muszą przejść długą drogę, aby uzyskać odpowiednie kompetencje do realizacji swoich zadań. Poprzez wprowadzoną regulację stan bezpieczeństwa pracowników oraz osób przebywających w aresztach znacząco się poprawi.

Moje wątpliwości budzą jedynie przepisy niezgodne z przepisami określającymi prawa człowieka i obywatela, a dokładniej zaostrzenie przepisów dotyczących możliwości kontaktu osób skazanych ze światem zewnętrznym poprzez ograniczenie zajęć kulturalnych, rozmów telefonicznych oraz wysyłania korespondencji. Nie mam pojęcia, dlaczego osoby nieposiadające środków pieniężnych mają zostać pozbawione podstawowych artykułów piśmienniczych. Jaki jest w tym cel? Ograniczenie tej możliwości nie będzie miało pozytywnego wpływu na proces resocjalizacji oraz przygotowanie osadzonego do wyjścia na wolność. Każda osoba, bez wyjątku, potrzebuje kontaktu ze swoją rodziną, dziećmi lub rodzeństwem. Więzienie jest nie tylko miejscem odbywania kary za popełnione przestępstwa, ale również miejscem, które przygotowuje do wyjścia na wolność oraz do powrotu do normalnego życia. Osadzeni nie powinni mieć tak ograniczonych możliwości kontaktu ze światem zewnętrznym, ponieważ odbije się to na ich zdrowiu psychicznym. Dziękuję.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

W ustawie o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw wprowadza się szereg zmian w ustawie – Kodeks karny wykonawczy, ale również wielu innych ustawach o charakterze procesowym – k.p.c., k.p.k., k.p.a, p.p.s.a. itd. W przypadku tych ostatnich (ustaw procesowych) wprowadza się zmiany, które mają na celu to, by usprawnić przesłuchanie osób osadzonych w zakładach karnych oraz aresztach śledczych za pośrednictwem urzędów porozumiewania się na odległość. Te zmiany, na obecnym etapie, wydają się neutralne. Z jednej strony tego typu rozwiązania mogą wpłynąć pozytywnie z perspektywy ekonomiki postępowania oraz jego sprawności i szybkości. Z drugiej jednak strony nie można tracić z pola widzenia tego, że w praktyce bardzo często pojawiają się trudności techniczne, które uniemożliwiają prowadzenie czynności na odległość. Konsekwencją tego jest odraczanie terminów rozpraw, co będzie sprzeczne z ideą zmian, albowiem wówczas czas trwania postępowań będzie ulegał wydłużeniu. Ponadto nie można tracić z pola widzenia tego, że w tym przypadku następuje kolejne odstępianie od zasady bezpośredniości (na gruncie postępowania dowodowego), która to zasada – szczególnie w postępowaniu karnym – ma walor naczelną zasady procesowej. Od czasu epidemii koronawirusa sądy coraz częściej korzystały z tego typu form udziału osób osadzonych w sprawie, co wprawdzie spotkało się z krytyką, która sprowadzała się do kwestii ingerencji w zasadę bezpośredniości. Wobec powyższego tego typu zmiany ocenić należy neutralnie i zasadne byłoby kontrolowanie jakości tegoż rozwiązania.

W dalszej kolejności należy skupić się na projektowanych zmianach wprowadzanych do kodeksu karnego wykonawczego. Jak wynika z uzasadnienia projektu, celem przyświecającym projektowanym zmianom było ukierunkowanie ich na poprawę warunków bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych, ochronę społeczeństwa przed sprawcami najcięższych przestępstw, poprawę warunków wykonywania obowiązków przez funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej oraz usprawnienie procedur związanych z wykonywaniem kar i tymczasowego aresztowania. Tymczasem analiza projektowanych rozwiązań prowadzi do wniosku, że do realizacji założonych celów projektodawca zakłada znaczne zwiększenie stopnia represyjności kodeksu karnego wykonawczego w odniesieniu do obecnego stanu prawnego.

Z uwagi na objętość projektowanych zmian należy odnieść się do kilku kluczowych kwestii, które budzą duże kontrowersje, szczególnie w doktrynie prawa karnego. Mianowicie w art. 117 k.k.w., który mówi o tym, że skazanego, u którego stwierdzono uzależnienie od substancji psychoaktywnych, a także skazanego za przestępstwo z art. 197–203 k.k. popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych obejmuje się za jego zgodą odpowiednim leczeniem i rehabilitacją. Przedmiotowy przepis dopuszcza możliwość, że w razie braku zgody

skazanego orzeczenie w tym zakresie wydaje sąd. Przepis ten został w 2021 r. uznany za niezgodny z konstytucją, zarówno w zakresie, w jakim nie określono czasu trwania ww. obowiązku, jak i w zakresie, w jakim nakłada na sąd obowiązek zastosowania leczenia i rehabilitacji wobec skazanego. Tymczasem nowa propozycja *expressis verbis* przewiduje, że „w razie braku zgody, w przedmiocie obowiązku poddania się przez skazanego leczeniu lub rehabilitacji orzeka sąd penitencjarny na posiedzeniu”. Z tego wynika, że projektowana zmiana nie uwzględnia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uznał taką właśnie treść przepisu za niezgodną z konstytucją. Jednocześnie regulacja ta silnie ingeruje w sferę praw i wolności skazanego. Mając to na uwadze, zmiany te należy ocenić negatywnie.

Kolejną kontrowersję budzi projektowana zmiana odnosząca się do korzystania przez osadzonych z aparatu samoinkasującego, która w ewidentny sposób spowoduje ograniczenie realizacji prawa skazanego do kontaktu z obrońcą. Projektowane zmiany doprecyzowują aktualne przepisy poprzez nadanie im następującego brzmienia: skazany może korzystać co najmniej raz w tygodniu, w terminach ustalonych w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, z samoinkasującego aparatu telefonicznego do kontaktu z obrońcą, pełnomocnikiem. Niniejsza regulacja, choć w swych założeniach ma charakter gwarancyjny, stwarza ryzyko nadużyć tego rodzaju, iż proponowany minimalny standard zostanie przez służby więzienne przyjęty jako obowiązująca reguła. Taka zmiana prowadzi do praktycznego pozbawienia możliwości szybkiego nawiązania kontaktu z obrońcą, jeśli potrzeba taka zaistnieje. W tym zakresie należy zwrócić uwagę, że analogiczna zmiana dotyka art. 105b, dotyczącego kontaktów z rodziną, co również może prowadzić do takich samych konsekwencji – że kontakt telefoniczny z rodziną i innymi osobami bliskimi, niezbędny w szczególności dla utrzymywania więzi małżeńskich i rodzicielskich, zostanie w znacznym stopniu ograniczony. Co także znamienne, zmiany w tym zakresie mogą stać w sprzeczności z regulacjami prawa Unii Europejskiej, albowiem – zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym – w czasie pozbawienia wolności państwa członkowskie mają zapewnić, aby podejrzani i oskarżeni mieli prawo dostępu do adwokata w takim terminie i w taki sposób, aby osoby te mogły rzeczywiście i skutecznie wykonywać przysługujące im prawo do obrony.

Kolejna istotna zmiana w tym zakresie stanowi, że warunkiem skorzystania przez skazanego pozbawionego wolności z samoinkasującego aparatu telefonicznego do kontaktu z obrońcą czy pełnomocnikiem jest uprzednie poinformowanie na piśmie dyrektora zakładu karnego lub aresztu śledczego przez obrońcę czy pełnomocnika o numerze telefonu tej osoby, pod którym można nawiązać z nią kontakt. Z tego wynika, że skazany będzie mógł nawiązać kontakt z obrońcą wówczas, kiedy to obrońca poinformuje pisemnie dyrektora o numerze telefonu, pod którym można nawiązać z nim kontakt. Jest to istotne ograniczenie praw skazanego do kontaktu z obrońcą. Pojawia się również pytanie, co w przypadku, jeśli osadzony zostanie przetransportowany do innego zakładu karnego. Przepisy nie wyjaśniają, czy wystarczające jest poprzednie oświadczenie, czy należy złożyć nowe. Częstokroć to obrońca właśnie od skazanego otrzymywał informację, że został przetransportowany do innego zakładu karnego. Taka zmiana może zatem pozbawiać osadzonych możliwości kontaktu z obrońcą.

Powtórnego rozważenia wymaga proponowana nowelizacja art. 6 §3 k.k.w., wprowadzająca możliwość pozostawienia bez rozpoznania – przez właściwy organ – skarg, wniosków i prośb skazanych, które w sposób oczywisty są

bezzasadne. Zwrócić należy uwagę, że skarga do sądu penitencjarnego jest ważnym środkiem służącym ochronie praw osadzonego. Tymczasem pojęcie „oczywista bezzasadność”, choć funkcjonuje na gruncie prawa karnego, jest jednak terminem wysoce ocennym i pozbawionym ustawowych kryteriów. Tym samym stwarza to pole do nadużyć, co może prowadzić do istotnego ograniczenia praw skazanych zgłaszających faktyczne naruszenia.

Należy również odnieść się do zmiany, która dotyczy systemu dozoru elektronicznego. Zgodnie z projektem sąd może udzielić zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego wobec skazanego, względem którego orzeczono karę pozbawienia wolności w wymiarze niższym niż 3 lata i któremu do odbycia w zakładzie karnym pozostała część tej kary w wymiarze nie większym niż 6 miesięcy. Wprowadzona regulacja budzi wątpliwości, albowiem okres 6 miesięcy jest na tyle krótki, że w praktyce wniosek może zostać rozpoznany po odbyciu przez skazanego kary pozbawienia wolności, co uczyni go bezprzedmiotowym. Z kolei przedwczesne złożenie wniosku skutkować będzie jego nieuwzględnieniem z uwagi na niespełnienie przesłanek.

Kolejne zastrzeżenia budzi proponowana zmiana art. 9 k.k.w., która zakłada przyznanie prokuratorowi prawa do udziału w posiedzeniu w przedmiocie wstrzymania wykonania orzeczenia (w sytuacji gdy wstrzymanie wykonania orzeczenia skutkowałoby zwolnieniem skazanego z aresztu śledczego lub zakładu karnego), prawa do zgłoszenia sprzeciwu wobec wstrzymania wykonania orzeczenia oraz prawa do wniesienia zażalenia na postanowienie o wstrzymaniu wykonania orzeczenia. W ramach proponowanych zmian przewiduje się również wprowadzenie obowiązku uzasadniania przez sąd postanowień o wstrzymaniu wykonania postanowienia bądź orzeczenia. Co znamienne, odmowa uwzględnienia wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia nie wymaga uzasadnienia i jest niezaskarżalna przez skazanego. Ukazuje to ewidentne ograniczenie praw skazanego, który w przypadku negatywnego dla niego rozstrzygnięcia (niewstrzymania wykonalności orzeczenia) nie może wnieść zażalenia, w przeciwieństwie do prokuratora, który w odwrotnej sytuacji, tj. w przypadku jego wstrzymania, takie środki posiada.

Opisane zmiany to wyłącznie kilka z wielu, które budzą poważne kontrowersje, albowiem zdają się nie uwzględniać gwarantowanych skazanemu konstytucyjnych praw, jego wolności oraz godności, w tym naczelných zasad prawa karnego, a taką jest m.in. zasada humanitaryzmu.

Przedłożony do zaopiniowania projekt w zakresie prawa karnego wykonawczego wymaga zmian, które w szczególności wykluczają wątpliwość co do zgodności projektu z aktami określającymi podstawowe prawa i wolności skazanego.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana nowelizacja ustawy o Służbie Więziennej już od samego początku budziła sporo kontrowersji. Jednym z głównych powodów negatywnego odbioru ustawy jest wprowadzenie nowej instytucji w ramach SW, jaką jest Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej.

IWSW, mający zająć się zwalczaniem przestępstw popełnianych na terenie jednostek penitencjarnych, otrzymał bardzo szeroki zakres uprawnień. Jednym z nich jest możliwość inwigilowania funkcjonariuszy oraz osób postronnych z możliwością zakładania podsłuchu i zbierania wszelkich informacji o tych osobach w czasie do 5 dni bez zgody sądu. Może to doprowadzić do składania fałszywych donosów na funkcjonariuszy czy wykorzystania zdobytej wiedzy do walki politycznej przed nadchodzącymi wyborami. IWSW to kolejna służba specjalna, która może być wykorzystana do różnych celów, szczególnie że nie podlega kontroli ze strony prezydenta ani organów ustawodawczych państwa. Koszty związane z jej powołaniem i funkcjonowaniem są kosztami niepotrzebnymi, zważywszy że istnieją inne organy służące do zwalczania przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy.

Kolejny zapis, być może służący zamaskowaniu braków kadrowych, dotyczy wydłużenia okresu delegowania funkcjonariuszy, bez konieczności ich zgody, do wykonywania obowiązków służbowych poza macierzystą jednostką – z 6 do 12 miesięcy. Wysyłanie pracowników na rok z dala od domu nie sprzyja tworzeniu pozytywnej atmosfery w formacji ani nowym przyjęciom do służby.

Ustawa modyfikuje również zapisy dotyczące mianowania i powołania funkcjonariuszy. Dotychczas kierownicy oraz zastępcy działów w zakładach karnych i aresztach śledczych byli mianowani na wyższe stanowiska. Oznacza to, że tylko ciężkie przewinienie lub kara dyscyplinarna mogła skutkować odwołaniem z zajmowanego stanowiska. Teraz ma być wprowadzone powoływanie wszystkich kierowników i zastępców, co może skutkować odwołaniami bez podania przyczyny. Niesie to za sobą niebezpieczeństwo wymiany całego kierownictwa przy każdorazowej zmianie dyrektora jednostki, a niegdyś zwykła ścieżka rozwoju kariery zamienia się w protekcjonizm. Związkowcy krytycznie odbierają również możliwość powoływania osób cywilnych na stanowiska komendantów. Specjaliści jasno podkreślają, że osoby cywilne nie mają merytorycznego przygotowania do kierowania jednostkami, w których funkcjonariusze mogą używać środków przymusu bezpośredniego oraz broni.

W chwili, kiedy tak ważna dla bezpieczeństwa wewnętrznego formacja boryka się z problemami, jakimi są przepracowanie personelu, wakaty czy fala odejść wykwalifikowanych pracowników na emeryturę, wprowadza się szereg rozwiązań odstrasżających przyszłych funkcjonariuszy. Uważam, że procedowana nowelizacja ustawy skierowana jest przeciwko funkcjonariuszom SW,

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

a wprowadzone w niej zapisy, umożliwiające ich zastraszanie i szantażowanie,
są wielce wątpliwe i nieuzasadnione.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Jak czytam w uzasadnieniu, ustawa tworzy Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej. Będzie on odpowiedzialny za rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw popełnionych w szczególności przez osadzonych lub tymczasowo aresztowanych, którzy przebywają w zakładach karnych albo aresztach śledczych. Ustawa przewiduje ponadto zwiększenie autonomii Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości oraz likwidację Rady Polityki Penitencjarnej.

Mam jednak poważne obawy i wątpliwości co do celów nowelizacji tej ustawy. Obawy ma również środowisko Służby Więziennej, której ta ustawa dotyczy. Otrzymałam informację, że funkcjonariusze nie godzą się na permanentną inwigilację nowo powstałej komórki – Inspektoratu Wewnętrznego Służby Więziennej, która będzie całodobowo kontrolować przy użyciu czynności operacyjno-rozpoznawczych, takich jak podsłuchy i nagrywanie rozmów, śledzenie, kontrola korespondencji i wiele innych. Takie czynności mają się odbywać również poza służbą! Czy to nie brzmi przerażająco? Funkcjonariusze nie zgadzają się także na zaostrenie kar dyscyplinarnych o wydłużonym czasie obowiązywania oraz na wykonywanie pracy na 2 lub więcej stanowiskach w wyniku nałożenia większej ilości obowiązków i zadań. Przecież to wyzysk. Dość absurdalnym pomysłem jest także kwestia rekrutacji do IWSW – bez jasnych zasad, bez procedur i jasno określonych kryteriów, czyli, innymi słowy, według uznania i preferencji szefa IWSW.

Ta ustawa to kolejny bubel prawny rządzących. Związki zawodowe są przeciwnie wprowadzeniu tej nowelizacji. Niestety, Ministerstwo Sprawiedliwości chce mieć swoją, podległą służbę – i to trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie. Na to nie ma zgody. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Uświadamianie młodzieży w zakresie prewencji przestępstw, poprawa warunków pełnienia służby przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, zapobieganie popełnianiu czynów zabronionych przez osadzonych oraz nakierowanie ich na zmianę swoich postaw stanowią ważną materię w celu poprawy sytuacji w polskim więziennictwie, którą reguluje rozpatrywana ustawa o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw.

W związku z nierzadko spotykaną sytuacją popełniania przestępstw przez osoby nieletnie, konieczne staje się uświadamianie młodzieży w zakresie prewencji przestępstw poprzez włączenie w ten proces jednostek penitencjarnych i Służby Więziennej. Powołanie Inspektoratu Wewnętrznej Służby Więziennej, będącego wyodrębnioną jednostką organizacyjną, stanowi tak naprawdę odpowiedź na potrzeby pracowników wymienionej formacji w zakresie wykrywania sprawców czynów zabronionych w zakładach karnych. Obecnie istnieje bowiem jedynie Biuro Spraw Wewnętrznych, będące komórką organizacyjną Centralnego Zarządu Służby Więziennej, która może podejmować działania profilaktyczne, nie jest jednak uprawniona do rozpoznawania, wykrywania przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy SW i zapobiegania takim przestępstwom. Funkcjonariusze IWSW będą uprawnieni do zadań nieprzysługujących innym strukturom SW, m.in. do prowadzenia czynności administracyjno-porządkowych oraz operacyjno-rozpoznawczych. Warto przy tym podkreślić, iż wymieniona kontrola operacyjna będzie dotyczyła tylko i wyłącznie osób osadzonych lub tymczasowo aresztowanych, pozostałych osób w związku z wykonywaniem czynności służbowych przez funkcjonariuszy i pracowników SW, także funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej w związku z wykonywaniem czynności służbowych.

Przepisy dotyczące Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości, zasad naboru do pracy w Służbie Więziennej, przedłużenia do 2 lat okresu przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego, a także umożliwiające nieograniczone w czasie udostępnianie informacji z centralnej bazy sądowym kuratorom zawodowym nie budzą żadnych zastrzeżeń.

Omawiane przez nas zmiany z pewnością przyczynią się do edukacji ukierunkowanej na kształcenie prospołecznych postaw obywatelskich, przeciwdziałania przestępczości, także tej popełnianej w zakładach karnych, a tym samym do zwiększenia zaufania społecznego do instytucji państwa.

Przemówienie senatora Roberta Mamąta w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw zawiera szereg rozwiązań, które dotyczą kwestii funkcjonowania Służby Więziennej, w tym jej uczelni, istniejącej pod nazwą Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości. Zmiany te służą głównie zapewnieniu jej sprawnego i niezależnego funkcjonowania, poprzez wyłączenie jej spod kompetencji dyrektora generalnego Służby Więziennej – zamiast niego organem decyzyjnym będzie rektor uczelni.

Ponadto zgodnie z projektem zlikwidowana zostanie Rada Polityki Penitencjarnej, a jej funkcje przejmie Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości jako jednostka organizacyjna tworząca naukowo-badawcze podstawy funkcjonowania Służby Więziennej, odpowiedzialna w szczególności za ocenę bieżącego funkcjonowania więziennictwa oraz wypracowanie kierunków rozwoju polityki penitencjarnej.

Jednocześnie projekt przewiduje uniemożliwienie zatrudniania skazanych na podstawie umów o dzieło oraz umów-zlecenia. Umożliwi skierowanie pewnej grupy skazanych do pracy z pominięciem wymogów związanych z uzyskaniem stosownych zezwoleń i prowadzenie wobec nich oddziaływań resocjalizacyjnych w pełnym zakresie. Celem projektu jest również uregulowanie wynagrodzeń przysługujących skazanym zatrudnionym w systemie akordowym.

Ponadto zgodnie z projektem minister sprawiedliwości uzyska możliwość łączenia przywieziennych zakładów pracy funkcjonujących w formie przedsiębiorstwa państwowego oraz instytucji gospodarki budżetowej. Będzie mógł również udzielać zamówień o wartości mniejszej niż progi unijne jednostkom organizacyjnym mu podległym lub przez niego nadzorowanym przywieziennym zakładom pracy.

Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieziennych Zakładów Pracy uzyska możliwość zaciągania kredytów i pożyczek z przeznaczeniem na realizację swoich zadań.

W przyjętych poprawkach PiS zgłoszonych w drugim czytaniu noweli Sejm zapewnił funkcjonariuszom możliwość uzyskania ze strony służby ochrony prawnej w procesach karnych i cywilnych związanych z wykonywaniem czynności służbowych. Te zasady będzie można stosować również w postępowaniach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie zmian. Koszty takiej ochrony prawnej, niezależnie od wyniku postępowania, nie będą podlegały zwrotowi przez funkcjonariusza – zdecydował Sejm.

Należy zaznaczyć, że uchwalona przez Sejm nowelizacja ustawy zakłada m.in. utworzenie Inspektoratu Wewnętrznej Służby Więziennej, który będzie odpowiadał za rozpoznanie i wykrywanie przestępstw popełnionych m.in. przez

osadzonych lub tymczasowo aresztowanych, którzy przebywają w zakładach karnych albo aresztach śledczych.

Zgadzam się z opinią ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry, który po głosowaniach w Sejmie powiedział, że uchwalone zmiany wprowadzają przyzwoitość i normalność w polskich zakładach karnych. „Więzienie to nie sanatorium, a osadzeni to nie kuracjusze, dlatego potrzebna jest służba z takimi uprawnieniami, jakie uchwalił Sejm”.

Projektowana ustawa przewiduje także pakiet rozwiązań dotyczących codziennej służby – nowe stopnie służbowe, zasady socjalne i wzory postępowań dyscyplinarnych. Funkcjonariusze Służby Więziennej po wejściu ustawy w życie będą m.in. mogli skorzystać z turnusów rehabilitacyjno-zdrowotnych. Konieczne jest dbanie o zdrowie i kondycję fizyczną funkcjonariuszy SW. Uzyskają również uprawnienia wynikające z posiadania rodziny, czego dotychczas funkcjonariusze Służby Więziennej nie mieli.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że obecny projekt ustawy stanowi – obok procedowanego równocześnie projektu zmian w kodeksie karnym wykonawczym – kluczowy element programu reform „Nowoczesne Więziennictwo”. Jego celem jest dalsze usprawnienie działalności zakładów karnych i aresztów śledczych oraz poprawa bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych, w tym zwłaszcza bezpieczeństwa samych funkcjonariuszy. Dziękuję.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiamy dziś ustawę nowelizującą ustawę o Służbie Więziennej, opinioną przez zainteresowane podmioty, w tym NSZZ FiPW, jeszcze w październiku 2021 r. Wymieniony związek, skupiający ponad 12 tysięcy członków, nie otrzymał żadnej informacji, czy jakieś zgłoszone uwagi zostały przyjęte, czy odrzucone. Według przedstawicieli tego związku do prac w Sejmie RP został skierowany zupełnie inny projekt ustawy, który nie był konsultowany z czynnikiem społecznym, a ich zdaniem Służba Więzienna znajduje się w kryzysie etatowym. Co to oznacza? Przede wszystkim brak chętnych do służby, ucieczkę doświadczonej kadry na emeryturę, gdyż strażnicy są przepracowani, nie wytrzymują psychicznie, ponieważ są obciążeni zadaniami i poleceniami, których nie są w stanie wykonać w czasie zmiany, a brak kadry (wakaty) i dodawanie kolejnych obowiązków sprawia, że są przemęczeni. Działania MS i Centralnego Zarządu Służby Więziennej, polegające na wprowadzeniu nowelizacji ustawy o Służbie Więziennej, są prowadzone przeciwko funkcjonariuszom tej służby. Wprowadzenie inwigilacji i zamordyzmu, już od dyrektorów, w zakładach karnych i aresztach śledczych, a także zapisów, które będą służyły szantażowaniu i zastraszaniu funkcjonariuszy, nie pomoże w pozostawieniu doświadczonej kadry w służbie.

Najbardziej niekorzystne i niebezpieczne zapisy w omawianej ustawie to przede wszystkim: wydłużenie okresu trwania kary z 6 do 12 miesięcy; wydłużenie okresu delegowania funkcjonariusza do wykonywania zadań służbowych poza macierzystą jednostką z 6 do 12 miesięcy bez zgody funkcjonariusza; wprowadzenie nowej instytucji w SW, Inspektoratu Wewnętrznego Służby Więziennej, któremu przypisuje się bardzo szeroki zakres uprawnień służących inwigilowaniu nie tylko funkcjonariuszy, ale również osób postronnych. Zapis ten powoduje niepotrzebne zwiększenie wydatków finansowych na wprowadzenie tej instytucji oraz jej funkcjonowanie, związane z wysokimi uposażeniami i dodatkami, a przede wszystkim pomniejszenie liczby etatów, tak bardzo potrzebnych na pierwszej linii w podstawowych jednostkach (ZK i AŚ), gdyż wprowadzenie tego organu nie spowoduje zwiększenia liczby etatów w służbie. Dużo wątpliwości i poczucia zagrożenia budzi wprowadzenie wyjątkowych uprawnień inwigilowania wszystkich obywateli i dostosowywanie już istniejących przepisów do tej instytucji, a szef IWSW ma być awansowany do stopnia generała. Zdaniem przedstawicieli NSZZ FiPW, ale także zdaniem wielu ekspertów w dziedzinie bezpieczeństwa państwa jest to kolejna służba specjalna, która może być wykorzystana przez ministra sprawiedliwości do bardzo różnych celów kryjących się pod hasłem „walki z przestępczością wśród osadzonych i pracujących w AŚ i ZK funkcjonariuszy i pracowników”, tym bardziej że nie podlega kontroli ze strony organów ustawodawczych państwa ani kontroli prezydenta.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Ustawa zmienia zapisy dotyczące mianowania i powołania. Do tej pory kierownicy działów w zakładach karnych i aresztach śledczych byli mianowani na wyższe stanowisko, co znaczyło, że tylko kara dyscyplinarna lub jakieś ciężkie przewinienie mogło spowodować odwołanie z zajmowanego stanowiska. W ustawie wprowadza się powołanie wszystkich kierowników, głównego księgowego, aż do stanowiska zastępcy kierownika, co może skutkować możliwością odwołania bez żadnej przyczyny. Ma to na celu wprowadzenie całkowitego uzależnienia od przełożonych. Nikt nie odważy się wyrazić swojego zdania, bo może zostać odwołany.

Wszystkie te uwagi nie pozwalają mi zagłosować za ustawą w tym kształcie, dlatego zdecydowałem się popierać wprowadzenie większości poprawek proponowanych przez NSZZ FiPW, które uważam za zasadne i gwarantujące poprawę funkcjonowania Służby Więziennej. Ponieważ jednak na posiedzeniu komisji nie zostały wprowadzone poprawki, a przegłosowano wniosek o odrzucenie ustawy, będę głosował za odrzuceniem tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym procedujemy w Wysokiej Izbie jakże ważny dokument – ustawę o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw. W obecnych czasach wszyscy przekonujemy się, że to właśnie Służba Więzienna w dużym stopniu odpowiada za zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom.

Po pierwsze, bardzo duże zastrzeżenia wzbudza powstanie nowej komórki w postaci Inspektoratu Wewnętrznej Służby Więziennej, który – jak mówiono – będzie de facto kolejną służbą specjalną, tym razem jednak podległą ministrowi sprawiedliwości. Jak wszyscy wiemy, w środę odbyło się wysłuchanie sprawozdania rzecznika praw obywatelskich, który „podkreślił, jak istotne jest, żeby nie wprowadzać kolejnych rozwiązań, które pozwalają inwigilować obywateli bez kontroli sądu”. Tymczasem rząd chce wprowadzić kolejne takie rozwiązanie w kolejnej służbie. Możliwość całodobowej inwigilacji przy użyciu czynności operacyjno-rozpoznawczych, takich jak podsłuch, nagrywanie rozmów, śledzenie korespondencji, jest ogromnym nadużyciem ze strony władzy, które w znacznym stopniu może wpłynąć na jakość oraz liczbę wakatów w Służbie Więziennej. Jest to absolutnie niedopuszczalne w państwie prawa, za jakie się uważamy, oraz ingeruje w znacznym stopniu w konstytucyjne prawa i wolności obywatela.

Po drugie: dlaczego nowo powołana instytucja w postaci IWSW ma tak duże niejasności w procesie rekrutacyjnym? Dlaczego w jej szeregach mogą wejść osoby bez spełnienia jasnych i klarownych wymagań, dlaczego pod uwagę brane są tu w większości preferencje szefa IWSW? Dodatkowo: na jakiej podstawie IWSW będzie w stanie otrzymać dodatki specjalne w postaci 100% jako jedyna taka instytucja w całej SW? Mamy tutaj do czynienia, jak widzimy, z casusem „*primus inter pares*”, co w dużym stopniu jest bardzo krzywdzące dla reszty grup i podgrup zrzeszających funkcjonariuszy SW.

Po trzecie, obecnie w Służbie Więziennej spotykamy się z sytuacją dużych braków kadrowych, co przejawia się w zwiększonych obowiązkach funkcjonariuszy. Co więcej, zabranie 150 wakatów w związku z utworzeniem instytucji IWSW nie tylko dalej zwiększy już wykonywane obowiązki, ale może również przyczynić się do zagrożenia bezpieczeństwa pracowników i funkcjonariuszy, jak i samych osadzonych, ponieważ przez braki kadrowe funkcjonariusze muszą wykonywać dodatkowe obowiązki w godzinach nadliczbowych, co wiąże się z ich przemęczeniem, a co za tym idzie, możliwością popełniania błędów.

Ponadto zwiększenie implikacji zaostrzonych kar dyscyplinarnych będzie wpływać na funkcjonariuszy stresująco, co również może się odbić na jakości wykonywanych przez nich obowiązków służbowych. Kuriozalnym przykładem z tej ustawy jest art. 230, polegający na wpinaniu do akt „rozmowy dyscyplinarnej”, od której w wypadku złożenia sprzeciwu wszczyna się postępowanie

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

dyscyplinarne, będące jednocześnie efektem mrozącym. W świetle konstytucji i prawa ten artykuł budzi kontrowersje.

Podsumowując i odwołując się do odpowiedzi sędziego Przybylskiego dotyczącej odwołania gen. Kitlińskiego oraz zawartej w niej informacji, że utrzymywanie wakatów jest zabezpieczeniem dla planowanych zmian w SW i tworzeniem nowych miejsc pracy w budowanych pawilonach szkoły wyższej: jest to całkowicie błędne wnioskowanie. Nie po to NSZZF walczył o dodatkowe wakaty, aby były tak nieadekwatnie zastosowane – w myśl fanaberii decydentów, a nie w celu poprawy bezpieczeństwa w jednostkach podstawowych.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw, będąca rządowym przedłożeniem, tworzy Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej. Będzie on odpowiedzialny za rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw popełnionych w szczególności przez osadzonych lub tymczasowo aresztowanych, przebywających w zakładach karnych albo aresztach śledczych.

Ustawa przewiduje ponadto zwiększenie autonomii Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości oraz likwidację Rady Polityki Penitencjarnej.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Specyfika zadań Służby Więziennej oraz okoliczności i miejsca ich realizacji, w przeważającym zakresie sprowadzają się do funkcjonowania w izolowanych od przestrzeni publicznej jednostkach penitencjarnych i ukierunkowanych na prowadzenie oddziaływania penitencjarnego i resocjalizacyjnego wobec osób skazanych na karę pozbawienia wolności, z jednej strony skutkuje innym charakterem tej formacji względem pozostałych służb mundurowych, z drugiej zaś implikuje potrzebę zapewnienia adekwatnych i równorzędnych mechanizmów służących utrzymaniu najwyższych standardów jej funkcjonowania. To podstawowe zadanie Służby Więziennej jest realizowane wobec osób skazanych przede wszystkim przez organizowanie pracy sprzyjającej zdobywaniu kwalifikacji zawodowych, nauczania, specjalistycznych oddziaływań terapeutycznych oraz zajęć kulturalno-oświatowych, zajęć z zakresu kultury fizycznej i sportu. Z tym nadrzędnym celem bezpośrednio łączy się ustawowe zadanie formacji polegające na zapewnieniu osobom skazanym na karę pozbawienia wolności lub tymczasowo aresztowanym, a także osobom, wobec których są wykonywane kary pozbawienia wolności i środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności przestrzegania ich praw, a zwłaszcza humanitarnych warunków bytowych, poszanowania godności, opieki zdrowotnej i religijnej.

Niemniej należy w tym miejscu podkreślić, że zdarzają się sytuacje, w których osoby osadzone w zakładzie karnym lub areszcie śledczym podejmują działania wyczerpujące znamiona czynów zabronionych. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że powierzchnia zakładu karnego czy aresztu śledczego jest ograniczona i oddzielona murem, tworzącym granicę pomiędzy miejscem izolacji a przestrzenią wolnego świata. Negatywnie zmodyfikowane warunki, w jakich odbywa się izolacja, mają charakter dezintegrujący. Warunki te sprzyjają powstawaniu stanu agresji i napięcia między osadzonymi, ale także przejawiają się w zachowaniach osadzonych wobec funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej.

Przemoc i agresja występują w zakładzie karnym w różnych postaciach. W placówkach, w których osadzeni odbywają kary izolacyjne, przemoc nabiera

jednak dodatkowego aspektu, który należy opisywać w kategoriach patologicznych. Osoba skazana za popełnione przestępstwo wkracza do innej rzeczywistości, zostając tym samym pozbawiona poczucia wolności i niezależności. Fakt pozbawienia wolności uderza w status takiego osadzonego, co skłania do szukania akceptacji w środowisku przestępczym. Więźniowie pozostają pod wpływem dwóch różnych czynników: administracji zakładu oraz podkultury więziennej. Poza istniejącymi regulaminami, przepisami, normami prawnymi istnieje inne zamknięte środowisko, odrzucające resocjalizację, nieprzestrzegające norm – życie więziennej podkultury, nieznane osobom pozostającym na wolności. Stąd istniejące zjawisko przestępczości osadzonych, nawet jeśli nie na masową skalę, winno być możliwie daleko ograniczone, sprawnie wykrywane i zwalczane”.
Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świłskiego w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Rządowy projekt ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw zakłada zwiększenie autonomii Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości oraz likwidację Rady Polityki Penitencjarnej. Ponadto nowelizacja ustawy przewiduje utworzenie Inspektoratu Wewnętrznego Służby Więziennej, który odpowiedzialny będzie za rozpoznawanie, przeciwdziałanie oraz wykrywanie przestępstw popełnionych w szczególności przez osoby tymczasowo aresztowane lub osadzone przebywające w zakładach karnych albo aresztach śledczych.

Inspektorat Wewnętrzny Służby Więziennej będzie uzyskiwał i utrwał wizerunki nie tylko osób znajdujących się w aresztach śledczych, ale i funkcjonariuszy oraz pracowników, którzy wykonują czynności służbowe. Dotyczy to również innych osób przebywających na terenie zakładów karnych. Ponadto za zgodą prokuratora generalnego szef inspektoratu wewnętrznego przez 5 dni będzie mógł używać nowoczesnych technik inwigilacji we wszystkich możliwych obszarach. To znaczy, że będzie miał on możliwość założenia każdej osobie podsłuchu. Ten pomysł jest dla mnie całkowitym nonsensem.

Chciałbym wiedzieć, jaki cel rząd ma w tym, aby stworzyć kolejną służbę specjalną. W teorii zakłada ona kontrolę oraz wykrywanie przestępstw popełnionych przez osoby aresztowane, ale w praktyce będzie ingerowała w prywatność oraz prawa człowieka. Władza cały czas nadużywa swoich kompetencji. Nie wyrażam zgody na takie postępowanie wobec obywateli. W demokratycznym państwie prawa nie ma miejsca na jawną inwigilację, więc jakim prawem władza może dokonywać kontroli poprzez, nazwijmy to, wejścia na telefon, pocztę internetową lub konta bankowe.

Projekt ustawy jest absurdem ingerującym w prawa i wolności człowieka i obywatela, na co nie ma zgody. Dziękuję.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Poczucie bezpieczeństwa obywateli Polski powinno stanowić priorytet w stanowieniu prawa, a gwarantują je przepisy chroniące życie i zdrowie człowieka, wolność, wolność seksualną oraz własność.

Nie można nie zgodzić się z faktem, że należy wzmocnić ochronę prawnokarną przed najcięższymi kategoriami przestępstw poprzez zaostrzenie odpowiedzialności karnej za najpoważniejsze przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, w szczególności na szkodę małoletnich, przestępstwa drogowe popełniane w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego oraz przestępstwa popełniane w ramach zorganizowanych grup przestępczych. Podwyższenie wysokości kar grożących za popełnienie niektórych czynów zabronionych z pewnością wpłynie na świadomość ludzi o wysokiej karygodności takich przestępstw, a tym samym – o nieopłacalności podejmowania zachowań spełniających znamiona czynów karalnych.

Uchylenie punktu wskazującego 25 lat pozbawienia wolności jako kary jest uzasadnione, ponieważ w obecnym stanie prawnym możliwe było orzeczenie kary pozbawienia wolności od miesiąca do 15 lat, 25 lat albo dożywotniego pozbawienia wolności. Nie do końca zatem podczas wymierzania kary mogły być brane pod uwagę w sposób precyzyjny okoliczności osobiste współsprawcy oraz ciężar danego przestępstwa, stopień winy i społecznej szkodliwości. Dzięki powyższej zmianie wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności zostanie swobodnie dopasowana przez sąd w sposób zindywidualizowany, w niektórych sytuacjach będzie to kara bardziej dolegliwa, w innych – łagodniejsza wobec kar, jakie mogłyby być orzeczone na podstawie obowiązujących przepisów. Wobec powyższego konieczne staje się podwyższenie maksimum nadzwyczajnie obostrzonej kary pozbawienia wolności z 20 lat do 30 lat.

Pozytywnie należy ocenić rozszerzenie katalogu przestępstw, za które nieletni po ukończeniu 15 lat może odpowiadać na podstawie kodeksu karnego, jak również wprowadzenie możliwości odpowiadania nieletniego po ukończeniu 14 lat, a przed ukończeniem 15 lat, na podstawie kodeksu karnego za zabójstwa kwalifikowane. Każda osoba, której rozwój psychospołeczny jest na poziomie pozwalającym rozemnać się co do popełnionego czynu, powinna ponosić odpowiedzialność karną.

Jestem przekonany, że po wprowadzeniu procedowanej ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw poczucie sprawiedliwości w społeczeństwie polskim znacznie wzrośnie, dlatego będę głosował za jej przyjęciem.

Przemówienie senator Beaty Małeckiej-Libery w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Szanowny Panie Ministrze!

Naprawdę trudno jest wyrazić słowami ocenę omawianego projektu Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie (braku) pomysłu na politykę karną. Zapalczywość, z jaką pan minister próbuje wprowadzić do kodeksu karnego rozwiązania funkcjonujące obecnie za naszą wschodnią granicą, jest niezrozumiała. Przypomnę tylko, że projekt ten powiela w zasadzie treść ustawy z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3451 VIII kadencji, która na skutek złożenia przez prezydenta wniosku o zbadanie jej zgodności z konstytucją została uznana za niezgodną w całości z art. 7 w związku z art. 112 oraz z art. 119 ust. 1 konstytucji. Mimo to jednak w dalszym ciągu ministerstwo próbuje – nawet bez jakichkolwiek analiz w zakresie potrzeb w związku ze zwiększającą się przestępczością – z uporem maniaka forsować rozwiązania polegające jedynie na zaostrzeniu kar, ograniczaniu niezawisłego, swobodnego modelu wymiaru kary przez sędziego czy wprowadzaniu nowych, kuriozalnych czynów zagrożonych karą (jak np. deklaracja przyjęcia zlecenia na zabójstwo), na rzecz uznania, że podległy ministrowi i prokurator lepiej będzie naprowadzać w kierunku wymierzania sprawiedliwości, która oczywiście im surowsza, tym lepsza.

O ile nie kwestionuję potrzeby zdecydowanej reakcji prawnokarnej w przypadku najcięższych (i nie tylko) przestępstw, to absurdem jest sądzić, że np. podwyższenie górnej granicy wymiaru kary z 25 do 30 lat czy obniżenie dolnej granicy wieku odpowiedzialności karnej coś zmieni w zakresie liczby popełnianych przestępstw.

Reasumując, należy stwierdzić, że minister sprawiedliwości kolejny raz próbuje przeprowadzić ustawę, o której z góry wiadomo, że będzie uznana za niekonstytucyjną, nawet przez obecny skład Trybunału Konstytucyjnego. Pozostawiam zatem do refleksji pana ministra kwestię oceny czasu i środków (podatnika) zmarnowanych do pracy nad omawianym projektem.

Przemówienie senator Gabrieli Morawskiej-Staneckiej w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 762, ukierunkowana jest na radykalne zaostrzenie represji karnej, pomniejszenie zakresu uznania sędziowskiego przy ustalaniu adekwatnej sankcji karnej oraz dalsze zwiększanie uprawnień prokuratora kosztem zasady równości broni oraz kosztem nadrzędnej roli sądu wobec pozostałych uczestników postępowania karnego.

Projektowana ustawa opiera się na 3 fałszywych fundamentach: populizmie penalnym, nadmiernej kazuistyce, nonszalancji wobec skutków społecznych i ekonomicznych przyjętego rozwiązania.

Projektowane w przyjętej przez Sejm ustawie zaostrzenie reakcji karnych miało dotyczyć najcięższych postaci zbrodni zabójstwa lub zgwałcenia oraz recydywistów. W rzeczywistości ustawa zakłada bardzo szerokie podniesienie zagrożeń karnych – tak dolnej, jak i górnej granicy kary, a nierzadko obu tych granic – za różne typy przestępstw. Kreuje ponadto kilkadziesiąt nowych typów przestępstw, za które dolna granica kary to 3 lata. Tworzy to ogromny chaos w całym systemie karnym, mający wpływ na życie wielu obywateli. Dla przykładu: jedno z przestępstw, w przypadku których dolna granica kary wynosi 3 lata pozbawienia wolności, to kradzież drzewa z lasu. W czasach, gdy borykamy się z ogromnym kryzysem energetycznym, rząd planuje karać obywateli za próbę przetrwania.

Nowelizacja obniża wiek odpowiedzialności karej za przestępstwo zabójstwa – do czternastego roku życia. Typizuje ponadto nowe formy przestępstw, a w wielu wypadkach rozszerza znamiona tych, które były już wcześniej stypizowane.

Ustawa rozszerza instytucję nadzwyczajnego obostrzenia kary oraz wprowadza dodatkową postać recydywy, zaostrza warunki ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, a także przewiduje możliwość wyłączenia ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie przez niektóre kategorie sprawców. Ustawa zmienia, po raz kolejny, zasady wymiaru kary łącznej, rozszerza katalog czynów, których karalność nie ulega przedawnieniu, a przede wszystkim redefiniuje zasady wymiaru kary, czyniąc centralnym punktem jej cele „w zakresie społecznego oddziaływania”, a dopiero w dalszej kolejności cele zapobiegawcze, jakie ma ona osiągnąć wobec skazanego.

W trakcie posiedzenia komisji przedstawiciel rządu – prokurator – nie odpowiedział na szereg pytań zadawanych przez senatorów. Nie odpowiedział na pytanie, dlaczego nie wprowadzono zmian, które są oczekiwane i konieczne, takich jak np. zmiana definicji gwałtu czy rozszerzenie zakresu przestępstw motywowanych nienawiścią. Nie odpowiedział na pytanie, jak wzrosła przestępczość w Polsce, skoro konieczne jest takie zaostrzenie przepisów.

Każdy prawnik znający się na prawie karnym, jak i teoretyk prawa wie, że zaostrzanie przepisów karnych nie przynosi korzyści społecznych ani nie

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

proceeds to a decrease in the number of crimes committed. It leads only to further marginalization of socially disadvantaged people, who committed crimes of low social harm. We should focus on rehabilitation, so that people do not commit crimes again, but instead treat them as the worst criminals. At the moment in our country, penitentiary and post-penitentiary policy does not exist. This amendment aims to expand the competence of prosecutors, and not to solve the actual problem, which is the lack of a good rehabilitation program and the fulfillment of the sentence.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Po lekturze ustawy z druku nr 762 trudno uznać, że zaproponowane zmiany do kodeksu karnego przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa w naszym kraju. Wiele zaproponowanych rozwiązań w praktyce oznaczałoby przede wszystkim karanie małoletniego, a nie jego resocjalizację i przywracanie do życia w społeczeństwie. Skutecznym elementem tego procesu powinna być edukacja, a w zaproponowanych zmianach jej praktycznie nie ma. Stawia się przede wszystkim na karanie. Trudno zgodzić się z taką filozofią.

Ustawa przewiduje również przekazanie Policji uprawnień do natychmiastowego doprowadzenia skazanego do zakładu karnego bez wcześniejszego wyroku sądowego, jak również możliwość inwigilacji skazanego poprzez stosowanie nadzoru przez Służbę Więzienną w postaci podsłuchu rozmów czy innych informacji. Dodatkowo młodociani przestępcy mieliby odbywać kary razem z dorosłymi skazanymi za cięższe przestępstwa. Zaostrzenie kary dotyczyć ma także osób, które bez udziału własnej woli zostały wprowadzone w stan nietrzeźwości lub odurzenia narkotykami. I tak można by wymieniać i wymieniać propozycje, które trudno poprzeć. Dlatego będę głosował przeciwko tej ustawie.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw ma na celu wzmocnienie ochrony prawnokarnej przed niektórymi kategoriami przestępstw przez zaostrenie odpowiedzialności karnej za najpoważniejsze przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, w szczególności na szkodę małoletnich, za przestępstwa drogowe popełniane w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego oraz za przestępstwa popełniane w ramach zorganizowanych grup przestępczych. Był to rządowy projekt ustawy.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Zasadniczym założeniem, które legło u podstaw prac nad projektem zmian Kodeksu karnego, była potrzeba wzmocnienia ochrony prawnokarnej w zakresie czynów godzących w tak fundamentalne dobra prawne, jak: życie i zdrowie człowieka, wolność, wolność seksualna i własność. Głównym celem projektu jest wzmocnienie ochrony prawnokarnej przed najcięższymi kategoriami przestępstw przez zaostrenie odpowiedzialności karnej za:

- 1) najpoważniejsze przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, w szczególności na szkodę małoletnich,
- 2) przestępstwa drogowe popełniane w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego,
- 3) przestępstwa popełniane w ramach zorganizowanych grup przestępczych.

Dla realizacji tych celów niezbędne jest odpowiednie ukształtowanie rodzaju i wysokości sankcji karnej grożącej za dany typ przestępstwa, uwzględniając potrzebę surowej represji wobec sprawców czynów o wysokim stopniu karygodności, ale w sposób, który nie przekracza stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy sprawcy. Projekt przewiduje podwyższenie ustawowych zagrożeń karnych za najpoważniejsze przestępstwa. Jednak ponad 90% proponowanych podwyższeń sankcji polega wyłącznie na podwyższeniu górnego zagrożenia. W tym kontekście projekt, zwiększając rozpiętość sankcji, zmierza do zwiększenia zakresu uznania sędziowskiego przy wymiarze kary, pozwalając dostosować jej wymiar do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy sprawcy, również w przypadku czynów o bardzo wysokim stopniu karygodności czynu lub winy sprawcy, czego obecny stan prawny nie zapewnia.

Proponowane podwyższenia zagrożeń karnych są uzasadnione w szczególności w kontekście czynów, które naruszają dobra więcej niż jednej osoby (np. sprawca ze szczególnym udręczeniem pozbawia wolności trzy osoby). (...) Nie tylko wzrost skali przestępstw danej kategorii uzasadnia podwyższenie sankcji karnych. Wysokość kary grożącej w istotnej części przypadków ma walor prewencyjny. Ustawodawca przez zwiększenie sankcji zmierza więc do ugruntowania w świadomości prawnej karygodności takich czynów. Najlepszym tego przykładem jest wprowadzenie w ustawie z dnia 14 kwietnia 2000 r. o zmianie

ustawy – Kodeks karny (Dz.U. poz. 548) przestępstwa prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (wcześniej stypizowanego jako wykroczenie), w efekcie czego w tamtym okresie liczba takich czynów zaczęła stopniowo spadać w relacji do liczby użytkowanych pojazdów mechanicznych. Nie znajduje empirycznego potwierdzenia teza, jakoby obecna polityka kryminalna była wystarczająco represyjna.

Z perspektywy konieczności zmniejszania przestępczości należy podkreślić, że traktowanie danych statystycznych wskazujących na wzrastającą dynamikę przestępczości w ogólności lub przestępczości określonego rodzaju, jako koniecznego uzasadnienia jakichkolwiek modyfikacji zakresu penalizacji lub punitowności prawa karnego, wskazuje na wąskie, kryminologicznie zorientowane postrzeganie roli prawa karnego jako instrumentu służącego jedynie zachowaniu status quo. Ujęcie takie abstrahuje od aksjologicznej podstawy tej gałęzi prawa, ukierunkowanej na redukcję liczby naruszeń porządku prawnego, zwłaszcza godzących w najistotniejsze dobra prawne, a także na wzmacnianie ochrony osób pokrzywdzonych lub zagrożonych przestępstwem. Przy uwzględnieniu takich celów względna stabilizacja poziomu przestępczości nie stanowi trafnego kryterium oceny efektywności systemu prawa karnego.

Racjonalne zaostrzenie prawa karnego, w szczególności ukierunkowane na zwalczanie zachowań godzących w dobra prawne o kardynalnym charakterze, stanowi przejaw nowoczesnej polityki karnej, wzmacniając faktyczny poziom ochrony bezpieczeństwa obywateli. Nie tylko wzrost skali przestępstw danej kategorii może uzasadniać podwyższenie sankcji karnych, ale również utrzymywanie się liczby przestępstw określonych kategorii, w szczególności cechujących się wysokim stopniem karygodności, na stałym poziomie, ocenianym przez pryzmat celów polityki karnej – jako poziom nazbyt wysoki, pociągający za sobą zbyt duże koszty społeczne i jednostkowe. Wysokość grożącej kary ma walor zapobiegawczy, realizując pożądane oddziaływanie na płaszczyźnie określonej jako prewencyjne oddziaływanie ustawy karnej. Ustawodawca przez racjonalne podwyższenie sankcji uzyskuje więc również pożądany społecznie rezultat, w postaci ugruntowania się w świadomości prawnej przekonania o wysokiej karygodności takich przestępstw i grozących za ich popełnienie karach, a tym samym nieopłacalności podejmowania zachowań godzących w dobra prawne stanowiące przedmiot ochrony prawa karnego.

Obecny stan prawny nie realizuje w pełni funkcji ochronnej prawa karnego, przez co nie zapewnia wystarczających narzędzi dla ograniczenia przestępczości i zabezpieczenia istotnych wartości społecznych”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w swym fundamentalnym założeniu przewiduje znaczne zaostrzenie kar. Lektura uzasadnienia do projektu ustawy sprawia wrażenie, że mają one wyłącznie charakter represyjny. Takie działania prowadzą jednak nie do zwiększenia poszanowania prawa, jego zrozumienia oraz stosowania się do niego, lecz raczej do zastraszania czy też swojego rodzaju siłowego wymuszania takich, a nie innych zachowań. Buduje się zatem zasadę, że to surowość kary ma pełnić funkcję odstraszającą, a nie jej nieuchronność. Tymczasem jak wiadomo od dawna, to obawa nieuchronności kary, a nie jej surowości, była tym, czym się kierowali sprawcy przestępstw, dopuszczając się zachowań penalizowanych. Proponowany model przyjmuje, iż ważniejsze jest oddziaływanie społeczne poprzez represję od kwestii zapobiegawczych czy wychowawczych, co w kodeksie karnym do tej pory było stawiane na pierwszym miejscu. Takie rozwiązanie prowadzi do wniosku, że podwyższenie kar spowodowane jest brakiem pomysłu i bezsilności ustawodawcy, który nie potrafi znaleźć właściwego sposobu na powstrzymanie sprawców od popełniania przestępstw.

Kolejna kwestia kontrowersyjna – dyskutowana szeroko w doktrynie, a także podczas prac przed pracami Sejmu – dotyczy wprowadzenia regulacji dotyczącej obowiązkowego przepadku pojazdu. Zgodnie z tą propozycją, sąd będzie zobowiązany orzec przepadek pojazdu w razie popełnienia przestępstwa, przykładowo polegającego na poruszaniu się pojazdem w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Trudno zgodzić się z tym pomysłem, albowiem jego wprowadzenie będzie powodować, że dojdzie do sytuacji, w której kara będzie proporcjonalna do wartości auta, a nie zawinienia sprawcy. Wprawdzie projektowana regulacja przyznaje możliwość odstąpienia od orzeczenia przepadku, jeżeli zachodzi „wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”, jednak nie sposób przyjąć, aby taką okolicznością miała być wartość pojazdu.

Następną kwestią, która również budzi poważne wątpliwości, jest zwiększanie wymiaru kary do 30 lat – na tym tle powstają poważne wątpliwości, czy tak długi pobyt w zakładzie karnym będzie spełniał swoją funkcję wychowawczą. Podobnie jak projekt dotyczący bezwzględnego dożywocia – sprawca mając świadomość, że zostaje odizolowany do końca życia, nie będzie posiadał chęci do resocjalizacji czy też właściwego zachowania w zakładzie karnym. Rozwiązanie takie narusza również art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, przewidujący zakaz nieludzkiego i poniżającego traktowania, i jako takie jest niedopuszczalne. Jednocześnie taki stan rodzi również ryzyko licznych procesów odszkodowawczych przeciwko Skarbowi Państwa.

Kolejną kwestią problematyczną jest wprowadzenie zmian w zakresie wymiaru kary grzywny oraz kary ograniczenia wolności, poprzez modyfikację

dyrektyw ich wymiaru. Takie działanie stanowi istotne ograniczenie zasady uznania sędziowskiego w zakresie wymiaru kary, pozostaje nieuzasadnione żadnymi względami, w szczególności sprawiedliwymi. Podobne uzasadnienie należy odnieść do zmian dotyczących nowelizacji art. 37a, możliwości orzeczenia kary grzywny lub ograniczenia wolności zamiast kary izolacyjnej – pozbawienia wolności, który w obecnym kształcie wyłącza jego zastosowanie względem recydywistów. Nie sposób przy tym pominąć, iż to sąd winien ocenić, czy w konkretnej sprawie zastosowanie kary pozbawienia wolności wobec recydywisty spełni cele kary, czy bardziej celowe będzie zastosowanie kar o charakterze nieizolacyjnym.

Ponadto ogromną kontrowersję i niespójność stanowi zaostrzenie odpowiedzialności karnej za przestępstwa gospodarcze w relacji do zakresu zagrożenia ustawowego za inne przestępstwa. Przykładowo, surowszą karą, tj. od 5 do 25 lat pozbawienia wolności, zagrożone będzie nierzetelne prowadzenie dokumentacji działalności gospodarczej wiążące się z wywołaniem szkody majątkowej powyżej 10 mln zł – art. 303 §1 w zw. z art. 306b §2 k.k., a także uruchomienie impulsów telefonicznych na cudzy rachunek, „nadużycie telefonu” lub kradzież drzewa w lesie o takiej wartości – art. 285 §1 i 290 §1 w zw. z art. 294 §4 k.k., niż zgwałcenie kobiety ciężarnej lub zgwałcenie z użyciem broni palnej: od 3 do 20 lat pozbawienia wolności – art. 197 §3 k.k.

Co znamienne, zgodnie z uzasadnieniem projektowanej ustawy „zasadniczym założeniem, które legło u podstaw prac nad projektem zmian kodeksu karnego, była potrzeba wzmocnienia ochrony prawnokarnej w zakresie czynów godzących w tak fundamentalne dobra prawne, jak: życie i zdrowie człowieka, wolność, wolność seksualni własność”. Tymczasem w ciągu ostatnich kilku lat odnotowuje się tendencję spadkową w zakresie takich właśnie przestępstw, jak: zgwałcenia – spadek o 33%, wypadki komunikacyjne ze skutkiem śmiertelnym – spadek o 29%, udział w zorganizowanej grupie przestępczej – spadek o niemal 40%.

Ostatnia kwestia, na którą należy zwrócić uwagę, dotyczy nieprecyzyjnego wprowadzenia w art. 53 kodeksu karnego pojęcia stanu po spożyciu alkoholu. Posłużenie się tym sformułowaniem ma o tyle znaczenie, że na gruncie prawa karnego funkcjonuje pojęcie stanu po użyciu alkoholu. Żadna natomiast regulacja nie zna definicji legalnej stanu po spożyciu alkoholu. Kwestię tę należałoby zmodyfikować, tak aby była spójna z obecnie obowiązującymi regulacjami.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że analiza uchwalonej przez Sejm ustawy nie spełnia standardu celowości oraz nie odpowiada modelowi racjonalnego stanowienia prawa. Projektowane zmiany nie zasługują na uwzględnienie.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Na stanowisko członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zaproponowano dr. hab. Tadeusza Kowalskiego. Trzeba przyznać, iż jest to osoba, która ma duże doświadczenie w dziedzinie radiofonii i telewizji, sięgające 1991 r. Był m.in. współautorem pierwszej ustawy o radiofonii i telewizji z 1992 r. W 2008 r. został kierownikiem zespołu ekspertów, który przygotował ustawę o zadaniach publicznych w dziedzinie usług medialnych; ustawa ta została zawetowana przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. W latach 2003–2005 był członkiem rady nadzorczej TVP SA, w latach 2004–2005 jej przewodniczącym, a w latach 2006–2010 członkiem rady programowej TVP SA. W okresie od 2011 do 2016 r. został dwukrotnie wybranym członkiem rady nadzorczej TVP SA; na drugą kadencję był powołany przez KRRiT w wyniku otwartego konkursu.

Na jego dorobek naukowy i ekspercki składa się ponad 100 publikacji krajowych i zagranicznych z zakresu medioznawstwa – specjalność: ekonomika mediów, zarządzanie mediami, ekonomika internetu, media społecznościowe – oraz ekspertyz sądowych i innych. Do jego najważniejszych publikacji książkowych zaliczyć można: „Media i pieniądze. Ekonomiczne aspekty działalności środków komunikowania masowego” z 1998 r., „Media na rynku. Wprowadzenie do ekonomiki mediów” z 2006 r., „Między twórczością a biznesem. Wprowadzenie do zarządzania w mediach i rozrywce” z 2008 r., „Zarządzanie w mediach” z 2013 r.

Był promotorem 7 prac doktorskich i ponad 200 prac magisterskich z zakresu medioznawstwa. Począwszy od 2016 r. aż do 2022 r. jest autorem corocznych raportów na temat wydatków reklamowych spółek Skarbu Państwa oraz ministerstw i urzędów centralnych.

Dr hab. Tadeusz Kowalski to dobry kandydat na członka KRRiT, będąc zatem głosował za jego wyborem.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiaj w związku z rozpatrywaną informacją o dobrych, w mojej ocenie, działaniach rządu premiera Mateusza Morawieckiego w zakresie zapewnienia Polsce i naszym rodakom bezpieczeństwa energetycznego niestety ponownie opinii publicznej przekazuje się wiele nieprawd. Cieszę się jednak, że Polacy nie dają się nabrać na to, co można przeczytać w zagranicznych mediach wydawanych w Polsce, którym wtóruje opozycja. Bo to ona straszyla, że zabraknie oleju, a olej jest. Straszyla, że zabraknie cukru, a cukru jest pod dostatkiem. Straszy, że zabraknie węgla. Widzimy po informacji rządu, że nie zabraknie węgla.

Mamy wiele historycznych wyzwań w bieżącej kadencji. Na początek pandemii koronawirusa, teraz zbrodnicza napaść Rosji Putina na Ukrainę powoduje olbrzymie zawirowania w gospodarce, zwłaszcza w kwestii węgla i innych surowców. Priorytetem rządu od początku jest bezpieczeństwo energetyczne Polski. Po jego zapewnieniu możemy rozmawiać o umowach zawieranych na partnerskich zasadach na pomoc dla innych państw Unii Europejskiej. Dobrze, by z taką samą konsekwencją Niemcy mówiły o solidarności w momencie, gdy inne europejskie państwo jest atakowane przez Rosję. To Prawo i Sprawiedliwość robi wszystko, żeby zadbać o bezpieczeństwo Polaków – o bezpieczeństwo naszych granic, o bezpieczeństwo finansowe w czasie, kiedy w całej Europie szaleje najwyższa od kilkudziesięciu lat inflacja, oraz oczywiście o bezpieczeństwo energetyczne. Mamy plan i strategię, dlatego jesienią i zimą z całą pewnością nie zabraknie węgla. Przed 5 miesiącami Putin rozpoczął brutalną wojnę na Ukrainie. Warto, żeby wszyscy zdali sobie sprawę z tego, że rozpoczął ją także po to, żeby wstrząsnąć podstawami demokratycznej Europy i świata. Chociaż jego czołgi nie stoją dziś pod Berlinem, Paryżem czy Warszawą, Putin robi wszystko, żeby siać dezinformację, chaos, strach, panikę – to jest jego bronią.

Warto tutaj przytoczyć kilka ważnych w mojej ocenie faktów.

Fuzja Orlenu z Lotosem, budowa silnego koncernu multienergetycznego, zdolnego do poważnych inwestycji i poszukiwania źródeł surowców, jest kluczowa dla bezpieczeństwa państwa i obywateli. Ta fuzja budzi oczywistą furię w Rosji, Niemczech i innych państwach. Jest korzystna dla Polski i skrajnie niekorzystna dla Rosji oraz powiązanych z nią firm i lobbystów. Nie dziwi nas wściekły atak na tę decyzję. Wystarczy jednak sprawdzić, jak np. na fuzję reagują międzynarodowe fundusze inwestycyjne posiadające akcje Lotosu – są „za”. To pokazuje, ile warte są oskarżenia totalnej opozycji,

Składy węgla nie są puste, ściągamy węgiel z wielu krajów, będziemy mieli odpowiednie zapasy, ale wymaga to czasu. Na szczęście nie posłuchaliśmy wezwań opozycji i Brukseli do pospiesznego zamykania kopalń. To my mieliśmy rację. Nie zrezygnujemy z embarga na rosyjski węgiel. Nie posłuchamy

części opozycji, która najwidoczniej chce działać w tym zakresie ręką w rękę z Putinem. Strategia energetyczna jest dostosowana do czasu wojny. Węgla będzie coraz więcej i dzięki temu jego ocena spadnie, i to w niedługim czasie.

Rząd robi wszystko, aby nie zabrakło węgla. Prezentujemy tu całkowicie odmienne podejście od tego, jakie obowiązuje u totalnej opozycji. Warto przypomnieć, że to PO za swoich rządów chciała zamykać kopalnie. Niedawno jeden z liderów PO Rafał Trzaskowski chciał zamykać kopalnię w Turowie, bo jeden sędzia TSUE tak kazał.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości od samego początku nalegał na wprowadzenie embarga na surowce z Rosji, ponieważ nie możemy się zgodzić na finansowanie krwawej rosyjskiej maszyny wojennej. Część Platformy Obywatelskiej wypomina nam dzisiaj, że moglibyśmy dalej kupować rosyjski węgiel, mimo że w połowie kwietnia sami głosowali za tym zakazem.

W Polsce prądu nie zabraknie, system elektroenergetyczny pracuje stabilnie, zachowana jest rezerwa w elektrowniach. Gdyby PO była u władzy, nie mielibyśmy dzisiaj Turowa, czyli kilku procent energii elektrycznej. Widzimy, że gdyby PO była dzisiaj u władzy, nasze państwo zawaliłoby się jak domek z kart. Rządzi Prawo i Sprawiedliwość, państwo jest solidne, państwo dba o bezpieczeństwo Polaków i dlatego możemy zapewnić, że w tym trudnym czasie pomożemy Polakom. Poradzimy sobie ze skutkami wojny na Ukrainie, poradzimy sobie z inflacją, tak jak udźwignęliśmy te ciężary wcześniej, w pandemii.

Warto w tym miejscu przypomnieć, jak nasi poprzednicy niefrasobliwie podchodzili do spraw bezpieczeństwa energetycznego Polski. Widać to po podejściu do opóźnień przy budowie Baltic Pipe i gazoportu, niechęci do poszukiwania alternatywnych źródeł dostaw ropy, wzmocnienia polskich koncernów paliwowych czy wręcz historycznym podejściu do Nord Stream I i II. Dla naszych oponentów każdy, kto mówił o zagrożeniu ze strony Rosji i pokazywał, że surowce energetyczne są dla Rosji bronią, był rusofobem psującym renomę Polski na arenie międzynarodowej. Dziś widać skalę politycznych błędów np. Donalda Tuska, który w 2007 czy 2008 r. chciał się „dogadywać” z Rosją.

Polska zamknie w ciągu najbliższych miesięcy proces uniezależniania się od gazu rosyjskiego. Dla obywateli najważniejszym rozwiązaniem, poza zapewnieniem bezpieczeństwa gazowego w kraju, m.in. dzięki zgromadzonym zapasom, jest wydłużenie ochrony taryfowej do końca 2027 r. Dziękuję bardzo.

Oświadczenie złożone przez senator Halinę Biedę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej zwracam się z prośbą o dokonanie weryfikacji przepisów zawartych w rozporządzeniu ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej w sprawie wysokości opłat za czynności administracyjne związane z wykonywaniem przewozu drogowego oraz za egzaminowanie i wydanie certyfikatu kompetencji zawodowych – Dz.U. z 2021 r. poz. 1220).

W ww. rozporządzeniu zostały określone stawki pobierane za wydanie m.in. wypisu z licencji na przewóz osób taksówką oraz wypisu z zezwolenia na przewozy regularne i regularne specjalne. Za wspomniane wypisy opłata wynosi 1% opłaty za wydanie licencji czy zezwolenia. W przypadku taksówek za wydanie wypisu z zezwolenia na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego, wypisu z zezwolenia na wykonywanie przewozów regularnych specjalnych pobiera się opłatę w wysokości 1% opłaty za wydanie stosownych uprawnień przewozowych. W przypadku wydania wypisu z zezwolenia na wykonywanie przewozów regularnych specjalnych opłata za wydanie wypisu wynosi odpowiednio od 0,5 zł do 1,5 zł. Za wydanie wypisu z licencji taksówki wynosi ona odpowiednio od 2 zł do 3 zł – podobnie w przypadku wydania wypisu z zezwolenia na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego i innych.

Jedynym dostawcą wszystkich wymienionych druków jest Polska Izba Gospodarcza Transportu Samochodowego i Spedycji w Warszawie. Opłata, za jaką samorządy nabywają druki od PIGTSiS w Warszawie, kształtuje się obecnie w przedziale od 4,6 zł do 5,2 zł.

W związku z powyższym proszę o rozważenie możliwości zmiany przepisów w taki sposób, aby doprowadzić do stanu prawnego, w którym zarówno przedsiębiorcy, jak i samorządy ponosiliby takie same koszty w opisanym powyżej zakresie.

Halina Bieda

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki
Rafała Gawina

W ostatnim czasie do mojego biura senatorskiego zgłasza się wiele osób, zwłaszcza przedsiębiorców, którym firmy dostarczające energię elektryczną wypowiadają dotychczasowe ceny jednostkowe energii i wskazują jako obowiązujące ceny, nawet o 350% wyższe od dotychczasowych.

Drastyczny wzrost ceny jednostkowej energii elektrycznej następuje bez przedstawienia decyzji prezesa URE zatwierdzającej zaproponowaną stawkę.

Chciałbym się dowiedzieć: czy w ostatnim czasie regulator prowadził postępowanie mające na celu zatwierdzenie taryf za energię elektryczną na bieżący rok, wyliczonych i przedłożonych przez spółki dystrybucyjne i tzw. sprzedawców z urzędu (z grup: PGE, Tauron, Enea i Energa), którzy świadczą usługi dla przeważającej większości odbiorców energii elektrycznej w kraju?

Czy istnieje obowiązek zatwierdzania stawek dla odbiorców energii elektrycznej będących przedsiębiorcami?

W połowie lipca przedsiębiorca został przez firmę (...) poinformowany o zmianie jednostkowej ceny energii, która zaczęła obowiązywać od 1 lipca 2022 r. i wynosi 1 tysiąc 290 zł 75 gr, a od 1 sierpnia br. ma wynieść 1 tysiąc 705 zł 65 gr.

Podpisana przez przedsiębiorcę umowa nr (...) z 14 lipca 2022 r. posiadała gwarancję ceny przez okres 2 lat. Rozumiem dynamicznie zmieniającą się sytuację, jednak uważam, że weryfikacja ceny powinna być podjęta w procesie negocjacji, na podstawie średniomiesięcznej ceny rynkowej.

Sytuacja jest tym bardziej kuriozalna, że firma poinformowała przedsiębiorcę o zmianie stawki wstecz. Ponadto podwyżka ceny jednostkowej energii jest bardzo znaczna i przekracza średnie ceny giełdowe z ostatniego okresu.

Bardzo proszę Pana Prezesa o zapoznanie się z opisaną sprawą i przeanalizowanie zasadności i wielkości podwyżek cen energii.

*Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygaszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczuka

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów Tomasza Chróstnego

W ostatnim czasie do mojego biura senatorskiego zgłasza się wiele osób, zwłaszcza przedsiębiorców, którym firmy dostarczające energię elektryczną wypowiadają dotychczasowe ceny jednostkowe energii i wskazują jako obowiązujące ceny nawet o 350% wyższe od dotychczasowych.

W mojej ocenie jest to nadużywanie pozycji dominującej. Art. 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów – oraz odpowiadający mu art. 102 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – zakazuje nadużywania pozycji dominującej na rynku właściwym przez jednego lub kilku przedsiębiorców. M.in. chodzi tutaj o firmę (...) Sp. z o.o., (...).

Drastyczny wzrost ceny jednostkowej energii elektrycznej następuje bez przedstawienia decyzji prezesa URE zatwierdzającej zaproponowaną stawkę.

W połowie lipca przedsiębiorca został przez firmę (...) poinformowany o zmianie jednostkowej ceny energii, która wchodzi w życie od 1 lipca 2022 r. i wynosi 1290,75 zł, a od 1 sierpnia br. – 1705,65 zł.

Podpisana przez przedsiębiorcę umowa nr (...) z dnia 14 lipca 2022 r. miała gwarancję ceny przez okres 2 lat. Rozumiem dynamicznie zmieniającą się sytuację, jednak uważam, że weryfikacja ceny powinna być podjęta w procesie negocjacji i opierać się na średniomiesięcznej cenie rynkowej.

Sytuacja jest tym bardziej kuriozalna, że firma poinformowała przedsiębiorcę o zmianie stawki wstecz. Ponadto podwyżka ceny jednostkowej energii jest bardzo znaczna i przekracza średnie ceny giełdowe z ostatniego okresu.

Opisana sytuacja w mojej ocenie narusza przepisy ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz TFUE.

Bardzo proszę Pana Prezesa o zapoznanie się z przedstawioną sprawą i przeanalizowanie zasadności i wielkości podwyżek cen energii.

Przemysław Błaszczuk

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Brejzę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Zbigniewa Raua

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do wcześniejszej korespondencji dotyczącej złożenia skargi do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze w sprawie zwrotu wraku TU-154M i rosyjskiego śledztwa oraz w związku z przedstawieniem dnia 11 kwietnia 2022 r. przez Antoniego Macierewicza raportu końcowego z prac Podkomisji ds. Ponownego Zbadania Wypadku Lotniczego z dnia 10 kwietnia 2010 r. w trybie oświadczenia senatorskiego zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Czy po prezentacji raportu końcowego z prac Podkomisji ds. Ponownego Zbadania Wypadku Lotniczego z dnia 10 kwietnia 2010 r. złożona została skarga do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze w sprawie zwrotu wraku TU-154M i rosyjskiego śledztwa? Jeśli tak, to kiedy?

2. Jeśli nie, to dlaczego nie złożono tej skargi?

*Z wyrazami szacunku
Krzysztof Brejza*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygaszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra aktywów
państwowych Jacka Sasina

Szanowny Panie Premierze!

Kiedy placówka Poczty Polskiej w Jasieniu (kod 68-320, województwo lubuskie) zatrudni ludzi i zacznie dostarczać na czas listy i przesyłki? Od dłuższego czasu mieszkańcy, w tym przedsiębiorcy, nie dostają na czas przesyłek poleconych, przesyłek ważnych dla ich działalności. Ostatnio opóźnienie wynosiło kilka tygodni. Jak można zobowiązywać się do dostarczenia produktu w określonym czasie, brać za to duże pieniądze i nie robić tego? Poczta, zamiast zajmować się tym, do czego została powołana, zajmuje się sprzedażą kioskowych i bazarowych produktów. Dodatkowo, nie wiecieć dlaczego, nie ma, tak jak inne podmioty, kas fiskalnych. Niestety poczta zupełnie nie radzi sobie na polskim rynku.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Ostatnio media podały informację, że policja zatrzymała chłopaka poruszającego się na rowerze drogą ekspresową. Chłopak jechał ponoć do swojej dziewczyny z ważnych powodów. W sytuacji biedy, która dotyka ludzi, nie miał innego transportu, a może go po prostu nie stać. Nadgorliwy policjant dał mu mandat w wysokości 4 tysięcy zł. Oczywiście zaraz swój tryumf obwieścił mediom. Ja znam wysoko postawione osoby, które nie jechały na rowerze, ale stały na tym samym pasie drogi ekspresowej i na dodatek machały do kierowców. I według mojej wiedzy nie zostały za to ukarane.

Wysokość mandatów w Polsce jest absurdalna, chociażby w porównaniu do zarobków. Mandaty nie są nastawione na podniesienie bezpieczeństwa, ale na łupienie kierowców. Tak samo jest z punktami i ich kasowaniem po 2 latach. Do czego chcecie Państwo doprowadzić takim rozwiązaniem? Kto wziął pieniądze za to, że wymyślił taki system karania kierowców. Dlaczego Policja nie chwali się tym, co zrobiła pozytywnego a tym, jak duże mandaty nałożyła na kierowców? Zazwyczaj ostatnio jest tak, że dużo rzeczy robi się pod publikę, a nie zgodnie ze zdrowym rozsądkiem.

Szanowny Panie Ministrze, proponuję pojeździć trochę po świecie, zobaczyć, jak wyglądają nowoczesne rozwiązania komunikacyjne, skrzyżowania, oznakowanie dróg itp., a nie tkwić w przekonaniu, że karami można załatwić wszystko.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji
Mariusza Kamińskiego oraz do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

Szanowni Panowie Ministrowie!

W województwie zachodniopomorskim, na drodze nr 93, niedaleko promowej przeprawy samochodowej w Karsiborze, na prostej drodze, bez żadnego skrzyżowania czy budynku, w samym lesie znajduje się znak drogowy ograniczający prędkość do 70 km/h. Tam prawie codziennie stoją policjanci i polują na kierowców, którzy zdezorientowani jadą trochę szybciej. Na moje kilkukrotne zapytania, dlaczego akurat tutaj stoją, a nie chociażby tam, gdzie w sezonie jest pełno ludzi, odpowiadają, że oni nie są od weryfikacji znaków i dostają takie polecenie, aby tam stać. W moim mniemaniu jest to wyłącznie nastawienie na łapanie kierowców, bo z bezpieczeństwem nie ma to nic wspólnego. Sprawdziłem, że nigdy tam nie doszło do żadnego wypadku ani innych zdarzeń komunikacyjnych. Ktoś sobie postawił znak, a policja, zamiast zastanowić się, o co chodzi, to ślepo codziennie się ustawia z radarem. Wstyd.

Jestem kierowcą od 40 lat i widzę pełno bezmyślnie nastawianych znaków, które czasami przeczą sobie. Czy ktoś to kontroluje i monitoruje ich zasadność?

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej
Marleny Małąg

Szanowna Pani Minister!

W dniach 10–12.06.2022 r. odbyły się obchody czterdziestolecia powstania organizacji „Solidarność Walcząca”, której założycielem był Kornel Morawiecki. W hucznych obchodach uczestniczył premier Mateusz Morawiecki.

W związku z powyższym proszę o odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Jakie wydatki z tytułu organizacji i sponsoringu poniosła Komenda Główna Ochotniczych Hufców Pracy w ramach organizacji obchodów 40. rocznicy powstania Solidarności Walczącej?

2. Z jakiego paragrafu wydatkowano pieniądze na obchody 40. rocznicy powstania Solidarności Walczącej?

3. Czy KG OHP miała te środki zapisane w budżecie na 2022 r.? Jeśli tak, to pod jaką pozycją?

4. Kto i na jaką kwotę obciążał kosztami KG OHP z tytułu organizacji, realizacji usług, innych zakupów związanych z obchodami 40. rocznicy powstania Solidarności Walczącej?

5. Z kim i w jakim trybie zamówień publicznych KG OHP zawarła umowy dotyczące organizacji tychże uroczystości?

6. Jakie zadania i przez kogo były realizowane w ramach zadań organizacyjnych OHP w związku z organizacją 40. rocznicy powstania Solidarności Walczącej?

7. Czy w obchody 40. rocznicy powstania Solidarności Walczącej była zaangażowana młodzież zrzeszona w OHP? W jakim charakterze i z jakich jednostek?

8. Ile osób zatrudniono w KG OHP od czasu powołania Małgorzaty Zwiercan na Komendanta Głównego OHP?

9. Proszę podać stanowiska, na które wzmiankowane wyżej osoby zostały zatrudnione.

10. Proszę podać wynagrodzenie wraz ze wszystkimi składowymi dla każdego zajętego stanowiska.

11. Proszę podać średnią kwotę nagród wypłaconych w KG OHP w 2021 i 2022 r. w podziale kwartalnym.

Z poważaniem
Stanisław Gawłowski

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygodzone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Agnieszkę Gorgoń-Komor

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Nowotwory szyjki macicy są jednym z najważniejszych problemów onkologicznych. Udział wirusa brodawczaka ludzkiego HPV w rozwoju nowotworów po raz pierwszy potwierdzono dla raka szyjki macicy. Nowotwór ten w blisko 100% powodowany jest przez infekcję wirusem HPV. Niestety, w Europie to właśnie Polska ma jeden z najwyższych wskaźników zarówno zachorowalności, jak i umieralności na ten typ nowotworu, albowiem co roku diagnozowany on jest u ok. 2,5 tysiąca Polek, a rocznie z tego powodu umiera około 1,6 tysiąca kobiet. Obecnie szczepionka przeciwko HPV jest na liście leków refundowanych – jest na niej od dnia 1 listopada 2021 r. – a refundacji podlega 50% kwoty. Uważam jednak, że szczepionka ta powinna być całkowicie bezpłatna dla wszystkich dziewcząt oraz chłopców po ukończeniu dziewiątego roku życia. Mężczyźni także są nosicielami wirusa HPV, dlatego obligatoryjnie powinni mieć dostęp do bezpłatnych szczepień na równi z kobietami. Stuprocentowa refundacja jest niewielkim kosztem, który państwo powinno ponieść, aby działać prewencyjnie, koszty poniesione z związku z leczeniem chorych na nowotwory są znacznie wyższe. Znamienitym przykładem w tej kwestii jest Australia, w której dzięki prowadzonym od ponad 13 lat powszechnym szczepieniom przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV oraz badaniom przesiewowym w znacznym stopniu zlikwidowano zachorowania na raka szyjki macicy. Obecnie w Australii rejestrowanych jest 6 przypadków raka szyjki macicy na 100 tysięcy kobiet. Jest to jeden z najniższych wskaźników rejestrowanych na świecie.

Z związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy ministerstwo przewiduje dodanie szczepionki przeciw HPV do listy szczepień refundowanych w 100%? A jeśli tak, to kiedy?

Czy w najbliższym czasie planowana jest kampania edukacyjna w celu zwiększenia zainteresowania szczepieniami przeciw wirusowi brodawczaka, HPV?

Agnieszka Gorgoń-Komor

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Agnieszkę Kołaczkę-Leszczynską

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej Marleny
Maląg oraz do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Premierze!

Od dłuższego czasu pracownicy placówek Warsztaty Terapii Zajęciowej są zaniepokojeni swoją sytuacją finansową i apelują o pomoc, polegającą na zwiększeniu kwoty dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych miesięcznego kosztu uczestnictwa jednej osoby w zajęciach prowadzonych w tych placówkach o 600 zł.

W całym kraju jest 726 tego typu placówek, prowadzących w stosunku do dorosłych osób z niepełnosprawnościami codzienną, niezbędną rehabilitację. Dla tych osób te zajęcia są oknem na świat. Przedmiotowe placówki swoim wsparciem obejmują niemal 28 tysięcy dorosłych osób z niepełnosprawnościami, w większości intelektualnymi. Wspierają tych, którzy są wykluczeni, którzy zmagają się z odrzuceniem, izolacją i niezrozumieniem.

Warsztaty zatrudniają ok. 10 tysięcy pedagogów, psychologów, trenerów pracy, instruktorów terapii, fizjoterapeutów i rewalidatorów. To osoby z ogromnym doświadczeniem i kwalifikacjami, którzy tak jak nikt inny potrafią dotrzeć do uczestników. Dzięki nim osoby z niepełnosprawnościami uczą się niezależności i funkcjonowania w swoim naturalnym środowisku.

Jednak zmieniająca się pod wpływem reform i wprowadzania standardów misja i wizja Warsztatów Terapii Zajęciowej zobowiązuje do prowadzenia rehabilitacji na bardzo wysokim poziomie, a to wymaga znacznych nakładów finansowych. Tymczasem wraz ze wzrostem oczekiwań wobec tych placówek i wprowadzaniem nowych standardów, finansowanie nie nadąża nawet za rosnącą inflacją i wzrostem płacy minimalnej.

Warsztaty Terapii Zajęciowej utrzymują się w 90% ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i w 10% ze środków samorządu. Dzisiaj ich sytuacja finansowa przedstawia się fatalnie. Otrzymywane środki muszą wystarczyć na wynagrodzenia kadry, utrzymanie budynków, ogrzewanie, wodę, zakup sprzętu i doposażenia oraz materiałów do terapii, a przede wszystkim dowóz uczestników do placówek oraz wiele innych kosztów wynikających z codziennego funkcjonowania.

Dlatego zachęcam do rozmowy i wspólnego szukania rozwiązań tego problemu.

Pani Minister, Panie Premierze, bardzo proszę o odpowiedź na następujące pytania:

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

1. Dlaczego do tej pory nie doszło do spotkania pracowników Warsztatów Terapii Zajęciowej z przedstawicielami PFRON i Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, o które od dłuższego czasu zabiegają reprezentanci WTZ?

2. Czy w związku z ogromnymi podwyżkami i szalejącą inflacją przewidziane jest podniesienie kwoty dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych miesięcznego kosztu uczestnictwa jednej osoby w zajęciach prowadzonych w tych placówkach? Jeżeli tak, to w jakiej kwocie? Jeżeli nie, to dlaczego?

Agnieszka Kołacz-Leszczynska

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zwrócono się z prośbą o dokonanie przez Ministerstwo Zdrowia interpretacji prawnej następującej kwestii.

Czy na gruncie art. 61d ust. 5 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. 2021.0.1285) jest zgodne z prawem kontrolowanie tych samych procedur medycznych u tego samego świadczeniodawcy, jeżeli procedury tego samego typu już zostały u niego wcześniej skontrolowane i pozytywnie zweryfikowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia?

Będę wdzięczny za udzielenie wyczerpującej odpowiedzi w tej sprawie.

*Z wyrazami szacunku
Jan Filip Libicki*

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pająka

Oświadczenie skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia
Macieja Miłkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w związku z interwencją w moim biurze senatorskim, dotyczącą kwestii pomocy polegającej na wsparciu środkami finansowymi leczenia czteromiesięcznej Zosi (...), zamieszkałej w S. w powiecie (...), na terenie mojego okręgu wyborczego.

Dziewczynka urodziła się w dniu 4 maja 2022 r. Była duża, silna i nic nie wskazywało na to, że w jej organizmie czai się śmiertelna choroba, jednakże w niedługim czasie po powrocie do domu rodzice otrzymali informację ze szpitala o zdiagnozowaniu u dziecka SMA. Jest to choroba genetyczna, która powoduje śmierć neuronów odpowiedzialnych za pracę mięśni związanych nie tylko z ruchem, ale również z przełykaniem i oddychaniem – życiem. Dzięki badaniom przesiewowym, które bardzo szybko wykryły chorobę, Zosia natychmiast rozpoczęła leczenie refundowanym lekiem spowalniającym postęp SMA, który wstrzykiwany jest bezpośrednio do rdzenia. Zosia będzie musiała go przyjmować do końca życia, co wiąże się z pobytami w szpitalu i wkłuciami do kręgosłupa. Nie ma żadnej gwarancji, że bolesna terapia spowalniająca SMA, którą zaproponowano, będzie refundowana w przyszłości.

Istnieje jednak terapia genowa, której zastosowanie pozwoli na całkowite zatrzymanie SMA. Terapia ta opiera się na zastosowaniu leku Zolgensma, podnoszącym w motoneuronach poziom białka SMN, którego niedobór leży u podłoża rdzeniowego zaniku mięśni. Dużą zaletą tego leku jest szybkie działanie – już w ciągu kilkudziesięciu godzin od podania poziomu tego białka jest porównywalny z poziomem występującym u osoby zdrowej. To powoduje, że lek ten jest wyjątkowo przydatny w leczeniu niemowląt i małych dzieci, u których objawy SMA jeszcze się nie pojawiły albo pojawiły się bardzo niedawno, czyli dzieci, w przypadku których utrata neuronów postępuje błyskawicznie, z dnia na dzień, a zapotrzebowanie na białko SMN jest najwyższe. Inną zaletą tego leku jest to, że stosuje się go jednorazowo, w odróżnieniu od pozostałych leków, które należy przyjmować stale.

Niestety Zolgensma jest najdroższym lekiem świata. W ramach kontrowersyjnej decyzji producent ustalił cenę detaliczną leku na 2,125 miliona dolarów amerykańskich, tj. 1,945 miliona euro, za opakowanie, czyli 1 dawkę. Cena, za jaką lek zakupują władze państwowe i ubezpieczyciele, jest zwykle znacząco niższa. W Polsce lek Zolgensma nie jest refundowany przez NFZ. Leczenie SMA w Polsce odbywa się przy użyciu preparatu nusinersen (Spinraza).

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłączone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oczywistą rzeczą jest, że rodzice dziecka i środowisko skupione wokół Zosi nie są w stanie zbierać tak kolosalnej sumy. Dziewczynka jest obecnie podopieczną 2 fundacji, a oprócz tego podejmowane są liczne działania, których jestem naocznym świadkiem, takie jak kiermasze, zbiórki, koncerty charytatywne w celu zebrania potrzebnej sumy. Czas nie jest sprzymierzeńcem, a zebrać tak wysoką kwotę nie jest łatwo, aby nie rzec: jest to niewykonalne. Na tę chwilę, mimo że w ciągu zaledwie 2 miesięcy zebrano już ok. 700 tysięcy zł, brakuje sporo ponad 9 milionów.

Leczenie z wykorzystaniem wspomnianej terapii genowej nie jest refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, co jest dla mnie kompletnie niezrozumiałe w kontekście, kolokwialnie mówiąc, kosmicznych kosztów. Dlatego w obliczu tak wielkiej tragedii zwracam się do Pana Ministra o pomoc w pokryciu kosztów niezbędnych do ratowania tego bezbronnego dziecka poprzez wpisanie przedmiotowej terapii na listę zabiegów refundowanych bądź wskazanie lub uruchomienie innych mechanizmów dostępnych Ministrowi Zdrowia. Pragnę podkreślić w tym miejscu, że w przypadku natychmiastowego zastosowania leku Zolgensma szanse na szybkie wyzdrowienie Zosi lekarze szacują na poziomie zbliżonym do 100%.

Jest niezwykle bolesne, gdy dziecko umiera, a rodzice czują bezradność wynikającą z braku zasobnego portfela. Wstawiam się za nimi i proszę o wspomnianą pomoc nie tylko jako senator RP, ale również jako ojciec ośmiorga dzieci i licznej gromadki wnuków. W sposób niezwykle osobisty proszę Pana o możliwie najszybsze wskazanie sposobu pokrycia kosztów leczenia małej Zosi z wykorzystaniem terapii genowej lekiem Zolgensma.

Z poważaniem
Andrzej Paják

Oświadczenie złożone przez senatora Zdzisława Pupę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa
i rozwoju wsi Henryka Kowalczyka

Stworzony dnia 29 czerwca 2021 r. projekt ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych przewidywał m.in. dodanie do ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20 grudnia 1990 r. art. 37 ust. 3a w brzmieniu: „Organy wykonawcze jednostek samorządu terytorialnego ustalają, na wniosek Kasy, powierzchnię gospodarstwa rolnego w hektarach fizycznych i przeliczeniowych”. W ustawie z dnia 28 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (DzU z 2022 r., poz. 1155) zapis ten nie został uwzględniony.

Aktualnie duża część urzędów miast i gmin odmawia przeliczenia, na prośbę podatników (rolników), powierzchni gruntów, jednocześnie obligując strony do samodzielnego wykonania zadania matematycznego. Takie działanie opóźnia terminowość wydawania decyzji administracyjnych, naraża na zwiększone koszty budżetu państwa oraz działa na niekorzyść rolników, którzy na co dzień borykają się z tym problemem, chcąc uzyskać ubezpieczenie bądź świadczenie w KRUS. Należy również podkreślić, iż pracownicy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nie mają możliwości prawnej dokonywania stosownych przeliczeń z hektarów fizycznych na hektary przeliczeniowe.

Dlatego, z uwagi na coraz powszechniejszą praktykę urzędów miast i gmin, które odmawiają zarówno Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, jak i bezpośrednio zainteresowanym rolnikom dokonywania przeliczenia gruntów z hektarów fizycznych na hektary przeliczeniowe, wyżej przywołana zmiana przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, poprzez dodanie art. 37 ust. 3a w brzmieniu: „Organy wykonawcze jednostek samorządu terytorialnego ustalają, na wniosek Kasy, powierzchnię gospodarstwa rolnego w hektarach fizycznych i przeliczeniowych”, zobowiązałyby organy podatkowe do dokonania przeliczeń arealu i wydania stosownych zaświadczeń, byłyby też wyrazem wypełnienia wobec KRUS obowiązku informacyjnego przez organy prowadzące ewidencję gruntów i budynków, a także szacunku dla rolnika.

Zwracam się z prośbą i pytaniem do Pana Premiera: czy zamierza podjąć dalsze działania celem nowelizacji ustawy w zakresie wyeliminowania opisanych wyżej mankamentów w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników?

Zdzisław Pupa

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Jadwigę Rotnicką

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra aktywów
państwowych Jacka Sasina

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wypowiedzią pana Jarosława Kaczyńskiego na spotkaniu z mieszkańcami 23 lipca br. w podpoznańskim Kórniku: „Przy zakupie węgla mamy «wąskie gardło», bo jest problem z portami, które wyprzedało PO. Ale nikt nie będzie siedział w zimnym mieszkaniu, bo węgiel będzie. Dajemy dopłaty i będziemy robić wszystko, aby ceny były niższe”, proszę o udzielenie szczegółowej informacji, które porty w latach 2007–2015 zostały sprzedane przez Skarb Państwa.

*Z poważaniem
Jadwiga Rotnicka*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Do mojego biura napływają różne informacje dotyczące gospodarowania nieruchomościami powierzonymi przez Skarb Państwa Polskiej Akademii Nauk – majątkiem o prawdopodobnej wartości miliardów złotych. Przynajmniej niektóre z nich rodzą pytania.

W związku ze sprawowanym przez Pana nadzorem nad Polską Akademią Nauk proszę o przedłożenie następujących informacji.

1. Jaka jest wartość nieruchomości pozostających w dyspozycji Polskiej Akademii Nauk, w tym tych przekazanych instytutom i innym jednostkom Polskiej Akademii Nauk?

2. W jaki sposób i kiedy były sporządzane wyceny tych nieruchomości?

3. W jaki sposób sprawdzana jest aktualność wskazanych wycen zarówno w zakresie ich wartości, jak i stanu faktycznego nieruchomości tak w sensie technicznym, jak i formalnoprawnym?

4. W jakim trybie i na jakich warunkach Polska Akademia Nauk dysponuje tymi nieruchomościami?

5. W jaki sposób, przez kogo i z jaką częstotliwością sprawdzane jest to, czy Polska Akademia Nauk wykorzystuje nieruchomości w sposób zgodny z warunkami ich przekazania?

6. W jaki sposób podsumowywane są kontrole, o których mowa powyżej?

7. Jak nadzorowane są transakcje nieruchomościowe, w tym m.in. sprzedaż i darowizny nieruchomości, przeprowadzane przez Polską Akademię Nauk i jej jednostki?

8. Czy istnieje rejestr takich transakcji?

9. Jaka była w tych działaniach rola Biura Prawnego Polskiej Akademii Nauk?

10. Dlaczego Biuro Prawne Polskiej Akademii Nauk zostało zlikwidowane? Kto i kiedy zatwierdzał decyzje z tym związane?

11. Jak obecnie jest zapewniona obsługa prawna Polskiej Akademii Nauk, szczególnie w obszarze gospodarowania nieruchomościami?

Z poważaniem
Wadim Tyszkiewicz

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego
oraz do minister klimatu i środowiska Anny Moskwy

Szanowny Panie Premierze! Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z prośbą o odpowiedź na pytania dotyczące znaczenia drewna opałowego w bilansie energetycznym kraju w dobie kryzysu spowodowanego wojną na Ukrainie.

Żeby móc wykorzystać drewno do celów energetycznych, szczególnie w przypadku indywidualnych użytkowników, drewno musi być suche – sezonowane.

Wszystko, co podaję dalej, łącznie z informacjami o dostępności i zakupach, dotyczy drewna kominkowego (już odpowiednio pociętego, aby ładować do kominka) sezonowanego przynajmniej rok, a bywa, że i 2 lata, czyli na obecny sezon grzewczy gotowego do użycia, bez wielkich strat dla ochrony środowiska.

Drewna trzeba więcej niż węgla, żeby uzyskać ten sam efekt, ok. 2 razy więcej masowo, tj. 2 t drewna mają w przybliżeniu wartość opałową tony węgla. Uwzględniając powyższe odpowiedniki tony węgla (2 t drewna, czyli niecałe 3 m³), wychodzi według obecnych cen ok. 1 tysiąca 600 zł za drewno kominkowe.

Mówimy przy tym o wysokiej klasy drewnie liściastym (tzw. twarde gatunki, jak dąb, buk, grab i ewentualnie akacja) i sezonowanym, jak wcześniej wskaza- no. To najwyższej jakości drewno. Inne opcje to np. brzoza, a zwłaszcza drewno iglaste, które jest sporo tańsze, ale do prostych pieców wystarczy. Drewno iglaste można też krócej sezonować – w ostateczności rok wystarczy, rozumiany jako wycinka w tym roku na przednówku (w ostateczności).

Dodatkowo zaznaczyć należy, że niepocięte zwykłe drewno opałowe jest też sporo tańsze, nawet ww. twarde gatunki.

Faktem jest, że cena drewna dobrej jakości bywa nawet 2 razy wyższa niż w ubiegłym roku.

Jaka jest dostępność drewna opałowego?

Według internetu i oglądu fizycznego w większości znanych miejsc drewno jest dostępne albo od ręki, albo w ciągu około tygodnia, w cenach uzasadnia- jących ww. kalkulacje. Osoby prowadzące taką sprzedaż, m.in. składy budow- lane i opałowe, sygnalizują znaczny, zwiększony popyt w stosunku do popytu z lat ubiegłych. Właściciele składów ściągają na bieżąco kolejne dostawy i nie mają problemu z ich zakontraktowaniem. I to w takim stopniu, że optymalizu- jąc dostawców według ceny, powiększając swoją i tak dość wysoką marżę, np. składom opałowym/budowlanym w miejscowościach w Puszczy Kampinoskiej dalej bardziej opłaca się ściągać drewno z okolic Suwałk, Białowieży niż kupo- wać miejscowo.

Ile więc jest na rynku drewna i jak jest wykorzystywane?

Większość istotnych dla tych rozwiązań informacji jest też łatwo dostępna w sieci. Roczna wycinka w LP to ok. 40 milionów m³ (ok. 30 milionów t). A nie tylko w LP pozyskuje się drewno, np. wielu rolników ma własny las, a to nie są jedyne opcje. Jest też eksport, ale ekonomika gospodarki drzewnej wymaga często sezonowania drewna – takie jest dużo lżejsze, a więc tańsze w transporcie. Jest więc dużo drewna, które się sezonuje, w tym z lat ubiegłych. Eksport jest spory, ale w Polsce dużymi odbiorcami w ubiegłych latach były elektrownie – tzw. współspalanie, m.in. tak zdobywano zielone certyfikaty dla energetyki; te mogą spalać węgiel nieprzydatny dla gospodarstw domowych – oraz przemysł meblarski. Optymalizacja w tym zakresie, nie mówiąc o ewentualnych ograniczeniach eksportu, spokojnie może dać kilka milionów ton dostępnego drewna.

Jak się mają ww. liczby do „kryzysu opałowego”?

Deficyt węgla dla gospodarstw domowych jest szacowany na ok. 4 milionów t. Część węgla uda się sprowadzić z zagranicy, może nawet większą część. W logistyce jest też jeszcze kilka rezerw prostych do uruchomienia. Można oszacować więc, że deficyt węgla dla gospodarstw domowych nie przekroczy 2 milionów t. To odpowiednik tylko 4 milionów t drewna, czyli ok. 13% rocznej wycinki, która w dużym stopniu „leżakuje”. Czyli bez problemu jest do zagospodarowania ze źródeł wskazanych wcześniej. Nie ma potrzeby całego deficytu uzupełniać drewnem opałowym, gdyż ludzie znajdą też inne opcje. Przykład z ostatnich dni: pestki słonecznika, jako zamiennik ekogroszku. Już są miejsca w kraju, gdzie jest to robione na dużą skalę. Łącznie z pewną niewielką modyfikacją pieców.

Na bazie ww. danych i wyliczeń podtrzymuję tezę, że przy rozsądnym i racjonalnym wykorzystaniu potencjału drewna opałowego można zapobiec kryzysowi energetycznemu w Polsce, a przynajmniej złagodzić jego skutki.

Proszę więc o odpowiedź na pytania: czy, a jeśli tak, to w jaki sposób rząd ma zamiar wykorzystać potencjał drzemający w drewnie opałowym? Proszę również o odpowiedź na pytanie: jak dużo wyższe spalanie drewna i innych alternatywnych do gazu paliw wpłynie na środowisko i zanieczyszczenie powietrza w Polsce, szczególnie w czasie nadchodzącej zimy?

Wadim Tyszkiewicz

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatorów Kazimierza Michała Ujazdowskiego i Halinę Biedę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Panie Premierze!

Wstrzymanie finansowania szkół polonijnych w Niemczech jest naruszeniem obowiązku władz publicznych, który był dotąd stale realizowany. Jest to niezrozumiała dla nas decyzja, która prawdopodobnie wynika z konfliktu międzyresortowego i zamiaru Ministerstwa Edukacji i Nauki, by wykorzystać środki przeznaczone na ten cel – ok. 40 milionów zł – na inne zadanie. W 2021 r. szkoły polonijne w Niemczech otrzymały z budżetu państwa polskiego prawie 433 tysięcy zł na swoją działalność. W tym roku po raz pierwszy nie otrzymały finansowego wsparcia, mimo deklaracji przedstawicieli rządu o zwiększeniu dofinansowania na nauczanie języka polskiego w Niemczech w 2022 r. Obawiamy się, że decyzja o nieprzyznaniu tym szkołom żadnych środków finansowych stawia pod znakiem zapytania funkcjonowanie szkolnictwa polonijnego w Niemczech w rozpoczynającym się wkrótce nowym roku szkolnym.

Apelujemy do Pana Premiera o rozwiązanie konfliktu w tej sprawie oraz o jak najszybsze odblokowanie tych środków.

*Kazimierz Michał Ujazdowski
Halina Bieda*

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

W związku z ostatnimi wypowiedziami przedstawicieli polskiego rządu na temat portu morskiego w Elblągu proszę o odpowiedź na kilka pytań.

Czy rząd planuje przejęcie przez Skarb Państwa całości lub większości udziałów w porcie morskim w Elblągu? Jeśli tak, to dlaczego nie rozmawia o tym z właścicielem portu, czyli miastem Elbląg? Czy konferencje prasowe to właściwy sposób przekazywania takich informacji?

W jaki sposób ma nastąpić przejęcie udziałów w elbląskim porcie przez państwo? W drodze zaboru mienia na mocy specustawy czy w ramach negocjacji z miastem?

Co rząd ma zamiar zrobić, jeśli miasto odmówi przekazania Skarbowi Państwa portu w jakiegokolwiek formie?

Rząd zapewnia, że przejęcie portu przez państwo przyspieszy rozwój portu, Elbląga i regionu. W jaki sposób państwo chce wesprzeć port, Elbląg i region? Dlaczego w tym celu musi odebrać Elblągowi port? Ile pieniędzy państwo chce przeznaczyć na obiecane wsparcie rozwoju?

Które konkretnie z zapowiadzianych „znaczących inwestycji”, na jakie zdaniem rządu nie stać miasta, wykonane zostaną „w porcie i okolicy” ze środków budżetu państwa?

Jakie są te „bardzo konstruktywne rozwiązania” dla Elbląga i portu, o których mówią przedstawiciele rządu? O jakie przedsięwzięcia i środki finansowe chodzi? Gdzie i kiedy zostaną one przedstawione? Czy dotarły do władz miasta? Bo władze Elbląga zaprzeczają. Jeżeli dotarły, to proszę o dokument, który je zawiera.

Przedstawiciel rządu mówi o sile sprawczej rządu, która ma polegać na tym, że rząd daje to, co obiecuje. Przypomnę więc, że rząd już bardzo wiele Elblągowi obiecał. Pytam, kiedy zostaną zrealizowane najważniejsze obietnice, w tym te dotyczące budowy obwodnicy obiecannej przez prezesa Kaczyńskiego (nieznana wartość), programu przeciwpowodziowego w Elblągu i powiecie (ok. 200 milionów zł) oraz budowy zbiornika retencyjnego na Srebrnym Potoku (ok. 32 milionów zł).

Dlaczego rząd wyłączył Elbląg, jako jedyne ponadstutysięczne miasto, z programu budowy szybkich kolei, wykluczając komunikacyjnie miasto i region oraz pogarszając jego walory gospodarcze?

Dlaczego przedstawiciele rządu, w tym Pan Premier osobiście, mówią chętnie o rozbudowie portu w Elblągu, a jednocześnie blokują jego rozwój,

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

zatrzymując budowę kanału mającego połączyć ten port z morzem przed nabrzeżami portowymi?

Z poważaniem
Jerzy Wciśła

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę do Pana zaapelować o wsparcie dla osób cierpiących na rzadką i zagrażającą życiu chorobę, nocną napadową hemoglobinurię (PNH). Jest to niezwykle rzadka choroba, na którą w Polsce cierpi obecnie nie więcej niż 70 osób. Jest ona niezwykle groźna, bo tworzy zakrzepy krwi, które to powodują olbrzymi ból. Zakrzepy te przemieszczają się m.in. do płuc czy mózgu, przez co osobie zmagającej się z PNH grozi śmierć lub znaczące pogorszenie zdrowia, prowadzące do niepełnosprawności. Choroba ta dotyka głównie osoby młode i rozwija się powoli. Bez odpowiedniej terapii przeżywalność od wykrycia PNH wynosi zaledwie 5 lat.

Zwracam się do Pana Ministra z apelem w imieniu własnym, ale przede wszystkim w imieniu „Jednych na milion”, stowarzyszenia pacjentów z PNH. W obecnej sytuacji chorych, można powiedzieć, podzielono na 2 grupy. Osobom przyjmującym lek eculizumab przed 30 kwietnia 2021 r. przedłużono terapię refundowaną do końca kwietnia roku bieżącego. Z kolei osoby nowo zdiagnozowane na skorzystanie z terapii refundowanej przez państwo nie mają szans. Jedyna zatwierdzona przez ministerstwo terapia, która umożliwi chorym normalne funkcjonowanie i, co najważniejsze, dłuższe życie, zostanie zakończona przez Ministerstwo Zdrowia, a chorzy zostaną pozostawieni sami sobie. Warto dodać, że już rok temu pacjenci drżeli o swój los, ale wtedy dzięki dramatycznym apelom udało się zapewnić dostęp do leku do końca kwietnia 2022 r. w ramach tzw. przepisów covidowych.

W związku z tym proszę Pana Ministra o odpowiedź na poniższe pytania:

1. Czy w najbliższym czasie zapadnie decyzja o refundacji terapii lekiem eculizumab dla chorych na PNH?
2. Czy jest możliwa ze strony Pana Ministra gwarancja refundacji terapii dla chorych na PNH, tak aby nie musieli oni co roku drżeć o swój los?
3. Dlaczego Ministerstwo Zdrowia w grudniu 2021 r. zdecydowało o refundacji leku eculizumab dla chorych na atypowy zespół hemolityczno-mocznicy, a dla chorych na PNH już nie?

Szanowny Panie Ministrze, chorzy na PNH i ich rodziny żyją w ciągłym strachu o swój los. Decyzja o udostępnieniu leku wybranym, i to tylko do kwietnia 2022 r., jest niezrozumiała. Państwo nie może dzielić pacjentów na lepszych i gorszych. W świetle Konstytucji RP państwo chroni życie ludzkie do naturalnej śmierci, a więc proszę Pana Ministra o wsparcie, tak aby życie tych osób nie zależało od spóźnionych decyzji urzędniczych.

Z poważaniem
Jerzy Wcisła

Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Zdrojewskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

W ostatnich miesiącach coraz częściej zgłaszają się do mnie emerytowani policjanci i wojskowi, którzy proszą o wsparcie w ich staraniach o uzyskanie wypracowanych przez nich środków, a zgromadzonych w FUS. Są to osoby, które rozpoczęły służbę w jednostkach Policji i służbę wojskową przed dniem 2 stycznia 1999 r., kiedy to wprowadzono reformę systemu emerytalnego.

W wyniku wprowadzonych zmian osoby wstępujące do Policji i do zawodowej służby wojskowej po dniu 1 stycznia 1999 r. uzyskały prawo do tzw. emerytury wojskowej/policyjnej, w przypadku zaś odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne z innych form zatrudnienia – również prawo do emerytury z FUS. Z kolei osoby pełniące służbę w Policji lub zawodową służbę wojskową, którą rozpoczęły po raz pierwszy przed dniem 2 stycznia 1999 r., nie uzyskały takiego uprawnienia. Osoby te w przypadku odprowadzenia składek do FUS mają prawo wyłącznie do jednego świadczenia – albo przysługującej emerytury wojskowej/policyjnej, albo do wypracowanej emerytury z FUS.

W związku z obowiązkiem odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu świadczonej pracy w ramach umów o pracę po zakończeniu służby emerytowani policjanci i wojskowi czują się pokrzywdzeni ich różnym traktowaniem ze względu na czas rozpoczęcia służby.

Istnienie rozbieżności w zakresie uprawnień emerytalnych, a zatem w traktowaniu osób wstępujących do służby wojskowej po 1 stycznia 1999 r. i osób, które rozpoczęły swoją służbę przed tą datą, potwierdził w ubiegłym roku Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 15 grudnia 2021 r. (sygn. akt III UZP 7/21), stwierdzającej, że ubezpieczonemu, który pozostawał w zawodowej służbie wojskowej przed dniem 2 stycznia 1999 r. i pobiera emeryturę wojskową wynoszącą 75% podstawy jej wymiaru, obliczoną bez uwzględnienia okresów składkowych i nieskładkowych, z tytułu których jest uprawniony również do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypłaca się tylko jedno z tych świadczeń – wyższe wybrane przez niego.

W związku z tym rodzi się pytanie, co dzieje się ze składkami odprowadzanymi przez emerytowanych wojskowych i policjantów, którzy rozpoczęli służbę przed 2 stycznia 1999 r. i którzy nadal są aktywni zawodowo lub którzy po tej dacie zgromadzili kapitał emerytalny w FUS. Czy rząd planuje podjęcie działań zmierzających do rozwiązania tego problemu, a jeśli tak, to jakich?

Dbanie o osoby, które poświęciły się służbie ojczyźnie, i budowanie ich społecznego szacunku powinno być jednym z kluczowych obszarów zainteresowania rządu każdego państwa, zwłaszcza w obecnej sytuacji geopolitycznej.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu

W związku z tym poddaję pod rozważę 2 rozwiązania tego problemu. Pierwsze to zaniechanie poboru składek na ubezpieczenie społeczne od osób, które wstąpiły do Policji i do zawodowej służby wojskowej przed dniem 2 stycznia 1999 r. i którym przysługuje emerytura wojskowa oraz zwrot uprzednio uiszczonych składek z innych tytułów niż służba wojskowa lub służba w Policji od dnia 2 stycznia 1999 r. Drugie to wypłata dodatkowego świadczenia emerytalnego do emerytury wojskowej z tytułu zgromadzonego kapitału w FUS z innych tytułów niż służba wojskowa lub służba w Policji.

Bogdan Zdrojewski

Treść

47. posiedzenia Senatu w dniach 3 i 4 sierpnia 2022 r.

(Obrady w dniu 3 sierpnia)

Otwarcie posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad	
Punkt 1. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Beata Małecka-Libera	6
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ewa Matecka	9
senator Beata Małecka-Libera	9
senator Aleksander Szwed	10
senator Beata Małecka-Libera	10
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Zdrowia	
Piotr Bromber	10
Zapytania i odpowiedzi	
senator Alicja Chybicka	11
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Zdrowia	
Piotr Bromber	11
senator Aleksander Szwed	12
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Zdrowia	
Piotr Bromber	12
Otwarcie dyskusji	
senator Ewa Matecka	12
senator Alicja Chybicka	13
senator Waldemar Kraska	14
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Zdrowia	
Piotr Bromber	15
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o usprawnieniu procesu inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyjnego	
Sprawozdanie połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności	
senator sprawozdawca	
Wojciech Piecha	15
Zapytania i odpowiedzi	
senator Halina Bieda	17
senator Wojciech Piecha	17
senator Aleksander Szwed	17
senator Wojciech Piecha	17
senator Jan Maria Jackowski	18
senator Wojciech Piecha	18
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska	18
senator Wojciech Piecha	18
senator Halina Bieda	18
senator Wojciech Piecha	19
senator Ewa Matecka	19
senator Wojciech Piecha	19
senator Bogdan Zdrojewski	19
senator Wojciech Piecha	19
senator Barbara Zdrojewska	19
senator Wojciech Piecha	19
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej	
Marcin Horała	20
Zapytania i odpowiedzi	
senator Kazimierz Michał Ujazdowski	22
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej	
Marcin Horała	22
senator Aleksander Szwed	24
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej	
Marcin Horała	24
senator Jan Maria Jackowski	25
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej	
Marcin Horała	25
senator Jerzy Czerwiński	26
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej	
Marcin Horała	26
senator Jerzy Chróścikowski	27
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej	
Marcin Horała	27
senator Bogdan Zdrojewski	29
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej	
Marcin Horała	29
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska	29
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej	
Marcin Horała	29
senator Jarosław Rusiecki	30
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej	

Spis treści

w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	78
senator Dorota Tobiszowska	79
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	79
senator Benjamin Godyla	80
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	80
senator Jacek Bogucki	81
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	81
senator Jerzy Czerwiński	82
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	82
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	83
senator Jerzy Czerwiński	83
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	83
senator Aleksander Szwed	83
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	84
senator Aleksander Szwed	84
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	84
senator Wadim Tyszkiewicz	84
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	85
senator Wadim Tyszkiewicz	85
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	85
senator Adam Szejnfeld	85
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	86
senator Adam Szejnfeld	86
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	86
senator Leszek Czarnobaj	87
senator Jerzy Czerwiński	87
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	87
senator Jerzy Czerwiński	87
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	87
senator Aleksander Szwed	87
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	88
senator Stanisław Gogacz	88
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	88
senator Wojciech Konieczny	88
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Piotr Patkowski	89
senator Wojciech Konieczny	89
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Piotr Patkowski	89
senator Paweł Arndt	89
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Piotr Patkowski	89
senator Leszek Czarnobaj	90
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Piotr Patkowski	90
senator Jan Maria Jackowski	90
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Piotr Patkowski	90
Otwarcie dyskusji	
senator Krzysztof Kwiatkowski	90
senator Adam Szejnfeld	92
senator Jan Maria Jackowski	93
senator Jolanta Hibner	95
senator Leszek Czarnobaj	96
senator Jacek Bury	98
senator Wadim Tyszkiewicz	99
senator Krzysztof Mróz	100
senator Kazimierz Kleina	102
senator Krzysztof Kwiatkowski	103
senator Wadim Tyszkiewicz	104
senator Krzysztof Mróz	105
senator Krzysztof Kwiatkowski	106
senator Krzysztof Mróz	106
senator Jacek Bogucki	107
senator Leszek Czarnobaj	108
senator Dorota Tobiszowska	109
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	110
Punkt 5. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina	111
Zapytania i odpowiedzi	
senator Aleksander Szwed	111
senator Kazimierz Kleina	111
senator Aleksander Szwed	112
senator Kazimierz Kleina	112
senator Jan Maria Jackowski	112
senator Kazimierz Kleina	112
senator Jacek Bogucki	112
senator Kazimierz Kleina	112
senator Aleksander Szwed	113
senator Kazimierz Kleina	113
senator Jan Maria Jackowski	113
senator Kazimierz Kleina	113
senator Jerzy Chróścikowski	114
senator Kazimierz Kleina	114

Spis treści

senator Jacek Bogucki	114
senator Kazimierz Kleina	115
senator Jan Maria Jackowski	115
senator Kazimierz Kleina	115
senator Aleksander Szwed	115
senator Kazimierz Kleina	116
Otwarcie dyskusji	
senator Kazimierz Kleina	116
Zamknięcie dyskusji	
Skierowanie projektu ustawy do Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
Punkt 6. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy Wielkiego Strajku Chłopskiego	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Michał Ujazdowski	116
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski	117
senator Kazimierz Michał Ujazdowski	118
senator Jerzy Czerwiński	118
senator Kazimierz Michał Ujazdowski	118
Otwarcie dyskusji	
senator Jerzy Czerwiński	118
senator Jan Maria Jackowski	120
senator Jerzy Czerwiński	121
senator Kazimierz Michał Ujazdowski	121
senator Marcin Bosacki	122
senator Jerzy Chróścikowski	122
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Środowiska oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu	
senator sprawozdawca	
Janusz Gromek	123
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Jacek Ozdoba	124
Zapytania i odpowiedzi	
senator Aleksander Szwed	125
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Jacek Ozdoba	125
senator Jerzy Czerwiński	126
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Jacek Ozdoba	127
senator Jerzy Czerwiński	128
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Jacek Ozdoba	128
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Ryszard Świński	129
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Marcin Warchoł	130
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Aleksander Pocij	131
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Michał Woś	132
Zapytania i odpowiedzi	
senator Aleksander Pocij	135
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Michał Woś	135
senator Aleksander Pocij	135
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Michał Woś	136
Otwarcie dyskusji	
senator Krzysztof Kwiatkowski	136
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator Krzysztof Kwiatkowski	137
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Michał Woś	138
Otwarcie dyskusji	
senator Krzysztof Kwiatkowski	140
senator Aleksander Pocij	140
senator Bogdan Borusewicz	141
senator Marcin Bosacki	142
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Aleksander Pocij	142
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jerzy Czerwiński	144
senator Aleksander Pocij	144
senator Jerzy Czerwiński	145
senator Aleksander Pocij	146
Wystąpienie przedstawiciela rządu	
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Marcin Warchoł	146
Zapytania i odpowiedzi	

Spis treści

senator Bogdan Borusewicz	148	wej Rady Radiofonii i Telewizji	
sekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		senator sprawozdawca	
Marcin Warchoł	149	Jerzy Fedorowicz	152
senator Jerzy Czerwiński	149	Zapytania i odpowiedzi	
sekretarz stanu		senator Jerzy Czerwiński	152
w Ministerstwie Sprawiedliwości		senator Jerzy Fedorowicz	153
Marcin Warchoł	149	Wyjaśnienia i pytania	
senator Krzysztof Kwiatkowski	150	senator Jerzy Czerwiński	153
sekretarz stanu		kandydat na członka	
w Ministerstwie Sprawiedliwości		Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji	
Marcin Warchoł	150	Tadeusz Kowalski	153
Otwarcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
senator Ewa Matecka	150	senator Bogdan Zdrojewski	153
Zamknięcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Punkt 12. porządku obrad: powołanie członka Krajo-		Komunikaty	

(Obrady w dniu 4 sierpnia)

Wznowienie posiedzenia		Głosowanie nr 19	159
Punkt 12. porządku obrad: powołanie członka Krajo-		Głosowanie nr 20	159
wej Rady Radiofonii i Telewizji (cd.)		Głosowanie nr 21	160
Głosowanie nr 2	156	Głosowanie nr 22	160
Podjęcie uchwały		Głosowanie nr 23	160
Punkt 1. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy		Głosowanie nr 24	160
o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz niektórych in-		Głosowanie nr 25	160
nych ustaw (cd.)		Podjęcie uchwały	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia		Punkt 5. porządku obrad: drugie czytanie projektu	
senator sprawozdawca		ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług	
Beata Małecka-Libera	157	(cd.)	
Głosowanie nr 3	157	Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Głosowanie nr 4	157	Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicz-	
Głosowanie nr 5	157	nych	
Podjęcie uchwały		senator sprawozdawca	
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o usprawnieniu pro-		Ryszard Świński	160
cesu inwestycyjnego Centralnego Portu Komunikacyj-		Głosowanie nr 26	161
nego (cd.)		Głosowanie nr 27	161
Głosowanie nr 6	158	Podjęcie uchwały	
Podjęcie uchwały		Punkt 6. porządku obrad: drugie czytanie projektu	
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie niektó-		uchwały w sprawie uczczenia 85. rocznicy Wielkiego	
rych ustaw w celu wzmocnienia bezpieczeństwa gazo-		Strajku Chłopskiego (cd.)	
wego państwa w związku z sytuacją na rynku gazu (cd.)		Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Głosowanie nr 7	158	Głosowanie nr 28	161
Głosowanie nr 8	158	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 9	158	Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie niektórych	
Głosowanie nr 10	158	ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowi-	
Głosowanie nr 11	158	skowej (cd.)	
Głosowanie nr 12	158	Głosowanie nr 29	161
Głosowanie nr 13	158	Podjęcie uchwały	
Podjęcie uchwały		Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o dodatku węglow-		o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośred-	
wym (cd.)		nikami kredytu hipotecznego i agentami oraz ustawy	
Sprawozdanie połączonych Komisji Budżetu i Finan-		o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fi-	
sów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Narodowej		zycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób	
i Innowacyjności		prawnych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 30	161
Kazimierz Kleina	159	Głosowanie nr 31	162
Głosowanie nr 14	159	Głosowanie nr 32	162
Głosowanie nr 15	159	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 16	159	Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	
Głosowanie nr 17	159	– Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych	
Głosowanie nr 18	159	ustaw (cd.)	

Spis treści

Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Aleksander Pociąg	162
Głosowanie nr 33	162
Głosowanie nr 34	162
Głosowanie nr 35	162
Głosowanie nr 36	163
Głosowanie nr 37	163
Głosowanie nr 38	163
Głosowanie nr 39	163
Głosowanie nr 40	163
Głosowanie nr 41	163
Głosowanie nr 42	163
Głosowanie nr 43	163
Głosowanie nr 44	163
Głosowanie nr 45	163
Głosowanie nr 46	163
Głosowanie nr 47	163
Głosowanie nr 48	164
Głosowanie nr 49	164
Głosowanie nr 50	164
Głosowanie nr 51	164
Głosowanie nr 52	164
Głosowanie nr 53	164
Głosowanie nr 54	164
Podjęcie uchwały	
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 55	164
Podjęcie uchwały	
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Aleksander Pociąg	165
senator Marek Martynowski	165
senator Aleksander Pociąg	166
Głosowanie nr 56	166
Podjęcie uchwały	
Punkt 13. porządku obrad: informacja Prezesa Rady Ministrów na temat bezpieczeństwa energetycznego Polaków	
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	166
Zapytania i odpowiedzi	
senator Gabriela Morawska-Stanecka	173
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	174
senator Gabriela Morawska-Stanecka	174
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	175
senator Stanisław Gawłowski	175
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	175
senator Kazimierz Michał Ujazdowski	177
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	177
senator Kazimierz Kleina	177
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	178
senator Kazimierz Kleina	180
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	181
senator Bogdan Borusewicz	182
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	182
senator Alicja Chybińska	182
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	183
senator Michał Seweryński	183
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	184
senator Grzegorz Czelej	184
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	184
senator Adam Szejnfeld	185
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	186
senator Robert Mamoń	186
senator Janusz Pęcherz	186
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	187
senator Józef Zając	187
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	188
senator Stanisław Gawłowski	189
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	189
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	190
senator Dorota Tobiszowska	190
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	191
senator Robert Dowhan	191
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	192
senator Robert Dowhan	192
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	192
senator Stanisław Lamczyk	192
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	193
senator Kazimierz Kleina	194
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	194
senator Adam Szejnfeld	194
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	195
senator Adam Szejnfeld	195
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	195
senator Magdalena Kochan	195
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	196
senator Jarosław Rusiecki	196
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	197
senator Magdalena Kochan	197
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	197
senator Jerzy Czerwiński	198
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	199
senator Jerzy Chróścikowski	200
minister klimatu i środowiska	
Anna Moskwa	200

Spis treści

senator Wadim Tyszkiewicz	201	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	254
minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.	201	Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	255
Otwarcie dyskusji		Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	257
senator Stanisław Gawłowski	202	Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	258
senator Dorota Czudowska	204	Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	259
senator Stanisław Lamczyk	205	Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	260
senator Stanisław Gawłowski	206	Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	262
Zamknięcie dyskusji		Przemówienie senatora Jana Filipa Libickiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	264
minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.	207	Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	265
Oświadczenia		Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	266
senator Alicja Chybicka	208	Przemówienie senatora Marka Pęka w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	268
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska	208	Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	269
senator Ewa Matecka	209	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad	272
senator Stanisław Gawłowski	210	Przemówienie senatora Jana Filipa Libickiego w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad	274
senator Wadim Tyszkiewicz	210	Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	275
Zamknięcie posiedzenia		Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	277
Wyniki głosowań		Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	278
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 47. posiedzenia Senatu		Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	279
Przemówienie senatora Artura Dunina w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	221	Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	280
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	222	Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	282
Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	223	Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	284
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	225	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	285
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	226	Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	286
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	228	Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad	287
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	229	Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	289
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	231	Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	290
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	232	Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	291
Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	233	Przemówienie senatora Jana Filipa Libickiego w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	292
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	236	Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	293
Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	238	Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	294
Przemówienie senator Gabrieli Morawskiej-Staneckiej w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	239	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	295
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	240	Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	297
Przemówienie senatora Marka Pęka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	242	Przemówienie senatora Mariusza Gromki	
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	244		
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	246		
Przemówienie senatora Artura Dunina w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	248		
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	250		
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	251		
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	252		

Spis treści

w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad	298	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda		przez senator Halinę Biedę	330
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad	299	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego		przez senatora Przemysława Błaszczyka	331
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad	301	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza		przez senatora Przemysława Błaszczyka	332
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad	302	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senator Haliny Biedy		przez senatora Krzysztofa Brejzę	333
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	305	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor		przez senatora Roberta Dowhana	334
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	307	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Mariusza Gromki		przez senatora Roberta Dowhana	335
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	308	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Roberta Mamąta		przez senatora Roberta Dowhana	336
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	309	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza		przez senatora Stanisława Gawłowskiego	337
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	311	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senator Joanny Sekuły		przez senator Agnieszkę Gorgoń-Komor	338
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	313	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda		przez senator Agnieszkę Kołacz-Leszczynską	339
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	315	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego		przez senatora Jana Filipa Libickiego	341
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	317	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Mariusza Gromki		przez senatora Andrzeja Pajaka	342
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad	318	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senator Beaty Małeckiej-Libery		przez senatora Zdzisława Pupę.	344
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad	319	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senator		przez senator Jadwigę Rotnicką	345
Gabrieli Morawskiej-Staneckiej		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad	320	przez senatora Wadima Tyszkiewicza.	346
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad	322	przez senatora Wadima Tyszkiewicza.	347
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda		Oświadczenie złożone przez senatorów	
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad	323	Kazimierza Michała Ujazdowskiego i Halinę Biedę	349
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad	325	przez senatora Jerzego Wcisłę	350
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad	327	przez senatora Jerzego Wcisłę	352
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad	328	przez senatora Bogdana Zdrojewskiego.	353

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu

Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu

ISSN-0867-261X

